

Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu

# **Kłamstwo i kłamanie – ujęcie interdyscyplinarne**

pod redakcją  
Roberta Rogowskiego

Nowy Sącz 2023

**Redaktor Naukowy**

dr Robert Rogowski

**Recenzje**

dr hab. Ewa Dźwierzynska, prof. UR

dr Anna Grzywa

**Redaktor Techniczny**

dr Tamara Bolanowska-Bobrek

© Copyright by Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu  
Nowy Sącz 2023

ISBN 978-83-67661-18-8

**Wydawca**

Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu  
ul. Staszica 1, 33-300 Nowy Sącz  
tel.: +48 18 443 45 45, e-mail: sog@ans-ns.edu.pl  
www.ans-ns.edu.pl

**Adres redakcji**

Wydawnictwo Naukowe Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu  
ul. Staszica 1, 33-300 Nowy Sącz  
tel.: +48 18 443 45 45, e-mail: wn@ans-ns.edu.pl, tbolanowska@ans-ns.edu.pl  
wydawnictwo.ans-ns.edu.pl

**Druk**

Wydawnictwo i drukarnia NOVA SANDEC s.c.  
Mariusz Kałyniuk, Roman Kałyniuk  
ul. Lwowska 143, 33-300 Nowy Sącz  
tel.: +48 18 441 02 88, e-mail: biuro@novasandec.pl

## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	5
<b>I. Językowe strategie kłamania</b> ( <i>Anna Cetnarowska</i> ) .....	7
<b>II. Język postprawdy</b> ( <i>Karina Grabowska</i> ).....	21
<b>III. Problem kłamstwa w social mediach</b> ( <i>Edyta Woźniak</i> ) .....	37
<b>IV. Fake newsy</b> ( <i>Alicja Fyda</i> ) .....	54
<b>V. Kłamstwo w literaturze angielskojęzycznej</b> ( <i>Jarosław Giza</i> ).....	70
<b>VI. Kłamstwo we współczesnym życiu polityczno-społecznym Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii</b> ( <i>Katarzyna Jasiewicz</i> ) .....	93
<b>VII. Kłamstwo w kulturze krajów rosyjskojęzycznych</b> ( <i>Grzegorz Adam Ziętała</i> ).....	109
<b>VIII. Kłamstwa (oszustwa) medyczne</b> ( <i>Zofia Mazurek-Durlak, Wojciech Durlak, Henryk Mazurek</i> ).....	143
<b>IX. Kłamstwo w biznesie</b> ( <i>Monika Kucharska</i> ) .....	168
<b>X. Rynek a kłamstwo. Aspekty prawno-instytucjonalne</b> ( <i>Alicja Bonarska-Treit, Joanna Marcisz, Sylwia Sadowska</i> ) .....	179
<b>XI. Falszowanie żywności – przejawy i przesłanki</b> ( <i>Kazimierz Zieliński</i> ) .....	194
<b>XII. Oszustwa księgowe – determinanty, skutki i metody zapobiegania</b> ( <i>Helena Zielińska</i> ) .....	206



## Wstęp

Tematyka książki obejmuje fenomen kłamstwa, ujęty w różnorodnych perspektywach w aspekcie deskryptywnym. Zjawisko kłamstwa i kłamania opisywane jest z uwzględnieniem wielu rozmaitych podejść badawczych i obejmuje aspekty językoznawcze, z zakresu literaturoznawstwa, nauk o kulturze i religii oraz w ujęciu badania kłamstwa jako faktu społecznego występującego w różnych obszarach życia, a zwłaszcza życia gospodarczego i w dziedzinie medycyny.

Rozdział I, zatytułowany *Językowe strategie kłamania*, skupia się na aspektach językowych kłamstwa. Autorka analizuje kłamstwo jako strategię językową w kontekście rozmowy, wskazując na konieczność uwzględnienia kontekstu komunikacyjnego, emocji i komunikacji niewerbalnej, takiej jak ton głosu, język ciała, a także gesty. Przedstawia strategie bierne i czynne kłamania, rozróżnia kłamstwa pośrednie oraz bezpośrednie, a także kłamstwa grzecznościowe i niewerbalne.

Autorka II rozdziału – *Język postprawdy* – wyjaśnia genezę post-prawdy, podejmuje próbę jej zdefiniowania i przedstawia ujęcia filozoficzne najbardziej znanych badaczy oraz komentatorów post-prawdy na przestrzeni lat. W dalszej części opracowania omawia obecność zjawiska postprawdy w mediach.

Rozdział III, noszący *Problem kłamstwa w social mediach*, zawiera analizę kłamstwa we współczesnych mediach społecznościowych. Autorka podejmuje się próby odpowiedzi na pytanie o przyczyny zjawiska, posługując się przykładami, obrazuje rodzaje kłamstw w social mediach w różnych wymiarach funkcjonowania społeczeństwa, a także przedstawia konsekwencje szerzenia się kłamstwa w mediach społecznościowych.

Autorka IV rozdziału, *Fake newsy*, przedstawia różne definicje fake newsów, ich rodzaje, przykłady, komponenty i cechy. Podejmuje się także próby odpowiedzi na pytanie o skalę zjawiska fake newsów w Polsce, a także są omówienia sposobów ich zwalczania.

Rozdział V, noszący tytuł *Kłamstwo w literaturze angielskojęzycznej*, to ujęcie kłamstwa z perspektywy jego funkcji, jaką pełni w literaturze w oparciu o przykłady dzieł anglojęzycznych twórców. Autor analizuje i omawia wykorzystywanie kłamstwa w kolejnych epokach, począwszy od literatury staroangielskiej, a kończąc na okresie po II wojnie światowej.

Autorka kolejnego rozdziału – *Kłamstwo we współczesnym życiu polityczno-społecznym Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii* – omawia zjawisko kłamstwa na przykładzie życia społeczno-gospodarczego tytułowych państw. Całość przedstawiona jest w kontekście dorobku badawczego Hannah Arendt.

Rozdział VII – *Kłamstwo w kulturze krajów rosyjskojęzycznych* – skoncentrowany jest na szeroko rozumianym zagadnieniu kłamstwa w języku rosyjskim, a także w symbolice kraju, życiu współczesnym oraz kinematografii.

W VIII rozdziale, zatytułowanym *Kłamstwa (oszustwa) medyczne*, autorzy ukazują różne rodzaje kłamstwa na przykładzie medycyny, zarówno w zakresie relacji pacjent-lekarz, jak i w badaniach medycznych. Oprócz charakterystyki typowych przejawów kłamania, rozdział zawiera katalog możliwych konsekwencji kłamania w tej – tak istotnej – dziedzinie życia.

Autorka rozdziału IX – *Kłamstwo w biznesie* – podejmuje się przedstawienia problemu kłamstwa w świecie biznesu. Posługiwanie się kłamstwem w życiu gospodarczym przejawia się w różnych postaciach, realizowane jest przez rozmaite kategorie osób (pracownicy, pracodawcy, handlowcy, konsumenci) i ma zróżnicowane konsekwencje.

W X rozdziale, zatytułowanym *Rynek a kłamstwo. Aspekty prawno-instytucjonalne*, autorki koncentrują się na opisie i analizie przejawów kłamstwa, występujących w działaniach rynkowych podmiotów gospodarczych. Posługują się przy tym wieloma przykładami, a także poddają to zjawisko analizie w perspektywie obowiązujących regulacji prawnych.

Autor rozdziału XI, noszącego tytuł *Falszowanie żywności – przejawy i przesłanki*, zajmuje się opisem podstawowej kategorii produktów będących przedmiotem wymiany rynkowej, jakim jest żywność. Z rozdziału dowiadujemy się o tym, na czym polega fałszowanie żywności, a także jakie są tego przyczyny i przejawy.

W rozdziale XII, *Oszustwa księgowo – determinanty, skutki i metody zapobiegania*, autorka koncentruje się na finansowym aspekcie działalności gospodarczej i analizuje oraz przedstawia przykłady posługiwania się kłamstwem w obszarze księgowości.

Robert Rogowski

# I. JĘZYKOWE STRATEGIE KŁAMANIA (Anna Cetnarowska<sup>1</sup>)

## Wprowadzenie

Rozdział ma na celu opisanie zjawiska kłamstwa i kłamania z punktu widzenia językowego. Świadomie pominięto etyczny aspekt kłamstwa, a skupiono się jedynie na jego ujęciu od strony semantycznej i pragmatycznej.

Kłamstwo jako strategia językowa stanowi częsty składnik sztuki rozmowy, ale należy pamiętać, że stwierdzenia przekazywane za pomocą aktów mowy nie mogą być interpretowane jedynie na poziomie językowym. Trzeba również wziąć pod uwagę sferę pozajęzykową, czyli cały kontekst wypowiedzi, towarzyszące emocje, a także komunikację niewerbalną – ton głosu, język ciała, wyraz twarzy i gesty.

Na początku rozdziału została podjęta próba zdefiniowania pojęcia „kłamstwo”, a następnie odniesienia go do teorii aktów mowy zapoczątkowanej przez Austina i rozwiniętej przez Searle’a oraz Grice’a. Omówiono również strategie kłamania: bierne (ukrywanie) i czynne (fałszowanie emocji, uwiarygodnianie fałszywych „faktów” oraz manipulowanie przekazem faktów). W kolejnej części scharakteryzowano podział na kłamstwa pośrednie i bezpośrednie, a także omówiono kłamstwa grzecznościowe, czyli tzw. białe kłamstwa. Przeprowadzono również analizę kłamstw niewerbalnych, które bardzo często – lub zawsze – są związane z kłamstwami werbalnymi. Nawiązano także do manipulacji językowej, w której niejednokrotnie występują kłamstwa. Podjęto ponadto próbę przedstawienia werbalnych i niewerbalnych oznak kłamania, mogących mieć wpływ na zdemaskowanie kłamliwego komunikatu. Na końcu przedstawiono wnioski i sformułowano tezę, mówiącą, że strategie kłamania są niejednoznaczne i niejednorodne zarówno pod względem semantycznym, jak również językowym.

## Definicja kłamstwa

Zjawisko kłamstwa jest analizowane nie tylko przez etyków, pedagogów oraz psychologów, ale też językoznawców. W języku potocznym występuje szereg słów o znaczeniu podobnym do kłamstwa – „oszustwo”, „nieprawda”, „nieszczerość”, „obłuda”, „hipokryzja”, „plotka”, „blef” czy „fałsz”, które nie zawsze dają się jednoznacznie zdefiniować. Również do tej pory nie została wypracowana jedna spójna definicja kłamstwa, która zadowoliłaby badaczy z wszystkich tych dziedzin (Łukowski, 2017, s. 9). Powszechne rozumienie kłamstwa definiuje *Słownik języka polskiego*: kłamstwo to „twierdzenie niezgodne z rzeczywistością, mające wprowadzić kogoś w błąd”<sup>2</sup>. J. Antas (1999, s. 9) zauważa jednak, że kłamstwo niekoniecznie musi być stwierdzeniem fałszywym, można bowiem posłużyć się sędami faktycznie prawdziwymi, żeby wprowadzić kogoś w błąd.

Słownikowa definicja pomija inny aspekt kłamstwa, czyli fikcję, zwłaszcza literacką, a także konfabulację (Witkowski, 2002, s. 60). Zdaniem J. Antas (1999, s. 24), kłamstwo bazuje na innym założeniu niż fikcja literacka, zarówno z punktu widzenia semantyki, jak i pragmatyki. Fikcyjne wypowiedzi mogą być sprzeczne na poziomie

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

<sup>2</sup> *Słownik języka polskiego* (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/k%C5%82amstwo.html>, dostęp: 05.05.2023).

logiczno-semantycznym, ale ich celem nie jest oszukanie ani wprowadzenie w błąd. Nadawca fikcyjnego komunikatu prezentuje zmyślane fakty, a do odbiorcy należy ich interpretacja. Odbiorca fikcji literackiej jest więc niejako współnikiem nadawcy i wspólnie z nim uczestniczy w fikcyjnej narracji. Kłamstwo z kolei przerzuca odpowiedzialność wyłącznie na nadawcę, który tworzy fikcjonalne stany rzeczy, ale jego celem jest wprowadzenie w błąd nieświadomego odbiorcy. Tak też definiuje kłamstwo P. Ekman: „intencjonalne wprowadzenie w błąd drugiej osoby, bez uprzedzenia jej o zamiarze takiego zachowania” (2003, s. 37). Podkreśla on zatem intencjonalność i świadomość kłamstwa. Nasuwa się jednak pytanie, czy jeżeli uprzedzimy naszego rozmówcę o zamiarze wprowadzenia go w błąd, wówczas nasza wypowiedź będzie prawdziwa? Inna sytuacja, w której nie zawsze mamy do czynienia z kłamstwem to taka, w której nadawca komunikatu pomyłkowo wprowadzi odbiorcę w błąd, a nie zrobił tego celowo i umyślnie.

Kolejna definicja mówi, że kłamstwo to *locutio contra mentem* – „wypowiedź wbrew myśli”, czyli niezgodna z przekonaniem (Wolniewicz, 2012, s. 5). Definicja ta pozostawia duże pole do rozważań, ponieważ należy ustalić, co właściwie oznacza „przekonanie”. Prowadzi też do pytania, czy kłamstwo grzecznościowe jest rzeczywiście kłamstwem, czy raczej można traktować je jako konwencjonalną wypowiedź, która ma na celu sprawienie przyjemności rozmówcy (np. pochwalenie, że ktoś ładnie wygląda, mimo tego, że nie jest to zgodne z naszym przekonaniem). B. Wolniewicz (Ibidem, s. 6) definiuje również kłamstwo jako „mówienie nieprawdy w sytuacji, gdy należy mówić prawdę”. Brak tutaj jednak sprecyzowania, kto lub co decyduje, kiedy należy mówić prawdę, a także w jakich sytuacjach należy mówić prawdę, a w jakich nie.

Podsumowując, kłamstwo jest aktem świadomym i intencjonalnym, a zatem do jego wyznaczników należą następujące elementy: aktywność nadawcy, nieprawdziwość obiektywna komunikatu, świadomość nieprawdziwości komunikatu występująca u nadawcy (nieprawdziwość subiektywna), intencja wprowadzenia w błąd i efektywność wprowadzenia w błąd (Kucharski, 2014, s. 95; Masip, Garrido, Herrero, 2004, s. 148). Ważną kwestią jest fakt, że komunikat niekoniecznie musi być wyrażony słowami – może być również przekazany za pomocą mimiki, gestów czy innych nośników informacji. Posługiwanie się środkami niewerbalnymi w celu wysyłania fałszywego komunikatu jest intencjonalne, a zatem ma również charakter komunikacji językowej, gdyż gesty oraz niektóre ekspresje języka stanowią integralną częścią języka i są używane zawsze intencjonalnie, więc należą do języka i są znakami komunikacji (Antas, 1999, s. 10). Kłamstwo zatem może przybierać formę zarówno werbalną, jak i niewerbalną.

## Kłamstwo jako akt mowy

Kłamstwo jest aktem mowy, czyli wypowiedzeniem skierowanym przez nadawcę do odbiorcy, którego celem jest przekazanie komunikatu. Analizując kłamstwo z punktu widzenia językowego, należy wziąć pod uwagę zarówno semantykę (znaczenie danego komunikatu), jak i pragmatykę (sposób posługiwania się komunikatem). A zatem z punktu widzenia pragmatycznego należy odnieść się do teorii aktów mowy, która została zapoczątkowana przez J.L. Austina<sup>3</sup>, a rozwinięta przez J. Searle'a<sup>4</sup> i P. Grice'a<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> *How to Do Things with Words*, J.L. Austin, 1962, Oxford: Oxford University Press.

<sup>4</sup> *Speech Acts: An essay in the philosophy of language*, J. Searle, 1969, Cambridge: Cambridge University Press.

<sup>5</sup> *Studies in the Way of Words*, P. Grice, 1991, Cambridge: Harvard University Press.



Punktem wyjścia dla J.L. Austina było stwierdzenie, że język nie służy jedynie do opisywania świata, więc wypowiedzi mogą nie mieć wyłącznie charakteru konstatacyjnego. Istnieją również wypowiedzi performatywne, które wskazują na wykonywaną czynność (np. obietnice). J.L. Austin wysnuł zatem wniosek, że akt mowy ma trzy aspekty: lokucyjny, illokucyjny i perlokucyjny (Zdunkiewicz, 1993, s. 260-261). Aspekt lokucyjny polega na tworzeniu i artykułowaniu wypowiedzi bez uwzględnienia sytuacji oraz uczestników aktów mowy. Aspekt illokucyjny określa z kolei treść oraz intencję wypowiedzi (występuje np. w ostrzeżeniach, obietnicach i prośbach), natomiast aspekt perlokucyjny związany jest z dodatkowym oddziaływaniem na odbiorcę (takimi jak np. lekceważenie, obrażenie czy skomplementowanie).

Kontynuatorem myśli J.L. Austina był J. Searle, który wyróżnił pośrednie oraz bezpośrednie akty mowy. Według niego w bezpośrednim akcie mowy intencja mówiącego może być odczytywana niezależnie od sytuacji. Bezpośredni akt mowy (np. *Otwórz okno* lub *Podaj mi sól*) nigdy więc nie może być kłamstwem, gdyż intencja nadawcy jest oczywista i nie zależy od kontekstu. Natomiast w przypadku pośrednich aktów mowy intencja odczytywana jest kontekstowo (Ibidem, s. 261). Akty pośrednie nie mają oczywistych intencji, gdyż adresat wypowiedzi nie zna intencji nadawcy, czyli nie wie, że usłyszana wypowiedź może być kłamstwem. J. Searle podkreśla, że ta sama wypowiedź może stanowić wykonanie różnych czynności illokucyjnych, czyli może być wypowiedziana z różną intencją, a co za tym idzie – słysząc samą treść wypowiedzi, nie da się określić, czy jest ona prawdziwa czy też nie (np. słysząc wypowiedź *Ładnie wyglądasz* i nie znając intencji nadawcy, odbiorca nie może stwierdzić, czy jest to kłamstwo).

J. Searle podzielił akty illokucyjne na asercje, akty dyrektywne, akty komisywne, akty ekspresywne i akty deklaratywne. Akty te różnią się przede wszystkim celem illokucyjnym, czyli intencją wypowiedzi. Celem asercji jest przedstawienie sądów (np. *Bardzo mi się podoba twój nowy samochód*). Akty dyrektywne mają na celu wywarcie nacisku na odbiorcę i wpłynięcie na jego zachowanie (np. *Proszę o wyłączenie telefonu*). Celem aktu komisywnego jest natomiast podjęcie działania lub zobowiązania (np. *Będę codziennie sprzątać swój pokój*). Z kolei akt ekspresywny wyraża stany emocjonalne, takie jak złość, radość czy smutek (np. *Bardzo mi przykro*). Stworzenie nowego stanu rzeczy dokonuje się poprzez akt deklaratywny (np. *Nadaję ci imię Jan*).

Akty te różnią się między sobą siłą illokucyjną, do której P. Łukowski (2017, s. 32) zalicza: (1) cel illokucyjny, (2) stopień natężenia celu, (3) sposób osiągnięcia celu, (4) warunki treści propozycjonalnej, (5) warunki wstępne, (6) warunki szczerości i (7) stopień natężenia warunków szczerości. Cel illokucyjny odpowiada rodzajowi aktu illokucyjnego, czyli np. jest to stwierdzenie, zobowiązanie lub deklaracja. Każdy akt mowy ma określony stopień natężenia celu, np. błaganie ma większe natężenie niż prośnienie. Sposób osiągnięcia celu illokucyjnego określa, w jaki sposób przedstawić dany akt, aby osiągnąć cel bezpośredni – np. w formie pisemnej lub ustnej, a także uwzględnienie tego, przez kogo dany akt został wypowiedziany. Warunki treści propozycjonalnej regulują relację między siłą a treścią, natomiast warunki wstępne określają, w jakich okolicznościach dany akt illokucyjny można skutecznie wygłosić. Warunki szczerości opisują emocje i stan psychologiczny, jakie powinny towarzyszyć prezentacji aktu mowy – np. nieszczerość przeprosin oznacza, że przeproszający nie przeżywa ani smutku, ani żalu. Stopień natężenia warunków szczerości określa stopień, w jakim dany stan psychologiczny czy emocje są przeżywane (Łukowski, 2017, s. 31-33).

Kłamstwo to akt mowy, w którym świadomie i celowo nie został spełniony przynajmniej jeden z warunków charakteryzujących siłę illokucyjną. Może to być np. ukrycie celu illokucyjnego poprzez zadanie podchwytliwego pytania, którego celem jest uzyskanie błędnej odpowiedzi. Inną sytuacją może być manipulowanie przekazem faktów, kłamanie przez niespełnienie warunków wstępnych (np. dawanie obietnic, które nie mogą zostać zrealizowane) albo warunków szczerości (np. nieszczerze przeprosiny).

Akt kłamania nie ma żadnej charakterystycznej formuły językowej w odróżnieniu do np. aktu „obiecywania” czy „proponowania”, w których można wyodrębnić charakterystyczne zwroty językowe (Antas, 1999, s. 163). Nie istnieje zatem żaden rodzaj czy schemat zachowania językowego, który pozwalałby na określenie, czy dana wypowiedź jest prawdziwa. Co więcej, zgodnie z teorią Searle’a, również intencjonalne milczenie może być uznane za kłamstwo, gdyż też jest zachowaniem celowym.

Badania dotyczące aktów mowy były kontynuowane przez Grice’a, który był twórcą teorii implikatur konwersacyjnych wyjaśniającej mechanizmy odczytywania pośrednich aktów mowy z wykorzystaniem kontekstu językowego i pozajęzykowego. Według H.P. Grice’a (1980, s. 91-97), komunikacja jest zachowaniem celowym, a zbiór praw regulujących zachowania konwersacyjne nazwał zasadą kooperacji. Wyodrębnił on tzw. maksymy konwersacyjne: Maksyma Jakości („Nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą”), Maksyma Ilości („Niech twój wkład w konwersację nie zawiera więcej informacji, niż trzeba”), Maksyma Stosunku („Nie mów tego, co nie dotyczy tematu konwersacji”) oraz Maksyma Sposobu („Unikaj niejasnych sformułowań i wieloznaczności”). Kłamstwo zatem może zostać zdefiniowane jako akt konwersacyjny, w którym nadawca celowo i świadomie nie stosuje się do przynajmniej jednej z czterech maksym konwersacyjnych.

Najczęściej kłamstwo kojarzone jest z nieprzestrzeganiem Maksymy Jakości („Nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą”), która nakazuje wyrażać wyłącznie te poglądy, co do których jesteśmy pewni, że są prawdziwe. A zatem, jeśli wierząc, że Ziemia jest płaska, świadomie informujemy rozmówcę, że jest okrągła, wypowiedź ta będzie kłamstwem; zaś jeśli informujemy, że jest płaska – wypowiedź będzie prawdziwa. Formą kłamania może być również niespełnienie warunku Maksymy Ilości („Niech twój wkład w konwersację nie zawiera więcej informacji niż trzeba”), czyli narracja, w której nie mówimy całej prawdy, ale też narracja, w której wypowiadamy zbyt wiele – zazwyczaj mało istotnych – informacji w celu odwrócenia uwagi odbiorcy lub też zaciemnienia prawdziwego obrazu rzeczywistości.

Niespełnienie Maksymy Stosunku („Nie mów tego, co nie dotyczy tematu konwersacji”) może również być uznawane za kłamstwo. Polega to na mówieniu nie na temat i omijanie kluczowej istoty rzeczy. Także nieprzestrzeganie Maksymy Sposobu („Unikaj niejasnych sformułowań i wieloznaczności”), czyli niejednoznaczna oraz nieprecyzyjna wypowiedź, może prowadzić do fałszywego odbioru informacji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że teoria aktów komunikacyjnych H.P. Grice’a umożliwia zdefiniowanie kłamstwa jako aktu konwersacyjnego, w którym nadawca świadomie i celowo nie zastosował się przynajmniej do jednej z maksym konwersacyjnych i poprzez to implikuje fałszywy sąd, ponieważ intencja nadawcy komunikatu była ukryta (Łukowski, 2017, s. 29). Definiując kłamstwo z punktu widzenia aktów mowy, należy jednak pamiętać o wspomnianym wcześniej czynniku, jakim jest niechęć odbiorcy

do bycia okłamanym. A zatem fikcja literacka, obrazy, filmy czy inne dzieła sztuki nie są kłamstwem, gdyż ich twórcy mają przyzwolenie od odbiorców na takie przedstawianie obrazu rzeczywistości, które nie zawsze jest zgodne ze stanem faktycznym.

### **Językowe strategie kłamania**

Jak wspomniano wcześniej, z pragmatycznego punktu widzenia język to nie tylko wypowiedziane zdania, ale też implikatury. A zatem każda wypowiedź prowadząca do wnioskowań typu implikaturowego, może być kłamstwem (Antas, 1999, 186). Może być nią zatem również milczenie – pytanie zostawione bez odpowiedzi, przemilczenie wobec błędnie wyciąganych wniosków czy milcząca zgoda na wypowiadanie fałszywych opinii. Milczenie jako jedna z językowych taktów kłamania jest nazywane w literaturze strategią bierną, w przeciwieństwie do czynnych, które wymagają aktywnego działania (Witkowski, 2002, s. 169-206; Antas, 1999, s. 185-198). Inny podział językowych strategii kłamania stosuje Cichocki (2017, s. 30), dzieląc je na bezpośrednie i pośrednie. Strategie bezpośrednie to takie, które w oczywisty sposób są niezgodne z rzeczywistością. Strategie pośrednie to ukrycia, dwuznaczności i udzielanie odpowiedzi wymijających. Strategie zarówno bierne, jak i czynne, a także bezpośrednie oraz pośrednie, zostały omówione poniżej.

#### **Strategie bierne**

Bierne strategie to takie, w których nie mówi się tego, o czym się wie, że jest prawdą. Jest to najprostsza i najczęściej wybierana forma kłamstwa. Do strategii tych należy ukrywanie, czyli przemilczanie faktów. T. Witkowski (2002, s. 171) wyodrębnia również aktywne ukrywanie, czyli zachowanie, które ma na celu niedoprowadzenie do ujawnienia prawdy (strategia bierna), ale kłamca podejmuje czynności przygotowawcze (strategia czynna), planując wcześniej sposób zachowania bierności.

Ukrywanie to strategia polegająca na przemilczaniu lub zatajaniu faktów. W przypadku przemilczania kłamca zachowuje jakąś informację dla siebie i nie ujawnia jej rozmówcy (Antas, 1999, s. 188; Ostaszewski, 2018, s. 40). Warto zauważyć, że nie każde przemilczenie jest kłamstwem, istnieją bowiem sytuacje, kiedy interlokutor wyraża zgodę na nieinformowanie go o pewnych faktach (np. pacjent nie chce być informowany przez lekarza o złych wynikach swoich badań).

Jak wspomniano wcześniej, T. Witkowski (2002, s. 171) wyodrębnia również strategię aktywnego ukrywania. W sytuacji, kiedy fałsz został już wykryty (np. gdy kłamca nie wywiąże się z danej obietnicy), kłamca może wybrać jedną z aktywnych strategii, mających na celu dalsze wprowadzanie w błąd swego rozmówcy.

Strategie ukrywania zostały podzielone przez J. Antas (1999, s. 195) na strategie milczenia językowego, przemilczenia i zatajenia. W języku potocznym często używa się tych terminów wymiennie, natomiast wnikliwa analiza semantyczna pokazuje, że nie zawsze są one tożsame. Akt milczenia językowego to sytuacja, w której jeden z uczestników konwersacji dokonuje albo zaniechania, albo przerwania konwersacji. Milczenie wówczas jest znaczące i wyraża określony stosunek do sytuacji – może oznaczać zarówno potępienie lub obrażenie się, jak i potwierdzenie („milczenie uznaje się za zgodę”). Jest to akt, w którym rozmówca z różnych powodów nie chce angażować się w dalszą konwersację. Z kolei akt przemilczenia oznacza według J. Antas jawną niechęć do przedstawienia informacji, której celem niekoniecznie jest ukrycie niepożądanego

faktu, ale zaniechanie ujawnienia go, np. w celu wprowadzenia określonej implikatury. Celem aktu zatajenia jest z kolei manipulacja i ukrycie niepożądanego informacji, co stanowi naruszenie Grice'owskiej Maksymy Ilości, czyli zasady rzetelnego konwersowania.

Podsumowując, strategie bierne polegają głównie na powstrzymaniu się od udzielenia prawdziwej informacji i są często wybierane z wielu powodów: nie trzeba niczego wymyślać, a zatem stanowią mniejsze wyzwanie mentalne niż aktywne kłamanie. Łatwiej również można się obronić przed zarzutami nierzetelności, a także wydają się one mniej naganne dzięki swej pasywności (Antas, 1999, s. 192). Trudno jest też przyłapać kłamcę na gorącym uczynku, ponieważ ma do dyspozycji szereg wymówek i strategii obrony:

- deklarowanie niewiedzy na zarzut ukrywania prawdy (*Nie wiedziałem*). Strategia ta stanowi przejście ze strategii biernej do czynnej, ponieważ kłamca brnie w czynne podawanie nieprawdy;
- deklarowanie zamiaru ujawnienia informacji i zwlekanie z ujawnianiem prawdy (*Właśnie miałem ci powiedzieć...*). Kiedy fakt przemilczenia zostanie wykryty, kłamca często chce obronić się przed zarzutem mówienia nieprawdy mówiąc, że właśnie miał powiedzieć prawdę;
- powoływanie się na chwilową lukę w pamięci (*Zapomniałem*). Jest to na ogół wymówka kłamliwa, gdyż kłamstwo jest maskowane kłamstwem. J. Antas (Ibidem, s. 190) nazywa to też świadomą impertynencją, gdyż usiłowanie zamaskowania przed odbiorcą faktu, że to, o czym rzekomo kłamca zapomniał, oznacza, że uważa to za rzecz nieważną i niegodną zapamiętania, co może powodować poczucie niższości u osoby, która docieka prawdy;
- możliwość usprawiedliwienia (*Nikt mnie o to nie pytał*). Osoba stosująca tę metodę przyjmuje milczące założenie, że ujawnianie prawdy może się odbyć wyłącznie na wyraźne żądanie, w przeciwnym razie nie ma obowiązku jej wyjawienia.

### **Strategie czynne**

Kłamanie jako czynna strategia konwersacyjna jest znacznie trudniejszym procesem mentalnym niż mówienie prawdy. W przeciwieństwie do strategii biernych, kłamanie czynne polegające na aktywnym działaniu związanym z budowaniem fałszywego przekazu w sposób świadomy i intencjonalny. T. Witkowski (2002, s. 177) dokonuje podziału strategii czynnych na: 1) fałszowanie emocji, 2) uwiarygodnianie fałszywych „faktów” oraz 3) manipulowanie przekazem faktów.

Fałszowanie emocji ma na celu radzenie sobie z emocjami, które pojawiają się podczas kłamania. W podgrupach tej kategorii T. Witkowski wyróżnia następujące techniki: 1) maska, 2) fałszywa emocja, 3) fałszywa atrybucja.

Maska to sytuacja, gdy kłamca ukrywa własne emocje (np. udaje, że nie rozpoznaje jakiejś osoby, gdy spotka ją przypadkowo). Jest to działanie świadome i intencjonalne, którego celem jest wprowadzenie w błąd. Stosując tę technikę, można fałszować każdą emocję za pomocą innej emocji. Najczęściej stosowaną maską jest uśmiech, który może zastąpić negatywne emocje, np. strach lub złość.

Strategia fałszywej emocji opiera się na ekspresji nieadekwatnej do sytuacji (np. okazanie złości lub uśmiechu zamiast strachu). Kłamca przyznaje się do przeżywania danej emocji, ale fałszywie identyfikuje jej przyczyny lub udaje inne emocje (np.

w sytuacji, gdy kogoś nie lubimy, ale zwracamy się do niego w miły i uprzejmy sposób). Można tu również przywołać metodę aktorską K. Stanisławskiego, polegającą na korzystaniu z pamięci emocjonalnej. Polega to na przywołaniu w pamięci doświadczenia, które wywołało określone emocje i jego ponownym przeżyciu, co uruchamia procesy fizjologiczne w układzie nerwowym, powodujące, że odgrywana emocja jest niezwykle sugestywna (Sanetra, 2017, s. 326-327).

Fałszywa atrybucja to przyznanie się do przeżywania danej emocji, ale fałszywe nazwanie jej przyczyny (np. kłamca tłumaczy, że czuje złość/wzburzenie z powodu np. korka podczas podróży, a nie z powodu sytuacji, w której się znajduje). Kłamca sprawia wrażenie wstrząśniętego emocjami, co może sprawić, że jest postrzegany jako bardziej wiarygodny.

Kolejną grupą strategii kłamstw wymienioną przez T. Witkowskiego (2002, s. 171) jest uwiarygodnianie fałszywych faktów, czyli skoncentrowanie się na jak najbardziej wiarygodnej prezentacji nieprawdziwych zdarzeń. Strategia ta bywa wykorzystywana przy tworzeniu tzw. *fake newsów*, czyli informacji, której celem jest wprowadzenie odbiorcy w błąd poprzez uwiarygodnienie niepotwierdzonych lub fałszywych danych i faktów (Małecki, 2019, s. 311). *Fake newsy* bywają rozpowszechniane zarówno w tradycyjnych mediach, jak i w mediach społecznościowych, głównie z powodów politycznych lub ideologicznych. Rozpowszechnianiu *fake newsów* sprzyja nowoczesna technologia (boty, sztuczna inteligencja itd.). Ł. Małecki (2019, s. 310) używa też terminu „fejk”, który określa jako pojawiające się w mediach przeinaczenia, nieprawdziwości, nadinterpretacje oraz sensacyjne informacje bazujące na emocjach stworzone w celu wprowadzenia odbiorców w błąd.

Elementy, które mają wpływ na budowanie wiarygodności fałszywych faktów, to 1) szczegóły, 2) stosowanie kłamstw narracyjnych, 3) zastępowanie zdarzeń, 4) stosowanie tzw. uwiarygodniania strategicznego (Witkowski, 2002, s. 187-191).

Do pierwszej podgrupy należy strategia polegająca na tworzeniu historii, w której kłamca stara się uwiarygodnić swoją wypowiedź przez dokładne opisywanie szczegółów, czym zyskuje większe zaufanie swego rozmówcy.

Stosowanie kłamstw narracyjnych polega na tworzeniu uporządkowanej narracji według określonych reguł (Witkowski, 2002, s. 192). Ludzie łatwiej rozumieją oraz zapamiętują opowieść, w której cele bohatera są podawane na początku, a nie na końcu, jak również gdy istnieją wyraźne związki między celami bohaterów a opisywanymi epizodami. Słuchacze spontanicznie i nieświadomie uzupełniają podawaną wersję historii o pasujące do tego celu fakty. Budowanie nieprawdziwej narracji według powyższych reguł uwiarygodnia przedstawioną historię.

Kolejna strategia stosowana przy uwiarygodnianiu fałszywych faktów to zastępowanie zdarzeń. Polega ono na przywołaniu w pamięci podobnych wydarzeń lub ich fragmentów i opowiadanie ich ze zmienionymi szczegółami. Im bardziej spójną historię tworzy kłamca, tym bardziej jest ona wiarygodna. Przykładowo, jeśli ktoś chce usprawiedliwić swoje spóźnienie na ważnym spotkaniu, może najpierw znaleźć obiektywną, zewnętrzną przyczynę (np. autobus się spóźnił), a następnie przywołać w pamięci podobne zdarzenie, które rzeczywiście miało miejsce i odtworzyć je ze szczegółami, tworząc spójną wypowiedź.

Uwiarygodnianie strategiczne to zaplanowane działanie w szerokiej perspektywie czasowej wymagające wcześniejszego przygotowania (np. działanie matrymonialnych oszustów, którzy z wyprzedzeniem planują swoją strategię działania).

Oprócz uwiarygodniania fałszywych faktów kłamcy stosują również strategię polegającą na manipulowaniu przekazem faktów, co doprowadza słuchacza do fałszywych wniosków. W grupie tej T. Witkowski (2002, s. 198) wyróżnia fałszywą prawdomówność oraz stosowanie półprawd. Fałszywa prawdomówność to sytuacja, w której prawda przedstawiona jest w sposób odbierający jej walor realności i prawdopodobieństwa, czasem ośmieszając rozmówcę (np. *Właśnie mówiliśmy o tobie same najgorsze rzeczy*). Kłamca wyolbrzymia prawdę, czasem ujawnia ją z przesadą i humorystycznie, co sprawia, że rozmówca może nie uwierzyć w to, co słyszy. W rzeczywistości został przekazany prawdziwy komunikat, natomiast sposób, w jaki został przekazany, wywołuje u odbiorcy wrażenie, że jest to wypowiedź fałszywa. Osoba okłamywana nie poznaje prawdy i zostaje zmylona.

Natomiast stosowanie półprawdy, czyli rodzaju zafałszowania językowego, polega na niedomówieniu i pominięciu kluczowej informacji. Półprawda stanowi naruszenie maksym konwersacyjnych Grice'a – Maksymy Ilości („Mów tyle, ile trzeba, ni mniej, ni więcej”), Maksymy Jakości („Mów to, co uznajesz za prawdziwe”), Maksymy Sposobu („Mów jasno i w sposób uporządkowany”) i Maksymy Stosunku („Mów na temat”). Półprawdy często obecne są w języku reklam czy politycznych działań propagandowych. Stosowanie półprawdy może się odbywać przy pomocy szeregu metod (Witkowski, 2002, s. 200-206):

- podstęp błędnego wnioskowania, czyli sposób na wypowiadanie własnych sądów w dwuznaczny sposób. Uniemożliwia to ujawnianie tego, co się naprawdę myśli, a także pozwala uniknąć kłamstwa grzecznościowego (np. gdy jesteśmy pytani o opinię, mówimy „Brak mi słów”);
- presupozycja (łac. *suppositio* – „podkładanie”), czyli sąd umożliwiający wypowiedzenie zdania zawierającego inny sąd. Jeżeli presupozycja zawiera fałszywe informacje, rzadko napotyka opór, ponieważ wymaga aktywnego zaprzeczenia, które wiąże się ze sporym wysiłkiem i jest niezgodne z regułami konwersacji. Przykładem presupozycji może być sytuacja, gdy polityk mówi *Będziemy teraz podejmować lepsze decyzje* – rzeczywistością, presupozowaną informacją jest to, że dotychczasowe decyzje były złe;
- aluzja (łac. *alludere* – „bawić się”, „grać”, „igrać”; *allusio* – „przygrywka”), czyli niewyraźne i nieprzejrzyste napomknienie, wypowiedź odwołująca się do wiedzy słuchacza, mówienie o jakimś przedmiocie bez wymieniania go w sposób wyraźny. Aluzja może opierać się na skojarzeniach i przenośniach, które jedynie sugerują prawdziwą treść. Celem aluzji może być przekazanie fałszywej informacji z jednoczesnym uchyleciem się od odpowiedzialności za nią (np. podczas kampanii reklamowych produktów, których reklamowanie było prawnie zabronione, takie jak wysokoprocentowy alkohol, używano podobnie brzmiących słów mających na celu wywołać skojarzenie z produktem – np. reklama wódki Bols używająca hasła „łódka Bols”);
- implikatura, czyli wypowiedź odwołująca się do informacji zawartych wcześniej w wypowiedzi. Polega na sugerowaniu i przekazywaniu komunikatu „między wierszami” zamiast wypowiedzianiu danego sądu wprost. Jak wcześniej

wspomniano, jednym z wyznaczników kłamstwa jest intencjonalne wprowadzenie rozmówcy w błąd, a zatem użycie implikatury mającej spowodować wysnuć fałszywych wniosków przez odbiorcę, jest również kłamstwem. Przykładem może być sytuacja, gdy na pytanie *Gdzie jest Nowak?* odpowiadamy *Widzę, że jego samochód stoi zaparkowany przed domem Kowalskiego* – tym samym implikujemy, że Nowak jest u Kowalskiego. Jeżeli wiemy, że Nowaka tam nie ma, wypowiedź nasza jest kłamliwa, chociaż samochód Nowaka faktycznie stoi pod domem Kowalskiego (Puczyłowski, 2014, s. 10);

- insynuacja (łac. *insinuatio* – „przenikanie do wnętrza”). W *Słowniku języka polskiego* insynuowanie jest definiowane jako „niezgodne z prawdą przypisywanie lub wmawianie komuś pewnych postępów, myśli lub intencji”<sup>6</sup>. Jest to zatem przedstawienie fałszywego obrazu rzeczywistości za pomocą faktów, z których wypływają fałszywe wnioski. Insynuacja polega na dawaniu do zrozumienia i podsunięciu rozmówcy jakiejś myśli, która nie została zwerbalizowana. Pojawia się zarówno w przestrzeni publicznej (zwłaszcza w mediach), jak i w komunikacji prywatnej. Formą insynuacji mogą być sytuacja, w której pod pozorem zadawania pytania (a więc pod pozorem zasięgania informacji) nadawca „przemyca” plotkę, pomówienie, a nawet oszczerstwo.

Dokonując analizy powyższych strategii kłamania, można wysnuć wniosek, że czynne strategie stanowią większe wyzwanie intelektualne niż bierne, gdyż wymagają intencjonalnego i świadomego budowania fałszywego przekazu.

### **Kłamstwa pośrednie i bezpośrednie**

T. Cichocki (2017, s. 30-31) dokonuje podziału kłamliwych komunikatów językowych na pośrednie oraz bezpośrednie. Kłamstwa bezpośrednie to takie, które w oczywisty sposób są niezgodne z rzeczywistością. Do kłamstw bezpośrednich zalicza on zafałszowania oraz półprawdy. Zafałszowania to komunikaty, których treść jest całkowicie nieprawdziwa, zarówno w sensie logicznym, jak i faktycznym, zaś intencją nadawcy jest jawne wprowadzenie odbiorcy w błąd. Półprawdy to z kolei komunikaty, w których występuje pomieszanie informacji nieprawdziwych z prawdziwymi.

Wśród głównych typów pośrednich komunikatów językowych T. Cichocki wymienia ukrycia, dwuznaczności, a także odpowiedzi wymijające. Ukrycia polegają na przemilczeniu istotnej informacji, należą zatem do strategii biernych. Kłamstwa oparte na dwuznaczności to wypowiedzi nie wprost, charakteryzujące się niedopowiedzeniem, które prowadzi do fałszywych wniosków (np. omówione wcześniej implikatury oraz presupozycje). Typem kłamstwa pośredniego są również odpowiedzi wymijające, czyli niezwiązane z zadaniem pytaniem.

Zaproponowany przez T. Cichockiego podział na kłamstwa pośrednie oraz bezpośrednie jest w większości zbieżny z podziałem na bierne i czynne strategie kłamania, przy czym wypowiedzi dwuznaczne lub wymijające należą do kategorii strategii czynnych, ponieważ związane są z manipulowaniem przekazem faktów.

---

<sup>6</sup> *Słownik języka polskiego* (www.sjp.pwn.pl, dostęp: 05.05.2023).

Wybór strategii kłamania zależy nie tylko od relacji między nadawcą a odbiorcą, lecz również od osobistych predyspozycji, umiejętności improwizacji, zdolności aktorskich, pamięci i praktyki w tego typu działaniach (Cichocki, 2017, s. 33). Jeżeli nadawca jest dla odbiorcy autorytetem albo ekspertem w danej dziedzinie, wzrasta subiektywna wiarygodność i ważność komunikatu. Na odbiorcy spoczywa jednak ciężar rozpoznania oraz odkrycia kłamstwa, co bywa bardzo trudne, zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i pozajęzykowej.

### **Kłamstwa grzecznościowe (białe kłamstwa)**

Omawiając strategie kłamania, należy przy tym wspomnieć o kłamstwach grzecznościowych, czyli tzw. „białych kłamstwach” (ang. *white lies*). Stanowią rodzaj społecznie akceptowalnej uprzejmości i kurtuazji, stosowanej w celu uniknięcia sprawienia przykrości odbiorcy komunikatu. Zazwyczaj dotyczą błahostek i uznawane są za nieszkodliwe dla innych. Ludzie stosują je w sytuacji, gdy nie chcą być nieuprzejmi lub gdy chcą uniknąć wprowadzenia rozmówcy w zakłopotanie (Bok, 1978; Camden i in., 1984; za: Bryant, 2008, s. 5). Kłamstwa te są sankcjonowane społecznie i stanowią nieodłączny element życia społecznego.

Kłamstwa grzecznościowe mogą być bierne i polegać na powstrzymaniu się od wypowiedzenia informacji mogących urazić rozmówcę. J. Antas (1999, s. 248) przedstawia strategię grzeczności pozytywnej (*Mów to, co miłe i pozytywne*), grzeczności negatywnej (*Nie mów tego, co niemile i niepozytywne*) oraz grzeczności przez unik (*Nie opowiadaj się wyraźnie*).

Zgodnie z zasadą grzeczności sformułowaną przez G. Leecha<sup>7</sup>, jednym z założeń komunikacji interpersonalnej jest „minimalizowanie wyrażania przeświadczeń nieuprzejmych” (*Minimise the expression of impolite beliefs*) (1983, s. 81; za: Antas, 1999, s. 250). W ramach tej zasady Leech formułuje maksymy retoryki interpersonalnej, takie jak np. maksyma taktu, wspaniałomyślności, aprobaty, skromności, zgody oraz współodczuwania. Maksymy te niejednokrotnie zmuszają do konwencjonalnego wypowiedziania fałszywych zapewnień (np. *Nic się nie stało; Nie ma sprawy; Bardzo się cieszę*), a także tworzenia fałszywych wymówek (np. *Bardzo chciałbym się z Tobą spotkać, ale nie mam czasu*). Do białych kłamstw można również zaliczyć niektóre komplementy wypowiedziane jako zwyczajowe formuły grzecznościowe (Jędrzejewicz, 2010, s. 136-137). Ich intencją nie jest oszukanie rozmówcy i wprowadzenie go w błąd, lecz chęć bycia miłym i budowania pozytywnych relacji.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż formuły grzecznościowe mogą się znacznie różnić w zależności od kultury, a także relacji między nadawcą a odbiorcą wypowiedzi. Ta sama wypowiedź może być odebrana zarówno jako komplement, jak i żart, ironia czy nawet obraza lub obelga.

### **Kłamstwa niewerbalne**

Jak wspomniano wcześniej, stwierdzenia przekazywane za pomocą aktów mowy nie mogą być interpretowane jedynie na poziomie językowym, ponieważ do semantyki języka należą również zachowania niewerbalne i sygnały parajęzykowe (Antas, 2002, s. 209) – kontekst wypowiedzi, towarzyszące emocje, a także komunikacja niewerbalna, czyli ton głosu, język ciała, wyraz twarzy i gesty. Akty językowe mogą być wyrażane

---

<sup>7</sup> *Principles of Pragmatics*, G. Leech, 1983, London-New York: Longman.



nie tylko w sposób werbalny, np. akt potwierdzenia można wyrazić za pomocą skinienia głową, zaś akt odmowy – np. za pomocą grymasu czy wzruszenia ramionami. Bywają sytuacje, gdy odbiorcy komunikatu polegają na przekazie niewerbalnym i brzmieniu głosu bardziej niż na treści (np. w sytuacji, gdy ktoś mówi, że jest mu wesoło, ale jego twarz jest smutna i mówi bardzo cicho, odbiorca komunikatu będzie przekonany, że dana osoba jest smutna).

Według P. Ekmana (2003, s. 35), „każda emocja może być fałszowana za pomocą jakiegokolwiek innej emocji, a najczęściej stosowaną maską jest uśmiech”. Może on fałszywie komunikować lub ukrywać prawdziwe emocje. Podobna sytuacja dotyczy także innych gestów, np. potakiwania (kiwania głową), wzruszania ramionami czy uniesienia brwi. J. Antas (1999, s. 279-283) opisuje szereg badań dotyczących poszukiwania parajęzykowych i niewerbalnych sygnałów kłamania zachodzących jednocześnie z kłamstwem językowym. Wynika z nich, że kanał niewerbalny (twarz, ruchy ciała, intonacja głosu) jest trudniejszy do kontrolowania w sytuacji, gdy strategii oszustwa towarzyszą emocje. Kanał werbalny gwarantuje większą skuteczność działania kłamliwego niż niewerbalny, gdyż jest bogatszy zarówno pod względem semantycznym, jak i formalnym.

### **Kłamstwo a manipulacja**

W jednej z definicji „manipulacja” oznacza, że ktoś „celowo (choć niekoniecznie świadomie) stara się zmienić, wpłynąć lub wykorzystać innych” (Buss, 1987, s. 1218). Definicja ta jest zatem bardzo zbliżona do przedstawionej wcześniej definicji kłamstwa, zaproponowanej przez P. Ekmana, a mówiącej o tym, że kłamstwo to „intencjonalne wprowadzenie w błąd drugiej osoby, bez uprzedzenia jej o zamiarze takiego zachowania”. Kłamstwo może być zatem postrzegane jako technika wywierania wpływu czy technika manipulacyjna (2003, s. 28-29).

R. Cialdini (2009, s. 13) opisuje sześć podstawowych technik wywierania wpływu: reguła wzajemności, zaangażowania i konsekwencji, społecznego dowodu słuszności, lubienia, autorytetu i niedostępności. C. Hadnagy (2018, s. 146-178) omawia techniki przedstawione przez Cialdiniego i dodaje do nich dwie kolejne: regułę ustępowania i regułę zobowiązania. Każdy z tych mechanizmów może być wykorzystany w sposób kłamliwy.

Regułą wzajemności opiera się na założeniu, że ludzie zwykle czują konieczność odwdzięczenia się za przysługi lub uprzejmości. Odwołując się do tej reguły, nadawca komunikatu może skłamać, że uczynił już coś dla odbiorcy, aby ten, kierowany regułą wzajemności, był bardziej skłonny do uległości.

Reguła zaangażowania i konsekwencji to metoda wywierania wpływu, polegająca na zaangażowaniu odbiorcy w określoną czynność, która ma sprawić, aby w późniejszym czasie wykonał odpowiednie działanie. Jest ona praktykowana np. przez sprzedawców, którzy początkowo nakłaniają klienta do niewielkiego wydatku, aby wzbudzić jego zaangażowanie i zaufanie do marki, a następnie oferując zakup droższych przedmiotów i usług. Kłamliwe odwołanie do tej reguły to fałszywe stworzenie wymagań odnośnie do innych ludzi, aby byli konsekwentni w swej decyzji lub wyborze i zachowywali się zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami.

Reguła społecznego dowodu słuszności polega na tym, że zachowanie człowieka pozostaje pod wielkim wpływem postępowania otaczających go ludzi, zwłaszcza gdy się z nimi utożsamia. Co do zasady, człowiek jest istotą społeczną, dlatego często postępuje zgodnie z tym, jak zachowuje się grupa. Kłamliwe odwołanie do reguły społecznego dowodu słuszności to np. sytuacja, gdy reklama telewizyjna podaje fałszywe statystyki sugerujące, że produkt jest niezwykle popularny i polecany przez większość społeczeństwa.

Reguła lubienia polega na odwołaniu się do odczucia przyjaźni lub lojalności w celu zjednania sobie rozmówcy. Może również być oparta na kłamstwie, kiedy np. interlokutor prawi swemu rozmówcy nadmierne komplementy, wywołując w nim fałszywe przeświadczenie o swojej sympatii.

Reguła autorytetu polega na większej skłonności do posłuszeństwa osobom, które uważa się za autorytet. Reguła ta może zostać złamana np. w sytuacji, gdy rozmówca powołuje się na opinię eksperta (lub sam go udaje) i używa nierzetelnych argumentów.

Kolejną regułą jest reguła niedostępności (zwana także regułą niedoboru), która polega na przeświadczeniu, że przedmioty lub możliwości są bardziej atrakcyjne, gdy uważa się je za rzadkie lub mało dostępne. Złamanie tej reguły widoczne jest np. w niektórych reklamach informujących o rzekomej wyjątkowości danej oferty lub ograniczonej liczbie egzemplarzy danego produktu, co oznacza, że automatycznie wzrasta jego wartość.

Celem manipulacji jest osiągnięcie przez nadawcę wybranego przez siebie celu, a zatem jeżeli nie może on zostać osiągnięty poprzez odwołanie się do prawdy, nadawca może uciec się do kłamstwa. Strategie manipulacyjne są szeroko wykorzystywane w mediach (np. w reklamach czy w propagandzie politycznej) i niejednokrotnie mogą również wykorzystywać strategie kłamania omawiane w niniejszym rozdziale.

## **Werbalne i niewerbalne oznaki kłamania**

Jak wspomniano wcześniej, nie ma jednoznacznej możliwości zdemaskowania kłamstwa, zarówno od strony językowej, jak i pozajęzykowej. Analizując werbalne oznaki kłamania, nie ma możliwości wyodrębnienia charakterystycznych zwrotów językowych czy schematu językowego wskazującego na to, że dana wypowiedź jest kłamstwem. Naukowcy podejmowali jednak próby analizy kłamliwych wypowiedzi pod względem prozodii i składni. Jeżeli chodzi o werbalne objawy kłamstwa, A. Vrij (2000, s. 105-107) zauważa większe prawdopodobieństwo wystąpienia niektórych kryteriów. Kłamcy częściej udzielają wypowiedzi negatywnych, ich odpowiedzi są krótsze, rzadziej używają autoodniesień, a ich wypowiedzi częściej są niebezpośrednie. Warto jednak zauważyć, że liczba przeprowadzonych dotychczas badań jest dość ograniczona, natomiast ich wyniki są względnie spójne.

W niektórych przypadkach nie istnieje możliwość zweryfikowania informacji, dlatego aby odkryć, czy ktoś kłamie, ludzie bardziej polegają na zachowaniu niewerbalnym niż na treści wypowiedzi (Vrij, 2000, s. 19). Zachowanie niewerbalne jest bowiem trudniejsze do kontrolowania niż werbalne. Zdaniem Vrija, istnieją pewne automatyczne powiązania między emocjami i zachowaniem niewerbalnym, natomiast nie istnieją powiązania między emocjami a treścią wypowiedzi. Poza tym ludzie są bardziej wyćwiczeni w używaniu słów niż w kierowaniu swym zachowaniem i w kontekście wymiany informacji zwracają większą uwagę na to, co mówią niż na to, jak się zachowują.

Podczas oszukiwania kłamcy mogą doświadczać trzech różnych procesów: emocjonalnego, złożoności treści i kontrolowania (Ibidem, s. 22). Zgodnie z podejściem emocjonalnym kłamanie może wywołać takie emocje jak wina, strach i ekscytacja, co może mieć wpływ na zachowanie kłamcy, np. zwiększona ruchliwość, odwracanie wzroku, nienaturalny ton głosu, wahania podczas mówienia, błędy językowe, podniesiony ton głosu, pauzy lub okresy milczenia (Meibauer, 2018, s. 359-360). Podejście związane ze złożonością treści podkreśla, że oprócz emocji ważną rolę odgrywają procesy myślowe, co również ma wpływ na zachowanie kłamcy (np. popełnianie błędów językowych, powolne mówienie, odwracanie wzroku lub stosowanie przerw podczas mówienia). Z kolei kontrolowanie zachowania przez kłamcę może objawiać się wkładaniem większego wysiłku w to, by zachowywać się „normalnie” i panować nad swoimi ruchami lub głosem.

Należy jednak pamiętać, że powyższe behawioralne oznaki oszukiwania jedynie sugerują, że ktoś może kłamać, natomiast nie można wyciągać wniosków na temat kłamania wyłącznie na podstawie obserwacji czyjegoś zachowania, które jest subiektywne i zależy od wielu czynników, takich jak osobowość, inteligencja, okoliczności, a także od relacji między kłamcą a odbiorcą.

## Podsumowanie

Niniejszy rozdział miał na celu opisanie językowych strategii kłamania. Podjęto próbę zdefiniowania pojęcia „kłamstwo”, a następnie odniesienia go do teorii aktów mowy. Przedstawiono bierne i czynne językowe strategie kłamania, a także dokonano analizy kłamstw niewerbalnych, które często są nierozdzielnie związane z werbalnymi. Przeanalizowano kłamstwa pośrednie i bezpośrednie, jak również omówiono kłamstwa grzecznościowe oraz podobieństwa między kłamstwem a manipulacją. Podjęto także próbę scharakteryzowania werbalnych i niewerbalnych oznak kłamania mogących mieć wpływ na zdemaskowanie kłamliwego komunikatu.

Kłamstwo jest niewątpliwie ważnym i częstym aspektem codziennej komunikacji. Proces kłamania ma wiele aspektów i wszystkie elementy (nadawca, komunikat, odbiorca) tworzą całość. Strategie kłamania są niejednoznaczne i niejednorodne pod względem semantycznym oraz językowym, dlatego ostateczne znaczenie i funkcja kłamstwa zależy od nie tylko od całościowego charakteru wzajemnych relacji między nadawcą a odbiorcą, ale również od motywacji, rodzaju komunikatu, informacji zwrotnych, nastawienia odbiorcy i możliwych interpretacji.

## Bibliografia

- Antas, J. (1999). *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Austin, J.L. (1962). *How to Do Things with Words*. Oxford: Oxford University Press.
- Bryant, E. (2008). Real Lies, White Lies and Gray Lies; Towards a Typology of Deception. *Kaleidoscope: A Graduate Journal of Qualitative Communication Research*, 7, 23-48.
- Buss, D.M. (1987). Selection, evocation, manipulation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 53, 6, 1214-1221.

- Cialdini, R. (2009). *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Cichocki, T. (2017). Znaczenie i funkcje kłamstwa w komunikacji interpersonalnej. *Kultura i wartości*, 24, 23-44.
- Ekman, P. (2003). *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*. Warszawa: PWN.
- Grice, H.P. (1980). Logika a konwersacja. W: B. Stanosz (red.), *Język w świetle nauki*. Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”.
- Grice, P. (1991). *Studies in the Way of Words* Cambridge: Harvard University Press.
- Hadnagy, C. (2018). *Socjotechnika. Sztuka zdobywania władzy nad umysłami*. Gliwice: Helion S.A.
- Jędrzejewicz, K. (2010). Komplement jako białe kłamstwo. W: M. Baran-Łaszkiwicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta (red.), *Plotka i kłamstwo w języku i kulturze* (s. 135-151). Lublin: UMCS.
- Kucharski, J. (2014). *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Łukowski, P. (2017). Kłamstwo. Analiza terminologiczna. *Studia z Teorii Wychowania*, 8/3(20), 9-48.
- Małecki, Ł. (2019). Fejk – “Fabuła z zamiarem oszukania”. *Studia Rossica Posnaniensia*. XLI/2, 305-312.
- Masip, J., Garrido, E., Herrero C. (2004). Defining deception. *Annales de Psychologia*, 20(1), 147-171.
- Meibauer, J. (2018). The Linguistics of Lying. *Annual Review of Linguistics*, 4, 357-375.
- Ostaszewski, A. (2018). Rodzaje kłamstw i ich wykorzystanie w tekście. *Rocznik prasoznawczy*, 12, 33-53.
- Puczyłowski, T.A. (2014). O celowości kłamstwa (uwagi o definicjach kłamstwa i kłamania). *Edukacja filozoficzna*, 57, 5-25.
- Sanetra, R. (2017). Psychoanalityczne koncepcje sztuki a metoda aktorska Konstantego Stanisławskiego. *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, 23, 322-340.
- Searle, J. (1969). *Speech Acts: An essay in the philosophy of language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Vrij, A. (2000). *Detecting lies and deceit: The psychology of lying and its implications for professional practice*. Chichester: John Wiley and Sons.
- Witkowski, T. (2002). *Psychologia kłamstwa*. Wałbrzych: Oficyna Wydawnicza UNUS.
- Wolniewicz, B. (2012). O pojęciu kłamstwa i zasadzie prawdomówności. *Edukacja filozoficzna*, 54, 5-27.
- Zdunkiewicz, D. (1993). Akty mowy. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 259-270). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

## II. JĘZYK POSTPRAWDY (Karina Grabowska<sup>1</sup>)

„Political language – and, with variations, this is true of all political parties, from conservatives to anarchists – is designed to make lies truthful and murder respectable, and to give an appearance of solidity to pure wind”<sup>2</sup>  
(G. Orwell)

### Wprowadzenie

Powyższy cytat sygnalizuje tematykę rozdziału: George Orwell już w pierwszej połowie XX wieku zwrócił uwagę na to, że na przestrzeni całego politycznego spektrum politycy kłamią i ubierają te kłamstwa w pozory prawdy. Jednak hasło „post-prawda” pojawia się w debacie publicznej często i w różnych kontekstach od ok. 30 lat. Dotyczy to sfery medialnej, politycznej, a także dyskusji intelektualistów. Sądzi się również, iż z uwagi na fakt obecności tego terminu w przestrzeni społecznej już od kilku dekad można mówić o wejściu post-prawdy do filozofii. W jakimkolwiek kontekście jednak analizowałoby się to zagadnienie, należy rozważyć istnienie podstawowej, niejako bazowej, definicji pojęcia „post-prawda”.

W niniejszym rozdziale, po pierwsze – przytoczone zostaną przyjęte wyjaśnienia genezy post-prawdy i próby jej definicji z uwzględnieniem analizy tego dwuwyrzowego połączenia i przedstawione ujęcia filozoficzne najbardziej znanych badaczy oraz komentatorów post-prawdy na przestrzeni lat, od H. Arendt do Y.N. Harrari. Następnie omówiona będzie obecność tego zjawiska w szeroko pojętych mediach.

### Definicje

„Encyklopaedia Britannica, piórem S. Braun, wyjaśnia, że „post-prawda” to „political spin, in politics, the attempt to control or influence communication in order to deliver one’s preferred message” (<https://www.britannica.com/topic/political-spin>, dostęp: 13.03.2023)<sup>3</sup>. Definicja ta pozostaje w zgodzie z opinią, że termin „post-prawda” wypłynął w toku rozważań nad polityką i życiem codziennym w sferze publicznej (Czarnocka, 2021). Oznacza to, że służy on do opisu obecnego stanu cywilizacji: jej kondycji i zauważalnych deformacji. Post-prawda zrywa z prawdą uznawaną dotychczas za główną wartość poznawczą, regulującą wszelkie aspekty życia społecznego. Na pewno pierwsze ujęcia tej problematyki są intuicyjne. Jeśli ludzka cywilizacja i egzystencja opierają się na prawdzie, to post-prawda byłaby odejściem od tejże; czymś co zapanowało, gdy prawdę zdeprecjonowano, zdewaluowano i zrelatywizowano. Należy zauważyć, że przedrostek „post” – nie oznacza tutaj „następujący po czymś co było wcześniej”; jak np. w przymiotnikach „postindustrialny”, „postkolonialny” lub

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

<sup>2</sup> *Politics and the English Language* (s. 258), G. Orwell, 2006, Peterborough: Broadview Press.

„Celem języka polityki – i dotyczy to z małymi wahaniem wszystkich partii; od konserwatystów do anarchistów – jest uczynienie kłamstw prawdziwymi a morderstwa godnym szacunku oraz nadanie wrażenia cielesności wiatrowi”.

<sup>3</sup> „polityczny skręt/skrzywienie, w polityce oznacza próbę kontrolowania i wpływania na komunikat tak, aby przeforsować swój preferowany przekaz”.

„postpandemiczny”. Post-prawda to niejako nie-prawda; pojęcie mające wydźwięk negatywny niezależnie od definicji. Zagadnienie to pojawi się ponownie przy omówieniu w dalszej części tego rozdziału, jak rozumie się „prawdę”, czyli to, co jest tu zaprzeczane.

Intuicja podpowiada, że – jak już wspomniano na wstępie – post-prawda jest fenomenem współczesności: jej ostatnich lat. Wiele źródeł podaje, że neologizmu tego użył po raz pierwszy we współczesnym kontekście amerykański pisarz serbskiego pochodzenia, S. Tesich w artykule *A Government of Lies* opublikowanym w czasopiśmie *The Nation* w 1992 roku, krytykując amerykańską opinię publiczną, bezrefleksyjnie akceptującą kłamstwa administracji prezydenta G. Busha i świadomie wybierającą życie w świecie post-prawdy: takim, gdzie prawda jest już nieistotna. Niedługo potem termin ten odświeżył amerykański pisarz, wykładowca oraz mówca, R. Keyes, który w 2004 roku wydał książkę pt. *The Post-Truth Era: Dishonesty and Deception in Contemporary Life*. Jednak proponuje on inne spojrzenie na genezę post-prawdy: według niego pojawiła się ona wraz z nastaniem ery telewizji, czyli w latach 50. Wtedy to kłamstwo i nieuczciwość zadomowiło się na wszystkich poziomach komunikacji i praktyk codziennych. Miałoby to wynikać z mobilności i anonimowości współczesnego życia.

Odnotowuje się także fakt uznania „post-prawdy” za Słowo Roku 2016 przez Oxford Dictionaries, które nazwały ją sytuacją, w której obiektywne fakty mają mniejszy udział w kształtowaniu świadomości społecznej niż odwołania do emocji i osobistych przekonań (<https://languages.oup.com/word-of-the-year/2016/>, dostęp: 02.02.2023). Powód nie był rzecz jasna arbitralny. Był nim niesłychany wzrost częstotliwości użycia „post-prawdy” przez uczestników debaty publicznej w politycznym kontekście, co również nie było przypadkowe. To właśnie w 2016 roku nastąpił Brexit i wybór D. Trumpa na prezydenta USA. Oba te zdarzenia łączy fakt, że najprawdopodobniej nie byłyby możliwe bez ingerencji propagandy opartej na zmanipulowanych faktach w poprzedzających je kampaniach, aby przeforsować swój preferowany komunikat. Te dwa fenomeny (i cały okres prezydentury Trumpa) wysuwają się na plan pierwszy przy wymienianiu przykładów post-prawdy w działaniu; są one niejako jej okrętami flagowymi. Referendum dotyczące wyjścia lub pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej obfitowało w argumenty wspierane zmanipulowanymi faktami oraz statystykami, np. o tym, że Wspólnota może narzucić Królestwu swoją politykę imigracyjną bądź że udział Wielkiej Brytanii w budżecie jest najwyższy w Unii oraz niewspółmierny do korzyści, jakie przynosi (Konopczak, 2016). Podobnie w Stanach Zjednoczonych: D. Trump twierdził m.in., że wraz z napływem imigrantów rośnie przestępczość. Nawet skonfrontowany z autentycznymi statystykami obstawał przy swojej wersji rzekomej rzeczywistości. Tymczasem do tej pory, w debacie – która zawsze była w centrum nauki i polityki – jeśli jedna osoba w niej uczestnicząca zaprezentuje dowody na fałszywość danego twierdzenia, druga musi przyznać się do błędu. Fakty są podwaliną prawdy, ale Trump zignorował tę zasadę. Jest to dobry moment, aby przywołać książkę H. Frankfurta o kolokwialnym i pozornie banalnym tytule *On Bullshit* (1986). Amerykański filozof wprowadza w niej rozróżnienie między kłamcą a „bullshitterem” (jako czasownik „bullshit” oznacza „bzdurzyć”, „bajerować”, „pleść”, „chrzanić”). Podczas gdy ten pierwszy rozumie i akceptuje, że fałsz a prawda to nie to samo i posługuje się fałszem, aby celowo oszukać słuchaczy, bullshitter nie

dostrzega tej różnicy. Nie obchodzi go właściwie, czy to, co mówi, ma jakąkolwiek wartość w kontekście prawdziwości, a równocześnie stara się ukryć przed odbiorcą obojętność w tym względzie. Według tej teorii, D. Trump byłby więc modelowym bullshitterem. Podsumowując, przywołanie instancji danego zjawiska także może być próbą definicji przez przykłady.

Podobną opcją do definicji przez przykłady jest definiowanie przez zestawienie pojęcia wyjściowego z terminami synonimicznymi. W rozważanym przypadku „post-prawdę” utożsamia się z pojęciami już oswojonymi, zadomowionymi w powszechnej świadomości. W literaturze przedmiotu pisze się np., że:

do zbioru post-prawd należą fikcje, mity, kłamstwa, oszustwa, narracje [z zastrzeżeniem fantastycznych, gdyż w nich świat przedstawiony *istnieje* w wyobraźni odbiorców i rozumiany jest umownie; jako istniejący tylko w tejsze narracji] [...], opowieści, opisy faktów alternatywnych, prawdziwa przesada, oswojony fałsz, poglądy opierające się na emocjach, w przeciwstawieniu do opartych na faktach i świadectwach empirycznych (D’Ancona, 2018, s. 20-21).

W opracowaniach tematu nie brak jednak także propozycji, że historia post-prawdy jest tak długa jak historia ludzkości. Kłamstwo i wszelkie jego warianty (więc również intuicyjnie rozumiana post-prawda) towarzyszyły wszak i towarzyszą ludziom wszystkich cywilizacji, kultur i grup społecznych na przestrzeni wieków: od plemion pierwotnych do chwili obecnej. Jeśli jednak nie jest to nowy fenomen, szczególnie ważne jest, aby zrozumieć, dlaczego zdobył popularność i nową nazwę właśnie w najbliższej nam współczesności. Złączenie „post-prawda” zawiera wyraz „prawda”, warto więc rozważyć, co właściwie się przez nią rozumie. Filozoficzna dywersyfikacja pojmowania „prawdy” coraz częściej pojawia się w debacie o post-prawdzie. Wydaje się, że nie można tu mówić o prawdzie „ogólnej”, prawdzie „po prostu”, czyli intuicyjnej. Klasyczna, arystotelesowska koncepcja prostej relacji między wypowiedzią a danym elementem rzeczywistości nie jest bowiem wystarczająca.

## Teorie prawdy

Poniżej zostaną zatem krótko omówione inne, mniej lub bardziej współczesne, ale wciąż uznawane i dyskutowane, a przede wszystkim szczególnie istotne spojrzenia na pojęcie prawdy (Przełęcki, 1993).

### Teoria korespondencyjna

W *korespondencyjnej teorii prawdy* twierdzenie i świat zewnętrzny łączą się w sposób bezpośredni: twierdzenie jest prawdziwe, jeżeli – i tylko w takim wypadku – odpowiada pewnemu faktowi w realnej rzeczywistości. Teoria ta kotwiczy zatem prawdę w świecie materialnym. Kryterium prawdziwości wypowiedzi jest możliwość znalezienia w rzeczywistości odpowiedniego arte/faktu, potwierdzającego tę wypowiedź. Podobnie osoba wypowiadająca się powinna pozostawać w bezpośredniej relacji to tego faktu należącego do świata zewnętrznego. Prostota tej teorii jest jej wielką zaletą, jednak może być także uznana za słabość. Filozofowie proponujący ją, np. L. Wittgenstein czy B. Russell utrzymywali, że rzeczywistość i fakty są obiektywne, zatem istnieją niezależnie od ludzkiej świadomości, myślenia i postrzegania tychże.

Tymczasem obecnie sytuacja wydaje się komplikować: prawda najwyraźniej podlega „zakrzywieniu” na drodze naszej percepcji. Zaczynając od Słownika Oksfordzkiego, wszystkie uprzednio wspomniane definicje post-prawdy zakładają korespondencyjne rozumienie tego, co jest prawdziwe: danemu twierdzeniu odpowiada dany fakt w rzeczywistości. To punkt początkowy tych interpretacji post-prawdy: każda podkreśla, że najważniejszą cechą tego zjawiska jest zagubienie bądź zdewaluowanie obiektywnej, opartej na faktach prawdy. Przytoczone dwa kryteria prawdy korespondencyjnej (istnienie elementu w świecie realnym, do którego odnosi się wypowiedź i bezpośrednia relacja między tym faktem i osobą wypowiadającą się) nie są łatwe do spełnienia. Pierwszy warunek jest bezproblemowy w przypadku twierdzeń stosunkowo łatwych do zweryfikowania, np.: „We wtorek, 19 marca, pięcioro imigrantów przedostało się na teren Polski”. Jednak spełnienie kryterium prostej korespondencji jest trudniejsze w przypadku następującego oświadczenia: „Służby graniczne nie radzą sobie z sytuacją na granicy polsko-białoruskiej”. Tutaj mamy do czynienia z oceną działań w danym miejscu i niejasnością co do tego, na czym polega radzenie sobie lub nie z trudną sytuacją. W grę wchodzi tu osobiste przekonania wypowiadających się, względy polityczne czy też możliwość dostępu do opisywanego miejsca zdarzeń. Ten ostatni czynnik odsyła nas do drugiego kryterium: relacji źródła informacji z rzeczywistością. Bezpośredniość tej relacji jest obecnie wysoce problematyczna i problematyczność ta stale się pogłębia. Przyczyny są dwie. Po pierwsze, nastąpiła eksplozja technologiczna zapośredniczająca przesył informacji, a po drugie, podupada zaufanie do instytucji i osób do niedawna uznawanych za źródła wiedzy eksperckiej. Jeśli nawet pierwszy warunek prawdy korespondencyjnej jest spełniony i w rzeczywistości istnieje „desygnat” twierdzenia, to może on być niedostępny dla większości odbiorców. Ogromna większość ludzkości w życiu społecznym (poza sytuacjami prywatnymi) i politycznym odbiera świat zewnętrzny w sposób zapośredniczony. Media, Internet i sieci społecznościowe to nasi „brokerzy” w konsumpcji informacji. W przytłaczającej większości przypadków nie mamy możliwości osobistego sprawdzenia prawdziwej wartości przekazu propagowanego przez technologie informacyjne.

Korespondencyjna teoria prawdy nie jest więc pomocna dla tych, którzy przywiązują wagę do prawdziwości informacji, które do nich docierają. W tej sytuacji można tylko spróbować zweryfikować pierwotne źródło informacji, czyli zastanowić się, czy ufamy, że źródło to jest wiarygodne; innymi słowy, że miało wystarczający kontakt z opisywanymi faktami przed publikacją informacji. I tu też często okazuje się, że niekoniecznie tak było: określone fakty lub wydarzenia i wypowiedź publiczną na ich temat może oddzielać nawet bardzo długi łańcuch pośredniczących źródeł. Jeśli więc mamy uwierzyć w daną informację, musimy wiedzieć, że przynajmniej jedno ze źródeł na szczycie wspomnianego łańcucha miało dostęp do pierwotnych faktów, a informacja ta nie uległa zniekształceniu na drodze do nas. W najgorszym przypadku przekaz ten może okazać się *fake newsem*, a fakty nigdy nie miały miejsca. Tu należy powtórzyć, że wiara w „głosicieli prawdy” – instytucje takie jak system prawny, ekspertów różnych dziedzin wiedzy, prasę „jakościową”, uniwersytety, a nawet agencje wywiadowcze – uległa ostatnimi czasy znaczącej erozji. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, na przestrzeni ostatnich lat miały miejsce głośne skandale z udziałem wspomnianych instytucji zaufania, a niektóre z tych zdarzeń dziś traktowane są jako emblematyczne, np. „Panama Papers”, „Dieselgate” czy nieprawidłowości ujawnione



przez E. Snowdena. Nawet najbardziej prestiżowe przedsięwzięcia nie ustrzegły się błędów w tym względzie. Jak pisze H. Freeland Judson w książce *The Great Betrayal: Fraud in Science* (2004), są naukowcy publikujący wyniki badań, w których dane są zmyślane, liczby wyssane z palca, a pomysły ukradzione lub absurdalne. Ile takich artykułów jest przyjmowanych do druku przez poważne wydawnictwa trudno oszacować. Według Judsona, w latach 2000-2004 prestiżowemu *Lancetowi* udowodniono (wskutek prowokacji dziennikarskiej) jeden przypadek, ale to wystarczyło, by zszargać czasopismu opinię. Tytuł ten pojawił się ponownie w 2019 roku, razem z WHO, w kontekście analizy raportów o zaleceniach żywieniowych w Stanach Zjednoczonych i na świecie (raport ten, sygnowany przez WHO oraz Lancet, przeanalizowała G. Ede w filmie *Brainwashed – The Mainstreaming of Nutritional Mythology* ([https://www.youtube.com/watch?v=WbNDrcoRi8g&ab\\_channel=CrossFit](https://www.youtube.com/watch?v=WbNDrcoRi8g&ab_channel=CrossFit), dostęp: 05.12.2022). Zalecenia te bazują na badaniach epidemiologicznych, czyli opartych na subiektywnych kwestionariuszach, podczas gdy metoda ta służy raczej do stawiania hipotez i jest uznawana za mało naukową. Tymczasem eksperci WHO to w połowie epidemiolodzy, więc niekoniecznie byli bezstronni. W rezultacie ujawnienia takich faktów zaufanie do rzetelności i bezstronności szanowanych instytucji cierpi. W tych i podobnych przypadkach utrata wiary w „szafarzy prawdy” wydaje się być uzasadniona (nasuwa się jedynie pytanie, czy afery te są dzisiaj częstsze i bardziej bulwersujące niż w przeszłości, czy po prostu teraz, dzięki fenomenalnemu obiegowi informacji, są łatwiej wykrywalne oraz nagłośnione). Jednak drugi czynnik jest już bardziej problematyczny: opinia publiczna zaczęła postrzegać szeroko rozumiane elity wiedzy jako grupy skorumpowane, w żaden sposób niekontrolowane oraz służące wyłącznie własnym interesom. Wkład w to zjawisko negatywnego postrzegania mają populistyczne ruchy, rządy oraz jednostki w rodzaju D. Trumpa (w kampanii prezydenckiej 2016 obiecywał „osuszenie bagna”, czyli likwidację elit i traktował to poważnie).

Należy wspomnieć w tym miejscu, że technologia, poza eksplozją informacyjną, umożliwiła też powstanie, obok *fake newsów*, takich zjawisk jak „filter bubbles” (bańki informacyjne: użytkowniczka mediów elektronicznych widzi jedynie treści podobne do tych, które już oglądała, co oznacza, że dociera do niej tylko przekaz zgodny z jej światopoglądem) czy „echo chambers” (zamknięta przestrzeń, w której wypowiadają się tylko osoby o takich samych lub zbliżonych poglądach). Wszystkie one uczyniły wymóg prawdziwości jeszcze trudniejszym do osiągnięcia. Dostęp do obiektywnych faktów i wiara w nie, nie wystarczają, więc uzupełniamy luki w tej wiedzy osobistymi przekonaniem i sympatiami do tej czy innej publicznej osoby bądź instytucji. Na indywidualne wybory siłą rzeczy wpływają nasze interpretacje informacji ze sfery publicznej i nasza subiektywna ufność, że dane źródło wiedzy jest rzetelne. Gdy obywatelka demokratycznego kraju stoi przed jakimkolwiek wyborem – czy to przed urną wyborczą czy w codziennych sytuacjach społecznych, gdy musi rozróżnić między faktem, opinią, niezamierzonym błędem i bezceremonialnym kłamstwem – niemożliwe staje się poleganie jedynie na prawdzie korespondencyjnej.

### **Teoria koherencji**

Inni badacze tematu, np. H. Joachim czy B. Blanshard jako prekursorzy, proponują *teorię koherencji*. Zakłada ona, że twierdzenie jest prawdziwe tylko, jeżeli jest elementem spójnego systemu twierdzeń. Świat zewnętrzny nie ogranicza zatem prawdziwości danego twierdzenia czy sądu. Nie jest konieczne istnienie w rzeczywistości arte/faktu potwierdzającego wyrażony sąd; znalezienie takiego odpowiadającego elementu może w ogóle nie być możliwe. Podobnie, drugie kryterium prawdy korespondencyjnej nie musi być spełnione, osoba wypowiadająca się nie musi pozostawać w bezpośredniej relacji do jakiegokolwiek realnego stanu rzeczy. Aby twierdzenie było prawdziwe wystarczy, że „pasuje” koherentnie do konkretnego systemu sądów logicznych czy po prostu czyjś światopoglądu. Zatem w sytuacji braku wymogu ontologicznego zakotwiczenia twierdzenia w obiektywnych faktach, każda instytucja – np. polityczna – i każdy człowiek, samodzielnie decyduje o prawdziwości wyrażanych sądów: wystarczy, że są one wewnętrznie spójne. Nietrudno zauważyć, że zgodnie z tym kryterium, osoba z zaburzeniami psychicznymi czy mająca halucynacje, ma prawo utrzymywać, że to, co „dzieje się” w jej głowie jest prawdziwe, ponieważ jest wewnętrznie spójne w swojej strukturze. Teoretycy koherencji w kwestii prawdy często podkreślają – w zgodzie z założeniami idealizmu metafizycznego – że fakty i rzeczywistość są abstrakcyjne; są to idee istniejące przede wszystkim w ludzkim umyśle i tylko dlatego można mówić o istnieniu świata fizycznych obiektów i przedmiotów poza ludzką świadomością. Nie oznacza to wprawdzie zaprzeczenia istnienia świata fizycznego i faktów, ale są one niezależne od ludzkiej percepcji. Ponadto, jak zauważył B. Russell, teoria koherencji dopuszcza sytuację, kiedy dwa sprzeczne ze sobą twierdzenia są równocześnie prawdziwe, ponieważ każde z nich jest prawdziwe jako część własnego systemu, co można uznać za słabość tej teorii.

### **Teoria pragmatyczna**

W. James, czerpiący z koncepcji J. Deweya, F.C.S. Schillera i Ch. Pierce’a, uznawany jest powszechnie za pioniera *pragmatycznej teorii prawdy*. W pierwszej dekadzie XX wieku stwierdził on, że prawda powinna opierać się na użyteczności wyrażanych zdań. Pragmatycy utrzymują, że kluczem do prawdy jest użyteczność: twierdzenie jest o tyle prawdziwe, o ile prowadzi do praktycznych zastosowań i działa w czyimś interesie. Przy tych założeniach, wypowiedź jest prawdziwa, jeśli jest użyteczna. Podobnie do teorii korespondencji, prawda pragmatyczna nie unieważnia prawdziwości faktów w rzeczywistości, ale wątpi w ludzką możliwość poznania prawdy o tej rzeczywistości, ponieważ ludzkie zdolności w tej materii są ograniczone i ludzie są skłonni popełniać błędy. Idąc pragmatycznym torem rozumowania, nigdy nie ma pewności, czy teoria naukowa jest prawdziwa czy nie. Można jedynie założyć, że odpowiada ona standardom określonego środowiska naukowego i jest w stanie objaśnić lub przewidzieć rzeczywistość. Słabością pragmatycznej teorii prawdy jest jej relatywizowanie: to, co jest użyteczne dla jednej osoby nie będzie takie dla innej. Dlatego coś, co jest użytecznie prawdziwe dla jednego, nie będzie takie dla innego człowieka.

### Teoria pluralistyczna

Na przełomie XX i XXI wieku z kolei pojawił się nurt nazwany *pluralistycznym podejściem* do zagadnienia prawdy. Jego twórcy, m.in. C. Wright oraz M. Lynch, zaproponowali postulat, że prawda to funkcja. Może się ona przejawiać na wiele sposobów i nie ma do niej jednego klucza. Dla każdej manifestacji prawdy istnieją osobne jej kryteria, a także każda tematyka czy też obszar rozważań mają zestaw własnych kryteriów prawdziwości. Oznacza to że „prawda” jest pojęciem nie tyle niejasno wieloznacznym co wielowymiarowym. Tę pojemność pojęciową prawdy można zróżnicować w oparciu o poszczególne tematy dyskursu, np. na „prawdę naukową”, „prawdę moralną”, „prawdę polityczną” bądź „prawdę artystyczną”. Analogicznie, możliwy jest też podział według sposobu weryfikacji wartości danej prawdy. Byłyby to kategorie takie, jak „prawda faktograficzna”, „prawda koherentna” oraz „prawda pragmatyczna”. Oba te podziały nie są przeciwstawne, ale uzupełniają się wzajemnie. Przykładowo, prawda naukowa powinna polegać na prawdzie faktograficznej, jednak nie oznacza to, że nie wpływają na nią inne czynniki (ogół zgromadzonej wiedzy, doświadczenie zawodowe, polityka i osobiste przekonania). Innymi słowy, prawda naukowa ząbebia się również, poza faktografią, z prawdą pragmatyczną i koherentną. Podsumowując, różne pluralistyczne funkcje prawdy dopełniają oraz wspierają się nawzajem.

Z naszkicowanego powyżej krótkiego przeglądu głównych teorii objaśniających „prawdę” wynikają dwie rzeczy. Po pierwsze, zarówno podejścia intuicyjne, jak też słownikowa definicja oksfordzka „post-prawdy” opierają się na korespondencyjnej teorii prawdy. Ponadto, koncept ten (post-prawda) jest rzeczywiście nowym zjawiskiem. Według H. Arendt, która poczyniła następujące uwagi w artykule *Understanding and Politics* (1953), uznanie nowego zjawiska odbywa się poprzez język: zjawisko to otrzymuje własną, nową nazwę i od tej pory zaczyna się proces pojmowania tego fenomenu. Aby zrozumieć nowy termin językowy, powinien on zawierać element już znany i „oswojony”. W przypadku „post-prawdy” mamy składnik „prawda”, który bez wątplenia jest rozpoznawalny oraz rozumiały. W tym momencie następuje proces „odszyfrowywania”, czyli wstępnego rozpoznania nowego pojęcia, połączony z porównaniem do tego, co poprzedzało nowy fenomen. Jeżeli wyjdziemy od oksfordzkiej definicji, to nasze wstępne rozpoznanie „post-prawdy” polega na konstatacji, że był czas, kiedy prawdę postrzegano jako istotną i regulującą życie społeczno-polityczne, wówczas na opinię publiczną bardziej oddziaływały obiektywne fakty niż apele do emocji i osobistych przekonań osoby wygłaszającej dany komunikat. Z refleksji H. Arendt, z tego samego artykułu (1953), można także wywnioskować, że pozbawieni wstępnego rozpoznania pojęcia „post-prawda”, rozpoznania poprzedzonego analizą i zrozumieniem terminu „prawda” i koncepcji pokrewnych (takich jak „fakty” czy „rzeczywistość”), nie będziemy w stanie zyskać wiedzy koniecznej, aby lepiej zrozumieć post-prawdę. Dlatego też właśnie znajomość koncepcji „prawdy” przedstawionych w niniejszym podrozdziale („Teorie prawdy”) jest ważna.

### **Dalsze implikacje koncepcji prawdy**

Co jeszcze istotnego dla niniejszej dyskusji można wyczytać u Hannah Arendt? Warto zająć się tym jako częścią przeglądu uwag filozoficznych dotyczących post-prawdy.

W 1967 roku, w artykule w *The New Yorker*, filozofka zauważyła, że nigdy w historii politycy nie odznaczali się przesadną prawdomównością, a kłamstwa oraz konfabulacja to wręcz naturalne i nieodłączne narzędzie ludzi zajmujących się polityką. Ale też nigdy w historii fakty, które są w kontrze do interesów konkretnej grupy, nie spotykały się z takim oporem, a wręcz agresją. Arendt pisze, że to nie kłamstwo jest największym wrogiem prawdy faktograficznej, ale opinia. Ponadto, dzisiejsi uczestnicy publicznych dyskursów mają skłonność do zamazywania granic pomiędzy faktem a opinią. Osoba cynicznie kłamiąca często powołuje się na wolność słowa i wyrażania opinii – prawa nieodłączne każdemu w demokracji liberalnej. Aby ukryć celowe i oczywiste kłamstwo, twierdzi wtedy, że jego czy jej kłamstwo to po prostu uzasadniona i słuszna opinia. Filozofka przyznaje, że w istocie prawda oparta na faktach prawie zawsze ulega wpływowi interpretacji i osobistej perspektywy, jednak bynajmniej nie oznacza to, że prawda i rzeczywistość ostatecznie nie istnieją, a fakt, opinia i interpretacja mogą być bezkarnie ze sobą mieszane.

Czy oznacza to, że H. Arendt i G. Orwell pisali o właściwej post-prawdzie? M. D'Ancona (2018) zauważa, że fakt, iż obserwacje filozoficzne na ten temat głoszone już w 1 poł. XX wieku nie oznacza, że post-prawda nie jest „wynalazkiem” najbliższej nam współczesności. Brytyjski dziennikarz wymienia wspomnianych intelektualistów wczesnych lat XX wieku jako najwybitniejszych heroldów zjawiska będącego obecnie w pełni rozkwitu. Potwierdza datę 2016 roku jako tę, która zainicjowała erę post-prawdy mimo, że kłamliwość to cecha gatunku ludzkiego, a zwłaszcza polityki, od zawsze. Innowacją w ostatnich latach nie jest znajoma, powszechna i uznawana już za normę nieuczciwość polityków, ale reakcja na nią odbiorców politycznego przekazu, czyli tzw. opinii publicznej. D'Ancona argumentuje, że obecnie emocje podważają racjonalne myślenie, a sceptycyzm i drwina zagrażają nauce, w konsekwencji czego gwałtownie spada wartość prawdy. Naukowcy i eksperci postrzegani są jako będąca w konszachcie banda, podczas gdy subiektywne oraz emocjonalne narracje próbują zająć miejsce obiektywnych faktów.

Z opiniami M. D'Ancony zgadzają się uwagi popularnego historyka Y.N. Harrari. Badacz ten w książce *21 lekcji na XXI wiek* (2018) pisze, że najważniejszą cechą *fake news* jest fakt, że to *old news*; i analogicznie post-prawda to nic nowego. Według izraelskiego historyka prawda w XXI wieku miewa się nie gorzej niż w wiekach poprzednich. Innymi słowy, homo sapiens jest zwierzęciem post-prawdy, a nasza siła jako gatunku wywodzi się z umiejętności tworzenia historii, opowieści, mitów, religii i innych fikcji, w które następnie wierzymy. Skłonność ta umożliwia nam tworzenie więzi społecznych i współpracę wewnątrzgatunkową pomiędzy osobami obcymi. Z perspektywy historyka, homo sapiens od zawsze wyżej cenił siłę niż prawdę i inwestował znacznie większą część wysiłku we władanie światem niż w próby zrozumienia go. Harrari dodaje, że tym, co odróżnia współczesny nurt *fake news* i post-prawdy jest technologia. To ona umożliwia precyzyjne i zindywidualizowane profilowanie propagandy oraz dostosowywanie kłamstw do osobistych uprzedzeń i poglądów. Algorytmy big data służą trollom i hakerom do identyfikacji specyficznych słabości i skłonności każdej oraz każdego z nas, a następnie do fabrykowania treści zgodnych z tymi indywidualnymi

tendencjami. Czyli używają oni opowieści i innych fikcji, aby wzmacniać uprzedzenia osób w nie wierzących i tym samym zaostrzać podziały w społeczeństwach, a w efekcie osłabiać systemy demokratyczne od środka (Harrari, 2018).

Podobnie L. McIntyre, amerykański filozof, który poświęcił post-prawdzie książkę (2018) i wiele esejów oraz artykułów, pisze, że nowością w przypadku nurtu post-prawdy jest nie to, że odmawia się istnienia prawdy faktograficznej, ale że podporządkowuje się fakty osobistym założeniom i subiektywnej perspektywie. W epoce post-prawdy, dodaje McIntyre, jedne fakty są ważniejsze niż inne: to, który fakt uznamy za ważniejszy zależy od tego, w jakim stopniu ten fakt wzmacnia naszą opinię i współgra z naszą osobistą perspektywą. Filozof nazywa to zjawisko osunięciem się w „informacyjne silosy” i dotyczy ono zarówno naszego odniesienia do faktów naukowych, jak i politycznych. McIntyre analizuje liczne przykłady zaprzeczania faktom naukowym: dotyczącym palenia, ewolucji, szczepionek i zmiany klimatu; jest to niejako „mapa drogowa” szeroko zakrojonego zjawiska wypierania faktów. Jeśli dodamy do tego pewne wrodzone kognitywne skłonności do uprzedzeń, które sprawiają, że wnioski z naszego własnego rozumowania uważamy za dobrze uzasadnione i prawdziwe (nawet jeśli nie są), plus osłabienie mediów tradycyjnych przy wzmocnieniu mediów społecznych oraz coraz powszechniejsze użycie *fake newsów* jako narzędzia politycznego – to mamy idealne warunki dla zakwitu post-prawdy. Ponadto McIntyre oskarża admiratorów post-prawdy o czerpanie z filozofii postmodernizmu.

### **Postmoderniści i ich stanowisko**

Wpływ postmodernizmu na pojawienie się nurtu post-prawdy należy potraktować osobno. L. McIntyre nie jest jedynym badaczem argumentującym, że fenomen post-prawdy nie byłby w ogóle możliwy bez postmodernizmu: M. D’Ancona również twierdzi, że obecna era jest w nim zakorzeniona, a Daniel Dennet w wywiadzie dla brytyjskiego *The Guardian* powiedział, że postmoderniści są odpowiedzialni za pojawienie się mody, która uszlachetniła bycie cynicznym wobec faktów i prawdy (Cadwalladr, 2017).

Postmodernizm to nurt filozoficzny, który pojawił się w 2 poł. XX wieku, po zakończeniu Zimnej Wojny jako odpowiedź filozofów i akademików na ideologie głównego nurtu, meta-narracje oraz zawłaszczenie nauki, wiedzy i prawdy przez tzw. establishment. Trudno jednoznacznie zdefiniować tę tendencję, gdyż jest ona wielowątkowa, obejmując różnorodne zjawiska: od post-strukturalizmu przez dekonstrukcjonizm do społecznego konstrukcjonizmu. Z nurtem postmodernizmu utożsamia się nazwiska takie jak J.-F. Lyotard, M. Foucault, J. Derrida, G. Deleuze czy J. Baudillard – lista obejmuje intelektualistów o dość szerokim spektrum zainteresowań, ale wszyscy wymienieni przyznają się do związków z postmodernizmem. Elementy postmodernistycznego dyskursu można ponadto odnaleźć w wielu sferach wiedzy i ludzkiej aktywności, nie tylko w filozofii, ale też w architekturze, muzyce czy literaturze.

Często zauważa się, że postmodernizm odrzuca ideę pojedynczej, obiektywnej prawdy na rzecz mnogości prawd subiektywnych i relatywnych. Rzekomo nie ma jednolitej, prawdziwej i rzetelnej teorii naukowej ani jednej meta-narracji, ale wielość teorii i narracji utworzonych z wielości perspektyw i żadna z nich nie jest nadrzędna wobec reszty. Krytyka literacka i literatura to sfera, gdzie najwcześniej rozwinęła się myśl postmodernistyczna. Według J. Derridy, wybitnego przedstawiciela francuskich dekonstrukcjonistów, obecnie żaden tekst nie ma pojedynczego znaczenia czy interpretacji: a o tych nie decydują intencje autorki lub autora ani opinia krytyki. Ten sam tekst może

być interpretowany na wiele sposobów, z których żaden nie jest trafniejszy; natomiast znaczenia wysnute z tych licznych interpretacji są subiektywne i każdorazowo zależą od perspektywy osoby czytającej. Czyli liczba znaczeń tekstu równa się liczbie perspektyw. Ideę tę podchwycili badacze z innych dziedzin, a pierwsi socjologowie. Znalazła zastosowanie w odniesieniu do każdego przejawu ludzkiej działalności: od wojny i ekonomii do seksualności. „Tekst”, mogący być interpretowanym na milion różnych sposobów z miliona różnych perspektyw, dostrzeżono w każdym przejawie zachowania człowieka. Jeżeli tekst nie ma jednolitego znaczenia, a żadna jego interpretacja nie jest bardziej prawidłowa niż pozostałe, to można z tego wysnuć wniosek, że nie ma jednej, subiektywnej prawdy. Konkluzja ta uzasadniona jest przekonaniem, że każda osoba ma własną historię, własny system wartości i wierzeń oraz osobiste opinie, które są w grze w procesie subiektywnej interpretacji. Każdy przypadek głoszenia prawdy jest zatem tylko odbiciem prywatnych przekonań i ideologii politycznej głoszącego (McIntyre, 2018).

Spółeczni konstruktywiści z francuskiej szkoły myśli B. Latoura poczynili szczególną analogię pomiędzy prawidłami rządzącymi ludzkim zachowaniem a tymi organizującymi nauki przyrodnicze. Założyli, że w nauce także nie ma jednej, obiektywnej meta-narracji; nawet prawda naukowa znajduje się pod wpływem subiektywnej percepcji. Jest ona, owszem, produktem faktów, ale podlega w ogromnej mierze wpływowi politycznej ideologii i prywatnej motywacji. Przedsięwzięcie naukowe to przedsięwzięcie społeczne, a o jego specyfice decyduje podmiot zamawiający i finansujący dane badania.

Jak można zauważyć, postmodernistyczna wizja nauki nie odrzuca faktów jako takich: twierdzi natomiast, że jedna obiektywna meta-narracja nie wystarcza do ich wyjaśnienia. Jednolita prawda faktograficzna może być obiektem wielu subiektywnych teorii i dociekań, które objaśnia ją każda na swój sposób. Dlatego też istotne jest, aby zaaplikować do naukowych rozważań także, wspomniane uprzednio (w podrozdziałach „Teorii prawdy”) prawdę koherentną czy pragmatyczną, nie tylko korespondencyjną.

Rozważania wpływu postmodernizmu na współczesną kondycję prawdy najczęściej przybierają formę oskarżenia. Jednak wśród postmodernistów znaleźli się naukowcy broniący tego nurtu przed obwinianiem za narodziny post-prawdy. Przykładowo, już w 2004 roku filozof kierunku konstruktywizmu (części postmodernizmu), B. Latour, bronił nauki, jej instytucji i dyskursu naukowego przed stosowaniem postmodernistycznego dyskursu zapożyczonego ze świata sztuki i kultury w dyskursie naukowym (2004). Cytowany przez A. Kofman (2018) oświadcza, że uproszczona do granic groteski wersja fali filozoficznej, z której sam się wywodzi, promuje relatywizm pod hasłem „wszystko przejdzie”, używany cynicznie do atakowania instytucji naukowych, deprecjonowania fundamentalnych założeń nauki, takich jak np. teoria ewolucji, i siania zamiast tego absurdalnych konstruktów typu teoria inteligentnego projektu. Nie oznacza to jednak wyparcia się przez Latoura jego rodzimego nurtu, gdyż filozof w artykule Kofman kontynuuje, że w duchu konstruktywizmu fakty są nieobiektywne nie dlatego, że nie istnieją w rzeczywistości, ale dlatego, że podlegają ludzkiej świadomości i działaniom: są więc „konstruktem” ludzkiego naukowego rozumowania i procesu badawczego. Zatem, według Latoura, to nie postmodernizm stworzył fenomen post-prawdy, ale post-prawda uwierzytelniła idee postmodernizmu: kiedy widzimy fakt jako element struktury procesu naukowego wspieranego przez sieć naukowych instytucji i ich metodologie, łatwiej nam zrozumieć, że ilekroć podważa się tę wspierającą sieć, fakty „skonstruowane” za jej pomocą i przez nią utrzymywane również ulegają zachwianiu.

Podobnie pluralistyczny filozof M. Lynch protestuje przeciwko obarczaniu winą teorii postmodernistycznej jako takiej. Twierdzi on, że to raczej ci, którzy wypaczają i deformują jej założenia zachęcają do porzucenia prawdy opartej na faktach na rzecz prawd subiektywnych, opartych na osobistych opiniach oraz wierzeniach. Zagrożają oni badaniom naukowym, myśli krytycznej i fundamentalnemu założeniu, że nasze przekonania muszą opierać się na faktach i dowodach naukowych. Według Lyncha nurty filozoficzne lat 80. i 90. słusznie uświadomiły nam wpływ podświadomego, zinstytucjonalizowanego, pełnego uprzedzeń dyskursu na to, co uchodzi za prawdę, a nawet, że ten dyskurs czasem prowadzi do całkowitego odrzucenia idei, iż cokolwiek jest prawdziwe (2017).

Jak wynika z powyższego, to nie postmodernizm sam w sobie jest winny pojawienia się epidemii post-prawdy, ale jego wpływu nie należy wykluczać. Podczas gdy nurt ten nie zaprzecza i nie próbuje wyeliminować obiektywnej faktografii, kładzie podwaliny pod możliwość podawania w wątpliwość prawdy obiektywnej i absolutnej. Równocześnie pseudo-postmodernistyczny dyskurs pod hasłem „wszystko uchodzi” albo „to jest moja prawda” jest uprawomocniany. Należy jednak pamiętać, że to wynaturzone i zredukowane wersje postmodernizmu są za to odpowiedzialne.

Nawiązując ponownie do *Truth and Politics* H. Arendt, nie sposób nie zauważyć, że jej konkluzje odnośnie do prawdy zbiegają się z postmodernistycznym postulatem o niemożności poznania faktów bez pewnej dozy interpretacji i przybrania pewnej perspektywy. Jednak, według filozofki, nawet jeśli każde nowe pokolenie ma prawo „przepisywać” historię na swój sposób, to fakty w niej zawarte mogą tylko być inaczej ustawione, ale nie zmienione (1967).

Filozofia zajmuje się głównie studiowaniem koncepcji, których przedmiot oraz znaczenie objaśnia i pozwala zrozumieć. W konkluzji przeglądu filozoficznych rozważań na temat post-prawdy, należy podkreślić, że wiele można zrozumieć o post-prawdzie, analizując elementy tego złożonego terminu (przedrostek „post-” i słowo „prawda”), ale też rozważając społeczno-filozoficzne warunki istnienia tego fenomenu. Jedno jest pewne: żadna analiza filozoficzna czy inna próba objaśnienia post-prawdy nie uznaje tego fenomenu za zmianę na lepsze. W środowiskach ceniących podstawowe wartości jest on uważany za jednoznacznie negatywny. Amerykański filozof D. Dennett (Cadwalladr, 2017) stwierdza we wspomnianej w rozmowie z *Guardianem*, że ludzkość weszła właśnie w okres niepewności oraz epistemologicznego mroku, jakiego nie doświadczyliśmy od czasów „Średniowiecza”<sup>4</sup>.

Tymczasem post-prawda w wielkiej różnorodności przejawów trwa i rozwija się wokół nas. Napotyka ją w mediach – jest to główne środowisko, gdzie oddziałuje ona na jednostkę. Zatarcie granic między faktem, fabrykacją i opinią oraz wynikająca stąd konsternacja publiczna są napędzane i legitymizowane przez mass media. Jednak w przeszłości kłamstwo zazwyczaj kierowane było przeciw wrogim jednostkom, podczas gdy obecnie kłamstwa rozsyłane lokalnie i globalnie przez media nakierowane są na ośmieszenie każdej i każdego. W rezultacie obecnie rodzimi głosiciele prawdy faktycznej są często postrzegani jako większe zagrożenie niż obcy wrogowie.

<sup>4</sup> Filozof najwyraźniej traktuje „Średniowiecze” nie jako epokę rozwoju sztuki, nauki i początku uniwersytetów, ale jako figurę retoryczną: pojęcie w powszechnym dyskursie oznaczające „ciemne wieki”.

## Post-prawda a media

Według teoretyków komunikacji integralną cechą współczesności jest mediatyzacja. W szerszej perspektywie można stwierdzić, że u źródła tego procesu znajduje się już wynalazek Gutenberga z 1450 roku – druk stał się bowiem elementem zapośredniczającym poznanie: między człowiekiem a światem stanął coraz powszechniejszy tekst. Jednak media tradycyjne były oddzielnym wycinkiem społeczeństwa i problematyczne były w zupełnie innej skali: oddziaływały głównie na jednostki i instytucje. W pierwszej dekadzie XXI wieku niemiecki teoretyk mediów i matematyk F. Krotz napisał, że mediatyzacja to jeden z czterech podstawowych meta-procesów kształtujących świat w wiekach XX i XXI; pozostałe to indywidualizacja, komercjalizacja i globalizacja; ale mediatyzacja jest wobec nich nadrzędna. Badacz definiuje ją jako historyczną, narastającą i długofalową tendencję pojawiania się nowych mediów, które są następnie integrowane z praktykami i instytucjami społecznymi (Lundby, Young, 2009). Stają się one zatem ciasno splecionym elementem życia codziennego, społeczeństwa i całości kultury. Pojawia się tutaj pewien paradoks poznawczy: media wywołują w odbiorcach poczucie bliskiej relacji z przekazywaną treścią, bycia naocznym świadkiem zdarzeń. Z drugiej strony są jednak platformą działającą jak ekran – oddzielają nas od rzeczywistości i czynią bezwzględny pewien konkretny, subiektywny punkt widzenia.

W latach 70. XX wieku S. Hall zaproponował model komunikacji odnoszący się do każdego medium (w tym języków naturalnych), oparty na opozycji: kodowanie – odkodowywanie. W akcie kodowania zawiera się przemiana subiektywnego doświadczenia na intersubiektywną formę; natomiast odkodowując przekaz robimy to według określonych kulturowo zasad (1980). W rezultacie mamy dwa poziomy odczytania – oba niedoskonałe i dodatkowo ograniczone właściwościami samego kanału. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że media charakteryzuje immanentny, wewnętrzny konflikt, a ich niezależność, wiarygodność i wartość poznawcza są wysoce wątpliwe. Obecnie dodać tu trzeba jeszcze intencje nadawcy: ignoranta, kłamcy lub „bullshittera”, by otrzymać obraz niewesoły, lecz dobrze ilustrujący epokę post-prawdy.

W książce *Era post-prawdy: nieszczerość i oszustwo we współczesnym życiu* wspomniany już R. Keyes pisze, że obecnie społeczeństwa utraciły zdolność do wstydu w obliczu kłamstwa. Nie jest ono już przestępstwem, więc nikogo nie można o nie obwiniać. Odium rzeczy zakazanej zniknęło w czasach post-prawdy, a kłamstwo teraz jest użytecznym narzędziem służącym osiągnięciu indywidualnych celów (2004). Dotyczy to zwłaszcza elit politycznych, których dostęp do mediów jest praktycznie nieograniczony. Według S. Halla, sterują one przekazem w taki sposób, że narzucają dziennikarzom „pierwszą definicję” danej kwestii, którą to wersję „prawdy” dziennikarze zmuszeni są potem odtwarzać i multiplikować, gdyż są niejako złapani w pułapkę (1978). Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że rynek mediów głównego nurtu podzielony jest pomiędzy poszczególne opcje polityczne, to żadne medium nie jest obiektywne i niezależne; nie ma mediów dysponujących prawdą. Jest tylko nieustanne powielanie i rozsyłanie dominującego dyskursu. Aby lepiej przedstawić tę sytuację manipulacji, można posłużyć się obrazowym wyjaśnieniem D. McQuaila. Wyszczególnił on sześć metafor przedstawiających wielowymiarową strukturę mediów: Okno, zawsze zwrócone w konkretną stronę, przez które patrzy się na rzeczywistość; Lustro, objijające do publiki to co chce nadawca; Filtr, przesiewający przekaz tak, aby zostało tylko to co preferowane; Bariera, pilnująca dostępu odbiorcy do rzeczywistości; Drogowskaz, zawsze prowadzący



w z góry przewidzianym kierunku i wiodący do założonego wniosku; i wreszcie Scena, na której to przestrzeni spotykają się tylko wyselekcjonowane opcje, ich opinie i ich światopogląd – a jest to forum tylko dla elity z elit (McQuail, 2010). Sytuacja taka pozostawia przytłaczające wrażenie, że prawdziwy świat faktów się nie liczy – jest tylko medialny spektakl, który udaje rzeczywistość. Służy on celom przede wszystkim politycznym, ale także komercyjnym i składa się z nadinterpretacji, przekłamań oraz nonszalanckiej konfabulacji.

Czy jednak wraz z pojawieniem się nowych mediów taki rozwój sytuacji był nieunikniony? Wybory prezydenckie w Korei Południowej w 2002 roku, Arabska Wiosna w 2011 czy protesty przeciwko ustawom ACTA w roku 2012 to przykłady zrywów obywatelskich z niedawnej przeszłości. To, co je łączy, poza dążeniem do realizacji pewnych wolności, to platformy, którymi posługiwali się protestujący obywatele, aby się skrzyknąć i zorganizować. Były to początki rozwoju Internetu oraz mediów społecznościowych – czas, kiedy były one wielką obietnicą nowego oblicza mediów. Miały być przestrzenią wolności, forum rzeczowej debaty, bezpiecznym miejscem wymiany myśli; miało się to dziać poza kontrolą rządów i podobnych agend. Co się zatem wydarzyło, co spowodowało, że obudziliśmy się w erze post-prawdy, która to tendencja dominuje obecnie wszelkie media? Zobrazować to można przykładem Wikipedii, gdzie, jak podaje centrowy portal Times of Israel, grupa redakcyjna zajęła się ostatnio usuwaniem ze stron poświęconych Holocaustowi wzmianek o obywatelach niektórych państw, którzy czynnie uczestniczyli w Zagładzie, przerzucając równocześnie winę na samych Żydów (<https://www.timesofisrael.com/wikipedias-supreme-court-tackles-alleged-conspiracy-to-distort-holocaust-articles>, dostęp: 03.03.2023).

Podobnej tendencji podlega obecnie cała przestrzeń Internetu. Kontrolują ją wielkie koncerny technologiczne, których główną funkcją jest, pod pozorem usprawniania przekazu i dostosowywania świata wirtualnego do indywidualnych potrzeb, gromadzenie informacji o osobach korzystających z wirtualnej przestrzeni. Dane te są następnie używane w celach komercyjnych (spersonalizowane, „osobiste” reklamy, aby nakłonić do niepotrzebnych zakupów, czyli nakręcać konsumpcję), ale też, coraz częściej, aby wpływać na nasze wybory społeczno-polityczne. Tu ponownie wspomnieć należy „bańki filtrujące” (filter bubbles), czyli odsiewanie treści w taki sposób, aby to, co pozostanie było idealnie dostosowane do poglądów oraz oczekiwań konkretnej osoby. Taki wirtualny, prywatny światek to mała rzeczywistość, zdominowana przez obrazy zafalszowane, *fake newsy* i szyte na miarę „fakty”. Jednym słowem baloniki te to małe królestwa post-prawdy. Treści je wypełniające tworzone są głównie przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Nikt już chyba nie wątpi, że istnieją farmy trolli, rozsiewające komunikaty w kampaniach wyborczych, wpływające na rezultaty wyborów we wszystkich liczących się ośrodkach władzy na świecie, czyli w „najważniejszych” krajach, wciąż jeszcze demokratycznych. Agendy te najprawdopodobniej przesądziły o wyborze D. Trumpa na prezydenta USA i nie jest tajemnicą, że są one rosyjskiej proweniencji. Źródła podają, że 20% treści w serwisach społecznościowych Facebook i Twitter w amerykańskich wyborach w 2016 roku to dzieło botów (Czarnecki, 2016). Do selekcji komunikatów przez algorytmy dodać trzeba jeszcze wysoce zaawansowane narzędzia cenzury. Przykładowo, „stealth banning” jest mechanizmem stosowanym prawdopodobnie na szeroką skalę przez Instagram i Twitter, trudnym do wykrycia, który powoduje, że pewne wpisy generowane przez samą osobę używającą danego

portalu są blokowane i osoba ta nie jest tego świadoma. Badacze, m.in. R. Keyes (<https://kultura-liberalna.pl/2016/11/29/pawlowski-post-prawda-ralph-keyes>, dostęp: 03.03.2023), za istnienie filtrowanych baniek post-prawdy obwiniają anonimowość Internetu i łatwą jego dostępność – każdy może tworzyć treści internetowe oraz rozpowszechniać je. W efekcie obserwujemy rozmnożenie teorii kontr- i pseudonaukowych, zalewających przestrzeń wirtualną i znajdujących nawet tysiące wiernych obserwujących. Nie zawsze wynika to ze złej woli autorów, przyczyną bywa zwykła ignorancja – ale następstwem jest dalsze zacieranie granicy pomiędzy rzeczywistością i zmyśleniem, prawdą a fałszem.

Parafrazując J. Baudillarda, można wysnuć konkluzję, że media elektroniczne zabiły rzeczywistość. Francuski socjolog i teoretyk mediów w książce *Zbrodnia doskonała* (2008) opisuje rzeczywistość unicestwioną przez jej symulacje. W naszym przypadku morderstwo popełnione na rzeczywistości jest zbrodnią doskonałą, gdyż społeczeństwa nie zdają sobie sprawy, że na jej miejscu istnieje medialne symulakrum. Dokładniej rzecz ujmując, wobec tak znacznej fragmentaryzacji przestrzeni nowych mediów, wobec istnienia nieograniczonej mnogości coraz bardziej podzielonych oraz zindywidualizowanych filter bubbles, na miejscu rzeczywistości mamy nie jedno, ale wiele symulaków.

Daje się też zauważyć, że aby dobrze funkcjonować w obecnym, stechniczowanym świecie nie trzeba bynajmniej być biegłym w piśmie. Najnowsze narzędzia cyfrowe mogą z powodzeniem być obsługiwane głosem, czego przykładem są wirtualni asystenci czy coraz liczniej konstruowane chat-boty. W rezultacie powstaje post-piśmienna „kultura nowej oralności”: W. Ong pisze, że z dawną epoką oralności ma ona wspólną mistykę uczestnictwa, celebrowanie wspólnoty, „skupienie na chwili bieżącej, a nawet używanie formuł” (2011, s. 205). Obecnie przejawia się to w powszechnym korzystaniu ze streamingu, w multiplikacji autorskich, acz amatorskich, filmików umieszczanych na ogólnodostępnych platformach czy w istnieniu silnych sieciowych wspólnot oraz społeczności. W starożytności Grecy rozróżniali „logos” (rozumowanie) i „mythos” (mit). Pierwsze z tych pojęć odnosiło się do pragmatycznego sposobu myślenia, pozwalającego człowiekowi istnieć efektywnie w świecie – był to odpowiednik zewnętrznej rzeczywistości. „Mythos” to z kolei element ograniczający logos – nadbudowa emocjonalna, umożliwiająca radzenie sobie z sytuacjami wykraczającymi poza sprawy tak powszednie jak kontrolowanie środowiska i przetrwanie gatunku. Do mythos zwracano się w poszukiwaniu sensu egzystencji, np. żeby radzić sobie z radością czy żalobą. Oba poziomy były ze sobą nierozdzielnie związane i żaden nie był nadrzędny względem drugiego. Jaki jest związek między tymi pojęciami a epoką post-prawdy? Otóż, współcześni filozofowie oraz komentatorzy życia społecznego zauważają tendencję do rozjeżdżania się logos i mythos w taki sposób, że logos, wypracowany przez stulecia przez pismo, ustępuje pod naporem ekspansji środków audiowizualnych. Posługiwanie się drukowanym tekstem nauczyło poprzednie pokolenia dystansu do obiektu oglądu, czyli również do siebie, a na tym polega rozwój społeczny i intelektualny. Tymczasem w obecnej erze mythos, czyli warstwa afektywna dominuje, a logos, mówiąc krótko rozum, zanika. Zanika razem ze spadkiem czytelnictwa w ogóle, stopniową utratą umiejętności rozumienia czytanego tekstu oraz zainteresowania czymś innym niż popularnym banałem. L. Kołakowski pisał o kulturze znieczulenia (2003), w której panuje zasada przyjemności, oferta konsumpcji rozrywki i dóbr

jest nieograniczona a egzystencjalne dylematy to czysta abstrakcja. Zatem „świat człowieka post-piśmiennego wydaje się (...) ukształtowany bardziej przez afektywność niż racjonalność” (Pietrzykowski, 2018, s. 85), a właśnie takie są warunki do rozwoju i kwitnienia post-prawdy.

### Ostatnie słowo należy do filozofii

Tu warto zatoczyć koło i wrócić do filozofii. Jest ona głównie przedsięwzięciem poznawczym, systematyczną refleksją nad kształtem świata – bada i wyjaśnia istotę problemów i idei. Jednak nie jest to jej jedyna funkcja. Od zawsze uznawana była także za narzędzie nauki i edukacji rozumianej całościowo. Z tego też względu wielu badaczy problemu post-prawdy w filozofii widzi nadzieję na to, jak odwrócić ten ogłupiający trend. Nauka filozofii jako część systemu edukacji, a także samodzielne nad nią studia to jest to, co może ocalić logikę i prawdę. Umiejętność krytycznej analizy wydaje się być kluczowa. Filozofia uwrażliwia etycznie, kształtując samodzielność myślenia i głębsze rozumienie świata, ludzi i samej jednostki. „Kształcenie filozoficzne (...) oparte o kulturę logiczną i erystykę, akcentujące zagadnienia epistemologiczne w kontekście funkcjonowania mediów, ukazujące działanie nauki, krytycznie analizujące dyskursy tkwiące w tekstach audiowizualnych oraz wychowujące do wartości wydaje się koniecznością naszych czasów” (Ibidem, s. 89).

### Bibliografia

- Arendt, H. (1953). Understanding and Politics. *Partisan Review*, 20(4), 377-392.
- Arendt, H. (1967). Truth and Politics. *The New Yorker*, 25, 24-27.
- Baudillard, J. (2008). *Zbrodnia doskonała*. Tłum. S. Królak. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Cadwalladr, C. (2017). Interview with Daniel Dennett. *The Guardian*, luty 12, 9-11.
- Czarnecki, M. (2016). Co piątego tweeta o wyborach w USA stworzył bot. Fałszywe newsy zalały Facebooka. Jak media społecznościowe wpłynęły na kampanię. *Magazyn Gazety Wyborczej*, 11.11.2016, 2-3.
- Czarnocka, M. (2021). Natura post-prawdy. *Filozofia i Nauka – Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*, 9, 148-169.
- D’Ancona, M. (2018). *Postprawda*. Tłum. M. Sutowski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Frankfurt, H.G. (1986). *On Bullshit*. Princeton/Oxford: Princeton University Press.
- Hall, S. (1978). *Politicising the Crisis. Mugging, the State and Law and Order*. Londyn: MacMillan.
- Hall, S. (1980). Encoding/decoding. *Culture, Media, Language. Working Papers in Cultural Studies 1972-79*. Londyn: Routledge.
- Harrari, Y.N. (2018). *21 lekcji na XXI wiek*. Tłum. M. Patalong. Warszawa: Wydawnictwo Znak.
- Judson, H.F. (2004). *The Great Betrayal: Fraud in Science*. Orlando: Harcourt.
- Keyes, R. (2004). *The Post-Truth Era: Dishonesty and Deception in Contemporary Life*. Nowy Jork: St. Martin’s Press.
- Kofman, A. (2018). Bruno Latour, the Post-Truth Philosopher Mounts a Defence of Science. *New York Times Magazine*, październik 25, 1-13.

- Kołakowski, L. (2003). *Obecność mitu*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Konopczak, K. (2016). Brexit – tło ekonomiczne i społeczne. *Unia Europejska.pl*, 4(239), 12-23.
- Latour, B. (2004). *Politics of Nature: How to Bring the Sciences into Democracy*. Cambridge/Londyn: Harvard University Press.
- Lungby, K., Young, P. (red.). (2009). *Mediatization: Concept, Changes, Consequences*. Nowy York: Hampton Press.
- Lynch, M.P. (2017). Teaching Humility in the Age of Arrogance. *The Chronicle Review*, czerwiec 5, 96-103.
- Lytard, J-F. (1997). *The Postmodern Condition*. Manchester: Manchester University Press.
- McIntyre, L. (2018). *Post-Truth*. Londyn/Cambridge: MIT Press.
- McQuail, D. (2010). *McQuails's Mass Communication Theory*. Londyn: Sage Publications.
- Ong, W.J. (2011). *Oralność i Piśmienność. Słowo poddane technologii*. Tłum. J. Japola. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Orwell, G. (2006). *Politics and the English Language*. Peterborough: Broadview Press.
- Pietrzykowski, A. (2018). Między postprawdą a (pseudo)mądrością tłumy – o epistemicznej pułapce cyfrowych mediów i analogowych kompetencjach jako środkach jej uniknięcia. *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej*, nr 23, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, 77-91.
- Przełęcki, M. (1993). Prawda. *Filozofia Nauki*, I(2-3), 389-399.
- Tesich, S. (1992). A Government of Lies. *The Nation*, styczeń 6, 67-79.
- Zalta, E.N. (red.). (2017). *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. stanford.edu.
- <https://kultura liberalna.pl/2016/11/29/pawlowski-post-prawda-ralph-keyes>.
- <https://languages.oup.com/word-of-the-year/2016/>.
- <https://www.britannica.com/topic/political-spin>.
- <https://www.timesofisrael.com/wikipedias-supreme-court-tackles-alleged-conspiracy-to-distort-holocaust-articles>.
- <https://www.jstor.org/action/doBasicSearch?Query=au%3A%22Yael%20Brahms%2>.
- [https://www.youtube.com/watch?v=WbNDRcoRi8g&ab\\_channel=CrossFit](https://www.youtube.com/watch?v=WbNDRcoRi8g&ab_channel=CrossFit).

### III. PROBLEM KŁAMSTWA W SOCIAL MEDIACH

(Edyta Woźniak<sup>1</sup>)

#### Ujęcie kłamstwa przez pryzmat mediów społecznościowych

Kłamstwo od zawsze towarzyszyło człowiekowi. Jest ściśle związane z ludzką kulturą oraz tradycjami wynikającymi z aktywności społecznej. Jego fenomenowi przyglądali się wielcy uczeni. Jednym z nich był Arystoteles, który twierdził, że kłamstwo niszczy moralność człowieka i umniejsza jego wartości (Hohol, 2009, s. 91). O kłamstwie mówili również święci. Święty Augustyn definiował je jako „locutio contra mentem cum intentione fallendi”, a zatem intencjonalne wprowadzenie mówiącego w zły tok myślenia (Św. Augustyn, *De mendacio*, 1, 1). Dla odmiany, św. Tomasz podkreślał psychologiczne znaczenie kłamstwa, które ma się rozpoczynać od myśli – mówimy jedno, myślimy drugie (Św. Tomasz, *Sth II-II*, q. 110, a. 1). W. Chudy, autor wielu esejów na temat kłamstwa oraz społeczeństwa, prezentuje podobne stanowisko. Uważa on, że kłamstwo to przekazywanie informacji, które już same w sobie są fałszywe i deformują rzeczywistość (2003, s. 110). K. Łuszczek w swoim artykule na temat mechanizmów funkcjonowania mediów społecznościowych jedynie potwierdza wyżej wymienione opinie, dodając, że „kłamstwo nie jest błędem czy pomyłką. Jest to świadome ukrywanie wiedzy przed kimś, komu jest należna” (2015, s. 175-194). Nie sposób nie zauważyć, że proces kłamania stanowi wielką siłę, która może przynieść pozytywne i negatywne skutki w różnych aspektach życia społecznego.

W tempie ówczesnego życia istnieje silna tendencja do tworzenia własnego świata poprzez social media, co podkreśla A. Kołakowska (2012). Sugeruje ona, że ludzie są zdolni do wielu różnorodnych, czasem irracjonalnych, działań w celu osiągnięcia własnych celów. Maską, którą przywdziewają, efektywnie chroni ich prawdziwą tożsamość i myśli. Przeakcentowanie własnej gry aktorskiej może stać się bardzo niebezpieczne oraz prowokować szeroką skalę kłamstwa oraz kłamania, a także doprowadzić do manipulacji międzyludzkiej. Media społecznościowe mogą być wykorzystywane do promowania takiego rodzaju zachowania, akceptować go, traktując jako czynnik ludzki, jak również wywoływać presję psychiczną na innych, którzy są nieco zmuszeni do przyjęcia „strategii kameleona”, która pozwala m.in. na pozostanie w grupie, a także umocnienie swojej własnej pozycji, bez odstawiania od reszty (Chudy, 2007, s. 214). Z drugiej jednak strony, social media mogą być źródłem prawdy, jak również promować wartości moralne, które będą służyć powszechnemu dobru.

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

## Zależności pomiędzy skalą oszustwa a rozwojem technologii

Psychologowie i socjologowie od dawna zastanawiali się nad fenomenem kłamstwa. Próbowali odpowiedzieć na wiele pytań, przede wszystkim, kogo możemy nazwać kłamcą, w jakich sytuacjach ludzie kłamią najczęściej, czy zjawisko jest bardziej powszechne w bezpośrednim kontakcie międzyludzkim czy raczej poprzez środek przekazu komunikacyjnego. Badania z 2004 roku były pierwszymi, które miały na celu przeanalizowanie zależności pomiędzy skalą oszustwa a rozwojem technologii. J. Hancock ([www.britannica.com/story/are-people-lying-more-since-the-rise-of-social-media-and-smartphones](http://www.britannica.com/story/are-people-lying-more-since-the-rise-of-social-media-and-smartphones), dostęp: 02.02.2023) wraz ze współpracownikami i studentami, zajął się raportowaniem ilości społecznych interakcji. Podzielono je na te, które miały miejsce w kontakcie bezpośrednim, tzw. „face-to-face” oraz na te, które nastąpiły w kontakcie pośrednim, tzn. za pomocą telefonów komórkowych, wiadomości tekstowych i maili. W trakcie 7 dni uczestnicy eksperymentu mieli za zadanie odnotować, w jakiej sytuacji i ile razy byli zmuszeni do kłamstwa. Rezultaty sugerowały, że największa ilość kłamstw przekazana była w trakcie rozmów telefonicznych, zaś najmniejsza przez wiadomości mailowe. Badania J. Hancocka przeprowadzone zostały jednak w czasie, w którym tylko niewielu studentów miało wiedzę na temat mediów społecznościowych, takich jak np. Facebook, a Instagram, Tik Tok i Snapchat nie istniały. Na tamten moment Iphone był na etapie rozwoju.

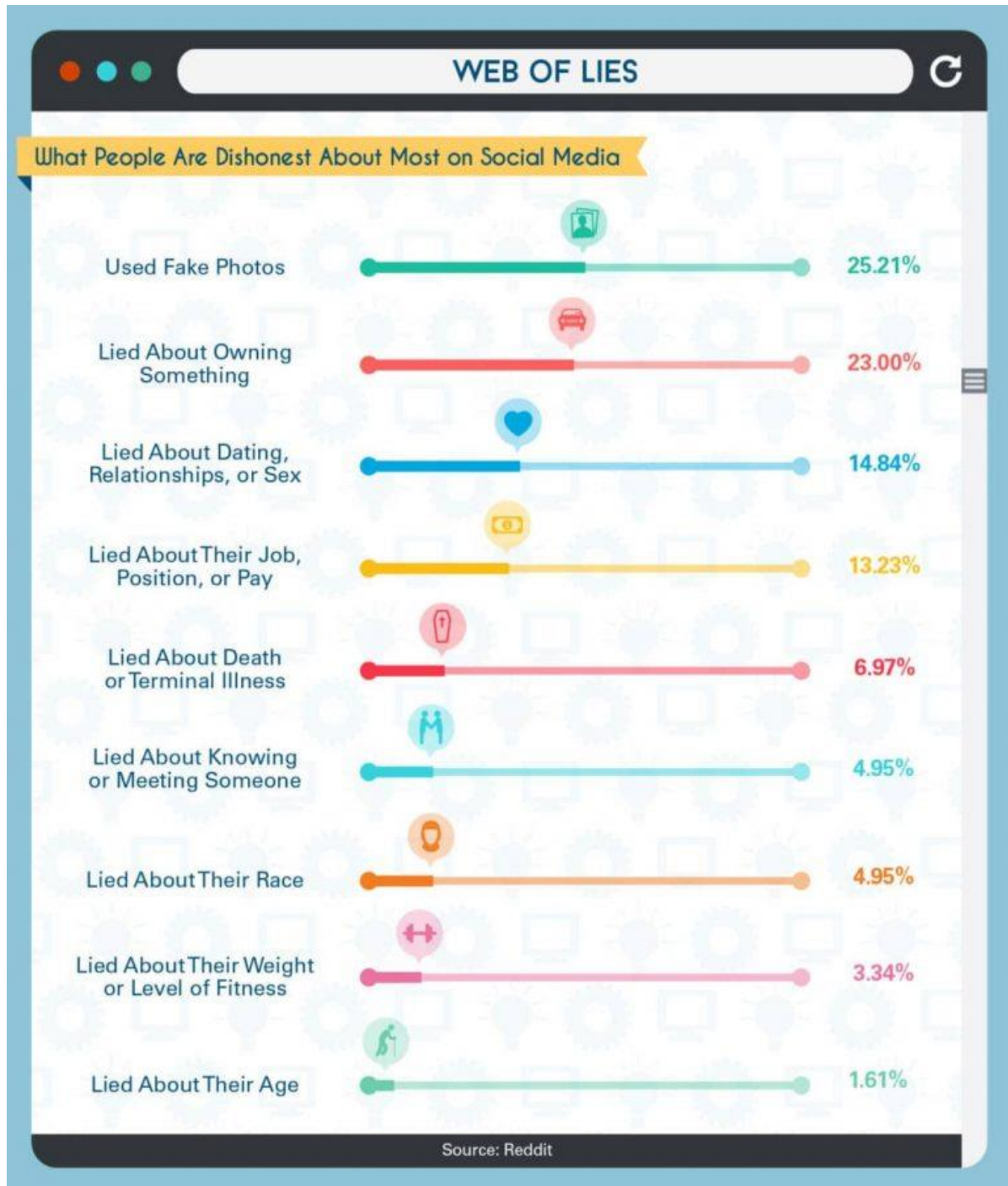
Już 20 lat później D. Markovitz ([www.theverge.com/2017/6/13/15782200/one-device-secret-history-iphone-brian-merchant-book-excerpt](http://www.theverge.com/2017/6/13/15782200/one-device-secret-history-iphone-brian-merchant-book-excerpt), dostęp: 02.02.2023) zarekrutował aż 250 uczestników eksperymentu, w którym, tak jak J. Hancock, przeanalizował interakcje międzyludzkie i ilość występujących w nich kłamstw. Wziął jednak pod uwagę większą ilość aplikacji i środków komunikacji niż Hancock. Wyniki pokazały, że badani mieli tendencję do przekazywania nieprawdziwych informacji głównie w trakcie korzystania z aplikacji społecznościowych oraz poprzez chat video lub rozmowy telefoniczne. W dalszym ciągu najmniejsza ilość kłamstw została odnotowana w wiadomościach mailowych.

Platforma Custard.com ([www.derryjournal.com/news/three-quarters-of-us-admit-to-lying-on-social-media-782122](http://www.derryjournal.com/news/three-quarters-of-us-admit-to-lying-on-social-media-782122), dostęp: 02.02.2023) też podjęła się badań dotyczących kłamstwa i intensywności jego występowania. Wśród 2 tys. przebadanych osób, 43% przyznało, że podaje błędne informacje na swój temat, a życie, które przedstawia w social mediach, nie ma nic wspólnego z prawdą. Jedynie 18% przebadanych mężczyzn oraz 19% przebadanych kobiet potwierdziło, że to, co ludzie widzą na ich profilach społecznościowych jest całkowicie prawdziwe. Większość badanych przyznała również, że udostępnia tylko te wątki ze swojego życia, które są interesujące, a omija dzielenie się nietrakcyjną sferą codziennych obowiązków i rutyny.

Reddit<sup>2</sup> opracował infografikę, której celem jest przedstawienie sytuacji, w których może dochodzić do kłamstwa w social mediach.

---

<sup>2</sup> Amerykański serwis społecznościowy, w którym użytkownicy mogą tworzyć lub udostępniać różnego rodzaju treści, zob. [www.reddit.com](http://www.reddit.com) (dostęp: 02.02.2023).



Rysunek 1. O czym najczęściej kłamią użytkownicy social mediów?  
 Źródło: www.fot. dailyinfographic.com (dostęp: 04.02.2023).

Na podstawie infografiki można wywnioskować, że użytkownicy mediów społecznościowych najczęściej kłamią podczas publikacji zdjęć. Aż 24% badanych nie jest szczerą na temat posiadania czegoś, a 15% osób nie udostępnia prawdy odnośnie do statusu swojego związku. Pewien odsetek ludzi (7%) jest w stanie skłamać na temat śmierci lub choroby członka rodziny czy krewnego. Najrzadszy odsetek kłamstwa został odnotowany w przypadku informacji na temat indywidualnej wagi oraz wieku (www.dailyinfographic.com, dostęp: 04.02.2023).

## Przyczyny kłamstwa w social mediach

Istnieje wiele hipotez, które mogą w jakiś sposób wyjaśniać, dlaczego ludzie kłamią w mediach społecznościowych. Do jednych z nich można zaliczyć zjawisko nudy. E. Fromm (1994) wielokrotnie podkreślał, że aby uniknąć monotonii, człowiek musi wykazać się twórczością i kreatywnością w rozwoju własnych działań. Walcząc z takim stanem, ucieka od codziennej rutyny i tutaj pojawia się zależność pomiędzy kłamstwem a ucieczką. Ucieczka jest dobrym pretekstem albo załącznikiem kłamstwa (Fromm, 1994, s. 179). Według W. Chudego (2003, s. 9) można pokusić się o stwierdzenie, że stanowi źródło procesu kłamania, głównie dlatego, że „prawda jest porywająca i trudno się przy niej nudzić”. W dzisiejszym świecie można zidentyfikować również rozwój tzw. „inteligentnej nudy” ([www.wirtualnemedial.pl/artukul/zjawisko-inteligentnej-nudy-jest-juz-w-polsce-powszechne-mobile-zabojca-bezczynnosci](http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/zjawisko-inteligentnej-nudy-jest-juz-w-polsce-powszechne-mobile-zabojca-bezczynnosci), dostęp: 03.02.2023), która staje się zauważalna głównie wśród młodych ludzi. Usiłują oni walczyć z monotonią poprzez korzystanie z dostępnych urządzeń technologicznych, takich jak telefon, tablet, smartfon, wprowadzając w swoje życie trochę popularnej rozrywki. W taki też sposób promują zjawisko „człowieka ukrytego” (Plessner, 1988, s. 124), który izoluje się przed innymi i przed samym sobą. W. Chudy podkreśla, że taka sytuacja może prowadzić do końca prawdziwie ludzkiej kultury, ponieważ współczesny świat ma tendencje do propagowania fałszywego przekonania, iż „kłamstwo pomaga w zachowaniu indywidualności” (2007, s. 214).

Oprócz zjawiska nudy za przyczynę kłamstwa w social mediach można uznać niedowartościowanie własnej osoby. Człowiek dopuszcza się kłamstwa po to, aby poczuć się lepiej, zapomnieć o własnych niedoskonałościach czy słabościach, chronić swoje ego. Te przyczyny mogą doprowadzić do wykreowania własnej rzeczywistości, stworzenia bajki, która nie istnieje, ale którą można w łatwy sposób nakarmić innych i umożliwić im wiarę w to, że życie danej osoby jest idealne ([www.socialpress.pl/2017/05/dlaczego-klamujemy-w-mediach-spoecznościowych](http://www.socialpress.pl/2017/05/dlaczego-klamujemy-w-mediach-spoecznościowych), dostęp: 05.02.2023).

Za przyczynę kłamstwa można też uznać chęć wzbudzenia w innych ludziach podziwu i walki o zwrócenie na siebie uwagi. Obserwując innych użytkowników mediów społecznościowych, wydaje się, że nasze życie jest mało interesujące – brak w nim atrakcyjnych wydarzeń. Próbując więc podkoloryzować je w social mediach, można łatwo wpaść we własną pułapkę. J. Izmałkova zauważa i komentuje konsekwencje takiego zachowania:

W pewnym momencie możemy utonąć w naszej naginanej rzeczywistości, bo przychodzi chwila, kiedy musimy zmierzyć się z prawdą: nikt do nas nie dzwoni i nie zaprasza na imprezę w sobotni wieczór – te 100 postów z imprez pokazujących, że jesteśmy super zabawni – nie pomoże nam zabić samotności i poczucia odrzucenia, bo kiedy nie masz znajomych – i nie masz zaproszenia – to pół biedy. Ale kiedy masz ich kilkaset i nadal telefon milczy – to... rzeczywistość skrzeczy, a serce się łamie ([www.socialpress.pl/2017/05/dlaczego-klamujemy-w-mediach-spoecznościowych](http://www.socialpress.pl/2017/05/dlaczego-klamujemy-w-mediach-spoecznościowych), dostęp: 04.02.2023).



Nie należy również nie wspomnieć o jednej z głównych przyczyn kłamstwa w social mediach, którą jest ludzka naiwność. Nie tylko młodzi ludzie, ale ci bardziej doświadczeni życiowo wykazują się tendencją do bezgranicznej wiary w to, co widzą lub obserwują. Istnieje duża liczba osób, która twierdzi, że media nie kłamią, a Internet dostarcza jedynie faktów opartych na prawdziwych ludzkich doświadczeniach. Nikt tutaj nie myśli o półprawdzie, *fake newsach* czy nawet propagandzie, które szerzone w odpowiedni sposób, stają się niezauważalne. Ich ilość może być tak przytłaczająca, że granica między prawdą a kłamstwem powoli zanika (Kucharski, 2014, s. 118-134).

Media społecznościowe zaspokajają w pewnym stopniu potrzeby komunikacyjne. Użytkownik ma poczucie całkowitej kontroli nad swoim kontem, a więc jego relacja z innymi użytkownikami wydaje się być nieco intymna. Dzięki temu czuje się także w pewnej mierze wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju. Poszukuje więc też coraz większej ilości kontaktów, aby rywalizować z innymi i pokazać swoją wyższość. W pewien sposób próbuje także uatrakcyjnić swoje konto, aby zachęcić innych do zainteresowania się jego życiem. I w tym momencie pojawiają się pierwsze kłamstwa, zmodyfikowane zdjęcia profilowe, nieprawdziwe informacje na swój temat itp., które mogą prowadzić do komicznych sytuacji z życia codziennego. U. Eco opisuje jedną z takich zabawnych sytuacji w następujący sposób (2007, s. 104-105):

Jeżeli więc możemy w jakimś sensie być zainteresowani zdjęciem własnego jelita grubego, pozostajemy obojętni wobec zdjęć jelita cudzego. A jednak pan, o którym mowa, zadał sobie trud, aby zainstalować home page, na której wszyscy mogliby obejrzeć jelito grube. Oczywiście, człowiek ten nie zaznał niczego dobrego w życiu, nie ma spadkobierców, którym mógłby przekazać własne nazwisko, nie ma partnerki, która byłaby zainteresowana jego twarzą, nie ma przyjaciół, którym pokazałby zdjęcia z wakacji, pozostaje mu więc ten ostatni rozpaczliwy akt ekshibicjonizmu, aby być choć trochę dostrzeżonym. W takim i innych przypadkach dobrowolnej rezygnacji z prywatności kryją się otchłanie rozpacz, które powinny nas skłonić do współczującej dyskrecji. Ale ekshibicjonista (na tym właśnie polega jego dramat) nie pozwala nam nie poznać jego wstydu.

Na podstawie tego przykładu można stwierdzić, że media społecznościowe mogą mieć negatywne skutki i prowadzić do destrukcji własnej tożsamości oraz bezcelowości komunikacyjnej. Według badań z 2012 roku, ok. 13,3% nastolatków korzysta z Internetu bez celu, a 21,5% doświadczyło cyberprzemocy. Według komunikatu CBOS z 2022 roku, osoby między 18 a 24 lata potwierdzają swoją ciągłą aktywność online ([www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_077\\_22.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_077_22.PDF), dostęp: 04.02.2023).

Aby łatwiej zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, należy też zwrócić uwagę na aspekty, które wpływają na przekaz kłamstwa. Jednym z nich jest umiejętność posługiwania się współczesnym językiem, który wygląda na prosty, ponadczasowy i bezpośredni. Czasami zwykły przekaz treści może zawierać składniki prawdy, ale uwydatniać głównie te kłamliwe elementy w dosadny sposób. Emocjonalność człowieka odgrywa w tej sferze bardzo istotną rolę. W momencie przekazywania informacji, to człowiek decyduje o jej prawdziwości, nieważne, czy ukrywa swoją tożsamość, czy też nie. Musi pojawić się jednak czynnik wolitywny, który pobudzi osobę do kłamstwa lub prawdy (Łuszczek, 2015, s. 175-194).

## Język kłamstwa w mediach społecznościowych

Język możemy zdefiniować jako system tworzenia wypowiedzi używany, gdy zachodzi proces komunikacji. Język pełni trzy podstawowe funkcje w odniesieniu jego relacji do świata: społeczną, kognitywną oraz afektywną. Funkcja społeczna dotyczy regulacji stosunków międzyludzkich. Funkcja kognitywna daje nam możliwość opisywania świata, który widzimy lub sobie wyobrażamy. Funkcja afektywna sprowadza się do przekazywania różnego rodzaju emocji i ekspresji w trakcie stosowania języka. Według W. Sztumskiego, do wyżej wymienionych kategorii należy dodać jeszcze dwie: heurystyczną oraz kreatywną. Język służy nam nie tylko do komunikacji, ale także wspomaga nasze myślenie i działania, pomaga w rozwiązywaniu problemów, wyraża uczucia i wrażenia, przekazuje wartości i tradycje z pokolenia na pokolenie. Język daje możliwość do ingerowania w zachowania innych ludzi – jest więc istotnym elementem, dzięki któremu możemy kształtować nasz świat. Stąd może być w łatwy sposób wykorzystany do manipulacji. Funkcja kreatywna języka z pewnością to ułatwia. Dzięki niej z czystą świadomością można wpłynąć na otaczające społeczeństwo i pobudzić je do działania za pomocą odpowiednio dobranych i artykułowanych słów ([www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa](http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa), dostęp: 04.02.2023).

Każdemu słowu przyporządkowane jest odpowiednie znaczenie. Jeżeli to znaczenie ma charakter jednoznaczny i obowiązuje go zasada referencji, czyli przestrzeganie związku słowa z jego znaczeniem lub wypowiedzeniem, wówczas jest ono prawdziwe. Jeśli zasada ta nie obowiązuje, mamy do czynienia z kłamstwem. Dochodzi wówczas do relatywizmu znaczeniowego, tzn. że znaczenie słowa zależy od czynników społecznych lub przestrzeni historycznej. W tym przypadku dochodzi do nadużyć semantycznych, czyli wprowadzania rozmówcy w błąd.

W realiach często zdarza się, że między słowem a jego znaczeniem rzadko zachodzi jednoznaczność ze względu na to, że w językach naturalnych słowa mogą mieć wiele znaczeń. Jeżeli mamy do czynienia z językiem bardzo bogatym tym więcej będzie w nim wieloznaczności. Spadek zastosowania zasady referencji wspomaga natomiast relatywizm znaczeniowy oraz prowokuje substytucję znaczeniową, co pociąga za sobą wzmożoną ilość kłamstwa w stosowaniu języka. Taki proces możemy zaobserwować głównie w świecie marketingu i reklamy, a także w innych sferach życia społecznego, jak np. kultura, polityka czy ekonomia. Słowa ulegają tam znacznym zmianom, tworząc nowe wyrażenia i zastępując te stare. Wraz z rozwojem technologii możemy dostrzec także wiele zapożyczeń z innych języków, które początkowo brzmią dziwnie, aby w końcu wejść w dany system językowy na stałe. Neologizmy pojawiają się głównie w językach sztucznych, dotyczących wielorakich dziedzin życia społecznego, a także żargonach. Rozwój nowych technologii prowokuje również szybsze tempo życia, czemu towarzyszy szybszy proces komunikacji. Mówimy krótko, prosto, prymitywnie, używając skrótów myślowych. W konsekwencji mamy tendencję do propagowania zwrotów pożyczonych z języka subkultur i reklamy, szerząc także wyrażenia wulgarne. W efekcie słowo może zostać wykorzystane do przedstawienia kłamliwego obrazu świata, fałszywej interpretacji przekazywanych wiadomości, co łatwo zaobserwować można w mediach społecznościowych.

Substytucja znaczeniowa również ułatwia proces kłamania. Przypisanie nowego znaczenia danemu słowu lub podmianie jego znaczenia w celu podburzenia tłumy lub sfalszowaniu informacji jest efektywnym zabiegiem. Postępujemy w taki sposób po to, aby usprawiedliwić niemoralne czyny, wzmocnić negatywny wydźwięk, wywołać niechęć do sytuacji, która do tej pory nie była uznawana za niestosowną ([www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth](http://www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth), dostęp: 05.02.2023).

Interesującą częścią języka mediów społecznościowych jest nadużywanie emoji. Służą one do zobrazowania naszych emocji, a także miejsc, sytuacji, rzeczy lub zjawisk. Niektórzy twierdzą, że emoji tworzą swój własny język, jednak występują zazwyczaj razem z jakimś komunikatem myślowym. Dodanie „śmiejąco-płaczącej buźki” do własnej wypowiedzi wpływa na zmianę znaczenia danego słowa lub wyrażenia. Niektóre emoji posiadają wiele konotacji znaczeniowych, które tworzą nieodzowny element danej frazy czy popularnego sloganu. Sukces przekazu danej informacji w mediach społecznościowych może więc warunkować umiejętne użycie emoji ([www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth](http://www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth), dostęp: 05.02.2023). Przykłady takiej strategii przedstawia rysunek 2.

<b>Match</b>	The cake she made was terrible 😞
<b>Mismatch</b>	The cake she made was terrible 😊
<b>Irony</b>	The cake she made was terrible 😏
<b>Was her cake good?</b>	<b>YES/NO</b>
<b>Filler</b>	The floor was covered in paint 😂
<b>Filler</b>	The floor was covered in paint 😐

Rysunek 2. Przykłady zdań i zmiany znaczeniowe z użyciem emoji.

Źródło: [www.journals.plos.org/plosone/article/figure?id=10.1371/journal.pone.0201727.g001](http://www.journals.plos.org/plosone/article/figure?id=10.1371/journal.pone.0201727.g001) (dostęp: 05.02.2023).

Innym elementem języka mediów społecznościowych są tzw. „hashtagi”. Ilość i miejsce ich zastosowania jest nieco zawile ze względu na to, że zależy od konkretnej platformy, na której się znajdujemy. Ich nadużycie na Facebooku czy Twitterze może być widziane jako nieprofesjonalne, niemniej jednak, Instagram czy LinkedIn w nie obfituje. Użycie hashtagu w środku zdania lub nadużywanie zbyt ogólnych może być widziane negatywnie. Oprócz tego, że hashtagi mogą drastycznie poprawić zasięg wpływu danego posta, mogą także zmienić ton i wpłynąć na treść samej wiadomości manipulując przekazem ([www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth](http://www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth), dostęp: 05.02.2023). Przykład takiej manipulacji ilustruje rysunek 3.



Rysunek 3. Manipulacja hashtagiem i jego przykładowe użycie na platformie Twitter.  
 Źródło: [www.sookio.com/blog/how-should-you-use-hashtags-or-not-on-social-media](http://www.sookio.com/blog/how-should-you-use-hashtags-or-not-on-social-media) (dostęp: 05.02.2023).

Świat, w którym żyjemy, może wpływać bezpośrednio na tempo i styl życia. Język, którego używamy obfituje więc w skróty myślowe. Tak też jest w przypadku komunikacji w mediach społecznościowych. Weźmy bardzo popularny skrót „lol”, który dosłownie znaczy „śmiać się na głos”. Obecnie używany jest na końcu zdania, po to, aby nieco załagodzić ton całej wypowiedzi, odstępując od oryginalnego znaczenia śmiechu. Inne skróty, takie jak „imo”, co znaczy „moim zdaniem”, zostały zapożyczone przez wiele języków na świecie i są postrzegane jako internacjonalizmy językowe. Skróty zyskały na popularności głównie dzięki powstaniu platformy Twitter i jego cechom szczególnym, polegającym na limicie słów w przekazywaniu danej informacji. Skrócona nazwa może wydawać się nieodpowiednia dla polityki niektórych firm, lecz z całą pewnością ułatwia interakcję i przemawia do określonej grupy odbiorców ([www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth](http://www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth), dostęp: 05.02.2023). Przykład skrótu myślowego przedstawia rysunek 4.

### Twitter Shorthand

With the advent of Twitter and other social media venues on the Internet, the use of shorthand and acronyms has exploded. Support Unit (IRSU) has put together an extensive – but far from exhaustive – list of shorthand and acronyms used in Twitter such as instant messages, Facebook and MySpace.

This list has about 2800 entries you should find useful in your work or for keeping up with your children and/or grandchildren. If you have some suggestions for additions, feel free to add a new entry by clicking on the "New" tab below.

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z (ALL)

Twitter Shorthand	Meaning
TLK2ULSR	talk to you later
TLND	true love never dies
TLQL	truly laughing out loud
TM	tomorrow/text message/text me/trade mark
TMA	take my advice
TMAI	tell me about it
TMB	tweet/text me back

Rysunek 4. Wykaz przykładowych skrótów myślowych wraz z ich znaczeniami na platformie Twitter.

Źródło: [www.nbcnews.com/tech/social-media/rofl-fbis-exhaustive-list-twitter-shorthand-hilarious-n134171](http://www.nbcnews.com/tech/social-media/rofl-fbis-exhaustive-list-twitter-shorthand-hilarious-n134171) (dostęp: 05.02.2023).

Podobne zasady dotyczą języka slangu. Wydaje się on być jednym z najważniejszych elementów języka social mediów ze względu na jego nieformalny, nonszalancki charakter. Nie znaczy to, że każdy z nas powinien zacząć posługiwać się słownictwem lub strukturami językowymi typowymi dla nastolatka, ale samo zrozumienie, jakim językiem posługuje się grono naszych odbiorców, jest bardzo ważne (www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth, dostęp: 05.02.2023).



Rysunek 5. 15 najpopularniejszych słów młodzieżowych w Internecie w 2021 roku.  
Źródło: www.nadwyraz.com/blog/raport-15-najpopularniejszych-slow-mlodziezowych-w-internecie-w-2021 (dostęp: 05.02.2023).

Innym elementem języka, który przykuwa uwagę odbiorców, jest użycie wielkich liter. Mogą one wskazywać na silne uczucia, które nadawca kieruje w swej wiadomości. M. Heath przeprowadziła badania wśród użytkowników social mediów na temat uczuć, które towarzyszą im w trakcie czytania wybranych nagłówków opublikowanych postów. Rezultaty okazały się być bardzo interesujące. Nagłówki pisane wielkimi literami wzbudzały w badanych zdwojone emocje, tzn. czytając nagłówek „IT’S MY BIRTHDAY!!!”, ankieterzy odkrywali w sobie jeszcze więcej szczęścia niż w przypadku

nagłówka pisanego małymi literami „It’s my birthday!!!”. Jeśli chodzi o uczucia żalu czy współczucia, odczucia ankietowanych nie zmieniały się. Wyrażenia, które miały przekazywać złość lub irytację traktowanie były różne. Często wielkie litery potęgowały uczucia gniewu. Na podstawie przeprowadzonych badań można wywnioskować, że wielkie litery służą do podkreślenia elementów słowa, słów lub wyrażeń, które autor chce przekazać ([www.wired.com/story/all-caps-because-internet-gretchen-mcculloch/](http://www.wired.com/story/all-caps-because-internet-gretchen-mcculloch/), dostęp: 05.02.2023).

### Przykłady użycia języka w celu wprowadzenia użytkownika w błąd

Przyjrzyjmy się najpopularniejszym kłamstwom i półprawdom funkcjonującym w social mediach. Należy pamiętać, że większość z nich nie należy do grupy kłamstw, które są wypowiedziane wprost. Możemy je porównać do popularnych reklam leków, które nabywamy w aptece lub też w sklepie bez recepty. Zazwyczaj w materiałach promocyjnych takich leków występują osoby ubrane w białe kitle, które wypowiadają slogany promocyjne na temat korzystnych działań reklamowanych substancji. Śledząc takie wystąpienia, nasz mózg sugeruje nam, że takie osoby to na pewno prawdziwi lekarze, dentyści, specjaliści. Rysunek 6 przedstawia przykładowy post reklamowy.



Rysunek 6. Przykładowy post reklamowy na portalach społecznościowych.

Źródło: [www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci,aktorzy-nie-beda-mogli-udawac-lekarzy-w-reklamach--to-nie-koniec-zmian,artykul,62969839.html](http://www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci,aktorzy-nie-beda-mogli-udawac-lekarzy-w-reklamach--to-nie-koniec-zmian,artykul,62969839.html) (dostęp: 05.02.2023).

Niemniej jednak, od 2023 roku obowiązuje zakaz dotyczący wcielania się aktora/aktorki w postać lekarza, farmaceuty lub innej osoby wykonującej zawód medyczny w spocie reklamowym czy promującym wyroby medyczne. Ustawa z dnia 7 kwietnia 2022 roku reguluje te kwestie. Bezpośrednia reklama tych produktów skierowana do dzieci lub ich rodziców będzie zakazana. Jest to dobra wiadomość szczególnie dla osób, które nie zdają sobie sprawy jak działa marketing produktu ([www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci,aktorzy-nie-beda-mogli-udawac-lekarzy-w-reklamach--to-nie-koniec-zmian,artykul,62969839.html](http://www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci,aktorzy-nie-beda-mogli-udawac-lekarzy-w-reklamach--to-nie-koniec-zmian,artykul,62969839.html), dostęp: 06.02.2023).

Rozwój nowoczesnych technologii jest też idealnym sposobem do zdobywania wszelkiego rodzaju informacji i dzielenia się nimi, udostępniania ich na szerszą skalę. Warto tutaj przyjrzeć się manipulacji przekazem, zmienianiu treści czy samodzielnemu tworzeniu fałszywych komunikatów. *Fake newsy*, gdyż o nich mowa, zyskały na popularności. Od zawsze istniały w życiu ludzi, ale pod nieco inną nazwą, np. jako propaganda lub dezinformacja. Wraz z rozwojem mediów społecznościowych, tempo ich przekazywania wzrosło, co stanowi niebezpieczeństwo na szeroką skalę. Z uwagi na polityczną istotność tematu, Komisja Europejska rozpoczęła działania w tym zakresie, których głównym celem jest usystematyzowanie problematyki szerzenia nieprawdziwych informacji. Zmanipulowane treści znacznie wpływają na opinię publiczną i mogą stać się efektywnym narzędziem do podburzania społeczności ludzkiej lub też narzucać pewien tok myślenia ([www.cyberpolicy.nask.pl/fake-news-dezinformacja-w-swiecienowych-mediow/](http://www.cyberpolicy.nask.pl/fake-news-dezinformacja-w-swiecienowych-mediow/), dostęp: 05.02.2023). Wydarzenia, które mogą posłużyć jako dobry przykład, to wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, które miały miejsce 8 listopada 2016 roku. W trakcie kampanii wyborczej świat obiegły nieprawdziwe informacje, które cieszyły się o wiele większą popularnością niż te prawdziwe. Jedną z nich była wiadomość jakoby H. Clinton miała być zamieszana w sprzedaż broni organizacji ISIS. Zdjęcie poniżej przedstawia post, który pojawił się na Facebooku. Jak można łatwo zauważyć, autor publikacji celowo używa wielkich liter w tytule po to, aby podkreślić te wyrazy, które mają zapaść w pamięci użytkownika ([www.twipemobile.com/stanford-report-examines-fake-news-in-the-2016-us-election/](http://www.twipemobile.com/stanford-report-examines-fake-news-in-the-2016-us-election/), dostęp: 05.02.2023).

## WikiLeaks CONFIRMS Hillary Sold Weapons to ISIS... Then Drops Another BOMBHELL!



Rysunek 6. Przykład fałszywej informacji o Hillary Clinton w trakcie jej kampanii prezydenckiej w 2016 roku.

Źródło: [www.twipemobile.com/stanford-report-examines-fake-news-in-the-2016-us-election/](http://www.twipemobile.com/stanford-report-examines-fake-news-in-the-2016-us-election/) (dostęp: 06.02.2023).

Weźmy pod uwagę także komunikat o Papieżu Franciszku, który według „sprawdzonych źródeł”, wspierał kandydaturę D. Trumpa. Informacja ta była szerzona i powielana wielokrotnie w social mediach, a jej zasięg mógł mieć wpływ na rezultaty głosowania ([www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/](http://www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/), dostęp: 06.02.2023).



Rysunek 7. Przykład fałszywej informacji o Papieżu Franciszku w trakcie kampanii prezydenckiej w 2016 roku.

Źródło: [www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/](http://www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/) (dostęp: 06.02.2023).

Według BuzzFeed „dwadzieścia najbardziej poczytnych fałszywych informacji o wyborach prezydenckich w USA (...) przed głosowaniem doczekało się ponad 8,7 mln udostępnień, reakcji i komentarzy w największym serwisie społecznościowym świata” ([www.tvn24.pl/swiat/papiez-poparl-donalda-trumpa-falszywe-informacje-dot-wyborow-wygraly-z-faktami-ra692766](http://www.tvn24.pl/swiat/papiez-poparl-donalda-trumpa-falszywe-informacje-dot-wyborow-wygraly-z-faktami-ra692766), dostęp: 06.02.2023).

„Przez większość roku sytuacja wyglądała odwrotnie. Na przełomie zimy i wiosny najważniejsze media za oceanem zaangażowały w przekazywanie 20 najbardziej nośnych treści nawet 12 mln użytkowników Facebooka, kiedy fałszywe informacje zwracały uwagę ok. 3 mln osób” ([www.tvn24.pl/swiat/papiez-poparl-donalda-trumpa-falszywe-informacje-dot-wyborow-wygraly-z-faktami-ra692766](http://www.tvn24.pl/swiat/papiez-poparl-donalda-trumpa-falszywe-informacje-dot-wyborow-wygraly-z-faktami-ra692766), dostęp: 06.02.2023).

Wykorzystywanie dezinformacji w tamtym czasie miało na celu manipulację społeczeństwa i bezpośrednio zmienić bieg wyborczych wydarzeń.

Innym istotnym przykładem kłamstwa w mediach społecznościowych są komunikaty, które wyjaśniają w klarowny sposób zjawiska naukowe lub przekazują wiedzę na temat otaczającego nas świata. Działają one trochę jak starożytne mity, które – przekazywane z pokolenia na pokolenie – tłumaczyły niewyjaśnione dotąd zjawiska i stanowiły źródło teorii spiskowych. Klarowność i bezpośredniość języka, jego prostota, granie na emocjach ludzkich, podział na obozy „my” i „oni” sprawiły, że użytkownicy z chęcią je czytają i poświęcają im wiele uwagi. Fałszywe informacje prezentowane w ten sposób dotyczą wielu aspektów codziennego życia, poczynając od cudownych diet, szczepionek, a kończąc na politycznych bitwach czy kwestiach religijnych. Rysunek 8 ilustruje jedną z wyżej omawianych sytuacji.





Rysunek 8. Przykład komunikatu wprowadzającego czytelnika w błąd.

Źródło: [www.demagog.org.pl/fake\\_news/trzesienie-ziemi-w-turcji-spowodowane-przez-haarp-fake-news/efekty](http://www.demagog.org.pl/fake_news/trzesienie-ziemi-w-turcji-spowodowane-przez-haarp-fake-news/efekty) (dostęp: 06.02.2023).

„Na Facebooku i Twitterze pojawiły się posty informujące, że trzęsienie ziemi wywołane zostało przez globalistów przy użyciu HAARP. Miało być ono odwetem za niesubordynację Turcji w stosunku do światowych elit” ([www.demagog.org.pl/fake\\_news/trzesienie-ziemi-w-turcji-spowodowane-przez-haarp-fake-news/efekty](http://www.demagog.org.pl/fake_news/trzesienie-ziemi-w-turcji-spowodowane-przez-haarp-fake-news/efekty), dostęp: 06.02.2023).

Nieodzownym elementem języka kłamstwa są nadużycia językowe, które możemy obserwować w mediach społecznościowych. W. Sztumski przywołuje przykłady takich nadużyć językowych w użyciu powszechnie znanych słów: „misja” i „bohaterstwo”. Substytucja znaczeniowa ma tutaj miejsce po to, aby wprowadzić użytkowników w błąd ([www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa](http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa), dostęp: 06.02.2023).

„Misja” według W. Sztumskiego straciła swoją znaczeniowość ze względu na proces amerykanizacji. *Słownik Języka Polskiego* PWN przytacza dwie istotne definicje tego słowa: „posłannictwo, ważne odpowiedzialne zadanie do spełnienia” ([www.sjp.pwn.pl/szukaj/misja.html](http://www.sjp.pwn.pl/szukaj/misja.html), dostęp: 06.02.2023) i „przedstawicielstwo państwa lub organizacji delegowane w specjalnym celu do innego państwa; też: siedziba tego przedstawicielstwa” ([www.sjp.pwn.pl/szukaj/misja.html](http://www.sjp.pwn.pl/szukaj/misja.html), dostęp: 07.02.2023). Znaczenie słowa wydaje się mieć wydźwięk pozytywny, a wręcz szlachetny. Jak więc wytłumaczyć nagłówki popularnych gazet, jakże często publikowane i rozpowszechniane w social mediach, np. „Iracki polityk: USA zakończyły misję bojową w Iraku” ([www.rp.pl/dyplomacja/art.19181671-iracki-polityk-usa-zakonczyly-misje-bojowa-w-iraku](http://www.rp.pl/dyplomacja/art.19181671-iracki-polityk-usa-zakonczyly-misje-bojowa-w-iraku), dostęp: 07.02.2023) lub „Ławrow: Misja pokojowa na Ukrainie może wywołać konfrontację NATO z Rosją” ([www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art35922681-lawrow-misja-pokojowa-na-ukrainie-moze-wywolac-konfrontacje-nato-z-rosja](http://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art35922681-lawrow-misja-pokojowa-na-ukrainie-moze-wywolac-konfrontacje-nato-z-rosja), dostęp: 07.02.2023). Słowo „misja” nabiera tutaj znaczenia pejoratywnego, wiążącego się z zabijaniem ludzi oraz aktami zbrodniczymi, a nie z aktem bohaterstwa czy heroizmu. Zabieg ten ma na celu usprawiedliwienie niegodziwych czynów i załagodzenie tonu przekazywanych treści ([www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa](http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa), dostęp: 07.02.2023).

Podobna sytuacja ma miejsce w związku z użyciem słowa „bohaterstwo”, które możemy rozumieć jako „postawa poświęcenia dla innych, męstwa i odwagi w szczególnie trudnej sytuacji” ([www.sjp.pwn.pl/szukaj/bohaterstwo.html](http://www.sjp.pwn.pl/szukaj/bohaterstwo.html), dostęp: 07.02.2023). Nazwanie kogoś bohaterem nie wydaje się jednak proste ze względu na cechy, które są mu nadane, takie jak odwaga, oddanie, waleczność. W ówczesnym świecie na tytuł bohatera jakoś łatwiej sobie zasłużyć. Portale społecznościowe często karmią swoich użytkowników nagłówkami, w których „bohaterem” jest osoba zupełnie przypadkowa lub człowiek, który działał na niekorzyść danej społeczności lub uciekł z obawy przed odpowiedzialnością karną, podczas gdy osoby wierne swojemu państwu i jego ideologiom, zwyczajnie pracujące na swoją rodzinę i broniące swoich wartości nie są nazywane „bohaterami” ([www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa](http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa), dostęp: 07.02.2023).

Substytucja i relatywizacja znaczeń wielu słów lub wyrażeń wygląda na naturalny proces, który jest częścią rozwoju każdego języka. Niemniej jednak, jego celowe wykorzystywanie do manipulowania przekazem informacji jest czynem niegodziwym i powinno być eliminowane tak, żeby ograniczyć szerzenie się języka kłamstwa ([www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa](http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa), dostęp: 07.02.2023).

Język mediów społecznościowych wydaje się być bardzo prosty, a nawet prymitywny. Bywa, że ma również charakter agresywny, a nawet brutalny. G. Łęcicki podkreśla, że zjawisko hejtu, które pojawiło się w social mediach bezpośrednio wpływa na kulturalną wymianę zdań na rzecz właśnie brutalności i nienawistnych komentarzy pod czyimś adresem. Należy pamiętać, że część postów ma swój ukryty cel i oczekiwany skutek, stąd też tendencja do zatrudniania tzw. trolli, którzy zawodowo komentują zaistniałe sytuacje w sposób niemoralny i niewybredny. A. Cegięła przekonuje, że takie komentarze „mają być wulgarne, mają trzymać niski poziom, bo mówią do ludzi, którzy na tym poziomie są w stanie wszystko zrozumieć” ([www.jedynka.polskieradio.pl/artukul/2333436,Jezyk-mediow-spoecznościowych](http://www.jedynka.polskieradio.pl/artukul/2333436,Jezyk-mediow-spoecznościowych), dostęp: 07.02.2023).

Portale społecznościowe dają też możliwość promowania własnego biznesu. Zaskakującym staje się fakt, że nawet kryminaliści zakładają konta na social mediach pod własnym imieniem i nazwiskiem. Pomimo bycia śledzonym przez organy ścigania, potrafią nawet organizować pogadanki relacjonowane na żywo o tym, jak zostać mafiosem, jak postępować w trakcie niebezpiecznych porachunków lub skąd pozyskać broń. Publikują też posty, których nieodzownym elementem są hashtagi, mające za zadanie zwiększyć skalę dostępności, a także skróty myślowe, które są zrozumiałe zazwyczaj przez konkretną grupę użytkowników ([www.natemat.pl/32421,mafia-na-facebooku-gangsterzy-uzywaja-internetu-do-zalatwiania-porachunkow](http://www.natemat.pl/32421,mafia-na-facebooku-gangsterzy-uzywaja-internetu-do-zalatwiania-porachunkow), dostęp: 07.02.2023).

## **Konsekwencje szerzenia się języka kłamstwa w mediach społecznościowych**

XX wiek stał się przełomowy dla każdej osoby pod względem technologicznym. Pojawienie się Internetu wpłynęło bezpośrednio na relacje międzyludzkie. Rewolucja Web 2.0 to rewolucja, w której mamy do czynienia z rozwojem mediów i aplikacji społecznościowych, począwszy od Gadu-Gadu, portalu Nasza Klasa, MySpace, a kończąc na Facebooku, Instagramie, Snapchacie czy też coraz bardziej popularnym w Polsce Twitterze. Osadziły się one w kulturze popularnej i stanowią jej silnie skomercjalizowaną podstawę (Łuszczek, 2015, s. 175-194). W związku z tym mamy do czynienia z niepewnością

komunikacyjną, w której zaangażowany emocjonalnie użytkownik kreuje drugiego użytkownika jako idealny wytwór własnej wyobraźni, gdyż tak naprawdę nie ma z nim do czynienia w realnym świecie. Pozbawienie człowieka cielesności w relacjach wirtualnych doprowadza do konfliktu z jego własną tożsamością i daje możliwość oszukiwania własnego siebie. Co więcej, większe zaangażowanie w nierealnym środowisku powoduje zmniejszenie atrakcyjności świata realnego. Według badaczy, zjawisko takie może uwydatniać się głównie w trakcie pierwszych 2 lat korzystania z Internetu, kiedy to człowiek staje się coraz bardziej osamotniony. Negatywnym efektem kłamstwa w mediach społecznościowych może być więc depresja. Przyczyn tego stanu chorobowego jest wiele. Wirtualne związki, propagandowe newsy, katastroficzne wizje, które codziennie w nas uderzają jedynie pogarszają nasz komfort psychiczny, przez co doprowadzamy się na skraj załamania nerwowego i pesymistycznych myśli. Człowiek ma też tendencję do popadania w kompleksy. Na podstawie podkoloryzowanych obrazów czy treści zaczyna tracić poczucie własnej wartości i nie docenia własnego siebie.

Jednym z efektów języka kłamstwa w social mediach jest zjawisko cyberprzemocy. Nie wszystkie jej przejawy oparte są na wyrażaniu nieprawdziwych informacji, jednak większość niestety tak. Fałszywe komentarze czy opisy stanowią podstawę do cyberataku na potencjalnego użytkownika. Raport Komendy Głównej Policji z 2012 roku ([www.rp.pl/spoleczenstwo/art5744161-stalking-jest-juz-w-polsce-plaga](http://www.rp.pl/spoleczenstwo/art5744161-stalking-jest-juz-w-polsce-plaga), dostęp: 07.02.2023) mówi o ok. 4,5 tys. doniesień o tym przestępstwie, natomiast dane Fundacji „Dzieci Niczyje” i instytutu badawczego NASK<sup>3</sup> potwierdzają jedynie fakt, że co drugie dziecko padło ofiarą cyberprzemocy w Internecie. Cyberprzemoc może także prowadzić do stalkingu, czyli prześladowania danej osoby w realnym świecie (Łuszczek, 2015, s. 175-194).

Częstym skutkiem języka kłamstwa może być również tzw. „cyfrowa amnezja”. Jest to fenomen, który polega na przeświadczeniu, że kłamliwe treści, które dostarczają nam media, uznawane są za autentyczne i podważają nawet te prawdziwe, co w efekcie może prowadzić do pułapki poznawczej ([www.bighink.com/surprising-science/lying-on-social-media-creates-false-memories/](http://www.bighink.com/surprising-science/lying-on-social-media-creates-false-memories/), dostęp: 07.02.2023).

Język kłamstwa w social mediach może mieć również swoje dobre strony. Dzięki niemu wiele osób zyskało możliwość zarabiania pieniędzy przez promowanie produktów, marek lub własnego stylu życia i zostało tzw. influencerami, dla których Instagram lub Facebook stanowi podstawowe źródło utrzymania. Co więcej, firmy usługowe, handlowe lub marketingowe mają szerokie możliwości reklamy własnych linii produktów, które wyeksponowanie w odpowiedni sposób zachęcają do kupna.

Funkcjonując w świecie mediów społecznościowych, człowiek ma możliwość bycia anonimowym. Taki stan zwiększa szanse na zawarcie relacji z innymi, głównie przez osoby nieśmiałe czy introwertyczne. Sposób zacieśnienia relacji z użyciem social mediów został zobrazowany w dwóch filmach. W amerykańskiej komedii romantycznej pt. *Masz wiadomość* główni bohaterowie zawierają głęboką relację w sieci. W polskim filmie pt. *Listy do M.* jedni z głównych bohaterów, którzy są w trakcie rozwodu, poznają fajnych ludzi online. Sytuacja komplikuje się, gdy okazuje się, że ich internetowe miłości to oni sami. W obu tych przypadkach internetowa zażyłość przeradza się w tą realną, w prawdziwym życiu.

<sup>3</sup> Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa to instytut badawczy prowadzący prace nad Internetem, zob. [www.nask.pl](http://www.nask.pl) (dostęp: 07.02.2023).

## Podsumowanie

Konkludując, kłamstwo w social mediach może mieć wiele zarówno pozytywnych, jak i negatywnych cech. Jako że media społecznościowe stanowią idealny sposób do komunikacji międzyludzkiej, ograniczając ich użytkownikom korzystanie z rzetelnych źródeł informacji, są perfekcyjnym kanałem do rozprzestrzeniania fałszu. Należy jednak pamiętać, że użytkownicy mają też prawo do wyrażenia własnych opinii, nie tylko subiektywnych, ale także obiektywnych w oparciu o swoje własne przeżycia i związane z tym emocje, stąd ocena prawdziwości przekazywanego komunikatu powinna tutaj zależeć od każdego człowieka indywidualnie.

## Bibliografia

- Balcewicz, J. (2018). *Fake news – dezinformacja w świecie nowych mediów*. Pobrane z: [www.cyberpolicy.nask.pl/fake-news-dezinformacja-w-swiecie-nowych-mediow/](http://www.cyberpolicy.nask.pl/fake-news-dezinformacja-w-swiecie-nowych-mediow/).
- Chudy, W. (2003). *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Chudy, W. (2007). *Spoleczeństwo zakłamane*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Daily Infographic [www.dailyinfographic.com](http://www.dailyinfographic.com).
- Eco, U. (2007). *Rakiem. Gorąca wojna i populizm mediów*. Warszawa: W.A.B.
- Fromm, E. (1994). *Niech się stanie człowiek*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hohol, M. (2009). Zjawisko kłamstwa w perspektywie nauk neurokognitywnych i ewolucyjnych. *Semina Scientiarum*, 8, 91-109.
- Iracki polityk: USA zakończyły misję bojową w Iraku. Pobrane z: [www.rp.pl/dyplomacja/art19181671-iracki-polityk-usa-zakonczyly-misje-bojowa-w-iraku](http://www.rp.pl/dyplomacja/art19181671-iracki-polityk-usa-zakonczyly-misje-bojowa-w-iraku).
- Język mediów społecznościowych. Pobrane z: [www.jedynka.polskieradio.pl/arttykul/2333436,Jezyk-mediow-spoecznościowych](http://www.jedynka.polskieradio.pl/arttykul/2333436,Jezyk-mediow-spoecznościowych).
- Kołąkowska, A. (2012). *Wojny kultur i inne wojny*. Warszawa: Fundacja Świętego Mikołaja.
- Korzystanie z Internetu w 2022 roku. Pobrane z: [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_077\\_22.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_077_22.PDF).
- Kucharski, J. (2014). *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*. Kraków: Akademia Ignatianum Wydawnictwo WAM.
- Kuchta-Nykiel, M. (2017). Dlaczego kłamiemy w mediach społecznościowych? Pobrane z: [www.socialpress.pl/2017/05/dlaczego-klamiemy-w-mediach-spoecznościowych](http://www.socialpress.pl/2017/05/dlaczego-klamiemy-w-mediach-spoecznościowych).
- Ławrow: Misja pokojowa na Ukrainie może wywołać konfrontację NATO z Rosją. Pobrane z: [www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art35922681-lawrow-misja-pokojowa-na-ukrainie-moze-wywolac-konfrontacje-nato-z-rosja](http://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art35922681-lawrow-misja-pokojowa-na-ukrainie-moze-wywolac-konfrontacje-nato-z-rosja).
- Łuszczek, K. (2015). Mechanizmy funkcjonowania mediów społecznościowych. Kłamstwo w kulturze popularnej. *Colloquia Theologica Ottoniana*, 2, 175-194.
- Majdan, K. (2012). Mafia na Facebooku. Gangsterzy używają Internetu do załatwiania porachunków. Pobrane z: [www.natemat.pl/32421,mafia-na-facebooku-gangsterzy-uzywaja-internetu-do-zalatwiania-porachunkow](http://www.natemat.pl/32421,mafia-na-facebooku-gangsterzy-uzywaja-internetu-do-zalatwiania-porachunkow).
- Markovitz, D. (2021). *Are people lying more since the rise of social media and smartphones?* Pobrane z: [www.britannica.com/story/are-people-lying-more-since-the-rise-of-social-media-and-smartphones](http://www.britannica.com/story/are-people-lying-more-since-the-rise-of-social-media-and-smartphones).

- Merchant, B. (2017). *The secret origin story of the iPhone*. Pobrane z: [www.theverge.com/2017/6/13/15782200/one-device-secret-history-iphone-brian-merchant-book-excerpt](http://www.theverge.com/2017/6/13/15782200/one-device-secret-history-iphone-brian-merchant-book-excerpt).
- NASK. Pobrane z: [www.nask.pl](http://www.nask.pl).
- Papież poparł Donalda Trumpa. Falszywe informacje dot. wyborów wygrały z faktami*. Pobrane z: [www.tvn24.pl/swiat/papiez-poparl-donald-trumpa-falszywe-informacje-dot-wyborow-wygraly-z-faktami-ra692766](http://www.tvn24.pl/swiat/papiez-poparl-donald-trumpa-falszywe-informacje-dot-wyborow-wygraly-z-faktami-ra692766).
- Pebworth, K. (2019). *Understanding the language of social media*. Pobrane z: <https://www.linkedin.com/pulse/understanding-language-social-media-katharine-pebworth>.
- Plessner, H. (1988). *Pytanie o conditio humana*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Probe reveals stunning stats about fake election headlines on Facebook*. Pobrane z: [www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/](http://www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/).
- Reddit. Pobrane z: [www.reddit.com](http://www.reddit.com).
- Shomekaer, N. (2015). *Lying on Social Media Creates False Memories*. Pobrane z: [www.bigthink.com/surprising-science/lying-on-social-media-creates-false-memories/](http://www.bigthink.com/surprising-science/lying-on-social-media-creates-false-memories/).
- Słownik Języka Polskiego PWN*. Pobrane z: [www.sjp.pwn.pl/szukaj/misja.html](http://www.sjp.pwn.pl/szukaj/misja.html).
- Stalking jest już w Polsce plagą*. Pobrane z: [www.rp.pl/spoleczenstwo/art5744161-stalking-jest-juz-w-polsce-plaga](http://www.rp.pl/spoleczenstwo/art5744161-stalking-jest-juz-w-polsce-plaga).
- Stanford report examines fake news in the 2016 US election*. Pobrane z: [www.twipemobile.com/stanford-report-examines-fake-news-in-the-2016-us-election/](http://www.twipemobile.com/stanford-report-examines-fake-news-in-the-2016-us-election/).
- Sztumski, W. (2009). *Język narzędziem kłamstwa*. Pobrane z: [www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa](http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/1356-jzyk-narzdziem-kamstwa).
- Św. Augustyn, De mendacio.
- Św. Tomasz, Sth II-II.
- The Meaning of All Caps—in Texting and in Life*. Pobrane z: [www.wired.com/story/all-caps-because-internet-gretchen-mcculloch/](http://www.wired.com/story/all-caps-because-internet-gretchen-mcculloch/).
- Three quarters of us admit to lying on social media*. Pobrane z: [www.derryjournal.com/news/three-quarters-of-us-admit-to-lying-on-social-media-782122](http://www.derryjournal.com/news/three-quarters-of-us-admit-to-lying-on-social-media-782122).
- Torchała, K. (2022). *Aktorzy nie będą mogli udawać lekarzy w reklamach. To nie koniec zmian*. Pobrane z: [www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci,aktorzy-nie-beda-mogli-udawac-lekarzy-w-reklamach--to-nie-koniec-zmian,artykul,62969839.html](http://www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci,aktorzy-nie-beda-mogli-udawac-lekarzy-w-reklamach--to-nie-koniec-zmian,artykul,62969839.html).
- Trzęsienie ziemi w Turcji spowodowane przez haarp*. Pobrane z: [www.demagog.org.pl/fake\\_news/trzesienie-ziemi-w-turcji-spowodowane-przez-haarp-fake-news/efekty](http://www.demagog.org.pl/fake_news/trzesienie-ziemi-w-turcji-spowodowane-przez-haarp-fake-news/efekty).
- Zjawisko “inteligentnej nudy” jest już w Polsce powszechne. Mobile zabójcą bezczynności*. Pobrane z: [www.wirtualnemedial.pl/artykul/zjawisko-inteligentnej-nudy-jest-juz-w-polsce-powszechne-mobile-zabojca-bezczynnosci](http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/zjawisko-inteligentnej-nudy-jest-juz-w-polsce-powszechne-mobile-zabojca-bezczynnosci).

#### IV. *FAKE NEWSY* (Alicja Fyda<sup>1</sup>)

„Nie należy mylić prawdy z opinią większości”  
(J. Cocteau)

##### Pojęcie *fake news*

Posiadanie informacji jest jednym z najcenniejszych dóbr XXI wieku. Daje ono wiele możliwości, ponieważ to od posiadacza zależy, co dalej z nią zrobi. Zdaniem M. Tomaszewskiej-Michalak, sam fakt posiadania i dzielenia się informacją jest zjawiskiem pozytywnym, jednak niesie ze sobą zagrożenia dotyczące jakości tych treści (2020). Jednym z przykładów takiego zagrożenia jest *fake news*. Czym on właściwie jest?

Geneza zjawiska *fake news* sięga XIX wieku. J. Soll uważa, że to właśnie wtedy sformułowanie to było bardzo często używane w artykułach prasowych i było rozumiane jako fałszywy przekaz medialny. Jego zdaniem, samo zjawisko nie było wówczas niczym nowym, ponieważ rozpowszechnianie i drukowanie nieprawdziwych informacji miało miejsce na co dzień, natomiast określenie *fake news* już tak (Soll, 2016). Termin *fake news* pochodzi z języka angielskiego. Zgodnie ze słownikiem samo słowo „fake” oznacza podróbkę, falsyfikat, coś udawanego, natomiast słowo „news” – wiadomości. Całość sformułowania można zatem przetłumaczyć jako „podrobione wiadomości”, jednak w użyciu codziennym częściej można spotkać się z określeniem „fałszywe wiadomości”. Jest to termin, który trudno uchwycić w definicyjne ramy, gdyż ma bardzo szerokie znaczenie. Wiadomo, że odnosi się do treści wiadomości, która nie jest w stu procentach prawdziwa, zawiera fragmenty nieprawdziwe – przeinaczone bądź wyrwane z kontekstu i opiera się na dezinformacji (Bąkiewicz, 2019).

Próby definicji *fake newsa* podjęli się amerykańscy badacze, H. Allcott oraz M. Gentzkow, którzy uważają, że istotą tego zjawiska jest medialne przedstawianie informacji będącej dla odbiorcy faktem, ale w rzeczywistości wiadomość ta nie jest oparta na faktach. Dotyczy to według nich mediów masowych i społecznościowych, ale nie zaliczają do zakresu pojęcia *fake newsu* oświadczeń polityków, które mogą być celowo nieprawdziwe, co z kolei wiąże się z manipulacją polityczną, a nie *fake newsem*. Naukowcy zawężają definicję *fake newsa*, eliminując z niej np. strony internetowe oparte na satyrze, natomiast zaliczają ją do treści poważniejszych, które da się zweryfikować (Allcott, Gentzkow, 2017). Pogląd ten popiera H. Gans, którego zdaniem *fake news* to informacja przekazywana z jakiegoś źródła przez dziennikarza czy osobę pracującą w mediach do wiadomości publicznej i przetwarzana przez organizację medialną. H. Gans podkreśla, że jest to działanie intencjonalne, świadome oraz dokonywane w konkretnym przez nadawcę celu (2004).

Inna definicja *fake newsa* mówi, że proces przekazywania wiadomości nie jest kłamanem, lecz ukrywaniem informacji i celem takiego zabiegu jest spowodowanie, że osoba, do której taka wiadomość dotrze, będzie miała fałszywe przekonanie na dany temat (Elliot, Culver, 1992). Z kolei M. Aldwairi i A. Alwahedi twierdzą, że *fake newsy* są elementem propagandy psychologicznej stworzonej po to, aby manipulować opinią publiczną i tym samym wdrażać w obieg określone treści (2018).

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

N. Rochlin w swoim artykule zwraca uwagę nie tyle na samą definicję zjawiska, a na jego wygląd. Autor określa *fake newsy* jako informacje intencjonalnie fałszywe, ale wyglądające dla odbiorcy na prawdziwe i autentyczne. Nawiązuje do tego, że z takich działań płyną korzyści finansowe, dlatego ważna jest prezentacja informacji, głównie w mediach społecznościowych, gdzie obecnie ludzie spędzają najwięcej czasu. Dzięki chwytliwym tytułom i grafikom, taka informacja jest dla odbiorcy atrakcyjna i zyskuje na popularności. Jednym z fenomenów, o którym wspomina autor, jest zjawisko tzw. clickbaitu, który funkcjonuje jako komunikat w postaci nagłówka bądź miniatury i ma na celu zainteresować odbiorcę, a przy tym generować zysk (Rochlin, 2017).

J. Jeffries utożsamia *fake newsa* z plotką, którą każdy chętnie przekazuje dalej pomimo braku pewności co do jej prawdziwości. Sam fakt dystrybuowania takiej informacji przez wiele osób jest wystarczający, aby zacząć w taką wiadomość wierzyć (Jeffries, 2019).

Jak widać powyżej, wielu badaczy podjęło się próby zdefiniowania zjawiska jakim jest *fake news*. W Polsce jedną z takich osób jest M. Palczewski, którego zdaniem zjawisko to nie ma jednego konkretnego wyjaśnienia, jednak na podstawie różnych definicji i charakterystyk można wskazać wspólne cechy. Są to „wiadomości służące intencjonalnemu, rozmyślnemu wprowadzeniu odbiorcy w błąd w celu uzyskania korzyści wizerunkowych, majątkowych, psychologicznych, propagandowych, politycznych itd.” (Palczewski, 2018, s. 158). Jego zdaniem nie ma mowy o przypadkowości takiego zdarzenia jakim jest udostępnienie *fake newsa*, a status terminu jest „enigmą, czymś nieuchwytnym, albowiem nie ma on swojego desygnatu w rzeczywistości, stanowiąc puste pojęcie, „realnie” istniejące jedynie w wyobraźni ich twórców – obiekt poznania wyłącznie dla osób, które uwierzyły w jego prawdziwość” (Palczewski, 2019). M. Palczewski zwraca uwagę na to, że zjawisko to ma na celu zachęcić odbiorcę do zapoznania się z treścią wiadomości:

Dar uwodzenia fake newsa polega na przekonaniu do siebie osób już przekonanych – posiadaczy takich matryc, schematów i skryptów poznawczych, na mocy, których odczytywane fake newsy odpowiadają na ich psychospołeczne potrzeby i oczekiwania. W takiej sytuacji osoby „wierzące” w fake newsy nie przeprowadzają „zewnętrznej” weryfikacji wiadomości, lecz tylko badają czy są one zgodne z ich wewnętrznym systemem wierzeń i wartości (Palczewski, 2019).

Według K. Bąkiewicz, *fake news* nie jest kłamstwem, ponieważ zawiera w sobie elementy faktyczne, prawdziwe, jednak zazwyczaj informacje te są wyrwane z kontekstu, przeinaczone. Odbiorcy wierzą w taką wiadomość, ponieważ została ona w domyśle zweryfikowana u źródła i opublikowana przez profesjonalnych dziennikarzy w mediach. Dodaje ona, że taka wiadomość do złudzenia przypomina fakt, a dziennikarze, tworząc ją, korzystają z prawdziwych informacji i zmieniają bądź dodają inne wydarzenia oraz bohaterów (Bąkiewicz, 2019). Można zatem stwierdzić, że *fake news* nie jest kłamstwem, a półprawdą i nadużywaniem zaufania odbiorców. Dzięki odpowiedniemu wyglądowi, użyciu krzykliwych nagłówków wołających, jak np.: „Z ostatniej chwili!” czy „Pilne!” i interesujących grafik zostaje wzbudzone zainteresowanie odbiorcy, który po zapoznaniu się z wiadomością nie weryfikuje, czy podane w niej informacje są prawdziwe, czy nie. Odbiorca przyswaja przeczytane informacje i często rozpowszechnia je dalej –

szczególnie online. Nie należy jednak ograniczać *fake newsów* jedynie do mediów społecznościowych czy stron internetowych, dzięki którym dystrybucja i przekazywanie informacji jest szybsze oraz łatwiejsze, ale warto pamiętać także o mediach tradycyjnych jak gazety, radio czy telewizja, gdzie zjawisko *fake newsa* również jest na porządku dziennym i nie odbiega od świata online.

Analizując powyższe próby definicji *fake newsa*, można stwierdzić, że jest to proces dość skomplikowany. Z podanych przykładów wynika, że nie ma jednej, konkretnej definicji, która zawierałaby istotę i złożoność zjawiska. Biorąc pod uwagę fakt, że media rozwijają się bardzo dynamicznie, definicja tego zjawiska ewoluuje. Określenie „fałszywe wiadomości” jest zatem poprawne ze względu na treści w nich zamieszczone, jednak wymaga doprecyzowania i z pewnością wiąże się z dalszymi badaniami i analizami. Każdy z badaczy, bazując na dostępnych materiałach, dodaje do definicji swoje spostrzeżenia w tym temacie, w związku z czym pojęcie staje się bardzo obszerne. Obserwując coraz to nowe *fake newsy*, należy rozróżnić udostępniane treści, motyw osób produkujących takie informacje czy też sposób rozpowszechniania. Naukowcy zgadzają się co to tego, że są to treści imitujące przekazy z „pierwszej ręki”, które są nacechowane emocjonalnie i mają za zadanie wzbudzić ciekawość odbiorcy (Bąkiewicz, 2019). *Fake news* podaje wiadomość w taki sposób, że odbiorca nie jest w stanie stwierdzić, gdzie zaczyna się, a gdzie kończy prawdziwa informacja i co za tym idzie – odbiera całą informację jako prawdziwą i przekazuje dalej. W porównaniu do klasycznego newsa, ten fałszywy może być dla odbiorcy bardziej atrakcyjny wizualnie i w kwestii treści. Dlatego też, mając do czynienia z różnymi rodzajami informacji, z którymi spotykamy się każdego dnia, definicja *fake newsa* nie jest precyzyjna i pozostawia szerokie pole do dalszych analiz. Z pewnością można jednak stwierdzić, że są to wiadomości, w których przekazywane informacje są częściowo lub całkowicie nieprawdziwe. Są one publikowane w mediach tradycyjnych i Internecie, a ich celem jest wprowadzenie odbiorcy w błąd, wywołanie sensacji oraz kontrowersji.

### Rodzaje *fake newsów*

Dzięki badaniom nad treścią *fake newsów*, możliwe jest wyodrębnienie ich typów. Jedną z dostępnych klasyfikacji *fake newsa* podają badacze E. Tandoc, Z. Wei Lim oraz R. Ling, którzy przeprowadzili analizę artykułów akademickich, w których autorzy użyli sformułowania „fake news” i na tej podstawie wyodrębnili jego sześć rodzajów:

- a) Satyra – w swojej definicji odwołuje się do programów informacyjnych wykorzystujących humor lub przesadę w celu przedstawienia odbiorcom bieżących wydarzeń i aktualnych wiadomości.
- b) Parodia – posiada wiele cech charakterystycznych dla satyry, np. wykorzystywanie humoru jako sposobu przyciągnięcia uwagi publiczności, ale zamiast udzielać bezpośrednich komentarzy na dany temat skupia się na absurdalności zagadnień tworząc całkowicie nieprawdziwe newsy.
- c) Fabrykacja – odnosi się do artykułów, które nie mają podłoża faktycznego, są tworzone na wzór artykułów prasowych w celu stworzenia wrażenia autentyczności oraz prawdziwości, jednak nie mają oparcia w faktach. W przeciwieństwie do parodii, fabrykacja nie ma na celu wyśmiania rzeczywistości i odbiorca nie wie, że informacja jest fałszywa.



- d) Manipulacja fotograficzna – skupia się na wiadomościach wizualnych. Obejmuje manipulację rzeczywistymi obrazami, fotografiami czy filmami, a jej celem jest stworzenie fałszywej narracji. Efektem manipulacji fotograficznej mogą być proste korekty, jak np. nasycenie kolorów czy też usunięcie małych elementów oraz korekty bardziej znaczące jak usunięcie osoby z fotografii lub jej umieszczenie na obrazie.
- e) Reklama – wykorzystuje się ją do odsyłania do komunikatów prasowych, które są opublikowane jako komentarze osób prywatnych oraz do opisania materiałów reklamowych, np. pod postacią autentycznych recenzji produktów. Jej głównym celem jest osiągnięcie korzyści finansowej.
- f) Propaganda – obejmuje informacje, które są tworzone przez polityków, partie polityczne i inne organizacje z tym związane w celu wpłynięcia na opinię publiczną i uzyskania poparcia dla wyżej wymienionych jednostek (Tandoc, Wei Lim, Ling, 2017).

Kolejnym wartym uwagi podziałem jest ten podany przez C. Wardle, której zdaniem można wytypować siedem rodzajów *fake newsa*:

- a) Satyra lub parodia – jej intencją nie jest wyrządzenie krzywdy, ale ośmieszenie i wysmianie. Odbiorca wie, jakiego rodzaju są to treści i oczekuje formy rozrywki, a nie informacji.
- b) Treść myląca – opiera się na zwodniczym i niekorzystnym przedstawieniu informacji w celu wywołania konkretnych uczuć i emocji, mimo że jest to informacja prawdziwa.
- c) Treść kłamliwa – można ją odebrać jako doskonałą kopię prawdziwych źródeł informacji. Osoba, do której trafia wiadomość, ma wrażenie, że to, co czyta pochodzi z wiarygodnego źródła, opierając swoje zdanie np. na ładząco podobnej szacie graficznej strony.
- d) Treść sfabrykowana – są to wiadomości całkowicie fałszywe i niezgodne z prawdą, mające na celu wpłynąć na pogląd odbiorcy.
- e) Fałszywe powiązanie – obejmuje nagłówki, grafiki i podpisy, które nie mają nic wspólnego z treścią. Odbiorca zostaje zaintrygowany tematem poprzez użycie chwytliwych słów i obrazów, po czym okazuje się, że zawartość jest zupełnie inna niż sugeruje np. nagłówek.
- f) Fałszywy kontekst – występuje, kiedy prawdziwa informacja zostaje przedstawiona w fałszywym kontekście poprzez zmianę okoliczności danego zdarzenia lub zmianę kolejności występowania faktów.
- g) Treści zmanipulowane – obejmuje wiadomości prawdziwe, gdzie celem jest manipulacja i oszukanie odbiorcy poprzez np. zniekształcenie lub zmianę istotnych informacji (Wardle, 2017).

M. Palczewski podaje rodzaje *fake newsów*, opierając się na intencjonalności i precyzji opisu. Wyróżnia następujące rodzaje:

- a) Intencjonalnie nieprawdziwe i zmyślane opowieści, stworzone tak, aby odbiorca wiedział, że ma do czynienia z czymś fałszywym. Często są one satyryczne, należy odnosić się do nich z rezerwą, czasem nazywane „pozorną prawdziwością”.

- b) Informacje imitujące prawdziwe wiadomości, ale całkowicie sfabrykowane. Są one kłamstwem celowym, mającym na celu wprowadzenie odbiorcy w błąd i wywołanie określonych działań, np. politycznych.
- c) Oparte na prawdziwych informacjach poddanych manipulacji. Powstają przez dodanie sfabrykowanej treści do prawdziwej wiadomości, przez co wiadomość ta staje się fałszywa.
- d) Prawdziwe wiadomości uznawane za *fake newsy* przez zawarte w nich treści powodujące negatywne emocje u odbiorcy (Palczewski, 2018).

K. Rosińska na podstawie 239 wiadomości z 2019 roku, zawierających w sobie frazę „fake news”, stworzyła bazę sposobów manipulacji za pomocą *fake newsów*. Wzięła pod uwagę trzy główne najaktywniejsze organizacje w Polsce, które zajmują się weryfikacją i rozpoznawaniem *fake newsa*. Na portalu Demagog.org zbadała 7 tekstów, na Demaskator24 – 44, a najwięcej, gdyż 158, na portalu Konkret24. Na podstawie analizy dostępnych tekstów autorka ta podaje następujące typy manipulacji, które znajdują się w *fake newsach*:

- a) Celowe wprowadzenie w błąd – nieprawdziwe komunikaty tekstowe, w tym kłamstwo, insynuacje i fałszerstwo.
- b) Fabrykacje – teksty oparte na spreparowanych dowodach, w tym fałszywe cytaty, zdjęcia, grafiki, wideo, fotomontaż, fałszywe apele w mediach społecznościowych i fałszywe konta.
- c) Fałszywy kontekst – informacje, które przedstawiają fakty w nieprawdziwym kontekście, zmieniając przy tym znaczenie przekazu.
- d) Fałszywe powiązanie – wszelkiego rodzaju wiadomości, które posługując się chwytliwymi nagłówkami lub obrazami, przyciągają uwagę odbiorcy i tym samym zapoznają go z treścią niezwiązaną z tematem.
- e) Manipulacja cytatem – wiadomości, które wykorzystują prawdziwe wypowiedzi osób w celu manipulacji lub przekazują wypowiedzi w zmanipulowany sposób.
- f) Manipulacja prawdziwym zdjęciem bądź wideo – wszelkiego rodzaju manipulacje związane z materiałami audiowizualnymi, w tym przycinanie filmu, kadrowanie zdjęcia, usuwanie bądź dodawanie elementów.
- g) Manipulacja prawdziwymi danymi – informacje opierające się na danych prawdziwych, w tym na sondażach, badaniach, przedstawiające te dane w taki sposób, że wysnuwa się z nich nieprawdziwe wnioski.
- h) Teorie spiskowe – wiadomości spiskowe wskazujące na abstrakcyjne i nierealne zależności lub opisujące teorie nieoparte w faktach.
- i) Satyra, żart lub ironia – wszelkiego rodzaju wiadomości prześmiewcze, będące elementem żartobliwym, posługujące się nieodczytaną ironią i sarkazmem.
- j) Zastraszanie – przekazy agresywne, które mają na celu wzbudzić u odbiorcy negatywne emocje takie jak strach i gniew (Rosińska, 2021).

Analizując i przeglądając literaturę przedmiotu, można dostrzec, że w zależności od treści *fake newsa* oraz od intencji twórcy można wyodrębnić wiele jego rodzajów. Każdy *fake news*, z jakim spotyka się odbiorca wprowadza dezinformację intencjonalną albo niezamierzoną, może być elementem propagandy, czasem jest humorystyczny, satyryczny i zawiera w sobie manipulację. Jest on trendem obecnych czasów ze względu na częstotliwość, z jaką występuje i na korzyści z niego płynące, a im trudniej go wychwycić i określić, tym łatwiej jest mu osiągać cele jego twórców i zajmować przestrzeń w mediach.

## Komponenty i cechy *fake newsa*

*Fake news* może składać się z trzech komponentów, tworząc tzw. trójkąt *fake newsa* (Gu, Kropotov, Yarochkin, 2017).



Rysunek 1. Trójkąt *fake newsa*.

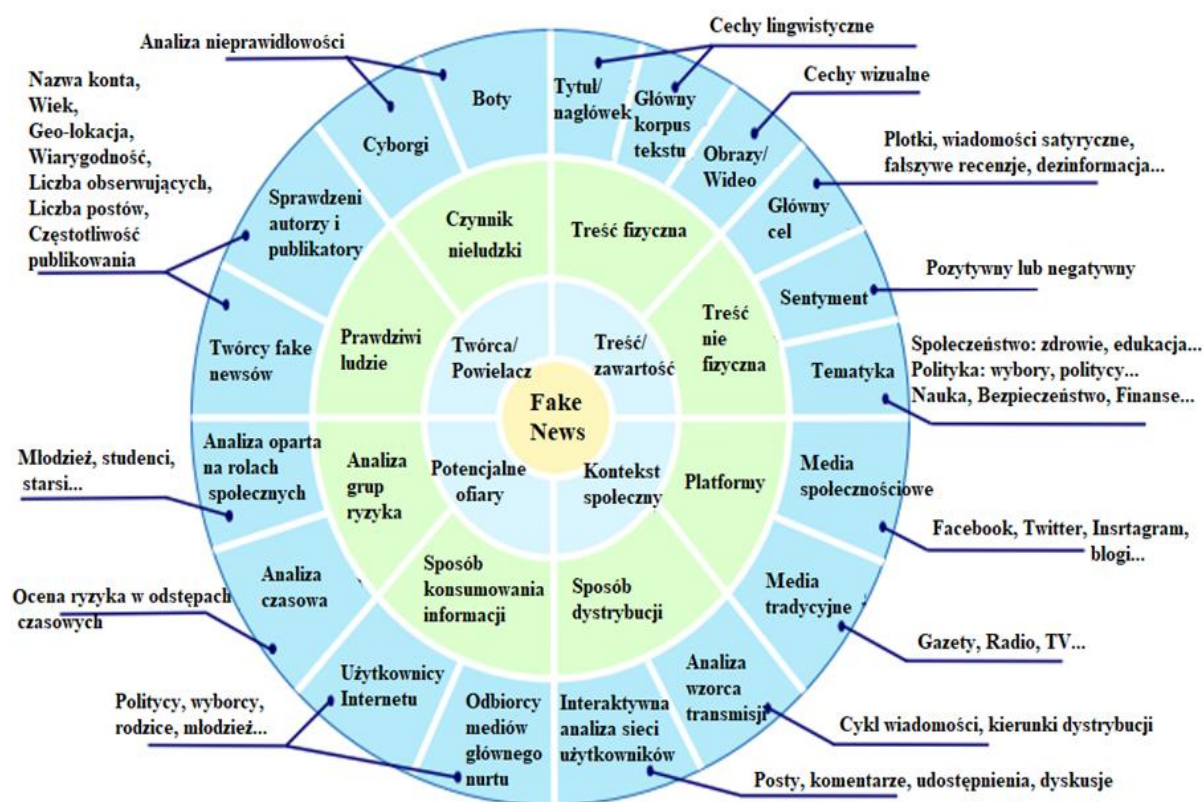
Źródło: „The Fake News Machine. How Propagandists Abuse the Internet and Manipulate the Public”, L. Gu, V. Kropotov, F. Yarochkin, 2017, *Trend Micro*, s. 6.

Pierwszym z nich są narzędzia oraz usługi, które wykorzystywane są w celu manipulowania i rozpowszechniania wiadomości przez media masowe i społecznościowe na całym świecie. Dostępnych jest wiele narzędzi, dzięki którym jest to możliwe, jak np. płatne polubienia postów czy płatni obserwatorzy kont na portalach społecznościowych. Niektóre usługi są bardziej skomplikowane i promują użycie tekstów sponsorowanych oraz reklam, jednak tutaj trzeba mieć na uwadze regulacje prawne, mające na celu umożliwienie weryfikację treści (Ibidem).

Kolejnym elementem są platformy społecznościowe, na których ludzie spędzają bardzo dużo czasu. Nie jest to czas spędzony tylko na komunikowaniu się z innymi, ale również na śledzeniu bieżących wydarzeń. Użytkownicy platform, chcąc osiągać swoje cele, stosują mechanizmy psychologiczne, które mają za zadanie określić hierarchię potrzeb odbiorcy. W tym celu stosuje się tzw. boty, czyli systemy, których rolą jest śledzenie danego użytkownika i na podstawie odwiedzanych przez niego stron oraz aktywności w Internecie dopasowują odbiorcę do danej grupy docelowej i zachęcają go to czytania innych treści oraz odwiedzania innych witryn o podobnej tematyce (Ferrara i in., 2016).

Ostatnią składową *fake newsa* stanowi motywacja, czyli po co tak właściwie ktoś tworzy *fake newsy*. Powodów takiego działania może być bardzo dużo, a jednym z nich jest korzyść pieniężna – od ilości kliknięć zależy zysk twórcy. Innym typem jest motywacja polityczna i propagandowa, której celem może być podział społeczeństwa i chaos informacyjny. Niezależnie od tego, jaka jest zawartość treści newsa, to właśnie krzykliwe nagłówki w Internecie i gazecie czy zapowiedzi serwisów informacyjnych wpływają na odbiorcę, przyciągając jego uwagę.

X. Zhang i A. Ghorbani wyróżniają cztery komponenty *fake newsa* (2018). Rysunek 2 przedstawia koncepcję wyżej wymienionych badaczy w języku polskim. Stworzyła ją K. Rosińska, której przedmiotem badań również są *fake newsy* (2022).



Rysunek 2. Elementy *fake newsa*.

Źródło: „Miejsce na prawdę w wirtualnym świecie. Kilka słów o dezinformacji i co możemy z nią zrobić”, K. Rosińska, 2022, *Forum akademickie*, 3.

Pierwszym z komponentów *fake newsa* jest twórca i powielacz. Komponent ten możemy podzielić na interakcje z prawdziwymi ludźmi i czynniki nieludzkie. W związku z tym podziałem, wiadomości fałszywe mogą być produkowane i powielane przez aktywnych użytkowników, którzy mogą to robić świadomie lub nieświadomie, poprzez wchodzenie w liczne interakcje z innymi użytkownikami lub zabieranie głosu czy komentowanie bieżących informacji. Dzięki tym interakcjom *fake news* staje się bardziej wiarygodny i dociera do większej ilości osób. Do czynników nieludzkich zaliczają się boty, których cechą charakterystyczną jest to, że na swoich kontach społecznościowych mają więcej osób obserwowanych niż obserwujących i automatycznie generują treść, która trafia do odbiorcy.

Drugim komponentem jest treść i zawartość *fake newsa*, który badacze dzielą na treści fizyczne i niefizyczne. Do cech fizycznych zaliczają się wszystkie elementy lingwistyczne takie jak tytuł, nagłówek i główny korpus tekstu oraz elementy wizualne, czyli grafiki i wideo. Większość wiadomości, z jakimi odbiorca spotyka się w Internecie, zawiera nagłówek, pod lub nad którym znajduje się obraz. Jest to schemat najczęściej używany przez twórców wiadomości. T.M.Y. Lin, K.Y. Lu i J.-J. Wu twierdzą, że obecność komponentu wizualnego znacznie podnosi wiarygodność samej treści i silniej

oddziałuje na potencjalnego odbiorcę tekstu (2012). Cechy niefizyczne skupiają się na innej stronie treści. Do tych cech zalicza się główny cel wiadomości, sentyment, czyli emocje i uczucia, jakie wywołuje w odbiorcy dana informacja, a także tematykę newsa. Cel wiadomości jest powiązany z sentymentem, gdyż według A. Devitt i K. Ahmada obydwie te aspekty mogą być pozytywne lub negatywne, mogą wywoływać skrajne emocje, takie jak złość, lęk, ale również szczęście i wzbudzać pozytywne nastawienie (2007). Jeśli chodzi o treść *fake newsa*, zazwyczaj związana jest z tematami bieżącymi i dość kontrowersyjnymi, np. są to sprawy polityczne, finansowe, społeczne i dotyczące światopoglądu, czyli treści najbardziej interesujące dla odbiorcy i wzbudzające jego ciekawość.

Trzecim elementem *fake newsa* jest potencjalna ofiara, czyli tak naprawdę najważniejsze ogniwo całego zjawiska. Ważnym aspektem jest tutaj analiza grup ryzyka i sposób konsumowania informacji. Do grup ryzyka zaliczają się ludzie, którzy mogą być odbiorcami *fake newsów* i mogą w nie wierzyć. Grupy te różnią się w zależności od celów twórców. Starsi ludzie mogą być docelowymi odbiorcami treści związanych ze zdrowiem, a fałszywe wiadomości dotyczące spraw politycznych skierowane będą do wyborców oraz obywateli danego kraju. Podobnie jest z fałszywymi recenzjami i reklamami produktów, gdzie potencjalni klienci będą odbiorcami, a rodzice mogą stać się grupą docelową, związaną z informacjami dotyczącymi wychowania czy edukacji.

Jak widać z powyższych przykładów, jest bardzo dużo grup ryzyka i wiele rodzajów fałszywych wiadomości, którymi ofiarami można się stać. Ważnym elementem jest także sposób konsumowania informacji, czyli podział na media tradycyjne i Internet. Zarówno w gazetach, telewizji, radiu, jak i w Internecie spotkamy *fake newsy*. Każdy z tych sposobów prezentacji informacji ma swoich zwolenników i przeciwników, jednak nie można zaprzeczyć, że Internet jest najbardziej popularny w dzisiejszym świecie ze względu na szybki dostęp do wiadomości i łatwość ich powielania oraz rozpowszechniania. Biorąc pod uwagę te czynniki, jest to idealne miejsce, w którym twórca może umieścić *fake newsa* i obserwować rozwój sytuacji, czyli do ilu osób dotarła dana informacja albo kto udostępnił ją dalej, przesyłając link.

Ważnym czynnikiem, o którym warto tutaj wspomnieć są także mechanizmy psychologiczne, które wpływają na działanie odbiorcy po zapoznaniu się z treścią *fake newsa*. M. Mendoza, B. Poblete i C. Castillo uważają, że trzeba wziąć pod uwagę fakt, że część odbiorców po przeczytaniu czy zobaczeniu *fake newsa* może w niego uwierzyć i przez to osoby te mogą dokonać zmiany wcześniej podjętej decyzji lub zmienić pogląd na dany temat. Twierdzą oni, że niestety poziom umiejętności odróżniania fałszywych wiadomości od tych prawdziwych jest bardzo niski i że często odbiorca udostępnia treść innym bez wcześniejszej weryfikacji czy dany przekaz zawiera prawdziwą informację (Mendoza, Poblete, Castillo, 2010). W związku z bardzo różnymi formami zachowania się odbiorców po zetknięciu z fałszywą wiadomością należy przyjrzeć się systemom przetwarzania informacji, które mają wpływ na psychologiczny aspekt odbioru *fake newsa*. Godnym uwagi psychologiem, który zajmuje się percepcją informacji jest D. Kahneman. Jego zdaniem, działanie umysłu ludzkiego warunkują dwa systemy. Pierwszym z nich jest system automatyczny (intuicyjny), który działa na zasadzie skrótów myślowych. Są to schematyczne wzorce reakcji, które mózg rozwinął wcześniej poprzez doświadczanie konkretnych sytuacji. Dzięki temu człowiek jest w stanie podejmować szybkie decyzje, podświadomie reagować na różne sytuacje oraz natychmiast rozwiązać

problem. Drugim systemem jest system kontrolowany (analityczny), który jest procesem znacznie wolniejszym, angażującym świadomą refleksję i jest on w stanie ocenić wnioski pierwszego systemu pod kątem błędów. D. Kahneman uważa, że system ten jest wykorzystywany przez umysł do bardziej skomplikowanych i ukierunkowanych zadań, wymaga logicznego myślenia i skupienia, dlatego też jest w stanie odróżnić prawdę od fałszu (2012). Mogłoby się wydawać, że te dwa systemy nie mają ze sobą nic wspólnego, jednak obydwa są konieczne w procesie percepcji informacji. Dzięki nim możemy podejmować spontaniczne decyzje, które mają odzwierciedlenie w terażniejszości, a także decyzje przemyślane, przeanalizowane, których skutki można odnieść do przyszłości.

Ostatnim elementem *fake newsa* jest kontekst społeczny związany bezpośrednio z rozpowszechnianiem. Jedną z jego składowych są platformy, które są źródłem informacji. Można je podzielić na media tradycyjne, takie jak telewizja, gazety, radio, jak również media społecznościowe, np. Facebook, Twitter, Instagram. Przez łatwy dostęp do Internetu zmienia się sposób odbioru informacji. Dostęp do nich jest szybszy, a co za tym idzie – użytkownik ma możliwość nie tylko zapoznania się z wiadomością, lecz również może przekazać ją dalej i podzielić się swoimi przemyśleniami na dany temat. Warto mieć na uwadze, że to nadal media tradycyjne stanowią główną bazę informacyjną i to na podstawie tego, co odbiorca usłyszał w telewizji czy w radiu powstają odpowiedniki internetowe. Ważnym zjawiskiem, o którym wspomina T. Kuran i C.R. Sunstein jest tzw. kaskada dostępności (1999). Jest to proces, w który zaczyna się od doniesień medialnych, które początkowo wydają się być mało istotne, jednak z biegiem czasu mogą skończyć się medialną paniką ze względu na udział odbiorców w całym zdarzeniu. Każda informacja podana w mediach wywołuje u jednostki emocje, o których następnie znów wspominają media, na co społeczeństwo reaguje jeszcze większymi emocjami i finalnie media wdrażają w cały precedens ekspertów i próbują uspokoić emocje u odbiorców, co zdaniem D. Kahnemana prowadzi do burzy medialnej i reakcji politycznych (2012). Kluczowym elementem są tutaj emocje, dzięki którym cała informacja jest napędzana i wywołuje kolejne, silniejsze emocje u większej liczby odbiorców. Wspominanie o tej samej informacji w mediach kilkakrotnie powoduje u odbiorcy poczucie zagrożenia i chęć zrobienia czegoś, dlatego wielu odbiorców takich wiadomości reaguje, udostępniając wiadomość innym, dzieląc się swoją opinią lub spostrzeżeniem na dany temat, często w sposób bardzo emocjonalny.

Drugą składową kontekstu społecznego *fake newsa* jest sposób dystrybucji informacji, który również może mieć związek z emocjami, w szczególności wtedy, gdy bierze się pod uwagę posty, komentarze, udostępnienia i dyskusje. Zdaniem C. Castillo, M. Mendozy i B. Poblete, ilość interakcji związanych z daną wiadomością w wielu przypadkach jest wyznacznikiem tego, że mamy do czynienia z *fake newsem* (Mendoza et al., 2011). Warto tu wspomnieć o analizie wzorca transmisji, czyli w jakim czasie jest dystrybuowana wiadomość. Najbardziej widoczne jest to w interakcjach grupowych, gdzie – zdaniem badaczy – jeśli dana grupa o podobnych przekonaniach i poglądach udostępni tę samą wiadomość, jej wpływ może wzmocnić się wśród innych ludzi o podobnych poglądach.

Każdy z czterech przytoczonych wyżej elementów *fake newsa* dostarcza informacji o jego cechach. Analiza twórcy i powielacza pozwala stwierdzić, że wiadomości te mogą być powielane i tworzone przez aktywnych użytkowników, którzy wchodzą

w interakcje społeczne i bardzo często zabierają głos na temat spraw bieżących, ale także użytkowników fikcyjnych i boty, których cechą charakterystyczną jest większa liczba obserwowanych kont/osób niż obserwujących. Analiza treści mówi o wywoływaniu skrajnych emocji, kontrowersyjności i aktualności tematycznych, ale również o cechach fizycznych *fake newsa*, takich jak tytuły wiadomości pisane drukowanymi literami, duża liczba wykrzykników, pytajników, użycie słów kluczowych wywołujących emocje u odbiorcy i liczne multimedia. Analiza potencjalnej ofiary pozwala określić powiązanie tematyki wiadomości z potrzebami odbiorców i wykorzystywanie mediów społecznościowych jako sposobu wzmocnienia zaufania do *fake newsa* poprzez relacje międzyludzkie i psychologiczne predyspozycje poznawcze. Ostatni element, czyli kontekst społeczny określa takie cechy, jak większa szybkość rozpowszechniania i ilość interakcji związanych z daną wiadomością, np. popularność na platformach społecznościowych, liczne powielanie, polubienia i komentarze.

### Skala zjawiska *fake newsów* w Polsce

Ze względu na ilość informacji, z jakimi każdy człowiek spotyka się każdego dnia oraz różne sposoby interpretacji, ciężko jest określić, jaka część z nich jest prawdziwa i wiarygodna, a jaka pozostawia cię wątpliwości co do jej autentyczności.

Według autorów badania „Problem *fake newsa* w Polsce”, poziom występowania fałszywych treści jest coraz wyższy i z pewnością będzie nadal wzrastał (Kilian, Tobijasiewicz, Osierda, 2019). Respondenci badania stwierdzili, że najczęściej spotykają się z *fake newsami* w telewizji i Internecie (media społecznościowe, portale informacyjne), ponieważ – jak wynika z ankiety – z tych źródeł najczęściej czerpią informacje. Z przeprowadzonego badania wynika, że na 1 000 osób, 51% stwierdza, że spotkało się z tym pojęciem. Co ważne, największą styczność z tym wyrażeniem miały osoby w wieku 15-34 lata, a po 35. roku życia odnotowano tendencję spadkową. Wynika z tego, że wraz z wiekiem spada świadomość tego zjawiska.

Kolejnym aspektem poruszonym w badaniu była tematyka *fake newsów*, z którymi spotykają się respondenci najczęściej. Wskazali oni, że głównym tematem jest polityka (76%), następnie show-biznes (39%), lifestyle (24%) oraz zdrowie (20%). W kwestii rozpowszechniania fałszywych informacji badani uważają, że to właśnie politycy najczęściej podejmują takie działania (56%). Na kolejnych miejscach pojawiają się media (42%), dziennikarze (39%), osoby publiczne (34%) i zwykli użytkownicy Internetu (17%).

Kolejne pytania dotyczyły ustosunkowania się respondentów do 4 stwierdzeń. Pierwsze z nich dotyczyło obecności fałszywych wiadomości i tego, że zniekształcają rzeczywistość oraz stanowią problem – 79,4% badanych stwierdziło, że zgadza się z tym stwierdzeniem, 15,9% nie mało zdania na ten temat, a tylko 4,7% odpowiedziało, że się nie zgadza. Drugie dotyczyło tego, czy zdaniem respondentów problem *fake newsa* w Polsce będzie się pogłębiał – tutaj 66,3% badanych stwierdziło, że z pewnością problem ten będzie narastał, 27,9% nie miało zdania na ten temat, a 5,8% stwierdziło, że problem ten nie będzie się pogłębiał w przyszłości. Trzecie stwierdzenie dotyczyło postrzegania mediów jako wiarygodnych źródeł informacji, mając na uwadze skalę występowania fałszywych wiadomości – tutaj zdecydowana większość badanych, gdyż aż 82,4%, uważa, że *fake newsy* stanowią bardzo duże zagrożenie dla wiarygodności mediów, a tylko 2% nie zgadza się z powyższym stwierdzeniem. Ostatni aspekt poruszony w badaniu dotyczył edukacji społeczeństwa oraz jej wpływu na walkę z *fake newsami*

docierającymi do odbiorcy – 66% badanych uważa, że jest to dobry pomysł i przyniesie pożądane skutki, 28,8% uważa, że być może, ale niekoniecznie, a 5,2% stwierdza, że to zdecydowanie nie pomoże w walce ze zjawiskiem.

Z powyższej analizy przeprowadzonego badania wynika, że skala zjawiska bardzo duża. Widać, że społeczeństwo jest świadome zagrożenia, jakim jest *fake news* i uważa, że edukacja jest dobrym rozwiązaniem w walce z nim. Niepokojącym pozostaje fakt, że na 1 000 przebadanych osób, 49% deklaruje, że nie miało styczności z pojęciem *fake news*, dlatego edukacja w tym temacie pozostaje kluczowym aspektem, aby poszerzać świadomość osób w każdym wieku.

### **Celowość *fake newsa***

Po co tak właściwie tworzone są *fake newsy*? Jakie korzyści z tego płyną? Zdaniem M. Drzazgi, głównymi celami są: wywołanie sensacji, poruszenia i wprowadzenie odbiorcy w błąd, osiągając przy tym korzyści finansowe, propagandowe i polityczne (2017). Autorki raportu pt. „Fake news w Polsce” skupiają się na podobnych aspektach, jednak ujmują je bardziej szczegółowo (Kilian, Tobijasiewicz, Osierda, 2019). Pierwszym celem *fake newsa*, o którym mówią, jest chęć wpływu na opinie odbiorców. Bardzo często w fałszywych wiadomościach można spotkać się z manipulacją, czyli takim przedstawieniem informacji, który w odbiorcach wywołuje silne emocje, a co za tym idzie – osoby te mogą przedstawić swoją opinię na dany temat i udostępniać wiadomość innym. Drugim celem jest chęć zaszkodzenia innej osobie. *Fake newsy* odnoszą się do różnych treści, w tym też do życia influencerów, celebrytów i osób dobrze znanych w opinii publicznej, dlatego bardzo łatwo jest stworzyć nieprawdziwą wiadomość o takiej osobie, mając w zamiarze jej zaszkodzić – odbiorca informacji poprzez przeczytanie jej przestanie daną osobę obserwować w mediach społecznościowych albo napisze obraźliwy komentarz. Trzecim celem *fake newsa* jest cel polityczny. Z tym konkretnym rodzajem bardzo często można spotkać się w mediach tradycyjnych, takich jak telewizja. Polityczne *fake newsy* manipulują opinią publiczną i przez takie działanie dana partia czy polityk zyskuje na sympatii odbiorcy bądź też, jeśli wiadomość nie jest pozytywna – dzięki interakcjom społecznym – partia może spaść w sondażach. Czwartym aspektem jest chęć zarobku. Tworzenie *fake newsa* i udostępnianie go w mediach jest związane z pieniędzmi. Poprzez interakcje w Internecie – czy to na stronach internetowych portali czy w mediach społecznościowych – dzięki dużej liczbie wyświetleń informacji, wielu kliknięciach w dany link, a przy tym dużej liczbie wyświetlanych reklam, generowane są spore korzyści finansowe. Piątym celem tworzenia *fake newsów* jest chęć zwrócenia na siebie uwagi i uzyskanie rozgłosu. Obecnie można spotkać się ze zjawiskiem, że autorem *fake newsa* jest ta sama osoba, o której ten *fake news* jest, czyli dana osoba pisze sama o sobie. Zjawisko to jest często bardzo widoczne wśród gwiazd dużego formatu i polityków, którzy w ten sposób chcą zyskać poparcie, ponieważ warto tutaj dodać, że w większości przypadków taka informacja jest sama w sobie pozytywna i wywołuje u odbiorcy pozytywne emocje. Kolejnymi celami, o których jest mowa w raporcie, są niekompetencja i konkurencja. Te dwa cele są widoczne najczęściej wśród dziennikarzy, ponieważ *fake newsa* produkuje się taniej i szybciej, ważne jest, kto opublikuje daną wiadomość szybciej na danej platformie i często są to informacje niesprawdzone. Zdaniem M. Palczewskiego, kłóci się to z etyką dziennikarską i przez takie działanie media tracą na wiarygodności (2018).



Wspomniany wyżej M. Palczewski podaje nieco inne cele powstawania *fake newsów*, które dzieli on na:

- cele rozrywkowe – *fake newsy* przyciągają odbiorców, są dla nich sensacyjne i atrakcyjne, są elementem satyry w mediach, ich celem jest rozbawienie i zainteresowanie odbiorcy;
- polityczne/propagandowe – kreują fałszywe informacje w celu uzasadnienia politycznych działań lub są wykorzystywane w walce o władzę;
- finansowe/ekonomiczne – *fake newsy* przynoszą zysk tym, którzy je tworzą i rozpowszechniają. Należy zauważyć, że łatwiej, szybciej i taniej można wyprodukować *fake newsa* niż rzetelną wiadomość, opartą na wiarygodnych źródłach informacji;
- technologiczne – rozpowszechnianie *fake newsów* jest szybsze i ma globalny zasięg dzięki łatwemu dostępowi do mediów społecznościowych. Przyczyny te, zdaniem M. Palczewskiego, związane są ze zmianami w obrębie technik i technologii medialnych, ponieważ bez Internetu rozwój *fake newsów* nie byłyby możliwe;
- komunikacyjne – komunikacja za pomocą *fake newsów* pozwala osiągnąć zamierzone skutki bez przeprowadzania skomplikowanych działań, mających na celu przekonanie, że dana wiadomość jest prawdziwa i trzeba w nią wierzyć;
- filozoficzne – w dobie postmodernizmu istnieje większa niż dawniej skłonność do przyjęcia stanowiska, że nie ma jednej prawdy oraz zanika krytyczne i logiczne myślenie;
- etyczne – związane z zanikaniem dziennikarskich standardów, dająca przyzwolenie na podejmowanie działań sprzecznych z zasadami etycznymi i dziennikarskim sumieniem;
- psychologiczne – przyczyna ta skupia się na narcystycznym nastawieniu do rzeczywistości i chęci zaistnienia w mediach;
- socjologiczne – powiązane z psychologicznymi, gdyż wiążą się z potrzebą zaistnienia w mediach społecznościowych.

Przytoczone wyżej cele *fake newsa* pokazują, że kwestia kreowania fałszywych treści ma różnorodne motywacje i w zależności od nich przynosi pożądane skutki. W odniesieniu do konkretnego przykładu, cele mogą się łączyć lub występować osobno.

### **Konsekwencje i zwalczanie *fake newsów***

Konsekwencji zjawiska, jakim jest *fake news*, jest wiele. M. Kobla zaznacza, że jednym z najniebezpieczniejszych jest wpływanie na nastroje odbiorców i ich opinie wywołując przy tym pożądany skutek (2019). Co więcej, ten typ dezinformacji może pogłębiać różnice w danej grupie docelowej i wywoływać strach przed „innością”, a co za tym idzie – może doprowadzić do zmiany i radykalizacji poglądów na dany temat. Kolejnym skutkiem jest chaos komunikacyjny, który powoduje, że komunikacja staje się nieprzejrzysta i jest oparta na manipulacji (Palczewski, 2018). Nie można tutaj mówić o równorzędnej rozmowie, ponieważ odbiorca zostaje świadomie wprowadzony w błąd. Ważnym aspektem jest też zagrożenie demokracji, które według badanych jest jednym z zagrożeń płynących z *fake newsów*, ponieważ ma ono wpływ na stopień zaufania, jakim obywatele obdarzają rząd (Tomaszewska-Michalak, 2020).

Jak wobec tego zwalczać *fake newsy*? Społeczeństwo jest coraz bardziej świadome tego, że nie można wierzyć we wszystko, co się zobaczy czy też przeczyta. Wiele wiadomości, które docierają do odbiorcy, jest skonstruowane w taki sposób, że nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy dana informacja jest *fake newsem* czy nie. Obecnie prowadzi się wiele działań, mających na celu uświadamianie istoty problemu osobom, które są na działanie takich wiadomości najbardziej narażone, a więc właśnie odbiorcom tych treści.

Jednym ze sposobów walki z fenomenem *fake newsa* jest fact-checking, czyli proces sprawdzania, czy podane informacje w wiadomości są zgodne z prawdą. W szczególności chodzi tutaj o platformy internetowe, osoby pracujące w branży reklamowej, organizacje dziennikarskie i wszystkie podmioty, które na co dzień zajmują się tworzeniem lub udostępnianiem informacji w mediach tradycyjnych i internetowych. Przykładem takiej organizacji jest High Level Group on Fake News and Online Disinformation, która działa w ramach Komisji Europejskiej. W jednym ze swoich raportów organizacja ta podaje kilka rozwiązań dotyczących problemu *fake newsa*. Jednym z nich jest pomoc zaufanej strony trzeciej, która zajmuje się sprawdzaniem faktów. Zajmują się tym różnego rodzaju organizacje i fundacje, np. International Fact Checking Network (IFCN), której zadaniem jest podejmowanie działań minimalizujących zjawisko dezinformacji i *fake newsów*.

Jest także wiele stron internetowych, które zajmują się profesjonalną weryfikacją faktów w dostępnych informacjach. Najbardziej znane strony internetowe tego typu to np. Politifact.com, amerykańska platforma, która weryfikuje i ocenia dokładność wypowiedzi polityków, urzędników, ekspertów, publicystów i innych przedstawicieli mediów. Kolejnym przykładem jest strona FactCheck.org, która powstała w 2003 roku jako projekt jednego z uniwersytetów w Pensylwanii. Strona ta zajmuje się przede wszystkim analizą wiarygodności informacji politycznych w Stanach Zjednoczonych. Zespół ekspertów ocenia materiał zebrany z różnych źródeł, takich jak platformy informacyjne, reklamy, debaty, wywiady czy przemówienia – warto tu dodać, że materiał skupia się głównie kandydatach na prezydenta i oceniane są również ich wypowiedzi po elekcji. Polskim odpowiednikiem tego typu stron jest Demagog.org, który zajmuje się wiadomościami politycznymi w Polsce. Strona poddaje analizie wypowiedzi polityków, które można sprawdzić dzięki dostępności innych materiałów na dany temat.

Drugim sposobem określonym w raporcie przez organizację High Level Group on Fake News and Online Disinformation jest apel do firm reklamowych, by zamieszczały swoje ogłoszenia na stronach promujących wiarygodne, sprawdzone informacje, a nie na tych, które uważane są za dystrybutorów fałszywych treści. Ponadto, raport porusza ważne kwestie, dotyczące przyszłych działań mających na celu zminimalizowanie *fake newsów*. Przykładem tego jest zwiększenie przejrzystości wiadomości internetowych, obejmujące odpowiednio i zgodne z ochroną prywatności udostępnianie danych o systemach umożliwiających ich obieg online i promowanie umiejętności korzystania z mediów oraz informacji w celu zwalczania dezinformacji i pomagania użytkownikom w poruszaniu się w środowisku mediów cyfrowych. Dodatkowo, raport wspomina o opracowaniu narzędzia wzmacniającego pozycję użytkowników i dziennikarzy w walce z dezinformacją i sprzyjającego pozytywnemu zaangażowaniu w szybko rozwijające się technologie informacyjne, a także promowaniu dalszych badań nad wpływem dezinformacji w Europie w celu oceny środków podjętych przez różne podmioty.

Ważnym aspektem wartym uwagi jest również edukacja medialna. Zdaniem K. Rosińskiej, inicjatywy edukacyjne są bardzo potrzebne i pozwalają przygotować społeczeństwo na zmiany związane z funkcjonowaniem środków przekazu, ich prawną stroną oraz z konsekwencjami użytkowania (2021). Autorka zauważa, że proces komunikacji w mediach zachodzi w ramach społeczności, dlatego też istotna jest tutaj rola władz państwa i instytucji społecznych. Biorąc po uwagę fakt, że media są nieodłączną częścią życia każdego człowieka, należy pamiętać o edukacji medialnej już na poziomie szkoły podstawowej. W niektórych krajach, takich jak Szwecja czy Wielka Brytania, edukacja medialna jest nauczana już od najmłodszych lat. Uczniowie w Szwecji uczą się, jak rozpoznawać *fake newsy*, natomiast w Wielkiej Brytanii szkoły wdrożyły lekcje nie tylko dotyczące metod weryfikacji wiadomości, ale także aspektu psychologicznego dotyczącego manipulacji w mediach. Finlandia jest kolejnym krajem, który włączył do swojego programu szkolnego przedmiot dotyczący umiejętności korzystania z mediów.

Kolejną metodą są kampanie edukacyjne. Jedną z nich, zaprezentowaną na rysunku 3, ma za zadanie zwrócić uwagę odbiorcy i nauczenie go, w jaki sposób należy weryfikować, czy poddana w wątpliwość informacja jest rzeczywiście fałszywa. Kampania ta miała charakter międzynarodowy – grafika została przetłumaczona na wiele języków świata i promuje krytyczne myślenie odbiorcy, sugerując, by sprawdzać źródła wiadomości, czytać je do końca, nie brać pod uwagę tylko chwytliwych tytułów, sprawdzać wypowiedzi ekspertów w danym temacie i konfrontować zamieszczone informacje z innymi.



Rysunek 3. Przykład kampanii prowadzonej w wielu językach przez International Federation of Library Associations and Institutions.

Źródło: [https://www.ifla.org/files/assets/hq/topics/info-society/images/polish\\_-\\_how\\_to\\_spot\\_fake\\_news.pdf](https://www.ifla.org/files/assets/hq/topics/info-society/images/polish_-_how_to_spot_fake_news.pdf) (dostęp: 02.05.2023).

Z powyższej analizy wynika, że jest wiele skutecznych metod walki z *fake newsami*, jednak żadna z nich nie jest w stanie wyeliminować zjawiska w 100%. Niektóre sposoby polegają na weryfikacji wiadomości przez samego odbiorcę, co wiąże się z posiadaniem przez niego świadomości o zagrożeniu, jakim jest *fake news*, natomiast inne sposoby angażują strony trzecie, które robią to za nas, co z pewnością pomaga w walce z dezinformacją zawartą w mediach.

## Podsumowanie

Fałszywe wiadomości, czyli *fake newsy*, są w obecnych czasach dość powszechnym zjawiskiem. Ciężko jest je uchwycić w definicyjne ramy, posiadają wiele rodzajów i składają się z różnych elementów. Wiążą się z tworzeniem, przekazywaniem i odbiorem informacji, a co za tym idzie – mogą być narzędziem celowej dezinformacji czy też propagandy, wywołując przy tym określone emocje u odbiorcy. Jest to zjawisko bardzo zróżnicowane pod wieloma względami, także biorąc pod uwagę jego i cele. Fenomen *fake newsa* jest nadal poddawany analizie i potrzeba z pewnością wielu dalszych badań w celu walki z nim, jednak warto zaznaczyć, że aby wdrożyć jakiegokolwiek działania związane ze zwalczaniem tego zjawiska, wymaga to ogromnej pracy zarówno ze strony właścicieli mediów, dziennikarzy, jak również użytkowników środków społecznego przekazu i odbiorców.

## Bibliografia

- Aldwairi, M., Alwahedi, A. (2018). Detecting fake news in social media networks. *Procedia Computer Science*, 141, 215-222.
- Allcott, H., Gentzkow, M. (2017). Social media and fake news in the 2016 election. Technical report. *The Journal of Economic Perspectives*, 31(2), 216-217.
- Bąkowicz, K. (2019). Fake news jako produkt medialny w dobie postprawdy. Pobrane z: [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3623/tekst\\_dr\\_ca%C5%82o%C5%9B%C4%87\\_final\\_druk.pdf?sequence=3](https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3623/tekst_dr_ca%C5%82o%C5%9B%C4%87_final_druk.pdf?sequence=3).
- Drzazga, M. (2017). Cała prawda o fake news, czyli jak rozpoznać fałszywe wiadomości. Pobrane z: <https://www.legalniewsieci.pl/aktualnosci/cala-prawda-o-fake-news-czyli-jak-rozpoznać-falszywe-wiadomosci>
- Elliot, D., Culver, C. (1992). Defining and Analysing Journalistic Deception. *Journal of Mass Media Ethics*, 7, 69-84.
- Ferrara, E., Varol, O., Davis, C., Menczer, F., Flammini, A. (2016). The rise of social bots. *Communications of the ACM*, 59(7), 96-104.
- Gans, H. (2004). *Declining What's News: A study of CBS Evening News, NBC Nightly News, Newsweek, and Time*. Illinois: Northwestern University Press.
- Gu, L., Kropotov, V., Yarochkin, F. (2017). The Fake News Machine. How Propagandists Abuse the Internet and Manipulate the Public. *Trend Micro*, 5(1), 1-70.
- Jeffries, J. (2019). *What's fake news?* New York: Kidhaven Publishing.
- Kahnemann, D. (2012). *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Poznań: Media Rodzina.
- Kilian, M., Tobijasiewicz, A., Osierda, K. (2019). Fake news w Polsce, *Krytyczny umysł*. Pobrane z: [https://krytycznyumysl.pl/raport\\_krytyczny\\_umysl.pdf](https://krytycznyumysl.pl/raport_krytyczny_umysl.pdf).
- Kobla, M. (2019), *Fake news: Definicja pojęcia, skutki i sposoby walki z nieprawdziwymi informacjami*. Pobrane z: <https://www.antyfake.pl/fake-news-definicja>.

- Kuran, T., Sunstein, C.R. (1999). Availability cascades and risk regulation. *Stanford Law Review*, 51, 683-768.
- Lin, T.M.Y., Lu, K.Y., Wu, J.J. (2012). The effects of visual information in eWOM communication. *Journal of Research in Interactive Marketing*, 6(1), 7-26.
- Mendoza, M., Poblete, B., Castillo, C. (2010). Twitter under crisis: Can we trust what we RT? *SOMA '10: Proceedings of the First Workshop on Social Media Analytics*, 71-79.
- Mendoza, M., Poblete, B., Castillo, C. (2011). Information credibility on Twitter, *WWW'11. Proceedings of the 20th International Conference on World Wide Web*, 675-684.
- Oxford Wordpower słownik angielsko-polski, polsko-angielski*. (2019). Oxford: Oxford University Press.
- Palczewski, M. (2018). Świat fake newsa. Siły sprawcze i konsekwencje. W: T. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy* (s. 155-168). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Palczewski, M. (2019). *Fake news a wolność słowa*. Pobrane z: <http://instytutstaszica.org/2019/02/11/fake-news-a-wolnosc-slowa>.
- Rochlin, N. (2017). Fake news: belief in post-truth. *Library Hi Tech*, 35, 388.
- Rosińska, K. (2021). *Fake news. Geneza, istota, przeciwdziałanie*. Warszawa: PWN.
- Rosińska, K. (2022). Miejsce na prawdę w wirtualnym świecie. Kilka słów o dezinformacji i co możemy z nią zrobić. *Forum Akademickie*, 3, 54-57.
- Soll, J. (2016). *The Long and Brutal History of Fake News*. Pobrane z: <https://www.politico.com/magazine/story/2016/12/fake-news-history-long-violent-214535/>.
- Studium przypadku Niebieskiego Wieloryba. Dewitt, A., Ahmad, K. (2007). Sentiment polarity identification in financial news: A cohesion-based approach. *Proceedings of the 45th Annual Meeting of the Association of Computational Linguistics*, 984-991.
- Tandoc, E.C. Jr., Wei Lim, Z., Ling, R. (2018). Defining fake news: A typology of scholarly definitions, *Digital Journalism*, 6(2), 1-17.
- Tomaszewska-Michalak, M. (2020). Fake news – wstępna analiza zjawiska. *Przegląd Politologiczny*, 1, 59-72.
- Wardle, C. (2017). *Fake news. It's complicated*. Pobrane z: <https://firstdraftnews.org/articles/fake-news-complicated/>.
- Zhang, X., Ghorbani, A. (2018). An overview of online fake news: characterization, detection, and discussion, *Information Processing and Management*, 57(2), 102-125.
- <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/jak-walczyc-z-fake-news-lekcje-w-szwedzkich-szkolach/7vjn84v>.
- <https://demagog.org.pl/>.
- <https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/handle/11089/24042>.
- <https://holistic.news/szkola-przygotuje-uczniow-do-walki-z-dezinformacja/>.
- <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/6ef4df8b-4cea-11e8-be1d-01aa75ed71a1>.
- <https://repository.ifla.org/handle/123456789/228>.
- <https://www.factcheck.org/>.
- <https://www.legalniewsieci.pl/aktualnosci/cala-prawda-o-fake-news-czyli-jak-rozpoznać-falszywe-wiadomosci>.
- <https://www.politico.com/magazine/story/2016/12/fake-news-history-long-violent-214535/>.
- <https://www.politifact.com/>.
- <https://wyborcza.pl/7,179012,29415011,jak-finowie-ucza-swoje-dzieci-rozbrajac-fake-newsy-el-pais.html>.

## V. KŁAMSTWO W LITERATURZE ANGIELSKOJĘZYCZNEJ (Jarosław Giza<sup>1</sup>)

### Ukazywanie kłamstwa jako jedna z funkcji literatury

K. Dunin w książce pt. *Czytając Polskę* stwierdza, że literatura jest „źródłem wiedzy o historii, zwyczajach rozmaitych warstw społecznych, wartościach i ideałach, o splatających się z działaniami zbiorowymi ludzkich losach i charakterach” (2021, s. 5). Jedną z jej istotnych funkcji jest ukazywanie kłamstwa. Literatura często przedstawia i analizuje różne aspekty ludzkiej natury, w tym również kłamstwo. Istnieje wiele sposobów, w jaki literatura może ukazywać kłamstwo i jego konsekwencje:

- refleksja nad moralnością: literatura często eksploruje etyczne i moralne dylematy związane z kłamstwem. Przez przedstawianie bohaterów, którzy kłamią i doświadczają negatywnych skutków swoich działań, literatura może wskazać na konsekwencje moralne kłamstwa. To może prowadzić do refleksji nad własnymi wartościami i postawą wobec prawdy;
- rozpoznanie kłamstwa: literatura może służyć jako narzędzie do ukazywania różnych rodzajów kłamstw i pomagać czytelnikom w ich rozpoznawaniu. Pisarze mogą przedstawiać postaci, które kłamią, manipulują innymi lub wprowadzają w błąd, a następnie pokazywać konsekwencje tych działań. Poprzez analizę sytuacji i dialogów czytelnicy mogą zdobyć wiedzę na temat mechanizmów kłamstwa i rozwijać umiejętność rozróżniania prawdy od fałszu;
- charakteryzacja postaci: pisarze często tworzą postaci, które kłamią w różnych sytuacjach. Przez analizę motywacji, powodów i konsekwencji kłamstwa, literatura może badać złożoność ludzkiej natury i psychologii. Przykłady takich postaci mogą pomóc czytelnikom lepiej zrozumieć, dlaczego ludzie kłamią i jak wpływa to na ich relacje z innymi postaciami;
- refleksja nad naturą prawdy: literatura często skłania czytelników do zastanowienia się nad naturą prawdy oraz subiektywności postrzegania rzeczywistości. Autorzy mogą eksplorować tematy związane z percepcją, interpretacją i subiektywnością, pokazując, jak różne postaci w historii mają odmienne perspektywy i wyobrażenia na temat prawdy. Ta refleksja może prowadzić do świadomości, że prawda może być względna i podlegać manipulacji, co z kolei rozwija zdolność czytelników do krytycznego myślenia i analizy informacji;
- krytyka społeczna: często literatura wykorzystuje kłamstwo jako narzędzie do krytyki społecznej. Przez ukazywanie różnych form kłamstwa, takich jak manipulacja medialna, propagandowe kampanie czy polityczne oszustwa, literatura może zwrócić uwagę na negatywne aspekty społeczeństwa. To może prowadzić do zastanowienia się nad skutkami kłamstwa na poziomie zbiorowym;

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

- zdolność do kreacji alternatywnych rzeczywistości: literatura fantastyczna i science fiction mogą ukazywać kłamstwo w kontekście alternatywnych rzeczywistości lub dystopijnych społeczeństw. Przez konstruowanie fikcyjnych światów, w których kłamstwo jest powszechne lub dominujące, pisarze mogą zmusić czytelników do zastanowienia się nad wpływem kłamstwa na jednostkę i społeczeństwo;
- metafikcja i narracyjna refleksja: w niektórych przypadkach literatura może używać kłamstwa jako narzędzia narracyjnego. Przez wprowadzenie niepewności i fałszywych informacji, pisarze mogą eksperymentować z konwencjami narracyjnymi i prowokować czytelników do refleksji nad naturą prawdy i fikcji.

Funkcja literatury związana z ukazywaniem kłamstwa może mieć zatem różne aspekty. Przede wszystkim literatura może służyć jako narzędzie do ujawniania kłamstw, manipulacji lub dezinformacji, które pojawiają się w różnych dziedzinach życia, takich jak polityka, media czy społeczeństwo. Literatura może także przedstawiać kłamstwa w sposób subtelny i złożony, ukazując ich wpływ na psychikę ludzi i otaczający świat. W ten sposób literatura może dostarczyć nam wglądu w to, jak kłamstwa wpływają na ludzi i jakie mogą mieć konsekwencje dla jednostek oraz społeczeństw.

Ważnym aspektem funkcji literatury, związanym z kłamstwem, jest zatem jej zdolność do pokazywania złożoności ludzkiej natury. Literatura może przedstawiać postaci, które kłamią nie tylko dlatego, że chcą osiągnąć jakieś cele, ale także z innych powodów, takich jak strach, wstyd, potrzeba akceptacji czy chęć zyskania uwagi. Wszystkie te aspekty funkcji literatury, związanej z kłamstwem, pozwalają nam lepiej zrozumieć ludzką naturę i to, jak kłamstwa wpływają na nasze życie, nasze decyzje i nasze relacje z innymi ludźmi.

### **Kłamstwo w literaturze staroangielskiej**

Motyw kłamstwa pojawia się w wielu dziełach literatury staroangielskiej. Często jest on związany z tematyką bohaterską bądź też wojenną, gdzie kłamstwo może być wykorzystane jako sposób na osiągnięcie celu, zwłaszcza w sytuacjach, gdy walka z wrogiem jest nierówna. W *Beowulfie* (ang. *Beowulf*), jednym z najważniejszych dzieł literatury staroangielskiej, kłamstwo jest obecne na różnych poziomach, mimo tego, że motyw ten nie odgrywa tutaj zasadniczej roli; istnieją jednak pewne momenty w poemacie, w których pojawiają się elementy związane z kłamstwem lub dezinformacją.

Przykładowo, Grendel, potwór, który atakuje gród Heorot, jest przedstawiony jako kłamca, który żyje w ciemności, i przeklina Boga. Prezentowany jest jako zły, podstępny i kłamliwy, jako „nienawistny / przeklęty wyrzutek”<sup>2</sup> (*Beowulf*, 2001, l. 1266-1267). Jego postać reprezentuje nie tylko fizyczne zagrożenie, ale także moralne niebezpieczeństwo, które niszczy całą społeczność. Grendel, antagonistyczna postać, kłamie, przedstawiając się jako człowiek, który przychodzi z wizytą do grodu Heorot. Podobnie kłamie jego matka, „potworna ogrzyca”<sup>3</sup> (*Ibidem*, l. 1258), która przekonuje Beowulfa, że jej syn był niewinny i został zabity bez powodu.

---

<sup>2</sup> W przypisach podaję oryginalne, anglojęzyczne cytaty, których polskie tłumaczenia wkomponowane są w tekst główny artykułu. “hateful / accursed outcast”.

<sup>3</sup> “a monstrous ogress”.

Kolejnym przykładem kłamstwa jest sytuacja, w której Unferth próbuje zniechęcić bohatera do podjęcia walki z potworem. Unferth przedstawia Beowulfa jako kogoś, kto jest bardziej słaby i nieudolny niż się wydaje. Jednak Beowulf kontruje te kłamstwa, opowiadając o swoich wcześniejszych bohaterskich czynach i osiągnięciach. Inny przykład kłamstwa pojawia się podczas opisu walki Beowulfa z matką Grendela. Beowulf opowiada, jak matka potwora próbowała go oszukać, udając, że jest bezbronna i potrzebuje pomocy. Jednak bohater szybko dostrzega jej kłamstwo i stawia jej czoło. Nawiązując do tego pojedynku L. Sikorska stwierdza, że „szczególnie interesująca jest walka z matką Grendela. Przedstawiony jest tutaj kobiecy potwór i możliwy związek między macierzyństwem a potwornością” (Sikorska, 2007, s. 26)<sup>4</sup>. Kolejny przykład celowego rozmijania się z prawdą występuje w historii o bohaterze Finnie i jego zabójcy, Hengestie. Hengest, by zemścić się na Finnie, zaciąga się na jego dwór jako najemnik. Początkowo Hengest obiecuje wierność Finnowi i jego ludziom, ale po pewnym czasie zdradza ich, zabijając Finna i przejmując władzę nad jego królestwem.

W obu przypadkach kłamstwo ukazane jest jako cecha charakteru antagonistów, która prowadzi do zła i destrukcji. Z tego powodu w poemacie kłamstwo jest traktowane jako niemoralne zachowanie, które przynosi zgubę i niszczy społeczność. Warto jednak zauważyć, że w tym eposie głównym motywem jest męstwo, honor i walka dobra ze złem, a nie kłamstwo. Kłamstwa pojawiają się raczej jako wyzwanie dla bohatera, które musi rozpoznać i przeciwstawić się im, aby zachować swoją wierność i godność.

Kolejnym przykładem staroangielskiego utworu ukazującego motyw kłamstwa jest poemat zatytułowany *Chrystus i Szatan* (ang. *Christ and Satan*), powstały ok. X wieku, który przedstawia biblijną historię walki duchowej pomiędzy Jezusem Chrystusem a Szatanem. Motyw kłamstwa jest obecny w tym poemacie jako jeden z centralnych tematów i pojawia się w kilku miejscach. W pierwszej części tego utworu dumny Szatan, natychmiast po wtrąceniu do piekła, zmuszony jest do wysłuchaniu słusznych oskarżeń ze strony innych upadłych aniołów, którzy m.in. tak oskarżają swojego przywódcę:

Ty kłamco! Powiedziałeś nam, żebyśmy nie służyli Zbawicielowi.  
Powiedziałeś, że kontrolujesz niebo i ziemię,  
Podając się za samego Stwórcę.  
Teraz jesteś tylko przestępcą w piekle,  
Bezbożny banita w więzieniu bólu (*Christ and Satan*, 2017, s. 65-69)<sup>5</sup>.

Następnie Szatan przybywa na ziemię i próbuje oszukać ludzi, zwłaszcza tych, którzy są bliscy śmierci. Udaje się mu skłonić niektórych do grzechu, m.in. kradzieży i zabójstwa, poprzez wprowadzanie ich w błąd, a także właśnie przez kłamstwo. W dalszej części poematu Diabeł podejmuje próbę pokonania samego Chrystusa przez używanie kłamstwa i manipulacji. Próbuje przekonać Chrystusa, aby zrezygnował z misji zbawienia ludzi i poddał się jego władzy. Szatan używa tutaj różnych chwytów, aby nakłonić Chrystusa do odrzucenia swojej misji, m.in. obietnic, gróźb i kłamstw.

<sup>4</sup> “The fight with Grendel's mother is particularly interesting. Here is presented a female monster and the possible link between motherhood and monstrosity”.

<sup>5</sup> “You liar! You told us not to serve the Savior.  
You said you controlled both heaven and earth,  
Claiming to be the Creator himself.  
Now you're just a criminal in hell,  
An unholy outlaw in a prison of pain”.



Jednym z kluczowych momentów, w których motyw kłamstwa jest wyraźnie widoczny, to chwila kuszenia Chrystusa na pustyni. Szatan próbuje zwodzić Jezusa, przedstawiając mu różne propozycje i obietnice, które są całkowicie fałszywe. Jest to przykład kłamstwa jako narzędzia Szatana w walce przeciwko Chrystusowi. W odpowiedzi na próby Diabła, Chrystus odrzuca jego kłamstwa i manipulacje, a w końcu pokonuje go w walce. Treść poematu jednoznacznie udowadnia, że prawda i wierność są kluczowe w walce ze złem, a kłamstwo jest jednym z narzędzi upadłego anioła w jego próbach zniszczenia człowieka. Motyw kłamstwa w poemacie podkreśla niebezpieczeństwo i złośliwy charakter Szatana oraz kontrastuje go z prawdą i mądrością reprezentowaną przez Chrystusa. Zostało tutaj ukazane, jak kłamstwo prowadzi do zguby i jak ważne jest poznanie prawdy, aby odróżnić ją od złudzeń. Poemat *Chrystus i Szatan* stanowi przypomnienie o sile kłamstwa i potrzebie walki ze złem poprzez wybieranie prawdy i wierności. Motyw ten podkreśla znaczenie moralności i pokazuje, jak kłamstwo może prowadzić do upadku, podczas gdy prawda staje się fundamentalnym kluczem do osiągnięcia zwycięstwa oraz zbawienia.

### **Kłamstwo w angielskiej literaturze średniowiecznej**

Motyw kłamstwa był często obecny w średniowiecznej literaturze angielskiej i pojawiał się w różnych formach. Często wykorzystywany był jako narzędzie narracyjne do budowania intryg, zwiększania napięcia i roztrząsania zagadnienia moralności. Służył również jako narzędzie do przedstawienia moralnych dylematów, ukazania charakterów postaci lub eksploracji tematów związanych z prawdą i wiarygodnością, moralnością oraz pokazywania konsekwencji złego postępowania i przedstawiania wewnętrznych konfliktów bohaterów.

*Pan Gawen i Zielony Rycerz* (ang. *Sir Gawain and the Green Knight*) to średniowieczny romans rycerski, który powstał pod koniec XIV wieku i jest znany jako jedno z najważniejszych dzieł literatury arturiańskiej, w którym bohaterami są „rycerze króla Artura, zasiadający wokół Okrągłego Stołu, symbolizującego równość, nawiązującego do stołu, przy którym odbyła się Ostatnia Wieczerza” (Tomkowski, 2008, s. 65). Motyw kłamstwa jest ważnym elementem fabuły tej opowieści. Skupia się ono przede wszystkim w tajemniczej postaci Zielonego Rycerza. Na początku opowieści, Zielony Rycerz niespodziewanie pojawia się na dworze króla Artura i stawia rycerzom wyzwanie. Zgodnie z nim każdy rycerz, który odważy się przystąpić do pojedynku z nim, musi zadać mu cios toporem, a w zamian za to będzie musiał odebrać taki sam cios dokładnie za rok i jeden dzień. Gawen, młody rycerz i siostrzeniec króla Artura, przyjmuje wyzwanie i odcina głowę Zielonemu Rycerzowi. Jednakże, ku ogólnemu zaskoczeniu, Zielony Rycerz podnosi swoją odciętą głowę i przypomina Gawenowi o umówionym spotkaniu w ustalonym terminie.

Głównym kłamstwem jest tu fakt pozornego odcięcia głowy Zielonego Rycerza. Okazuje się, że Rycerz nie ginie, ale stawia Gawenowi trudne zadanie dotrzymania umowy i odnalezienia go, aby odebrać cios w zamian. Gawen wyrusza w długą podróż w celu spełnienia obietnicy, a po drodze spotyka różne trudności i pokusy. Bohater dociera do zamku Zielonego Rycerza. Tam zostaje przyjęty przez piękną panią domu, która usłyszawszy, z jak wielkiego dworu przybył rycerz, próbuje go uwieść. Przez trzy kolejne poranki Gawen opiera się pani domu. Rycerz dba o to również, aby nie urazić gospodyni, gdyż byłoby to sprzeczne z dworskością oraz kodem rycerskim,

jakim każdy rycerz powinien się cechować. Podczas ostatniego poranka spędzonego w towarzystwie pięknej pani, Gawen przyjmuje od niej w darze zielony pas, który ma za zadanie uchronić go przed każdym uderzeniem. Rycerz, lękając się śmiertelności ciosu topora, zatrzymuje pas dla siebie i nie oddaje go – wbrew umowie – gospodarzowi, oszukując go w ten sposób i kłamiąc. J.A. Burrow w swoim artykule pt. *Old and Middle English (c. 700-1485)* jednogłośnie stwierdza, że „stawką w Przygodzie w Zielonej Kaplicy jest uczciwość i honor Gawina, symbolizowane przez jego heraldyczny symbol pięciokąta, a głównym zagrożeniem dla nich jest strach przed toporem Zielonego Rycerza”<sup>6</sup> (1993, s. 34).

W tym kontekście kłamstwo Zielonego Rycerza ma na celu wystawienie Gawena na próbę, sprawdzenie jego odwagi i wierności swoim słowom oraz ideałom. Motyw kłamstwa w tej opowieści nawiązuje do tematu honoru i uczciwości rycerskiej. Gawen zostaje postawiony w sytuacji, w której musi dotrzymać umowy, mimo że wcześniej został oszukany. Jego podróż staje się metaforycznym procesem dojrzewania i rozwoju moralnego, a kłamstwo Zielonego Rycerza staje się kluczowym czynnikiem motywującym Gawena do przezwyciężenia własnych ograniczeń i trzymania się zasad honoru.

W *Panu Gawenie i Zielonym Rycerzu* motyw kłamstwa jest często wykorzystywany jako narzędzie narracyjne, które prowadzi do etycznego rozwoju głównego bohatera i ukazania jego moralnej wytrzymałości. To kłamstwo wprowadza element tajemnicy i niepewności, nadając opowieści napięcie i wzbudzając ciekawość czytelnika w trakcie lektury. Motyw kłamstwa ukazuje, że nawet najszlachetniejsi ludzie mogą czasami ulec pokusie oszustwa w dążeniu do osiągnięcia swojego celu albo po prostu w obliczu strachu przed śmiercią. Jednocześnie, kłamstwo Gawena prowadzi do skomplikowanej sytuacji, w której jego reputacja i honor są zagrożone, a jego lojalność wobec króla i społeczności rycerskiej staje pod znakiem zapytania.

## Kłamstwo w angielskiej literaturze renesansowej

Motyw kłamstwa jest powszechnie obecny w literaturze angielskiego renesansu. Okres ten, obejmujący XVI wiek i początek wieku XVII, przyniósł wielu znakomitych pisarzy, którzy wgłębiali się w różne aspekty ludzkiej natury, w tym również kwestię kłamstwa. W wielu dziełach z tego okresu pojawia się postać oszusta lub kłamcy, który wprowadza w błąd innych bohaterów, a czasem nawet samych czytelników czy choćby widzów spektakli teatralnych.

Jednym z najbardziej znanych dzieł W. Shakespearea jest tragedia *Otello* (ang. *The Tragedy of Othello the Moor of Venice* (1602/4)), w której kłamstwo plasuje się wśród głównych motywów akcji. Choć głównym wątkiem sztuki jest zazdrość, zdrada i nieszczęśliwe małżeństwo, to kłamstwo jest ważnym elementem napędzającym wydarzenia i eskalującym dramat. Iago, jeden z głównych bohaterów dramatu, jest mistrzem manipulacji i kłamstwa. Mimo tego, że odczuwa ogromną potrzebę zemsty oraz nienawiść, udaje pozytywne uczucia względem Otella: „Chociaż nienawidzę go tak, jak piekielnych bólów / Jednak z konieczności obecnego życia / Muszę opuścić banderę i znak miłości, / Co w istocie jest tylko znakiem”<sup>7</sup> (Szekspir, *Otello*, 1998, s. 1.1.155-57).

<sup>6</sup> „Gawain's integrity and honour, symbolized by his heraldic device of a pentangle, are at stake in the Adventure of the Green Chapel, and what chiefly threatens to impair them is fear of the Green Knight's axe”.

<sup>7</sup> „Though I do hate him as I do hell-pains- / Yet for necessity of present life / I must show out a flag and sign of love, / Which is indeed but sign”.

Snuje intrygę, wykorzystując kłamstwa, by wprowadzić zamęt i osiągnąć swoje cele oraz zniszczyć życie Otella i Desdemony. Okłamuje Otella, twierdząc, że jego żona jest niewierna. Poprzez manipulacje, Iago posługuje się kłamstwem jako narzędziem do podburzania Otella przeciwko żonie i prowokowania tragedii. Analizując postać tego złośliwego człowieka, A. Zgorzelski (2008, s. 83) jednogłośnie stwierdza, że:

Iago jest postacią typowo makiaweliczną. Wyobraża siebie samego jako króla w swoim prywatnym świecie zdominowanym przez dziwki i głupców, ale w świecie faktów jest prostym funkcjonariuszem, potwornie zazdrosnym o żonę. [...] Stąd jego zazdrość o piękno życia innych, stąd dążenie do utwierdzenia się w swojej wyższości, stąd potrzeba utwierdzenia się w pogardzie dla wartości ludzkich<sup>8</sup>.

Kłamstwo jest również obecne w postaci fałszywych dowodów, które Iago organizuje, aby przekonać Otella o rzekomej niewierności Desdemony. Gdy Otello odkrywa chusteczkę należącą do Desdemony w ręku Kasja, wierzy w kłamstwo o jej rzekomej zdradzie. Jednak chusteczka została podstępnie podłożona przez Iago, by wprowadzić Otella w błąd. Innym przykładem kłamstwa jest postać Roderigo, który okłamuje sam siebie, wierząc w fałszywe nadzieje na zdobycie miłości Desdemony. Roderigo jest zmanipulowany przez Iago i wierzy w kłamstwa o jej rzekomej miłości do niego.

Motyw kłamstwa w *Otelli* pozwala W. Szekspirowi sondować tematy, takie jak zazdrość, manipulacja i niewierność. Kłamstwo prowadzi do tragicznych skutków, a nieprawda staje się przyczyną zniszczenia bohaterów i ich relacji. Przez przedstawienie kłamstwa, Szekspir ukazuje, jak potężne i destrukcyjne mogą być słowa i jak wpływają na psychikę postaci.

W kolejnej tragedii W. Szekspira pt. *Król Lear* (1605) motyw kłamstwa również odgrywa ważną rolę. Kłamstwo i obłuda towarzyszą wielu postaciom w tym dramacie, co prowadzi do tragedii i upadku głównego bohatera. J. Tomkowski akcentuje fakt, że dramat życiowy „starego króla rozgrywa się w ponurej, mrocznej scenerii, gdy trwa ‘zimna noc bezrozumu’, zamieniająca ludzi w błaznów i szaleńców. W świecie otaczającym Leara triumfuje okrucieństwo, podstęp, brak skrupułów. Szlachetni niezmiennie przegrywają” (2008, s. 143).

Tragedia skupia się na losach starzejącego się króla Leara, który decyduje się podzielić swoje królestwo pomiędzy trzy córki, jako kryterium tego podziału stosując miarę ich miłości do niego. Kiedy najmłodsza córka, Kordelia, odmawia wypowiedzenia przesadzonych i fałszywych deklaracji miłości, Lear wyklucza ją ze swojego testamentu. Jednym z najważniejszych elementów tematu kłamstwa jest zatem oszustwo oscylujące wokół uczuć i miłości, które córki Leara wyrażają wobec niego. Goneril i Regan, starsze córki, nadmiernie przesadzają w swoich deklaracjach miłości, aby zdobyć jak najwięcej ze spadku. Słowa te są jednak tylko kłamstwem, a ich rzeczywiste zamiary są egoistyczne i pozbawione miłości. A Kordelia jako jedyna osoba, dostrzega prawdziwe intencje za fasadą obłudy i kłamstwa: „Czas wyda na jaw, co kryje obłuda / Kto zły, ten nigdy długo cnót nie uda”<sup>9</sup> (Szekspir, *Król Lear*, 1998, s. 1.1.271-72).

<sup>8</sup> „Iago is a typically Machiavellian figure. He envisages himself a king in his private world dominated by whores and fools, but in the world of facts he is a simple functionary, horribly jealous of his wife. [...] Hence his envy of the beauty of the others' lives, hence his drive to assert his superiority, hence his need to assert his contempt for humane values”.

<sup>9</sup> „Time shall unfold what pleated cunning hides. / Who covers faults, at last shame them derides”.

Kłamstwo jest też uobecnione w postaci Edmunda, nieślubnego syna hrabiego Gloucester. Edmund podszywa się pod swojego brata, Edgara, obarczając go fałszywymi oskarżeniami. Poprzez manipulację i kłamstwa, Edmund pragnie zdobyć władzę oraz bogactwo, nie wahając się zniszczyć swoją rodzinę.

Konfabulacja oraz mistyfikacja w *Królu Learze* dotyczą również samego Leara, który nie rozpoznaje prawdziwych intencji i charakterów ludzi wokół niego. Doprowadza to do jego upadku i utraty wszystkiego, co kiedyś posiadał. Kłamstwa oraz podstęp prowadzą do chaosu, zdrady i nieszczęścia w królestwie Leara. Motyw kłamstwa w *Królu Learze* służy do ukazania destrukcyjnej mocy nieuczciwości, manipulacji i fałszu w relacjach międzyludzkich. Przedstawia on też konsekwencje tego rodzaju zachowań oraz przypomina o ważności prawdy, szczerości i miłości w życiu społecznym.

Kolejnym przykładem sztuki renesansowej, w której motyw kłamstwa odgrywa kluczową rolę jest tragedia zatytułowana *Tragiczne dzieje doktora Fausta* (1588), autorstwa Ch. Marlowe'a. Jest to sztuka, w której spotykamy niemieckiego uczonego, sprzedającego swoją duszę Lucyferowi w zamian za wiedzę i potęgę przez dokładnie określony czas 24 lat. Faust „najszerzej odrzuca wartości społeczne i najbardziej cierpi z tego powodu. Faust jest istotnie współczesnym człowiekiem, który niecierpliwi się tradycyjnymi wartościami, ale jego ambicje są dziwną mieszanką aspiracji intelektualnych i osobistej chciwości”, jak jednoznacznie stwierdza P. Edwards (1993, s. 117-118)<sup>10</sup>.

Najwyraźniej rzeczywistość kłamstwa uosabia tutaj postać Mefistofelesa, który zwodzi Fausta, obiecując mu rozkosze i spełnienie, jednocześnie wprowadzając go w coraz większe tarapaty moralne. Faust jest głęboko przekonany, że kłamstwa, jakie go otaczają, nie mają dla niego znaczenia, ponieważ wynikają z przewagi, jaką zdobył dzięki swojemu paktowi z mocami nieczystymi. Mefistofeles często posługuje się kłamstwami, by zwieść Fausta i skusić go do popełnienia złych czynów oraz oddania duszy diabłu. Jego manipulacje opierają się na zatajaniu pewnych informacji, przekłamywaniu faktów i ukrywaniu prawdy, aby utrzymać Fausta w pułapce. Jest to widoczne choćby podczas rozmowy między Faustem a Mefistofelesem na początku Aktu II:

FAUST. Kiedy patrzę na niebiosa, wtedy żałuję,  
I przeklinam cię, niegodziwy Mefistofelesie,  
Ponieważ pozbawiłeś mnie tych radości.  
MEFISTA. „To było twoje własne poszukiwanie, Fauście; podziękuj sobie.  
Ale czy myślisz, że niebo jest tak chwalebna rzeczą?  
Mówię ci, Fauście, to nie jest nawet w połowie takie cudowne  
Jak ty, czy jakikolwiek człowiek żyjący na ziemi<sup>11</sup> (Marlowe, 2000, s. 2.1-7).

<sup>10</sup> Dr Faustus „most extensively rejects the values of society and suffers most for doing so. Faustus is indeed modern man impatient with traditional values, but his ambitions are a strange blend of intellectual aspiration and personal greed”.

<sup>11</sup> FAUSTUS. When I behold the heavens, then I repent,  
And curse thee, wicked Mephistophilis,  
Because thou hast depriv'd me of those joys.  
MEPHISTO. 'Twas thine own seeking, Faustus; thank thyself.  
But, think'st thou heaven is such a glorious thing?  
I tell thee, Faustus, it is not half so fair.  
As thou, or any man that breathes on earth.

W sztuce tej Marlowe skupia się bardziej na moralnych i teologicznych aspektach historii Fausta. Uczony okłamuje samego siebie, będąc przekonany, że pakt, jaki zawarł z diabłem, jest dla niego korzystny, mimo tego, że głęboko w sercu wie, że jest to błąd. Oszukuje samego siebie, wierząc, że handel z diabłem przyniesie mu wieczną radość i bogactwo. Kłamstwo polega na tym, że Faust ciągle zagłusza swoje wątpliwości moralne, przekonując siebie, że konsekwencje jego czynów nie dotkną go bezpośrednio. Aby zachować ten stan rzeczy, Mefistofeles stosuje kłamstwa oraz manipulacje, by utrzymać Fausta w uśpieniu moralnym i przekonać go do kontynuowania paktu z Lucyferem.

Kłamstwo jest też uobecnianie przez inne postaci, np. dwie postaci symboliczne, Dobrego i Złego Anioła, które reprezentują wewnętrzne konflikty Fausta. Dobry Anioł próbuje przekonać uczonego, by zrezygnował z umowy z Lucyferem i zwrócił się ku Bogu, podczas gdy Zły Anioł manipuluje nim i przekonuje, że ziemskie przyjemności oraz zaspokajanie swoich nawet najskrytszych potrzeb jest najważniejsze.

Należy tutaj stwierdzić, że motyw kłamstwa służy przedstawieniu walki Fausta z moralnymi dylematami, a jednocześnie stanowi refleksję nad naturą prawdy, moralności i konsekwencjami kłamstwa w ludzkim życiu. Marlowe używa motywu kłamstwa, aby ukazać moralne upadki Fausta i wskazać na konsekwencje jego wyborów. Naukowiec ignoruje prawdę i żyje w iluzji, według której kłamstwa przyniosą mu wieczne szczęście. Jednak ostatecznie Faust zostaje oszukany przez diabła i ponosi tragiczne konsekwencje swojego postępowania. Motyw kłamstwa w tej tragedii wykorzystywany jest zatem jako narzędzie do rozważania w kwestiach dotyczących moralności, grzechu oraz konsekwencji odrzucenia Boga.

### **Kłamstwo w literaturze epoki Restauracji**

W epoce Restauracji w literaturze anglojęzycznej również pojawiło się wiele dzieł, w których motyw kłamstwa odgrywa ważną rolę. Okres ten, obejmujący lata 1660-1700, charakteryzował się odrodzeniem teatru angielskiego po okresie republiki (1649-1660), kiedy to teatr był zakazany przez rządy O. Cromwella.

*Raj Utracony* (ang. *Paradise Lost*) J. Milтона to epicki poemat opublikowany w 1667 roku, który opowiada historię upadku człowieka, poczynając od jego grzechu pierworodnego aż po wygnanie z raju. A. Sanders wskazuje, że centralnym tematem tego arcydzieła literackiego „było niepowodzenie ludzkości w życiu zgodnie z boskim porządkiem i jej powolne, ale opatrnościowe uwolnienie od konsekwencji Upadku. Mit, którym [Milton] postanowił się zająć i w który wierzył dosłownie, był, podobnie jak wiele innych podobnych mitów i opowieści ludowych, eksploracją moralnych konsekwencji nieposłuszeństwa”<sup>12</sup> (1994, s. 231) oraz kłamstwa, które ma głębokie konsekwencje dla bohaterów i całej fabuły poematu.

Kłamstwo tutaj uosobione jest przede wszystkim przez postać Szatana, który staje się głównym antagonistą poematu, mistrzem manipulacji i oszustw. Kłamstwo pojawia się już w samym początku utworu, gdy Szatan, opowiadając towarzyszom o swoim planie zniszczenia raju, wprowadza ich w błąd i kłamie na każdym kroku

---

<sup>12</sup> „His subject was the failure of humankind to live according to divine order and its slow but providential deliverance from the consequence of the Fall. The myth with which he chose to deal, and in which he believed literally, was, like many other parallel myths and folk-tales, an exploration of the moral consequences of disobedience”.

oraz celowo zniekształca obiektywną prawdę, wypowiadając np. takie kwestie: „Nie wszystko jeszcze stracone”<sup>13</sup> (Milton, 1996, s. 1.106) oraz „zdarzenie / To wielkie dało nam wiele doświadczeń, / Więc uzbrojeni nie gorzej, a zbrojni / W przewidywania moc większą, możemy / Więcej nadziei żywić na zwycięską / Wojnę wieczystą”<sup>14</sup> (Ibidem, s. 1.118-21). Szatan przedstawia siebie jako ofiarę, został bowiem, jak twierdzi, niesłusznie wyrzucony z nieba, a Bóg jest w jego opisie despotycznym i zazdrosnym władcą. („Nie pogodzeni z naszym Wielkim Wrogiem, / Który w tryumfie pełnym się raduje, / Samotnie rządząc jak tyran w Niebiosach”<sup>15</sup> (Ibidem, s. 1.122-24)). Te kłamstwa wprowadzają w błąd innych aniołów i doprowadzają ich do buntu przeciwko Bogu.

Wykorzystuje on również swoje doskonałe umiejętności manipulacji, by skusić Ewę i Adama do popełnienia grzechu pierworodnego, który sprowadza na nich i całą ludzkość zgubę. Szatan podstępnie wprowadza w błąd Ewę, zakłamując prawdę oraz wzbudzając w niej nieodpartą pokusę do nieposłuszeństwa wobec Boga, którego niestrudzenie przedstawia jako despotę, który nie chce podzielić się absolutną wiedzą ze Swoimi stworzeniami, ograniczając w ten sposób ich rozwój oraz wolność. Podczas dłuższego dialogu z Ewą, Szatan w postaci węża metodycznie demontuje wiarę Ewy w miłość oraz dobroć Boga, ukazując Jego rozkazy oraz zalecenia jako czyste kłamstwo: „Królowo Wszechświata! / Nie wierz tym groźbom surowym o śmierci, / Bowiem nie umrzesz; dlaczego byś miała / Umrzeć? Czy dzięki owocowi? Wiedza / Jest życiodajna. A więc dzięki Temu / Kto groził? / Jednak zechciej wejrzeć na mnie: / Przecież dotknąłem owocu i jadłem, / A jednak żyję, żywot doskonalszy / Mam dzięki temu niż ów, który losem / Mi przeznaczono, gdyż byłem odważny”<sup>16</sup> (Ibidem, s. 9.684-90).

Motyw kłamstwa w poemacie, którego „wielkim tematem (...) jest posłuszeństwo nakazom zawartym w stwórczym porządku wszechmocnego Boga” (Sanders, 1994, s. 231), ma na celu ukazanie zła, które wynika z nieuczciwości i manipulacji. Milton przedstawia kłamstwo jako destrukcyjną siłę, która oddala człowieka od Boga i prowadzi do utraty raju. Poemat ukazuje również konsekwencje kłamstwa, takie jak: poczucie winy, upadek moralny i utratę niewinności. Milton sonduje temat kłamstwa w celu podkreślenia istoty oraz ważności prawdy, wierności i posłuszeństwa w relacjach między człowiekiem a Bogiem. Przez ukazanie tragicznych skutków kłamstwa, twórca przestrzega przed jego wpływem i podkreśla potrzebę dążenia do prawdy i uczciwości. Kłamstwo prowadzi do buntu przeciwko Bogu i do grzechu pierworodnego, który składa się z dwóch elementów: nieposłuszeństwa i kłamstwa. Milton uważa, że kłamstwo jest jednym z największych wrogów człowieka, ponieważ prowadzi ono do dezinformacji, nieporozumień i konfliktów.

Kolejnym bardzo ważnym utworem literackim epoki Restauracji jest *Wędrownica pielgrzymka* (ang. *The Pilgrim's Progress*), alegoryczna powieść religijna, napisana przez J. Bunyana, opublikowana po raz pierwszy w 1678 roku. Motyw kłamstwa odgrywa tutaj zasadniczą rolę, a główny bohater, Chrześcijanin, staje wobec licznych pokus i pułapek związanych z kłamstwem w swojej podróży duchowej z Miasta Zagłady do

<sup>13</sup> „All is not lost”.

<sup>14</sup> „Since, through experience of this great event, / In arms not worse, in foresight much advanced, / We may with more successful hope resolve / To wage by force or guile eternal war”.

<sup>15</sup> „Irreconcilable, to our grand Foe, / Who now triumphs, and in the excess of joy / Sole reigning holds the tyranny of Heaven”.

<sup>16</sup> „Queen of this Universe, do not believe / Those rigid threats of death; ye shall not die. / How should ye? by the fruit? it gives you life / To knowledge; by the Threatener? look on me, / Me who have touched and tasted, yet both live / And life more perfect have attained than Fate / Meant me, by venturing higher than my lot”.

Niebiańskiego Miasta. Podczas swojej wędrówki Chrześcijanin spotyka różne postacie, które próbują go odwieść od jego wiary i wprowadzić w błąd. Przedstawione są różne formy kłamstwa, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Chrześcijanin musi być czujny i zdolny rozpoznać te kłamstwa oraz być przygotowanym na ich skutki.

Jednym z głównych antagonistów w książce jest postać upadłego anioła Apoliona (dosłownie „Niszczyciela”), Władcy Miasta Zagłady i jednego z książąt diabelskich, który za wszelką cenę stara się zmusić Chrześcijanina do zaniechania pielgrzymki i powrotu do rodzinnego miasta. Niszczyciel próbuje dokonać tego nie tylko przez zastraszenie („Z tego wnioskuje, że jesteś jednym z moich poddanych, cały ten kraj bowiem do mnie należy. Ja jestem księciem i bogiem tego kraju. Jakże się to stało, że uciekłeś od twego króla? Gdyby nie ta okoliczność, iż mam nadzieję, że w służbie mojej jeszcze czegoś dokonasz, w tej chwili jednym ciosem powaliłbym cię na ziemię”<sup>17</sup> (Bunyan, 2013, s. 58)), ale również poprzez kłamstwa oraz półprawdy („A poza tym, twierdzisz, że Jego służba jest lepsza aniżeli moja, a tymczasem On jeszcze nigdy nie zstąpił z tego miejsca, w którym się znajduje, aby wybawić kogokolwiek, który mu służy, z naszych rąk. Ja natomiast, jak cały świat o tym dobrze wie, wielokrotnie wybawiłem tych, którzy mi wiernie służą z Jego rąk i od Jego sług, i to albo siłą, albo przy pomocy podstępu. A tak wybawię i ciebie”<sup>18</sup> (Ibidem, s. 58)). Podczas swojej pielgrzymki Chrześcijanin spotyka wiele różnych postaci, których jedynym celem jest odciążenie Bohatera od podążania drogą ku Niebu. Bardzo często postaci te posługują się kłamstwami i fałszywymi oskarżeniami, skierowanymi w stronę Chrześcijanina.

Motyw kłamstwa w tej alegorycznej powieści służy jako ostrzeżenie dla czytelników, aby byli ostrożni wobec pokus, które mogą prowadzić do oddalenia od wiary i celu duchowego. Chrześcijanin musi polegać na prawdzie i mądrości Bożej, aby przezwyciężyć kłamstwo i dotrzeć do swojego docelowego miejsca. Wątek kłamstwa w powieści jest głęboko związany z tematem walki duchowej i próbą utrzymania wierności Bogu, mimo trudności i pokus. Bunyan ukazuje, jak kłamstwo może prowadzić do zbłądzenia i zniszczenia, ale także jak prawda i wierność mogą przynieść zbawienie oraz ostateczne zwycięstwo. Motyw kłamstwa w „Wędrówce pielgrzyma” służy do przedstawienia tego, jak łatwo chrześcijanin może być wprowadzony w błąd na drodze duchowej, którą powinien podążać w życiu. Autor ukazuje również, jak ważne jest trzymanie się prawdziwej wiary i pozostawanie czujnym wobec oszustów i kłamców, którzy będą próbowali nas zniechęcić lub odciągnąć od naszych celów życiowych. G. Sampson, analizując treść tej powieści alegorycznej, stwierdza: „wyznania wiary mogą się zmienić, a wierzenia mogą ulec zniszczeniu; ale życie człowieka jest wciąż pielgrzymką, a w jej bolesnym biegu musi napotykać przyjaciół i wrogów, niebezpieczeństwa i rozpacz, które natchniona prostota Bunyana narysowała tak wiernie, że nawet dzieci rozpoznają je od razu jako prawdę”<sup>19</sup> (1965, s. 375).

<sup>17</sup> „By this I perceive that thou art one of my subjects; for all that country is mine, and I am the prince and God of it. How is it then that thou hast run away from the king? Were it not that I hope that thou mayest do me more service, I would strike thee now at one blow to the ground”.

<sup>18</sup> „And besides, thou countest His service better than mine; whereas He never came yet from the place where He is, to deliver any that served Him out of their hands; but as for me, how many times, as all the world very well knows, have I delivered, either by power or fraud, those that have faithfully served me, from Him and His, though taken by them! And so I will deliver thee”.

<sup>19</sup> „Creeds may change and faiths may be wrecked; but the life of man is still a pilgrimage, and in its painful course he must encounter the friends and foes, the dangers and the despairs that Bunyan's inspired simplicity has drawn so faithfully that even children know them at once for truth”.

W epoce Restauracji literatura często odzwierciedlała społeczne zmiany i konflikty charakterystyczne dla tego okresu. Motyw kłamstwa był jednym z narzędzi, który autorzy wykorzystywali do przedstawienia tych zmian i analizy kondycji społecznej. Przez kłamstwo i manipulację twórcy literaccy wglębiali się w tematy, takie jak zdrada, miłość, władza i relacje interpersonalne.

### **Kłamstwo w angielskiej literaturze epoki augustiańskiej**

Motyw kłamstwa w epoce augustiańskiej w literaturze angielskiej można zrozumieć w kontekście społeczno-kulturowych i filozoficznych zmian, które miały miejsce w Anglii za panowania króla Jerzego I i Jerzego II (1714-1760). Okres ten charakteryzował się gwałtownym rozwojem kulturalnym i literackim, który miał na celu odbudowę porządku społecznego i moralnego po burzliwych wydarzeniach okresu Restauracji.

Motyw kłamstwa był częstym tematem w literaturze augustiańskiej i był związany z wieloma aspektami społecznymi i intelektualnymi tego okresu. Oto kilka głównych punktów, które można uwzględnić w kontekście motywu kłamstwa w literaturze angielskiej tego okresu literacko-historycznego:

- satyra społeczna: literatura augustiańska często wykorzystywała satyrę jako formę krytyki społecznej. Kłamstwo było często obiektem satyrycznego przedstawiania, które miało na celu demaskowanie hipokryzji i fałszu w społeczeństwie. Pisarze jak J. Swift w swoim dziele zatytułowanym *Podróże Guliwera* czy A. Pope w swoich satyrach często eksponowali kłamstwo jako narzędzie służące do manipulacji i oszustwa;
- polityka i władza: w tym okresie polityka była pełna intryg i oszustw, co znalazło odzwierciedlenie w literaturze. Kłamstwo często było przedstawiane jako narzędzie polityczne, które służyło do zdobywania i utrzymywania władzy. Motyw kłamstwa był obecny w kontekście politycznych manipulacji oraz demaskowania korupcji;
- moralność i religia: epoka augustiańska była czasem intensywnych dyskusji na temat moralności i roli religii w społeczeństwie. Kłamstwo było często traktowane jako moralne przewinienie i naruszenie zasad etycznych. Wielu pisarzy, w tym J. Addison i R. Steele w swoich czasopismach, takich jak *The Spectator* czy *The Tatler*, eksponowało kłamstwo jako moralne zagrożenie dla społeczeństwa i propagowało uczciwość jako wartość nadrzędną;
- ludzka natura i prawda: wielu pisarzy augustiańskich analizowało naturę ludzką i relację pomiędzy prawdą a kłamstwem. Kłamstwo było często przedstawiane jako element inherentny w naturze człowieka, wynikający z egoizmu, próżności czy innych wad. Przykładowo, J. Swift, analizując w 1710 roku związek między prawdą, kłamstwem i subiektywnością poznania, w edytowanym przez siebie czasopiśmie *The Examiner* stwierdza, że „fałsz leci, a prawda kuśtyka za nim tak, że kiedy ludzie zaczynają się nie oszukiwać, jest już za późno; żarty się skończyły, a opowieść odniosła skutek”<sup>20</sup> (Goodin, Spiekermann, 2018, s. 324).

---

<sup>20</sup> „Falsehood flies, and truth comes limping after it, so that when men come to be undeceived, it is too late; the jest is over, and the tale hath had its effect”.



Motyw kłamstwa w epoce augustiańskiej w literaturze angielskiej był często wykorzystywany jako narzędzie do przedstawiania i analizowania różnych aspektów społecznych, politycznych, moralnych i filozoficznych. Pisarze tego okresu starali się rozważać znaczenie i konsekwencje kłamstwa w różnych kontekstach, co przyczyniło się do bogatego dziedzictwa literackiego tamtego okresu.

Istotnym dziełem ukazującym motyw kłamstwa są *Podróże Guliwera* (ang. *Gulliver's Travels* (1726)) autorstwa J. Swifta, który wykorzystuje go jako narzędzie satyryczne w celu dokonania krytyki społeczeństwa i ukazania jego wad i hipokryzji. Guliwer, główny bohater powieści, jest podróżnikiem, który trafia do różnych fantastycznych krain, takich jak Liliput, Brobdingnag, Laputa i Houyhnhnm. W tych miejscach Guliwer spotyka różne postacie, które często kłamią lub są manipulowane przez innych. W pierwszej krainie Liliputów Guliwer zostaje wciągnięty w polityczne intrygi, przy pomocy których frakcje walczą o władzę. Spotyka tam ludzi, którzy potrafią kłamać bez skrupłów. Jednakże, dla nich kłamstwo jest sztuką, a ci, którzy potrafią kłamać najlepiej, są uważani za najbardziej utalentowanych i szanowanych ludzi na wyspie. Swift w ten sposób krytykuje obłudę i brak uczciwości w społeczeństwie. Politycy używają kłamstw, manipulacji i podstępu, aby osiągnąć swoje cele. Swift ukazuje przez to, jak polityka może być pełna fałszu i dwulicowości. W następnej krainie Brobdingnag Guliwer trafia do kraju olbrzymów, gdzie jest traktowany jak kuriozum. Jednak tamtejsi mieszkańcy są niezwykle szczerzy i prostymi ludźmi. Guliwer jest zszokowany, gdy słyszy, że w krainie Brobdingnag ludzie nie kłamią. To porównanie kontrastuje z hipokryzją i kłamstwami, które Guliwer zauważał w swoim społeczeństwie oraz pierwszej krainie. Kolejne podróże Guliwera ukazują różne przykłady kłamstwa, fałszu i manipulacji. Guliwer trafia na wyspę Laputa, gdzie mieszkańcy kłamią w celu osiągnięcia swoich celów naukowych. Mieszkańcy wyspy wierzą, że wiedza jest najważniejsza i że cel uswięca środki. Swift wykorzystuje ten motyw, by skrytykować ludzi, którzy są skłonni do kłamstwa w celu osiągnięcia swoich celów i ignorują moralność. W ostatniej części powieści, Guliwer trafia na wyspę Houyhnhnm, gdzie mieszkańcy (mądre konie) pozbawieni są zdolności kłamania. Z kolei istnieje tam grupa stworzeń nazywani Yahoosami, którzy nie potrafią żyć bez kłamstw, oszustw i przemocy. Guliwer przedstawia je w taki sposób: „z tego, co udało mi się odkryć, Yahoos wydają się być najbardziej niepouczającymi ze wszystkich zwierząt, a ich zdolności nigdy nie sięgają wyżej niż ciągnięcie lub noszenie ciężarów. Jednak jestem zdania, że ta wada wynika głównie z perwersyjnego, niespokojnego usposobienia; ponieważ są przebiegli, złośliwi, zdradzieccy i mściwi”<sup>21</sup> (Bela, Mazur, 2008, s. 384). Swift wykorzystuje ten motyw, aby pokazać, jak bardzo kłamstwo i złe postawy ludzkie są szkodliwe i jakie destrukcyjne skutki mogą mieć dla społeczeństwa.

Podsumowując, Swift wykorzystuje przygody swojego bohatera literackiego jako satyryczne narzędzia do przedstawienia absurda i korupcji w społeczeństwie swojej epoki. Kłamstwa w powieści funkcjonują również jako krytyka polityków, arystokracji, naukowców i innych grup społecznych. Swift nie tylko eksponuje kłamstwo jako negatywną cechę, ale także sugeruje, że ludzkość jest powszechnie skłonna do kłamstwa i manipulacji. To jedno z wielu tematów poruszanych w powieści, które mają na celu zmusić czytelników do refleksji nad moralnością, etyką i naturą ludzkiej kondycji.

<sup>21</sup> „By what I could discover, the Yahoos appear to be the most unteachable of all animals, their capacity never reaching higher than to draw or carry burdens. Yet I am of opinion this defect arises chiefly from a perverse, restive disposition; for they are cunning, malicious, treacherous, and revengeful”.

## Kłamstwo w angielskiej literaturze preromantyzmu

Motyw kłamstwa w angielskim preromantyzmie nie był szczególnie powszechny. Preromantyzm, znany również jako okres sentymentalny, był reakcją na racjonalizm oświecenia i skupiał się głównie na wyrażaniu emocji, subiektywności oraz poetyckiej wizji świata. Był to okres, w którym literatura oraz sztuka zwracały się ku naturze, indywidualizmowi i przeżyciom emocjonalnym. Chociaż nie można powiedzieć, że motyw kłamstwa był całkowicie nieobecny w literaturze preromantycznej, nie był on jednym z głównych motywów czy tematów poruszanych w tej epoce. Preromantyzm skupiał się raczej na wyrażaniu uczuć, ekspresji indywidualności i duchowej podróży. Motywy takie jak tęsknota, melancholia, miłość i kontakt z naturą dominowały w twórczości preromantyków. Ważny jest również fakt, że okres preromantyzmu był jednym z przejściowych etapów w historii literatury, prowadzących do romantyzmu. W romantyzmie można znaleźć bardziej rozbudowane tematy i motywy, w tym również te związane z kłamstwem, bądź mistyfikacją.

Jednym z istotnych tekstów, ukazujących motyw kłamstwa, jest *Mnich* (ang. *The Monk*), gotycki romans z 1796 roku autorstwa M.G. Lewisa. W powieści tej motyw kłamstwa odgrywa ważną rolę w tworzeniu intrygi i rozwoju fabuły. Główny bohater powieści, Ambrosio, jest zakonnikiem w hiszpańskim klasztorze, który prowadzi pozornie pobożne życie. Jego pobożność, ogromna erudycja, odczytanie i popularność wśród ludzi sprawiają, że jest uważany za wzór cnót i oddania religijnego. Okazuje się jednak, że Ambrosio jest głęboko moralnie skorumpowany i prowadzi podwójne życie. Kiedy zostaje uwiedzony przez diabolicznie piękną kobietę o imieniu Matyllda, w rzeczywistości fizyczną inkarnacją złego ducha, jego życie ulega dramatycznemu odwróceniu. Wiele razy w powieści Matyllda ukazana jest raczej jako czcicielka Diabła, która wielokrotnie kłamie i oszukuje. Demon ten, przebrany za piękną kobietę, stopniowo i podstępnie niszczy duchową czystość Ambrosia. Matyllda kłamie, wmawiając mu, że jest szlachetną i pobożną kobietą, a ich erotyczny związek jest błogosławiony przez Boga. Ambrosio, uwikłany w swoje własne pożądanie, wierzy w te kłamstwa i podąża drogą zmysłowości.

Podsumowując tematykę powieści, J. Tomkowski stwierdza, że „*Mnich* pokazywał erotyzm jako siłę zbrodniczą, nie cofał się przed ukazywaniem perwersji, kazirodztwa, nekrofilii, gwałtu i okrucieństwa. Do elementów znanych wcześniej w powieści gotyckiej dodawał satanizm w najskrajniejszej postaci” (2008, s. 176). Główne tematy poruszane w powieści to grzech, przewrotność, zdrada, mroczne sekrety i nadnaturalne zjawiska. Motyw kłamstwa w *Mnichu* służy do ukazania moralnej deprawacji, upadku i korupcji, które zagrażają nawet pozornie najświętszym i najbardziej oddanym ludziom. To także pokazanie więzów, które kłamstwo może wytworzyć i tego jak ono może prowadzić do tragedii i zguby. Jednak motyw kłamstwa nie jest tutaj aż tak bardzo istotny, jak inne elementy gotyckie, takie jak tajemnice, zdrada, moralny upadek czy nadprzyrodzone zdarzenia. Powieść skupia się głównie na konflikcie wewnętrznym Ambrosia, jego walce z grzechem, pokusami, a także upadkiem moralnym, które prowadzą do jego tragicznego losu.

## Kłamstwo w angielskiej literaturze romantycznej

Motyw kłamstwa w literaturze angielskiego romantyzmu często służył jako narzędzie do eksplorowania złożonych problemów, takich jak tożsamość, moralność czy natura rzeczywistości. Pisarze nierzadko wykorzystywali go także do podkreślenia wewnętrznych konfliktów i moralnych dylematów bohaterów. Kłamstwo było często utożsamiane z utratą niewinności i prowadziło do głębszych refleksji na temat prawdy, autentyczności i skutków działań. Było narzędziem przydatnym też do dokonywania analizy moralności, ludzkiej natury, tajemniczości i konfliktów emocjonalnych. Było wykorzystywane jako sposób na wywołanie napięcia i rozwoju fabuły, poprzez zgłębianie zarówno negatywnych, jak i pozytywnych konsekwencji kłamstwa.

Jedną z istotnych pozycji książkowych tego okresu jest powieść pt. *Frankenstein* (ang. *Frankenstein; or, The Modern Prometheus* (1818)) autorstwa M. Wollstonecraft Shelley. Motyw kłamstwa występuje tutaj na różnych poziomach i odgrywa istotną rolę w fabule oraz rozwoju postaci. Oto kilka przykładów, w których wątek ten jest obecny:

- kłamstwa Wiktora Frankensteina: Wiktor, główny bohater powieści, wprowadza w błąd innych, ukrywając prawdę o swoich badaniach i o tym, że stworzył żywego potwora. Wielokrotnie zapewnia bliskich i przyjaciół, że wszystko jest w porządku, podczas gdy w rzeczywistości jego działania mają tragiczne konsekwencje. Co więcej, ukrywając swoje prawdziwe działania, unika ludzi za wszelką cenę: „Każdej nocy nękała mnie powolna gorączka i denerwowałem się do bardzo bolesnego stopnia; każdy spadający liść zaskakiwał mnie i unikałem moich bliźnich, jakbym był winny zbrodni. Czasami byłem zaniepokojony wrakiem, jakim się stałem”<sup>22</sup> (Shelley, 1994, s. 54). Jego kłamstwa prowadzą do dalszego chaosu i tragedii;
- kłamstwa potwora: potwór, stworzony przez Frankensteina, również używa kłamstwa jako środka manipulacji i osiągnięcia swoich celów. Potwór ukrywa swoje intencje przed swoim twórcą, odwraca uwagę od swoich działań i kłamie innym postaciom, aby osiągnąć własne cele. Kiedy odkrywa, że jest odrzucony przez społeczeństwo i spotyka na swojej drodze wiele cierpienia, zaczyna kłamać, manipulować innymi ludźmi i tworzyć fałszywe historie. W końcu odczuwa chęć zemsty oraz zniszczenia swojego twórcy. Gdy po raz pierwszy dostrzega swoją brzydotę, tak stwierdza, potępiając swojego twórcę: „„Nienawistny dzień, w którym otrzymałem życie!” wykrzyknąłem w agonii: „Przeklęty stwórcu! Dlaczego stworzyłeś potwora tak ohydneho, że nawet ty odwróciłeś się ode mnie z obrzydzeniem? Bóg z litości uczynił człowieka pięknym i pociągającym na swój obraz; ale moja postać jest brudnym typem twojej postaci, bardziej okropnym nawet z samego podobieństwa. Szatan miał swoich towarzyszy, diabły, które go podziwiały i zachęcały, ale ja jestem samotny i obrzydliwy”<sup>23</sup> (Ibidem, s. 125-126);

<sup>22</sup> „Every night I was oppressed by a slow fever, and I became nervous to a most painful degree; the fall of a leaf startled me, and I shunned my fellow creatures as if I had been guilty of a crime. Sometimes I grew alarmed at the wreck I perceived that I had become”.

<sup>23</sup> „‘Hateful day when I received life!’ I exclaimed in agony. ‘Accursed creator! Why did you form a monster so hideous that even you turned from me in disgust? God, in pity, made man beautiful and alluring, after his own image; but my form is a filthy type of yours, more horrid even from the very resemblance. Satan had his companions, fellow devils, to admire and encourage him, but I am solitary and abhorred’”.

- kłamstwa społeczeństwa: powieść porusza też temat społecznych kłamstw i uprzedzeń. Społeczność, z którą potwór się styka, odrzuca go ze względu na jego wygląd, tworząc fałszywe wyobrażenia na temat jego natury i charakteru. To kłamstwo, jakie szerzy społeczeństwo, prowadzi do dalszej alienacji oraz izolacji potwora;
- kłamstwo w sprawie Justine Moritz: Justine, służąca w rodzinie Frankensteina, zostaje oskarżona o morderstwo, którego nie popełniła. Podczas procesu sądowego, zamiast wyjawić prawdę i ocalić Justine, Wiktor decyduje się zachować milczenie, nie mówiąc nikomu o roli, jaką odegrał jego potwór w tym morderstwie. W ten sposób kłamie, powodując niesprawiedliwość wobec niewinnej osoby.

Motyw kłamstwa w *Frankensteinie* podkreśla nieuczciwość, tajemniczość i brak zaufania między postaciami. Kłamstwa te niosą ze sobą tragiczne skutki i wyrządzają ogromne szkody zarówno dla bohaterów, jak też otaczającego ich świata. Wątek ten pomaga podkreślić temat niewiarygodności i destrukcyjnych konsekwencji ukrywania prawdy. Kłamstwa prowadzą do rozpadu relacji między postaciami, generują napięcie i prowadzą do tragedii. M. Shelley w ten sposób pokazuje, że brak szczerości i uczciwości może prowadzić do katastrofalnych skutków tak dla jednostek, jak i społeczeństwa jako całości. Motyw ten pomaga też badaczom literatury i czytelnikom zastanawiać się nad moralnymi konsekwencjami kłamstwa oraz braku komunikacji w społeczeństwie.

Kolejnym przykładem pisarza epoki romantyzmu, w którego twórczości liczne są przykłady oszustw, jest S.T. Coleridge, który postrzega kłamstwo jako przyczynę konfliktu, rozdarcia lub utraty tożsamości. *Rymy o sędziwym marynarzu* (ang. *The Rime of the Ancient Mariner*), poemat opublikowany w 1798 roku, ukazuje wątek kłamstwa w kontekście grzechu, zdrady i bezpośrednich konsekwencji tych nikczemności.

Głównym narratorem poematu jest staruszek, marynarz, który opowiada historię swojej podróży morskiej. Przywołuje on obrazy związane z wyprawą, w czasie której załoga zmagala się ze straszliwą burzą na Morzu Południowym. Po tym doświadczeniu statek utknął w bezwietrznej strefie na równiku, w wyniku czego wszyscy członkowie cierpią z pragnienia. Znalazłszy się w ekstremalnej sytuacji, narrator dostrzega gromady pięknych stworzeń morskich, jednak nie rozumiejąc ich znaczenia, zaczyna je przeklinać. Ma to tragiczne konsekwencje. Załoga umiera, a marynarz zostaje ocalony jako jedyny. Bohater czuje się winny, nękają go koszmary, a obraz stworzeń morskich stale go prześladowuje. Ostatecznie, marynarz zmuszony jest opowiadać swoją historię ludziom, których spotyka na swojej drodze. Jego przypadek ma służyć jako przestroga dla innych przed nieuczciwością i brakiem szacunku dla natury.

To, co wyróżnia opowieść, to problem zdrady marynarza wobec swoich towarzyszy. Motyw kłamstwa pojawia się w momencie, gdy marynarz z nieznanymi nawet dla siebie powodów decyduje się zastrzelić albatrosa, którego początkowo uważa za powód nieszczęścia. Marynarz decyduje się zabić ptaka w przypiływie emocji, bez jakiegokolwiek przyczyny: „Skąd taki wzrok? Żeglarzu, mów! / Niech strzegą cię niebios!” / „Ukarz mnie, Bóg! Do ręki łuk / Zabiłem albatrosa!”<sup>24</sup> (Coleridge, 2013, s. 5). Zbrodnia ta funkcjonuje jako akt kłamstwa wobec samego siebie, ponieważ marynarz wybiera ofiarę bez żadnej winy ani udziału w jego problemach. Po zabiciu albatrosa los marynarza

---

<sup>24</sup> „God save thee, ancient Mariner! / From the fiends, that plague thee thus! / Why look'st thou so? – With my crossbow / I shot the ALBATROSS”.

staje się jeszcze bardziej tragiczny, a za to kłamstwo ponosi surowe konsekwencje. Pozostali członkowie załogi obwiniają go za sprowadzenie na nich klątwy i piętrzące się trudności, a wkrótce wszyscy, oprócz niego, umierają. Sprawca tragedii zostaje skazany na samotność, wędrowkę z miejsca na miejsce, bez szansy na zakończenie swojej męki.

Motyw kłamstwa pojawia się w poemacie w momencie, gdy marynarz klątwą lekceważy piękno i istotę morskich stworzeń. Ta zdrada prowadzi do śmierci członków załogi, a sam marynarz musi ponosić konsekwencje swoich czynów – odczuwa samotność, dręczy go stale wewnętrzne cierpienie. Poprzez opowiadanie swojej historii, marynarz wydaje się chcieć naprawić swoje błędy i ostrzec innych przed podobnym losem. Motyw kłamstwa służy zatem jako narzędzie, które prowadzi do zguby i tragicznych wydarzeń, a jednocześnie staje się impulsem dla procesu nawrócenia i rozwoju moralnego samego marynarza: „Szczęsne stworzenia! Gdzież ten człek, / Co by ich czar wyjawiał / Miłość trysnęła w łonie mym / I jam je błogosławił / Bóg mi okazał litość swą / I jam je błogosławił”<sup>25</sup> (Ibidem, s. 12). Motyw kłamstwa w tym poemacie symbolizuje złamanie równowagi i harmonii z naturą oraz wprowadzenie chaosu i klątwy. Kłamstwo marynarza staje się punktem zwrotnym w historii, prowadzi do tragicznych skutków i uczy go ważności prawdy oraz poszanowania życia i harmonii natury.

### **Kłamstwo w angielskiej literaturze epoki wiktoriańskiej**

Motyw kłamstwa był obecny w literaturze epoki wiktoriańskiej. Okres ten, który przypadł na panowanie królowej Wiktorii (1837-1901), w Wielkiej Brytanii był czasem, w którym społeczne konwenanse, hipokryzja i ukrywanie prawdy były powszechne. Motyw kłamstwa często służył autorom do ukazania hipokryzji społecznej, morale i konfliktów wiktoriańskiego społeczeństwa. Ch. Dickens, angielski pisarz z epoki wiktoriańskiej, słynął z tworzenia barwnych postaci i realistycznego przedstawiania społecznych nierówności. W wielu jego powieściach odnajdziemy motyw kłamstwa jako ważny element fabuły.

*Wielkie nadzieje* (ang. *Great Expectations* (1861)) to powieść, w której główny bohater, Filip Pirrip, nazywany Pip, staje się ofiarą kłamstw, a jednym z kluczowych wątków jest kłamstwo dotyczące jego pochodzenia. Pewnego wieczoru Pip otrzymuje tajemniczą wiadomość, która sugeruje, że odziedziczy olbrzymi spadek. Pip zaczyna wierzyć, że to Panna Havisham (u której Pip pracuje) oraz Estella, piękna dziewczyna z wyższych sfer (w której Pip jest szaleńczo zakochany), są tak naprawdę tajemniczymi dobroczyńcami. W rzeczywistości jednak wszystko to jest kłamstwem, inscenizowanym przez nieznanego więźnia o imieniu Abel Magwitch, któremu Pip pomógł odzyskać wolność. Magwitch, który w powieści funkcjonuje jako „symbol zepsutego miejskiego życia, ale nie jest niezdolny do ludzkich uczuć”<sup>26</sup> (Sikorska, 2007, s. 401), stara się zemścić na społeczeństwie przez zainwestowanie w Pipa. Kłamstwo co do prawdziwego pochodzenia Pipa prowadzi go do przekonania, że musi zdradzić swoje korzenie, by być godnym Estelli i zdobyć jej miłość.

<sup>25</sup> „O happy living things! no tongue / Their beauty might declare: / A spring of love gushed from my heart, / And I blessed them unaware: / Sure my kind saint took pity on me, / And I blessed them unaware”.

<sup>26</sup> „the symbol of corrupted city life, yet not incapable of human feelings”.

Inny przykład kłamstwa w powieści dotyczy postaci panny Havisham, ekscentrycznej staruszki, która wpływa na życie Pipa i Estelli. Panna Havisham była porzucona w dniu swojego ślubu i od tego czasu żyje w odizolowanym, zamkniętym świecie, nadal ubrana w ślubną suknię. Panna Havisham jest symbolem kłamstwa i iluzji, a jej manipulacje wpływają na życie innych bohaterów. Estella, wychowywana przez pannę Havisham, także wpada w pułapkę kłamstw, co prowadzi do niemożności doświadczenia prawdziwej miłości i szczęścia.

Motyw kłamstwa w tej powieści służy Dickensowi do ukazania złożoności ludzkiej natury i społecznych nierówności. Przez przedstawienie kłamstw i fałszu autor bada wpływ tych negatywnych cech na jednostki i społeczeństwo jako całość. Dodatkowo, motyw ten służy do podkreślenia znaczenia prawdy, autentyczności oraz uczciwości w relacjach międzyludzkich.

Kolejnym przykładem książki ukazującej motyw kłamstwa jest powieść pt. *Wichrowe wzgórza* (ang. *Wuthering Heights*) autorstwa E. Brontë, opublikowana po raz pierwszy w 1847 roku. Ta jedyna powieść Brontë przedstawia złożoną historię miłosną i namiętną obsesję między Heathcliffem i Katarzyną Earnshaw. Wiele postaci w tej powieści kłamie i ukrywa prawdę, co prowadzi do spirali przemocy i tragedii. Motyw kłamstwa służy jako narzędzie do ukazania destrukcyjnego wpływu obsesji i zemsty.

Najważniejszym elementem kłamstwa w *Wichrowych wzgórzach* jest fałszywe przedstawienie bohaterów i ich relacji. Narrator, Lockwood, na początku opowiada historię z perspektywy obserwatora, jednak większość wydarzeń jest ukazana za pośrednictwem relacji innych postaci. Te relacje są zniekształcone i często zawierają kłamstwa, co prowadzi do dezinformacji i niezrozumienia. Przykładowo, Heathcliff zmyśla swoją tożsamość i historię życia, aby zdobyć wpływ na innych bohaterów i osiągnąć swoje cele.

Inny aspekt kłamstwa dotyczy relacji między bohaterami. Niektóre postaci w powieści ukrywają swoje prawdziwe uczucia i intencje, w wyniku czego dochodzi do konfliktów oraz dezorientacji. Przykładowo, Katarzyna, siostra Hindleya, kocha Heathcliffa, ale z powodu społecznych oczekiwań związuje się z młodym Edgarem Lintonem, kłamiąc przed samą sobą i innymi o swoich prawdziwych uczuciach. To kłamstwo prowadzi do niezadowolenia i tragedii. Motyw kłamstwa w *Wichrowych Wzgórzach* jest też związany z tematem zemsty. Postacie często kłamią, by manipulować innymi oraz osiągnąć swoje cele związane z zemstą. Heathcliff, którego miłość do Katarzyny została odrzucona, kłamie i podstępnie działa, aby zniszczyć życie innych bohaterów i doprowadzić ich do zguby.

Wątek kłamstwa służy tutaj do eksploracji tematów, takich jak miłość, nienawiść, zazdrość i emocjonalne konflikty. J. Tomkowski zaznacza, że „*Wichrowe wzgórza* mówią o namiętnościach wprost niewyobrażalnych dla przeciętnego człowieka. Uczucia pojmowane są tu w sposób ekstremalny, miłość przejmując grozą i okazuje się silniejsza, ale i bardziej okrutna od śmierci” (2008, s. 282) oraz dodaje, że symbolem kosmicznego Zła oraz kłamstwa w najczystszej swojej postaci jest podrzutek Heathcliff, „jedna z najbardziej demonicznych postaci w całej literaturze angielskiej” (Ibidem, s. 282). Motyw kłamstwa przeplata się zatem z tematem tajemnicy i dezinformacji, co tworzy atmosferę niepewności i napięcia. Wzbogaca on fabułę i wpływa na rozwój postaci, ukazując, jak nieuczciwość może prowadzić do tragedii i destrukcji.

Wiktoriańska literatura często analizowała społeczeństwo i obnażała hipokryzję, a motyw kłamstwa był doskonałym narzędziem, które autorzy używali do przedstawienia tych problemów. Przez pokazywanie konsekwencji kłamstw i dezinformacji, pisarze wiktoriańscy próbowali uświadomić czytelnikom skutki niewłaściwego postępowania i moralnej fałszywości.

### **Kłamstwo w angielskiej literaturze epoki edwardiańskiej**

W epoce edwardiańskiej, która trwała od 1901 do 1910 roku, literatura angielska często poruszała tematy związane z kłamstwem i hipokryzją społeczną. Okres ten, nazwany na cześć króla Edwarda VII, charakteryzował się silnymi normami społecznymi, w których pozory i konwenanse odgrywały ważną rolę. W literaturze angielskiej tej epoki motyw kłamstwa wykorzystywany był do krytyki konwenansów społecznych i obnażania hipokryzji społecznej. Autorzy często analizowali naturę prawdy oraz kłamstwa, stawiając na pierwszym planie granice moralności i etyki w społeczeństwie.

*Portret Doriana Graya* (ang. *The Picture of Dorian Gray*, 1890), autorstwa O. Wilde'a, to powieść ukazująca historię życia młodego mężczyzny, który sprzedaje swoją duszę, aby zachować wieczną młodość. Chociaż główny wątek opowieści koncentruje się raczej na moralnym upadku i degeneracji głównego bohatera, to kłamstwo pełni istotną rolę w rozwinięciu fabuły. Ze względu na jego wyjątkową urodę znany portrecista B. Hallward postanowił uwiecznić jego wizerunek na płótnie. Na początku Dorian jest sceptycznie nastawiony do tego pomysłu, jednak po wielu namowach w końcu się zgadza. Po namalowaniu portretu Dorian wyraża pragnienie, aby jego wizerunek starzał się i gnął zamiast niego, podczas gdy on sam zachowałby wieczną młodość. To kłamstwo staje się kluczowym momentem, który wpływa na dalsze wydarzenia.

Głównym motywem kłamstwa jest fakt, że Dorian Gray ukrywa swoje prawdziwe „ja” przed światem. Podczas próby ukrycia przez bohatera portretu na poddaszu, narrator stwierdza: „Ale żadne inne miejsce w domu nie było tak bezpieczne od wścibskich oczu jak to. On miał klucz i nikt inny nie mógł do niego wejść. Pod purpurowym całunem twarz namalowana na płótnie mogła stać się bestialska, przemoczona i nieczysta. Jakie to miało znaczenie? Nikt nie mógł tego zobaczyć. On sam by tego nie zobaczył. Dlaczego miałby patrzeć na ohydne zepsucie swojej duszy? Zachował młodość – to wystarczyło”<sup>27</sup> (Wilde, 2010, s. 118). Dzięki portretowi, który stopniowo odzwierciedla jego moralny upadek, Dorian może pozostać publicznie niewinny i niezmienny, podczas gdy w rzeczywistości oddaje się hedonistycznemu stylowi życia, deprawacji i wszelkim grzechom. Z tego powodu, kłamstwo staje się narzędziem, które pozwala mu utrzymać fałszywą fasadę, podczas gdy jego prawdziwe „ja” tonie w grzechu i zepsuciu. Ponadto, Dorian Gray okłamuje również samego siebie. Przez wiele lat przekonuje sam siebie, że jego czyny nie mają konsekwencji, a moralna degeneracja, której doświadcza, nie wpływa na niego. Kłamstwo, które wmawia sobie, sprawia, że kontynuuje swoje niemoralne zachowania, ignorując wewnętrzny głos sumienia:

---

<sup>27</sup> „But there was no other place in the house so secure from prying eyes as this. He had the key, and no one else could enter it. Beneath its purple pall, the face painted on the canvas could grow bestial, sodden, and unclean. What did it matter? No one could see it. He himself would not see it. Why should he watch the hideous corruption of his soul? He kept his youth—that was enough”.

Często, wracając do domu z jednej z owych tajemniczych i długotrwałych nieobecności, które rodziły takie dziwne domysły wśród tych, którzy byli jego przyjaciółmi lub myśleli, że nimi są, on sam wkradał się na górę do zamkniętego pokoju, otwierał drzwi kluczem, którego już nigdy nie zostawił, i stał z lustrem przed portretem, który namalował Basil Hallward, patrząc to na złą i starzejącą się twarz na płótnie, to na piękną, młodą twarz, która odpowiedziała mu śmiechem z polerowanego szkła. Już sama ostrość kontrastu pobudzała jego poczucie przyjemności. Coraz bardziej zakochiwał się we własnej urodzie, coraz bardziej interesował się zepsuciem własnej duszy. Z drobiazgową uwagą, a czasem z potworną i straszną rozkoszą, oglądał ohydne zmarszczki, które paliły pomarszczone czoło lub pełzały wokół ciężkich, zmysłowych ust, zastanawiając się czasem, co jest straszniejsze, oznaki grzechu czy oznaki wieku. Kładł swoje białe dłonie obok szorstkich, nabrzmiałych dłoni obrazu i uśmiechał się. Kpił ze zniekształconego ciała, a także załamujących się kończyn<sup>28</sup> (Ibidem, s. 124).

Motyw kłamstwa w *Portrecie Doriana Greya* ukazuje nie tylko moralny upadek głównego bohatera, ale także analizuje naturę człowieka i zło, które może kryć się za pozornie niewinnymi obliczami. Kłamstwo służy jako narzędzie, które pozwala Dorianowi zachować urodę i reputację, ale prowadzi go również na drogę samozniszczenia oraz konsekwencji, które nieuchronnie go spotkają.

Kolejnym ważnym dziełem literackim analizującym motyw kłamstwa jest nowela *Jądro ciemności* (ang. *Heart of Darkness*, 1899), autorstwa J. Conrada. Nowela opisuje podróż kapitana Marlowa do Afryki Środkowej, gdzie spotyka Kurtza, postać tajemniczą i przerażającą, dzięki której odkrywa ciemną stronę natury ludzkiej, niemoralność, wszechobecne zakłamanie i okrucieństwo kolonializmu. Kłamstwo występuje zarówno na poziomie jednostkowym, jak i społecznym („Jedynym prawdziwym uczuciem była chęć dostania się na placówkę handlową, gdzie mieli mieć kość słoniową, żeby mogli zarobić procenty. Intrygowali, oczerniali i nienawidzili się tylko z tego powodu”<sup>29</sup> (Conrad, 2015, s. 38)), zaś temat zdrady oraz hipokryzji jest dostrzegalny w całym utworze.

Kłamstwo jest obecne na różnych poziomach. Pierwszym jest samo przedsięwzięcie podróży, ukryte przed światem zewnętrznym. Marlow wie o swojej misji na pokładzie statku w Afryce, ale informacje na temat celu tej wyprawy są zatajone przed innymi ludźmi. Istnieje zatem pewna obłuda i kłamstwo związane z samą naturą wyprawy. W trakcie podróży Marlow odkrywa, że za pięknymi słowami i dobrze zapowiadającą się wizją misji handlowej tkwi brutalna rzeczywistość eksploatacji oraz zniewolenia

<sup>28</sup> „Often, on returning home from one of those mysterious and prolonged absences that gave rise to such strange conjecture among those who were his friends, or thought that they were so, he himself would creep upstairs to the locked room, open the door with the key that never left him now, and stand, with a mirror, in front of the portrait that Basil Hallward had painted of him, looking now at the evil and aging face on the canvas, and now at the fair young face that laughed back at him from the polished glass. The very sharpness of the contrast used to quicken his sense of pleasure. He grew more and more enamoured of his own beauty, more and more interested in the corruption of his own soul. He would examine with minute care, and sometimes with a monstrous and terrible delight, the hideous lines that seared the wrinkling forehead or crawled around the heavy sensual mouth, wondering sometimes which were the more horrible, the signs of sin or the signs of age. He would place his white hands beside the coarse bloated hands of the picture, and smile. He mocked the misshapen body and the failing limbs”.

<sup>29</sup> „The only real feeling was a desire to get appointed to a trading-post where ivory was to be had, so that they could earn percentages. They intrigued and slandered and hated each other only on that account”.



miejscowej ludności, a także niewyobrażalne bestialstwo kolonializmu. Wiele postaci, które Marlow spotyka w trakcie podróży, używa kłamstw i manipulacji, aby ukryć swoje złe intencje, zyskać kontrolę nad innymi bądź też uzasadnić swoje nieludzkie zachowanie.

Najważniejszym aspektem kłamstwa w *Jądrze ciemności* jest jednak postać samego Kurtza, białego europejskiego agenta handlowego, który stopniowo staje się bożyszczem dla mieszkańców Konga, a jednocześnie uosobieniem mrocznej strony człowieka. Zyskuje on swoją pozycję poprzez wykorzystywanie kłamstw, manipulację i przemoc. Jego osobowość jest otoczona tajemnicą, a Marlow, który dąży do odnalezienia go, musi rozprawić się z jego fałszem i odkryć o nim prawdę. Co prawda, Marlow dokonuje tego, odkrywając barbarzyństwo oraz nikczemność w sercu Kurtza, jednak okłamuje narzeczoną Kurtza, mówiąc jej, że ostatnim słowem wypowiedzianym przez jej narzeczonego na moment przed śmiercią było jej imię, a nie słowa: „Zgroza! Zgroza!”<sup>30</sup> (Ibidem, s. 122).

Motyw kłamstwa w *Jądrze ciemności* ujawnia moralne oraz etyczne zepsucie społeczeństwa kolonialnego, które stosuje kłamstwo jako narzędzie kontroli i wyzysku. J. Conrad poddaje ostrej krytyce europejski imperializm, w którym kłamstwo i hipokryzja służą do ukrywania prawdziwych intencji i celów, zwłaszcza ekonomicznych. Motyw ten podkreśla niemożność poznania prawdy, a także negatywne skutki, jakie kłamstwo i manipulacja mogą mieć na jednostki i społeczeństwa.

## Kłamstwo w literaturze angielskiej po II wojnie światowej

Motyw kłamstwa jest szeroko obecny w literaturze angielskiej po II wojnie światowej. Autorzy często wykorzystują go do badania natury prawdy, manipulacji, moralności oraz konsekwencji kłamstw w życiu jednostki i społeczeństwa.

*Rok 1984* (ang. *Nineteen Eighty-four* (1949)), autorstwa G. Orwella, to dystopijna powieść, w której państwo totalitarne kontroluje każdy aspekt życia obywateli. Książka opisuje totalitarny reżim o nazwie Oceania, gdzie rządząca Partia manipuluje informacjami i kontroluje społeczeństwo za pomocą propagandy, nadzoru i kłamstw. Analizując społeczny kontekst powieści, A. Sanders stwierdza: „pomysł, że język polityczny ma na celu sprawienie, by kłamstwa brzmiały zgodnie z prawdą a morderstwo było godne szacunku, znajduje potwierdzenie w partyjnych hasłach demonstrowanych na fasadzie Ministerstwa Prawdy [...]: „WOJNA TO POKÓJ”; „WOLNOŚĆ JEST NIEWOLNICTWEM”; „IGNORANCJA JEST SIŁĄ”<sup>31</sup> (1994, s. 570). Kłamstwo i nieustanna manipulacja informacjami oraz faktami są powszechnymi narzędziami władzy. Główny bohater, Winston Smith, pracuje w charakterze urzędnika państwowego dla Ministerstwa Prawdy, odpowiedzialnego za przekształcanie oraz przepisywanie dokumentów historycznych w celu dopasowania ich do oficjalnej narracji Partii. Jego zadanie polega na zapewnieniu zgodności pamięci społeczeństwa z oficjalną narracją Partii, nawet jeśli oznacza to fałszowanie faktów historycznych. Narrator tak m.in. opisuje pracę Winstona: „Ale tak naprawdę, pomyślał, korygując dane Ministerstwa

<sup>30</sup> „The horror! The horror!”.

<sup>31</sup> „The idea that political language is designed to make lies sound truthful and murder respectable is substantiated in the Party slogans picked out on the facade of the Ministry of Truth [...]: 'WAR IS PEACE'; 'FREEDOM IS SLAVERY'; 'IGNORANCE IS STRENGTH'”.

Obfitości, to nawet nie było fałszerstwo. Było to po prostu zastąpienie jednego nonsensu innym. Większość materiałów, z którymi miałeś do czynienia, nie miała związku z niczym w prawdziwym świecie, nawet takiego, jaki zawiera bezpośrednio kłamstwo”<sup>32</sup> (Orwell, 1989, s. 43).

W świecie tym Partia, której uosobieniem jest postać Wielkiego Brata, posiada absolutną kontrolę nad mediami i tworzy swoją własną wersję prawdy. Jej cel to zniekształcenie rzeczywistości i utrzymanie ludzi w permanentnym stanie dezinformacji oraz strachu. Władze systematycznie zmieniają historię, usuwają niekorzystne informacje i fałszują fakty, aby dostosować je do własnych interesów. Ministerstwo Prawdy, którego zadaniem jest edytowanie archiwów i przekształcanie historii, jest centralnym narzędziem propagandowym Partii, która kontroluje również język, wprowadzając tzw. „nowomowę”, całkowicie uproszczony język, który ma za zadanie drastycznie ograniczyć myślenie, a także utrudnić wyrażanie sprzeciwu wobec reżimu. Jest to w rzeczywistości zdeformowany język, który ma na celu manipulację i kontrolę myśli jednostek. Nowomowa służy do zmieniania znaczenia słów, usuwania niepożądanych idei i ograniczania zakresu myślenia. Przez to kłamstwo staje się integralną częścią życia codziennego.

Postać Wielkiego Brata jest też uosobieniem kłamstwa. Choć władza Wielkiego Brata wydaje się być wszechobecna, jego istnienie jest niejednoznaczne. Czy faktycznie istnieje, czy też jest to jedynie narzędzie propagandy, mające utrzymać społeczeństwo w strachu i posłuszeństwie, tego nie wie nikt. Winston Smith, który marzy o wolności i prawdzie, prowadzi prywatne zapiski, w których wyraża swoje wątpliwości co do oficjalnej narracji i zastanawia się nad naturą rzeczywistości. Jego świadomość oraz zdolność do rozpoznawania kłamstw stawiają go w konflikcie z Partią i w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Motyw kłamstwa w *Roku 1984* ukazuje, jak kontrola informacji i dezinformacja są używane jako narzędzia do utrzymania władzy przez totalitarne reżimy, których celem jest „stworzenie świata, w którym nie ma emocji oprócz strachu, wściekłości, triumfu i poniżenia; „odurzenie mocą” pozostanie, „dreszcz zwycięstwa”, który wyraża się w podekscytowanym mentalnym obrazie „buta deptającego ludzką twarz – na zawsze”<sup>33</sup>, jak stwierdza A. Sanders (1994, s. 570). Orwellowska powieść podkreśla niebezpieczeństwo manipulacji faktami i destrukcyjne konsekwencje, jakie może mieć brak prawdy dla społeczeństwa oraz jednostki. Orwell ukazuje, że kiedy prawda jest zniekształcana i dezinformacja staje się powszechna, jednostka traci swoją niezależność i zdolność do samodzielnego myślenia. Motyw kłamstwa podkreśla głęboki dystopijny charakter świata przedstawionego w powieści, gdzie absolutna władza prowadzi do degradacji prawdy i moralności.

<sup>32</sup> „But actually, he thought as he re-adjusted the Ministry of Plenty’s figures, it was not even forgery. It was merely the substitution of one piece of nonsense for another. Most of the material that you were dealing with had no connection with anything in the real world, not even the kind of connection that is contained in a direct lie”.

<sup>33</sup> „create a world where there are no emotions except fear, rage, triumph, and self-abasement; the 'intoxication of power' will remain, a 'thrill of victory' which is expressed in an excited mental picture of 'a boot stamping on a human face – for ever’”.

## Podsumowanie

Reasumując, należy stwierdzić, że jedną z ważnych funkcji literatury jest próba analizy oraz interpretacji szeroko pojętego motywu kłamstwa. Literatura często służy jako środek wyrazu, za pomocą którego pisarze mogą badać różne aspekty ludzkiej natury, w tym również kłamstwo. Poniżej zostały zaprezentowane różne aspekty, w jakich w analizowanych utworach wykorzystali motyw kłamstwa:

- Kłamstwo może stanowić kluczowy element fabuły w literaturze: bohaterowie często kłamią lub są oszukiwani, co prowadzi do rozwoju konfliktu oraz rozwinięcia wątków narracyjnych. Kłamstwo może być używane jako narzędzie do tworzenia napięcia, intrygi lub manipulacji w opowieści.
- Pisarze często przedstawiają postacie, które są uwikłane w sieć kłamstw: postacie mogą kłamać, aby osiągnąć swoje cele, uniknąć konsekwencji lub zatuszować swoje prawdziwe intencje. Kłamstwo może być ukazywane jako charakterystyczny element psychologiczny postaci i prowadzić do analizy ich moralności, motywacji i związanych z tym dylematów.
- Kłamstwo może być tematem przewodnim w literaturze: pisarze często badają naturę kłamstwa, pytając o jego przyczyny, konsekwencje i wpływ na relacje międzyludzkie. Mogą rozważać też pytania etyczne, związane z kłamstwem i jego wpływ na jednostkę i społeczeństwo jako całość.
- Pisarze często używają języka i narracji jako narzędzi do ukazywania kłamstwa: mogą oni stosować techniki narracyjne, takie jak narrator niepewny, narracja wielopłaszczyznowa lub narracja z perspektywy kłamcy, aby wprowadzić czytelnika w błąd lub ukazać manipulację informacją. Język może być używany do kamuflowania prawdy, nadawania kłamstwu wiarygodności lub manipulowania odbiorcą.
- Literatura może również służyć jako lustro społeczne, które ukazuje kłamstwo w społeczeństwie: pisarze często poruszają kwestie fałszu, hipokryzji oraz manipulacji, aby podważać obowiązujące normy społeczne i polityczne. Poprzez ukazywanie kłamstwa, literatura może zainspirować czytelników do refleksji nad moralnością, etyką i wartościami, a także zachęcać do wnikliwej analizy informacji.

## Bibliografia

- Bela, T., Mazur, Z. (2008). *The College Anthology of English Literature*. Kraków: Universitas.
- Beowulf*. (2001). Transl. by M. Alexander. London: Penguin Classics.
- Bunyan, J. (2013). *The Pilgrim's Progress*. London: Collins Classics.
- Burrow, J.A. (1993). Old and Middle English (c. 700-1485). W: *The Oxford Illustrated History of English Literature*. Ed. Pat Rogers. Oxford: Oxford UP.
- Christ and Satan*. (2017). (Transl. by C. Williamson). W: *The Complete Old English Poems*. Philadelphia: University of Philadelphia Press.
- Coleridge, S. (2013). *Samuel Taylor Coleridge: Complete Works*. Hastings: Delphi Classics.
- Conrad, J. (2015). *Heart of Darkness*. London: Penguin Books.
- Dunin, K. (2021). *Czytajac Polskę*. København: SAGA Egmont.

- Edwards, P. (1993). William Shakespeare. W: *The Oxford Illustrated History of English Literature*. Ed. Pat Rogers. Oxford: Oxford UP.
- Goodin, R., Spiekermann, K. (2018). *An Epistemic Theory of Democracy*. Oxford: Oxford UP.
- Marlowe, C. (2000). *The Plays*. Ware: Wordsworth Editions Limited.
- Milton, J. (1996). *Paradise Lost*. London: Penguin Books.
- Orwell, G. (1989). *Nineteen Eighty-four*. London: Penguin Books.
- Sampson, G. (1965). *The Concise Cambridge History of English Literature*. Cambridge: Cambridge UP.
- Sanders, A. (1994). *The Short Oxford History of English Literature*. Oxford: Clarendon Press.
- Shakespeare, W. (1998). *The Tragedy of King Lear*. W: S. Wells, G. Taylor (eds.), *The Oxford Shakespeare – The Complete Works 1599* (pp. 945-974). Oxford: Clarendon Press.
- Shakespeare, W. (1998). *The Tragedy of Othello the Moor of Venice*. W: S. Wells, G. Taylor (eds.), *The Oxford Shakespeare – The Complete Works* (pp. 821-853). 1599. Oxford: Clarendon Press.
- Shelley, M. (1994). *Frankenstein or, the Modern Prometheus*. London: Penguin Books.
- Sikorska, L. (2007). *A Short History of English Literature*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Tomkowski, J. (2008). *Dzieje Literatury Powszechnej*. Warszawa: Świat Książki.
- Wilde, O. (2010). *The Picture of Dorian Grey*. London: Collins Classics.
- Zgorzelski, A. (2008). *Lectures on British Literature: A historical survey course*. Lublin: Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie.

## VI. KŁAMSTWO WE WSPÓŁCZESNYM ŻYCIU POLITYCZNO-SPOŁECZNYM STANÓW ZJEDNOCZONYCH I WIELKIEJ BRYTANII (Katarzyna Jasiewicz<sup>1</sup>)

### Wprowadzenie

Kłamstwo, manipulacja faktami oraz fake news to kluczowe wyzwania dla współczesnych społeczeństw. Jak pisze M. d'Ancona (2017, s. 7), żyjemy w erze post-prawdy, dezinformacji na masową skalę i populizmu, czego przykłady widzimy w wielu krajach na świecie. Nie oznacza to jednak, że kłamstwo jest nowym zjawiskiem – Y.N. Harari (2018, s. 300) twierdzi, że propaganda i dezinformacja istniały zawsze, ponieważ ludzkość jest gatunkiem, który posiada wyjątkową zdolność tworzenia oraz rozpowszechniania fikcji. W XX i XXI wieku rozwój i popularyzacja mediów wzmocniły tę zdolność, co doprowadziło do rozpoczęcia dyskusji o roli kłamstwa w życiu publicznym.

Najpełniejsza analiza roli i specyfiki kłamstwa we współczesnym świecie wyszła spod pióra H. Arendt, niemiecko-amerykańskiej filozofki i politolożki pochodzenia żydowskiego. Zagadnienia te znalazły się w centrum zainteresowania Arendt po publikacji artykułu *Eichmann w Jerozolimie*, który napisała dla *New Yorkera* – był to reportaż sądowy z procesu nazistowskiego zbrodniarza wojennego A. Eichmanna, który został pojmany w Argentynie przez agentów Mosadu w 1960 roku i postawiony przed sądem w Jerozolimie rok później<sup>2</sup>. H. Arendt obserwowała proces Eichmanna jako amerykańska obserwatorka, a w 1963 roku opublikowała swe reportaże w formie książki o tym samym tytule. Publikacja szybko zyskała miano kontrowersyjnej m.in. w związku z postawioną przez autorkę tezę o banalności zła, interpretowaną jako zwolnienie Eichmanna z odpowiedzialności za swe zbrodnie i potraktowanie go jako bezwolnego i bezmyślnego narzędzia w maszynie nazistowskiej Trzeciej Rzeszy. Arendt tłumaczyła potem wielokrotnie, że jej celem nie było kwestionowanie winy oskarżonego, lecz ujawnienie sposobu funkcjonowania systemu, w tym propagandy, nazistowskiego totalitaryzmu, który stworzył ludzi tak bezmyślnych, całkowicie pozbawionych empatii, refleksji oraz odruchów moralnych, co w konsekwencji umożliwiło Zagładę. W swym artykule autorka porusza też kwestie organizacji samego procesu, krytykując prokuratorów za oskarżanie Eichmanna o ogół krzywd wyrządzonych Żydom, a nie jego własne zbrodnie, co także spotkało się ze sprzeciwem społeczności żydowskiej. Wreszcie, Arendt porusza kwestię uległości i kolaboracji części elit żydowskich z nazistowskimi władzami niemieckimi.

Wspomniane tezy w artykule H. Arendt wywołały burzę wśród opinii publicznej i w środowiskach akademickich, a autorka znalazła się pod pręgierzem społeczności żydowskiej, oskarżana o nienawiść do swego narodu, arogancję i nierzetelność. Jej słowa i tezy były wyjmowane z kontekstu, przeinaczane i wypaczane. Wiele osób potępiało jej publikację i wygłaszało radykalne sady, nawet bez zapoznawania się z tym tekstem. Na wszystkie zarzuty Arendt odpowiedziała w *Postłowie* swej książki,

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

<sup>2</sup> Ostatecznie Eichmann został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano o północy z 31 maja na 1 czerwca 1962 roku.

dowodząc, że przedstawione przez nią fakty są zgodne z prawdą, a teoria o banalności zła oparta na racjonalnym rozumowaniu. Niemniej jednak, całe zamieszanie wywołane publikacją *Eichmanna w Jerozolimie* skłoniło Arendt do przemyśleń nad zagadnieniem prawdy i kłamstwa. Owocem tych przemyśleń stał się esej opublikowany w *New Yorkerze* w 1967 roku, pt. *Prawda i polityka*, w którym filozofka dokonuje dogłębnej analizy zjawiska kłamstwa w sferze publicznej oraz jego konsekwencji, a także przewiduje najistotniejsze problemy społeczno-polityczne końca XX oraz początku XXI wieku.

Esej rozpoczyna słynne stwierdzenie H. Arendt: „prawda i polityka nigdy nie były ze sobą w dobrych stosunkach i ... prawda nigdy nie zaliczała się do politycznych zalet”<sup>3</sup> (1967, s. 49). Kłamstwa, zdaniem autorki, zawsze postrzegano jako niezbędne i usprawiedliwione narzędzia polityków. Aby ocenić, jak polityczna władza wpływa na prawdę, Arendt koncentruje się na „prawdzie faktycznej” (*factual truth*), czyli faktach i wydarzeniach. Są one bardziej kruche i wrażliwe niż teorie produkowane przez ludzki umysł; pojawiają się w sferze zmiennych spraw ludzkich, gdzie jedynym pewnikiem jest niezmiennosc struktury ludzkiego umysłu. Gdy fakt przypadnie, żaden racjonalny wysiłek nie wskrzesi go na nowo (Ibidem, s. 51). Przeciwnością faktu jest celowe kłamstwo (*deliberate falsehood*), chociaż w poprzednich epokach uważano, że tym przeciwnością jest opinia<sup>4</sup>. Obecnie jednak, pisze Arendt, prawda faktyczna, jeśli przeczy interesowi czy dobremu samopoczuciu danej grupy, spotyka się z większą wrogością niż kiedykolwiek. Dochodzi do tego, że niewygodne fakty tolerowane w wolnych krajach są przekształcane w opinie. „Z niewygodną opinią można dyskutować, można ją odrzucić, lecz niewygodne fakty posiadają irytujący upór, którego nic nie może skruszyć poza zwykłymi kłamstwami”, pisze autorka (Ibidem, s. 56). Celowe kłamstwo jest formą działania, próbą zmiany rejestracji rzeczywistości. Często jest bardziej przekonujące niż prawdziwe fakty, gdyż kłamstwa są tworzone dla korzyści, dobrego samopoczucia czy też według oczekiwań odbiorców.

H. Arendt porównuje funkcjonowanie kłamstw w przeszłości oraz w czasach współczesnych: po pierwsze, dawniej kłamstwa dotyczyły szczegółów, więc łatwiej było je wysledzić, gdyż nie usiłowały zmieniać całego kontekstu. Historycy byli w stanie stwierdzić kłamstwo, analizując niespójności w narracjach. Po drugie, kłamstwa nie miały za zadanie omamić wszystkich. Kłamiący politycy oszukiwali innych, nie oszukując samych siebie. Zdaniem autorki, „Te okoliczności łagodzące starej sztuki kłamania już nie obowiązują w manipulacji faktów, z którą mamy do czynienia dzisiaj” (Ibidem, s. 62). Największym niebezpieczeństwem takiej manipulacji jest całkowite przekształcenie całej tkanki faktów, co oznacza stworzenie rzeczywistości alternatywnej, bez żadnych niespójności pozwalających wytropić fałsz. W rezultacie cała grupa ludzi, a może nawet naród, buduje swój obraz świata na podstawie sieci kłamstw. Głównym celem oszukiwanej grupy i samych oszustów jest nienaruszanie propagandowego wizerunku, któremu najbardziej zagrażają nie wrogie grupy interesów, lecz tacy członkowie grupy, którzy uwolnili się spod wpływu propagandy i obstają przy faktach i wydarzeniach, które do niej nie pasują. Za H. Arendt: „współczesna historia pełna jest przypadków, kiedy to ludzi mówiących prawdę uważano za bardziej niebezpiecznych i wrogich niż rzeczywistych oponentów” (Ibidem, s. 68).

<sup>3</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki.

<sup>4</sup> Przykładowo, Platon przeciwstawiał opiniom obywateli o ludzkich sprawach – prawdę o rzeczach niezmiennych, na podstawie których można stworzyć zasady stabilizujące życie ludzi.

Współczesne kłamstwa, poddające praniu mózgu całe społeczności, są niezmiernie niebezpieczne, ponieważ, zdaniem autorki, prowadzą do specyficznego cynizmu – całkowitej rezygnacji z wiary w jakąkolwiek prawdę, niezależnie od tego, jak dobrze udokumentowanej. „Rezultatem konsekwentnego i całkowitego zastąpienia faktów kłamstwami nie jest to, że kłamstwa będą potraktowane jak prawda, a prawda odrzucona jako kłamstwo, lecz to, że nasza umiejętność orientowania się w realnym świecie – a kategoria 'prawda kontra kłamstwo' jest jednym z mentalnych środków do tego celu – ulega zniszczeniu” (Ibidem, s. 69), tłumaczy Arendt w prawdopodobnie najsłynniejszym fragmencie eseju. „Konsekwentne kłamstwo usuwa nam ziemię spod stóp, nie zastępując jej niczym innym... Doświadczenie chwiejności i niestałości wszystkiego, na czym opiera się nasze poczucie kierunku i rzeczywistości należy do najbardziej powszechnych i jaskrawych doświadczeń ludzi żyjących w systemach totalitarnych” (Ibidem, s. 70).

H. Arendt kontynuuje swe rozważania dotyczące niebezpieczeństwa dezinformacji w eseju *Kłamstwo w polityce*<sup>5</sup>, napisanym w odpowiedzi na raport Akta Pentagonu<sup>6</sup>, opublikowanym w *New York Timesie* w 1971 roku. Stara się w nim znaleźć wyjaśnienia dla sieci kłamstw stworzonej przez kolejne administracje prowadzące wojnę w Wietnamie. Arendt podkreśla, że celowe kłamstwo dotyczy faktów, które same w sobie są uzależnione od innych czynników (*contingent*) – fakty potrzebują świadectwa, żeby zostać zapamiętane oraz wiarygodnych świadków, by je usankcjonować (Arendt, 1972, s. 18). Gdy brakuje jednostek i instytucji, które rejestrują i chronią fakty, niebezpieczeństwo dezinformacji wzrasta. Polityczny spin doktorzy ery wojny w Wietnamie (Arendt w swym eseju nazywa ich *problem solvers*) przez lata manipulowali i okłamywali opinię publiczną usiłując kreować pozytywny wizerunek ich kraju. Polityka kłamstwa nie była więc wymierzona w przeciwnika, lecz przeznaczona dla odbiorców w kraju (przede wszystkim w celu oszukania Kongresu). Efektem tak zorganizowanej sieci kłamstw jest 'defaktualizacja' (*defactualisation*), czyli brak umiejętności rozróżnienia pomiędzy prawdą a fałszem, co prowadzi do zubożenia, niepewności i podatności na manipulację odbiorcy, który desperacko poszukuje pewności w zdestabilizowanym świecie (Ibidem, s. 3).

Aktualność spostrzeżeń Arendt, poczynionych na długo przed pojawieniem się Internetu i mediów społecznościowych, zdumiewająco precyzyjnie opisuje zagubienie współczesnego odbiorcy wiadomości, zasypywanego fake newsami. Współczesna technologia sprawia, że ludzie zamykają się w swoich bańkach informacyjnych, przestają kierować się zdrowym rozsądkiem, są skłonni wierzyć w teorie spiskowe, powielane i wzmacniane w mediach społecznościowych, podkopujące wiarę w instytucje i autorytety naukowe<sup>7</sup>. Nihilizm i cynizm obywateli prowadzą do rosnącej nieufności do rządzących i życia politycznego w ogóle, w efekcie oznaczając rezygnację z udziału w wyborach. Kłamcy wtedy tryumfują, czerpiąc korzyści z destabilizacji życia społeczno-politycznego.

Fake news i zorganizowane kłamstwo w dużej mierze kształtują opinię publiczną oraz instytucje w wielu krajach. W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych stało się to szczególnie widoczne w XXI wieku, po Brexicie oraz zwycięstwie D. Trumpa

<sup>5</sup> Esej opublikowała w książce *Kryzys republiki* w roku 1972.

<sup>6</sup> Więcej o tym raporcie w sekcji 1.

<sup>7</sup> Choć oszustwa w świecie nauki też się zdarzają, np. kłamstwo A. Wakefielda dotyczące szczepionki MMR, omówione poniżej, w części 2.

w wyborach prezydenckich w 2016 roku. Wydarzenia te są uznawane za przełomowe (Mazur, 2022, s. 10), obrazując wpływ kłamstw na życie społeczno-polityczne silnych i stabilnych, wydawać by się mogło, demokracji<sup>8</sup>. Niemniej jednak, jak pisze Arendt, kłamstwo w polityce zawsze było zjawiskiem powszechnym. W powojennej historii Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych manipulacje faktami wielokrotnie wpływały na rozwój wydarzeń.

### **Kłamstwo we współczesnym życiu polityczno-społecznym Stanów Zjednoczonych**

Rażąca siła kłamstwa oraz manipulacji faktami po raz pierwszy wstrząsnęła amerykańską opinią publiczną w 1971 roku, gdy pracownik Pentagonu D. Ellsberg postanowił opublikować swój raport dotyczący wojny w Wietnamie, zlecony przez sekretarza obrony R. McNamare 4 lata wcześniej. Akta Pentagonu (*Pentagon Papers*) stanowiły zapis kłamstw oraz błędów najważniejszych polityków amerykańskich, zaangażowanych w okrutną kampanię w Wietnamie i dowodziły, że celem tego konfliktu nie była wcale walka o wartości i wolność samostanowienia dla obywateli Wietnamu Południowego, lecz ochrona interesów i wizerunku Stanów Zjednoczonych w Indochinach oraz na świecie. D. Ellsberg początkowo usiłował zainteresować swym raportem członków administracji R. Nixona, lecz bezskutecznie. Ostatecznie raport ujrzał światło dzienne na łamach *New York Timesa*, a później także *Washington Post*, po tym, jak prokurator generalny zażądał wstrzymania kolejnych artykułów, a sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy. Mimo prób cenzury Akta Pentagonu pozostały w obiegu publicznym, przekazane też innym redakcjom i przez nie publikowane oraz prezentowane w stacjach telewizyjnych. Sąd Najwyższy ostatecznie zezwolił na publikację dokumentów, powołując się na słynną Pierwszą Poprawkę; niemniej jednak D. Ellsbergowi postawiono zarzuty o szpiegostwo, kradzież tajnych dokumentów i spisek (<https://www.theguardian.com/world/2021/jun/13/daniel-ellsberg-interview-pentagon-papers-50-years>, dostęp: 28.06.2023).

Wśród kłamstw opisanych w Aktach Pentagonu znalazł się również incydent w Zatoce Tonkińskiej z 1964 roku, który stał się pretekstem do eskalacji działań wojennych dla administracji L. Johnsona. Rzekomy atak torpedowy sił Północnego Wietnamu na amerykańskie niszczyciele stał się przyczyną uchwalenia tzw. rezolucji tonkińskiej w Kongresie, która zezwalała na zwiększenie amerykańskiego zaangażowania w Wietnamie. W rzeczywistości – jak wynika z raportu Ellsberga oraz z dokumentów Agencji Bezpieczeństwa Narodowego odtajnionych w 2005 roku – wydarzenie było amerykańską prowokacją, a członkowie Kongresu otrzymali nieprawdziwe informacje na temat tego incydentu. Jak pisze H. Zinn, atak Wietnamczyków na amerykański okręt nie był nieuzasadniony, gdyż *Maddox* prowadził tajną operację szpiegowską na wietnamskich wodach terytorialnych (2016, s. 615). Co więcej, żaden atak torpedowy nie miał miejsca. Było to kłamstwo, jak pisze H. Arendt, nie mające na celu oszukania wroga, lecz przeznaczone wyłącznie na użytek wewnętrzny, szczególnie po to, aby wprowadzić w błąd Kongres (1972, s. 5). Wiele lat później, gdy wyszło na jaw, że ów incydent był prowokacją, a rząd amerykański kłamał, rezolucja została unieważniona. Niemniej jednak kłamstwo usankcjonowało brutalną wojnę w Wietnamie, w której życie straciły miliony ludzi w Azji Południowo-Wschodniej (Pastusiak, 1999, s. 802).

<sup>8</sup> Więcej o tych wydarzeniach w sekcjach 2 i 3.



Wiara prezydenta Johnsona w „teorię domina” była przyczyną determinacji, z jaką kontynuował on wojnę wietnamską, uciekając się do kłamstw i manipulacji przed społeczeństwem amerykańskim. Zgodnie z tą teorią utrata Wietnamu Południowego miała stanowić zagrożenie dalszej ekspansji komunizmu w Azji i być może w Australii, co, zdaniem Johnsona<sup>9</sup> oznaczało utratę wiarygodności i wpływów Stanów Zjednoczonych na arenie światowej. Wygranie wojny stało się dla Johnsona punktem honoru, mającym na celu nie tyle korzyści ekonomiczne, co wzmocnienie wizerunku Stanów Zjednoczonych jako najpotężniejszego mocarstwa na świecie (Arendt, 1972, s. 5). Jednocześnie jednak ogromne koszty prowadzonej wojny przekreśliły plany Johnsona dotyczące stworzenia Wielkiego Społeczeństwa, czyli wprowadzenia pakietu reform sprzyjających postępowi społecznemu i wzrostowi dobrobytu. W związku z tym jego administracja kłamała co do przebiegu wojny, aby nie ujawniać coraz większych wydatków i braku sukcesów na polu walki. Ofensywa TET przeprowadzona w 1968 roku przez siły Wietnamu Północnego na całym Południu, w tym na ambasadę Stanów Zjednoczonych, ukazała rozdźwięk pomiędzy narracją administracji Johnsona a rzeczywistością. Johnson twierdził, że ofensywa była porażką Wietnamu Północnego, a Amerykanie są bliscy wygrania wojny. W rzeczywistości kampania ta uświadomiła społeczeństwu amerykańskiemu siłę przeciwnika i konieczność zaangażowania kolejnych setek tysięcy żołnierzy, by osiągnąć przewagę w Wietnamie. Johnson nie chciał tego zrobić, gdyż wiedział, że sprzeciw Amerykanów przeciwko wojnie rośnie. Publicznie jednak wciąż zapewniał społeczeństwo, że Stany Zjednoczone wygrają wojnę (Pastusiak, 1999, s. 813). Mimo to społecznego zaufania nie udało się mu już odzyskać – w kraju odbywały się masowe demonstracje przeciwko zarówno wojnie, jak i Johnsonowi. Pomimo jego kłamstw i manipulacji, wojna w Wietnamie straciła mandat społeczny i pogrzebała karierę polityczną Johnsona, który po wielkim zwycięstwie w 1964 roku, 4 lata później stał się tak znienawidzony, że zrezygnował z ubiegania się o drugą kadencję.

Akta Pentagonu wyciągnęły na światło dzienne kłamstwa i błędy czterech kolejnych administracji zaangażowanych w wojnę i pogłębiły tzw. lukę wiarygodności (*credibility gap*) pomiędzy deklaracjami polityków a rzeczywistością. Nie uderzały jednak bezpośrednio w administrację ówczesnego prezydenta R. Nixona, gdyż raport zakończono w 1968 roku. Co więcej, opublikowanie raportu wzmocniało pozycję Nixona, gdyż pozwalało mu obwinić o Wietnam Kennedy’ego i Johnsona. Niemniej jednak doradcy Nixona rozumieli możliwe konsekwencje ujawnionych dokumentów, uświadamiając prezydentowi, że dla przeciętnego Amerykanina wynika z nich, że rządowi nie można ufać ani polegać na jego ocenach (Lepore, 2020, s. 585). Utwierdziło to Nixona w przekonaniu, że cel uświęca środki i aby utrzymać władzę oraz poparcie, należy stosować wszelkie skuteczne metody, też te nielegalne. To właśnie prezydentura Nixona uznawana jest za czas kryzysu prawdy w amerykańskiej polityce. Cynizm znacznej części społeczeństwa zrodził się z kwestionowania nie tylko deklaracji polityków, lecz także autorytetu uczonych. Było to konsekwencją wykorzystania badań naukowych do prowadzenia i wspierania wojny w Wietnamie, co skompromitowało środowiska uniwersyteckie w oczach przeciętnych obywateli. Modne stało się przekonanie, że wszystko jest kłamstwem, a prawda nie istnieje (Ibidem, s. 580). Popularność poststrukturalizmu i postmodernizmu podkreślała relatywizm polityki, potęgując nastrój głębokiego cynizmu, opisanego przez H. Arendt.

<sup>9</sup> A także prezydentów Eisenhowera i Kennedy’ego, gdyż to po nich Johnson odziedziczył wiarę w teorię domina.

Największy skandal związany z oszukiwaniem społeczeństwa na masową skalę miał jednak dopiero wybuchnąć. Afera Watergate miała swój początek w chorobliwej podejrzliwości Nixona i jego przeświadczeniu, że polityka to brudna gra i nadużycia władzy są jej częścią. W 1971 roku Nixon powołał tajną grupę, której zadaniem było szpiegowanie i dyskredytowanie jego rywali w nadchodzących wyborach. Członkowie grupy, tzw. „hydraulicy”, wykradali dokumenty, podrabiali je, wysyłali fałszywe listy, a także założyli podsłuch w kwaterze Partii Demokratycznej, znajdującej się w kompleksie budynków Watergate w Waszyngtonie. Dnia 17 czerwca 1972 roku „hydraulicy” włamali się tam ponownie, aby wymienić niesprawny aparat podsłuchowy. Wtedy jednak zostali złapani na gorącym uczynku przez nocnego stróża (Pastusiak, 1999, s. 842).

Administracja Nixona podjęła intensywny wysiłek, aby zatuszować całą sprawę – prezydent odmówił ujawnienia zapisów z taśm, zasłaniając się ważnymi względami bezpieczeństwa narodowego. Włamywaczy przekupiono, aby potwierdzili kłamliwą wersję zdarzenia. Chwilowo wydawało się, że oszustwo się powiodło – w listopadzie 1972 roku Nixon został wybrany większością głosów na kolejną kadencję. Niemniej jednak sprawa Watergate nie była zamknięta; w lutym Senat powołał specjalną komisję, która miała zbadać włamanie w Watergate. W wyniku dochodzenia decyzją komisji Nixon został zmuszony do ujawnienia treści taśm, lecz wydania tych, które w oczywisty sposób ujawniały jego rolę w tuszowaniu afery, odmówił. Sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy<sup>10</sup>, który ostatecznie wydał werdykt zobowiązujący Nixona do ujawnienia reszty taśm. W rezultacie kłamstwa i manipulacje prezydenta wyszły na jaw, szokując Amerykanów i pogłębiając ich nieufność do rządu. Jednocześnie procedura *impeachmentu* była już w toku i wydawało się niemal pewne, że Kongres uzna Nixona za winnego zarzucanych mu czynów i odsunie prezydenta od władzy, co stanowiłoby precedens. W świetle tej perspektywy Nixon postanowił sam ustąpić ze stanowiska w sierpniu 1974 roku. W przemówieniu telewizyjnym, w którym ogłosił swą rezygnację, nie przyznał się jednak do jej prawdziwych powodów – swą decyzję uzasadnił jedynie utratą poparcia w Kongresie.

Kilka miesięcy później H. Arendt wygłosiła przemówienie, później opublikowane w *New York Timesie*, w którym podaje Nixona jako przykład bezkarności skorumpowanych amerykańskich polityków. Jej zdaniem Nixon i jego współpracownicy zakładali, że ich oszustwa i nadużycia ujdą im na sucho, gdyż „wszyscy ludzie są w zasadzie tacy jak oni” (<https://www.nybooks.com/articles/1975/06/26/home-to-roost-a-bicentennial-address/>, dostęp: 20.02.2023). Zakładali, że sędziów, dziennikarzy i innych polityków można kupić lub zastraszyć. Poprzez podkreślanie powszechności ludzkiej tendencji do demoralizacji rozmywali własne nadużycia. „Największym błędem Nixona – poza tym, że nie spalił taśm w porę – było to, że nie docenił nieprzekupności sądów i prasy”, pisze Arendt (Ibidem). W swym eseju poświęca też uwagę zapleczu Nixona, ludziom zaangażowanym w tuszowanie nadużyć władzy, którzy otrzymywali wiele propozycji od wydawców, mediów i telewizji, aby przedstawili swoją historię. Ten popyt na opowieści wyrachowanych oszustów jest częścią ciągłej pogoni za kłamstwami i manipulacjami, pisze H. Arendt, dodając, że oznacza to, iż odbiorcy są uzależnieni od kłamstw i krzepiących opowieści. Filozofka podkreśla, że korupcję i demoralizację łatwiej usprawiedliwiać i wyjaśniać niż buntować się przeciwko niej ze wstrętem.

<sup>10</sup> Sprawa znana jako „Stany Zjednoczone kontra Nixon”.

„Gdy nie można uciec przed konsekwencjami faktów, spróbujmy przynajmniej je zaakceptować, a nie uciekać w utopie, teorie i szalone opowieści” (Ibidem). Ta przestroga brzmi równie znacząco w XXI wieku i dobrze opisuje stan umysłu ludzi wierzących w rozmaite teorie spiskowe, które kanalizują ich zagubienie oraz frustrację, oferując uproszczony obraz – skomplikowanego skądinąd – świata.

Kłamstwa, manipulacje i teorie spiskowe naznaczyły także okres sprawowania urzędu 42. prezydenta Stanów Zjednoczonych, B. Clintona, przypadający na koniec XX wieku. Już w trakcie kampanii wyborczej przeciwko Clintonowi toczyły się dochodzenia, m.in. dotyczące malwersacji finansowych i sprawy cywilnej wytoczonej przez P. Jones, byłą pracowniczkę administracji stanu Arkansas, oskarżającą Clintona, wówczas prokuratora generalnego tego stanu, o molestowanie seksualne. Niemniej jednak prawdziwy skandal o międzynarodowym zasięgu wybuchł w związku ze sprawą romansu prezydenta z praktykantką w Białym Domu, M. Lewinsky. Afera ta zyskała rozgłos medialny w styczniu 1998 roku, choć wydarzenia, których dotyczyła, miały miejsce 3 lata wcześniej. Po trwającym 16 miesięcy romansie Lewinsky opowiedziała o nim koleżance, która zaczęła nagrywać jej zwierzenia, a następnie przekazała je prokuraturze. Taśmy potwierdzały zarzut, że Clinton i jego doradca przekonywali Lewinsky, aby kłamała w sprawie romansu z prezydentem (Pastusiak, 1999, 1059). W aferze, która wybuchła po tych doniesieniach, nie chodziło, rzecz jasna, o sam romans, choć w kraju trwała wówczas kampania przeciwko molestowaniu seksualnemu w miejscu pracy, więc Clinton wiele ryzykował, wdając się w intymne stosunki ze stażystką (Lepore, 2020, s. 649). O ile jednak romans prezydenta ze stażystką nie stanowił podstawy do uruchomienia procedury *impeachmentu*, o tyle próby ukrycia go, krzywoprzysięstwo i nakłanianie Lewinsky do składania fałszywych zeznań mogły stanowić powód do usunięcia prezydenta ze stanowiska (Pastusiak, 1999, 1059). Tego samego dnia, kiedy pojawiły się publiczne doniesienia w prasie o „aferze rozporkowej” (*Zippergate*), Clinton w wywiadzie dla telewizji publicznej PBS zdecydowanie zaprzeczył, jakoby utrzymywał stosunki seksualne z Lewinsky, tudzież nakłaniał ją do kłamstwa, co powtórzył jeszcze raz publicznie kilka dni później. Zespół niezależnego prokuratora K. Starra prowadzący dochodzenie w sprawach innych nadużyć prezydenta, rozpoczął dochodzenie związane z podejrzeniem utrudniania śledztwa. Po wielu miesiącach odmowy ze strony prezydenta, aby ten stawiał się dobrowolnie przed wielką ławą przysięgłych, w lipcu 1998 roku Starr wezwał go, aby złożył zeznania, co ostatecznie miało miejsce 17 sierpnia. W trakcie zeznań Clinton przyznał, że utrzymywał „niewłaściwe stosunki” z Lewinsky, jednocześnie zaprzeczając, jakoby były to „kontakty seksualne”. We wrześniu Starr złożył swój raport w Białym Domu, w którym udowodnia, że prezydent kilkakrotnie kłamał pod przysięgą, okłamywał opinię publiczną i Kongres, a także utrudniał pracę wymiaru sprawiedliwości.

W listopadzie 1998 roku Komisja Sądownicza Izby Reprezentantów rozpoczęła przesłuchania w sprawie *impeachmentu*, a dnia 18 grudnia uznała Clintona winnym krzywoprzysięstwa i utrudniania śledztwa. Jednak w wyniku głosowania w Senacie nad artykułami *impeachmentu* 12 lutego 1999 roku zabrakło wymaganej większości głosów, co oznaczało uwolnienie Clintona od zarzutów. Prezydent pozostał na stanowisku pomimo wątpliwości opinii publicznej. Ostatniego dnia swej prezydentury Clinton dobił targu z prokuraturą; przyznał się do kłamstwa pod przysięgą w zamian za immunitet od dochodzenia (Lepore, 2020, s. 657), co oznaczało, że nie poniesie odpowiedzialności.

Kłamstwa Clintona nie były wynikiem żadnej strategii, lecz próbą ukrycia prawdy o jego nieodpowiedzialnym i ryzykanckim zachowaniu. Tuż po tym, jak historia z M. Lewinsky trafiła do mediów, prezydent zasięgnął rady swego sondażowca, który poinformował Clintona, że Amerykanie nie wybaczą mu romansu (Ibidem, s. 650). Decyzja prezydenta o wypieraniu się zarzutów była więc podyktowana jego chęcią ocalenia swego wizerunku w oczach opinii publicznej, jakkolwiek desperacka była to próba. Pomimo że prezydent nie został usunięty z urzędu, zaufanie Amerykanów do rządu znowu zostało poważnie nadszarpnięte, a skandal o zasięgu światowym osłabiał amerykańską politykę i jej instytucje.

O ile jednak kłamstwa Clintona były personalną próbą zatuszowania słabości jego charakteru, kłamstwa totalne w rozumieniu Arendt, które zdominowały kampanię prezydencką przed wyborami 2016 roku, okazały się dużo bardziej niebezpieczne i brzemiennie w skutki. Kłamstwa te wynikały z kryzysu mediów, których standardy zdobywania i przekazywania informacji zostały zakwestionowane przez anonimowe źródła i przecieki. Część z nich okazała się elementem kampanii politycznej prowadzonej przez rosyjskie władze za pomocą tzw. farm trolli (Ibidem, s. 708). W trakcie kampanii wyborcy, którzy polegali na informacjach znalezionych w Internecie, natykali się na wiele wiadomości nieprawdziwych, fikcyjnych, często tworzonych przez rosyjskich propagandystów. Informacje te zazwyczaj dyskredytowały H. Clinton oraz Partię Demokratyczną, a stawiały w korzystnym świetle D. Trumpa. Do najpopularniejszych zmyślonych historii w roku 2016 należały: twierdzenie, że Obama zabronił ślubowania wierności fladze Stanów Zjednoczonych w szkołach, doniesienie o rzekomym poparciu Trumpa przez Papieża Franciszka, informacja o tym, że „Trump oferuje bilety w jedną stronę do Afryki i Meksyku wszystkim tym, którzy chcą opuścić Stany Zjednoczone” oraz „Lider ISIS wzywa amerykańskich muzułmanów, aby głosowali na Hillary Clinton” (D’Ancona, 2017, s. 53). Celem takich działań była destabilizacja życia społecznego, podsycanie nieufności Amerykanów do rządu i siebie nawzajem. Te zmyślane historie były następnie powielane i upowszechniane przez użytkowników sieci, a także boty. Jakkolwiek nieprawdopodobne mogą wydawać się te fałszywe historie, ich skuteczność jest potwierdzona: w grudniu 2016 roku sondaż Ipsos dla BuzzFeeda wykazał, że 75% odbiorców, którzy widzieli nagłówki zmyślonych historii uznawali je za prawdziwe<sup>11</sup> (Ibidem, s. 54). Tak było w przypadku 28-latkę E. Welcha, który uwierzył w tzw. Pizzagate, teorię spiskową lansowaną przez anonimowych internetowych ekstremistów, zakładającą, że Hillary Clinton kieruje międzynarodową pedofilską szajką odbywającą satanistyczne rytuały w piwnicy pizzerii Comet Ping Pong w Waszyngtonie. Welch postanowił wziąć sprawę w swoje ręce: przyjechał z Karoliny Północnej do Waszyngtonu i ostrzelał pizzerię z karabinu szturmowego w poszukiwaniu nieistniejącej piwnicy. Takich jak Welch, przekonanych o prawdziwości absurdalnych teorii, było wielu – Pizzagate dała początek QAnon, ekstremistycznemu ruchowi nawołującemu do przemocy i bazującemu na neokonserwatywnych sentymentach części amerykańskiego społeczeństwa (Drozdowicz, 2021, s. 146).

<sup>11</sup> Inne badania potwierdzają ten mechanizm: naukowcy z Yale University dowiedli, że w im większym stopniu ludzie byli narażeni na kontakt z *fake newsami*, tym bardziej byli skłonni im wierzyć ([https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=2958246](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2958246), dostęp: 24.02.2023).

Na Facebooku *fake newsy*<sup>12</sup> pojawiały się w News Feed równie często jak prawdziwe wiadomości (Lepore, 2020, s. 714). W wyniku późniejszego dochodzenia Kongresu w sprawie manipulacji Facebooka w proces wyborczy okazało się, że brytyjska firma Cambridge Analytica otrzymała prywatne dane ponad 87 mln użytkowników Facebooka, które następnie były wykorzystywane do profilowania wyborców oraz manipulowania ich preferencjami wyborczymi. Raport Senackiej Komisji ds. Wywiadu opublikowany w latach 2019-2020 wykazał, że rząd rosyjski angażował się w rozległej kampanii w sabotaż wyborów na korzyść D. Trumpa, z pomocą niektórych doradców Trumpa. Być może przyczyniło się to do sensacyjnego wyniku wyborów i wygranej Trumpa w wyborach prezydenckich. Niemniej jednak po wielu analizach kontaktów pomiędzy współpracownikami Trumpa a rosyjskimi urzędnikami zespół R. Muellera, specjalnego prokuratora ds. śledztwa w tej sprawie, stwierdził, że nie ma wystarczających dowodów, aby wnieść oskarżenia o spisek przeciwko Trumpowi (<https://www.documentcloud.org/documents/5955118-The-Mueller-Report>, s.180, dostęp: 28.06.2023).

Wraz z rozpowszechnieniem w przestrzeni publicznej zjawiska i pojęcia „fake news”, pojawił się też termin „post-prawda” (*post-truth*), ogłoszony słowem roku 2016 przez Oxford Dictionaries, definiowany jako „okoliczności, w których obiektywne fakty mają mniejszy wpływ na kształtowanie opinii publicznej niż odwoływanie się do emocji i osobistych przekonań” (za Oxford Dictionaries). Wybór D. Trumpa na 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych oznaczał triumf post-prawdy nad faktami. Jego prezydentura rozpoczęła się od kłamstwa o rekordowej frekwencji na inauguracji, chociaż zdjęcia i doniesienia reporterów temu przeczyły. Trump i członkowie jego administracji nie przyjęli faktów do wiadomości i stanowczo im zaprzeczali. K. Conway, doradczyni Trumpa, zapytana o tą sprzeczność pomiędzy obiektywnymi faktami a zapewnieniami administracji, odpowiedziała, że dysponują 'alternatywnymi faktami' na potwierdzenie swej tezy (D'Ancona, 2017, s. 13). Tego typu argumenty były (i są) często używane przez zwolenników Trumpa, którzy ignorują prawdziwy stan rzeczy i kreują swoją własną rzeczywistość. Sam Trump, wielokrotnie złapany na kłamstwie w czasie swej kampanii, a także prezydentury, w odpowiedzi oskarżał dziennikarzy o produkowanie fake newsów – tak było np. w przypadku starszego korespondenta CNN przy Białym Domu, Jima Acosty, z którym odmówił rozmowy, twierdząc, że jego stacja produkuje fałszywe informacje. Chodziło o doniesienia CNN, że są podejrzenia o współpracę Trumpa z rosyjskim rządem w czasie jego kampanii prezydenckiej (Ibidem, s. 56).

W erze post-prawdy niezmiernie szybko rozprzestrzeniają się teorie spiskowe. A. Jones, prezenter radiowy i właściciel portalu Infowars wśród wielu kłamstw propagował również narrację o tym, że strzelanina w szkole Sandy Hook w 2012 roku tak naprawdę nie miała miejsca i była jedynie mistyfikacją przygotowaną przez rząd Stanów Zjednoczonych. Rodziny 20 dzieci zabitych w masakrze otrzymywały pogroźki i były nękanie przez zwolenników Jonesa. W 2022 roku sąd uznał Jonesa winnym szkód moralnych i wydał wyrok skazujący propagatora kłamstw na konieczność zapłaty ofiarom ponad 45 mln dolarów. Popularności Jonesowi oraz głoszonym przez niego poglądów przysporzyło poparcie D. Trumpa, a także innych radykalnych polityków, wykorzystujących teorie spiskowe do zbijania kapitału politycznego. Najbardziej

<sup>12</sup> Pojęcie to, po raz pierwszy użyte w USA w latach 90. XIX wieku, nie ma jednej definicji i było stosowane w odniesieniu do różnych form fałszywych informacji.

spektakularnym przykładem obrazującym skalę tego zjawiska był szturm na Kapitol 6 stycznia 2021 roku. Atak tysięcy zwolenników Trumpa usiłujących przeszkodzić w zatwierdzeniu wyników wyborów wygranych przez J. Bidena był następstwem lansowanego przez Trumpa kłamstwa o „skradzionych” wyborach. Ta sugestia została szybko podchwycona przez sympatyków QAnon i środowiska neokonserwatywne, zjednoczone w swym poczuciu bycia częścią zmarginalizowanej grupy, której odebrano należny jej głos oraz przywileje (Drozdowicz, 2021, s. 147). W tym sensie kłamstwo Trumpa trafiło na podatny grunt i doprowadziło do wspomnianego ataku na Kapitol, wskutek którego 5 osób zginęło, a wielu innych, w tym ok. 140 policjantów, zostało rannych. Tydzień po ataku Izba Reprezentantów wszczęła procedurę *impeachmentu* wobec Trumpa, oskarżając go o podżeganie do przemocy przeciwko władzom Stanów Zjednoczonych. Niemniej jednak wniosek ten nie uzyskał wymaganej większości głosów w Senacie, co oznaczało uniewinnienie Trumpa od stawianych mu zarzutów. To jednak nie koniec dochodzenia w sprawie ataku tłumu na Kapitol – bada ją specjalna Komisja Izby Reprezentantów i nie jest wykluczone, że ostatecznie zarzuty kryminalne postawi Trumpowi Departament Sprawiedliwości. Może to jednak znowu wiązać się z aktami przemocy ze strony zwolenników Trumpa. Wciąż przeważająca większość wyborców republikańskich wierzy, że J. Biden został wybrany nielegalnie (<https://www.washingtonpost.com/politics/2022/01/07/republicans-big-lie-trump/>, dostęp: 04.03.2023).

Po prezydenturze Trumpa kłamstwo weszło do powszechnego obiegu i już nie szokuje tak jak dawniej – jest natomiast sposobem na zdobycie rozpoznawalności i uwagi mediów. Najlepszym tego przykładem jest historia G. Santosa, republikańskiego członka Izby Reprezentantów, wybranego do Kongresu w listopadzie 2022 roku. Już po wyborach zaczęły wychodzić na jaw kłamstwa Santosa dotyczące praktycznie każdej dziedziny jego życia – okazało się, że mijał się z prawdą w kwestii uczelni, którą rzekomo ukończył (nigdy tam nie studiował), kariery sportowej (która nigdy nie miała miejsca), historii rodzinnych, orientacji seksualnej, a nawet imienia i nazwiska (w przeszłości używał różnych nazwisk i pseudonimów). To wszystko jednak nie stanowi podstawy do usunięcia kongresmena ze stanowiska. Poważniejsze konsekwencje mogą mieć natomiast oszustwa finansowe, których dopuścił się Santos i które również zostały ujawnione przez media. Jeśli za któreś z nich Santos zostanie skazany, może być usunięty z Izby Reprezentantów. Do tego czasu jednak może w niej zasiadać i cieszyć się zdobytą sławą, aby kiedyś, być może, zostać gwiazdą show-biznesu. Historia ta dowodzi tego, jak bardzo kłamstwo spowszechniało i przestało być postrzegane jako kompromitacja czy oznaka demoralizacji. Przykłady Trumpa i Santosa dowodzą, że można na kłamstwie budować kapitał polityczny oraz władzę, a także że może być trampoliną do dalszej kariery.

### **Kłamstwo we współczesnym życiu polityczno-społecznym Wielkiej Brytanii**

Prawdopodobnie największym wyzwaniem dla Wielkiej Brytanii XX i XXI wieku było i wciąż jest rozliczenie się z dziedzictwem imperializmu. Proces dekolonizacji rozpoczął się po zakończeniu II wojny światowej. Narzucenie przez byłe imperium własnej narracji o kolonializmie, jego przyczynach i skutkach było istotną częścią tego procesu, szczególnie że praktyki stosowane przez Brytyjczyków w koloniach odbiegały znacznie od głoszonych haseł o wolności, demokracji i chrześcijańskich wartościach. Ten rozdźwięk wynikał w dużej mierze z rasizmu kolonizatorów – jeszcze 100 lat

temu akceptowanego w całej Europie – i ich pogardliwego stosunku do podbijanych narodów. W XXI wieku świadomość społeczna o mrocznym obliczu kolonializmu jest dużo bardziej powszechna, czego dowodem chociażby protesty przeciwko rasizmowi i wywołujące kontrowersje niszczenie pomników mężów stanu takich jak Churchill<sup>13</sup>. Niemniej jednak zakłamywanie przeszłości, manipulowanie wizją historii i zatajanie prawdy to wciąż współczesne zjawiska, które w dużej mierze naznaczyły brytyjski dyskurs o kolonializmie w XX wieku. Kłamstwo totalne w rozumieniu Arendt to również forsowanie narracji o szlachetnym obliczu misji kolonizacyjnej, przy jednoczesnym zatajaniu jej mrocznej strony: przemocy, wywłaszczeń, łamania praw człowieka.

Powojenne zmiany na wielu brytyjskich terytoriach, takich jak Indie, południowa Azja czy zachodnia Afryka, uprzytomniły Brytyjczykom, że ich imperialny projekt dobiegł końca. Przekazanie władzy lokalnym przedstawicielom dekolonizowanych narodów często wiązało się z nadużyciami oraz zacieraniem po nich śladów przez Brytyjczyków. Tak było w przypadku dekolonizacji Indii, gdzie protesty przeciwko władzy brytyjskiej w 1946 roku przybrały niespotykaną skalę i przerodziły się w wybuch przemocy na tle religijnym. W masakrze zwanej „Great Calcutta Killings” (Dzień Akcji Bezpośredniej) życie straciło ponad 6 tys. hindusów i muzułmanów, a dziesiątki tysięcy odniosło rany (Elkins, 2022, s. 403). Brytyjczycy zrozumieli, że muszą ustąpić przed żądaniami muzułmanów, dotyczącymi utworzenia osobnego państwa. W lipcu 1947 roku powołano do życia hinduskie Indie i muzułmański Pakistan, a granice pomiędzy państwami wyznaczono pośpiesznie i bez znajomości lokalnych realiów. Król Jerzy VI ogłosił przekazanie władzy tryumfem demokracji i podkreślił, że polityczne zmiany dokonały się w sposób pokojowy (Ibidem, s. 407). W ostatnich dniach istnienia Indii Brytyjskich spalono niezliczone ilości dokumentów dotyczących 200 lat brytyjskiego panowania w tej części świata – wiele z nich było zapisem okrutnych, kompromitujących Brytyjczyków praktyk przesłuchań i kontroli, stosowanych przez nich wobec hindusów. Prawdopodobnie był tam też zapis wydarzeń z Bengalu z lat 1943-1944, gdy wybuchła tam klęska głodu, która zdziesiątkowała tamtejszą ludność (za Elkins: zginęło ok. 3 mln Bengalczyków) – wówczas rząd brytyjski zbagatelizował problem i odmówił wysłania racji żywności do Indii, pomimo że dysponował dużymi rezerwami. Dowody okrucieństwa brytyjskich namiestników wobec tubylców w tej i innych kwestiach zostały zniszczone, co miało zapewnić Brytyjczykom kontrolę nad narracją o okresie kolonialnym. Wbrew zapewnieniom króla o pokojowym przekazaniu władzy, po upublicznieniu wiadomości o podziale Indii doszło do masowych rozruchów i migracji, w trakcie których zginęło ponad 1 mln ludzi.

Kłamstwem na większą skalę było zatajanie przez rząd brytyjski prawdy o obozach koncentracyjnych dla kenijskich członków narodowyzwoleńczego ruchu Mau Mau, istniejących w latach 50. XX wieku. Ruch ten był odpowiedzią rdzennej ludności Kenii, ludu Kikuju, na wyzysk, wywłaszczenia oraz zmuszanie do pracy najemnej Kenijczyków przez kolonialną administrację Wielkiej Brytanii. Kenia była przykładem tzw. kapitalizmu rasowego, który zakładał czerpanie gospodarczych i społecznych korzyści przez białych Brytyjczyków kosztem ciemnoskórej społeczności (Ibidem, s. 545). W 1951 roku doszło do walk pomiędzy rebeliantami Mau Mau a brytyjskimi wojskami,

<sup>13</sup> W 2020 roku demonstranci Black Lives Matter przekreślili nazwisko Churchilla na jego pomniku w Londynie, a poniżej dopisali farbą: „był rasistą”.

które rebelię szybko stłumiły. Podejrzanych o popieranie powstania osadzano w obozach koncentracyjnych, porównywalnych do obozów sowieckich czy nazistowskich. Obozy były umieszczone w odległych i trudno dostępnych miejscach tak, by ograniczyć kontakt osadzonych z rodzinami i prawnikami, a także złamać ducha walki Kikuju. Warunki w obozach urągały ludzkiej godności i zasadom higieny: przeludnienie, niewłaściwe żywienie, brak opieki medycznej, brutalne przesłuchania, tortury oraz zmuszanie do niewolniczej pracy – to wszystko sprawiło, że setki tysięcy ludzi<sup>14</sup> zmarło w „brytyjskich gułagach”, jak nazywano te obozy. Powszechny rasizm brytyjskich władz kolonialnych wpłynął na postrzeganie rebeliantów Mau Mau jako zdehumanizowanych barbarzyńców, kryminalistów, uosobienie zła i diabelskie nasienie (Ibidem, s. 549). Doniesienia sygnalistów i samych osadzonych były ignorowane, a wniosek o utworzenie niezależnej komisji badającej sprawę, przepadł w Izbie Gmin głosami konserwatywnych parlamentarzystów w 1959 roku (Ibidem, s. 611). Kilka dni później wybuchł skandal związany z kenijskim obozem Hola – 10 zatrzymanych nagle zmarło, jak podał brytyjski rząd, z powodu zatrucia po wypiciu zakażonej wody z beczkowitzu. Prawda, która wyszła na jaw niedługo potem, była dużo bardziej mroczna – przyczyną śmierci osadzonych było ciężkie pobicie przez strażników (Ibidem, s. 612). Setki tysięcy dokumentów związanych z obozami zniszczono w ramach tzw. *Operation Legacy* (Operacja dziedzictwo), przeprowadzonej w latach 1950-1970 w ramach procesu dekolonizacji.

Przez dekady Brytyjczykom udawało się zacierać ślady i kłamać w sprawie obozów, uprawiając – opisaną przez H. Arendt – politykę dezinformacji w celu podtrzymania pozytywnego wizerunku swego kraju. Prawda wyszła na jaw dzięki amerykańskiej historyczce C. Elkins, która przeprowadziła badania nad tą sprawą i w 2005 roku opublikowała książkę *Britain's Gulag*, nagrodzoną Pulitzerem, w której opisuje, jak Brytyjczycy stłumili antykolonialne powstanie umieszczając 1,5 mln Kikuju w obozach, stosując wobec nich nieludzką przemoc i tortury. C. Elkins dotarła do dokumentów, które uniknęły zniszczenia, a były zapisem tortur stosowanych wobec Kenijczyków w brytyjskich obozach, co miało znamiona przemocy systemowej (2022, s. 647). W 2011 roku kilkoro starszych Kenijczyków złożyło pozew o odszkodowanie od rządu brytyjskiego za lata tortur, gwałtów, rozstrzeliwań i przymusowej pracy w „brytyjskich gułagach”<sup>15</sup>. W wyniku procesu rząd brytyjski udostępnił wcześniej utajnione dokumenty<sup>16</sup>, które ujawniły rzeczywisty zakres tortur i okrucieństw stosowanych przez brytyjskie siły w Kenii, a także przymusowych przesiedleń lokalnej ludności, a także dowiodły, że rząd brytyjski nie tylko wiedział o sprawie obozów i przesiedleń w Kenii, lecz również kłamał i tuszował fakty związane z działalnością brytyjskich sił wojskowych w Kenii w latach 50. XX wieku. Przykładem tego jest wspomniany skandal związany z obozem Hola i wypowiedzi ministra ds. kolonii, A. Lennox-Boyda w 1959 roku, w których zaprzecza stosowaniu brutalnych metod w obozach w Kenii ([https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1959/jan/20/prisons-and-detention-camps#S5CV0598P0\\_19590120\\_HOC\\_47](https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1959/jan/20/prisons-and-detention-camps#S5CV0598P0_19590120_HOC_47), dostęp: 14.03.2023). Kolejnych dowodów dostarcza korespondencja między gubernatorem Kenii Evelynem Baringiem a ministrem Lennoxem-Boydem z 1957 roku, przedstawiająca systemową przemoc w Kenii, poparcie

<sup>14</sup> Dokładna liczba ofiar nie jest znana – C. Elkins pisze o 130 do 300 tys. ludzi (Elkins, 2005, s. xiv).

<sup>15</sup> Do pozwu dołączyło później ponad 5 tys. weteranów Mau Mau.

<sup>16</sup> Były to dokumenty z tzw. archiwum „Hanslope”, zawierającego materiały związane z kolonialną przeszłością Wielkiej Brytanii.



dla niej ze strony rządu brytyjskiego i sposoby tuszowania jej (Elkins, 2022, s. 647). Tych dokumentów sąd nie mógł zignorować. Proces w sprawie roszczeń byłych więźniów „brytyjskich gułagów” zakończył się przeprosinami rządu i werdyktem o przyznaniu części ofiar 20 mln funtów odszkodowania – po odliczeniu kosztów procesu, ostatecznie niewielkiej kwoty na osobę. Niemniej jednak po raz pierwszy w historii Wielka Brytania przyznała się do przeprowadzania tortur na terenie swojego dawnego imperium. Oznaczać to może gruntowną rewizję historii i wizerunku Imperium Brytyjskiego, pieczołowicie pielęgnowanego przez dekady od jego rozpadu. Kłamstwa o szlachetnej misji cywilizacyjnej i manipulacje rządu skrywały prawdę o systemie represji i tortur oraz łamaniu praw człowieka w brytyjskich koloniach. Po wygraniu procesu przez Kenijczyków, na wokandę mogą trafić podobne sprawy z innych stron świata, m.in. Cypru, Malajów, Palestyny czy Irlandii Północnej.

Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, rokiem, który niezaprzeczalnie rozpoczął erę post-prawdy w Wielkiej Brytanii był rok 2016. Kampania na rzecz Brexitu<sup>17</sup>, odwołująca się do emocji i bazująca na uproszczeniach, lansowała wiele kłamstw, mających na celu przekonanie Brytyjczyków, że opuszczenie Unii Europejskiej przyniesie im same korzyści. Jednym z tych kłamstw była informacja, że rzekomo tygodniowy koszt członkostwa w UE – 350 mln funtów – w razie Brexitu zostanie przeznaczony na NHS<sup>18</sup>, czyli brytyjski NFZ. Informacja ta, wraz z hasłem „Odzyskajmy kontrolę”, pojawiła się na czerwonym autobusie, który krążył po Wielkiej Brytanii wiosną 2016 roku i przy którym chętnie fotografowali się politycy nakłaniający do Brexitu. Kłamstwo szybko wyszło na jaw – brytyjski urząd statystyczny wyjaśnił, że była to kwota znacznie zawyżona<sup>19</sup>, lecz pomimo to kampania dezinformacji trwała w najlepsze. B. Johnson i inni politycy zapewniali, że kwestia przekazania pieniędzy na służbę zdrowia jest już przesądzona. Jak twierdzi M. D’Ancona, być może sami uwierzyli w rozpowszechniane kłamstwa (2017, s. 21), co przywodzi na myśl ostrzeżenie H. Arendt o defaktualizacji, czyli zagubieniu w labiryncie fałszu i manipulacji. W rzeczywistości wskutek Brexitu gospodarka Wielkiej Brytanii skurczyła się o ponad 5% (<https://institute.global/policy/three-years-brexit-casts-long-shadow-over-uk-economy>, dostęp: 22.03.2023).

Kłamstw rozpowszechnianych podczas kampanii na rzecz Brexitu było więcej. Kolejnym z nich było przedstawienie potencjalnej akcesji Turcji do UE jako istotnego zagrożenia dla kontroli polityki imigracyjnej Wielkiej Brytanii. Kłamstwo to służyło wzmocnieniu lęku Brytyjczyków przed masową migracją z Turcji w przypadku pozostania w UE. W rzeczywistości proces dołączenia Turcji do UE od lat tkwi w martwym punkcie – wszystkie państwa członkowskie są przeciwne tej akcesji, zaś w 2016 roku nastąpiło pogorszenie relacji pomiędzy Unią a Turcją po serii doniesień o łamaniu praw człowieka w tym kraju. Nie przeszkodziło to jednak B. Johnsonowi i innym populistom powtarzać kłamstwa o fali muzułmańskich migrantów, która zaleje Wyspy Brytyjskie po akcesji Turcji. Inne kłamstwo w kampanii nawołującej do Brexitu dotyczyło kwestii gospodarczych: B. Johnson twierdził, że wyjście z UE usprawni wymianę handlową pomiędzy Wielką Brytanią a innymi europejskimi krajami, uwalniając ją od skomplikowanej prawnej maszyny (<https://www.politico.eu/article/a-brexit-lesson-eus-benefits-largely-invisible-hurt-to-lose-single-market-boris-johnson/>,

<sup>17</sup> Opuszczenia przez Wielką Brytanię struktur Unii Europejskiej.

<sup>18</sup> National Health Service.

<sup>19</sup> Rzeczywisty wkład Wielkiej Brytanii do unijnego budżetu wynosił ok. 250 mln funtów.

dostęp: 23.03.2023). Konsekwencje tego kłamstwa okazały się poważne, gdy Brytyjczycy na własnej skórze odczuli, że brak tych regulacji pozbawił ich udziału w wolnym od wszelkich barier handlu między krajami UE. Wprowadzenie kontroli na granicy z UE oraz konieczność płacenia cła na produkty powstałe poza granicami Unii oznacza wielkie straty finansowe dla brytyjskich eksporterów. Świadomość negatywnych skutków Brexitu dla gospodarki Wielkiej Brytanii jest coraz większa – sondaże pokazują, że średnio 57% Brytyjczyków zagłosowałoby za ponownym wstąpieniem do UE (<https://www.theguardian.com/business/2023/jan/31/brexit-lies-tory-billionaire-guy-hands-uk-eu-economy>, dostęp: 26.03.2023). Pojawiają się też głosy o rozliczeniu mediów współodpowiedzialnych za kłamstwa i wprowadzenie w błąd społeczeństwa, co pociągnęło za sobą także spadek zaufania do mediów (<https://bylinetimes.com/2023/01/17/the-brexit-lies-that-literally-made-us-all-poorer/>, dostęp: 26.03.2023).

O tej konsekwencji szerzenia dezinformacji również pisała H. Arendt w swych esejach ponad 50 lat temu; kontakt z fake newsami dezorientuje odbiorców, sprzyja cynizmowi i zniechęca do udziału w życiu publicznym. Zanurzenie w świecie post-prawdy oznacza też brak zaufania do nauki oraz często wiarę w teorie spiskowe, według których naukowcy wraz z rządem i firmami farmaceutycznymi działają wbrew naturze oraz interesom ludzkości. Najlepszym tego przykładem są rozmaite teorie antyszczepionkowe, zapoczątkowane w 1998 roku przez artykuł lekarza – A. Wakefielda w brytyjskim czasopiśmie naukowym *The Lancet*. Wakefield postawił tam tezę o potencjalnym związku szczepionki na odrę, świnkę i różyczkę, wprowadzonej 10 lat wcześniej w Wielkiej Brytanii, z autyzmem. Badania Wakefielda poddano skrupulatnej analizie, która wykazała ich całkowitą nierzetelność i brak niezależności<sup>20</sup>. Czasopismo wycofało artykuł, a Wakefield stracił prawo do wykonywania zawodu w związku z opublikowanymi kłamstwami. Niemniej jednak, jak pisze D'Ancona (2017, s. 71), proces weryfikacji zakończony dyskredytacją Wakefielda okazał się słabszy niż wirus strachu, który zainfekował krwiobieg społeczeństwa. Wielu rodziców rezygnowało z zaszczepienia dzieci, co prowadziło do wybuchów epidemii odry i ofiar śmiertelnych. W 2008 roku choroba ta znów się rozpowszechniła, 14 lat po tym, jak udało się ją niemal całkowicie wytepić (Ibidem, s. 71), a Wakefield wyjechał do USA, gdzie stał się guru ruchu antyszczepionkowego. Jego teorie nie znajdują potwierdzenia naukowego, natomiast ludzi, którzy wierzą w rozpowszechniane przez niego kłamstwa, jest coraz więcej. To kolejny przykład świata post-prawdy, w którym rozsądek i naukowe argumenty ustępują emocjom i uproszczonej wizji rzeczywistości. Fakty są naginane i dopasowywane do przekonań.

## Podsumowanie

Paradoksem jest to, że w dobie nieograniczonego dostępu do informacji, doświadczamy kryzysu prawdy. Przedstawione wyżej zjawiska i wydarzenia dowodzą, że kłamstwo, któremu sprzyja brak krytycznego myślenia odbiorców, może mieć bardzo poważne konsekwencje, nawet dla tak silnych i wielowiekowych demokracji jak Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania. Zgodnie z przewidywaniami H. Arendt, niektórzy politycy i media budują sieć kłamstw, które tworzą rzeczywistość alternatywną,

---

<sup>20</sup> Dziennikarze dotarli do dokumentów, z których wynika, że Wakefield otrzymał setki tysięcy funtów za przeprowadzenie badań o założonej z góry tezie.

opartą na strachu, niechęci i teoriach spiskowych. Ludzie, którzy uwierzyli w tą rzeczywistość, z łatwością ulegają manipulacji i w rezultacie wywierają zgubny wpływ na działanie państwa. Było tak w przypadku osób, które, kierując się fałszywymi informacjami, zagłosowały za Brexitem czy też zrezygnowały zaszczepienia swych dzieci, przyczyniając się do wzrostu zakaźności odry w Wielkiej Brytanii. W Stanach Zjednoczonych kłamstwo o sfałszowanych wyborach ma rzesze zwolenników – według sondaży wierzy w nie ponad 60% wyborców Partii Republikańskiej (<https://www.forbes.com/sites/alisdurkee/2023/03/14/republicans-increasingly-realize-theres-no-evidence-of-election-fraud-but-most-still-think-2020-election-was-stolen-anyway-poll-finds/?sh=335178f428ec>, dostęp: 28.03.2023). W dość dużej mierze przyczyniła się do tego najpopularniejsza w kraju stacja informacyjna Fox News, a w rzeczywistości tuba propagandowa amerykańskiej prawicy, która początkowo ogłosiła wygraną J. Bidena w wyborach prezydenckich, lecz szybko się z tego wycofała, gdy okazało się, że widzowie przechodzą do konkurencyjnej stacji, nie chcąc przyjąć do wiadomości przegranej D. Trumpa. Fox News zmieniła wtedy narrację, powtarzając kłamstwa o sfałszowanych wyborach. Jak pokazuje ujawniona właśnie korespondencja szefów oraz dziennikarzy stacji, doskonale zdawali sobie oni sprawę z nieprawdziwości tych stwierdzeń. Decydowali się jednak na rozpowszechnianie ich, ponieważ tego życzyli sobie ich odbiorcy. Jak w soczewce pokazuje to problem, o którym pisała H. Arendt: całe grupy ludzi biorą za pewnik sieć kłamstw, którymi ich karmiono, i odmawiają konfrontacji z rzeczywistością. Rezultatem jest defaktyzacja, postępująca radykalizacja takich odbiorców i erozja struktur demokratycznych państwa. Po drugiej stronie są odbiorcy, którzy po długotrwałym kontakcie z kłamstwami reagują wycofaniem i cynizmem, odrzucając wszelkie punkty odniesienia – tą postawę Arendt z kolei opisuje jako typową dla obywateli systemów totalitarnych.

Wszystkie te wyzwania ery post-prawdy, która już trwa w najlepsze, zdominują najprawdopodobniej życie społeczne w najbliższych dekadach. Rozwój technologiczny wyprzedza ludzki umysł oraz umiejętność weryfikowania kłamstwa. Niemniej jednak stopień, w jakim kłamstwo wpłynie na przyszłe wydarzenia, zależy od samych obywateli, ich uważności, gotowości do sprawdzania źródeł informacji, odkrywania własnych uprzedzeń i uproszczeń. Jak pisze J.N. Harari (2018, s. 313), w dzisiejszym świecie informacja i uwaga to decydujący kapitał. Jeśli nimi lekkomyślnie gospodarujemy, sami nieświadomie stajemy się produktem. Wagę obywatelskiej odpowiedzialności podkreślał też G. Orwell, który, wyjaśniając sens swej powieści o kłamstwie w systemie totalitarnym, *1984*, ostrzegł: „Morał, jaki płynie z tej niebezpiecznej, koszarnej sytuacji jest prosty: Nie pozwól, aby to się stało. To zależy od ciebie” (<https://www.orwellfoundation.com/the-orwell-youth-prize/2018-youth-prize/future-society-orwell-youth-prize-2020/>, dostęp: 28.03.2023).

## Bibliografia

- Arendt, H. (1967). Truth and politics. *The New Yorker*, 25, 49-88.
- Arendt, H. (1972). Lying in politics. W: H. Arendt (red.), *Crises of the Republic* (pp. 1-48). San Diego: Harcourt Brace and Company.
- D'Ancona, M. (2017). *Post-Truth: The New War on Truth and How to Fight Back*. London: Ebury Press.

- Drozdowicz, J. (2021). Ruch Qanon i nowy prawicowy fundamentalizm. *Przegląd Religioznawczy*, 1(279), 145-158.
- Elkins, C. (2005). *Britian's Gulag: The Brutal End of Empire in Kenya*. London: Jonathan Cape.
- Elkins, C. (2022). *Legacy of Violence. A History of the British Empire*. New York: Alfred A. Knopf.
- Harari, Y.N. (2018). *21 lekcji na XXI wiek*. Tłum. M. Romanek. Wydawnictwo Literackie.
- Lepore, J. (2020). *My, Naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*. Tłum. J. Szkudliński. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Mazur, S. (red.). (2022). *Raport post-prawda. Jak rodzą się społeczne bzdury?* Kraków: MSAP Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Pastusiak, L. (1999). *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Warszawa: ISKRY.
- Zinn, H. (2016). *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych*. Tłum. A. Wojtasik. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- <https://institute.global/policy/three-years-brexit-casts-long-shadow-over-uk-economy>.
- [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=2958246](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2958246).
- <https://web.archive.org/web/20161116101017/https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016>.
- <https://www.orwellfoundation.com/the-orwell-youth-prize/2018-youth-prize/future-society-orwell-youth-prize-2020/>.
- <https://www.politico.eu/article/a-brexit-lesson-eus-benefits-largely-invisible-hurt-to-lose-single-market-boris-johnson/>.
- [https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1959/jan/20/prisons-and-detention-camps#S5CV0598P0\\_19590120\\_HOC\\_47](https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1959/jan/20/prisons-and-detention-camps#S5CV0598P0_19590120_HOC_47).
- <https://archives.newyorker.com/newyorker/1967-02-25/flipbook/088/>.
- <https://www.nybooks.com/articles/1975/06/26/home-to-roost-a-bicentennial-address/>.
- <https://www.washingtonpost.com/politics/2022/01/07/republicans-big-lie-trump/>.
- <https://bylinetimes.com/2023/01/17/the-brexit-lies-that-literally-made-us-all-poorer/>.
- <https://www.theguardian.com/business/2023/jan/31/brexit-lies-tory-billionaire-guy-hands-uk-eu-economy>.
- <https://www.forbes.com/sites/alisondurkee/2023/03/14/republicans-increasingly-realize-theres-no-evidence-of-election-fraud-but-most-still-think-2020-election-was-stolen-anyway-poll-finds/?sh=335178f428ec>.

## VII. KŁAMSTWO W KULTURZE KRAJÓW ROSYJSKOJĘZYCZNYCH (Grzegorz Adam Ziętała<sup>1</sup>)

„W Rosji kłamstwo jest spoiwem państwa i narodu. Bez kłamstwa, przemocy i strachu, Rosja nie potrafi funkcjonować”  
(*Bez kłamstwa...*, 2022).

„Rosjanin jest największym i najbardziej bezczelnym kłamcą na świecie”  
(I. Turgieniew).

„Nie mogę zrozumieć charakteru rosyjskiego. Rosjanin kłamie patrząc w twoje oczy, i wiedząc, że widzisz to kłamstwo, on wcale się nie wstydi. Wydaje mi się, że Rosjanin w ogóle nie wie, co to wstyd”  
(T. Roosevelt).

„W Rosji, szczerłość uważają za szaleństwo. To jest rozsądne! W istocie! Przecież całe rosyjskie życie we wszystkich sferach — to nieustanny zamach na prawdę. Dla Rosjan zdrajcą jest ten, kto nie kłamie. Odrzucenie kłamstwa traktowane jest jako zdrada państwa”  
(A. de Custine) (*Zimnym okiem*, 2022).

„Kłamstwo w Rosji to próba przerzucenia odpowiedzialności za swoje klęski na innych, żeby wybielić władzę. Kłamstwo w Rosji jest niebezpieczne dla samej Rosji, dlatego, że generuje nienawiść bez wyjścia, która zjada ją od środka. Kłamstwo w Rosji jest niebezpieczne dla całego świata, bo odłącza Rosję od pozostałego świata”  
(Дацюк, 2014).

### Wprowadzenie

Kłamstwo w wielu kulturach jest zawsze czymś złym. Ale czy na pewno zawsze i we wszystkich? Kłamstwo w Rosji jest nieodzowną częścią życia – politycznego, codziennego, a swe źródła ma w specyficznej kulturze i mentalności. W lingwokulturze rosyjskiej podejście do kłamstwa jest dwojaki: z jednej strony ceni się prawdę i nakazuje mówienie prawdy, a z drugiej – Rosjanie są bardziej tolerancyjni wobec mówienia nieprawdy niż przedstawiciele innych kultur. W wielu przysłowiach, owej „mądrości narodu” ceni się mówienie prawdy, ale są i przysłowia, gdzie kłamstwo jest lepsze od prawdy. Kłamstwo bywało od zawsze narzędziem manipulacji i utrzymania władzy autorytarnej, gdyż Rosja praktycznie nie zna demokracji. Kolejni władcy Rusi, Rosji, Związku Radzieckiego wykorzystywali to narzędzie w swej propagandzie, a naród biernie poddawał się tym wpływom. Kłamstwo ogarnęło kulturę ludową i niemal wszystkie sfery życia Rosjan – co widać w postaci przysłów, bajek, ale także na gruncie filmu, literatury, mediów, polityki, biznesu.

W niniejszym rozdziale przedstawiony zostanie koncept „kłamstwo” (ложь) w języku rosyjskim, a także w symbolice kraju, życiu współczesnym i kinematografii.

### Rodzaje kłamstwa w kulturze rosyjskiej

W kulturze rosyjskiej spotykamy takie rodzaje kłamstwa, jak „białe kłamstwo” [‘белая ложь’], „szare kłamstwo” [‘серая ложь’], „czarne kłamstwo” [‘черная ложь’], „kłamstwo dla dobra” („święte kłamstwo” [‘ложь во благо’ (‘святая ложь’)], „kłamstwo dla ratowania się” [‘ложь во спасение’]. Nie jest to oficjalna, naukowa klasyfikacja, jej granice są rozmyte, ale takie rodzaje istnieją w świadomości Rosjan.

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

„Białe kłamstwo” to ukrywanie prawdy w celu uniknięcia konfliktu, obrazy człowieka, np. kłamiemy, że ktoś ładnie wygląda, ponieważ nie chcemy zrobić mu przykrości. Takie kłamstwo nie ma poważnych konsekwencji, jeśli zostanie ujawnione. W wielu kulturach takie kłamstwo nie jest osądzone, a nawet mile widziane. Bielicka uważa, że to „ogólnie akceptowalny rodzaj kłamstwa. Mama nie musi domyślać się, że syn zrobił jej prezent na urodziny. Tata nie powinien wiedzieć, że dzinsy już nie pasują na niego. I nikt nie powinien mówić cioci, że ma straszną fryzurę” (Белицкая, 2020).

Do czynienia z „szarym kłamstwem” mamy wtedy, gdy ktoś obiecuje nam coś, ale nas zwodzi, przekłada termin realizacji zobowiązania, aby usprawiedliwić swoje lenistwo. „Czarne kłamstwo” jest stosowane celowo – to oszustwo, aby oszukać kogoś, przejąć nad nim kontrolę, gdy ktoś prosto w twarz mówi, że działa dla naszego dobra, a w rzeczywistości manipuluje nami.

„Kłamstwo dla dobra” stosowane jest, gdy chcemy podtrzymać chorego na duchu, aby zataić coś przed dziećmi i nie wpłynąć negatywnie na ich psychikę, gdy bliskim nie chcemy mówić o naszych problemach, aby nie martwili się o nas, gdy nie chcemy konfliktów z bliskimi i nie chcemy psuć relacji z nimi. Stosujemy ją też w komunikacji internetowej, aby nie narazić się na niebezpieczeństwo. Motywacją do takiego kłamania jest strach przed utratą bliskiej osoby, zaufania. To przemilczenie pewnych niewygodnych faktów ze swojego życia, wymyślanie czegoś. „Kłamstwo dla dobra” różni się tym od „białego kłamstwa”, że jego ujawnienie może doprowadzić do znacznych szkód, a „białe” – do drobnych.

Z „kłamstwem dla ratowania się” mamy do czynienia, jeśli przestępca kłamie, aby uniknąć odpowiedzialności, kiedy z dwojga złego musimy wybrać to złe, które jest najmniejsze. To kłamstwo popełniamy również, jeśli nie chcemy być uczestnikami przestępstwa, gdyż próbujemy uniknąć problemów ratując się.

W polityce rosyjskiej istnieje pojęcie „kłamstwo obronnego” [‘оборонительная ложь’] i „kłamstwa atakującego” [‘наступательная ложь’]:

to pierwsze to rozpowszechnianie dezinformacji w ważnych dla Kremla sprawach, jak sprawa Magnickiego<sup>2</sup>, międzynarodowe procesy sądowe w sprawie powództw Jukosu, skandal dopingowy i inne. Do drugiego zalicza się kampanie informacyjne, które towarzyszą tak zwanym „wojnom hybrydowym”, przede wszystkim, na Ukrainie (Пастухов, 2017).

---

<sup>2</sup> S. Magnicki był rosyjskim prawnikiem pracującym w firmie świadczącej usługi prawne i audytorskie. Wśród jego klientów znajdował się m.in. międzynarodowy fundusz inwestycyjny Hermitage Capital. W latach 2007-2008 Magnicki odkrył aferę korupcyjną związaną z niezgodnym z prawem przejęciem spółek należących do funduszu i wyłudzeniem zwrotu podatku VAT, w którą uwikłani byli przedstawiciele władz. W dniu 28 listopada 2008 roku Magnicki został aresztowany pod zarzutem oszustw podatkowych w ramach prowadzonego śledztwa przeciwko spółce Hermitage Capital Management. W trakcie pobytu w zakładzie karnym wielokrotnie skarżył się władzom na fatalne warunki w nim panujące i brak dostępu do odpowiedniej opieki medycznej – Magnicki chorował m.in. na przewlekłe zapalenie pęcherzyka żółciowego. Dnia 16 listopada 2009 roku mężczyzna zmarł. Z raportów niezależnych rosyjskich organizacji pozarządowych wynika, że był poddawany w areszcie torturom, które ostatecznie doprowadziły do jego zgonu. Po śmierci Magnickiego wszczęto postępowanie karne, mające wyjaśnić okoliczności jego zgonu, jednak nie doprowadziło ono do ukarania jakichkolwiek funkcjonariuszy. Co więcej, w 2013 roku sam Magnicki został, w pośmiertnym procesie, uznany za winnego popełnienia przestępstw podatkowych. Źródło: <https://www.hfhr.pl/wyrok-etpc-w-sprawie-siergieja-magnickiego/> (dostęp: 19.11.2022).

## Sposoby wyrażania kłamstwa w języku rosyjskim

W celu mówienia nieprawdy w języku rosyjskim używamy czasowników „лгать” [‘kłamać’], „врать” [‘kłamać’] i „обманывать” [‘oszukiwać’].

Czasownik „лгать” oznacza:

- „врать, говорить или писать ложь, неправду, противное истине” [‘kłamać, mówić lub pisać kłamstwa, nieprawdę, coś przeciwstawnego prawdzie’] (Даль, 1981, т. 2, s. 241);
- „1. говорить неправду” [‘mówić nieprawdę’]. 2. „Клеветать, наговаривать (устар.)” [‘obmawiać, obgadywać (przest.)’] (Ожегов, 1990, s. 320);
- 1. „говорить неправду, ложь” [‘mówić nieprawdę, kłamstwo’]. 2. „(сов. налгать) на кого-что. Клеветать, возводить небылицу” [‘(dok. okłamać) kogoś. Obmawiać, opowiadać bajdy’] (Ушаков, 2014, s. 266);
- „1. говорить ложь, неправду; обманывать” [‘mówić kłamstwa, nieprawdę; oszukiwać’]. „2. устар. Возводить на кого-л. ложное обвинение; клеветать” [‘przest. Zrzucać na kogoś fałszywą winę; obmawiać’] (Ефремова, 2000).

W odróżnieniu od czasownika „обмануть”, „лгать” oznacza wprowadzenie rozmówcy w błąd słowem, a nie czynem. „Лгать” значит говорить неправду, зная, что это неправда, но желая, чтобы адресат речи думал, что это правда” [‘Kłamać, to znaczy mówić nieprawdę znając, że to неправда, ale pragnąc, aby adresat myślał, że to правда’] (Шмелев, 2012, s. 507).

Gołowaniwska uważa, że „prawda to atrybut boski, werdykt sądowy, a kłamstwo jako celowe wprowadzanie w błąd całej ludzkości to atrybut diabła” (Голованивская, 2019, s. 118).

Stiepanowa dowodzi, że rosyjskie słowo „ложь” pochodzi od czasownika „лежать” [‘leżeć’] i jest etymologicznie związane z koncepcją „лежать на поверхности” [‘leżeć na powierzchni’], „скрывать под собой правду” [‘ukrywać pod sobą prawdę’]. Bardziej tradycyjne podejście wywodzi pojęcie „ложь” od „лежать, быть больным, слабым” [‘leżeć, być chorym, słabym’], co według Gołowaniwskiej, „choroba, słabość, położenie leżąc oznacza zwycięstwo niższego nad wyższym i wskazuje na obecność komponentu ‘дьявол’ [‘diabeł’], co czyni kłamstwo synonimem zła (Ibidem).

Odnosząc się do sfery kultury, Gołowaniwska przypomina, że w mitologii słowiańskiej mamy do czynienia z żywą i martwą wodą.

Żywa woda porusza się, karmi; martwa woda jest statyczna, gubi. Skojarzenie kłamstwa z błotem, wciągającym, zasysającym, w którym można ugrzęznąć, to bogaty obraz w wielu kulturach i językach. Kiedy wyjaśnienie, opowiadanie, mowa są zrozumiałe Rosjanie, Francuzi, Niemcy, Włosi i Anglicy mówią: to jasne (claire, clear, ciaro itd.). Mglistość, mętność, brak przejrzystości w powietrzu i w wodzie symbolizują nieczystość opowiadania, obecność nieczystego zamiaru, za którym ukrywa się kuszenie lub inne zło. Aktywność bagna-kłamstwa podkreśla myśl, że kłamstwo to nie tylko po prostu stojąca, brzydko pachnąca, niebezpieczna woda, ale i przyciągająca siła. Dlatego w rosyjskiej mitologii na bagnach żyją diabeł,

leszy<sup>3</sup> i kikumora<sup>4</sup>. Rozwijając ten obraz można stwierdzić, że kłamstwo to taki brud, w którym można się wybrudzić. Brud to taki uniwersalny obraz związany z czernią, mrokiem, złem (Голованивская, 2019, s. 119).

Czasownik „**врать**” ma następujące znaczenia:

- „лгать, обманывать словами, говорить неправду; говорить вздор, пустяки; пустословить, молоть языком; сказывать небывальщину за правду. Врать на кого, клеветать” [‘kłamać, oszukiwać słowami, mówić nieprawdę; mówić bzdury, głupstwa; lać wodę, pleść językiem; mówić niebываłe rzeczy zamiast prawdy. Kłamać na kogoś, oczerniać’] (Даль, 1981, т. 1, s. 259);
- 1. „Лгать, говорить неправду” [‘kłamać, mówić nieprawdę’]. 2. „Действовать неправильно, неверно, фальшивить” [‘Działać nieprawidłowo, niesłusznie, fałszować’]. 3. „Болтать, говорить вздор” (устар.) [‘Paplać, mówić bzdury’ (przest.)]. 4. „Выражение несогласия, протеста, уверенности в себе” (прост.) [‘Wyrażenie niezgody, protestu, pewności w sobie’ (pot.)] (Ожегов, 1990, s. 106);
- „1. Лгать, говорить неправду // Пустословить, говорить вздор, чепуху” [‘Kłamać, mówić nieprawdę // lać wodę, mówić bzdury, głupoty’] (Ушаков, 2014, s. 73);
- „Вранье – это по преимуществу устная импровизация, искажение правды, но в отличие от лжи, иногда безобидное, даже простоватое, вызывающее легкое пренебрежение у говорящего” [‘вранье’ – ‘kłamstwo’ to przede wszystkim ustna improwizacja, wypaczenie rzeczywistości, ale w odróżnieniu od rzeczownika ‘ложь’ czasami nieszkodliwe, nawet prostackie, wywołujące delikatne lekceważenie u mówiącego’] (Апресян, 2003, s. 671).

<sup>3</sup> leszy – demon z mitologii słowiańskiej. Był panem lasów i opiekunem dzikiej zwierzyny. W zależności od regionu znany pod różnymi imionami. Na zachodzie mówiono o nim Borowy, Boruta, na południu nazwano go Wilczym Pasterzem, podczas kiedy miano Leszego pochodzi ze wschodu. Zamieszkiwał głęboko, w nieodstępnych rejonach lasów, borów i puszczy. Wierzono, że ukazuje się w jednej z dwóch postaci, ludzkiej bądź zwierzęcej. Jako człowiek przedstawiany był jako brodaty starzec, który odziany w skóry przemierzał dzikie ostępy na niedźwiedziu bądź wilku. Szczególną formą zwierzęcą leszego był niedźwiedź, chociaż mógł też zamieniać się w lisa bądź jelenia. Ponieważ leszy był panem lasów i opiekunem dzikiej zwierzyny można go było rozgniewać ścinając święte drzewa. Natomiast myśliwy, który chciał zapewnić sobie bezpieczne łowy, powinien wcześniej złożyć leszemu ofiarę. Złamanie którejkolwiek z tych zasad mogło wywołać gniew tego demona. Od świstu wiatru przez szelest liści i trzeszczenie drzew, po wichury i połamane drzewa, to i inne odgłosy lasu uważano za przejaw aktywności leszego. A człowieka, który mu się naraził demon sprowadzał z właściwej drogi. Jednak leszy bywał też pomocny i bywało, że pomagał zbłąkanemu odnaleźć zagubioną ścieżkę. Źródło: <https://mitologia.fandom.com/pl/wiki/Leszy> (dostęp: 06.11.2022).

<sup>4</sup> kikumora – czasem nazywana Sziszimorą, była według wierzeń słowiańskich nocnym szkodliwym kobiecym duchem domowym, która przy kądzieli przędzie koronki. Kikumory, wedle dawnych wierzeń miały być duszami zmarłych dzieci i kobiet, które zmarły przy porodzie lub duszami przeklętych. Zazwyczaj mieszkwały w domu pod podłogą, w piwnicy lub za piecem, ale niektóre z nich zamieszkiwały bagna. Kikumory wyobrażano sobie często jako małe, zdeformowane, drobne pomarszczone lub młode kobiety, o długich siwych i rozwianych włosach. Miały też pociągłą, wydłużoną twarz. Mogły się stawać niewidzialne. W niektórych wierzeniach zamiast nóg miały kurze łapki. Jej nieodłącznymi atrybutami były wrzeciono i kołowrotek. Powszechnie uważano je za złe demony niebezpieczne dla człowieka. Wychodziły nocą, by niepokoić dzieci, szkodzić zwierzętom gospodarskim zwłaszcza kurom i psocić na różne sposoby. W nocy pracowały przy kądzieli bez wiedzy domowników przędzie koronki. Jeżeli ktoś, by ją przy tej pracy zobaczył, miał wkrótce umrzeć. Furkot przędzenia zawsze zwiastowała nieszczęście. Źródło: <https://historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com/2016/10/16/kikumora-slowianski-szkodliwy- Duch-domowy/> (dostęp: 06.11.2022).



W *Rosyjskim Słowniku Semantycznym* (PCC) czasownik „врать” występuje w 5 rozdziałach:

1. „Ошибка, упущение, неудача” – „ошибаться, действовать неправильно” [‘„Błąd, zaniedbanie, niepowodzenie” – ‘mylić się, działać nieprawidłowo’] (PCC, 2007, т. 4, s. 179),
2. „Болтовня, пустословие. – ‘болтать, говорить вздор’” [‘Gadanina, puste słowa. „gadać, mówić bzdury’”] (PCC, 2007, т. 4, s. 521),
3. „Дезинформация. Ложь. – ‘лгать, говорить неправду’” [‘Dezinformacija, kłamstwo. „kłamać, mówić nieprawdę’”] (PCC, 2007, т. 4, s. 534),
4. „Работа механизмов или специальных технических устройств, а также работа с механизмами, техническими устройствами. – ‘об измерительном приборе: отклоняться от правильного, точного показания: *Весы врут. Часы врут на десять минут*’” [‘Działanie mechanizmów lub specjalnych urządzeń technicznych, a także praca z tymi mechanizmami, urządzeniami technicznymi. „o przyrządzie pomiarowym: wskazywać błędnie: *Waga oszukuje. Zegar oszukuje dziesięć minut*’] (PCC, 2007, т. 4, s. 644),
5. „Музыкальное искусство. Пение. Танец. – ‘не в тон петь или играть на музыкальном инструменте, ошибаться, брать не ту ноту. *Оркестранты безбожно врут*’” [‘Sztuka muzyczna. Śpiew. Taniec. ‘fałszować podczas śpiewu lub na instrumencie muzycznym, mylić się, wykonywać fałszywe nuty. *Muzycy bezbożnie fałszują*’] (PCC, 2007, т. 4, s. 658).

Czasownik „врать”, oprócz głównego znaczenia „mówić nieprawdę”, posiada jeszcze znaczenie „mówić bzdury”. Znaczenie „oczerniać” występowało tylko w Słowniku Dala, ale z biegiem czasu wyszło z użytku. W słownikach ma również znaczenie błędu człowieka lub instrumentu czy mechanizmu. Tego znaczenia nie ma czasownik „обманывать”, ani czasownik „лгать”, tzn. że czasownik „врать” podkreśla nieświadome i nie zawsze kontrolowane działanie.

Rozważając na temat zmian w języku rosyjskim w ostatnich latach, lingwista Szmieliow zauważa, że znaczenia czasowników „лгать” oraz „врать” różnią się zasadniczo. „Лгать” dotyczy spraw bytowych i w tym przypadku kłamstwo jest niewybaczalne. Podaje również, kiedy można używać czasownika „врать”, a kiedy nie wolno używać „лгать”:

Przyrządek pierwszy: „Где живет Иванов? – На Пречистенке. Ой, вру, на Остоженке” [‘Gdzie mieszka Iwanow? – Na Pierieczystieńce. Oj, kłamię, na Ostożence’]. W tym przypadku „врать” to to samo, co „сказать, не подумав” [‘powiedzieć, nie pomyślawszy’].

Drugi rodzaj kłamstwa – kiedy osoba uważa, że lepiej jest, żeby ktoś nie znał prawdy. Tak dzieci okłamują rodziców, kiedy myślą, że ich rodzice albo rozzłoszczą się, albo ich ukarzą. Rodzice specjalnie pouczają dzieci: „Врать нехорошо” [‘Kłamać to niedobrze’]. Nie „плохо” [‘źle’], a właśnie „нехорошо” [‘niedobrze’]. Powiedzieć po rosyjsku „лгать – нехорошо” nie można.

Jest jeszcze jeden czasownik rosyjski „приврать” – to takie niewielkie kłamstewko, pikantny dodatek do, w zasadzie, prawdziwej historii (*Как меняется русский язык..., 2023*).

Часownik „обманывать/обмануть” [‘oszukiwać’/’oszukać’]) ma kilka znaczeń:

- „Лгать, словом или делом, вводить кого-либо в заблуждение, притворяться; плутовать, мошенничать” [‘kłamać słowem, albo czynem, wprowadzać kogoś w błąd, udawać, robić machlojki, oszukiwać’] (Даль, 1981, т. 2, s. 599);
- „Ввести в заблуждение, поступить недобросовестно по отношению к кому-н.” [‘wprowadzić w błąd, postąpić nieuczciwie w stosunku do kogoś’] 2. „Нарушить обещание” [‘nie dotrzymać obietnicy’] (Ожегов, 1990, s. 428);
- „Кого-что. Сознательно ввести в заблуждение. // Совершить мошенничество по отношению к кому-чему-н. 2. Кого-что или без доп. Не исполнить обещания, нарушить свое слово. 3. Кого-что. Изменить (мужу, жене). 4. Кого-что. Обольстить (девушку)” [‘kogoś. świadomie wprowadzić w błąd. // Dokonać oszustwa w stosunku do kogoś. 2. kogoś lub bez dop. Nie dotrzymać obietnicy, złamać słowo. 3. kogoś. Zdradzić (męża, żonę). 4. kogo-co. Uwieść (dziewczynę)’] (Ушаков, 2014, s. 374);
- „Сознательно вводить в заблуждение кого-л. 2) Совершать плутовство, мошенничество по отношению к кому-л. 3) Не выполнять своих обещаний, нарушать слово. 4) Проявлять обман в любви; изменять (жене, мужу). 5) Обольщать, соблазнять (девушку, женщину)” [‘świadomie wprowadzić kogoś w błąd. 2. przejawiać szelmstwo, oszustwo w stosunku do kogoś. 3. Nie spełnić swojej obietnicy, nie dotrzymać słowa. 4). Oszukiwać w miłości; zdradzić (żonę, męża). 5. Uwieść, skusić (dziewczynę, kobietę)’] (Ефремова, 2000);
- „Обман предполагает сознательное введение адресата в заблуждение с целью добиться чего-то для себя. Обман предполагает более широкий спектр создания заблуждения – не только высказывания, но и действия” [‘oszustwo oznacza świadome wprowadzenie kogoś w błąd w celu osiągnięcia czegoś dla siebie. Oszustwo oznacza szersze spektrum stworzenia złudzenia – nie tylko wypowiedzi, ale i czynu’] (Апресян, 2003, s. 668-669).

W *Rosyjskim Słowniku Semantycznym* (PCC) czasownik „обманывать” (‘oszukiwać’) występuje w czterech sferach:

1. „Вера. Доверие. Надежда” [‘Wiara. Zaufanie. Nadzieja’] – „не „оправдать чьих-н. надежд, предположений” [‘nie spełnić czyichś nadziei, oczekiwań’] (PCC, 2007, т. 4, s. 252).
2. „Обман. Хитрость” [‘Oszustwo. Spryt’] – „поступить с кем-н. нечестно, недобросовестно; нарушить супружескую верность” [‘postąpić wobec kogoś nieuczciwie, nierzetelnie; nie dotrzymać wierności małżeńskiej’] (PCC, 2007, т. 4, s. 418-419).
3. „Дезинформация. Ложь” [‘Dezinformacja. Kłamstwo’] – „ввести в заблуждение, сказать неправду” [‘wprowadzić w błąd, powiedzieć nieprawdę’] (PCC, 2007, т. 4, s. 535).
4. „Продажа” [‘Sprzedaż’] „недодать при расчете или обвесить (разг.)” [‘nie dodać przy rozliczeniu lub oszukać na wadze (pot.)’] (PCC, 2007, т. 4, s. 717).

Czasownik „обманывать” oznacza więc celowe, zaplanowane wcześniej wypaczenie rzeczywistości (słowem lub czynem, piętnowane przez społeczeństwo (Газарова, 2019, s. 65-68).

Interesująca jest też etymologia czasowników „лгать”, „врать”, „обманывать” i rzeczowników „ложь”, „вранье” i „обман”:

Czasownik „лгать” i rzeczownik „ложь” posiadają odpowiedniki w innych językach słowiańskich: ukraińskie „лгати”, białoruskie „лгáць”, „лжа”, serbsko-chorwackie „лагати”, słoweńskie „légati”, czeskie „lhati”, „lhu (lžu)”, słowackie „lhat”, polskie „łgać”, „łże”, górnołużyckie „lhać”, dolnołużyckie „lgaś” (Фасмер, 1974, s. 469). Czasownik pochodzi od rdzenia indoeuropejskiego „\*leugh-”, który posiadał znaczenie ‘гнуть’ [zginać] (ЭССЯ, 1974, s. 183). Prasłowiańskie „\*lǫgati” jest widoczne w takich językach jak: gocki „liug”, „liugan” ‘лгать’ [‘kłamać’], staro-górno-niemiecki „liogan” ‘лгать, говорить неправду’ [‘kłamać’, ‘mówić nieprawdę’], niemiecki „lügen”, angielski „(to) lie”. Zbliżone jest do litewskiego „lūgóti”, „lūgoju” ‘просить, умолять’ [‘prosić’, ‘błagać’], łotewskiego „lūdzu”, „lūgt” ‘просить, приглашать’ [‘prosić’, ‘zapraszać’] i niemieckiego „locken” ‘манить’ [‘kusić’], które pochodzą od rdzenia „\*lugh” (ЭССЯ, 1974, s. 233-236).

Czasownik „врать” i rzeczownik „вранье” nie wstępują w innych językach słowiańskich. Czasownik ten jest utworzony za pomocą sufiksu „-ати” od rdzenia „вър-”. Szanski zalicza „врать” do jednego gniazda słowotwórczego z rosyjskim słowem pochodzącym z dialektu „варнакать” ‘врать, болтать пустяки’ [‘kłamać, mówić bzdury’], ukraińskim „верзту” ‘болтать, говорить вздор, пустомелить’ [‘pleść, mówić głupoty, pleść na próżno’], bułgarskim „вѣрзци” ‘болтать, пустомелить’ [‘pleść, pleść na próżno’], dolnołużyckim „vavriś” ‘вести плохие речи’ [‘źle mówić’] oraz twierdzi, że pochodzą one od praindoeuropejskiego rdzenia „\*uer-”, ze znaczeniem ‘говорить’ [‘mówić’]. Ten sam rdzeń „\*uerdh-”, < „\*uer-”, występuje w litewskim „vardas” ‘название’ [‘nazwa’], łotewskim „vārds” ‘то же’ [‘to samo’], pruskim „wirds” ‘слово’ [‘słowo’], staroindyjskim „vratám” ‘завет, наказ, закон’ [‘przymierze, polecenie, prawo’], kurlandzkim „vyr” ‘ложь’ [‘kłamstwo’], greckim „ρήτωρ” ‘оратор’ [‘mówca’]. Czasownik ten miał jeszcze w słownikach z XVIII w. znaczenie ‘говорить, болтать, пустословить’ (ЭСРЯ, 1963, s. 192-193) [‘mówić, pleść, pleść na próżno’]. Trubaczow twierdzi, że „врать” pochodzi od „завереть” ‘запереть, завязать’ [‘zamknąć, zawiązać’]. Warbot uważa, że „\*verti”, „\*verq” ‘запирать, вязать’ [‘zamykać, wiązać’] w niektórych dialektach prasłowiańskich otrzymało znaczenie ‘обманывать’ [‘oszukiwać’] i w tym znaczeniu przekształciło się w „\*vьrati”, „\*vьrq” (Варбот, 1976, s. 39-41).

Czasownik „обманывать” posiada ekwiwalenty w języku ukraińskim „обманути”, „обман”, białoruskim „аммануць”, „абман”, białoruskim dialekcie „абмануць” (ЭССЯ, 1974, s. 43). Rzeczownik „обман” jest złożeniem „ob-”, oraz czasownika „\*manoti” (ЭССЯ, 1974, s. 43). W wielu językach występuje prasłowiańskie „\*manoti”, oznaczające ‘шевелить, махать’ [‘szumieć, machać’], często połączone z ‘делать знак рукой’ [‘czynić znak ręką’], np. czeskie „manouti” ‘шевелить, двигать, махать; мигать’ [‘szumieć, poruszać, machać, migać’], dolnołużyckie „manús” ‘ходить, дуть (о ветре), двигать, шевелить’ [‘chodzić, wiać (o wietrze), poruszać, szumieć’], staroruskie манути ‘сделать знак рукой или головой’) [‘uczynić znak ręką lub głową’]. W wielu dialektach języka rosyjskiego (pskowski, twerski, moskiewski, rizański, tulski, orłowski, kałuski, doński) мануть ‘подзывать, делаая знаки рукой, взглядом и т.п.’ [‘przywoływać, czynić znak ręką, spojrzeniem’] (ЭССЯ, s. 200-201).

Rdzeń *ман-* [‘man-’] w wielu językach ma znaczenie „oszukiwać”, np. *мань* ‘обман’ [‘oszustwo’], nowogrodzki dialekt języka *ман* ‘лжец, лгунья’, ‘обманщик’, ‘нечистый дух, живущий в бане и на колокольне’ [‘kłamca, oszust, nieczysty duch, który mieszka w łaźni i na dzwonnicy’] (ЭССЯ, s. 202).

Dla kultury danego narodu charakterystyczne są też przysłowia i porzekadła. Analizując mentalność rosyjską na podstawie przysłów i porzekadeł, П. Зянкун uważa, że możemy wyróżnić następujące poglądy Rosjan:

1. Kłamstwo nie bazuje na czymkolwiek: „Ложь свидетельства не требует” [‘Kłamstwo nie wymaga poświadczenia’].
2. Kłamać można bezkarnie: „Со лжи пошлин (пошлины) не берут” [‘Od kłamstwa nie pobiera się opłaty (opłat)’].
3. O człowieku nie będą kłamać, jeśli sam nie da do tego powodu swoim zachowaniem: „Ложь к тебе не пристанет, ежели худо делать не станешь” [‘Kłamstwo nie przylgnie do ciebie, jak nie będziesz źle postępować’].
4. Zanim powie się komuś coś przykrego, należy wyobrazić sobie siebie na jego miejscu: „Всяку (всякую) ложь к себе приложь” [‘Wszelkie kłamstwo do siebie przyłoż’].
5. Kto nie kieruje się kłamstwem, ten żyje moralnie (zgodnie z boskimi zasadami): „Делай не ложью – всё выйдет по-Божью” [‘Nie kłam, to wszystko wyjdzie po Bożemu’]; „Живи не ложью – будет по-Божьему (по Божью)” [‘Nie żyj kłamstwem to wszystko będzie po Bożemu’].
6. Kłamstwo dopuszcza różne warianty, a prawda jest jedna, jest prostolinijna: „Ложью как хочешь верти, а правде путь один” ; „Лжи много, а правда одна” [‘Kłamstw jest wiele, a prawda jedna’].
7. Z jednej strony, prawda i kłamstwo wykluczają się wzajemnie, a z drugiej strony, są ze sobą powiązane: „Правда любит свет, ложь – тьму” [‘Prawda lubi światłość, a kłamstwo – mrok’]; „Если не ложь, то правда” [‘Jeśli nie kłamstwo, to prawda’]; „Не будь правды, не стало бы и лжи” [‘Gdyby nie było prawdy, to by nie było kłamstwa’].
8. Z jednej strony prawda jest lepsza od kłamstwa, a z drugiej, kłamstwo dla ratowania bywa bardziej preferowane od prawdy: „Правда стара, да не умирает, ложь помоложе, да недолго проживет” [‘Prawda jest stara i nie umrze, a kłamstwo jest młodsze, ale nie żyje długo’]; „Лучше горькая правда, чем сладкая ложь” [‘Lepsza gorzka prawda, niż słodkie kłamstwo’]; „Сладкая ложь лучше горькой правды” [‘Słodkie kłamstwo jest lepsze od gorzkiej prawdy’]; „Умная ложь лучше глупой правды” [‘Mądre kłamstwo jest lepsze od głupiej prawdy’]; „Умная ложь лучше правды” [‘Mądre kłamstwo jest lepsze od prawdy’]; „Лучше ложь ко спасению, нежели правда к гибели” [‘Lepsze kłamstwo dla ratowania, niż prawda dla zguby’]; „Лучше ложь сказать, нежели правду открывать” [‘Lepiej powiedzieć kłamstwo, niż prawdę wyjawić’].
9. Kłamstwo może zawierać odrobinę prawdy: „В каждой лжи есть доля правды” [‘W każdym kłamstwie jest odrobina prawdy’].
10. Kłamstwo może przekształcić się w prawdę: „И ложь правдою стать может” [‘I kłamstwo prawdą stać się może’]; „Ложь доводит до правды” [‘Kłamstwo doprowadza do prawdy’].

11. Człowiek, który stale kłамие, traci zaufanie innych: „Со лжи люди не мрут, а вперёд им не верят” [‘Od kłамstwa ludzie nie umierają, ale nadal mu wierzą’].
12. Człowiek, który kłамие jest oceniany negatywnie przez innych: „Ложь не красит человека” [‘Kłамstwo nie zdobi człowieka’].
13. Jedno kłамstwo pociąga za sobą kolejne: „Ложь ложью погоняет” [‘Kłамstwo kłамstwo poganiania’]; „Маленькая ложь ведет за собой большую” [‘Małe kłамstwo prowadzi za sobą wielkie’].
14. Kłамstwo nie przynosi rezultatów: „На лжи правды не вырастишь” [‘Na kłамstwie prawda nie wyrośnie’]; „Посеешь ложь – не вырастет рожь” [‘Zasiejesz kłамstwo – nie wyrośnie zboże’].
15. Kłамstwo jest niestałe: „Во лжи постоянства нет” [‘Kłамstwo nie jest stałe’].
16. Kłамstwo zawsze wychodzi: „Ложь белой ниткой шита” [‘Kłамstwo jest szyte białą nitką’].
17. Kłамstwo boi się ujawnienia: „Ложь света боится” [‘Kłамstwo boi się światła’].
18. Należy bać się kłамstwa wypowiedzianego przez wroga: „Против вражеской (вражьей) лжи ухо востро держи” [‘Przeciwko kłамstwu wrogiemu nadstawiaj bacznie uszy’].
19. Kłамstwo i prawda w przysłowiaх i powiedzeniach są personifikowane, mają uczucia, emocje, jak ludzie, walczą ze sobą: „Правда лжи не любит” [‘Prawda nie lubi kłамstwa’]; „Правда с ложью не дружат” [‘Prawda nie przyjaźni się z kłамstwem’] (Цзянькунь, 2014, s. 93-102).

Chomkova i Sotnikova analizują koncept kłамstwa w rosyjskim i niemieckim językowym obrazie świata (JOS) na materiale przysłów jako mądrości narodu. Autorki zwróciły uwagę, że dość często w rosyjskich bajkach oszukiwanie, kłамanie to cecha pozytywna, a dzieci od samego początku są uczone, że bywają różne rodzaje kłамstwa.

Kłамstwo w rosyjskim JOS jest nieodłączną częścią życia ludzi – „Есть в жизни правда, и есть ложь” [‘Jest w życiu prawda, jest i kłамstwo’]; „Не будь лжи, не стало б и правды” [‘Nie byłoby kłамstwa, to nie byłoby i prawdy’]; „Будет в поле рожь, будет и в людях ложь” [‘Będzie w polu żyto, będzie w ludziach kłамstwo’]; „Враньем люди живут” [‘Kłамstwem ludzie żyją’].

Kłамstwo bywa czymś złym: „Правда – основа десяти тысяч хорошего, ложь кончается десятью тысячами плохого” [‘Prawda jest podstawą dziesięciu tysięcy dobra, kłамstwo kończy się dziesięcioma tysiącami złego’]; „Ржа ест железо, а ложь – душу” [‘Rdza zżera żelazo, а kłамstwo duszę’].

Prawda i kłамstwo to również część rosyjskiego dyskursu religijnego. Prawda kojarzy się z Bogiem, kłамstwo z diabłem: „От Бога дождь, от дьявола ложь” [‘Od Boga pochodzi deszcz, а od diabła kłамstwo’]; „Правда груба (гневна), да богу любя” [‘Prawda jest okrutna (gniewna), ale Bogu miła’]; „Правдою жить, от людей отбыть, а неправдою жить, Бога прогневить” [‘żyć prawdą, to odejść od ludzi, ale żyć nieprawdą, to rozgniewać Boga’].

Za kłамstwo, czyli grzech, człowieka spotka kara: „Кто неправдой живет, того бог убьет” [‘Kto żyje nieprawdą, tego Bóg zgubi’] (dosł. ‘zabije’); „Ложь выходит наружу, а лжецы получают по заслугам” [‘Kłамstwo wychodzi na zewnątrz, а kłамцы dostają według zasług’].

Сзłowек, ктóry кłамие не ма суміенія: „Лжет и не краснеет” [‘Кłамие i nie czerwieni się’], kieruje się tylko korzyścią: „Глазами плачет, а сердцем смеется” [‘Оczyма плаче, а серцем śmieje się’]; „Поет соловьем, а рыщет волком” [‘Śpiewa jak słowik, а ryczy jak wilk’].

W rosyjskim JOS podkreśla się również łatwość, z jaką кłаміа ludzie: „Солгать, что облупленное яичко съестъ” [‘Skłamać, to jak obrane jajko zjeść’]; „Врет, что блины печет” [‘Кłамач, то як naleśniki smażyć’].

Osoba кłаміаца musi mieć dobrą pamięć i być sprytna: „Соврал – так переври получше” [‘Skłamałeś, to jeszcze raz skłam lepiej’]; „Лживому надо памятно быть” [‘Кłамство wymaga dobrej pamięci’].

Umiejętność кłамания może być również sztuką: „Хорошая ложь иногда тоже стоит денег” [‘Dobre кłамство czasami kosztuje pieniądze’]; „Вот тебе грош за красную ложь” [‘Masz pieniądze за dobre кłамство’, dosł. ‘czerwone кłамство’<sup>5</sup>].

Osoba кłаміаца pozostaje jednak osamotniona w społeczeństwie: „В правде люди помогают, а за неправду карают” [‘W prawdzie ludzie sobie pomagają, w za nieprawdę karzą’]; „Лжец – всегда неверный друг, оболжет тебя вокруг” [‘Кłамса то zawsze niewierny przyjaciel, okłамie cię’]; „Кто охоч врать, того нельзя за друга принять” [‘Кто ochoczо кłамие, tego nie bierz за przyjaciela’], gdyż кłамство komplikuje życie кłамcom i ich ofiarom: „Из-за пустых словес пропал как пес” [‘Z powodu pustych słów przepadłeś jak pies’]; „Со лжи люди не мрут, только веры им больше нет” [‘Od кłамства ludzie nie umierają, tylko więcej wiary nie mają’]; „Вранье не приведет в добро” [‘Кłамство не prowadzi do dobrego’].

Dla культуры rosyjskiej charakterystyczne jest jednak usprawiedliwianie кłамства: „Лучше горькая правда, чем сладкая ложь” [‘Lepsza gorzka правда niż słodkie кłамство’]; „Сладкая ложь лучше горькой правды” [‘Сłodkie кłамство jest lepsze od горькой правды’].

Правда czasami może powodować проблемы i straty: „Правдой жить – ничего не нажать” [‘Правдą żyć, то nie dorobić się niczego’].

Кłамство pomaga w życiu, ułatwia życie, jest źródłem достатку materialnego: „Не солгать, так не продать” [‘Jak nie skłamiesz, то nie sprzedasz’]; „Что полжешь, то и поживешь” [‘Jak skłamiesz, то роżyjesz sobie’]; „И враньем люди живут” (прибавка: „да еще хвалятся”) [‘I кłамством ludzie żyją’, dodatkowo ‘i jeszcze się chwalą’].

Кłамание bywa nawet czymś przyjemным, ociążением psychicznym: „Красно поле рожью, а речь ложью” [‘Pole jest piękne dzięki żyту, а mowa dzięki кłамству’]; „Вот тебе грош за красную ложь” [Masz grosz за piękне кłамство’].

Rosyjskie przysłовия nawet nawołują do кłамания: „Не хочешь слушать, как люди врут, так ври сам!” [‘Nie chcesz słuchać jak ludzie кłаміа, то кłам sam’]; „Ври больше: вперед пригодится” [‘Кłам więcej, przyda ci się то w przyszłości’]; „Не солгать, так и правды не сказать” [‘Nie skłamać, то jak prawdy nie powiedzieć’]; „Не любо – не слушай, а врать не мешай” [‘Nie podoba ci się, то nie słuchaj, ale nie przeszkadzaj кłамач’].

Ten двоистый stosunek do кłамства w kulturze rosyjskiej można wyjaśnić uzasadnieniem кłамства biedą i нędзą, w ктórej żyją ludzie: „Бедность крадет, а нужда лжет” [‘Bieda kradnie, а potrzeba кłамие’]; „Не я лгу, мошна лжет” [‘Nie ja кłаміе,

<sup>5</sup> Красный – dosłownie „czerwony”, то kiedyś ładny, а obecnie dobry, najlepszy, wyróżniający się.

tylko kiesa’]. Przy czym kłamać mogą biedni, bo zmusza ich do tego samo życie, ich niegodne warunki bytowe. Богачи, jeśli кłамиа, то są pogardzani albo zazdrości się im: „Богатый хоть и врет, а и то впрок идет” [‘Bogaty choć i kłamie, to i tak mu dobrze się wiedzie’] (Хомкова, Сотникова, 2020).

### **Kłamstwo według prawosławnych duchownych**

Czy kłamstwo może być usprawiedliwione w imię wyższego celu? Czy prawda zawsze jest zbawienna? W cerkwi prawosławnej na ten temat istnieje wiele odpowiedzi.

Protojerej<sup>6</sup> G. Gorbaczuk, rektor prawosławnego Władymirskiego Seminarium Duchownego, mówi:

Kłamstwo to grzech, a z tego wynika, że nie może być zbawienne. Ale czy wszystko jest tak jednoznaczne? Spójrzmy na Ewangelię. Judasz nie skłamał. On nie Piotra pocałował, powiedziawszy, że to Jezus, i nie Tomasza... Ale prawda, wypowiedziana nie we właściwym czasie, nie dla korzyści, nie dla dobra, jest zdradą i jest uważana za najcięższy grzech. Taka prawda to prosta droga do piekła i nie może być zbawienna. A jeśli prawda nie jest zawsze zbawienna, to logicznie z tego wynika, że czasami lepiej jest skłamać, niż powiedzieć prawdę (*Бывает ли ложь...*, 2008).

Ten dylemat – czy powiedzieć prawdę, czy skłamać, protojerej Gorbaczuk wyjaśnia na przykładzie z własnego życia:

W czasach radzieckich wiele razy wzywano mnie do Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB – GZ). Kiedyś pokazano mi listę nazwisk i zapytano, czy ochrzciłem tych ludzi. Jeśli bym powiedział prawdę i przyznał się do spełnienia obrządku, ludzi z listy zaczęliby rozpracowywać na zebraniach partyjnych, pozbawiliby premii, wykreślili z listy oczekujących na mieszkania itd. Dlatego odpowiedziałem pracownikowi KGB, że nie ochrzciłem wymienionych na liście. (...) I sprawa zakończyła się. A więc prawda Judasza jest zgubna, a kłamstwo czasami jest konieczne. Konieczne z przymusu (Ibidem).

Rozwiązaniem tego dylematu jest określenie najmniejszego zła. Protojerej A. Sorokin, proboszcz świątyni Fiodorowskiej ikony Matki Boskiej w Sankt Petersburgu, przewodniczący Wydawnictwa Diecezji Sankt-Petersburskiej, uważa, że:

Kłamstwo „na swoją korzyść” jest zakazane, przede wszystkim dlatego, że jest „stosowane”, żeby uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji, kary za przestępstwo lub zapłaty za jakiś błąd. Dopuszczalne jest skłamać, aby uratować życie bliźniego, ukrywając go przez prześladowanie; czasami dopuszczalne jest wymijanie się z prawdą, na przykład mówiąc o diagnozie śmiertelnie choremu człowiekowi. Jeśli „kłamstwo dla zbawienia” można w jakichś konkretnych i rzadkich sytuacjach uzasadnić miłością do bliźniego, ale jest ono i tak bardzo niebezpiecznym instrumentem (Ibidem).

---

<sup>6</sup> Protojerej – w kościele prawosławnym: przełożony kleru katedralnego lub proboszcz większej parafii; też: tytuł honorowy. Pobrane z: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/protojerej.html> (dostęp: 31.10.2022).

Duchowny prawosławny, scenarzysta i pisarz J. Ochłobystin, uważa, że:

Mówiąc o kłamstwie, należy rozgraniczyć dwa pojęcia – „kłamstwo” („ложь”) i „zatajenie” („утаивание”). Kłamstwo dla uratowania jest niemożliwe, a zatajenie – tak, w niektórych przypadkach jest rzeczywiście zbawienne. Przypuśćmy, że człowiek jest śmiertelnie chory, to nadzwyczajna sytuacja, w której zatajenie strasznej prawdy czasami jest jedynym sposobem, aby nie pozwolić mu załamać się (Ibidem).

Protojerej G. Błatyński, proboszcz świątyni patriarchatu konstantynopolskiego pw. Bożego Narodzenia i Św. Mikołaja we Florencji, uważa, że:

grzech, jakkolwiek go nie podawać, jest niedopuszczalny. W Ewangelii napisano, że ojcem kłamstwa jest diabeł. Jeśli dopuszczamy się kłamstwa, myśląc, że zbawimy kogoś lub coś, to jest oszustwo. Kłamstwo nie może doprowadzić do dobra nikogo i w żaden sposób. Dlatego należy starać się, aby nie dopuszczać się kłamstwa w naszych mowach albo czynach. [...] Jeśli prawda, wypowiedziana prosto w twarz, może obrazić kogoś, przyczynić ból, to lepiej nic nie mówić i przełożyć prawdziwą rozmowę na inny czas (Ibidem).

Czym jest owe „kłamstwo dla zbawienia” („ложь во спасение”), które w języku polskim funkcjonuje jako „kłamstwo w dobrej wierze”? Protojerej I. Pczelincew, sekretarz prasowy Diecezji Niżegorodzkiej wyjaśnia, że:

Rozumiem, że ludzie używający sformułowania „kłamstwo dla zbawienia” najczęściej mają na myśli ukrycie lub deformację prawdziwej sytuacji dla spokoju ducha, na przykład ludzi ciężko chorych lub w krytycznej sytuacji. W sprawach, w których nie jest wygodne ujawnianie prawdy, ale od braku wiedzy nikt nie ucierpi. To znaczy nie myśli się o jakiejś świadomej zdradzie, służbie „ojcu kłamstwa i głównemu kłamcy”. [...]. „Kłamstwo dla zbawienia” jest złem. Kłamstwo jest kłamstwem, i należy za nie odpowiadać jak za grzech (Ibidem).

Duchowny prawosławny J. Lichota, proboszcz cerkwi Narodzenia Chrystusa w Brześciu uważa, że:

Żyjemy w świecie, gdzie kłamstwo rodzi kłamstwo. Chrześcijaństwo oferuje wariant zerwania łańcucha kłamstwa – pokutę. Ale inną sprawą jest, czy mówić dziecku, że umrze? Czy jest kłamstwem ukrywanie prawdy lub przemilczenie prawdy? To jest sprawa sumienia każdej osoby. [...] Wydaje mi się, że problemem współczesnych ludzi jest przerwanie kręgu kłamstwa w ich własnym życiu. Człowiek nakłada jedną maskę w rozmowie z bliskimi, inną w pracy, jeszcze inną w kręgu przyjaciół, i, co najgorsze, zaczyna nakładać maskę, kiedy odczytuje modlitwę lub idzie do kościoła. Zaczyna kłamać Bogu i zatracą się. W tym kłamstwie rozpada się jego własna dusza (Ibidem).

Duchowny A. Riabkow, kleryk w świątyni świętego męczennika Dymitra Sołuńskiego w Sankt Petersburgu, mówi:



Powiedziana raz nieprawda – to nie kłamstwo. Każdy może się potknąć, przestraszyć, okazać się pod wpływem silniejszego od siebie. Kłamstwo – to wewnętrzna postawa, powstały światopogląd lub nawet celowe służenie „ojcu kłamstwa”. Dlatego należy rozróżniać, w jakim celu mówimy nieprawdę. Jeśli ukryję miejsce przebywania osoby, którą chcą poddać przemocy, to czy to będzie kłamstwo? Nie, dlatego, że bazą jest tutaj chęć służenia prawdzie. [...]. Czy możemy nie powiedzieć człowiekowi, że jest śmiertelnie chory? Jeśli jest chory moralnie, nie wolno tego ukrywać przed nim. Jeśli jest chory fizycznie i są policzone jego dni, powinien być o tym poinformowany. Powinien pogodzić się z Bogiem, bliskimi, uświadomić sobie realność spotkania z innym światem i przygotować się do tego (Ibidem).

Archimandryta<sup>7</sup> Aleksy (Szyrkiewicz), pracownik Białoruskiego Egzarchatu ds. komunikacji z mediami, uważa, że:

W życiu duszpasterskim bywają takie sytuacje, kiedy trzeba nie mówić całej prawdy, ale tylko wtedy, gdy jest ona bardziej niebezpieczna i zgubna, niż kłamstwo. Ale nie mniej odpowiedzialna jest sytuacja, gdy trzeba ukrywać prawdę, jakkolwiek by ona nie była (Ibidem).

Hieromnich<sup>8</sup> Nikon (Baczmanow), wykładowca Stawropolskiego Seminarium Duchownego, twierdzi:

Dla człowieka myślącego odpowiedź jest jedna, żaden grzech (a kłamstwo to grzech) nie może zbliżyć nas do Boga, bo kłamstwo to zły wymysł szatana. Ewangelia osądza kłamstwo w każdej formie: всякая неправда есть грех (1 Ин 5:17) Każde bezprawie jest grzechem (1 J 5,17). Всякий человек лжив (Рим 3:4), każdy zaś człowiek kłamliwy (Rz 3,4) mówi św. Paweł o naszej naturze. [...] Odpowiedź jednoznacznie na pytanie, czy możliwe jest kłamstwo dla uratowania nie da się. Ale na pytanie, czy kłamstwo doprowadzi do zbawienia duszy odpowiedź jest jednoznaczna – nie. „Kłamstwo zamyka drzwi do modlitwy. Kłamstwo przegania wiarę z serca człowieka. Pan oddala się od człowieka, który czyni kłamstwo” (św. Teofan Pustelnik<sup>9</sup>) (Ibidem).

Na stronie parafii prawosławnej pw. Zaśnięcia NMP w Kamyszynie możemy przeczytać czym jest kłamstwo:

- Kłamstwem może być całe życie, przeżyte według kłamliwych zasad;
- oddawanie czci bóstwom;

---

<sup>7</sup> Archimandryta – chrześcijański dostojnik kościelny, w Kościele bizantyńskim od V w. określenie przełożonego kilku klasztorów tworzących archimandrię; od VII-VIII w. tytuł przełożonego większego klasztoru; na Rusi tytuł archimandryta pojawił się 1174; w dawnym Kościele rzymskim (za Karola Wielkiego) tytuł arcybiskupów. Źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/archimandryta;4007609.html> (dostęp: 31.10.2022).

<sup>8</sup> Hieromnich - w kościołach grekokatolickich i prawosławnym: mnich posiadający święcenia kapłańskie. Źródło: <https://artsandculture.google.com/entity/m04w40l?hl=pl> (dostęp: 31.10.2022).

<sup>9</sup> Teofan Pustelnik (1815-1894), imię świeckie Georgij Wasiljewicz Goworow, święty mnich i biskup Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Podkreślał w swoich tekstach konieczność duchowego odrodzenia narodu rosyjskiego. Teofan (Goworow) krytycznie odnosił się do sytuacji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w swojej epoce, uważał jego hierarchów za osoby dążące do zaszczytów świeckich i bogactw. Zdawał sobie sprawę z niskiego poziomu życia duchowego większości Rosjan (zwłaszcza chłopów) i twierdził, iż przy braku działań ukierunkowanych na poprawę sytuacji w ciągu trzech pokoleń prawosławie w Rosji zupełnie zaniknie. Kanonizowany w 1988 roku. Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Teofan\\_Pustelnik](https://pl.wikipedia.org/wiki/Teofan_Pustelnik) (dostęp: 31.10.2022).

- fałszywy system wartości i zbudowany na nim światopogląd;
- samooszukiwani się i udawanie;  
fałszywe nadzieje i oczekiwania;
- hipokryzja, pochlebstwo, dwulicowość i podwójne życie
- negowanie boskości Jezusa Chrystusa (*Ложь в свете Библии*).

## Kłamstwo we współczesnej Rosji

W. Pastuchow, politolog, pracownik naukowy University College od London, twierdzi, że typowe dla Rosjan jest popieranie kłamstwa, a nie jego potępienie, kłamstwo stało się normą w życiu ludzi, nie tylko polityków. Zastanawia się, dlaczego tak jest:

Przyczyn takiego oficjalnego wyrozumiałego stosunku do kłamstwa w Rosji jest wiele, a wszystkie sięgają wieków. Oczywiście, niemalą rolę odegrało rosyjskie prawosławie, które nigdy nie odnosiło się drobiazgowo do problemu odpowiedzialności osobistej za swoje czyny. Ale nie tylko o to chodzi. Pomimo gigantycznych rozmiarów geograficznych, a do niedawna i liczby ludności, Rosjanie zawsze uważali się za kulturową mniejszość, która musi ciągle sprzeciwiać się wrogom, wielokrotnie przewyższającym ich siłą, najpierw w stosunku do Azji, a potem do Europy. Kłamstwo w Rosji jest rozpatrywane jako broń słabego przeciwko silnemu, jako uzasadniony środek obrony, jeśli nie ma równowagi sił.

Problem polega na tym, że w Rosji dużo i z przyjemnością kłamią, ale na tym, że są z tego dumni. Kiedy chodzi o politykę i ideologię, kłamstwo w Rosji jest traktowane jako alternatywna prawda. [...] Najważniejsze, żeby to odpowiadało wyobrażeniu mówiącego o sprawiedliwości. Sprawiedliwe kłamstwo w Rosji jest cenione bardziej niż niesprawiedliwa prawda.

W Rosji kłamią z misjonarską ekstazą. To podstawa słynnego rosyjskiego podwójnego myślenia. To zezwolenie na wszystko i moralne pobłażanie w stosunku do siebie to nie co innego jak przejaw kompleksu niedowartościowania w stosunku do silniejszych na tym świecie, to niewolnicze przyzwyczajenie, które sięga prawa pańszczyźnianego. Dotyczy to również stosunków Rosji z innymi krajami. Rozmyślając ciągle o wielkości Rosji wielu Rosjan, w głębi duszy nie wierzy, że ich kraj może utrzymać swoją niezależność, nie stosując takiego środka jak kłamstwo. Są przekonani, że ich małe kłamstwo na tle „wielkiego kłamstwa” ich groźnych konkurentów jest do wybaczenia (Пастухов, 2017).

Kłamstwo w Rosji osiągnęło poziom mistrzostwa za rządów Putina, a jego symbolem była, m. in., tragedia łodzi podwodnej „Kursk”<sup>10</sup>:

---

<sup>10</sup> K-141 Kursk był jednym z najpotężniejszych i jednocześnie najbardziej nowoczesnych w latach 90. okrętów w swojej klasie. Latem 2000 roku na Morzu Barentsa okręt wziął udział w największych od upadku Związku Radzieckiego manewrach rosyjskiej marynarki wojennej. Do tragedii doszło 12 sierpnia. W wyniku awarii wybuchła jedna z torped, zalane zostały dwa z dziewięciu przedziałów jednostki. Kilka minut później kolejna eksplozja wyrwała w kadłubie dwumetrową dziurę. Okręt opadł na głębokość 108 m. Początkowo Rosjanie prowadzili akcję ratunkową na własną rękę, mimo że z ofertą pomocy wystąpili Brytyjczycy, Norwegowie oraz Amerykanie. Dopiero po 5 dniach władze na Kremlu poprosiły o wsparcie. Na Morze Barentsa wyruszyła ekipa brytyjsko-norweska. Norwegowie dotarli do wnętrza Kurska 21 sierpnia 2000 roku. Nikt nie przeżył. Rosjanie od początku twierdzili, że w katastrofie z 12 sierpnia 2000 roku, w której zginęło 118 osób, władze zrobiły wszystko, by uratować załogę zatopionego statku. Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/okręt-podwodny-kursk-historia-katastrofy/2pyetv0> (dostęp: 19.11.2022).

Niechęć albo niezdolność Putina do rozwiązania kryzysu w postaci powiedzenia prawdy o tym, co się stało, doprowadziło wówczas po raz pierwszy do poważnego rozpadu elit post-jelcynowskich. Wtedy to niezależnym mediom wydano karę śmierci. W ciągu kolejnego dziesięciolecia miała miejsce mechaniczna kumulacja kłamstwa w polityce publicznej, które coraz bardziej wykorzystywano do rozwiązywania lokalnych problemów. Kłamstwo towarzyszyło praktycznie każdej akcji Kremla, niezależnie czy to była wojna z terroryzmem, czy słynne procesy sądowe. Równoległe władze realizowały jedyny projekt dotyczący stworzenia systemu pionowej kontroli elektronicznych mediów i głównych wydawnictw w kraju. W ten sposób dla wielkiego kłamstwa przetarto wielką drogę. Na początku trzeciej kadencji Putina poziom kłamstwa w rosyjskiej polityce publicznej osiągnął krytyczny poziom. Rewolucja „rozwścieczonych mieszczan”<sup>11</sup> stała się impulsem do przejścia produkcji kłamstwa z systemu cechowego do taśmowego. Utworzenie na przełomie 2012 i 2013 roku olgińskiej „fabryki trolli”<sup>12</sup> pod kierunkiem osobistego kucharza Putina Prigożyna<sup>13</sup> można uważać za początek nowej epoki. Od tej chwili trolling stał się główną i uniwersalną metodą rosyjskiej polityki wewnętrznej. [...] Kłamstwo rozprzestrzeniło się w rosyjskim życiu jak wirus, stało się zjawiskiem masowym, ogólną i uniwersalną normą. [...] Kiedyś jednak kłamstwo zostanie wyeliminowane ze sfery publicznej w Rosji, kiedy pojawią się elity, które nie cierpią na kompleks niższości wobec Zachodu, ani wobec Wschodu, i które nie będą potrzebowały kłamstwa (Ibidem).

<sup>11</sup> «Рассерженные горожане» – obywatelski ruch obrońców prawa, który zajmuje się obroną praw konstytucyjnych, swobód i interesów mieszczan. Przeprowadza konsultacje prawnicze, bezpłatne wykłady, warsztaty i seminaria w celu podwyższania znajomości prawa wśród obywateli. Na podst.: <https://www.facebook.com/Gorojaneprotiv/> (dostęp: 19.11.2022).

<sup>12</sup> Agencja Badań Internetowych (Агентство интернет-исследований, znana także pod nazwą „Trolle z Olgino”) – rosyjskie przedsiębiorstwo z siedzibą w Petersburgu, które zajmuje się wywieraniem wpływu w Internecie, tzw. fabryka trolli, której właścicielem jest bliski współpracownik Władimira Putina, Jewgienij Prigożyn. Jest zaangażowana w imieniu Rosji w operacje polegające na wywieraniu wpływu w Internecie. Jej zadaniem jest m.in. powielanie rosyjskiej narracji, rozprzestrzenianie fałszywych informacji, wywoływanie skrajnych postaw społecznych i politycznych oraz dezinformowanie zagranicznej opinii publicznej, najczęściej poprzez kwestionowanie demokratycznej legitymacji UE i podejmowanie drażliwych tematów, jak migracja, suwerenność i wartości. Dysponuje ona miesięcznym budżetem w wysokości ok. 1 mln euro i zatrudnia rotacyjnie ok. 80 osób, podzielonych na sekcje zagraniczne. Osoby pracujące dla tej organizacji określane są mianem „trolli”. Decyzją z dnia 23 lutego 2022 roku Rada Unii Europejskiej nałożyła na Agencję Badań Internetowych sankcje ze względu na prowadzenie kampanii dezinformacyjnych skierowanych przeciwko Ukrainie, polegających na wpływaniu na wybory lub na odbiór aneksji Krymu czy konfliktu w Donbasie. Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Agencja\\_Bada%C5%84\\_Internetowych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Agencja_Bada%C5%84_Internetowych) (dostęp: 19.11.2022).

<sup>13</sup> Jewgienij Prigożyn, od wielu lat jest jedną z najbardziej zaufanych osób prezydenta Rosji. Należy do radykalnego skrzydła tak zwanej „partii wojny” – tych członków rosyjskiego rządu, którzy opowiadają się za inwazją i jej eskalacją. Biznesmen od jakiegoś czasu otwarcie krytykuje dowództwo Rosji za porażki na froncie. Coraz głośniejsze domaga się głowy innej prawej ręki Putina, czyli ministra obrony Siergieja Sojgu. Jewgienij Prigożyn ma za sobą kryminalną przeszłość. Po dziewięciu latach spędzonych w więzieniu zajął się legalnym biznesem w postaci własnej budki z hot dogami. Dość szybko dorobił się własnej restauracji, w której stołował się Władimir Putin podczas spotkania z premierem Japonii Yoshirō Mori. Prigożyn obsługiwał ich osobiście. To właśnie wtedy nadano mu przydomek „kucharz Putina”. Od tego czasu dostawał niezwykle lukratywne kontrakty państwowe na dostarczanie żywności rosyjskim uczniom oraz żołnierzom. Prigożyn jest zamieszany w spiskowanie przeciwko USA, sianie zamętu w trakcie kampanii przed wyborami prezydenckimi w 2016 roku oraz w prowadzenie wojny dezinformacyjnej. Od kilku lat uznawano go za założyciela i właściciela tzw. grupy Wagnera, do czego się nie przyznawał. Dopiero niedawno potwierdził, że to jego prywatna armia. Po tym, jak Rosja zaatakowała Ukrainę, członkowie grupy Wagnera zostali wysłani do Kijowa, a ich celem miał być m.in. prezydent Wołodymyr Zeleński. Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/kucharz-putina-miesza-coraz-smielej-to-nowa-twarz-rosyjskiej-agresji/sg0bleh> (dostęp: 19.11.2022).

Dacjuk twierdzi, że „na Ukrainie władzę antynarodową zgubiła prawda, w Rosji zaś władzę antynarodową zgubi kłamstwo. Jednak nie da się zniszczyć kłamstwa Rosji przeciwko Ukrainie, jak nie zniszczy się kłamstwa w samej Rosji. (...) Kłamstwo i nienawiść zgubią Rosję, jeśli tego nie powstrzymamy (Дациук, 2014).

Wyjaśnia również, jak kłamliwie działają obecne władze rosyjskie:

obecne władze rosyjskie wynalazły nowoczesny sposób realizowania przemocy, maskując ją troską o państwo. Działa to tak. Władza rosyjska realizuje przemoc gospodarczą (kilkadziesiąt rosyjskich rodzin może sprzedawać nośniki energii), a otrzymane pieniądze wyprowadzą poza budżet publiczny (do użytku prywatnego władz i ich bliskich). Oczywiście, w tej sytuacji rośnie nienawiść narodu rosyjskiego do władz. Jednak, gdy tę nienawiść przekierowuje się na inne narody (oczywiście, oni są winni tego, że u nas jest źle), to ta nienawiść częściowo jest podzielona, a władza jakby jest zajęta ważnymi sprawami – walczy z wrogami zewnętrznymi i jakoby ma prawo moralne do korzystania z niezewidencjonowanych zasobów publicznych i wzmacniać agresję przeciwko wrogom. W ten sposób kłamstwo władz rosyjskich na swój własny temat staje się mniej zauważalne, kiedy przekształca się w obłudę dzięki większemu kłamstwu o wrogach zewnętrznych. Rosja w ten sposób staje się generatorem nienawiści na świecie [...]. Kłamstwo i nienawiść zgubią Rosję, jeśli tego nie zatrzymamy (Ibidem).

Dacjuk zwraca również uwagę na kłamstwa w rosyjskich mediach, zwłaszcza wiadomościach telewizyjnych:

Obecnie dobrej jakości wiadomości telewizyjnych w Rosji praktycznie nie ma. zamiast wiadomości jest agitacja i propaganda. Istota tej agitacji i propagandy polega na: 1) pozytywnym wizerunku Rosji i jej władz (Rosja jest najlepsza na świecie i to zasługa jej władz); 2) Rosję otaczają wrogowie (najgorsi z nich to USA, Europa, państwa nadbałtyckie, Gruzja, Ukraina), a władza walczy z wrogami o stworzenie imperium rosyjskiego; 3) Imperium rosyjskie to raj na ziemi, a jeśli byłe narody radzieckie wrócą do imperium, to nadejdzie królestwo sprawiedliwości, gdzie Rosja znów stanie się mocarstwem światowym (...). I tutaj przechodzimy na inny poziom kłamstwa – kłamstwa rosyjskich elit wobec własnego narodu. To Wielkie Kłamstwo i możliwości Imperium. To kłamstwo elit Rosji, przede wszystkim, wobec siebie. Przecież elity rosyjskie nie mogą nie wiedzieć, że państwa na świecie rozpadają się, że przyszłość należy do samoorganizujących się społeczności, że korporacje zamieniają państwa i z tymi korporacjami mogą konkurować tylko samozorganizowane społeczności. Jednak Wielkie Kłamstwo dalej trwa w Rosji, gubi idee przyszłości, w których nie ma miejsca dla Imperium. Próżnia idei o przyszłości wspiera Wielkie Kłamstwo. W tej powstałej próżni idei w Rosji rośnie fundamentalistyczne prawosławie i odejście od sekularyzacji edukacji. Elity rosyjskie dalej kłamią swojemu narodowi o najważniejszej sprawie – o kształcie przyszłości. Aby pozbyć się wszelkiego innego kłamstwa,

trzeba pozbyć się Wielkiego Kłamstwa. Mam proste przesłanie do elit rosyjskich: przestańcie kłamać sami sobie i ludziom – imperium nie będzie. Szukajcie czegoś innego... (Ibidem).

Podobnego zdania był M. Bierdiajew<sup>14</sup>, który pisał:

Kłamstwo jest główną podstawą państw totalitarnych, bez zorganizowanego kłamstwa one nigdy nie mogłyby powstać. Kłamstwo jest wmawiane, jak najświętszy obowiązek, obowiązek wobec wybranej rasy, w stosunku do potęgi państwa, w stosunku do wybranej klasy. [...] Kłamstwo może okazać się nawet jedyną prawdą. [...] Wszystko, co mówi się o wrogu rasowym albo klasowym to jest zwykłe kłamstwo. Wróg to fikcja niezbędna do nakręcania entuzjazmu, dla usprawiedliwienia przemocy, do wzrostu potęgi (Бердяев, 2022, http).

A. Sołżenicyn<sup>15</sup>, stwierdził, że:

Kłamstwo, które swoje źródło bierze w fałszywej ideologii jest jednym z najniebezpieczniejszych zjawisk w życiu społeczno-politycznym Rosji. Owo kłamstwo obowiązuje powszechnie, dlatego też jest tak uciążliwe. W Liście do przywódców Związku Sowieckiego z 5 września 1973 roku Noblista zauważa, że ideologia zaśmiera całe życie [...] społeczeństwa – umysły, mowę, radio, prasę – kłamstwem, kłamstwem i jeszcze raz kłamstwem. Jak bowiem inaczej to, co martwe, może udawać, że jest jeszcze żywe, jeśli nie przybudówkami kłamstwa? Ideologia, którą obecne pokolenie przejęło w spadku, jest przestarzała, ale nawet w okresie największej żywotności nie przystawała do rzeczywistości, od swego zarania posługiwała się łgarstwem, opierała na błędnych założeniach. Nie dostrzegała zasług

---

<sup>14</sup> Mikołaj Bierdiajew (1874-1948) – filozof rosyjski zaliczany do największych myślicieli prawosławnych XX wieku. Początkowo działał w ruchu socjalistycznym, za co został przez władze carskie zesłany do Wołody. Po rewolucji komunistycznej, z uwagi na jego związki z marksizmem, w 1920 roku mianowano go dziekanem na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Moskiewskiego. Jednak już w 1921 roku został aresztowany i oskarżony o szpiegostwo. Po przesłuchaniu przez Dzierżyńskiego został zwolniony. Wkrótce potem został znowu aresztowany, po czym polecono mu opuścić miasto. W 1922 roku został pozbawiony obywatelstwa i deportowany przez CZEKA do Niemiec. Początkowo mieszkał w Berlinie, potem w Paryżu. Brał udział we francuskim życiu intelektualnym, a w latach 1926-1939 redagował pismo „Droga”. Po spotkaniu z Siergiejem Bułgakowem i Lwem Szestowem (właściwie Jehudą Lejb Szwarzmanem) całkowicie zmienił swój światopogląd, stając się od tej pory człowiekiem głęboko religijnym. Jest autorem ponad czterdziestu książek i kilkuset artykułów napisanych bardzo dobrym pod względem literackim stylem. W jego myśli wiara chrześcijańska łączy się z wnikliwą, głęboką, jasno przedstawioną, rozumiejącą i tolerancyjną krytyką wszystkich właściwie ustrojów społecznych. Od wielu innych myślicieli rosyjskich odróżnia go odważny krytycyzm wobec Rosji i Cerkwi prawosławnej oraz ciepły, uniwersalistyczno-chrześcijański stosunek do przedstawicieli wszystkich narodów i warstw społecznych. Bierdiajew pisał o komunizmie nie będącym systemem socjalnym, lecz religią – fanatycznie wrogą innym religiom, zwłaszcza chrześcijaństwu. Stąd wysuwał logiczny wniosek o nieuchronnej kolizji komunizmu z innymi religiami. Napisał też, że ponieważ komunizm jest bardzo nietolerancyjny i fanatyczny, dlatego nie może być nauką lub intelektualną teorią. Jako religijny filozof, Bierdiajew nie mógł zaakceptować likwidacji wolności osobistej oraz zasady dominacji społeczeństwa nad jednostką, głoszonej przez bolszewików. Źródło: <https://www.ostoja.pl/zakupy/?234,nowe-sredniowiecze-mikolaj-bierdiajew> (dostęp: 19.11.2022).

<sup>15</sup> Aleksandr Sołżenicyn (1918-2008) – rosyjski pisarz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1970. Autor utworów moralistycznych o komunistycznym systemie zniewolenia i terroru, ukazujących gehennę życia w łagrach (m.in. trzytomowe dzieło *Archipelag GULag*) oraz historycznych o XX-wiecznych dziejach Rosji. Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandr\\_Sołżenicyn](https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandr_Sołżenicyn) (dostęp: 26.11.2022).

innych klas społecznych poza robotnikami, głosząc, iż jedynie proletariatus jest zdolny do tworzenia wartości. Nie miała także racji twierdząc, że ów biedny robotnik zawsze będzie uciskany i że w systemie burżuazyjno-demokratycznym nie ma dla niego miejsca. Pomyłką było również założenie, że socjaliści mogą zdobyć władzę jedynie na drodze rewolucyjnego przewrotu, a rewolucje te błyskawicznie ogarną cały świat.

Efektom powyższego rozmijania się marksizmu z prawdą jest rozprzestrzenianie się złodziejstwa i fałszu w każdej dziedzinie życia, co sprawia, że codzienna egzystencja zwykłych obywateli staje się nie do zniesienia. Państwo za pomocą „nierobów” prześladowuje najuczciwszych ludzi, którzy nie do końca zdają sobie sprawę z tego, czym jest kłamstwo ideologiczne. Właśnie skutek totalnego fałszowania rzeczywistości, owi uczciwi cierpią najbardziej. Wszystko tonie w kłamstwie – stwierdza Sołżenicyn – i każdy o tym wie, mówi o tym szczerze w rozmowach prywatnych, ciąży mu to, lecz w oficjalnych wystąpieniach obłudnie klepie to, co klepać należy. Powszechne, obowiązkowe, przymusowe kłamstwo stało się dla naszego społeczeństwa szczególnie uciążliwe, gorsze od trudnej sytuacji materialnej, od braku wolności obywatelskich. [...].

Niczym biblijny prorok, nawołuje do przestrzegania jednego z głównych nakazów dekalogu: nieprzypadkowo swoje przemyślenia opatrzył znaczącym tytułem: „Nie żyć w kłamstwie” („Жить не по лжи”). Wzywa rodaków, by nie uczestniczyli w kłamstwie i świadomie nie udzielali mu poparcia. Będzie to forma oporu przeciw narzuconemu siłą modelowi życia w państwie komunistycznym. Gdy przemoc wdziera się w spokojne życie ludzkie – zauważa – ma oblicze płonące pewnością siebie, wznosi też taki sam sztandar. Jedyną drogą wyzwolenia się z jego okowów jest odważne przeciwstawienie się mu – „osobiste nieuczestniczenie w kłamstwie”. Cóż z tego, że kłamstwo wszystko przesłoniło, że rządzi wszystkim? – pyta Sołżenicyn – my będziemy się upierać przy czymś najmniej ważnym: niech sobie rządzi, ale beze mnie! Świadome nieuczestniczenie, niepodtrzymywanie kłamstwa, sprzeciwianie się mu na każdym kroku wszelkimi możliwymi sposobami jest według Sołżenicyna jedynym sposobem przywrócenia życiu jego ludzkiego wymiaru. Zadaje on sobie sprawę z tego, że społeczeństwo jeszcze nie dojrzało do jawnego głoszenia prawdy, mówienia głośno tego, co myśli na placach i ulicach, ale w walce z ideologicznym fałszem wystarczy, by nie dawać zgody na głoszenie czegoś, co jest sprzeczne z naszym myśleniem. By nigdy świadomie nie popierać kłamstwa, nie pisać i nie podpisywać niczego, co może w czyimś mniemaniu zniekształcić prawdę, nie uczestniczyć w wiecach i pochodach, jeśli jest to niezgodne z własną wolą, nie brać do rąk transparentów lub haseł, których treści nie podzielamy, nie głosować w sprzeczności z własnym sumieniem czy chociażby nie kupować gazet, które prezentują zafałszowane informacje. Sołżenicyn ostrzega, że wyrzeczenie się kłamstwa nie przyjdzie łatwo, ale ten, kto chce żyć uczciwie, nie znajdzie innego wyjścia ponad to, które wskazał sam pisarz. Nikt, kto chce żyć w zgodzie z prawdą nie uniknie konieczności dokonania wyboru między „duchową niezawisłością” a „duchowym lokajstwem”, między prawdą a kłamstwem.

Ten zaś, komu zabraknie odwagi nawet na to, by bronić własnej duszy – naucza Sołżenicyn – niech nie opowiada dumnie o postępowości swych poglądów, niech nie chełpi się, że jest członkiem Akademii Nauk bądź otrzymał tytuł artysty ludowego, jest zasłużonym działaczem albo generałem. Niech sam wtedy sobie powie: bydlę ze mnie i tchórz, zależy mi tylko na żarciu i ciepłe (Frączek, 2014).

Bierdiajew analizował pojęcie kłamstwa komunizmu:

Komunizm to złożone zjawisko, na które nie da się odpowiedzieć „tak” lub „nie”. W komunizmie jest prawda i jest kłamstwo, które są wymieszane ze sobą [...]. Ale kłamstwo komunizmu jest o wiele większe niż jego prawda. Ono zdeformowało prawdę. Przede wszystkim to kłamstwo duchowe, a nie społeczne. Kłamliwy i straszny jest sam duch komunizmu. Ten duch to negowanie ducha, negowanie duchowego początku w człowieku. Kłamstwo komunizmu to kłamstwo bezbożności. Stąd i brak człowieczeństwa w komunizmie (Бердяев, 1930).

Jasawiejew wymienia kolejne kłamstwa władz rosyjskich:

Przedstawiciele władz rosyjskich wciąż kłamią obywateli i cały świat. Kłamstwem są dane na temat rozprzestrzeniania się koronawirusa i zgonów z jego przyczyny. Kłamstwem są oficjalne dane głosowania w sprawie poprawek do Konstytucji, które odbyło się w dniach 25 czerwca – 1 lipca 2020 roku. Kłamstwem jest twierdzenie, że Rosja nie walczy z Ukrainą. Rosyjscy przedstawiciele kłamią o przyczynach katastrofy malezyjskiego Boinga negując oczywiste dane, że samolot MH17<sup>16</sup> został strącony przez rosyjskie pociski „Buk”. Kłamstwo cechuje całą władzę. Przystępstwami i maskowanymi przez nie kłamstwami zajmują się resorty siłowe. Rosyjskie

---

<sup>16</sup> Do katastrofy doszło 17 lipca 2014 roku. Boeing 777 malezyjskich linii lotniczych o numerze lotu MH17, który wystartował z Amsterdamu-Schiphol w kierunku Kuala Lumpur, rozbił się nad Donbasem we wschodniej Ukrainie. Nie przeżyła żadna z 298 osób znajdujących się na pokładzie. Jak ustalili śledczy, samolot został zestrzelony. Ale do tej pory nikt nie wziął odpowiedzialności za tragedię. Kilka krajów, z których pochodziły ofiary, w tym Holandia i Australia, wezwało do powołania międzynarodowego trybunału w sprawie MH17. Sprawa nie trafiła jednak do sądu ONZ, ponieważ Rosja zablokowała inicjatywę swoim prawem weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Holenderski rząd postanowił zatem przeprowadzić proces karny zgodnie z prawem krajowym, ponieważ większość ofiar (193) pochodziła z Holandii. Po katastrofie pięć najbardziej dotkniętych krajów – Australia, Belgia, Holandia, Malezja i Ukraina – utworzyło wspólny zespół dochodzeniowy (Joint Investigation Team, JIT). Śledczy ustalili, że Boeing 777 o godzinie 16.20 czasu lokalnego został trafiony rakietą przeciwlotniczą typu „Buk”. Pocisk wystrzelono z części Donbasu kontrolowanej przez prorosyjskich separatystów. System rakietowy „Buk” został tam przywieziony z Rosji i przewieziony z powrotem przez granicę krótko po katastrofie. Dzień po katastrofie MH17 prezydent Rosji obwinił Ukrainę. Gdyby zamknęła własną przestrzeń powietrzną, nie doszłoby do tragedii – powiedział Putin. Do dziś rosyjskie władze zaprzeczają, że miały jakikolwiek udział w katastrofie MH17. Jednak postawa Kremla i polityka informacyjna w tej sprawie zmieniały się na przestrzeni lat. Początkowo rosyjskie media państwowe rozpowszechniały kilka sprzecznych wersji na temat tego, jak doszło do zestrzelenia boeinga. Na przykład w listopadzie 2014 roku pierwsza rosyjska telewizja państwowa przedstawiła „sensacyjne” nagranie myśliwca w pobliżu malezyjskiego samolotu. Ale na radarze nie było tam żadnego samolotu, który mógłby zestrzelić MH17. W wywiadzie dla amerykańskiego magazynu „New Yorker” dyrektor jednego z największych rosyjskich kanałów telewizyjnych Konstantin Ernst przyznał pod koniec 2019 roku, że jego stacja „popelniła błąd”. Później producent systemu wyrzutni „Buk” rosyjski koncern Almas-Antei przedstawił własną wersję katastrofy. Według niej pocisk został wystrzelony z miejsca kontrolowanego przez Ukrainę. Źródło: <https://www.dw.com/pl/zestrzelenie-mh17-nad-ukrainą-co-warto-wiedzieć-o-procesie/a-57801364> (dostęp: 19.11.2022).

służby specjalne mordują swoich byłych współpracowników, których uważają za zdrajców i negują fakt zabójstwa. Policja podrzuca narkotyki i wszczyna postępowania, fabrykując korzystną dla siebie sprawozdawczość i prześladuje niewygodnych dla władz. Ministerstwo Obrony ukrywa przypadki zabójstw, przemocy w jednostkach wojskowych i doprowadzenie żołnierzy do samobójstw. W izolatkach śledczych i koloniach Federalnej Służby Więziennictwa torturuje się i morduje więźniów i podaje, że to samobójstwa. Sądy, które są częścią tego systemu, na polecenia odgórne wydają niezgodne z prawem wyroki.

Tak jak Kreml, kłamstwem zajmują się wyznaczone przez niego władze podmiotów Federacji. Przykładem było fałszowanie na wielką skalę wyników wyborów w Tatarstanie [...].

Rosyjskie władze nie tylko same wciąż kłamią swoim obywatelom, ale wciągają ich w kłamstwa. Nauczyciele szkół, jeden z najbardziej szanowanych zawodów, często są członkami obwodowych komisji wyborczych i podporządkowując się władzy fałszują wyniki wyborów i głosowań. To jedno z najbardziej haniebnych zjawisk rosyjskiej rzeczywistości, które sprzyja demoralizacji nauczycieli i uczniów.

Za pozerające społeczeństwo kłamstwo są odpowiedzialne kłamliwe władze i obywatele: lekarze, nauczyciele i in., bo biorą w nim udział [...]. W kraju, władze którego mówią o wierze w Boga, duchowości, tradycyjnych wartościach moralnych, uczciwość przestaje być wartością (Ясавеев, 2020).

I. Garin, rosyjski pisarz, zauważa, że:

W Rosji kłamstwo zawsze występowało w połączeniu z przemocą i wiarołomnością. Wkład Putina w tę tradycję jest związany z tą patologiczną szkołą Czeka<sup>17</sup>, którą ukończył i nieźle przyswoił sobie. Putin doszedł do władzy kierując się głównymi zasadami czekizmu: „wielkie kłamstwo”, „absolutne pranie mózgu”, „wszyscy wokół są wrogami”, „nie można nikomu ufać”, terror, represje i zwierzęcy strach – to najlepsi pomocnicy w pracy. [...] W Rosji za obowiązujące ogłaszano to, co jakoby jest konieczne dla państwa, niezależnie od ocen moralno-etycznych. Pranie mózgu i wiara w iluzje dają narodowi poczucie szczęścia. Zagrożenie dla bezpieczeństwa można wytwarzać sztucznie, a akty terrorystyczne, zabójstwa, klęski, głód są niezbędne dla odstraszenia. W ZSRR patologię czekistowskiej psychiki uważano za normę i stawały się jej cechą charakterystyczną. Czekizm nie znał innej logiki swojego funkcjonowania jak tylko w walce z wymyślonym wrogiem, zewnętrznym lub wewnętrznym. Jeśli wroga nie ma, to należy go wymyśleć. Myślenie w inny sposób jest niedopuszczalne, gdyż jest zgubne dla systemu. [...]

<sup>17</sup> CZEKA (Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem) w latach 1917-1922 była specjalną policją polityczną, która miała za zadanie tropić i zabijać wszystkich przeciwników władzy bolszewickiej w Rosji. Została powołana w grudniu 1917 roku, a kierował nią Feliks Dzierżyński. Jej uprawnienia znacznie wzrosły po nieudanych zamachach na Lenina w 1918 roku. Czeka mogła nawet rozstrzeliwać podejrzanych bez sądu i śledztwa „kierując się własnym poczuciem sprawiedliwości”. Źródło: <https://www.bryk.pl/slovniki/slovnik-historyczny/87911-czeka-ogolnorosyjska-nadzwyczajna-komisja-do-walki-z-kontrewolucja-i-sabotazem> (dostęp: 19.11.2022).



Czekizm wypracował i wypróbował w praktyce prymitywną technologię: jeśli ściśle dozować i zniekształcać informacje, to łatwo jest zebrać stadiony ludzi, którzy wykrzykują przekleństwa pod adresem wrogów narodu (rusofobów, zgniłych liberałów, agentów wpływu, fałszerzy historii, przeciwników okupacji Krymu i tymczasowo okupowanych terenów Ukrainy [...]).

W Rosji kłamstwo towarzyszy fałszowaniu historii. Putinowska koncepcja „heroicznej” historii zmusza nauczycieli do okłamywania dzieci, do fałszowania historii drugiej wojny światowej, czyli od dzieciństwa przyucza się do normalności kłamstwa państwowego. Przy tym podłość doprowadzona została do kategorii heroizmu, a agresja jest ogólnonarodową odwagą (Гарин, 2017).

K. Kurczab-Redlich stwierdza:

W krajach demokratycznych kłamstwo jest używane przez polityków, ale raczej jako odstępstwo od normy, nie jako norma. Politycy kłamią, szczególnie w kampaniach wyborczych, ale w polityce zagranicznej jednak kłamstwa unikają, bo wzajemne zaufanie jest gwarancją bezpieczeństwa. Putin wpuścił kłamstwo do polityki światowej jak oswojoną bestię. A świat z wolna, stopniowo, krok po kroku, rok za rokiem zaczął tę bestię zagłaskiwać. Putin stale kłamie i widzimy, jak zaniżone zostały od czasów zimnej wojny parametry moralności liderów światowych, i jak skarłały parametry moralności w polityce międzynarodowej od kiedy Putin wkroczył na salony. Jego narzędziem jest korupcja i szantaż. Może na przykład nie doszłoby do Brexitu, gdyby rosyjskie miliony nie skorumpowały paru brytyjskich milionerów, by stworzyli organizacje prące do opuszczenia UE przez Anglię? Może nie płacilibyśmy dziś tak drogo za gaz, gdyby nie dopuszczono do tego, by Gazprom szantażował Europę?

Przypomnijmy sobie, jak w Genewie Putin kłamał podczas konferencji z Bidenem – kłamał w żywe oczy całemu światu, że to nie on otrul Aleksieja Nawalnego. Wszyscy wiedzieli, że kłamię, ale nikt mu tego nie krzyknął w twarz, publika drętwiała jak królik przed kobrą. Spróbujmy sobie wyobrazić, że lata temu, w tejże Genewie przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow podczas spotkania z Ronaldem Reaganem publicznie łże. Taka nawałnica kłamstw była kiedyś nie do pomyślenia. Jak to się stało, że ewidentne kłamstwa uchodzą płazem, tak jak i morderstwa? Jeśli świeżo nominowany prezydent Biden na pytanie, czy uważa, że Władimir Putin jest zabójcą, odpowiada „tak”, a potem się z nim spotyka, zaprasza go na konferencję prasową, swoją pierwszą konferencję w Europie, to jednak honoruje zbrodniarza.

Inny przykład: rok 2000, Putin dochodzi do władzy. Jest to szczyt jego straszliwej wojny w Czeczeni. Bombardowania rujnują republikę, ONZ doliczyło się 150 tysięcy trupów, w tym 42 tysiące dzieci. I mimo że trwa wojna, mimo że krew się leje – wprawdzie w małej republice, tym niemniej jednak w republice leżącej w Europie – brytyjski premier Tony Blair mknie na spotkanie z Putinem w Petersburgu nawet jeszcze zanim został

zaprzysiężony na Kremlu. I nazywa go „my friend”. O masakrze w Czeczeni wiedział George Bush, nie mówiąc już o tym, że wiedział Gerhard Schröder, który się z Putinem autentycznie zaprzyjaźnił.

Putin swoją agresją, swoimi morderstwami, swoim szantażem międzynarodowym, doprowadził do skarlenia polityki międzynarodowej. Nastąpiła degradacja wartości w skali światowej. Jest to jednak także wynikiem zachłanności polityków zachodnich. Chcieli i wciąż chcą widzieć kogoś innego, niż prawdziwy Władimir Putin (*Wielkie kłamstwo...*, 2022).

Na rolę kłamstwa we współczesnej Rosji putinowskiej zwraca również uwagę P. Schneider, niemiecki pisarz i eseista:

Stało się jasne, że po inwazji Putina na Ukrainę – jego najpotężniejszą bronią jest bezwstydne okłamywanie swoich żołnierzy i narodu rosyjskiego, w którego imieniu prowadzi tę wojnę [...]. Najważniejszym środkiem tej kłamliwej operacji jest systematyczne odwracanie ról walczących stron. Putin, oczywisty agresor, udaje, że prowadzi wojnę obronną, aby chronić mniejszości rosyjskie we wschodniej części Ukrainy, na których Ukraińcy rzekomo od lat dopuszczają się „ludobójstwa”. W rzeczywistości istnieją dowody na masakry dokonywane przez Ukraińców na Donbasie, ale dokumenty i świadectwa „ludobójstwa” nie są dostępne.

Twórcy kłamstw Putina nie zadali sobie nawet trudu, aby poddać to twierdzenie kontroli światowych mediów. Pewni, że niemal całkowita kontrola nad rosyjskimi mediami sprawia, że wszelkie dowody prawdy są zbędne lub je zastępują. Wybrali rzekome „ludobójstwo” jako jedno z kłamstw uzasadniających wojnę o inwazję na Ukrainę [...].

W żadnym innym społeczeństwie europejskim nie wytworzyła się tak długa i niemal nieprzerwana tradycja rządów absolutystycznych jak w Rosji. Od czasu przewrotu Lenina, który zaczął się od kłamstwa, Partia Komunistyczna, z pomocą Stalina, rozwinęła tę tradycję w system totalitarnej władzy i kontroli opinii – oczywiście „dla dobra ludzkości”. Można powiedzieć, że to fantastycznie skuteczne narzędzie powstało w wyniku wypaczenia komunistycznej obietnicy zbawienia. Wydaje się, że jest to jak dotąd najbardziej udane dziedzictwo eksperymentu komunistycznego, który w ciągu stu lat swojego istnienia poniósł klęskę na całym świecie (2022).

## **Kłamstwo w rosyjskiej historii**

Na temat kłamstwa w historii Rosji, przeinaczania faktów, manipulowania można pisać tomy. Chcemy zwrócić uwagę na kłamstwo komunistów, a zwłaszcza w ich hasłach. Bolszewicy, dążąc do obalenia władzy cara, wymyślili szereg haseł, z którymi szli do rewolucji, a dokładnie to też kłamstwo, gdyż to w zasadzie przewrót. Najśłynniejsze z haseł bolszewików, jak „Ziemia dla chłopów”, „Fabryki dla robotników”, „Pokój dla narodów”, „Cała władza w ręce Rad”, „Chleb dla głodnych”, to według Pjatowa samo kłamstwo, a Związek Radziecki to „imperium kłamstwa”. Autor stwierdza, że żadna ziemia nie trafiła w ręce chłopów, a wręcz przeciwnie – była odbierana chłopom, konfiskowana, a sami stawali się w zasadzie chłopami pańszczyźnianymi lub nawet niewolnikami, którym zabrano dokumenty i siłą wcielono do kołchozów a za pracę nie

dawano wynagrodzenia. Chleba również nie dawano, a na odwrót – ludzie głodowali, a głód był sztucznie wywoływany przez władzę radziecką. W latach 20. i 30. XX wieku z głodu zmarły miliony obywateli Związku Radzieckiego. Najśłynniejszy głód, zwany Hołodomor<sup>18</sup>, władza wywołała na Ukrainie, gdzie zmarło 7 mln ludzi.

Chłopi i proletariaty, jak w godle – sierp i młot – mieli stać się nową klasą panującą. Chłopów okłamano, a proletariaty nie otrzymał obiecanych fabryk. Robotnicy pracowali za minimalne wynagrodzenie, właściwie za jedzenie. Przez 50 lat z 74 lat istnienia Związku Radzieckiego towary przemysłowe czy żywność były wydawane na kartki.

Co do pokoju dla narodów to też kolejne kłamstwo. I wojna światowa, II wojna światowa, wojna w Finlandii i Afganistanie, wojna radziecko-polska 1920 roku, konflikt z Chinami w 1929 roku, wojna w Hiszpanii w 1936 roku, wojna z Japonią w 1938, 1939, 1945 roku, wojna z Koreą w 1950 roku, konflikty z Węgrami, Laosem, Wietnamem, Algierią, Syrią, Mozambikiem, Kambodżą, Bangladeszem, Etiopią, Libanem, Kubą i wieloma innymi krajami. Na skutek tych wojen zginęły miliony osób.

Władza również nie znajdowała się w rękach Rad. Rady były fikcją, a wybory – propagandą. Władza była skupiona w jednych rękach. Sekretarz generalny KC KPZR był jak car, członkowie KC byli jak bojarzy, sekretarze komitetów obwodowych jak gubernatorzy. To był feudalizm komunistyczny. Władza za pomocą kłamstwa przekonywała naród, że potrzebne są zabójstwa przedstawicieli tego narodu, masowe represje, deportacje całych narodów.

Kłamstwo i propaganda pojawiały się codziennie w wiadomościach telewizyjnych w programie „Wriemia” (‘Czas’) – prezenterzy opowiadali o rekordowych udojach krów, o wykonaniu i przekroczeniu planów, a półki w sklepach były puste, pół życia spędzało się w kolejkach. Kłamstwo komunistów miało zawoalować błędy gospodarki socjalistycznej, utajnić przestępstwa (Пятков, 2020).

Jak wynika z badań opinii publicznej, ponad 70% Rosjan uważa, że dopuszczalne jest przemilczanie lub zniekształcanie informacji w mediach. Prawie 40% uważa, że nie należy publikować mało znanych i nieznanych faktów dotyczących Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (II wojna światowa dla Rosjan – GZ), gdyż może to ugodzić w uczucia Rosjan i zaszkodzić poczuciu patriotyzmu. 45% ankietowanych uważa, że zniekształcanie informacji w celach państwowych to norma (Васенин, Выжурович, 2016).

---

<sup>18</sup> Na przełomie sierpnia i września 1932 roku przyjechała na Ukrainę komisja z Wiaczesławem Mołotowem na czele, której zadaniem była bezwzględna egzekucja planowanych dostaw żywności. Specjalni komisarze stojący na czele oddziałów milicyjnych i wojskowych podjęli systematyczne przeszukania kolchozów, a także indywidualnych gospodarstw. Posiadanie płodów rolnych traktowano jako kradzież mienia kolchozowego – przestępstwo karane bezwzględnie śmiercią. Przez niemal pół roku ukraińskie wsie były doszczętnie grabione ze wszelkich środków żywnościowych, również z ziarna, które było przeznaczone na przyszłoroczny zasiew. Codziennie umierało ok. 25 tys. osób. Oficjalna propaganda nie dostrzegała zjawiska. Podkreślano, że wieś ukrywała produkty żywnościowe, które trzeba było jej odebrać i jednoznacznie stwierdzała, że chłopi mają jeszcze ukrytą żywność, więc nic im nie grozi. Równoległe okazało się, że żywność zebrana drastycznymi metodami i zwieziona do stacji kolejowych z powodów trudności logistycznych nie może być odtransportowana z Ukrainy. Tak więc kopy ziemniaków i serty zboża gniły na stacjach, gdy kilka kilometrów dalej ludzie umierali z głodu. Władze podjęły decyzję o przeciwdziałaniu skutkom głodu dopiero w kwietniu 1933 roku. Zareagowano dopiero, gdy okazało się, że mieszkańcy wsi są tak słabi, że nie wychodzą do prac polowych. Brak zasiewów zagroził kontyngentom, które miała dostarczyć Ukraina w 1933 roku. Ogłoszono wówczas, że każdy, kto stawi się do pracy w kolchozie otrzyma przydział żywności na przeżycie. Ogółem większość historyków zgadza się, że w wyniku wielkiego głodu śmierć poniosło 3,9 mln mieszkańców Ukrainy, ale istnieją szacunki, które podają także liczbę 5, a nawet 8 mln ofiar – w przytłaczającej większości Ukraińców, ale wśród ofiar było również ok. 60 tys. Polaków. Źródło: <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/2219815,Ukraincy-na-calym-swiecie-czcza-pamiec-ofiar-Wielkiego-Glodu> (dostęp: 28.08.2023).

## Kłamstwo w kinematografii rosyjskiej

M. Bulaszewska zwraca uwagę, że manipulacje i przekłamania towarzyszyły kinematografii rosyjskiej i radzieckiej: „wątki demagogiczne i manipulacyjne w kinie rosyjskim są obecne w zasadzie od początku funkcjonowania filmu. Zakłamane wydarzenia historyczne, przemilczane fakty i taktyka uśpienia odbiorcy to rutynowe działania władzy totalitarnej” (2022).

Pierwszym filmem, w którym przedstawiono nieprawdziwe fakty, była *Obrona Sewastopola* (1911) reżyserów W. Gonczarowa i A. Chanżonkowa. Akcja filmu dotyczy wojny krymskiej (1854-1856)<sup>19</sup>. Rosyjscy oficerowie zostali w nim przedstawieni jako bohaterowie, pozytywne postacie, a przeciwnicy – żołnierze tureccy, angielscy i francuscy – jako prości żołnierze. To przykład manipulowania i wpływania na odbiorców. W filmie pojawia się jednak przekłamanie. Zgodnie z faktami, to Francuzi mieli decydujący głos w radzie wojsk sprzymierzonych. W filmie taką rolę odegrali Brytyjczycy, a zwłaszcza ich dowódca – lord Raglen. Przedstawienie postaci lorda również obarczone jest przekłamaniami – w filmie występuje z obiema rękami, a w rzeczywistości stracił jedną w bitwie pod Waterloo 40 lat wcześniej.

Jednym z kultowych filmów rosyjskich jest *Pancernik Potiomkin* (1925) S. Eisensteina. Najśłynniejsza scena masakry na schodach<sup>20</sup> to kolejne przekłamanie kinematografii rosyjskiej, a sam film „nie odpowiadał rzeczywistości historycznej (...), a jako przykład agitacji to autorskie arcydzieło kina światowego” (Camsohob, 2021). Kolejne kłamstwo w filmie – bolszewicy nie mieli nic wspólnego z organizacją buntu na krążowniku – Sewastopolska Organizacja Rewolucyjna była organizacją socjaldemokratyczną, a nie bolszewicką i nie planowała buntu czy powstania. Rozstrzelanie buntowników, przykrytych brezentem, kolejne kłamstwo. Żadnego rozstrzelania nie było. Czerwona flaga na pancerniku to międzynarodowy znak gotowości do walki, a nie sztandar bolszewików. Mimo tego film był uważany za jeden z najlepszych filmów wszech czasów w Rosji i Związku Radzieckim. Powstał na zamówienie polityczne z okazji 20. rocznicy Rewolucji 1905 r. i realizował cele propagandowe, ale ze względu na walory artystyczne stał się popularny na całym świecie.

Kolejny film S. Eisensteina – *Październik* (1927) – też jest pełen manipulacji i przekłamań. Film został zrealizowany na zamówienie partyjne z okazji 10. rocznicy rewolucji październikowej. Reżyser nie opisuje jednak faktów historycznych, w tym obalenia Mikołaja II, aresztowania cara i wyjazdu z Piotrogradu, ówczesnej stolicy Rosji. Upadek caratu symbolizuje zniszczenie pomnika Aleksandra III, ojca Mikołaja II, ale w Moskwie. W rzeczywistości pomnik zniszczono rok po rewolucji, a nie w jej trakcie, zaś pomnik był właśnie w Moskwie, a nie Piotrogradzie, gdzie wybuchła rewolucja i jego zniszczenie nie miało nic wspólnego z wybuchem rewolucji październikowej.

<sup>19</sup> Wojna ta stała się jedną z największych katastrof Rosji. Car Mikołaj I zażądał, aby Turcja stała się protektoratem Rosji. Sultán turecki wypowiedział Rosji wojnę, do której po stronie Turcji stanęły Wielka Brytania i Francja. Rosja poniosła kilka dotkliwych klęsk i rzezi żołnierzy, a Mikołaj I zrozpaczony zmarł. Niektórzy historycy przyjmują wersję, że celowo przeziębił się na paradzie, gdyż nie chciał dalej żyć, a nie mógł wprost popełnić samobójstwa jako osoba religijna – GZ.

<sup>20</sup> Symbolem precyzji montażu i siły jego oddziaływania emocjonalnego stała się w historii kina sześciominutowa sekwencja masakry na schodach odeskich. Oparta jest na kontrastach: tematycznym (kaci – ofiary) i formalnym (zbliżenia – plany ogólne, spokój siepaczy – chaos uciekających), przeciwstawnym rytmie, narastającym przyśpieszeniu tempa i ruchu. Epizod ten wielokrotnie był przedmiotem inspiracji i przetworzeń, m.in. w filmach: *Nietykalni* B. de Palmy i *Déja vu* J. Machulskiego. Na pomysły z jego transformacją oparł swe *Schody* Z. Rybczyński. Źródło: <https://www.akademiafilmowa.pl/film,14,358,0,Pancernik-Potiomkin.html> (dostęp: 27.08.2023).

Eisenstein zażądał zrobienia kopii zniszczonego 9 lat wcześniej pomnika i specjalnie dla potrzeb filmu niszczy go (Дрыбек, 2023). Kultowa scena szturmu Pałacu Zimowego, byłej rezydencji carów, a wówczas siedziby Rządu Tymczasowego, to kolejne kłamstwo. Tak samo strzelanina, tłumy rzucające się na Pałac, ucieczka Premiera Kiereńskiego w kobiecym stroju. To wymysł reżysera. W rzeczywistości nie było prawie strzałów, gdyż Rząd Tymczasowy był chroniony przez młodych junkerów i batalion kobiecy, którzy zrezygnowali ze strzelania widząc nadciągający tłum (Соловьева, 2012-2021).

Film *Lenin w 1918 r.* (1939) M. Romma ukazuje Lenina jako dalekowzrocznego i charyzmatycznego przywódcę, pracowitego człowieka. W rzeczywistości nigdy nie pracował, był znany z wygodnego życia. Reżyser ukrył też jego żydowskie pochodzenie<sup>21</sup>.

*Upadek Berlina* (1950) M. Chiaureliego i P. Pawlenko to „fundamentalistyczno-stalinowski film (...)”. Twórcy filmu nie mieli za cel przekazywać prawdę. Oni tworzyli mity, z którymi do dziś utożsamia się większość rosyjskiego społeczeństwa: o wielkim zwycięstwie i wielkim wodzu («*Падение Берлина*»..., 2015). Akcja filmu rozgrywa się w latach 1940-1945. Prosty hutnik Aleksy zakochuje się w wykształconej, romantycznej nauczycielce Nataszy. Po osobistej ingerencji Stalina, na tle pejzażu przypominającego ogród rajski, dochodzi do zbliżenia bohaterów. Jednak rozpoczyna się wojna. Aleksy idzie na front, a Natasza trafia do niemieckiej niewoli. Bohaterowie ponownie spotykają się na tle zdobytego Reichstagu. Stalin pojawia się w tym filmie w białym mundurze marszałka, schodząc po schodach z samolotu, jak anielski zbawca, „któremu hosannę śpiewają uratowane przez niego narody” (Ibidem). To kolejny przykład kłamstwa oraz manipulacji.

## Kłamstwo w symbolice Rosji

Każdy kraj jednoznacznie kojarzy się z określonymi symbolami, jak Wielka Brytania z Big Benem, Francja z Wieżą Eiffla, tak Rosja posiada takie symbole, zakorzenione w jej kulturze, jak: matrioszka, pielmieni, samowar, harmonia, bania czy nawet wódka. Okazuje się, że symbole te nie mają pochodzenia rosyjskiego, a zostały tylko umiejętnie wykorzystane i przypisane Rosji.

---

<sup>21</sup> Oficjalnie Włodzimierz Iljicz Lenin był Rosjaninem. Od zawsze wiadomo jednak było, że w jego żyłach płynie rozmaita krew. W oficjalnej biografii wspomniano o przodkach z Niemiec i ze Szwecji. Ze względu na skośne oczy i wystające kości policzkowe często spekulowano również, że Lenin mógł być Kałmukiem. To, że dziadek wodza rewolucji był Żydem, było ścisłą tajemnicą, której przestrzeganie nakazał sam Józef Stalin. O sprawie wiedziała zaledwie garstka wtajemniczonych aparatczyków. Dlaczego to ukrywano? Odpowiedź jest prosta – Stalin był antysemitą otoczonym przez samych antysemitów – powiedział „Rz” Jehuda Bauer, znany izraelski historyk. – Być może bał się również umocnienia mitu mówiącego o rewolucji bolszewickiej jako żydowskim spisku. Zwykli Rosjanie o żydowskich korzeniach Lenina dowiedzieli się dopiero niedawno, gdy muzeum na moskiewskim placu Czerwonym otworzyło wystawę poświęconą wodzowi rewolucji. Wśród zgromadzonych na niej dokumentów znalazł się list siostry Lenina Anny Uljanowej wysłany do Stalina w 1932 roku. Przyznała ona w nim, że dziadek Lenina od strony matki był Żydem pochodzącym z terenów byłej Rzeczypospolitej. Miał się nawrócić na prawosławie, aby wyjechać z żydowskiej strefy osiedlenia wyznaczonej po rozbiorach przez carat. Pochodził z biednej żydowskiej rodziny – pisała Uljanowa. – Według jego świadectwa chrztu był synem Mojżesza Blanka i pochodził z Żytomierza [obecnie na terenie Ukrainy]. Włodzimierz Iljicz zawsze oceniał Żydów bardzo wysoko. Przykro mi, że informacje o naszym pochodzeniu, którego domyślałam się już od dłuższego czasu, nie były znane, kiedy mój brat jeszcze żył”. List Uljanowej był interwencją w sprawie narastających w Związku Sowieckim nastrojów antyżydowskich. „Dochodzą do mnie wiadomości, że w ostatnich latach antysemityzm znów się wzmacnia, nawet wśród członków partii – pisała. – Informacja [o żydowskim pochodzeniu Lenina] powinna w tej sytuacji trafić do mas”. Siostra zmarłego w 1924 roku przywódcy bolszewików najwyraźniej liczyła, że dzięki temu nastroje antyżydowskie osłabną. Reakcja Stalina była negatywna. Nakazał Uljanowej „absolutne milczenie”. Źródło: <https://www.rp.pl/swiat/art6658241-towarzysz-lenin-byl-zydem> (dostęp: 27.08.2023).

Pod koniec XIX wieku do rodu Mamontowów, słynnych rosyjskich przedsiębiorców, ktoś przywiózł z Paryża lub z wyspy Honsiu japońską figurkę świętego buddyjskiego Fukurumy, która rozkładała się na dwie części. Wewnątrz jej była mniejsza, która również składała się z dwóch połówek. Było ich łącznie pięć. Na podstawie tej figurki Rosjanie stworzyli własną, która przedstawia wiejską dziewczynę z powszechnym wśród chłopów imieniem Matriona i jego zdrobnieniem – Matrioszka. Większość specjalistów podkreśla pochodzenie japońskie tej zabawki. Niektórzy jednak twierdzą, że pojawiła się po wojnie rosyjsko-japońskiej i po powrocie do Rosji żołnierzy z niewoli japońskiej (*Мифы Московии...*, 2015).

Pielmieni kojarzą się nam z rosyjskim Uralem. Ale jako pierwsi tego rodzaju pierożki zaczęli wyrabiać Chińczycy. Ojczyzną pielmieni są więc Chiny, gdzie nazywały się one jiaozi. Z Chin powędrowały do Azji Środkowej (czuczvara) i na Kaukaz (diuszbara) i dopiero trafiły do Rosji jako pielmieni. Samo określenie „pielmieni” nie jest również rosyjskie. Prawdopodobnie pierożki te przekroczyły granicę Chin wraz z podbojami Mongołów w XIII w. Według innej wersji pierożki te były znane Turkom, a stamtąd trafiły do Azji Środkowej i na Kaukaz. Identyczna potrawa występuje też w Libanie, a podobne – w wielu innych krajach. We Włoszech znane jest jako ravioli i tortellini. W słowniku etymologicznym A. Proebrazeńskiego występuje słowo „пельмень”, w formie „пельнянь”. Przodkowie Rosjan – Ugro-Finowie, którzy przemierzali się z Ałtaju na Zachód, zatrzymali się na Uralu i przekazali miejscowy ludom sekrety przyrządzania pielmieni. Rdzenne ludy uralskie – Permiacy i Udmurci – nazwali te pierożki „пельнянь” od „пель” – „ucho”, „uszko” i „нянь” – „ciasto”, „chleb”. Z biegiem czasu słowo „пельнянь” przekształciło się w „пельмянь”, a następnie w „пельмень”. W wielu źródłach możemy znaleźć określenie, że to rosyjskie lub nawet ukraińskie pierożki i że ich ojczyzną jest Syberia (*Мифы Московии...*, 2015).

W każdym tradycyjnym rosyjskim domu powinien znajdować się samowar. W rzeczywistości jest to wynalazek starożytnych Persów i Chińczyków. Samowary w Chinach – „ho-Go” – służyły do przygotowywania herbaty. Te naczynia chińskie i japońskie do gotowania wody były podobne do samowara, czyli urządzenia do wody, z miejscem na żar i kominem, który przechodził przez naczynie. Znane były też od wieków w Iranie, a podobne znaleziono z czasów starożytnego Rzymu, gdzie nazywały się auteps. Być może chiński „Ho-Go” przywędrował do Rosji wraz z herbatą w XVI wieku. Według niektórych historyków rosyjskich samowar pojawił się w Rosji za czasów Piotra I, który przywiózł go z Holandii. Inni twierdzą, że pojawił się po śmierci Piotra Wielkiego w 1740 roku na Uralu, a nie w Tule, którą tradycyjnie uważa się za ojczyznę rosyjskiego samowara. Bezsprzeczny jest fakt, że produkcja samowarów rozpoczęła się dzięki rozwojowi hutnictwa przez Piotra I (*Historia powstania samowara...*, 2022).

Bania, czyli łaźnia, sauna prawdopodobnie została sprowadzona na ziemię Słowian przez Arabów lub Spartańczyków. Według innej wersji, to własny wynalazek mieszkańców Rusi Kijowskiej. Informacje o bani znajdują się w kronikach Rusi Kijowskiej X-XII w. Nazywano ją wówczas „мовь”, „мовница”, „мыльня”, „влязня” lub „баня”. Jedną z takich najśłynniejszych kronik była „Повесть временных лет” napisana przez mnicha Nestora. Opisywał w niej podróż Apostoła Andrzeja na ziemię przodków dzisiejszych Ukraińców. Apostoł Andrzej nauczał ludzi ze wzgórz w Kijowie. Był świadkiem jak ludzie w małych drewnianych izbach „bili się” miotełkami i wybiegli bez odzieży na mróz.

Na Rusi istniał zwyczaj, że pokonane plemiona płaciły zwycięzcom w postaci miotełek brzoźowych. W X wieku mnisi z klasztoru Kijowsko-Pieczerskiego zaczęli urządzać banię w celach leczniczych. Mieszkańcy Moskwy nie znali takiego zwyczaju.

Herodot pisał, że plemiona Scytów w V-I wieku p.n.e korzystały z bani. Bania ta służyła w celach higieny, leczniczych i relaksu. W 906 roku Ruś Kijowska zawarła umowę handlową z Cargradem (Konstantynopolem), w której wspomniano o bani. W 1091 roku metropolita kijowski Efrem rozkazał wybudować banię w celach leczniczych i leczyć nią ludzi. Mnich z klasztoru Kijowsko-Pieczerskiego Agapij uzdrawiał ludzi ziołami i banią (*Мифы Московии...*, 2015).

Bania ma olbrzymie znaczenie w życiu Rosjan od wieków:

Bania towarzyszyła każdemu Rosjaninowi od narodzin po śmierć. W żadnej innej kulturze na świecie nie była tak rozpowszechniona, jak na Rusi, gdzie doprowadzono ją do rangi kultu i powinna odbywać się regularnie.

Bez niej nie było żadnej uroczystości, a witając, nawet przypadkowego gościa, gospodarz najpierw proponował mu odwiedzenie bani, a potem posiłek i nocleg. Nieprzypadkowo w bajkach rosyjskich podróżnikom oprócz dachu nad głową i kolacji zawsze oferuje się banię.

Wieczory panieńskie i kawalerskie, jak to dzisiaj nazywamy, obowiązkowo kończyły się pójściem do bani, a młoda para po ślubie, powinna zażywać jej regularnie, po każdym zbliżeniu, jeśli o poranku szli do cerkwi. Do bani chodziło się z każdą dolegliwością, przeziębieniem, katarem, kaszlem i przy bólach stawów [...].

Ta specyficzna miłość Rosjan do bani znalazła odzwierciedlenie nie tylko w folklorze, ale i w dokumentach historycznych. Rosyjski historyk i badacz bytu narodu rosyjskiego N. Kostomarov wielokrotnie podkreślał w swoich pracach, że ludzie chodzili do bani bardzo często, żeby umyć się, podleczyć i po prostu dla przyjemności. Według niego chodzenie do bani to jedyna potrzeba i swego rodzaju obrządek, któremu podlegali dorośli i dzieci, bogaci i biedni (*История и традиции русской бани...*, 2013-2023).

Bania dla Rosjanina jest miejscem sakralnym, pełnym energii:

Bania to miejsce, które nie jest swoje (jak dom, w którym się mieszka) i nie jest obce (jak las czy świat duchów). budowano ją zazwyczaj na skraju działki lub przy samej rzece – na granicy lądu i wody, Wszystko to określało banię jako miejsce przejścia, gdzie drzwi do cienkiego świata duchów są zawsze uchylone, a energia może pochodzić nie z tego świata. [...] Człowiek nie jest pełnoprawnym gospodarzem bani, bo dzieli ją z siłami natury i energią z innego świata. Przez to odwiedzanie bani obrosło w rytuały i wierzenia, bajki i legendy. Należą do nich obrzędy, które przewidują przejście od jednego stanu do innego, od jednej roli do innej. Pozwalają one harmonicznie zakończyć jeden etap życia i uzyskać błogosławieństwo na inny etap. We współczesnym społeczeństwie do takich przejściowych światów należą narodziny, śluby, narodziny i poród, rozpoczęcie studiów, pożegnanie przed pójściem do wojska, awans w pracy lub zwolnienie i inne (*Банные традиции...*, 1997-2023).

Bania jest często miejscem akcji bajek rosyjskich. W bani pojawia się zły duch – bannik. Przedstawiany jest jako starzec, chudy i goły, czasami zarośnięty – z długą brodą, pokrytą pleśnią. Czasami mógł pojawiać się jako kot. To nie domowy, a raczej brat lezgego. Trzeba ostrożnie się do niego odnosić – on i jego żona, a także dzieci, mogli gorącą parą zabić człowieka (*Баня в русских сказках*, 2018).

Symbolem Rosji jest wódka, jednak to również nie jest rosyjski wynalazek, a przynajmniej nie do końca. Kto po raz pierwszy sporządził ten napój – nie jest wiadome. Wiemy co prawda, że już w Starożytnym Egipcie alchemicy zajmowali się destylacją, a otrzymany płyn służył jako środek medyczny. Wódka była znana od Egiptu po Babilon i Mezopotamię. O wódce pisał perski medyk Awicenna, a pierwsze wzmianki w dokumentach pochodzą ze Starożytnego Rzymu. Za autora wódki uważa się Abu Bakr Muhammada ibn Zakarija ar-Razi, znanego jako Rhazes – perskiego lekarza i alchemika, który na początku X wieku wykorzystywał wódkę do celów medycznych i do tworzenia perfum. Pierwszy udokumentowany przypadek destylacji pochodzi z 400 roku n.e., a dokonał go grecki alchemik Zosimos z Panapolis. Arabowie odkryli wódkę dzięki alchemikowi Dżabirowi ibn Hajanowi, który w efekcie „palenia wina” otrzymał bezbarwną ciecz i nazwał ją „al koh’ol”, czyli „substancja czysta”. Arabowie sprzedawali wódkę do chrześcijańskiej Europy, gdzie stała się ona lekiem na wszelkie dolegliwości, magicznym napojem życia – „aqua vitae”. Wiedza na temat destylacji alkoholu dotarła do Polski w XIII wieku wraz z kupcami włoskimi i arabskimi i ich eliksirami. W 1534 roku S. Falimierz, krakowski zielnik, w zielniku *O ziołach i o mocy ich*, w rozdziale „O paleniu wódek”, wymienił 72 receptury wódek lekarskich. Językoznawcy również twierdzą, że słowo „wódka” jest słowem staropolskim. Do miana wynalazców wódki pretendują również Rosjanie, którzy twierdzą, że nauczyli się tej sztuki w XII wieku. W języku rosyjskim słowo to pojawiło się w 1533 roku jako nalewka, a jako napój alkoholowy – w 1649 roku. Jednak to cały świat używa słowa „vodka”, a nie „wódka”, chociaż samo słowo „водка” weszło do języka rosyjskiego z polskiego, choć niektórzy uczeni uważają, że odwrotnie. W dokumentach rosyjskich pojawiło się ono w 1751 roku w dekreście cesarzowej Elżbiety i w 1781 roku w jednym z dekretów cesarzowej Katarzyny. Wcześniej używano słowa „вино” lub „корчма” (tylko w stosunku do nielegalnie wyprodukowanego alkoholu) (*История создания...*, 2019).

Rosjanie od wieków byli mistrzami manipulacji. Znany uczyony D. Mendelejew w swojej pracy doktorskiej *O połączeniu wody ze spirytusem*, którą obronił 12 lutego 1865 roku, twierdził, że to Rosjanie wynaleźli ten napój, a wódka ma najlepszy smak oraz moc, gdy spirytus jest rozcieńczony z wodą w stosunku 2:3, zaś prawdziwa wódka ma mieć moc 40%. Zostało to umiejętnie wykorzystane przez władze rosyjskie do poboru podatków. Dekrety carskie dopuszczały wahania w granicach 2%, czyli między 38% a 42%, ale podatek płacono od 40% alkoholu (*Historia wódki*, 2018). Proporcja 40% to też nie odkrycie Mendelejewa, gdyż proporcja 38% została zapożyczona od brytyjskiego uczonego Galpina i zaakceptowana przez Mendelejewa do 40%.

Do miana rosyjskich wynalazców wódki pretenduje też mnich Izydor. Urodził się on pod koniec XIV wieku w Peloponezie. Po wyjeździe do Konstantynopola zaczął piąć się po stopniach kariery cerkiewnej. Na początku lat 30. XV wieku został ihumenem w klasztorze świętego męczennika Dymitra Sołuńskiego. Cesarz bizantyjski Jan VIII Paleolog wysłał go z delegacją duchownych na sobór do Bazylei w 1434 roku w celu zjednoczenia katolików z prawosławnymi. W tamtym czasie cerkiew moskiewska była



metropolią patriarchatu konstantynopolskiego. Izydora postanowiono mianować metropolitą Kijowskim i całej Rusi. W 1437 roku car moskiewski Wasyl II przyjął w Moskwie Izydora dość chłodno. Izydor przebywał w Moskwie zaledwie 5 miesięcy i wyruszył na sobór do Ferrary. W 1439 roku papież Eugeniusz IV przeniósł sobór do Florencji, na którym Izydor nawoływał do pojednania prawosławnych z katolikami. Unię ogłoszono we Florencji 6 lipca 1439 roku, a papież mianował Izydora legatem kościoła rzymsko-katolickiego i polecił mu głosić prawdziwą wiarę na ziemiach wschodnich. W marcu 1441 roku Izydor powrócił do Moskwy i za głoszenie pojednania z katolikami władze kościoła rosyjskiego uznały go za zdrajcę, aresztowały i zesłały do klasztoru Czudowskiego<sup>22</sup>. Tam Izydor zaczął wytwarzać alkohol z pszenicy. Takim napojem poczęstował strażę i gdy te leżały nieprzytomne uciekł do Rzymu, zostawiając sprzęt do destylacji. Izydor przez cerkiew prawosławną jest uważany za zdrajcę, gdyż w Rzymie został dziekanem kolegium kardynalskiego. Jako kardynał udał się do Konstantynopola w 1452 roku w celu oficjalnego ogłoszenia unii z katolikami. Ostatnie lata życia spędził w Rzymie. Zmarł w 1463 roku i został pochowany w Bazylice św. Piotra (*Монах Исидор...*, 2019).

Występujący w godle Rosji orzeł dwugłowy to również nie do końca rosyjski symbol. R. Chakimow twierdzi, że:

Imperium Rosyjskie odziedziczyło od Złotej Ordy charakter władzy zcentralizowanej i jej atrybuty. Tytuł „car”, którym władcy moskiewscy zaczęli posługiwać się od połowy XVI w., odpowiadał tytułowi chana Złotej Ordy. Orzeł dwugłowy również trafił na Ruś z Ordy. Tam był wybijany na monetach chanów. To, że widniał na herbie dynastii bizantyjskiej, to przypadek, dzięki któremu mógł stać się godłem państwowym Rosji.

Orzeł dwugłowy mógł pojawić się niezależnie od Bizancjum i Wielkiego Stepu. Nie jest wykluczone, że był zapożyczony od Ordy, ponieważ emir Nogaj, chan Tokta (Tochta) i chan Uzbek byli żonaci z księżniczkami z dynastii Paleologów. Na monetach Złotej Ordy orzeł dwugłowy pojawił się za chana Uzbeka. Możliwe jest, że orzeł dwugłowy pojawił się niezależnie od wpływu bizantyjskiego, gdyż występował na wschodnich monetach od XII w. (Хакимов, 2021).

Inną wersję przytacza K. Chojnicka (2000, s. 89):

W odróżnieniu od tradycji karamzinowskiej w ostatnich latach przewagę zdobywa teoria głosząca, że orzeł moskiewski nie nawiązywał do rodowodu bizantyjskiego, lecz odnosił się do stosunków Moskwy z dworem habsburskim, co czyniło z niego automatycznie element zupełnie odmiennej symboliki. Koncepcja ta uzyskała rozgłos dzięki pracom profesora Uniwersytetu w Oregonie, Gustawa Alefa. Według jego teorii wprowadzenie w Moskwie, a później w Cesarstwie Rosyjskim, symbolu dwugłowego orła nie miało nic wspólnego ani z wpływem Zoe<sup>23</sup>, ani szerzej, w ogóle z wpływami

<sup>22</sup> Klasztor Czudowski (p.w. cudu św. Michała Archaniola) – założony w 1365 roku dla upamiętnienia cudownego uzdrowienia żony chana Złotej Ordy. W klasztorze przetrzymywano wielu duchownych, którzy popadli w niełaskę. W 1812 roku tutaj miał siedzibę sztab Napoleona Bonaparte. Klasztor został zniszczony na polecenie Stalina w 1930 roku. Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Monaster\\_Czudowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Monaster_Czudowski) (dostęp: 05.07.2023).

<sup>23</sup> Zofia Paleolog – bratanica ostatniego cesarza Bizancjum Konstantyna XI, która wyszła za mąż za księcia moskiewskiego Iwana III – GZ.

bizantyjskimi, lecz wiązało się z intensyfikacją stosunków pomiędzy Moskwą a cesarstwem niemieckim; w tej sytuacji orzeł moskiewski nawiązywałby do herbu Habsburgów, a nie basileusów, i stanowić miał znak, że władca Moskwy chce występować w stosunkach z cesarzem jak równy z równym.

Jednym z symboli ZSRR i Rosji są takie samochody jak „Moskwicz”, „Wołga” czy „GAZ”. To również plagiaty lub legalne kopie samochodów zachodnioeuropejskich. Pierwszy radziecki samochód masowy „GAZ A”, produkowany w latach 1932-1936, to kopia amerykańskiego „Ford Model A Standard Phaeton”. W ZSRR produkowany był na licencji amerykańskiej zakupionej od firmy Ford w 1929 roku. Do mniej znanych samochodów radzieckich należy „Leningrad-1” („L-1”), którego wyprodukowano zaledwie 6 sztuk. Związek Radziecki zakupił w Stanach dwa samochody „Buick 32-90”, które zostały zdemontowane „do śrub” i złożone jako radzieckie. Potem zostały zmienione i stały się bazą do produkcji samochodu „ZIS-101”. Kolejny, oficjalnie radziecki samochód, to „GAZ M-1 Emka”, który był kopią amerykańskiego „Ford Model B 40A Fordor Sedan” z lat 1933-1934. Oryginalny amerykański samochód został dopasowany do rosyjskich dróg, a dokładniej trudnych warunków drogowych.

Impulsem do rozwoju motoryzacji radzieckiej było zakończenie II wojny światowej. Do ZSRR wywieziono z Niemiec 3 000 zakładów, 35 tys. obrabiarek i 200 tys. silników. Na ich bazie rozwijał się przemysł radziecki. Pierwszym powojennym „radzieckim” samochodem stał się „Moskwicz 400”, który był kopią niemieckiego „Opel Kadett K38”, produkowanego w Niemczech w latach 1937-1940. Również ten oryginalny niemiecki samochód dostał się do ZSRR jako trofeum wojenne, po czym został rozłożony na części i złożony już jako radziecki samochód. To pierwszy samochód produkowany na skalę masową w ZSRR do 1954 roku. Kultowe radzieckie „Wołgi”, a zwłaszcza „GAZ-21” i „GAZ-24”, to kopie „Ford Mercury Monterey 1952/1953” oraz „Ford Mainline”. W przypadku samochodu „Moskwicz-2141” inżynierowie radzieccy otrzymali wyjątkowe polecenie niewymyślenia nowego samochodu, a dokładnego klonowania francuskiego „Simca 1308”. Również w tym przypadku ZSRR zakupił kilka takich samochodów, które zostały rozłożone na części i złożone jako własne.

Kolejny samochód-symbol ZSRR, nazwany „najlepszym rodzimym samochodem XX wieku”, był „Żyguli WAZ-2101” – kopia włoskiego „Fiat 124” (*Советские автомобили*, 2018).

Najsłynniejszy symbol militarny Rosji – automat Kałasznikowa (AK-47) prawdopodobnie nie jest rosyjskim wynalazkiem. Raczej jest to kopia niemieckiej broni „Stg-44”, stworzonej przez H. Schmeissera, a nie radzieckiego konstruktora M. Kałasznikowa. Jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych broni na świecie, używana w większości konfliktów zbrojnych, element godła Mozambiku, gdzie symbolizuje walkę z kolonializmem, na emblemacie sił zbrojnych Jemenu i Sudanu Południowego, zarządu politycznego w armii Syrii, w emblemacie oddziałów specjalnych wywiadu wojskowego Syrii, w herbie Ministerstwa Obrony Etiopii i wielu innych wojskowych organizacji na świecie (Шарапов, 2019).

Wokół wynalezienia AK-47 krąży wiele legend. Jedna z nich mówi, że w 1942 roku niemiecki konstruktor H. Schmeisser stworzył broń Stg-44, a rosyjski AK-47 jest jego kopią. Na korzyść tej legendy świadczy fakt historyczny, że po II wojnie światowej do rosyjskiego Iżewska, gdzie znajduje się zakład produkujący Kałasznikowy, wysłano

z Niemiec 10 tys. stron dokumentacji technicznej Stg-44, a w 1946 roku sam konstruktor Schmeisser został zaproszony z rodziną do Iżewska jako konsultant do spraw produkcji broni i spędził tam kilka lat. Prawdą jest, że M. Kałasznikow znacznie zmienił konstrukcję broni. Kolejna legenda mówi o tym, że AK-47 Kałasznikowa to kopia broni automatycznej Bułkina – ТКВ-415 (ЖЕНМКОВ, 2012).

Przykładów kłamstwa w branży marek handlowych może być znacznie więcej. Często, celowo, nazwy marek są stylizowane na zachodnie, aby przyciągnąć klienta. Od dawna nazwy pisane czcionką łacińską, towary zachodnie, były synonimem luksusu. Biznes umiejętnie wykorzystuje te nostalgiczne odczucia obywateli Rosji.

## Podsumowanie

Już F. Tiutczew pisał, że Rosji nie da się zrozumieć. Wielu pisarzy zwracało uwagę na specyficzną mentalność Rosjan, na ich dwoistość kultury – zamiłowanie do prawdy, w tym również wyższej, boskiej („истина” w odróżnieniu od „правда”), ale usprawiedliwianie kłamstwa, pobłażanie mu i przekazywanie z pokolenia na pokolenie tej „mądrości ludowej”. Służyły temu przysłowia, bajki, powiedzenia, utwory literackie i ich ekranizacje, a potem propaganda władz i media te władze wspierające. Kłamstwo weszło w każdą sferę ludzkiego życia i stało się normą. Szczególnego mistrzostwa kłamstwo osiągnęło za Putina, a zwłaszcza po rozpoczęciu wojny z Ukrainą. Może dlatego, że całe pokolenia ludzi były wychowywane w duchu tolerancji dla kłamstwa, większości obywateli kraju nie rażą zniekształcane fakty, bezczelne kłamstwa wodza narodu i jego mediów? Może to wychowanie w pobłażliwości dla kłamstwa przyniosło efekty i prawie nikt nie sprzeciwia się kłamstwom Kremla? Może nie będzie kolejnej rewolucji, która obali te kłamstwa? W takim świecie przyszło żyć milionom obywateli Rosji i wydaje się, niestety, że to im odpowiada. A jeśli ktoś się sprzeciwi, znika z przestrzeni publicznej, zostaje zlikwidowany lub wysłany do łagru. Najgorsze jest to, że cerkiew wspiera taką postawę, sama kłamiąc i postępując wbrew przykazaniom. Ten sojusz Kremla i cerkwi trwa od wieków i nic nie wskazuje na to, aby wkrótce się zakończył.

## Bibliografia

- «Падение Берлина» (1949): «И Сталин такой молодой...». (2015). Pobrane z: <https://drugoe-kino.livejournal.com/3117736.html>.
- Bez kłamstwa, przemocy i strachu, Rosja nie potrafi funkcjonować. Pobrane z: <https://gazeta.olsztynska.pl/823907,Bez-klamstwa-przemocy-i-strachu-Rosja-nie-potrafi-funkcjonowac.html>.
- Bulaszewska, M. (2022). *Indoktrynacyjna rola rosyjskiej kinematografii*. Pobrane z: <https://www.swp.s.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/24380-indoktrynacyjna-rola-rosyjskiej-kinematografii>.
- Chojnicka, K. (2000). *Dwugłowy orzeł w państwie moskiewskim*. Pobrane z: [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/247269/chojnicka\\_dwuglowy\\_orzel\\_w\\_panstwie\\_moskiewskim\\_2000.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/247269/chojnicka_dwuglowy_orzel_w_panstwie_moskiewskim_2000.pdf?sequence=1&isAllowed=y).
- Самсонов, А. (2021). *Лживый «Потемкин»*. Pobrane z: <https://topwar.ru/179378-lzhivyy-potemkin.html>.
- Советские автомобили – плагиат или собственная разработка. (2018). Pobrane z: <https://www.autocentre.ua/news/retro/sovetskie-avtomobili-plagiat-ili-sobstvennaya-razrabotka-454111.html>.

- Соловьева, Е. (2012-2021). «Штурм Зимнего был, но не как в кино». Как на самом деле вершилась революция? Pobrane z: <https://histrf.ru/read/articles/shturm-zimniegho-bylo-nie-kak-v-kino-kak-na-samom-dielie-viershilas-rievoliutsiia>.
- Frączek, M. (2014). *Granice prawdy i kłamstwa – Aleksander Solżenicyn „Żyj bez kłamstwa”*. Pobrane z: <https://www.edukacja.edux.pl/p-25683-granice-prawdy-i-klamstwa-aleksander-solzenicyn.php>.
- Historia powstania samowara i zasada jego działania. O układzie zewnętrznym i wewnętrznym samowarów. Jaka jest różnica między nowoczesnym samowarem a tradycyjnym?* (2022). Pobrane z: <https://hiddenshell.ru/pl/istoriya-sozdaniya-samovar-ustroistvo-i-princip-raboty-o-vneshnem/>.
- Historia wódki*. (2018). Pobrane z: <https://pinkmartiniboy.wordpress.com/2018/07/30/historia-wodki/>.
- Schneider, P. (2022). *Najskuteczniejsza broń pochodzi z samej Rosji. Jest tylko jedno wyjście*. Pobrane z: <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/najskuteczniejsza-bron-pochodzi-z-samej-rosji-jest-tylko-jedno-wyjscie-opinia/kvly93r>.
- Sołdatow, A. (2021). *Prawosławny kapłan z Białorusi: Życie stało się niezwykle trudne, gdyż ze wszystkich stron otacza nas kłamstwo*. Pobrane z: <https://www.ekai.pl/prawoslawny-kaplan-z-bialorusi-zycie-stalo-sie-niezwykle-trudne-gdyz-ze-wszystkich-stron-otacza-nas-klamstwo/>.
- Wielkie kłamstwo. Rozmowa z Krystyną Kurczab-Redlich*. (2022). Pobrane z: <https://teologia.polityczna.pl/rozmowa-z-krystyna-kurczab-redlich>.
- Zimnym okiem o gorącej wojnie. Imperia kłamstwa*. (2022). Pobrane z: <https://www.salon24.pl/u/okop/1211513,zimnym-okiem-czyli-imperium-klamstwa-razy-dwa>.
- Апресян, Ю.Д. (2003). Неправда, ложь, вранье. W: *Новый объяснительный словарь синонимов русского языка*. Москва.
- Банные традиции и сакральный смысл русской бани*. (1997-2023). Pobrane z: [https://ermak-termo.ru/news\\_and\\_posts/posts/banya/bannye-traditsii-i-sakralnyy-smysl-russkoy-bani/](https://ermak-termo.ru/news_and_posts/posts/banya/bannye-traditsii-i-sakralnyy-smysl-russkoy-bani/).
- Баня в русских сказках*. (2018). Pobrane z: <https://batbani.ru/banya-v-russkih-skazkah/>.
- Белицкая, К. (2020). *Детская ложь как вежа в развитии*. Pobrane z: <https://posleurokov.ru/blog/lie/>.
- Бердяев, Н. (1930). *Правда и ложь коммунизма*. Pobrane z: [https://ru.wikisource.org/wiki/Правда\\_и\\_ложь\\_коммунизма\\_\(Бердяев\)](https://ru.wikisource.org/wiki/Правда_и_ложь_коммунизма_(Бердяев)).
- Бердяев, Н. (2022). *Парадокс лжи*. Pobrane z: <http://rusnardom.ru/nikolay-berdyayev-paradoks-lzhi/>.
- Бывает ли ложь во спасение?* (2008). Pobrane z: <https://foma.ru/byivaet-li-lozh-vo-spasenie.html>.
- Варбот, Ж.Ж. (1976). К реконструкции и этимологии некоторых праславянских глагольных основ и отглагольных имен. IV (\**tipati*, \**piščati* II и \**piščalь* II, \**vъrati* и \**varati*, \**sokorь* и \**sočiti* III) W: О. Н. Трубачев (ред.). (1976). *Этимология*. Москва: Наука.
- Варбот, Ж.Ж. (1984). *Праславянская морфонология, словообразование и этимология*. Москва: Наука.
- Васенин, В., Выжубович, В. (2016). *Режиссер Мирошниченко: Правда может вносить раскол в общество*. Pobrane z: <https://rg.ru/2016/05/26/rezhisser-miroshnichenko-pravda-mozhet-vnosit-raskol-v-obshchestvo.html>.

- Газарова, Д. (2017). Технология обмана в произведениях Сергея Довлатова (не примере некоторых глаголов). W: Вестник Ереванского университета. Русская филология, №2(8). Ереван: Изд-во ЕГУ.
- Гарин, И. (2017). Философия и практика русской лжи. Pobrane z: <https://nv.ua/opinion/filosofija-i-praktika-russkoj-lzhi-1005928.html>.
- Голованивская, М.К. (2019). Абсолюты в национальных картинах мира: преставление французов и русских об истине и лжи. W: Вестник НГУ. Серия: История, филология. Т. 18, No 2: Филология. С. 115-125.
- Даль, В.И. (1981). *Толковый словарь живого великорусского языка*. Москва.
- Дацюк, С. (2014). *Россия во лжи*. Pobrane z: <https://blogs.pravda.com.ua/authors/datsuk/53116eef447b1/>.
- Друбек, Н. (2023). *Крупным планом: «Октябрь» Сергея Эйзенштейна*. Pobrane z: <https://chapaev.media/articles/7505>.
- Ефремова, Т.Ф. (2000). *Новый словарь русского языка. Толково-словообразовательный*. Москва, <http://www.efremova.info/word/obmanuvat.html#.WUJtkpKGPIU>.
- Женмков, В. (2012). *Правда о создании автомата Калашникова и немецкой штурмовой винтовки Stg-44*. Pobrane z: <https://topwar.ru/13006-pravda-o-sozdanii-avtomata-kalashnikova-i-nemeckoy-shturmovoy-vintovki-stg-44.html>.
- История и традиции русской бани: краткий очерк (2013-2023). Pobrane z: [https://ruvera.ru/istoriya\\_russkoj\\_bani](https://ruvera.ru/istoriya_russkoj_bani).
- История создания и появления водки в России*. (2019). Pobrane z: <https://alcomarket.ru/blog/istoriya-sozdaniya-i-poyavleniya-vodki-v-rossii/>.
- Как меняется русский язык и как мы воспринимает слова, исходя из контекста: лингвист объясняет на 28 примерах*. (2023). Pobrane z: <https://www.google.com/search?client=safari&rls=en&q=Как+меняется+русский+язык+и+наше+восприятие+языка%3A+28+примеров+от+лингвиста&ie=UTF-8&oe=UTF-8>.
- Кучко, В. (2017). Семантико-мотивационное поле «Ложь, обман» в языковом пространстве русских народных говоров. Екатеринбург. Pobrane z: [https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/52224/1/urgu1719\\_d.pdf](https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/52224/1/urgu1719_d.pdf)
- Ложь в свете Библии*. Pobrane z: [http://uspenie-kamishin.prihod.ru/tak\\_govorit\\_biblija/view/id/1153989](http://uspenie-kamishin.prihod.ru/tak_govorit_biblija/view/id/1153989).
- Мифы Московии. Часть 1: матрешка, самовар и даже водка не являются русскими изобретениями*. Pobrane z: <https://argumentua.com/stati/mify-moskovii-chast-1-matreshka-samovar-i-dazhe-vodka-ne-yavlyayutsya-russkimi-izobreteniyami>.
- Монах Исидор: кем был на самом деле изобретатель русской водки*. Pobrane z: <https://cyrillitsa.ru/history/93635-monakh-isidor-kem-byl-na-samom-dele-izob.html>.
- Ожегов, С.И. (1990). *Словарь русского языка*. Москва.
- Пастухов, В. (2018). *Блог Пастухова. Ложь как альтернативная правда*. Pobrane z: <https://www.bbc.com/russian/features-42513156>.
- Пятов, Г. (2020). Почему Советский Союз был империей лжи. Коммунисты лгали все 74 года своего правления и продолжают лгать сегодня. Pobrane z: <https://www.mk.ru/politics/2020/02/16/pochemu-sovetskiy-soyuz-byl-imperiey-lzhi.html>.
- Ушаков, Д.Н. (2014). *Толковый словарь современного русского языка*. Москва.
- Хакимов, Р. (2021). *Двуглавый орел пришёл на Русь из Орды*. Pobrane z: <https://realnoevremya.ru/articles/220127-rafael-hakimov-dvuglavyy-orel-prishel-na-rus-iz-ordy>.

- Хомкова, Л., Сотникова, Е. (2020). *Понятие «ложь» в русском и немецком языковом сознании*. Pobrane z: [http://univers-plus.ru/files/1/1/2/1125/Na%20peresech\\_2020\\_3/058\\_Хомкова,%20Сотникова.pdf](http://univers-plus.ru/files/1/1/2/1125/Na%20peresech_2020_3/058_Хомкова,%20Сотникова.pdf).
- Цзянькунь, П. (2014). *Оппозиция правда-ложь в паремиологическом пространстве русского языка (лингвокультурологический аспект)*. Санкт-Петербург.
- Шарапов, А. (2019). *Автомат Калашникова стал символом нескольких африканских стран*. Pobrane z: <https://www.mk.ru/politics/2019/11/05/avtomat-kalashnikova-stal-simvolom-neskolkih-afrikanskikh-stran.html>.
- Ясавеев, И. (2020). *Несчастливая страна лжи*. Pobrane z: <https://www.idelreal.org/a/30704344.html>.

**Skróty:**

- РСС – Шведова, Н. (ред.). (2007). *Русский семантический словарь. Толковый словарь, систематизированный по классам слов и значений*. Москва.
- ЭССЯ – Трубачев, О.Н., Журавлева, А.Ф. (ред.). (1974). *Этимологический словарь славянских языков: праславянский лексический фонд*. Вып. 1. Москва: Наука.
- ЭСРЯ – Шанский, Н.М. Журавлев, А.Ф. (ред.). (1963). *Этимологический словарь русского языка*. Т. 1. Москва: Изд-во МГУ.

## VIII. KŁAMSTWA (OSZUSTWA) MEDYCZNE

(Zofia Mazurek-Durlak, Wojciech Durlak, Henryk Mazurek<sup>1</sup>)

### Wprowadzenie

Kłamstwo jako celowe i świadome podawanie nieprawdy lub wprowadzanie w błąd ma miejsce również w medycynie. Nie ulega wątpliwości, że pojawienie się kłamstwa (a tak naprawdę jego zidentyfikowanie) zawsze podważa wzajemne zaufanie. Wzajemne zaufaniem pomiędzy pacjentem a personelem medycznym jest natomiast kluczowe dla optymalnego procesu diagnostyczno-terapeutycznego. Utrata zaufania może więc niekorzystnie wpłynąć na proces diagnostyki i efekty leczenia. Oznacza to, że kłamstwa w medycynie cechuje wybitna potencjalna szkodliwość, ponieważ konsekwencjami (bezpośrednimi lub odległymi) opierania się na fałszywych danych może być niewłaściwe postępowanie z pacjentem, w skrajnych przypadkach prowadzące do zagrożenia zdrowia, a nawet życia.

Niektóre kłamstwa występujące w medycynie mają charakter uniwersalny i ich pojawianie się w tej dziedzinie jest tylko jednym z miejsc występowania, jak np. plagiat, autoplgiat czy fałszowanie wyników badań podstawowych lub też ich autorstwa. Kłamstwa, do jakich dochodzi w medycynie, mają zróżnicowaną postać, a jednym z kryteriów klasyfikacji może być np. skala zagrożenia potencjalnymi konsekwencjami kłamstwa. W relacji bezpośredniej pracownika ochrony zdrowia z osobą/rodziną skutki kłamstwa dotyczą zwykle pojedynczej osoby, zaś upowszechnianie nieprawdziwych informacji medycznych przy użyciu szeroko rozumianych mediów (przede wszystkim specjalistycznych) może stawiać w sytuacji potencjalnego zagrożenia wiele osób (konsekwencje kłamstwa dotyczą społeczności).

W rozdziale omówiono te rodzaje kłamstw medycznych (zarówno swoistych dla tej dziedziny, jak też uniwersalnych), które mogą mieć konsekwencje (nieraz groźne) dla postępowania z pacjentem.

### Kłamstwo w relacji bezpośredniej

W relacji bezpośredniej kłamstwo chorego lub pracownika ochrony zdrowia może istotnie zaburzać możliwości ustalenia prawidłowej diagnozy i zaproponowania optymalnego postępowania leczniczego.

#### **Okłamywanie lekarza/pracownika ochrony zdrowia – symulacja a zaburzenia pozorowane**

a) Zaburzenia pozorowane (zespół Munchausena, przeniesiony zespół Munchausena)

Zaburzenia pozorowane (ang. *factitious disorders*) to celowe podawanie w wywiadzie objawów chorobowych oraz sztuczne wytwarzanie uszkodzeń ciała, odpowiadających objawom choroby przy braku uchwytnej korzyści. Dawniej określane było mianem zespołu Munchausena, które wprowadził brytyjski lekarz R. Asher (1951). Pochodzi ono od bohatera powieści *Przygody barona Munchausena* z 1785 roku, autorstwa niemieckiego pisarza E.R. Raspe. Bohater, baron Munchausen, opowiada w niej o swoich licznych, nieprawdopodobnych przygodach.

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

Przeniesiony zespół Munchausena (zespół Munchausena *by proxy*) to podawanie w wywiadzie objawów chorobowych, związane z powodowaniem zmian odpowiadającym objawom choroby lub fałszowaniem wyników laboratoryjnych u bliskiej osoby. Termin ten wprowadził R. Meadow (1977), stąd w anglojęzycznym piśmiennictwie jest czasem określany jako zespół Meadow. W klasyfikacji ICD-10 określany jest kodem T74.8 (inne zespoły maltretowania).

W kwalifikacji chorób psychicznych DSM – V (2013) zespół Munchausena i zespół Munchausena *by proxy* zaliczane są do zaburzeń pozorowanych, obejmujących ten rodzaj zaburzeń u siebie lub innych.

Pozorowanie choroby może mieć postać (Abdurrachid, Marques, 2022):

- podawania fałszywych objawów chorobowych w wywiadzie, np. występowania bólu przewlekłego (w różnych miejscach), napadów drgawkowych, gorączki;
- zatajania informacji, która mogłaby tłumaczyć wystąpienie objawów;
- agrawowania występujących objawów;
- zmian zachowania sugerujących chorobę psychiczną (które może wynikać z dyskretnego stosowania substancji pobudzających, sedujących, halucynogenów);
- sztucznego wytwarzania uszkodzeń ciała (np. krwawienia, uszkodzenia oczu, genitaliów, *dermatitis artefacta*, odma podskórna, wywoływanie biegunki, prowokowanie objawów hipoglikemii);
- fałszowania wyników badań laboratoryjnych (niewyjaśnione zaburzenia metaboliczne i elektrolitowe, białkomocz, krwimocz, obniżanie poziomu glukozy we krwi przez podanie insuliny);
- zaniechania (podania leków, leczenia lub karmienia w celu pogorszenia stanu);
- manipulowania inną osobą (w przypadku zespołu Munchausena *by proxy*), aby jej wypowiedzi odsunęły podejrzenie wywołania objawów od sprawcy.

Na pozorowanie choroby może wskazywać prowadzenie diagnostyki w bardzo różnych ośrodkach. Objawy często pojawiają się lub występują tylko wówczas, gdy pacjent jest sam lub nasilają się zaraz po wypisie ze szpitala. Charakterystyczne jest również ustępowanie objawów w trakcie hospitalizacji. Zaburzenia pozorowane mogą być przyczyną nawet 1% hospitalizacji (Ibidem).

Dla ustalenia rozpoznania zaburzeń pozorowanych konieczne jest wykluczenie chorób psychicznych i neurologicznych, będących możliwą przyczyną objawów. Ważne jest określenie, czy wystąpił jeden epizod czy epizody powtarzają się. Zdarza się, że samouszkodzeń dokonuje pacjent w psychozie. Z kolei neuralgia może prowadzić do powstawania owrzodzeń skóry w zajętej okolicy wskutek zaburzenia odczuwania bólu. Dalsze rozpoznania różnicowe zaburzeń pozorowanych to w szczególności somatyzacja (doświadczanie objawów somatycznych wskutek dyskomfortu psychicznego), hipochondria, nozofobia (obsesyjny, irracjonalny strach przed zachorowaniem) i zaburzenia konwersyjne (zespół czynnościowych objawów neurologicznych). Wspólna dla nich jest nieświadoma, wewnętrzna motywacja: pierwotna – uniknięcie wewnętrznych konfliktów psychicznych, a także prymarna (podstawowa) – pełnienie roli chorego (Ibidem). Od somatyzacji, hipochondrii, nozofobii i zaburzeń konwersyjnych, zaburzenia pozorowane odróżnia świadome, celowe powodowanie powstawania objawów pomimo nieświadomionej motywacji.



Kryteria DSM V zespołu Munchausena to:

- zamierzone wytwarzanie lub udawanie oznak objawów fizycznych oraz psychologicznych choroby albo wywoływanie choroby;
- pacjent prezentuje się wobec innych jako osoba chora, niepełnosprawna lub zraniona;
- objawy występują przy braku zewnętrznych zysków (np. materialnych);
- zachowanie nie może być wytłumaczone przez inną chorobę np. delirium, zaburzenia psychiatryczne.

Celem zaburzeń pozorowanych jest uniknięcie wewnętrznych konfliktów lub wewnętrzna potrzeba znalezienia się w roli osoby chorej. Może być nim także chęć zwrócenia uwagi otoczenia i/lub wzbudzenie współczucia. Podkreślić trzeba, że objawy są wywoływane przy braku jakichkolwiek korzyści, uchwytnych dla innych osób.

Przeniesiony zespół Munchausena (zespół Munchausena *by proxy*) jest jedną z przyczyn maltretowania słabszych, zwłaszcza dzieci. Jest formą wykorzystywania ofiary, obciążoną ryzykiem jej zgonu. Zespół ten jest rzadko rozpoznawany i w niektórych przypadkach prawidłowe rozpoznanie jest stawiane dopiero po śmierci ofiary. Rozpoznanie przeniesionego zespołu Munchausena stawiane jest u sprawcy.

Podawane przez N. Abdurrachida oraz J.G. Marquesa (2022) kryteria zespołu Munchausena *by proxy* to:

- choroba dziecka/osoby bliskiej produkowana przez rodzica lub osobę *in loco parentis*;
- uporczywe zgłaszanie dziecka do oceny lekarskiej i opieki, w wyniku czego podawane jest wielu procedurom medycznym;
- zaprzeczanie przez sprawcę znajomości etiologii choroby dziecka;
- objawy ustają, gdy dziecko jest oddzielone od sprawcy.

W przypadku przeniesionego zespołu Munchausena kryteria są więc zbliżone jak do zespołu Munchausena, z wyjątkiem pierwszych dwóch podpunktów, które dotyczą wytwarzania objawów u ofiary i stawiania ofiary w roli osoby chorej, niepełnosprawnej, zranionej.

Najczęściej ma postać wywoływania objawów przez matkę u małego dziecka. Może mieć postać nieprzypadkowego zatrucia dzieci, osób starszych bądź też niepełnosprawnych. U 12 dzieci opisanych przez R. Meadow (1993) występowała nawracająca hipernatremia, a ostatecznie dwoje z nich zmarło wskutek zaburzeń elektrolitowych. U trójki dzieci matki przyznały się później do celowego trucia solą kuchenną z zamiarem doprowadzenia do śmierci dziecka.

W przypadku przeniesionego zespołu Munchausena za przyczyny podaje się m.in. potrzebę poczucia władzy, odreagowania czy nawet rozrywki i oderwania od dotychczasowej monotonii i trudności życia codziennego. Model behawioralny zakłada rozładowanie afektów dysforycznych (złości, niepokoju) poprzez depersonalizację ofiary i manipulowanie pracownikami ochrony zdrowia, przy równoczesnym unikaniu konsekwencji własnych zachowań (Abdurrachid, Marques, 2022; Berent, Florkowski, Gałęcki, 2010).

Wyróżniane bywają trzy kategorie sprawców w oparciu o ich motywację (za: Abdurrachid, Marques, 2022):

- *poszukujący pomocy* wykorzystują pozorowaną chorobę do komunikowania własnego niepokoju i zwykle akceptują psychoterapię;
- *uzależnieni od lekarzy* mają za cel zdobycie określonego leczenia i zazwyczaj są podejrzliwi, wrogo nastawieni, i nierzadko paranoiczni;
- *aktywni induktorzy* czynnie powodują bezpośrednią szkodę i są bardzo oporni na interwencje terapeutyczne.

Przegląd 108 publikacji (Ibidem) z lat 2004-2019 (w tym 81 opisów przypadków) wykazał, że w większości sprawca był płci żeńskiej (91%), a w 28% rozpoznano u niego chorobę psychiczną. W ochronie zdrowia pracowało 17% sprawców. W 36% przypadków doszukano się konfliktu lub przemocy w rodzinie. Wśród ofiar nie było znamiennej różnicy płci (męska u 41/76 podanych). Spośród opisanych dalszych losów, w 37% doszło do separacji sprawcy i ofiary, uwięzienia (14%) lub terapii sprawcy (10%). Zgonem ofiary zakończyło się 12% przypadków, a samobójstwem sprawcy 1%. W przeszło 3/4 opisanych przypadków dochodziło do nawrotów tej formy maltretowania (w okresie od 11 dni do 11 lat).

Sugeruje się, że od zespołu Munchausena *by proxy* należy odróżnić *symulację by proxy* – przeniesioną symulację, w której motywem znęcania się nad dzieckiem jest uzyskanie korzyści przez rodziców (np. zasiłku).

Zaburzenia pozorowane mają swoje konsekwencje i pełnią określone funkcje. Obie formy zaburzeń pozorowanych są zwykle trudne do diagnostyki i pozostają wyzwaniem dla lekarzy. Są często rozpoznaniem z wykluczenia, ustalonym z uwagi na brak innego charakterystycznego prawdopodobnego rozpoznania oraz po wykonaniu licznych badań laboratoryjnych i diagnostycznych, ukierunkowanych na rozpoznanie innych jednostek. Rozpoznanie zaburzeń pozorowanych wymaga uwzględnienia w diagnostyce różnicowej chorób somatycznych, w tym neurologicznych, psychicznych i symulacji. Charakterystyczny jest brak spójności objawów z jedną jednostką chorobową.

Z powodu wymienionych trudności z rozpoznaniem zaburzenia pozorowane są słabo opisane w literaturze. Z uwagi na brak wiedzy o tym zespole oraz trudności z ustaleniem rozpoznania często prowadzona jest kosztowna i czasochłonna diagnostyka, łącznie z inwazyjnymi procedurami zabiegowymi, które obarczone są ryzykiem powikłań.

Nie ma dużych opracowań dotyczących przebiegu i rokowania, a także słabo udokumentowana jest ich terapia. Nie wykazano jednoznacznej skuteczności psychoterapii, farmakoterapii w leczeniu zespołu Munchausena. U pacjentów, którzy wywołują zmiany zagrażające życiu jedynym rozwiązaniem jest przymusowa hospitalizacja w oddziale psychiatrycznym. Kluczowe jest wczesne rozpoznanie, by uniknąć obciążającej diagnostyki i nieskutecznych prób empirycznego leczenia.

Przykładami zaburzeń pozorowanych są:

- *Dermatitis artefacta* – wywołane uszkodzenie/zapalenie skóry. Zmiany o charakterze samouszkodzeń skóry występują częściej u kobiet, nie tylko u dorosłych, ale także u nastolatków. Co charakterystyczne, zmiany znajdują się jedynie w miejscach zasięgu rąk, najczęściej na kończynach (w przypadku kończyn górnych – częściej na kończynie niedominującej), tułowi, twarzy. Objawy mogą mieć charakter zmian wydrapanych, wywołanych uciskiem, działaniem substancji chemicznych (np. żrących) lub bodźców fizycznych (np. przypalanie, niska temperatura). Zmiany mogą mieć postać np. plamicy (wskutek „zasysania” skóry lub pocierania przedmiotem np. monetą) lub

pęcherzy wskutek termicznego uszkodzenia skóry sprejem dezodorantu (Jacobi, Bender, Hertl, König, 2011). Objawy zwykle nie pasują do żadnej znanej przewlekłej choroby skóry. Zastosowanie opatrunków okluzyjnych nie pozwalających na manipulowanie przy zmianach pozwala na wygojenie się zmian. Równocześnie pacjent/ka zaprzecza samowyoływaniu zmian, pomimo świadomego i dobrowolnego ich powodowania, co różnicuje *dermatitis artefacta* od np. przeczosów w toku świądu czy tików z samouszkodzeniami (Chen, Li, Lu, 2022).

- Obrzęk limfatyczny wywołany (nazywany inaczej zespołem Secretana lub błękitnym obrzękiem Charcota) – jest chorobą wynikającą z zastoju limfy w obrębie kończyny wskutek celowego ucisku. Jedynym pewnym sposobem ustalenia rozpoznania zaburzeń pozorowanych w tym przypadku jest stwierdzenie śladów ucisku lub więzów proksymalnie (powyżej) miejsca wystąpienia obrzęku skóry.
- Zaburzenia nefrologiczne – których objawy stanowią ok. 1/4 przypadków zespołu Munchausena *by proxy* (Bertulli, Cochat, 2017). Większość objawów stanowią symptomy infekcji dróg moczowych, krwimocz, kamica, choć opisano także białkomocz, ostrą niewydolność nerek czy zaburzenia jonowe. W przypadku pozorowania krwimoczu, stosowane jest dodawanie krwi (własnej, ofiary lub obcej) albo innych substancji barwiących mocz.

#### b) Symulacja i dyssymulacja

Odmianą jednostką od zaburzeń pozorowanych, zawierającą element okłamywania lekarza, jest symulacja, która ma na celu uzyskanie konkretnych korzyści. Motywem i celem symulacji jest więc uzyskanie zewnętrznych korzyści: wtórnych – pacjenta lub osoby trzeciej. Choć zaburzenia pozorowane i symulacja mogą mieć dokładnie takie same objawy, różnicującą jest motywacja pacjenta, która w przypadku symulacji jest świadoma i ma na celu osiągnięcie korzyści. Pacjenci symulujący nie mają rozpoznania choroby psychicznej i świadomie, celowo powodują powstawanie objawów chorobowych. W klasyfikacji ICD-10 symulacja została skwalifikowana poza zaburzeniami psychicznymi, w dziale „osoby stykające się z ochroną zdrowia z innych przyczyn”, jako kod Z76.5 – Symulant (świadoma symulacja).

Świadomy cel w postaci uzyskania korzyści materialnych i niematerialnych odróżnia więc symulację od zaburzeń pozorowanych. Przykładem pozorowania objawów w celu uzyskania korzyści (symulowania) będzie podawanie objawów bólowych przez osobę uzależnioną od leków w celu ich uzyskania (np. opioidów), powodowanie zmian w celu uszkodzenia korzyści materialnych (np. renty, zasiłku) albo uniknięcia określonych procedur (np. zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego, służby wojskowej, kary więzienia, pracy etc.).

Sugestia symulacji i konfrontacja zwykle spotykają się z zaprzeczeniem oraz sprzeciwem, natychmiastowym opuszczeniem szpitala i prowadzą do zmiany ośrodka leczącego przez pacjenta. W przypadku symulacji i nozofobii pacjenci zwykle nie zgadzają się na procedury diagnostyczne oraz lecznicze, ale w przypadku pozostałych chorób psychicznych zwykle wyrażają na nie zgodę.

Tabela 1

*Różnicowanie zaburzeń pozorowanych z innymi*

Zaburzenie	Korzyść	Świadomość motywów	Świadome wyzwalanie objawów	Zgoda na diagnostykę i leczenie
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zaburzenia konwersyjne</li> <li>• Somatyzacja</li> <li>• Hipocondria</li> </ul>	Wewnętrzna	Nie	Nie	TAK
Nozofobia	Wewnętrzna	Nie	Nie	Nie
Zaburzenia pozorowane	Wewnętrzna	Nie	TAK	TAK
Symulacja	Zewnętrzna	TAK	TAK	Nie

Źródło: „Munchausen syndrome by proxy (MSBP): a review regarding perpetrators of factitious disorder imposed on another (FDIA)”, N.Abdurrachid, J.G. Marques, 2022, *CNS Spectrums*, 27(1), s. 16-26, zmodyfikowane.

Odwrotnością symulacji jest dysymulacja (dyssymulacja), o której mówimy w przypadku zatajania lub zmniejszania znaczenia istniejących obiektywnie dolegliwości, objawów albo nieprawidłowych wyników badań, wynikających z choroby fizycznej, urazu lub zaburzeń psychicznych. Cele są zbliżone jak w przypadku symulacji i zmierzają do uzyskania określonych korzyści, którymi mogą być oczekiwane uprawnienia (np. prawo jazdy, prawo posiadania broni, przepustka), dostępności (np. do wykonywania określonego zawodu), poprawa własnego wizerunku (np. „jestem bardzo odporny na ból”) lub ukrycie zamiarów (np. samobójczych). Rozpoznanie dysymulacji wymaga wrażliwości otoczenia (w szczególności pracowników ochrony zdrowia) na objawy niewerbalne i zmiany zachowania, jakie mogą pojawiać się w takiej sytuacji. Czasem pomocne może być wykonanie celowanych badań dodatkowych, które mogą ułatwić potwierdzenie obecności zaburzeń.

Specyficzną, a często spotykaną formą okłamywania lekarza jest zapewnianie o stosowaniu się do zaleceń (adherencji do leczenia) mimo rzeczywistego braku ich przestrzegania. Zawyżanie własnej adherencji wynika z wielu czynników i zmierza m.in. do zaprezentowania się w lepszym świetle/poprawy własnego wizerunku w oczach lekarza oraz unikania sprawiania mu przykrości. Z drugiej strony lekarze często udają, że wierzą w zapewnienia chorego o adherencji, aby nie utrudniać z nim relacji (by go nie stresować/zawstydząć). W ostatnim czasie w Polsce dostępna jest możliwość sprawdzenia przez lekarza realizacji wystawionych pacjentowi recept za pośrednictwem elektronicznego systemu ochrony zdrowia, co ułatwia ocenę adherencji.

### **Okłamywanie pacjenta**

Jedną z form okłamywania pacjenta jest przedstawianie bardziej korzystnego rokowania niż rzeczywiste. Celem tego jest poprawa komfortu chorego i minimalizacja stresu przekazującego informacje lekarza, który w ten sposób unika omawiania trudnych tematów, takich jak śmierć czy inwalidztwo i ukrywa swoją niemożność kontroli choroby (Palmieri, Stern, 2009).

a) Fałszywa nadzieja i jej konsekwencje

Nadzieja wraz z zaufaniem do personelu medycznego jest kluczowa dla procesu terapeutycznego. W przeszłości częste było okłamywanie pacjenta odnośnie do niekorzystnego rokowania dla poprawy jego komfortu. Austriacki psychiatra i neurolog żydowskiego pochodzenia, ocalony z Holocaustu V. Frankl wspominał (2021):

Jako młody lekarz pracowałem w Klinice Chorób Wewnętrznych, do której pewnego dnia został przyjęty młody kolega. Przyszedł z postawioną przez siebie diagnozą, rozpoznaniem niebezpiecznego, nieoperacyjnego i niezwykle rzadkiego typu złośliwego guza. Jego diagnoza była trafna! To był dokładnie ten typ nowotworu, medycznie określanego jako melanosarcoma, który wykrywa się przy pomocy specyficznego badania moczu. Oczywiście, próbowaliśmy zwodzić pacjenta: podmieniliśmy jego mocz z moczem innego pacjenta i pokazaliśmy mu ujemny wynik reakcji. Ale co on zrobił? Pewnej nocy, o północy, zakradł się do laboratorium i sam ustawił test swojego moczu, aby zaskoczyć nas dodatnim wynikiem następnego dnia rano na obchodzie. Byliśmy mocno zakłopotani i nie spodziewaliśmy się nic innego, jak popełnienia samobójstwa przez kolegę. (...) Ale im bardziej choroba postępowała, tym bardziej pacjent wątpił w rozpoznanie. Gdy miał przerzuty w wątrobie sugerował, że to łagodna choroba wątroby.

Zwraca uwagę podkreślenie przez autora faktu oczywistości wprowadzania chorego w błąd co do złego rokowania. Uważano wtedy, że w celu ochrony pacjenta należy ukrywać przed nim informacje w kwestii niepomyślnego rokowania. Obecnie „prawo do informacji” to jedno z praw pacjenta. Pacjenci onkologiczni pytają o czas, który im pozostał, ale badania wykazują, że dokładne określenie pozostałego czasu przeżycia konkretnego pacjenta zwykle nie jest możliwe, zwłaszcza we wczesnych stadiach choroby. Obecnie zamiast celowego okłamywania, jakie opisywał V. Frankl, dochodzi raczej do zatajania informacji o możliwym niepomyślnym rokowaniu.

Współczesna medycyna wciąż nie zna odpowiedzi na wiele pytań, a dokładne określenie rokowania jest trudne. Lekarze obawiają się podania błędnych przewidywań oraz przyczynienia się do fałszywej nadziei, stąd jej pojawienie się jest możliwe w przypadkach, na które dzisiejsza medycyna nadal nie zna jednoznacznej odpowiedzi. Wśród innych przyczyn niepodawania prawdopodobnego rokowania przez lekarzy wymieniane są: obawa przed omawianiem złego rokowania, brak wiedzy co dokładnie pacjent chce wiedzieć, niechęć do niszczenia nadziei, trudność w zbalansowaniu między delikatnością i szczerością a statystyką i ogólnikami, obawa o zniszczenie relacji z pacjentem, kwestie kulturowe oraz rodzinne. Badania wymienianych trudności w przekazywaniu prognozy wykazały jednak, że nadzieja (u pacjentów onkologicznych) pozostaje stała pomimo przedyskutowania niepomyślnych informacji o rokowaniu i nie prowadzi do wyższego występowania depresji. Prowadzi natomiast do wcześniejszego objęcia opieką hospicyjną i mniejszej ilości inwazyjnych interwencji, takich jak sztuczna wentylacja czy resuscytacja. Dyskusja o rokowaniu jest trudna zarówno dla pacjenta, jak też lekarza-onkologa, a tym trudniejsza dla lekarza, im dłużej trwa ich relacja (Abernethy, Campbell, Pentz, 2020).

Fałszywa nadzieja może wynikać z:

- celowego podania nieprawdziwych informacji;
- niezrozumienia lub błędnego zrozumienia podanych informacji czy wyparcia informacji o złym rokowaniu etc.

Holenderska bioetyk M. Eijkholt (2020) zaproponowała roboczy opis, definiujący szkodliwość fałszywej nadziei (ang. *false hope harm*) poprzez 5 cech:

- potrzeba pewnego zdefiniowanego efektu osiągniętego w przyszłości;
- efekt ten jest oceniony przez większość zainteresowanych, w tym pacjenta lub jego rodzinę, jako możliwy, lecz niepewny;
- efekt ten jest określony jako bardzo nieprawdopodobny lub naukowo niemożliwy przez większość świadczeniodawców, którzy oceniają go jako nieprawdopodobny lub wręcz wymyślony lub urojony;
- nadzieja prowadzi (*może prowadzić* – p. niżej) do działania, takiego jak żądanie interwencji, terapii, podróży, zakup;
- żądanie interwencji, *jeżeli ulegną mu świadczeniodawcy*, prowadzi do nieracjonalnego odstępstwa od standardowego postępowania diagnostyczno-terapeutycznego.

Możliwa szkodliwość fałszywej nadziei krytykowana jest przez część bioetyków. Amerykański filozof Ch. Bobier (2021) zaproponował modyfikację 2 ostatnich cech o fragmenty zaznaczone kursywą w punktach 4 i 5, argumentując, że nie każdy przypadek fałszywej nadziei prowadzi do działania.

Ocena szkodliwości fałszywej nadziei może różnić się w zależności od kultury, środowiska i organizacji ochrony zdrowia (np. europejski system powszechnych ubezpieczeń vs model prywatnych ubezpieczeń w USA), możliwości powszechnej reklamy środków wydawanych z przepisu lekarza (niemożliwa w Unii Europejskiej, możliwa w USA) oraz zawodu (filozof, prawnik, lekarz) i pełnionej roli w systemie (pacjent vs. świadczeniodawca).

Z prawnego punktu widzenia pacjent jest równocześnie konsumentem usług medycznych (Ganczar, 2017). W Polsce wykonywanie zawodów medycznych, reklama i sprzedaż leków oraz wyrobów medycznych są uregulowane, a działania przedsiębiorców podlegają kontroli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK). Reklama preparatów, urządzeń, które mają mieć działanie lecznicze, pomimo braku jakichkolwiek dowodów i badań ich skuteczności oraz rejestracji produktu jako wyrobu medycznego, jest celowym wprowadzaniem w błąd, powodującym fałszywą nadzieję.

Przykładem celowego podania nieprawdziwych informacji jest sprawa przedsiębiorcy reklamującego produkty relaksacyjne jako urządzenia do rehabilitacji. W 2016 roku sąd okręgowy w Warszawie oddalił odwołanie przedsiębiorcy od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Przedsiębiorca informował w ulotkach reklamowych, że osoby uczestniczące w pokazie będą mogły poddać się zabiegowi przy użyciu „absolutnej nowości w rehabilitacji kręgosłupa”, która „łagodzi lub likwiduje” określone bóle, „wspomaga przywracanie funkcji mięśni w następstwie chorób mięśni i stawów oraz bezczynności po złamaniach, zwichnięciach”, co sugerowało konsumentom właściwości lecznicze i rehabilitacyjne, podczas gdy produkt był urządzeniem relaksacyjnym, a nie wyrobem medycznym. Nie posiadał sugerowanych właściwości. W instrukcji zawarta była informacja o „opatentowanej formule”, która w rzeczywistości nie została

opatentowana, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił, że przedsiębiorca prowadził pokazy „w miejscowościach uzdrowskich na terenie całego kraju” i zawierał wówczas z konsumentami „umowy sprzedaży wyrobów relaksacyjnych, jak zestawy masujące, materace i zestawy pościelowe z owczej wełny, oraz komplety garnków i innych akcesoriów” (<http://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/> – wyrok z uzasadnieniem Sąd Okręgowy w Warszawie z 2016-10-13; dostęp: 30.05.2023 do XVII AmA 73/14).

Przykładem fałszywej nadziei wskutek niezrozumienia podanych informacji jest ocena egzoszkieletu przez pacjentów, którzy z niego korzystali. Chodzenie ze wsparciem egzoszkieletu jest nową metodą rehabilitacji u osób po urazie rdzenia kręgowego. Egzoszkielet pozwala na poruszanie się w pozycji pionowej. Pacjenci po ostrym urazie rdzenia kręgowego, którzy korzystali z tej metody w Kanadzie, jako jej zalety podali możliwość kontaktu wzrokowego z innymi przy poruszaniu się, możliwość chodzenia z pomocą, poprawę nastroju i nadzieję na przyszłość. Dodatkowo potencjalne korzyści to wzrost siły, zmniejszenie spastyczności i redukcja bólu. Opisana metoda nie pozwala jednak na samodzielne poruszanie się, bez konieczności asysty (Charbonneau i in., 2022).

W RPA przeprowadzono wywiady w momencie rozpoczęcia i po pół roku od rozpoczęcia udziału w badaniu klinicznym, porównującym tradycyjne metody rehabilitacji z treningiem ruchowym, wspieranym egzoszkieletem u osób po urazie rdzenia kręgowego. W RPA dostęp do rehabilitacji nie jest powszechny, stąd już sama możliwość treningu z fizjoterapeutą 3 razy w tygodniu była wartościowa. Spośród 16 uczestników badania (1 kobieta i 15 mężczyzn) wszyscy poruszali się na wózku inwalidzkim wskutek urazu szyjnego rdzenia kręgowego w następstwie wypadku drogowego (11 osób) rowerowego, urazu przy nurkowaniu, sporcie (rugby) lub ataku nożem albo z użyciem broni palnej. Pomimo uzyskania informacji o metodzie używanej w badaniu i jej potencjalnych korzyściach oraz obecnych ograniczeniach, część pacjentów miała nadzieję na możliwość samodzielnego chodzenia dzięki udziałowi w badaniu egzoszkieletu (Evans i in., 2022).

Tworzenie fałszywej nadziei przez oferowanie różnego rodzaju nieprzebadanych „cudownych terapii” (np. chorób nowotworowych) przez osoby podszywające się pod pracowników ochrony zdrowia i innych oszustów nie jest omawiane w tym rozdziale. Zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz kodeksem etyki lekarskiej, lekarz jest zobowiązany do przedstawienia pacjentowi metod leczenia zgodnych z aktualną wiedzą medyczną, opartą na faktach (ang. *evidence based medicine*, *EBM*). Nie może przeprowadzać eksperymentalnego leczenia o braku udowodnionej skuteczności inaczej niż w ramach ocenionych przez komisję bioetyczną badań klinicznych.

#### b) Błędy medyczne

Do zatajania zdarzeń lub wyników może dochodzić w przypadku błędów medycznych, kiedy celem jest ukrycie niewłaściwego postępowania, do jakiego doszło ze strony pracowników ochrony zdrowia. Zwykle pacjentowi przedstawiane jest niezbędne minimum informacji, a niezbyt często jest on przeprasany (Palmieri, Stern, 2009). Przyczyną zatajania informacji jest obawa przed postępowaniem sądowym i roszczeniami ze strony chorego, chociaż opracowanie sprzed 20 lat (Mazor, Simon, Gurwitz, 2004) wskazywało, że częstość ujawniania błędów wynosiła wówczas 6%. Wykazano znaczną rozbieżność pomiędzy deklarowanym (przez 73-92% badanych) zamiarem ujawnienia

hipotetycznego błędu, a rzeczywistym zgłoszeniem, które miało miejsce w 17,8% przypadków drobnych błędów i tylko w 3,8% błędów prowadzących do niepełnosprawności lub zgonu pacjenta (Kaldjian i in., 2008).

Podobną kategorię zdarzeń stanowi zaniżanie lub brak ujawniania niekorzystnych dla jednostki statystyk, np. zakażeń szpitalnych (<https://www.termedia.pl/mz/Ujawnili-zakazenia-szpitalne,30310.html>; <https://dlaszpitali.pl/strefa-wiedzy/prawo-finanse-zarzadzanie/raport-nik-o-zakazeniach-szpitalnych/>, dostęp: 15.06.2023; NIK. Informacja o wynikach kontroli. Zakażenia w podmiotach leczniczych, 2018).

### c) Inne formy okłamywania pacjenta

Znacznie rzadziej niż z tworzeniem fałszywej nadziei można spotkać się z okłamywaniem pacjenta w postaci wmawiania mu określonych chorób lub zaburzeń albo fałszowania wyników badań. Celem tego może być wywołanie u niego strachu i przymuszenie do określonych czynności lub uzyskania korzyści materialnych, np. w postaci próby skłonienia osoby do zakupu określonych leków lub wyrobów. Może mieć charakter indywidualny, ale także zbiorowy – często z udziałem mediów (patrz dalej – oszustwa medyczne).

### **Oszustwa w badaniach naukowych w medycynie (upowszechnianie nieprawdziwych informacji medycznych)**

Naczelnym drogowskazem w badaniach naukowych jest dążenie do prawdy. Obserwowane zjawiska lub wyniki mogą być jednak przedmiotem zróżnicowanych dalszych analiz i interpretacji. Podstawowym założeniem jest jednak poprawność i rzetelność przedstawienia diskutowanych zjawisk. Podobnie jak wyniki badań oraz obserwacji, także interpretacja może być obciążona ryzykiem niezamierzonego błędu, celowego kłamstwa lub braku jednoznaczności. Często dopiero po wielu latach dochodzi do wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy. Przykładem trudności interpretacji może być np. rola wysokich stężeń cholesterolu w surowicy w patogenezie miażdżycy tętnic oraz korzystnego efektu diety z ograniczeniem lipidów, których znaczenie bywa kwestionowane u osób nie obciążonych rodziną hipercholesterolemią (Ravnskov i in., 2018; Noakes, 2021).

Przykładem celowego wprowadzania w błąd, które nie jest kłamstwem, są żarty. W intencji autorów mają być nieszkodliwym podaniem celowo zafałszowanej informacji, łatwej do zdemaskowania. Bywają jednak niekiedy traktowane poważnie. Przykładem może być rzekomo staroegipski opis reakcji anafilaktycznej faraona Menesa po użądleniu przez osę, w którym znajdują się hieroglify prezentujące pojazdy sanitarne (auto, helikopter). Bywał zaś cytowany jako pierwszy opis tego typu reakcji alergicznej (Kruszewski, 2003).

Konieczne jest odróżnianie kłamstw (celowego wprowadzania w błąd) od nieświadomego podawania danych, które są niezgodne z rzeczywistością, np. wskutek pomyłki. Może to mieć miejsce nawet w trakcie badań prowadzonych zgodnie z zasadami medycyny opartej na faktach (EBM), gdzie zostało nawet określone jako:

- błąd pierwszego rodzaju (odrzuć hipotezy zerowej pomimo jej prawdziwości);
- błąd drugiego rodzaju (przyjęcie hipotezy zerowej mimo jej fałszywości).



Przyczyną może być zbyt mała liczba obserwacji lub zastosowanie niewłaściwych narzędzi statystycznych. Niecelowy błąd był przyczyną usunięcia ok. 21% wycofywanych artykułów (Fang, Steen, Casadevall, 2012). Przykładem wyciągania niewłaściwych wniosków na podstawie niedostatecznej liczby obserwacji może być np. próba leczenia syfilisu malarią, za którą J. Wagner-Jauregg otrzymał nawet nagrodę Nobla w 1927 roku. Opublikowanym w celach dydaktycznych, a pouczającym przykładem wpływu błędów metodologicznych jest wykazanie wśród pacjentów hospitalizowanych z powodu COVID-19 znamienne krótszego czasu pobytu w szpitalu i niższej częstości zmian płucnych u chorych, którzy otrzymywali do śniadania kofeinę w postaci kawy. Kawę do śniadania mogli spożywać tylko pacjenci przytomni, niewentylowani mechanicznie, w przeciwieństwie do grupy kontrolnej – pacjentów w ciężkim stanie, wentylowanych mechanicznie czy nieprzytomnych, którzy nie byli w stanie samodzielnie spożyć śniadania oraz byli często żywieni pozajelitowo (Belaroussi i in., 2020).

### **Podstawowe definicje i ocena skali zjawiska**

#### a) Oszustwa w badaniach naukowych

Każdy przypadek, gdy w ramach prowadzenia badań naukowych, a zwłaszcza w medycynie, dochodzi do oszustwa zasługuje na dokładne zbadanie i napiętnowanie. Zgodnie z definicją National Academies of Science (2017), oszustwo w badaniach naukowych (ang. *research misconduct*) obejmuje:

- fabrykowanie danych;
- falsyfikowanie danych;
- plagiat.

Wymienione „grzechy główne” badaczy mogą być popełniane we wszystkich dziedzinach nauki i na każdym etapie prowadzenia badań naukowych: planowanie, prowadzenie eksperymentów, zbieranie danych po ich przetworzeniu i raportowanie. Czyn musi być popełniany z premedytacją lub z rażącym lekceważeniem przyjętych zasad praktyki.

Częstość występowania zjawiska jest trudna do oceny, ponieważ żadna ze stron uwikłanych w oszustwo naukowe nie jest zainteresowana jego ujawnieniem. Do dnia dzisiejszego większość naukowców za próby oszustwa uważa doniesienia o skutecznym przeprowadzeniu tzw. zimnej fuzji termojądrowej, choć zdaniem niektórych mogło to wynikać z błędów pomiarowych lub też unikalnych warunków przeprowadzania eksperymentu (<https://geekweek.interia.pl/raport-najwieksze-pomyłki-naukowcow/news-najwieksza-wpadka-fizyki-xx-wieku-czyli-zimna-fuzja-jadrowa,nId,6230940>, dostęp: 15.06.2023). Ponadto do niedawna w środowisku dominującą postawą było bierne przyzwolenie lub przemilczenie.

Od lat 80. XX wieku świadomość środowiska medycznego na temat mechanizmów i motywacji leżących u podstawy oszustwa zwiększa się, a wraz z nią zmieniają się postawy i pojawiają się systemowe mechanizmy walki z oszustwem naukowym. Zgodnie z wynikami publikowanych badań ankietowych, nawet 40% badaczy zetknęło się z przypadkami oszustwa naukowego, jednak nie informowało o jego wystąpieniu odpowiednich organów (Gupta, 2013), zaś 17% badaczy zajmujących się badaniami klinicznymi nowych leków osobiście doświadczyło przypadków oszustwa (Sheehan, 2007). Według D. Fanelli (2017), 2% badaczy przyznawało się do fabrykowania, fałszowania bądź też innych modyfikacji danych przynajmniej raz w trakcie swojej

kariery, a 14% obserwowało to zjawisko wśród kolegów. W pracy opublikowanej w 2022 roku pochodzącej z Holandii autorzy wykazali, że fabrykowanie oraz fałszowanie danych występowało w tym kraju z częstością odpowiednio 4,3% i 4,2% (Gopalakrishna i in., 2022). W metaanalizie z 2021 roku autorzy stwierdzili występowanie w badaniach naukowych oszustw (fabrykowanie, fałszowanie danych lub plagiat) ze średnią częstością 2,9%, wskazując jednocześnie na znacznie większą częstość w krajach rozwijających się w porównaniu do krajów rozwiniętych (Xie, Wang, Kong, 2021).

Niestety skala zjawiska w ostatnich latach przybiera na sile. W opublikowanej przed 11 laty analizie stwierdzono, że liczba artykułów wycofywanych z publikacji, uznawana za pośredni wskaźnik powszechności rozpowszechnienia zjawiska, stale ulega zwiększeniu od lat 90. XX wieku (Fang, Steen, Casadevall, 2012). Ponadto najczęstszą przyczyną wycofywania artykułów są właśnie oszustwa – 67%, rzadziej plagiat (traktowany czasem jako wykroczenie nieco mniejszego kalibru niż fałszowanie lub fabrykowanie danych) – 24% (Barde, Peiffer-Smadja, de La Blachandiere, 2020).

Skala zjawiska w Polsce pozostaje nieznana, gdyż nie ma wiarygodnych danych oceniających częstość jego występowania. W przekrojowej publikacji podsumowującej liczbę wycofanych artykułów we wszystkich dziedzinach nauki, w latach 2011-2017 Polska znalazła się na 28. miejscu (Ataie-Ashianti, 2018). Na czele listy umieszczono takie kraje, jak Chiny, Malezja, Meksyk, Tajwan, Pakistan oraz Iran. Przed Polską, a więc z większą częstością (nie liczbą!) dowiedzionych oszustw, znalazły się m.in. Niderlandy, Japonia, Wielka Brytania, Australia, Kanada i USA, ale także Niemcy oraz Austria.

Choć znacznie częściej oszustw w badaniach naukowych w medycynie dopuszczają się mężczyźni – nawet w 2/3 przypadków (Fang, Bennett, Casadevall, 2013), warto zaznaczyć, że odsetek kobiet wśród pierwszych autorów artykułów publikowanych w latach 1994 oraz 2014 w 6 najwyżej punktowanych pismach medycznych wynosił odpowiednio 27% i 37%. Przewaga mężczyzn jest widoczna też wśród osób decydujących o publikowaniu nadsyłanych artykułów, jakimi są edytorzy i recenzenci. Stanowią oni 79,4% tej grupy (Rivera, 2019).

#### b) Wątpliwa praktyka badawcza

Oddzielną niż oszustwa kategorią są czyny uznawane za niezgodne z zasadami dobrej praktyki naukowej (George, 2016; National Academies of Science, 2017; Barde i in., 2020), określane jako wątpliwa praktyka badawcza (ang. QRP – *questionable research practice*). Czyny z tej kategorii również przyczyniają się do erozji jakości prowadzonych badań naukowych, a przy tym podkopują zaufanie do społeczności naukowej.

Tabela 2

Przykłady częstych wątpliwych praktyk badawczych

Aspekt badania	Wątpliwa praktyka
Projekt, prowadzenie badania i analiza wyników	<ul style="list-style-type: none"> <li>• świadomy dobór niewłaściwego modelu badania lub analizy,</li> <li>• rozpoczynanie nowego badania bez sprawdzenia aktualnego stanu wiedzy na ten temat,</li> <li>• zmiana metody badawczej lub wyniku z powodu nacisku ze strony sponsora badania,</li> <li>• niepełny opis metody badania, wyników lub analizy,</li> <li>• rozszerzanie zakresu zbieranych danych po uzyskaniu istotności statystycznej,</li> <li>• selektywne raportowanie wyników wspierających prawdziwość zakładanej hipotezy,</li> <li>• zaokrąglanie współczynnika <math>p</math>,</li> <li>• powtarzanie analizy statystycznej po usunięciu części obserwacji, w celu uzyskania istotnych statystycznie wyników – bez podania tej informacji (tzw. „<i>p-hacking</i>”),</li> <li>• analizy <i>post hoc</i> (bez podania tej informacji), w szczególności formułowanie lub zmiana hipotezy badawczej po uzyskaniu wyników (tzw. <i>HARK-ing</i> – <i>hypothesizing after results are known</i>),</li> <li>• niepełne lub wybiórcze dokumentowanie i publikowanie prowadzonych badań,</li> <li>• nadinterpretowanie wyników, w tym istotności statystycznej bez uwzględnienia znaczenia klinicznego,</li> <li>• brak opisu ograniczeń badania,</li> <li>• niewłaściwe prowadzenie dokumentacji badania.</li> </ul>
Publikowanie i autorstwo	<ul style="list-style-type: none"> <li>• niepublikowanie wyników badań,</li> <li>• zgoda na niepublikowanie wyników w wyniku porozumienia ze sponsorem badania,</li> <li>• nieuwzględnianie wszystkich autorów (ang. <i>ghost authors</i>),</li> <li>• dopisywanie rzekomych autorów (ang. <i>gift authorship</i>),</li> <li>• dopisywanie osób, które nie uczestniczyły w jakikolwiek sposób w badaniu, a tylko przyczyniły się do ich sfinansowania (ang. <i>honorary authorship</i>),</li> <li>• nieuzasadnione publikacje.</li> </ul>
Bezpieczeństwo pacjenta	<ul style="list-style-type: none"> <li>• złamanie wymogów bezpieczeństwa protokołu,</li> <li>• niezyskanie właściwej świadomej zgody badanego,</li> <li>• niezyskanie uprzedniej zgody na badania (zwłaszcza komisji bioetycznej),</li> <li>• brak raportowania zdarzeń niepożądanych.</li> </ul>
Inne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• nieujawnianie konfliktu interesów,</li> <li>• niezgodne z planem wydatkowanie środków przeznaczonych na badanie,</li> <li>• odmawianie dzielenia się danymi lub istotnymi szczegółami dotyczącymi prowadzonych badań,</li> <li>• autoplgiat, cząstkowe lub wielokrotne publikacje.</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

W metaanalizie z 2021 roku autorzy stwierdzili występowanie w badaniach naukowych złamania zasad dobrej praktyki naukowej (QRP) średnio w 12,5% badań (Xie, Wang, Kong, 2021). Do popełniania czynów z kategorii wątpliwych praktyk badawczych przyznawało się jednak 34% badaczy, ale aż 72% obserwowało takie zjawisko wśród swoich kolegów (Fanelli, 2009).

Wśród licznych wymienionych odchyłeń od dobrej praktyki naukowej, warto zwrócić uwagę na konsekwencje zatajania konfliktu interesów. Dotyczy to głównie autorów wytycznych i rekomendacji postępowania, których zalecenia są potem powielane przez wielu lekarzy (Trayer, Rowbotham, Boyle, Smyth, 2022). Brak takiej informacji sprzyja postrzeganiu przekazywanych informacji (*de facto* marketingowych) jako obiektywnych. Nawet lekarze o wysokich kwalifikacjach nie są w stanie wykryć ich stronniczości.

Selektywne publikowanie wyników badań wskutek presji firm farmaceutycznych może niekiedy doprowadzać do wyolbrzymiania korzyści klinicznych i celowego ukrywania potencjalnie groźnych skutków ubocznych (Trayer, 2022).

### **Przyczyny i następstwa**

Do oszustw w badaniach naukowych w medycynie dochodzi najczęściej w sytuacji splotu kilku sprzyjających okoliczności. Naczelnym czynnikiem sprzyjającym są określone cechy osobowości badacza – ambicja, dążenie do kolejnych stopni kariery naukowej i władzy, chęć finansowego wzbogacenia się, skłonność do manipulacji. Z drugiej strony, szereg czynników swoistych dla środowiska, w którym prowadzone są badania sprzyja lub ułatwia popełnianie oszustw. Należą do nich przede wszystkim: niewystarczający nadzór nad młodymi badaczami, w tym brak wglądu i analizy surowych danych przez przełożonych, prowadzenie całego projektu przez jedną osobę, bez współpracy lub nadzoru ze strony innych członków zespołu. Jednym z najczęściej wymienianych czynników sprzyjających występowaniu oszustw jest funkcjonowanie w środowisku, którego naczelną zasadą jest reguła „publikuj albo giń” (ang. *publish or perish*). Od liczby publikacji zależy nie tylko awans naukowy, ale nawet możliwość kontynuowania pracy w jedynym miejscu zatrudnienia i zapewnienie bezpieczeństwa finansowego.

Następstwa kłamstwa popełnianego w ramach biomedycznych badań naukowych mają wielopłaszczyznowy charakter. Najbardziej oczywistym z nich jest niszczenie zaufania publicznego do nauki, a w tym przypadku też do całości medycyny klinicznej i lekarzy. Nieuczciwie prowadzone badania naukowe prowadzą do zakłamywania rzeczywistości, publikowania nieprawdziwych danych, a w efekcie do propagowania interwencji o niepotwierdzonej skuteczności lub niepotrzebnego wstrzymywania skutecznych a bezpiecznych procedur. W skrajnych przypadkach naraża to chorych na uszczerbek na zdrowiu, a nawet może przyczyniać się do śmierci (jak w przypadku oszustw J. Boldta opisanych w dalszej części rozdziału). Kolejną, równie ważną, sferą, w której nieuczciwość w prowadzeniu badań naukowych niesie za sobą fatalne skutki, jest sfera finansowa. W wielu przypadkach opisanych poniżej ogromne kwoty pochodzących ze środków publicznych dysponowanych przez instytucje grantodawcze przez długie lata zasilają konta badaczy. Nieuczciwie prowadzone badania stanowią marnotrawstwo nie tylko środków finansowych, ale też zasobów czasowych całych zespołów badawczych, a w szerszym kontekście spowalniają postęp w badaniach oraz medycynie klinicznej.

Dobrym przykładem takiej sytuacji jest historia publikacji W. Bezwojdy, dotyczących zastosowania intensywnej chemioterapii u chorych z rozsiałym nowotworem piersi. Wyniki jego prac jednoznacznie wskazywały na korzyści z zastosowania takiego postępowania w porównaniu z konwencjonalną chemioterapią, w postaci wydłużenia przeżycia, a nawet zwiększenia odsetka wyleczeń. Okazało się jednak, że zawarte w nich dane były sfałszowane (Vickers, Christos, 2000). W konsekwencji tych publikacji doszło do znacznego spowolnienia prowadzonych uczciwie badań. Istniała bowiem obawa, zarówno wśród pacjentek, jak i wśród badaczy, przed włączeniem do grupy otrzymującej leczenie konwencjonalne. Ostatecznie doprowadziło to do opóźnienia publikacji danych jednoznacznie wykazujących brak korzyści z zastosowania intensywnej chemioterapii w tym przypadku.

Bardzo ciekawym aspektem niekorzystnego wpływu oszustw w badaniach biomedycznych jest ich wpływ na zakłamanie wyników metaanaliz. Metaanalizy, zwłaszcza pochodzące z dużych opracowań, uznaje się za najważniejsze źródło wiedzy w medycynie klinicznej. Na ich podstawie formułowane są nowe zalecenia i wytyczne postępowania. Włączanie do metaanalizy badań prowadzonych w nieuczciwy sposób i obarczonych fałszywymi wnioskami niesie za sobą ryzyko zniekształcenia ostatecznego wyniku metaanalizy i zakłamania wniosków. Przykładem takiej sytuacji jest publikacja C.A. Garmendia i in. (2019), w której autorzy ponownie przeanalizowali wszystkie opublikowane metaanalizy, w których zawarto wyniki badania ARISTOTLE (apiksaban w celu zmniejszenia udaru mózgu i innych zdarzeń zakrzepowo-zatorowych w migotaniu przedsionków). Uprzednio wykazano, że to badanie obciążone było fałszyfikacją danych. Autorzy stwierdzili, że wyłączenie danych pochodzących z tego badania z 22 metaanaliz w 55% przypadków doprowadziło do zmiany ostatecznego wniosku pracy. Podobną zmianę stwierdzono w przypadku 41% analiz statystycznych zawartych w tych pracach. Co istotne, w 87% przypadków, w których dochodziło do zmiany wyniku, nowy wynik uwzględniający wyłączenie sfałszowanego badania wskazywał na brak korzyści ze stosowania badanego leku (apiksabanu). Warto również zwrócić uwagę, że większość uwzględnionych, a zafałszowanych błędami tego badania, metaanaliz ukazała się w czasopiśmie z dużym współczynnikiem oddziaływania (IF, *impact factor*) – mediana: 5,7.

Innym przykładem oszustw są tzw. pisma drapieżne (ang. *predatory journal*). Funkcjonują jako niektóre pisma z darmowym dostępem do publikacji (*Open Access*), oferujące odpłatną i szybką publikację artykułów. Dla niewprawnego czytelnika mogą robić wrażenie wiarygodnych, jednak w rzeczywistości publikują znaczną liczbę nonsensownych, sfabrykowanych, nieetycznych lub zmanipulowanych artykułów, o nikłej rzeczywistej wartości naukowej, bezużytecznych oraz bezwartościowych. Czasopismo lub wydawca próbuje stworzyć wrażenie, że jest ważne pod względem etycznym, akademickim lub naukowym, co jest nie tylko nieprawdziwe, ale może być zwodnicze i stanowi sposób osiągnięcia korzyści finansowych przez wydawcę oraz awansu autorów w strukturach uczelni (Teixeira da Silva, Dunleavy, Moradzadeh, Eykens, 2021).

Poniżej przedstawiono subiektywny wybór kilku nagłośnionych przypadków, w których udowodniono oszustwo w badaniach naukowych w medycynie. Warto dodać, że na ich przykładzie widać również, jak zwalczanie nieprawdziwych informacji bywa traktowane jako próba cenzurowania niewygodnych badań naukowych. Zaczynają one często funkcjonować jako tzw. teorie spiskowe.

Próba powiązania występowania swoistego rodzaju zapalenia jelita i autyzmu wczesnodziecięcego ze szczepieniem żywą szczepionką MMR jest jednym z najgłośniejszych w XX wieku przypadków udowodnionego oszustwa w badaniach naukowych. Autorem opisu serii przypadków opublikowanej w 1998 roku w jednym z najbardziej prestiżowych czasopism klinicznych (*The Lancet*) jest A. Wakefield. Był chirurg praktykujący w jednym z londyńskich szpitali (Wakefield i in., 1998). Jego zainteresowanie związkiem pomiędzy szczepieniami a zmianami zapalnymi w jelitach było widoczne już we wcześniejszych latach, kiedy to wraz ze współautorami opublikował dwa doniesienia na ten temat (Wakefield i in., 1993; Thompson, Montgomery, Pounder, Wakefield, 1995). W pracy z 1998 roku autorzy podali, że na podstawie serii przypadków rzekomo zidentyfikowali nową chorobę – zapalenie jelita związane z autyzmem. Pomimo, że w artykule nie padło jednoznaczne stwierdzenie dotyczące związku przyczynowo-skutkowego między szczepieniem na odrę a autyzmem wczesnodziecięcym, publikacja stała się zarzewiem wieloletnich kontrowersji wokół tego tematu. Jej negatywne konsekwencje społeczne i zdrowotne są odczuwalne do dziś. W 2001 roku Wakefield zrezygnował ze stanowiska i wyjechał do USA, gdzie kontynuował swoją działalność w ramach różnych instytucji powoływanych w celu zbadania rzekomego związku pomiędzy szczepieniami a występowaniem autyzmu wczesnodziecięcego. Stopniowo jednak pojawiały się coraz liczniejsze przesłanki świadczące nie tylko o nieprawdziwości tez stawianych w jego publikacjach, ale też o innych nieprawidłowościach. W 2004 roku ujawniono poważny konflikt interesów związany z jego działalnością. Zarówno szpital, w którym Wakefield prowadził badania, jak i on osobiście otrzymywali środki finansowe od firmy prawniczej, która przygotowywała pozew sądowy przeciwko producentowi szczepionki MMR. Jednocześnie okazało się, że Wakefield podjął starania o uzyskanie praw patentowych do szczepionki zawierającej jedynie wirusa odry, która miała zastąpić łączony preparat MMR oraz aktywnie zmierzał do czerpania finansowych korzyści ze sprzedaży testów służących do rozpoznawania nowej choroby. W latach 2007-2010, w wyniku dochodzenia General Medical Council (GMC), sformułowano wobec niego liczne zarzuty, dotyczące m.in.: prowadzenia eksperymentu naukowego na dzieciach bez niezbędnych kwalifikacji pediatrycznych i wymaganej prawem zgody komisji bioetycznej, konfliktu interesów związanego z otrzymywanym wynagrodzeniem, nieprawidłowości w raportowaniu sposobu włączania dzieci do badania i stwierdzanych u nich objawów. W maju 2010 roku A. Wakefield został usunięty z rejestru lekarzy i otrzymał zakaz wykonywania zawodu lekarza. Wkrótce ujawniono również, że obrazy zmian histopatologicznych w jelicie zostały sfałszowane, a w oryginalnych preparatach nie stwierdzano swoistych cech stanu zapalnego. Oprócz tego stwierdzono również liczne uchybienia w raportowaniu na temat stanu klinicznego uczestników badania.

Pomimo licznych i natychmiastowych kontrowersji związanych z publikacją z 1998 roku, Wakefield pozostawał aktywny przez kolejne lata – nie tylko czynnie walczył ze stawianymi mu zarzutami, ale jego działania konsekwentnie zmierzały do podważenia bezpieczeństwa szczepionki MMR. Może dziwić fakt, że mimo licznych dowodów na błędność stawianych hipotez i mocnych przesłanek dotyczących oszustwa, od chwili publikacji do ogłoszenia wyroku przez GMC oraz wycofania przedmiotowego artykułu z publikacji minęło aż 12 lat. W tym czasie zaufanie do programu szczepień ochronnych ulegało stopniowej erozji. W konsekwencji doszło do zmniejszenia odsetka

dzieci zaszczepionych szczepionką MMR. W niektórych częściach Wielkiej Brytanii odsetek ten spadł do nawet 50-60%, czemu towarzyszyło zwiększenie zapadalności na odrę, świnkę i różyczkę oraz pojawianie się lokalnych epidemii.

Działania A. Wakefielda nie były jednak pierwszymi, które zyskały szeroki rozgłos w wyniku udowodnionego oszustwa w badaniach naukowych. W 1973 roku pracujący w University of Minnesota dermatolog W. Summerlin ogłosił, że udało mu się zmodyfikować powierzchnię komórek skóry poprzez ich długotrwałe zanurzenie w specjalnym roztworze, w wyniku czego fragment skóry tracił właściwości immunogenne i mógł być wykorzystany do przeszczepu allogenicznego, bez konieczności stosowania leków immunosupresyjnych. Ten sam badacz uprzednio twierdził, że udało mu się przeszczepić fragment skóry od niespokrewnionego dawcy, bez stosowania immunosupresji. W 1974 roku Summerlinowi udowodniono fałszowanie wyników badań dotyczących immunologii przeszczepu skóry. Prowadzony przez niego eksperyment polegał na przeszczepianiu fragmentu skóry między myszami o różnym zabarwieniu. Przyłapano go jednak na malowaniu czarnym markerem fragmentu skóry białych myszy, u których rzekomo nie stwierdzano cech odrzucania przeszczepu pochodzącego od czarnych zwierząt. Komisja powołana przez uczelnię, w której wówczas pracował, wykazała też, że nieprawidłowo zinterpretował wyniki eksperymentu polegającego na przeszczepieniu ludzkiej rogówki do oka królika. W składanych wyjaśnieniach Summerlin utrzymywał, że przyczyną jego postępowania było wyczerpanie fizyczne i psychiczne oraz presja publikacji pozytywnych wyników. Jedynym pozytywnym efektem tych wydarzeń było ukucie pojęcia „malować myszy” (ang. *painting the mouse*) jako synonimu oszustwa w badaniach naukowych (<https://www.ogmagazine.org.au/14/2-14/research-fraud-painting-mice/>, dostęp: 02.08.2023).

Historia W. Summerlina obrazuje jeden z najczęstszych mechanizmów prowadzących do oszustwa w badaniach naukowych – połączenie osobistych ambicji z presją dotyczącą publikacji pozytywnych wyników. Skala oszustw może w takich przypadkach przyprawiać o zawrót głowy. Tak było w przypadku J. Darsee – młodego kardiologa, pracującego w latach 80. XX wieku w zespole kierowanym przez E. Braunwalda na Uniwersytecie Harvarda. Darsee, młody i niezwykle ambitny badacz, od pierwszych miesięcy pracy wykazywał się nadzwyczajną produktywnością, publikując wyniki swoich badań w zawrotnym tempie. Przyłapano po raz pierwszy na fałszyfikowaniu i fabrykowaniu danych twierdził, że był to jednorazowy incydent, a cały eksperyment został przeprowadzony prawidłowo. Wiedziony zaufaniem i chęcią pomocy podwładnemu, dr Braunwald postanowił dać mu drugą szansę. Pod zwiększonym nadzorem Darsee mógł kontynuować badania. Wkrótce jednak okazało się, że w fałszowanie wyników badań był uwikłany od czasu studiów, niejednokrotnie publikując wyniki eksperymentów, które nigdy nie zostały przeprowadzone (Heymsfield, Glenn, 1983; Nutter, Heymsfield, Glenn, 1983). Do dnia dzisiejszego ok. 80 prac jego autorstwa zostało wycofanych z publikacji, a on sam w 1984 roku został pozbawiony prawa do wykonywania zawodu lekarza. Fakt, że działalność Darsee’ego przez tak długi czas pozostawała niezauważona stanowi najlepszy dowód na to, iż niewystarczający nadzór przełożonych nad młodymi naukowcami oraz praca w atmosferze ostrego współzawodnictwa stanowią czynniki sprzyjające występowaniu oszustwa w badaniach naukowych (Gross, 2016).

W historii J. Darsee warto również zwrócić uwagę na fakt, że miejscem jego działalności była jedna z najlepszych uczelni na świecie. Jest to przykład dobitnie pokazujący niedoskonałość mechanizmów kontrolnych, zarówno podczas zatrudniania nowych pracowników, jak i na późniejszych etapach pracy naukowej. Podobne zjawisko można było obserwować w przypadku innego badacza, też zatrudnionego w Uniwersytecie Harvarda – P. Anversy. Badacz włoskiego pochodzenia zasłynął w 2001 roku, publikując rzekomo przełomowe dane, sugerujące, że komórki macierzyste izolowane ze szpiku kostnego dorosłych myszy mogą wspomagać regenerację mięśnia sercowego uszkodzonego w wyniku niedokrwienia. To „odkrycie” otworzyło drogę do niezliczonych projektów badawczych, a grupie kierowanej przez Anversę zapewniło obfite finansowanie ze środków publicznych przez kolejne co najmniej 10 lat. Ziarno niepewności zasiały dopiero doniesienia o trudnościach w powtórzeniu eksperymentów przez inne zespoły badawcze i doniesienia części pracowników laboratorium, wskazujące na fałszowanie danych. W wyniku długotrwałego dochodzenia okazało się, że znaczna część wyników, w tym rycin z oryginalnych publikacji, była owocem fabrykacji. Pomimo tego pieniądze ze środków publicznych nadal płynęły szerokim strumieniem, powstawały liczne *start-up* y biotechnologiczne, rozpoczynano nawet badania kliniczne, a dr Anversa został dyrektorem Centrum Medycyny Regeneracyjnej. Jego laboratorium ostatecznie zamknięto dopiero w 2015 roku, zaś w 2017 szpital Brigham and Women’s na mocy wyroku sądowego zgodził się zapłacić 10 mln dolarów Narodowym Instytutom Zdrowia w ramach zwrotu środków grantowych wydanych niezgodnie z przeznaczeniem. Z publikacji zostało wycofanych 31 artykułów autorstwa P. Anversy, w tym w takich czasopismach jak *New England Journal of Medicine* czy *Lancet* (The Lancet Editors, 2019).

Jednym z liderów w kategorii liczby artykułów wycofanych z publikacji jest niemiecki anestezjolog J. Boldt. Głównym tematem jego aktywności badawczej było zastosowanie preparatów koloidowym, zwłaszcza skrobii hydroksyetylowanej (HES) w leczeniu chorych wymagających intensywnej terapii oraz po złożonych urazach. W 2009 opublikował pracę, w której jednoznacznie wykazywał przewagę HES nad albuminami jako środkiem do wypełniania układu krążenia pozaustrojowego. Wkrótce wśród czytelników pojawiły się liczne głosy kwestionujące prawdziwość danych oraz wskazujące na ich zbyt „doskonały” kształt. Artykuł wycofano po tym, jak okazało się, że nie tylko nie uzyskano zgody komisji bioetycznej na przeprowadzenie badania, ale badanie nigdy nie miało miejsca. Dowodem był m.in. fakt, że apteka szpitalna w ośrodku, w którym pracował J. Boldt w ciągu kilku poprzedzających lat ani razu nie wydała preparatu albumin jako środka do wypełnienia układu krążenia pozaustrojowego. W opublikowanej w 1998 roku metaanalizie, nieobejmującej jego prac, wykazano o 4% większą śmiertelność w grupie chorych, u których stosowano HES. Podobne wyniki, wskazujące na jednoznacznie niekorzystny efekt HES, uzyskano w metaanalizie z 2013 roku. Konsekwencje oszustwa w tym przypadku nie dotyczyły zatem pacjentów bezpośrednio biorących udział w badaniach, gdyż te w większości w ogóle nie miały miejsca. Jednak wyniki prezentowane w tych publikacjach doprowadziły do zakłamania wniosków metaanaliz, a tym samym przez kilka lat w środowisku funkcjonował pogląd o przydatności HES w leczeniu chorych w ciężkim stanie. Dopiero w 2013 roku Europejska Agencja ds. Leków oraz Amerykańska FDA wydały ostrzeżenie i zalecenie dotyczące niestosowania HES u chorych w ciężkim stanie, z oparzeniami i posocznicą (Mukherjee, 2020). W wyniku szeroko zakrojonego dochodzenia z publikacji w prestiżowych



czasopismach do czerwca 2023 wycofano 184 prace autorstwa Boldta, a wciąż usuwane są kolejne (Retraction of publication – lipiec 2023), co czyni go niechlubnym liderem w tej kategorii.

Podobnie bogatym „dorobkiem” artykułów wycofanych z publikacji w wyniku udowodnienia oszustwa może pochwalić się inny anestezjolog, Japończyk Y. Fujii. Głównym tematem jego zainteresowań badawczych było zastosowanie przeciwwymiotnych leków z grupy antagonistów receptora serotoninowego w leczeniu nudności i wymiotów po zabiegach operacyjnych. Jego dorobek publikacyjny już w samych liczbach jest imponujący – 250 publikacji, w tym ponad połowa to badania interwencyjne z randomizacją. Łączna liczba pacjentów, którzy rzekomo zostali włączeni do prowadzonych przez niego badań to ponad 14 000, a w samym tylko 1998 roku ukazało się 30 prac jego autorstwa. Wątpliwości środowiska wzbudziła analiza wyników szeregu prac, w której w badanych grupach stwierdzono dokładnie taki sam odsetek występowania nudności i wymiotów po zabiegach operacyjnych. Dokładna analiza statystyczna wyników prezentowanych w jego pracach, dokonana przez J. Carlisle, wykazała, że prawdopodobieństwo, iż dane kliniczne zawarte w pracach mają charakter losowy jest skrajnie małe (2012). Ponadto, jeśli zgodnie z zaleceniami dane o nietypowych rozkładach zostaną usunięte z metaanaliz i artykuły autorstwa Fujii wykluczone, wtedy działanie przeciwwymiotne badanych leków (granisetronu i ramosetronu) jest znacznie zmniejszone i nie tylko nie ma dowodów na synergizm pomiędzy tymi środkami przeciwwymiotnymi, lecz pojawiają się nawet pewne dowody na antagonizm między nimi. W konweksencji dochodzenia przeprowadzonego przez Japońskie Towarzystwo Anestezjologiczne w 172 publikacjach stwierdzono przesłanki świadczące o fabrykowaniu danych. Ponadto wykazano, że do prowadzenia badań nie uzyskano żadnej zgody komisji bioetycznej, a do listy współautorów dopisywano badaczy z innych ośrodków bez ich wiedzy – tak aby badanie sprawiało wrażenie wielośrodkowego. Do chwili obecnej wycofano łącznie 183 prace autorstwa Fujii.

Pandemia COVID-19 stała się katalizatorem dla wielu cennych odkryć naukowych. Niestety stworzyła też dogodne warunki do publikowania nierzetelnych lub wręcz nieprawdziwych doniesień. Wśród artykułów opublikowanych do końca 2021 roku doliczono się 27 artykułów wycofanych z powodu oszustw (Capodici i in., 2022). Przykładem jest historia dwóch publikacji, które ukazały się w najbardziej prestiżowych czasopismach medycznych we wczesnej fazie pandemii.

Redakcja *Lancet* w dniu 5 czerwca 2020 roku ogłosiła wycofanie z publikacji artykułu M.R. Mehra, S.S. Desai, F. Ruschitzka i A.N. Patel, pt. *Hydroxychloroquine or chloroquine with or without a macrolide for treatment of COVID-19: a multinational registry analysis*. Praca stanowiła retrospektywną analizę międzynarodowych danych pochodzących rzekomo z 671 szpitali, obejmujących ponad 96 tys. pacjentów, a zgromadzonych w ogromnej elektronicznej bazie zarządzanej przez firmę Surgisphere. Według autorów hydroksychlorochina w monoterapii lub w połączeniu z makrolidem nie tylko nie jest skuteczna w leczeniu COVID-19, ale istotnie zwiększa śmiertelność oraz częstość występowania zaburzeń rytmu serca. Efektem publikacji było niemal natychmiastowe zalecenie przez WHO wstrzymania badań klinicznych nad zastosowaniem tego leku w leczeniu COVID-19. Przyczyną wycofania publikacji były liczne głosy podważające wiarygodność prezentowanych danych, a nawet samo istnienie tak ogromnej bazy danych, jak również brak możliwości uzyskania wglądu w surowe dane z rejestru.

W przypadku hydroksychlorochiny późniejsze badania nie potwierdziły jej przydatności w leczeniu COVID-19, jednak nie wykazały, by zwiększała ona śmiertelność w istotny sposób.

Co istotne, właścicielem firmy zarządzającej bazą danych był jeden z autorów artykułu – chirurg naczyniowy S. Desai. Niemal jednocześnie wycofano artykuł bazujący na danych z tego samego rejestru, tym razem innego wiodącego czasopisma – *New England Journal of Medicine* (2020). W tej pracy autorzy dowodzili, że zastosowanie leków kardiologicznych z grupy inhibitorów konwertazy angiotensyny i antagonistów receptora aldosteronowego u chorych z COVID-19 nie zwiększa śmiertelności. W nocy do wydawcy autorzy, prosząc o wycofanie artykułu, stwierdzają, że nie mieli dostępu do surowych danych zawartych w publikacji, stąd nie mogą ręczyć za ich rzetelność. Obecnie dostępne dane na temat stosowania leków wpływających na układ renina-angiotensyna-aldosteron u chorych z COVID-19 wskazują na ich bezpieczeństwo i brak konieczności przerywania ich stosowania. Niewątpliwie jednak okoliczności powstania, publikacji, a następnie wycofania wspomnianych artykułów przyczyniły się do wzrostu a chaosu informacyjnego i miały niekorzystny wpływ na zdrowie oraz życie chorych na COVID-19.

Pandemia COVID-19 najpierw zatrzymała świat w miejscu, a wkrótce potem postawiła go na głowie w wielu wymiarach. Wyścigiem w poszukiwaniu skutecznych terapii żyły media na całym świecie. Historia publikacji powstałych w oparciu o fałszywe dane generowane przez firmę Surgisphere jak w soczewce pokazuje konsekwencje oszustwa. Od dezinformacji, poprzez wstrzymanie rzetelnych badań klinicznych oraz opóźnienie weryfikacji hipotez badawczych, po wpływ działań niepożądanych leków przepisywanych w oparciu o nieprawdziwe dane na zdrowie i życie chorych. Chociaż wiedza na temat przekłamań w publikacjach autorstwa S. Desai częściowo zaistniała w ogólnodostępnych mediach, minęły tygodnie zanim udało się uporządkować chaos informacyjny wokół hydroksychlorochiny i związku inhibitorów ACE z przebiegiem COVID-19. Niezależnie od przytoczonych przykładów, zaufanie amerykańskiego społeczeństwa do oficjalnych źródeł informacji na temat COVID-19 (departament zdrowia, CDC, Uniwersytet Johna Hopkinsa) zniżyło się już w trakcie 4 pierwszych miesięcy pandemii (marzec – lipiec 2020; Latkin i in., 2020). Ucierpiała na tym także społeczność badaczy, których głosy niezgodne z oficjalnym stanowiskiem władz były cenzurowane lub wyciszane w wielu krajach (Shir-Raz, Elisha, Martin, Ronel, Guetzkow, 2022), w tym także w Polsce. Konsultanci wojewódzcy w dziedzinie epidemiologii 20 marca 2020 roku otrzymali zakaz wypowiadania się publicznie na temat epidemii koronawirusa, w szczególności informowania społeczeństwa o brakach w dostępie do środków zabezpieczenia osobistego, sprzętu czy liczbie zakażeń i zgonów w poszczególnych jednostkach medycznych (<https://www.prawo.pl/zdrowie/zakaz-publicznego-wypowiadania-sie-lekarzy-na-temat-epidemi,499036.html>, dostęp: 15.06.2023), co było nawet tematem interpelacji poselskiej (<https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BNEJBK>, dostęp: 15.06.2023). Do cenzurowania treści (m.in. na temat skuteczności szczepionek) przyznało się kierownictwo Facebooka (<https://dorzeczy.pl/obserwator-mediow/450222/zuckerberg-o-covid-cenzurowane-tresci-okazaly-sie-prawda.html>, dostęp: 16.06.2023). Udowodniono rozważanie przez brytyjskiego ministra zdrowia szerzenia przesadzonych informacji na temat nowych wariantów wirusa SARS-Cov2 celem utrzymania restrykcji epidemicznych (<https://www.pap.pl/>

aktualnosci/news%2C1544794%2Cafera-w-wielkiej-brytanii-minister-zdrowia-rozwazal-jak-wystraszy-ludzi, dostęp: 05.03.2023). Szerzenie zafałszowanych informacji było powszechne w mediach społecznościowych, w tym podszywanie się pod lekarzy, by zwiększyć swoją wiarygodność (<https://sfstandard.com/2022/12/13/these-doctors-pushed-masking-covid-lockdowns-on-twitter-turns-out-they-dont-exist/>, dostęp: 25.01.2023)

Bez porównania większe poruszenie w światowej opinii publicznej wywołała inna niedawna sprawa, uznawana za największe oszustwo w medycynie XXI wieku. W 2003 roku w Kalifornii powstał *start-up* medyczny „Real-Time Cures”. Jego założycielką była charyzmatyczna i obdarzona niezwykłą umiejętnością przekonywania, 19-letnia wówczas, E. Holmes. Wkrótce zelektryzowała światową opinię publiczną, prezentując rewolucyjną technologię pozwalającą na diagnozowanie kilkuset chorób w bardzo niewielkiej objętości krwi przy użyciu jednego niewielkiego urządzenia. Wkrótce jej *start-up*, już pod nazwą „Theranos”, był warty 9 mld dolarów, a w radzie nadzorczej zasiadało m.in. dwóch byłych sekretarzy stanu, były sekretarz obrony USA i były senator. Taki skład rady stwarzał możliwości dostępu do ośrodków władzy, w tym do Białego Domu. Błyskawiczny rozwój firmy zaowocował kontraktami, w ramach których miało powstać kilkaset punktów diagnostycznych wykorzystujących technologię lansowaną przez firmę Holmes. Dopiero w 2015 roku zaczęły pojawiać się głosy wskazujące na brak jakichkolwiek publikacji świadczących o tym, że „Edison” (jak nazwano urządzenie) działa i pozwala na uzyskiwanie wiarygodnych wyników (<https://www.wsj.com/articles/theranos-has-struggled-with-blood-tests-1444881901>, dostęp: 02.08.2023). W wyniku 2-letniego dziennikarskiego śledztwa prowadzonego przez J. Carreyrou okazało się m.in., że wyniki publikowane przez firmę pochodziły z oznaczeń wykonywanych na standardowym sprzęcie, zaś wyniki uzyskiwane przy użyciu „Edisona” nie mają żadnej wiarygodności. Kluczową rolę w ujawnieniu mechanizmów oszustwa odegrali sami pracownicy firmy, przyjmując rolę tzw. demaskatorów (ang. *whistleblowers*). Ostatecznie firma ogłosiła upadłość w 2018 roku, a E. Holmes i jej partner biznesowy – R. Balwani zostali uznani winnymi oszustwa i skazani na kary pozbawienia wolności. Spektakularny upadek Holmes ponownie zelektryzował opinię publiczną, tym razem dobitnie pokazując, że dzięki połączeniu charyzmy i sprawnej manipulacji można w dzisiejszych czasach oszukać środowisko naukowe, prominentnych polityków, pacjentów i całe społeczeństwo.

### **Jak walczyć z oszustwem w badaniach naukowych?**

Skuteczne zapobieganie oszustwom w badaniach naukowych w największym stopniu zależy od postawy ogółu społeczności medycznej. W 2008 roku na łamach *Nature* opublikowano listę 6 strategii, których celem jest zminimalizowanie występowania oszustw w badaniach naukowych (Titus, Wells, Rhoades, 2008). Autorzy wymieniają wśród nich: zasadę „zero tolerancji” wobec wszystkich przypadków, w których zachodzi podejrzenie popełnienia oszustwa, ochronę osób zgłaszających podejrzenie popełnienia oszustwa, opracowanie procedur i zaleceń dotyczących sposobu zgłaszania podejrzenia popełnienia oszustwa, ciągłe szkolenie badaczy w zakresie sposobów współpracy i nadzoru w zespołach badawczych, używanie nowych mechanizmów kontrolnych (np. audyt wewnętrzny) oraz promowanie etycznych postaw wśród liderów zespołów badawczych.

### Podrabianie leków

Inną formą zbiorowego okłamywania pacjentów jest fałszowanie leków. Skala problemu wydaje się znaczna, zwłaszcza w krajach o niskim i średnim dochodzie, w których odsetek produktów o zawartości substancji leczniczej poniżej 50% deklarowanej sięga 12,4% (Ozawa i in., 2022), a wśród nich co 8. wyrób farmaceutyczny nie zawiera jej w ogóle.

### Podsumowanie

Powyżej przedstawiono przykłady często występujących kłamstw w medycynie, których konsekwencje mają wpływ na zdrowie i relacje między lekarzami a pacjentami. Nie wyczerpuje to tematu. Jednym z nieporuszanych szerzej zagadnień jest okłamywanie pacjenta przez pracownika ochrony zdrowia celem poprawy własnego wizerunku (np. zapewnianie o swoich umiejętnościach lub rzekomym doświadczeniu).

### Bibliografia

- Abdurrachid, N., Marques, J.G. (2022). Munchausen syndrome by proxy (MSBP): a review regarding perpetrators of factitious disorder imposed on another (FDIA). *CNS Spectrums* 27(1), 16-26.
- Abernethy, E.R., Campbell, G.P., Pentz, R.D. (2020). Why many oncologists fail to share accurate prognoses: They care deeply for their patients. *Cancer*, 126(6), 1163-1165.
- Asher, R. (1951). Munchausen syndrome. *Lancet*, 1(6650), 339-341.
- Ataie-Ashtiani, B. (2018). World Map of Scientific Misconduct. *Sci Eng Ethics*, 24, 1653-1656.
- Barde, F., Peiffer-Smadja N., de La Blachandiere, A. (2020). Scientific misconduct: a major threat for medical research. *Rev Med Interne*, 41(5), 330-334.
- Belaroussi, Y., Roblot, P., Peiffer-Samadja, N., Delaye, T., Mathoulin-Pelissier, S., Lemeux J. i in. (2020). Why methodology is important: coffee as a candidate treatment for COVID-19? *J Clin Med*, 9(3691), 1-8.
- Berent, D., Florkowski, A., Gałęcki, P. (2010). Przeniesiony zespół Münchhausena. *Psychiatria Polska*, XLIV(2), 245-254.
- Bertulli, C., Cochat, P. (2017). Munchausen syndrome by proxy and pediatric nephrology. *Nephrologie & Therapeutique*, 13(6), 482-484.
- Bobier, C.A. (2021). A critical examination of the false hope harms argument. *Bioethics*, 35(2), 221-224.
- Capodici, A., Salussolia, A., Sanmarchi, F., Gori, D., Gonelli, D. (2022). Biased, wrong and counterfeited evidences published during the COVID-19 pandemic, a systematic review of retracted COVID-19 papers. *Quality & Quantity*.
- Carlisle, J.B. (2012). A meta-analysis of prevention of postoperative nausea and vomiting: randomised controlled trials by Fujii et al. Compared with other authors. *Anaesthesia*, 67, 1076-1090.
- Charbonneau, R., Loyola-Sanchez, A., McIntosh, K., MacKean, G., Ho, C. (2022). Exoskeleton use in acute rehabilitation post spinal cord injury: A qualitative study exploring patients' experiences. *J Spinal Cord Med*, 45(6), 848-856.
- Chen, Y., Li, L., Lu, J. (2022). Purpura with regular shape in an adolescent: Beware of dermatitis artefacta. *Front Pediatr*, 10, 959064.

- DSM – V 2013. The American Psychiatric Association 2013. *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. Piąta edycja klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego*. Pobrane z: <https://docer.pl/doc/x5x0cc1>.
- Eijkholt, M. (2020). Medicine's collision with false hope: The False Hope Harms (FHH) argument. *Bioethics*, 34(7), 703-711.
- Evans, R.W., Bantjes, J., Shackleton, C.L., West, S., Derman, W., Albertus, Y. (2022). „I was like intoxicated with this positivity»: the politics of hope amongst participants in a trial of a novel spinal cord injury rehabilitation technology in South Africa. *Disabil Rehabil Assist Technol*, 17(6), 712-718.
- Fanelli, D. (2009). How Many Scientists Fabricate and Falsify Research? A Systematic Review and Meta-Analysis of Survey Data. *PLoS One*, 4(5), e5738, 1-11.
- Fang, F.C. Bennett, J.W., Casadevall, A. (2013). Ales are overrepresented among life science researchers committing scientific misconduct. *mBio*, 4(1), 1-3.
- Fang, F.C., Steen, R.G., Casadevall, A. (2012). Misconduct accounts for the majority of retracted scientific publications. *Proc Natl Acad Sci USA*, 109(42), 17028-17033.
- Frankl, V. (2021). *Yes to life in spite of everything / Ueber den sinn des Lebens*: Beacon Press (Tak dla życia, mimo wszystko! s. 21-22, tłumaczenie własne).
- Ganczar, M., Szewczak, M. (2017). Pacjent jako konsument usług zdrowotnych – wybrane aspekty prawne. *Przegląd prawa i orzecznictwa*, 3(6), 88-100.
- Garcia, P.J. (2019). Corruption in global health: the open secret. *Lancet*, 394, 2119-2124.
- Garmendia, C.A., Gorra, L.N., Rodriguez, A.L., Trepka, M.J., Veledar, E., Madhivanan, P. (2019). Evaluation of the Inclusion of Studies Identified by the FDA as Having Falsified Data in the Results of Meta-analyses The Example of the Apixaban Trials. *JAMA Internal Medicine*, 179(4), 282-284.
- George, S.L. (2016). Research misconduct and data fraud in clinical trials: prevalence and casual factors. *Int J Clin Oncol*, 21, 15-21.
- Gopalakrishna, G., Riet, G.T., Vink, G., Stoop, I., Wicherts, J.M., Bouter, L.M. (2022). Prevalence of questionable research practices, research misconduct and their potential explanatory factors: A survey among academic researchers in The Netherlands. *PLoS One*, 17(2), 1-16.
- Gross, C. (2016). Scientific misconduct. *Annu Rev Psychol*, 67, 693-711.
- Gupta, A. (2013). Fraud and misconduct in clinical research: a concern. *Perspectives in Clinical Research*, 4(2), 144-147.
- Heymsfield, S.B., Glenn, J.F., Retraction of Darsee. J.R., Heymsfield, S.B. (1983). Decreased myocardial taurine levels and hypertauroinuria in a kindred with mitral-valve prolapse and congestive cardiomyopathy. *N Engl J Med*, 308, 1400.
- Jacobi, A., Bender, A., Hertl, M., König, A. (2011). Bullous cryothermic dermatitis artefacta induced by deodorant spray abuse. *J Eur Acad Dermatol Venereol*, 25(8), 978-82.
- Kaldjian, L.C., Jones, E.W., Wu, B.J., Forman-Hoffman, Levi, B.H., Rosenthal, G.E. (2008). Reporting medical errors to improve patient safety: a survey of physicians in teaching hospitals. *Arch intern Med*, 168(1), 40-46.
- Kruszewski, J. (2003). Alergologom pod rozważę – czy faraon Menes zginął od ukąszenia osy? *Pol Mer Lek*, 84, 708-710.
- Lancet Editors. (2019). Retraction–Cardiac stem cells in patients with ischaemic cardiomyopathy (SCIPIO): initial results of a randomised phase 1 trial. *Lancet*, 393(10176), 1084.

- Latkin, C., Dayton, L., Strickland, J.C., Colon, B., Rimal, R., Boodram, B. (2020). An assessment of the rapid decline of trust in US sources of public information about COVID-19. *J Health Commun*, 25(10), 764-773.
- Mazor, K.M., Simon, S.R., Gurwitz, J.H. (2004). Communicating with patients about medical errors: a review of the literature. *Arch Intern Med*, 164(15), 1690-1697.
- Meadow, R. (1977). Munchausen syndrome by proxy. The hinterland of child abuse. *The Lancet*, 310(8033), 343-345.
- Meadow, R. (1993). Non-accidental salt poisoning. *Archives of Disease in childhood*, 68, 448-452.
- Mehra, M.R., Desai S.S., Ruschitzka, F. Patel, A.N. (2020). Hydroxychloroquine or chloroquine with or without a macrolide for treatment of COVID-19: a multinational registry analysis. *Lancet*, S0140-6736(20), 31180-31186.
- Mukherjee, J. (2020). Statement on the scientific credibility of articles published by Joachim Boldt, formerly professor at Justus Liebig University (JLU). Giessen, Germany. Available as Digital Supplement 3 in Hemmings, HC, Jr and Schafer SL. Further retractions of articles by Joachim Boldt, 2020, 125(3), 409-411
- NIK. Informacja o wynikach kontroli. Zakażenia w podmiotach leczniczych. (2018). Pobrane z: <https://www.nik.gov.pl/kontrole/P/17/060>.
- Noakes, T.D. (2021). Hiding unhealthy heart outcomes in a low-fat diet trial: the Women’s Health Initiative Randomized Controlled Dietary Modification Trial finds that postmenopausal women with established coronary heart disease were at increased risk of an adverse outcome if they consumed a low-fat ‘heart-healthy’ diet. *Open Heart*, 8, e001680.
- Nutter, D.O., Heymsfield, S.B., Glenn, J.F. (1983). Retraction of Darsee JR, Heymsfield SB, Nutter DO. Hypertrophic cardiomyopathy and human leukocyte antigen linkage: differentiation of two forms of hypertrophic cardiomyopathy. *N Engl J Med*, 308, 1400.
- Ozawa, S., Chen, H.-H., Lee Y-F, (A)., Higgins, C.R., Yemeke, T.T., (2022). Characterizing medicine quality by active pharmaceutical ingredient level: a systemic review and meta-analysis across low-and middle income countries. *Am J Trop Med Hyg*, 106(6), 1778-1790.
- Palmieri, J.J., Stern, T.A. (2009). Lies in doctor-patient relationship. *Prim Care Companion. J Clin Psychiatry*, 11(4), 163-168.
- Ravnskov, U., de Lorgeril, M., Diamond, D., Hama, R., Hamazaki, T., Hammarskjöld, B. i in. (2018). LDL-C does not cause cardiovascular disease: a comprehensive review of the current literature. *Expert Review of Clinical Pharmacology*, 11(10), 959-970.
- Retraction of publication. (2020). Retraction – Hydroxychloroquine or chloroquine with or without a macrolide for treatment of COVID-19: a multinational registry analysis. *Lancet*, 395(10240), 1820.
- Retraction of publication. (28 lipca 2023). Retraction Note: Alterations in circulating vasoactive substances in the critically ill—a comparison between survivors and non-survivors. *Intensive Care Med*.
- Retraction: Cardiovascular Disease, Drug Therapy, and Mortality in Covid-19. *N Engl J Med*.
- Rivera, H. (2019). Fake peer review and inappropriate authorship are real evils. *J Korean Med Sci*, 14, 34(2), e6.
- Sheehan J.G. (2007). Fraud, conflict of interest, and other enforcement issues in clinical research. *Cleveland Clinic Journal of Medicine*, 74, S63-S67.
- Shir-Raz, Y., Elisha, E., Martin, B., Ronel, N., Guetzkow, J. (2022). Censorship and suppression of Covid-19 heterodoxy: tactics and counter-tactics. *Minerva*.

- Sousa Filo, D., Kanomata, E.Y., Feldman, R.J., Maluf Neto, A. (2017). Munchausen syndrome and Munchausen syndrome by proxy: a narrative review. *Einstein (Sao Paulo)*, 15(4), 516-521.
- Teixeira da Silva, J.A., Dunleavy, D.J., Moradzadeh, M., Eykens, J. (2021). A credit-like rating system to determine the legitimacy of scientific journals and publishers. *Scientometrics*, 126(10), 8589-8616.
- Thompson, N.P., Montgomery, S.M., Pounder, R.E., Wakefield, A.J. (1995). Is measles vaccination a risk factor for inflammatory bowel disease? *Lancet*, 345(8957), 1071-1074
- Titus, S.L., Wells, J.A., Rhoades, L.J. (2008). Repairing research integrity. *Nature*, 454, 980-982.
- Trayer, J., Rowbotham, N.J., Boyle, R.J., Smyth, R.A. (2022). Industry influence in healthcare harms patients: myth or maxim? *Breathe*, 18, 220010.
- US National Academies of Science, *Engineering and Medicine*. (2017). Fostering integrity in research. The National Academies Press. Pobrane z : [https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK475953/pdf/Bookshelf\\_NBK475953.pdf](https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK475953/pdf/Bookshelf_NBK475953.pdf).
- Vickers, A., Christos, P. (2000). Bezwoda: Evidence of fabrication in original article. *Journal of Clinical Oncology*, 18(15), 2933.
- Wakefield, A.J., Murch, S.H., Anthony, A., Linnell, J., Casson, D.M., Malik, M., Berelowitz, M., Dhillon, A.P., Thomson, M.A., Harvey, P., Valentine, A., Davies, S.E., Walker-Smith, J.A. (1998). Ileal-lymphoid-nodular hyperplasia, non-specific colitis, and pervasive developmental disorder in children. *Lancet*, 351, 637-641.
- Wakefield, A.J., Pittilo, R.M., Sim, R., Cosby, S.L., Stephenson, J.R., Dhillon, A.P., Pounder, R.E. (1993). Evidence of persistent measles virus infection in Crohn's disease. *J Med Virol*, 39(4), 345-53.
- Xie, Y., Wang, K., Kong, Y. (2021). Prevalence of Research Misconduct and Questionable Research Practices: A Systematic Review and Meta-Analysis. *Science and Engineering Ethics*, 27, 41.
- <http://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/>; XVII AmA 73/14 – wyrok z uzasadnieniem Sąd Okręgowy w Warszawie z 2016-10-13.
- <https://dlaszpitali.pl/strefa-wiedzy/prawo-finanse-zarzadzanie/raport-nik-o-zakazeniach-szpitalnych/>.
- <https://dorzeczy.pl/obserwator-mediow/450222/zuckerberg-o-covid-cenzurowane-tresci-okazaly-sie-prawda.html>.
- <https://www.ogmagazine.org.au/14/2-14/research-fraud-painting-mice/>.
- <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1544794%2Cafera-w-wielkiej-brytanii-minister-zdrowia-rozwazal-jak-wystraszy-ludzi>.
- <https://www.prawo.pl/zdrowie/zakaz-publicznego-wypowiadania-sie-lekarzy-na-temat-epidemi,499036.html>.
- <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BNEJBK>.
- <https://www.termedia.pl/mz/Ujawnili-zakazenia-szpitalne,30310.html>.
- <https://www.wsj.com/articles/theranos-has-struggled-with-blood-tests-1444881901>.

## IX. KLAMSTWO W BIZNESIE (Monika Kucharska<sup>1</sup>)

### Wprowadzenie

Temat kłamstwa podejmowany jest dosyć często przez psychologów, socjologów, kulturoznawców i antropologów. Związane jest to zapewne z faktem, że kłamstwo uważane jest za zjawisko dosyć popularne w różnych aspektach życia człowieka. Badania przeprowadzone w 1975 roku przez R. Edgleya, E. Turnera i M. Olmsteda wykazały, że aż 61,5% naszych naturalnych rozmów ma kłamliwy charakter. Inne badania, autorstwa D. Hample, dowodzą, że w ciągu tygodnia ludzie kłamią średnio 13 razy (Witkowski, 2006). Jednocześnie jednak należy podkreślić, że kłamstwo stosunkowo rzadko stanowi podmiot badań jakościowych. Związane jest to zapewne z faktem, że wymieniane w literaturze przedmiotu kryteria definiowania kłamstwa trudno zastosować w praktyce badawczej. Niniejsze opracowanie podejmuje próbę analizy zjawiska niemówienia prawdy w biznesie. Przedstawia ono różne definicje kłamstwa i jego rodzaje w świecie biznesowym, a następnie porusza temat pobudek zarówno organizacyjnych, jak i indywidualnych, prowadzących do kłamstwa. Ostatnia część poświęcona jest konsekwencjom kłamstw z punktu widzenia organizacji oraz odbiorców usług i towarów.

Oszustwa w miejscu pracy są powszechne, a nawet 45% pracowników przyznaje się do kłamstwa w pracy (Lindsey, Dunbar, Russel, 2011). Badania nad zwodniczą komunikacją wśród członków organizacji stosują „perspektywę interakcjonistyczną” (Grover, 1997). Często członkowie organizacji kłamią w odpowiedzi na konkretną sytuację lub kontekst. Kilka sytuacji lub motywów kłamstwa badanych wcześniej obejmowało: konflikt ról (Grover, 1993, 1997), interes własny (Grover, 1997), nagradzanie nieuczciwych zachowań poprzez stosowane przez firmy systemy motywacyjne (Grover, Hui, 2005), wywieranie presji na pracownika, aby się postarał (Ibidem), rozwój moralny pracownika (Grover, 1993), zaangażowanie organizacyjne (Ibidem), stres związany z pełnioną rolą (Fulk, Mani, 1986) oraz zachowania komunikacyjne przełożonych (Ibidem). Obecne badania nad oszustwami organizacyjnymi koncentrują się na diadach przełożony-podwładny pod względem wpływu zmiennych interpersonalnych, takich jak zaufanie, wiarygodność i władza na względną nieuczciwość lub uczciwość rozmów organizacyjnych. Stwierdzono, że te zmienne interpersonalne mają silny wpływ na nieuczciwe zachowania, szczególnie w przypadku komunikacji w górę (tj. komunikacji od podwładnego do przełożonego).

Przeprowadzone w Wielkiej Brytanii badania wykazały, że posługiwanie się kłamstwem w miejscu pracy to rosnący trend. Statystyki pokazują, że kłamstwo w pracy jest znacznie bardziej powszechne wśród młodszych pokoleń. Tylko 56% osób powyżej 55. roku życia, czyli *Baby Boomers*, przyznało, że zdarzyło im się skłamać w miejscu pracy. Liczba ta jest znacznie wyższa w przypadku *Milenialsów* (25-35 lat), gdzie ponad 3/4 (76%) skłamało w pracy. Na coraz bardziej konkurencyjnym rynku wydaje się, że młodszy ludzie są znacznie bardziej skłonni do kłamania w swoich CV. 30% przedstawicieli pokolenia Z (w wieku 16-24 lat) i 33% *Milenialsów* stwierdziło, że

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.



kłamstwo w CV jest dopuszczalne, w porównaniu do zaledwie 18% przedstawicieli pokolenia wyżu demograficznego. Na pytanie, czy wzięliby na siebie winę za błąd menedżera, różnica pokoleniowa stała się jeszcze bardziej oczywista: 32% przedstawicieli pokolenia Z, a także 28% *Milenialsów* stwierdziło, że przyjąłoby na siebie winę, w porównaniu do zaledwie 11% przedstawicieli pokolenia wyżu demograficznego (<https://blog.viking-direct.co.uk/lying-at-work>, dostęp: 24.07.2023).

Przedstawić teraz należy przykłady nieuczciwych zachowań w pracy i biznesie, które wpływają na tak niechlubne statystyki. Nie jest istotne, czy są to duże oszustwa biznesowe czy drobne kłamstewka pracowników w codziennej pracy, przeinaczenia prawdy czy niewinnie wyglądające podstępne gry słów w reklamach – wszystkie można podpiąć pod ogólną definicję kłamstwa. Jak inaczej nazwać potwierdzające odpowiedzi na poniższe pytania? Czy kłamstwem jest:

- dopisanie kilku dodatkowych umiejętności w CV?;
- przeglądanie Internetu lub portali społecznościowych w pracy?;
- poinformowanie dostawcy/dystrybutora o mocno zawyżonych targetach sprzedażowych w celu uzyskania lepszych cen za produkt?;
- użycie komunikatu „Wszystkie nasze linie są aktualnie zajęte”, podczas gdy posiadamy tylko jedną?;
- ustne potwierdzenie wykonania płatności za towar w celu szybkiej realizacji zamówienia, gdy przelew nie został jeszcze fizycznie wykonany?;
- zatajenie informacji podczas negocjacji?;
- potwierdzenie, że już mieliśmy do czynienia z podobnym projektem, podczas gdy ten ma być tym pierwszym dla naszego zespołu?;

Istnieje nawet takie powiedzenie „Ludzie otrzymali język, by móc się porozumiewać, natomiast mowę (słowa), by ukryć swe myśli” i jest w nim dużo prawdy.

## Definicja kłamstwa

„Half the truth is often a great lie”  
/Połową prawdy jest często wielkie kłamstwo/  
(B. Franklin)

Warto zauważyć że w polszczyźnie istnieje ponad 250 wyrazów bliskoznacznych dla leksemu „kłamstwo” (Łoskot, 2017). Pośród nich znajdziemy takie słowa, jak fałsz, oszustwo, ułudę, konfabulację, mijanie się z prawdą, łgarstwo, błąd, bajkę, ściemę, kłamstwo i matactwo. Chociaż pochodzą z różnych rejestrów, to ich obfitość jest niewątpliwie dowodem na to, że kłamstwo i kłamanie stosunkowo często towarzyszą życiu człowieka. T. Witkowski w *Psychologii kłamstwa* wylicza, że każdy z nas kłamie codziennie od dwóch do 200 razy (2006). Z tego też względu kłamstwo pojawia się w piśmiennictwie i badaniach dotyczących wielu różnych dziedzin, takich jak filozofia, etyka, teoria komunikacji, psychologia, językoznawstwo, logika, pedagogika, religioznawstwo, neurobiologia czy kryminalistyka. Każda z tych dziedzin bada fenomen kłamstwa z odmienną perspektywą.

Poniżej przeanalizowane zostaną definicje, które można uznać za przydatne i interesujące ze względu na cel niniejszego opracowania.

Według P. Grice’a, kłamstwo jest „niejawnym aktem komunikacyjnym lub precyzyjniej, aktem komunikacyjnym z niejawną, bo ukrytą intencją” (Łukowski, 2017, s. 17).

Analizując wpływ kłamstwa na komunikację interpersonalną, a więc badając jego funkcje pragmatycznie, definiuje się je jako „świadome, celowe przedstawianie innego stanu rzeczy niż ma to miejsce w rzeczywistości, pomimo naszej wiedzy o faktach i z intencją wprowadzenia odbiorcy w błąd, poprzez nabycie przez niego fałszywej wiedzy lub doprowadzenie do błędnych wniosków” (Cichocki, 2017, s. 24-25). Zawarta w tej definicji intencjonalność i świadomość powoduje, że kłamstwo należy uznać za domenę typowo ludzką.

M. Cichocki zauważa, że na ten aspekt zwracał już uwagę św. Augustyn, definiując kłamstwo w traktacie *O kłamstwie* jako wypowiedź fałszywą, której celem jest wprowadzenie w błąd<sup>2</sup>.

Psycholog P. Ekman kłamstwo definiuje jako „intencjonalne wprowadzenie w błąd drugiej osoby, bez uprzedzenia jej o zamiarze takiego zachowania” (2003, s. 40). Oznacza to, że aby doszło do kłamstwa w akcie mowy, to nadawca musi nadać komunikat, który będzie sprzeczny z jego przekonaniem czy ze stanem faktycznym jego wiedzy, natomiast po stronie odbiorcy musi być silne przekonanie, że usłyszy komunikat zgodny z tym, co nadawca naprawdę wie albo w co wierzy.

Na zakończenie przytoczmy jeszcze jedną definicję kłamstwa według G. Osiki (2006), zaczerpniętą z jej artykułu *Kłamstwo w negocjacjach*, gdzie definiuje ona to zjawisko jako akt komunikacji, w którym, kłamca, czyli nadawca komunikatu, działa z intencją wprowadzenia odbiorcy w błąd, podejmowane działania służą uwiarygodnieniu siebie bądź przekazu, i dzięki tym działaniom kłamiący zakłada osiągnięcie korzyści.

## Rodzaje kłamstw i przykłady kłamstwa w świecie biznesu

„Może nie trzeba mówić wszystkiego – przemilczenie to nie to samo, co kłamstwo, a poza tym istnieje coś takiego, jak białe kłamstwo”  
(E. Rafaelsen)

Posługiwanie się kłamstwem w pracy lub działalności gospodarczej dotyczy tych wszystkich obszarów, w których występuje forma komunikacji międzyludzkiej. Może ono mieć miejsce zarówno w wewnętrznych strukturach gospodarczego podmiotu, jak również między pracownikami podmiotu i otoczeniem zewnętrznym, tj. konsumentem, kontrahentami, instytucjami i organami państwowymi, z którym przedsiębiorstwo wchodzi w relacje w ramach swego codziennego funkcjonowania. Kłamstwa będące częścią takich kontaktów przybrać mogą różną formę. Poniżej przedstawionych zostanie kilka z nich.

Kłamstwa najczęściej podzielić można na bierne i czynne. W przypadku pierwszych nie mówi się tego, o czym się wie, że jest prawdą, a w drugim przypadku mówi się coś, o czym wie się, że nie jest prawdą. Bierne kłamstwo to ukrywanie, polegające na pomijaniu faktów, unikaniu rozmowy na drażliwe tematy – to najprostsza i najczęściej wybierana forma kłamstwa. Kłamstwo czynne z kolei, nazywane również fałszowaniem, jest dużo bogatsze w formy, ale też trudniejsze do ukrycia (Witkowski, 2006).

---

<sup>2</sup> Św. Augustyn, *De Mendacio*, IV, 5, ML 4, 489; cyt. za: *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, J. Kucharski, 2014, Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, s. 46.

M. Wojciechowski w artykule *Kto w przestrzeni biznesowej, kłamie najczęściej?* wyróżnia następujące formy kłamania <https://www.linkedin.com/pulse/kto-w-przestrzeni-biznesowej-klamie-najczesciej-wojciechowski-phd-ψ/?trk=pulse-article&originalSubdomain=pl> (dostęp: 20.07.2023):

- *ukrywanie* – zatajanie prawdziwej informacji;
- *falszowanie* – przekazywanie fałszu, sfabrykowanych danych jako prawdziwego faktu;
- *falszywa atrybucja* – przyznanie się do przeżywania określonej emocji, ale fałszywe nazwanie jej przyczyny;
- *falszywa prawdomówność* – ujawnienie prawdy, ale z taką przesadą lub tak humorystycznie, że okłamywany nie poznaje prawdy i zostaje zmylony;
- *półprawda* – ujawnienie niecałej prawdy, by odciągnąć uwagę ofiary od tego, co nadal jest ukrywane;
- *podstęp błędnego wnioskowania* – mówienie prawdy, ale w taki sposób, że wynika z niej coś przeciwnego niż zostało powiedziane.

H. Taylor, brytyjski mąż stanu, powiedział kiedyś „fałsz przestaje być fałszem, kiedy wszystkie strony rozumieją, że nie należy oczekiwać, że się będzie mówiło prawdę” (Phillips, 2021, s. 35) – zdanie to jest idealną definicją blefowania w pokerze, ale też w dyplomacji i biznesie.

Zdarza się, że pracownik odczuwa dyskomfort i jednocześnie przymus każdego dnia, zgadzając się ze swoim szefem w pracy, kiedy tak naprawdę, gdzieś w głębi serca myśli całkiem inaczej. Jest to powszechnie akceptowana strategia, ponieważ niezgoda z przełożonym niejednokrotnie wiązałaby się z utratą pracy. Niektóre ze stosowanych codziennie przez przedsiębiorstwa praktyk biznesowych niosą za sobą korzystanie z wielu dostępnych strategii oszustwa, zwodzenia, nie mówienia prawdy klientowi lub nie udzielania mu dodatkowych informacji. Okłamywanie klienta dotyczy wielu aspektów szeroko rozumianej współpracy. Pierwszym z nich może być np. termin wykonania zlecenia czy dostawy towaru. Kłamiemy klienta, kiedy aktualnie nie jesteśmy na takim etapie prac na jakim być powinniśmy. *Deadline*, czyli ostateczny termin, to słowo, które w pracy zwykle przyprawia wielu o stres. Kłamstwa dotyczące terminów i postępu wykonanych prac mogą wynikać z lenistwa, ale też z dużego obciążenia pracą lub najzwyczajniej w świecie, gdy – potocznie mówiąc – „dużo się w biznesie dzieje” i ciężko nam sprostać oczekiwaniom wszystkich naszych klientów. Duża ilość kłamstw spowodowana jest też wystąpieniem nieoczekiwanych problemów, do których wstyd nam się przyznać przed klientem. W temacie postępu posuwamy się do kłamstwa również wówczas, gdy inne zlecenie potraktowaliśmy priorytetowo. Okazuje się bowiem, że gdy inny klient zapłacił ekstra, można zrobić więcej i szybciej.

Do kolejnej grupy codziennych kłamstw w kontakcie z klientem zaliczyć można sytuacje, w których kłamiemy, będąc przekonanym, że klientowi nie będzie się chciało dociekać prawdy. Nie ma sukcesu w biznesie bez pewności siebie, a ona często nie opiera się na samej prawdzie. Dlatego też często usłyszymy, że nikt nie robi tego lepiej niż my; że jesteśmy rozchwytywani i warci swej ceny; mamy ogromne doświadczenie i współpracujemy z najlepszymi w branży.

Kłamstwo ma się szczególnie dobrze w obszarze przekazywanych klientowi nie w pełni prawdziwych informacji i danych. Według P. Dziubek, dzieje się tak w dwóch przypadkach: pierwszy to wyolbrzymianie korzyści płynących z produktów i usług, aby uzyskać sprzedaż, a drugi to ukrywanie złych informacji przed klientami, żeby się nie denerwowali. Stosownym działaniem jest wtedy tzw. *ramowanie informacji* – sposób, w jaki opowiadamy klientowi o naszym produkcie lub usłudze. Polega on na wpływaniu na ludzkie zachowanie przez świadome manipulowanie przedstawianymi informacjami, tak by odbiorca skupił się na konkretnym aspekcie danego zagadnienia. Przykładowo, gdybyś otrzymał te dwie opcje, którą byś wybrał? Markę mleka, które w 99% nie zawiera tłuszczu, czy tę, która ma tylko jeden% tłuszczu? Podobnie jak „60-procentowa wygrana” brzmi lepiej niż „40-procentowa strata” czy „Nie przegap tej oferty, która nigdy się nie powtórzy” (<https://www.linkedin.com/pulse/kłamstwa-w-customer-experience-przemysław-dziubek/?originalSubdomain=pl>) (dostęp: 06.06.2023).

Jako że świat biznesu to nie tylko firmy, sprzedawcy czy marketerzy, ale też klienci, warto przywołać odrobinę statystyki dotyczącej kłamstw kupujących. Co bardzo ciekawe, oni też mają dużo na sumieniu. Badania R. Dunbara, brytyjskiego antropologa i psychologa ewolucyjnego, specjalisty od zachowań naczelnych, który jest szefem grupy badawczej ds. neuronauki społecznej i ewolucyjnej na Wydziale Psychologii Eksperymentalnej na Uniwersytecie Oksfordzkiego, przynoszą interesujące wyniki. W relacjach sprzedażowych handlowcy odpowiadają za 44% kłamstw, a klienci za aż 56%. W relacjach zakupowych jest również interesująco. Klienci (osoby kupujące) to blisko 60% kłamstw, a sprzedawcy odpowiadają za „tylko” 39% konfabulacji (<https://www.linkedin.com/pulse/kto-w-przestrzeni-biznesowej-kłamiem-najczęściej-wojciechowski-phd-ψ/?trk=pulse-article&originalSubdomain=pl>, dostęp: 06.06.2023).

Idealną sytuacją byłaby możliwość prowadzenia biznesów w poczuciu wzajemnej szczerości. Niestety, klienci kłamią, jak widać często. Robią to z różnych powodów i nader często – najczęściej dlatego, że chcą sprawić, aby sprzedający obniżył cenę za swój produkt lub usługę. Poniżej przedstawimy kilka przykładowych wypowiedzi klienta, które często świadczą o kłamaniu:

- „Konkurencja jest tańsza!” – słyszał to pewnie każdy sprzedawca. Często jednak oznacza to, że konkurencja ma takie same albo nawet wyższe ceny. W końcu, skoro tam jest taniej, dlaczego klient wciąż z nami negocjuje?
- „Jeśli otrzymam zniżkę, będę waszym stałym klientem” – firma wykonuje zlecenie o wiele taniej, by zatrzymać nowego klienta, a ten po wykonaniu i opłaceniu zlecenia już więcej się nie pojawia.
- „Aktualnie nie mam czasu. Proszę przesłać ofertę na e-mail i przedzwonić za tydzień” lub „Proszę przesłać więcej informacji mailem, przejrzymy je i odezwiemy się”.
- „W tej chwili nie mamy budżetu” – oznacza to zwykle tyle, co: „twoja oferta w ogóle nas nie zainteresowała, mamy inne priorytety na chwilę obecną”.

### **Małe kłamstewka w biurze i na rozmowie kwalifikacyjnej**

Jako że biznes opiera się całkowicie na komunikacji międzyludzkiej, kłamstwo występujące w relacjach biznesowych może przybrać różne formy. W. Chudy (2003) wyszczególnia następujące rodzaje kłamstwa: przemilczenie, zatajenie prawdy, zdrada, łudzenie i stwarzanie pozorów oraz oszustwo. Przemilczenie i zatajenie prawdy bardzo

często mają miejsce podczas codziennych rozmów w biurze i rozmów kwalifikacyjnych. Stwierdzenie, że „zaspałem do pracy” usłyszeć możemy bardzo rzadko, gdyż byłoby przyznaniem się do bycia winnym spóźnienia. O ile częściej usłyszymy „straszne dzisiaj korki na mieście”, „autobus nie przyjechał”, „zepsuł mi się samochód”.

Podczas rozmowy o pracę kandydat nie będzie przecież chwalił się powodami zwolnienia lub rezygnacji z wcześniejszej pracy. W odpowiedzi na ewentualne pytanie odpowie częściej, że praca nie dawała mu satysfakcji lub potrzebował zmiany. To podczas takich właśnie rozmów będziemy wychwalać swoje liczne umiejętności, z których niektóre zostaną przez nas bardziej lub mniej naciągnięte lub wymyślone.

Według portalu branżowego HRPolska skala problemu oszukiwania pracodawców i w prowadzenia w błąd pracowników działów HR podczas procesu rekrutacji jest olbrzymia. Portal powołuje się na badanie przeprowadzone przez IBBC Group, które przeprowadzone podczas 2 miesięcy roku 2015, wykazało, że aż 81% ankietowanych menedżerów i specjalistów HR przynajmniej raz poczuło się oszukanych przez kandydata do pracy w ich firmie lub spotkało się z próbą takiego oszustwa. Jako że badanie miało charakter ogólnopolski, włączono w nie przedstawicieli wszystkich rodzajów przedsiębiorstw działającym w różnych sektorach gospodarki. Co ciekawe, wyniki wskazują, że właściwie nie ma branży, w której kłamstwa w CV nie występowały. Swoje kompetencje zawyżają głównie pracownicy handlowi, finansowi, a także administracyjni, zaś pracownicy produkcji oraz fizyczni częściej ukrywają okresy bezrobocia. Na częstotliwość kłamstw wpływa też styczność z większym przepływem pieniędzy w pracy, jako iż właśnie przedstawiciele takich branż kłamią najczęściej (<https://hrpolska.pl/hr/badania/raport-klamstwa-w-cv>, dostęp: 20/06/2023).

Omówienie wyników przeprowadzonej przez IBBC Group ankiety pozwala też określić, czego najczęściej dotyczą kłamstwa kandydatów do pracy: 85% ankietowanych biznesmenów wskazało „ściemnianie” dotyczące dodatkowych umiejętności, prawie 59% podawanie nieprawdziwych dat poprzedniego zatrudnienia, 54% wcześniejszych zakresów obowiązków, 29% stanowiska pracy, zaś u ponad 23% wykształcenia (Wiliński, 2022).

### **Kłamstwa podczas negocjacji**

Kłamstwa w negocjacjach są częstym zjawiskiem przede wszystkim dlatego, że mogą wprowadzić drugą stronę w błąd i spowodować, że podejmie ona decyzje, których w innych okolicznościach by nie podjęła. Negocjacje często traktowane są jako gra, w której by wygrać należy zastosować wszelkie dostępne strategie umożliwiające nam odniesienie sukcesu. Wielu negocjatorów posługuje się więc różnymi formami kłamstwa i nie wydaje się mieć z tym większych problemów natury moralnej.

Ulubionym sposobem kłamania w negocjacjach jest blef, który przyjmować może formę zobowiązania w postaci groźby lub obietnicy, służąc wzmocnieniu siły negocjatora przez zajmowanie określonej pozycji i określając kierunek zachowania strony negocjacji w danej sytuacji. Za przykład niech posłuży zdanie – „Jeśli nie zaakceptujecie mojej propozycji będę musiał zwrócić się z nią do konkurencji”. O blefie można mówić jedynie wtedy, jeśli intencje deklarowanych działań nie mają rzeczywistego charakteru (Wojtaszek, 2013).

Podczas negocjacji można wyróżnić pięć podstawowych sposobów „ominięcia prawdy”:

- *Niepełne ujawnianie pozycji.* Jest to najbardziej rozpowszechniona forma kłamstwa w negocjacjach. Rozpoczynając rozmowy, negocjator nie ujawnia punktu, do którego dąży (punktu docelowego), a także najmniej korzystnego rozwiązania, które jest w stanie zaakceptować (punktu oporu). Aby pozostały one dla drugiej strony tajemnicą, stosuje różnego rodzaju działania maskujące. Mówi, że chce uzyskać więcej niż rzeczywiście oczekuje.
- *Falsyfikacja.* Jest sposobem postępowania, polegającym na tym, że negocjator tak konstruuje zestaw prawdziwych i nieprawdziwych argumentów, aby doprowadzić drugą stronę do błędnych konkluzji. Przykładowo, opisuje szczegółowo działania, które podjął w przeszłości, sugerując drugiej stronie, że obecnie postąpi podobnie.
- *Oszustwo.* Polega na wprowadzaniu do negocjacji błędnych informacji; mogą być to fałszywe informacje na temat kondycji firmy, którą reprezentuje negocjator, informacje o tym, co robi lub, co będzie robiła druga strona.
- *Selektywne ujawnianie.* Ma nieco inny charakter niż przedstawione powyżej formy kłamstwa. Wiąże się z występowaniem negocjatora w charakterze reprezentanta i odnosi się do sytuacji, w której nie informuje dokładnie reprezentowanej przez siebie strony o przebiegu negocjacji. Odmianą selektywnego ujawniania jest też ukrywanie przed drugą stroną prawdziwych oczekiwań osób, które reprezentuje negocjator (Ibidem).

Pozostałe dość powszechne formy kłamania, które znajdują zastosowanie w negocjacjach, to: przekazywanie fałszywych faktów (np. co do ilości lub jakości produktu, celu lub terminów realizacji projektu); niejasny mandat (zmuszanie drugiej strony do dodatkowych ustępstw); luka w pamięci; wątpliwe intencje czy różnego rodzaju triki stosowane przez biznesmenów podczas negocjowania cen.

Negocjator może również złożyć obietnice, których nie ma zamiaru spełnić lub których spełnienie jest mało prawdopodobne, aby zdobyć korzyści w negocjacjach. Podobnie jak może on grozić przerwaniem negocjacji lub wycofaniem się z negocjacji, aby zmusić drugą stronę do ustępstw.

Pomimo obfitości przykładów kłamstwa w negocjacjach należy podkreślić, że należy traktować je jako niemoralne. Choć często przynosi ono zyski przedsiębiorstwom, to często też może okazać się szkodliwe dla samego procesu negocjacji i relacji między negocjatorami. W negocjacjach ważne jest budowanie zaufania i szacunku między stronami, co może być utrudnione, jeśli jedna strona ujawni, że nie jest szczerą w swoich zamiarach.

Kłamstwo może też zrujnować reputację negocjatora, a także osłabić pozycję jego firmy lub organizacji. Ponadto, jeśli kłamstwo zostanie ujawnione, może negatywnie wpłynąć na relacje z drugą stroną i utrudnić osiągnięcie porozumienia w przyszłości. Dlatego w negocjacjach warto skupić się na budowaniu zaufania, a nie na kłamstwie. Negocjatorzy powinni starać się być uczciwi i proponować realistyczne rozwiązania, które będą korzystne dla obu stron. W ten sposób można stworzyć pozytywne i trwałe relacje biznesowe.

## Dlaczego kłamiemy

„Mutual cheating is the foundation of society”  
/Wzajemne oszukiwanie jest podstawą społeczeństwa/  
(B. Pascal)

Typologia kłamstwa umożliwia jego podział na różne kategorie, ale jednocześnie pomaga zrozumieć, dlaczego kłamiemy? T. Phillips w swojej książce *Prawda. Krótka historia wciskania kitu* przedstawił podział kłamstw, posługując się kolorami – w zależności od funkcji, jaką pełni dane kłamstwo: żółte to kłamstwo ze wstydu, gdy próbujemy się usprawiedliwić, niebieskie, gdy ze skromności pomniejszamy swoje zasługi, a czerwone to takie, w którym wszyscy wiedzą, że jest kłamstwem, np. gdy się wszyscy zgadzamy udawać, że coś się nie zdarzyło. Gdy zastanowimy się nad kolorem prawdy, możemy pomyśleć, że jest koloru szarego, a więc nie jest zbyt fascynująca. To pomaga nam odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kłamiemy. Oczywistym jest zdanie, że kłamstwo nie popłaca, a co więcej – nie zawsze działa. Daje jednak wielu nieskończone możliwości jego stosowania – mogą ciągle próbować okłamywać oraz znajdować kłamstwa działające idealnie. Prawda jest jedna. Kłamstwo daje nam nieskończenie wiele sposobów na mylenie się. Prawda jest mniej przyjemna – każe nam akceptować świat takim, jaki jest, czyli często skomplikowany oraz pełen przykrych doświadczeń. Jest to świat daleki od naszych marzeń i często daleki od popularyzowanych wokół ideałów. Jakże często ta właśnie wizja nie daje nam poczucia satysfakcji i zapewne wielu z tego powodu sięga po kłamstwo – nieprawda rekompensuje im wszystkie braki oraz niedociągnięcia ich codziennej, „szarej” rzeczywistości.

Istnieją różne usprawiedliwienia dla kłamstwa, a większość z nich jest bardzo dobra (oczywiście dla osób kłamiących). Jednym z argumentów dla kłamstwa jest to, że działa. Ludzie, którzy kłamią, zarabiają na tym pieniądze. Jest to złe, ale przynosi im duże profity, więc to robią. Kolejnym usprawiedliwieniem kłamstwa jest to, że dzięki niemu możemy uniknąć konfliktu lub załagodzić sytuację, co w obszarze doświadczeń klientów jest bardzo częstym procederem (<https://www.linkedin.com/pulse/klamstwa-w-customer-experience-przemyslaw-dziubek/?originalSubdomain=pl>, dostęp: 23.06.2023).

Kłamstwo pozwala nam również pokazać siebie z tej lepszej strony. Kłamiemy, kiedy ubarwiamy nasze wypowiedzi, żeby były ciekawsze. Nie wszyscy uważają to za kłamstwo, tak jednak jest. Kłamiemy, kiedy boimy się powiedzieć prawdę. Nasze nie do końca właściwe uczynki sprawiają, że nie jesteśmy z nich dumni i nie chcemy się nimi dzielić z innymi, nie mówimy więc o nich, przekształcamy tak rzeczywistość, że nie mówimy wówczas całej prawdy albo w ogóle nie mówimy prawdy – kłamiemy. (Wojtaszek, 2013)

Co warto zawsze podkreślać, prawdomówność i szczerłość to niezaprzeczalnie wspaniałe cechy. Jednak musimy też przyznać, że oszustwo i nieszczerłość są częścią ludzkiej natury, a w świecie biznesu dodatkowo przekładają się na korzyści, takie jak zysk finansowy, przewaga na rynku czy awans zawodowy i jest to na pewno jedna z głównych przyczyn nie mówienia prawdy w tym aspekcie naszego życia. Co więcej, naukowcy od wieków zastanawiali się, dlaczego kłamiemy, pomimo że kłamstwem się brzydzimy? Psychologowie i antropolodzy uznali, że to ważna adaptacyjna cecha,

która w zamierchłej przeszłości umożliwiła ludziom rozwinięcie społecznych zachowań. Być może, robiąc interesy, wielu wykorzystuje oszustwa jako mechanizm przetrwania w tym, jakże podstępny czasami, świecie.

Kolejnym powodem, dla którego kłamamy, jest zjawisko „przewagi kłamcy”, zgodnie z którym zakładamy, że ludzie na ogół nie oczekują kłamstw, nie doszukują się ich i często chcą słyszeć to, co słyszą. Oszustwom, które nam się podobają, np. fałszywa pochwała w pracy lub nierealna obietnica wysokich zysków z inwestycji/piramidy finansowe lub biznes typu MLM/, stawiamy mały opór. Jeszcze z większą łatwością przyjmujemy kłamstwa, jeśli pochodzą od osób posiadających władzę lub wyższy status społeczny.

Reasumując, istnieją dwa powody, dla których ludzie kłamią w pracy: lęk i/lub pokusa. W miejscu pracy lęk często wynika z obawy przed utratą pracy, z obawy przed brakiem poczucia przynależności do grupy lub wykluczeniem, obawy przed byciem nie na bieżąco, obawy przed utratą szacunku innych czy też obawy przed wykazaniem się brakiem wiedzy i umiejętności. Jeśli chodzi o czynniki prowadzące do kłamstwa, to są nimi pokusa osiągnięcia wysokiego statusu napędzana przez „ego”, pieniędzy, tytułu lub prestiżu, władzy lub kontroli.

### **Wybrane konsekwencje kłamania z punktu widzenia organizacji i odbiorców usług i towarów**

Przedstawmy najważniejsze konsekwencje kłamania w biznesie:

- Kłamstwo podważa zaufanie społeczne, niszcząc podstawę wspólnoty ludzkiej – nadszarpnięte zaufanie powoduje, że zarówno współpracownicy, partnerzy biznesowi, jak i klienci długo nie będą zainteresowani ponownym kontaktem lub współpracą. Jako że skutkiem kłamstwa jest niszczenie zaufania, zetknięcie się z nim powoduje zwiększanie poziomu nieufności, efektem czego jakość relacji międzyludzkich ulega pogorszeniu. Warto tu zauważyć, że osoba kłamiąca również staje się podejrzliwa wobec innych.
- Kłamstwo tworzy stłumione emocje i cienie, które negatywnie wpływają na nasze środowisko życia i atmosferę w pracy.
- Poważnym skutkiem używania kłamstwa w życiu zawodowym staje się przyzwyczajenie do tego zjawiska. Efektem tego jest wzrost poziomu obojętności wobec kłamiących. Prowadzić może to do permanentnego autookłamywania się przedsiębiorców, którzy przywykli do zachowań cechujących się mniej lub bardziej drobnymi oszustwami, kradzieżami, wykorzystywaniem swych pracowników.
- Używanie kłamstwa oznaczać może zaburzenie uczciwych relacji rynkowych, a w szczególności warunków uczciwej konkurencji.
- Mijanie się z prawdą co do własnych umiejętności oraz doświadczenia zawodowego – jeśli wyjdzie na jaw – może wiązać się przede wszystkim z utratą szansy na etat i reputacji pracownika. W przypadku odkrycia nieprawdy w CV, po podpisaniu umowy o pracę, konsekwencje mogą być poważniejsze. Ponadto należy wskazać, że odkrycie przez pracodawcę „nieścistości” w CV może skutkować wypowiedzeniem umowy o pracę. Co więcej, jeśli pracownik nie poinformuje w trakcie procesu rekrutacyjnego



przyszłego pracodawcy o braku odpowiednich uprawnień, a pracodawca z tego tytułu poniósł szkodę, to powinien on liczyć się z koniecznością poniesienia odpowiedzialności majątkowej na zasadach określonych w Kodeksie Pracy. Zatrudnienie oszusta może oczywiście spowodować ogromne straty finansowe dla przedsiębiorstwa. Zatrudnienie nieuczciwego pracownika często prowadzi do jego kolejnych oszustw w ramach nowego miejsca pracy, a więc np. do korupcji czy nadużyć maskujących.

- Skutki okłamywania klienta możemy sobie wyobrazić, przywołując oczywistą kwestię, jaką jest fakt, że jeden zadowolony klient powie o tym średnio pięciu innym potencjalnym klientom, jeden niezadowolony klient rozgłosi o tym 10-12 innym osobom. Pozyskanie jednego klienta zazwyczaj kosztuje 4-5 razy więcej niż jego utrzymanie. Jeśli więc klient odkryje, że został okłamany, konsekwencje dla firmy są bardzo poważne, a odbudowanie relacji z takim klientem często niemożliwe.
- Jedno kłamstwo prowadzi do kolejnego, co najlepiej obrazują historie seryjnych oszustów biznesowych. Na ich przykładzie można również śmiało założyć, że małe oszustwa mogą z czasem prowadzić do większych.
- Oszukiwanie w pracy powoduje problemy emocjonalne i fizyczne, przez co może również mieć negatywny wpływ na ogólny stan zdrowia. Osoba, która posłużyła się kłamstwem, często żyje w ogromnym lęku, obawiając się się, by nie wyszło ono na jaw. Lęk ten może prowadzić do problemów ze snem, a w efekcie do dużo poważniejszych problemów zdrowotnych, takich jak choroby serca, wysokie ciśnienie krwi oraz cukrzyca. Częstsze kłamanie może doprowadzić nawet do udaru mózgu.

## Podsumowanie

„Gdyby kłamstwo, podobnie jak prawda, miało tylko jedną twarz, łatwiej dalibyśmy sobie z nim rady; przyjęlibyśmy po prostu za pewnik przeciwieństwo tego, co mówi kłamca, ale odwrotna strona prawdy ma sto tysięcy postaci i nieograniczone pole”  
(M. de Montaigne)

Kończąc powyższe omówienie zagadnienia kłamstwa w biznesie, z przykrością stwierdzić należy, że niemówienie prawdy w świecie biznesu to temat powszedni. Biznesmen, sprzedawca czy kandydat na rozmowie o pracę posługuje się drobnym kłamstwem lub blefem, aby pobudzać wyobraźnię, wyzwalać pragnienie posiadania, chęć zwielokrotnienia, wzbudzać zainteresowanie, zachłanność, ekspansywność, ale również namawiać do podjęcia ryzyka czy przekonać do niepewnej współpracy lub intratnej transakcji. Nasze podejście do kłamstwa zależy od tego, po której stronie się znajdujemy. Jako przedsiębiorca, okłamującego nas klienta nazwiemy często bezczelnym, jednak podstępного biznesmena posługującego się „nieszkodliwym” blefem określimy mianem dobrego ekonomisty oraz psychologa potrafiącego wpływać na zachowania konsumenckie, pracownicze i skutecznie negocjować najtrudniejszy *deal*. Należy jednak zawsze pamiętać, by zachować pewne granice moralności – blefować uczciwie, wyczuwać granice balansu pomiędzy oszustwem a blefem uprawianym w dobrej wierze. Dla każdego nadrzędnym priorytetem powinna jednak pozostać rzetelność i uczciwość –

tylko one dają nam poczucie spokoju i budzą zaufanie w kontaktach biznesowych. A zatem czy warto kłamać w biznesie? Pytanie to zadaje sobie często zarówno biznesman, pracownik, jak i klient. Odpowiedź na nie jest często jednoznaczna.

### **Bibliografia**

- Chudy, W. (2003). *Filozofia Kłamstwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Cichocki, M. (2017). Znaczenie i funkcja kłamstwa w komunikacji interpersonalnej. *Kultura i wartości*, 24, 23-44.
- Ekman, P. (2003). *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*. Warszawa: PWN.
- Folk, J., Mani, S. (1986). Distortion of Communication in Hierarchical Relationships. *Annals of the International Communication Association*, 9, 483-510.
- Grover, S.L. (1993). Lying, deceit, and subterfuge: A model of dishonesty in the workplace. *Organization Science*, 4, 478-495.
- Grover, S.L. (1997). Lying in Organizations: Theory, Research, and Future Directions: Giacalone, R.A. and Greenberg, J. *Antisocial Behavior in Organizations*, 68-84.
- Grover, S.L., Hui, C. (2005). How job pressures and extrinsic rewards affect lying behavior. *International Journal of Conflict Management*, 16(3), 287-300.
- Kucharski, J. (2014). *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie.
- Lindsey, L., Dunbar, N., Russell, J. (2011). Risky Business or Managed Event? Perceptions of Power and Deception in the Workplace. *Journal of Organizational Culture, Communications and Conflict*, 15(1), 55-79.
- Łoskot, M. (2017). Syndrom Pinokia w szkole. *Głos Pedagogiczny*, 87. Pobrane z: <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/syndrom-pinokia-w-szkole>.
- Łukowski P. (2017). Kłamstwo. Analiza terminologiczna. *Studia z Teorii Wychowania*, VIII/3(20), 9-48.
- Osika, G. (2006). Kłamstwo w negocjacjach. *Zeszyty Naukowe Górnośląskiej Szkoły Handlowej im: Wojciecha Korfańskiego*, 28, 271-282.
- Phillips, T. (2021) *Prawda. Krótka Historia Wciskania Kitu*. Warszawa: Wydawnictwo Albatros.
- Shulman, D. (2007). *From Hire to Liar: the role of deception in the workplace*. London: Cornell University Press.
- Wiliński, M. (2022). *Kłamstwo ma krótkie nogi. A lie has no legs... także w rekrutacji*. Pobrane z: [biurokadr.wsl.com.pl](https://biurokadr.wsl.com.pl).
- Witkowski, T. (2006). *Psychologia kłamstwa*. Taszów: Wydawnictwo Unus.
- Wojtaszek, K. (2013). *Kłamstwo w negocjacjach*. *Pace Naukowe*, 23(3), 99-110.
- <https://www.linkedin.com/pulse/klamstwa-w-customer-experience-przemyslaw-dziubek/?originalSubdomain=pl>.
- <https://www.linkedin.com/pulse/kto-w-przestrzeni-biznesowej-klamie-najczesciej-wojciechowski-phd-ψ/?trk=pulse-article&originalSubdomain=pl>.
- <https://hrpolska.pl/hr/badania/raport-klamstwa-w-cv>.

## X. Rynek a kłamstwo. Aspekty prawno-instytucjonalne

(Alicja Bonarska-Treit, Joanna Marcisz, Sylwia Sadowska)<sup>1</sup>

### Kłamstwo i manipulacja w biznesie – istota i znaczenie

Kłamstwo jest zjawiskiem spotykanym w życiu zarówno codziennym, jak też gospodarczym. Studia literatury przedmiotu i praktyka gospodarcza potwierdzają stosowanie przez podmioty gospodarcze działające na rynku działań niepożądanych z punktu widzenia nabywców dóbr i usług, złych etycznie, a także podlegających karze z punktu widzenia prawa polskiego. Kłamstwo, manipulacja, jak również oszustwo to przykłady działań niepożądanych, które są przedmiotem niniejszego rozdziału.

Manipulacje rynkowe, w tym wyrafinowane techniki marketingu i reklamy, sprawiają, że w warunkach formalnie wolnego rynku dochodzi do swego rodzaju zniewalania nabywców produktów i usług. Jest to zjawisko groźne, tym bardziej że wolny rynek ze swej istoty zawsze nagradza najsilniejszych, i – jak wykazuje praktyka – sprzyja rozwojowi struktur oligopolistycznych, co prowadzi do erozji jego fundamentalnego filaru, czyli wolnej konkurencji. Tym samym wolny rynek ma nie tylko moc wolności, lecz także moc samodestrukcji. Dlatego też wymaga korygujących regulacji na szczeblu państwowym i ponadpaństwowym (Mączyńska, 2021).

Pierwszym z omawianych pojęć jest kłamstwo. W szerokim znaczeniu kłamstwo jest rozumiane jako świadoma i celowa deformacja komunikacji, w której kłamca dąży do realizacji innej wartości niż prawda, poprzez wywołanie fałszywych przekonań u odbiorcy. Jak pisze św. Augustyn, „kłamie ten, kto jedną rzecz ma na myśli, a wyraża inną słowami lub jakimikolwiek znakami” (zob. św. Augustyn, <http://www.newadvent.org/fathers/1312.htm>). Słowa św. Augustyna świadczą o tym, że kłamstwo wcale nie musi mieć formy wypowiedzi językowej, chociaż najczęściej przyjmuje taką właśnie postać. Można kłamać gestem, mimiką, a nawet przemilczeniem. Odgrywają one taką samą rolę, jak celowo wypowiedziane zdanie fałszywe: wprowadzają adresata w błąd, co do myśli komunikującego (Sosenko, 2009, s. 152).

Kłamstwo jest zjawiskiem występującym w codziennym życiu. W rezultacie może stać się skuteczną strategią wykorzystywaną do zdobywania dóbr powszechnie pożądanых: bogactwa, władzy i prestiżu z uwagi na ich ograniczony zasób. Kłamstwo występuje też w środowisku biznesowym (Maciejewska, 2022, s. 32).

W. Chudy jako jeden z wybitnych badaczy kłamstwa, wyróżnia wiele jego form, wskazując na przykłady (2011, s. 64-86) zawarte w tabeli 1.

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

Tabela 1  
Rodzaje kłamstwa w życiu gospodarczym

Lp.	Wyszczególnienie	Istota kłamstwa
1.	przemilczenie	dwa elementy: milczenie i mówienie maskujące (pierwszy – ukrywanie pewnej prawdy istotnej z punktu widzenia odbiorcy, drugi – przekierowanie uwagi z tego, co zatajone na inny problem)
2.	zatajenie prawdy	ukrywanie swoich dochodów bądź nieuprawnione zawyżanie kosztów własnej działalności (np. ze względów podatkowych)
3.	zdrada	świadome odchodzenie od tego, czemu powinno się być wiernym (np. potajemne wynoszenie ważnych danych o firmie przez pracownika i ich sprzedaż podmiotom zainteresowanym – w szczególności konkurencji)
4.	łudzenie i stwarzanie pozorów	sprawianie wrażenia, że jeśli kupujący nabędzie dany produkt, poczuje się szczęśliwy, będzie szczególnie akceptowany przez innych, podziwiany (stwarzanie pozorów jako element gry <i>public relations</i> , gdy kreuje się swoiste maski i nakłada je na firmę, by sprawić wrażenie wśród jej odbiorców i wykształcić dany wizerunek bądź ochronić reputację)
5.	oszustwo	działanie nieuczciwe, mające na celu uzyskanie korzyści materialnych (np. udzielenie fałszywej informacji przez przedsiębiorcę swojemu kontrahentowi, klientowi, urzędowi skarbowemu)
6.	kradzież	kłamstwo polegające na zafałszowaniu faktu posiadania

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Zło kłamstwa w działalności gospodarczej”, R. Rogowski, 2006, w: K. Jaremczuk (red.), *Uwarunkowania przedsiębiorczości – aspekty ekonomiczne i antropologiczno-społeczne*, Tarnobrzeg: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu.

W swoich rozważaniach P. Ekman identyfikuje sytuacje, w których nie można mówić o kłamstwie i kłamaniu, co znajduje odzwierciedlenie w następujących тезach (2011, s. 21-27):

- Nie kłamie ten, kto nieświadomie przekazuje fałszywą informację. Co więcej, skłamie ten, kto wygłosi zdanie prawdziwe, o ile jest przekonany o jego fałszywości.
- Kłamca rozmyślnie, celowo i z wyboru wprowadza w błąd. Osoba, która nie mówi prawdy nierozmyślnie lub nie z wyboru, ale ze względu na wewnętrzny przymus, nie jest kłamcą.
- Kłamcą nie jest osoba, która uprzedza, że ma zamiar powiedzieć nieprawdę, lub ulega prośbie odbiorcy, aby wyraziła nieprawdę. Często ten zamiar nie musi być wyrażony wprost, ale jest elementem danej sytuacji (fikcja literacka, gra aktorska, iluzja).

Drugim omawianym negatywnym zjawiskiem w działalności gospodarczej jest manipulacja. W jednej z definicji manipulacja określana jest „takim oddziaływaniem na zachowania, myśli, przekonania innej osoby czy osób, które doprowadzić ma manipulującego do określonego celu” (Serafińska-Kleczyk, Szmajke, 2005, s. 76).

D. Buss (1987, s. 1218) trochę odmiennie pisze, że o manipulacji mówić możemy, gdy ktoś stara się „celowo (choć niekoniecznie świadomie) zmienić, wpłynąć lub wykorzystać innych”. Autor jednak nie zakłada, że intencje osoby manipulującej muszą być złe, ale również tego nie wyklucza. E. Mandal z kolei określa ją jako „podejmowanie przez jednostkę, grupę czy instytucję intencjonalnych zachowań mających na celu skłonienie innych osób do działań, których te prawdopodobnie nie podjęłyby spontanicznie” (2008, s. 52). Co ważne i podkreślane w tej definicji, to fakt, że osoba manipulowana ma wówczas przekonanie, że to ona kontroluje sytuację. Ponadto, „podstawowym zaś motywem osoby wywierającej wpływ jest maksymalizacja interesu własnego w określonej interakcji społecznej” (Nawrat, 1989; za: Mandal, 2008, s. 52). O manipulacji w kontekście działalności gospodarczej wspomina się w kontekście funkcjonowania mediów, polityki czy reklamy. Uważa się, że manipulacja prowadzi do dezinformacji oraz uzyskiwania nieuczciwej przewagi, w tym konkurencyjnej (Fabjanowska, Śmigielski, 2017, s. 103).

M. Karwat, opisując zjawisko manipulacji, wskazuje, że najczęściej wiąże się ono z ukrywaniem intencji, kamuflowaniem samego (w każdym razie własnego) działania, z wykorzystaniem cudzej nieświadomości lub też umyślnym dezorientowaniem oraz wprowadzaniem w błąd, tak aby ofiara wybiegów i podstępów nie mogła w obronie posłużyć się własnym rozumem, wiedzą (2001, s. 20). W dalszej części pracy autor ten dodaje, że podstępność należy rozumieć szerzej, a atrybutem jest nie brak świadomości, ograniczona lub fałszywa świadomość obiektu oddziaływań, lecz trwała lub chwilowa utrata zdolności do kierowania się własnymi zamiarami, wiedzą, racjonalnością. Przytoczona definicja uzmysławia, że osoba poddana działaniom manipulatora nie jest zdolna do obrony przed ich konsekwencjami. To właśnie nieświadomość manipulowanego skłania do stosowania manipulacji jako narzędzia osiągnięcia celów oraz sprawia, że jest ona postrzegana jako atrakcyjny, a także skuteczny sposób wywierania wpływu (Madryas-Kowalska, 2006, s. 11).

A. Lepa wyodrębnia rodzaje stosowanej manipulacji, które można podzielić na (1995, s. 147): bezpośrednie manipulowanie człowiekiem np. tzw. „pranie mózgu” i pośrednie (częściej stosowane) za pomocą werbalnej i niewerbalnej komunikacji. Ten rodzaj manipulacji może przebiegać:

- na płaszczyźnie przekazu informacji (może przybierać formę kłamstwa, oszustwa, świadomego pomijania pewnych treści, eksponowania innych; komunikat spełnia podstawowe kryterium manipulacji wtedy, gdy zawiera w sobie celowość i skrytość działania, przez które narzuca się jednostce lub grupie ludzi fałszywy obraz pewnej rzeczywistości);
- na płaszczyźnie emocjonalnej (manipulacja związana jest z perswazją oraz wywoływaniem określonych stanów emocjonalnych).

W obu tych przypadkach manipulacja dokonywana jest przy wykorzystaniu wiedzy psychologicznej (np. z psychoanalizy lub psychologii motywacji). Manipulacja może przybierać postać całego systemu (przemysłu kulturalnego), który kształtuje gusty oraz preferencje ludzi, formując ich świadomość przez wpajanie pragnienia zaspokojenia fałszywych potrzeb i eliminując rzeczywiste potrzeby jednostek (np. w reklamie) (Harwas-Napierała, 2005, s. 248).

Na koniec powinno się zadać pytanie: czy pojęcia „manipulacja” i „kłamstwo” można potraktować jako synonimy? Poszukując odpowiedzi w literaturze przedmiotu na tak zadane pytanie, najczęściej występująca odpowiedź brzmi: „to zależy”. Główna

różnica pomiędzy tymi terminami polega na tym, że istotą działania manipulatora jest nie tyle kłamanie, co motywowanie ofiary najpierw do rozpoczęcia, a następnie podtrzymywania procesu okłamywania siebie. Kwestia tego, czy manipulator posłuży się kłamstwem, czy też nie, zależy przede wszystkim od okoliczności oraz wyobraźni, zdolności i doświadczenia samego manipulatora. Nie jest jednak prawdą, że jest on skazany na okłamywanie swojej ofiary. Byłoby zatem błędem utożsamianie tych dwóch zjawisk (Łukomski, 2017, s. 210).

Współczesność określa się dość często „wiekiem manipulacji”. Nieuczciwość, przedmiotowe traktowanie odbiorcy i dezinformacja stały się zwyczajnym sposobem zdobywania uwagi. Intensywny rozwój mediów sprawił, że zmieniło się podejście do słowa. I choć misją mediów w szerokim znaczeniu jest przekazywanie prawdy, to zdarza się, że zapomina się o niej na rzecz wspierania biznesu czy polityki (Madryas-Kowalska, 2006, s. 14). Wszystko to sprawia, że badanie manipulacji i oszustw rynkowych staje się niezbędnym warunkiem obiektywizacji ocen mechanizmu, jakim jest wolny rynek (Mączyńska, 2021).

### **Regulacje prawne dotyczące niedozwolonych zachowań rynkowych**

Niezależnie od rozważań o charakterze teoretycznym, istotne jest, aby praktycznie eliminować z życia gospodarczego kłamstwo w postaci przemilczenia, zatajenia prawdy, oszustwa czy kradzieży. Fundamentalne zasady obejmujące kreowanie właściwych wzorców zachowań wynikają z obowiązujących aktów prawnych, które normują relacje w obrocie gospodarczym, szczególnie na linii przedsiębiorca – konsument. Wśród najistotniejszych regulacji należy wskazać Ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Ustawę z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Ustawę z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Ustawę z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a także Ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Przywołane akty prawne mają na celu zwalczanie wszelkich sytuacji związanych z kłamstwem, a tym samym wprowadzeniem w błąd konsumentów, którzy mają słabszą pozycję w porównaniu do przedsiębiorców, będących często silnymi podmiotami, dysponującymi znacznymi środkami finansowymi oraz występującymi w formie organizacyjno-prawnej jako spółki akcyjne lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie znaczy to jednak, że na rynku nie funkcjonują przedsiębiorcy jednoosobowi, którzy też w znaczącym stopniu mogą oddziaływać na rynek, a tym samym kreować nieprawdziwe sytuacje, wprowadzać w błąd bądź też manipulować szachowaniami konsumentów.

Kodeks cywilny w przepisach dotyczących sprzedaży (art. 535-602) i ustawa o prawach konsumenta jednoznacznie gwarantują ochronę osobom fizycznym nabywającym towar lub usługę na własne potrzeby (konsumentom) przed nadużyciami, manipulacją, kłamstwem, wprowadzaniem błęd. Przykładowo, uregulowanie zawarte w art. 546<sup>1</sup> § 1 zd. 1 kodeksu cywilnego stanowi, że jeżeli kupującym jest konsument, sprzedawca jest obowiązany udzielić mu przed zawarciem umowy jasnych, zrozumiałych, a także niewprowadzających w błąd informacji w języku polskim, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania z rzeczy sprzedanej. Wymóg jasnego, przejrzystego informowania o produkcie przy wykorzystaniu języka polskiego świadczy o tym, że prawodawca stara się chronić konsumentów przed wprowadzeniem w błąd. Zamierzenie to w praktyce zrealizowane zostaje poprzez dołączenie instrukcji obsługi czy naklejenie

informacji na opakowaniu. Inne postanowienia dotyczące możliwości wystąpienia kłamstwa wiąże się z instytucją rękojmi za wady, gdyż ustawodawca w przepisach art. 556 i 556<sup>1</sup> § 1 kodeksu cywilnego gwarantuje, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, przy czym wada polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, a może się to objawiać brakiem właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; brakiem właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; nienadaniem się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; wydaniem rzeczy w stanie niezpełnym. Wszystkie wymienione, a niewłaściwe zachowania ze strony sprzedawcy mogą przybierać różne formy kłamstwa, wiążące się z przemilczeniem, zatajeniem prawdy, oszustwem, kradzieżą. Celem tego rodzaju działań jest przekazanie kupującemu przez sprzedawcę towaru, który nie odpowiada początkowym ustaleniom, jest niekompletny, nie funkcjonuje w określony sposób, co skutkuje, że dochodzi do niezgodności rzeczy z umową.

Oprócz postanowień dotyczących ściśle umowy sprzedaży kodeks cywilny zawiera regulacje ogólne w zakresie zobowiązań umownych. Szczególną uwagę w tym względzie należy zwrócić na przepis art. 385<sup>3</sup>, zawierający katalog niedozwolonych postanowień umownych. Wśród 23 postanowień ustawodawca w punkcie 4 wymienił takie, z którymi konsument nie miał możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy. Oznacza to, że nie wolno wprowadzać do umów z konsumentami wszelkich unormowań, które wcześniej nie były znane stronie kupującej. Regułę tę, oprócz kodeksu cywilnego, wprowadza w art. 1 ust. 2 ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów, która reguluje zasady i tryb przeciwdziałania praktykom naruszającym zbiorowe interesy konsumentów oraz stosowaniu niedozwolonych postanowień wzorców umów. Ustawa ta w art. 23a stanowi, że zakazane jest stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych. Regulacja ta podkreśla konieczność ochrony konsumentów przed wszelkiego rodzaju zatajeniem prawdy, nieinformowaniem na temat poszczególnych postanowień umowy, jednocześnie odsyłając do przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kodeksu cywilnego.

Niewątpliwie zachowania polegające na przemilczeniu pewnych okoliczności albo zatajeniu prawdy często wiążą się z manipulacją i wpływaniem na emocje kupujących. Przykładem niewłaściwego postępowania obejmującego emocjonalne nastawienie do sprzedaży, a niekiedy powiązanego z manipulowaniem określonymi grupami konsumentów jest organizowanie sprzedaży poza lokalem przedsiębiorstwa, czyli tzw. pokazów, podczas których – wykorzystując uczciwość, a wręcz naiwność seniorów – może dojść do licznych nadużyć. Dlatego przepis art. 12 ustawy o prawach konsumenta stanowi, że najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa sprzedający ma obowiązek poinformować konsumenta w sposób jasny i zrozumiały o wielu istotnych kwestiach dotyczących okoliczności sprzedaży odbywającej się inaczej niż tradycyjnie, stacjonarnie. Znaczenie ma tutaj legalne stwierdzenie „w sposób jasny i zrozumiały”, co skutkuje obowiązkiem mówienia prawdy przez sprzedającego, a zatem niewprowadzania w błąd kupującego, czyli konsumenta. Podczas pokazów w roli kupujących zazwyczaj występują seniorzy, a zatem osoby, dla których kierowanie się prawdą w życiu jest

podstawową zasadą moralną i prawną. Wśród informacji, które mają być przekazane kupującemu, powinno być wskazanie możliwości o sposobie i terminie wykonania prawa odstąpienia od umowy (art. 12 pkt 9), co może rodzić istotne konsekwencje, żeby konsument miał czas się zastanowić i nie działać pod wpływem potencjalnej manipulacji stosowanej przez sprzedającego. W dniu 1 stycznia 2023 roku dodano do art. 27 § 2: „Jeżeli konsument zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa podczas nieumówionej wizyty przedsiębiorcy w miejscu zamieszkania lub zwykłego pobytu konsumenta albo wycieczki, termin do odstąpienia od umowy wynosi 30 dni”. Ma to szczególne znaczenie dla konsumentów, którzy dopiero po powrocie do domu z takiego pokazu orientują się, że zostali zmanipulowani czy wprowadzeni w błąd. Dłuższy czas odstąpienia od umowy daje szansę na naprawienie niekorzystnych skutków powiązanych z potencjalnym oszustwem, a nawet kradzieżą. Należy podkreślić, że mimo nabycia przez konsumentów określonych towarów, może dochodzić do nieodpowiadającego wartości towaru wskazania ceny, a w konsekwencji do sytuacji kwalifikowanej jako oszustwo bądź kradzież.

Niezależnie od uregulowań zawartych w wymienionych wyżej aktach prawnych, również ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym regulują kwestie związane z eliminowaniem kłamstwa w obrocie gospodarczym z udziałem konsumentów. Już samo sformułowanie w tytułach obu ustaw zawarte w słowie „nieuczciwy” świadczy o determinacji ustawodawcy w podejmowaniu działań na rzecz wykluczenia kłamstwa z życia gospodarczego. Przepis art. 4 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwej konkurencji definiuje „nieuczciwość praktyki rynkowej”, stwierdzając, że: „praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu”. Z kolei art. 3 ust. 1 ustawy określa „czyn nieuczciwej konkurencji” jako działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Jednocześnie w ust. 2 wymienione są przejawy czynów nieuczciwych, czyli fałszywych, niewłaściwych, niewskazanych prawnie i etycznie, np. wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów bądź też usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, nieuczciwa lub zakazana reklama.

Wyznaczenie legalnej gwarancji zabezpieczającej konsumentów przed kłamstwem, czyli przed nieuczciwym traktowaniem ze strony przedsiębiorców niewątpliwie stanowi istotny aspekt w działalności rynkowej, o czym świadczą rozwiązania występujące w powyżej przywołanych aktach prawnych. Ustawodawca dąży do ochrony słabszej strony przed zagrożeniami wynikającymi z różnego typu niewłaściwych zachowań, takich jak: przemilczenie, wprowadzanie w błąd, stwarzanie pozorów, oszustwo czy kradzież. Nie oznacza to jednak, że w praktyce da się wyeliminować wszelkie negatywne sytuacje, dlatego podejmowane są działania o charakterze sankcyjnym, czyli nakładane są kary przez odpowiednie instytucje wykorzystujące cały wachlarz instrumentów służących zwalczaniu kłamstwa w obrocie gospodarczym.



## Przykłady kłamstwa w obrocie gospodarczym

Walka o uwagę konsumenta między podmiotami gospodarczymi jest niezwykle zaciekle. Firmy próbują manipulować zachowaniem konsumenta podczas dokonywania przez niego wyboru związanego z zakupem towaru czy nabyciem usługi, poprzez użycie w swoich przekazach reklamowych, ale nie tylko, błędnej informacji o produkcie. Instytucją wychodzącą naprzeciw konsumentom jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), którego rolą jest przeciwdziałanie szkodliwym działaniom naruszającym zasadę konkurencyjności, wprowadzającym w błąd konsumentów lub w nieuzasadniony sposób faworyzującym dany produkt w celu pozyskania klientów, często kosztem interesu innych przedsiębiorców. Konsekwencją działań UOKiK jest monitorowanie działań przedsiębiorców i analizowanie sygnałów płynących z rynku, w tym także skarg konsumenckich. Poniżej zostały omówione wybrane naruszenia zbiorowych interesów konsumentów według podziału na rodzaje kłamstwa w życiu gospodarczym.

Pierwszym wyszczególnionym kłamstwem w życiu gospodarczym jest przemilczenie. Istotą kłamstwa występującego w postaci przemilczenia jest ukrywanie pewnych ważnych informacji z punktu widzenia odbiorcy. W tej sprawie UOKiK postawił zarzuty trojgu znany influencerom: F. Chajzerowi, D. Rabczewskiej oraz M. Rozenek-Majdan, w związku z nieprawidłowymi oznaczeniami treści reklamowych w mediach społecznościowych, które wprowadzały konsumentów w błąd.

UOKiK definiuje influencerów jako podmioty publikujące treści reklamowe na portalach społecznościowych, m.in.: Instagram, Facebook, YouTube czy TikTok, za pośrednictwem których komunikują się oni ze swoimi obserwatorami, często wpływając na ich opinie, decyzje czy zachowania. Portale społecznościowe wykorzystywane przez influencerów obecnie uważane są za jeden z najlepiej rozwijających się instrumentów marketingu. Szacuje się, że wartość rynku globalnego przekroczyła 15 mld dolarów, a w Polsce kilkaset milionów złotych (<https://codozasady.pl/p/influencerzy-i-reklama-w-mediach-spoecznościowych-kolejne-wskazowki-prezesa-uokik>, dostęp: 22.05.2023). Obecnie media społecznościowe są stałym elementem życia, a korzyści wynikające ze zwiększenia sprzedaży i pozyskania nowych klientów zostały także zauważone przez producentów światowych marek. Współpraca między influencerami a przedsiębiorcami pozwoliła firmom na: stały kontakt z konsumentami, pokazanie swoich produktów i usług, budowanie świadomości marki, poznanie oczekiwań i opinii klientów oraz tworzenie więzi i interakcji z klientami (<https://e-pasje.pl/marketing-social-media/>, dostęp: 22.05.2023). W celu pozyskania jak największej grupy konsumentów, firmy zaczęły stosować praktykę polegającą na nieprawidłowym oznakowaniu treści lub w ogóle braku takich oznaczeń. Brak takiej informacji na portalach społecznościowych powodował, że konsument nie miał wiedzy dotyczącej prezentowanej treści, która często nie stanowiła niezależnej opinii influencerów, a była jedynie materiałem reklamowym.

W wyniku wielu sygnałów dotyczących „naruszeń i stosowania wprowadzających w błąd oznaczeń treści komercyjnych lub ich braku w mediach społecznościowych” UOKiK wszczął postępowania wyjaśniające dotyczące scamu oraz kryptoreklamy ([https://uokik.gov.pl/aktualnosc.php?news\\_id=18898](https://uokik.gov.pl/aktualnosc.php?news_id=18898), dostęp: 22.05.2023). W szczególności kryptoreklama zaczęła być nadużywana przez influencerów. Polega ona na odpłatnej promocji produktu lub usługi bez wskazania wyraźnego oznaczenia o treściach oraz materiałach reklamowych. W wyniku pojawiających się nadużyć w tej kwestii UOKiK

opracował rekomendacje w sprawie oznaczania treści w mediach społecznościowych. Rekomendacje różnicują współpracę komercyjną ze względu na sposób zawarcia umowy, formę wynagrodzenia, wpływ reklamodawcy na materiał i czas trwania współpracy. UOKiK zwrócił w szczególności uwagę na materiały zawierające przekaz handlowy, za który influencer otrzymuje korzyść materialną, aby były one oznaczone tag#materiał reklamowy i wskazywały na promowaną markę ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=18898](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=18898), dostęp: 22.05.2023). Niedozwolone zatem stało się ukrywanie treści o charakterze reklamowym w materiałach publicystycznych bez ich wyraźnego oznaczenia. UOKiK wskazał potrzebę monitorowania mediów społecznościowych, influencerów, agencje reklamowe w wyniku sygnałów dotyczących naruszeń i stosowania wprowadzających w błąd oznaczeń treści komercyjnych lub ich braku w mediach społecznościowych.

W wyniku przeprowadzonej kontroli związanej z nieprawidłowym oznaczaniem treści reklamowych w mediach społecznościowych, UOKiK wskazał na naganne zachowania podejmowane przez znane osoby (będące równocześnie przedsiębiorcami) z obszaru showbiznesu, tj. F. Chajzera, D. Rabczewską (Dodę) i M. Rozenek-Majdan. Zarzuty ze strony UOKiK polegały na tym, że influencerzy w swoich wpisach promowali różnych reklamodawców, za co otrzymywali wynagrodzenie, a nie oznaczali treści sponsorowanych w sposób jednoznaczny, czytelny, a także zrozumiały, wynikający z rekomendacji w sprawie oznaczania reklam w mediach społecznościowych. Dlatego ich działania, czyli publikowane posty i relacje, mogły wprowadzać w błąd konsumentów.

Wśród influencerów, którym UOKiK stawia zarzuty, jest F. Chajzer, mający 822 tys. obserwujących internautów. Dziennikarz ten wykorzystywał swoje media społecznościowe do współpracy z firmą New Balance czy salonem samochodowym Skody Auto Wimar, a prezentując obuwie czy samochód, nie ujawniał charakteru treści sponsorowanych, często nie dodawał adnotacji w opisie lub przy zdjęciu, a jedynie „używał na końcu wpisów oznaczenia #współpraca, który nie pokazuje jasno komercyjnego charakteru współpracy”. UOKiK zaznaczył, że dziennikarz powinien w sposób niebudzący wątpliwości informować o marce, którą reklamuje, jak i o komercyjnym charakterze treści ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=19340](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=19340), dostęp: 22.05.2023).

Następnym influencerem, który otrzymał zarzut od UOKiK, jest znana piosenkarka D. Rabczewska, obserwowana przez 1,5 mln osób. Wokalistka współpracuje ze spółką Sodore, która oferuje kosmetyki, a także agencją reklamową WhitePress, zlecającą reklamowanie różnych marek i produktów. Piosenkarka dostała zarzut, że „nie zawsze w wystarczający sposób ujawnia w swoich publikacjach sponsorowany charakter treści, nie używa też dedykowanego do tego opisu”. D. Rabczewska często po kilku dniach od publikacji dodaje we wpisach tag # reklama. UOKiK orzekł, że oznaczenia dotyczące materiału reklamowego powinny się znaleźć od razu podczas publikacji danego produktu i powinny być umiejscowione w widocznym miejscu, np. na początku opisu lub nagrania ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=19340](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=19340), dostęp: 22.05.2023).

Z kolei M. Rozenek-Majdan, której profil na Instagramie obserwuje 1,5 mln użytkowników, dostała zarzut, że publikując reklamy produktów firm współpracujących, w tym Henkel Polska, NoyoPharm, Oceansapart oraz AII Nutritionnie, posługuje się „funkcjonalnością Instagrama, dzięki której mogłaby oznaczyć je jako sponsorowane, nie oznacza ich też jako reklama w opisie czy na materiale”. Celebrytka dodawała jedynie tag#współpraca, ale robiła to, w mało widoczny dla internautów miejscach

(<https://www.rp.pl/konsumenci/art37946121-prezes-uokik-stawia-zarzuty-chajzerowidodzie-i-rozenek-majdan>, dostęp: 22.05.2023). UOKiK zastrzegł, że ważne jest, aby komercyjny charakter publikacji był dla konsumentów jasny i oznaczony w widocznym miejscu, napisany odpowiednio dużą czcionką.

Współcześnie większość influencerów rekomenduje bardzo dużą ilość produktów i materiałów reklamowych w różnych mediach społecznościowych, dlatego tak ważne jest, by zawarte treści nie wprowadzały w błąd konsumentów i nie stanowiły nieuczciwej praktyki rynkowej.

Drugim wyszczególnionym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest zatajenie prawdy. Typowym kłamstwem tego rodzaju jest ukrywanie ważnych informacji bądź nieuprawnione zawyżanie kosztów. W tej sprawie UOKiK postawił zarzut firmie Jeronimo Martins Polska S.A. z siedzibą w Kostrzynie za nieuczciwe praktyki, polegające na umieszczaniu wyższej ceny przy kasie niż na półkach i za brak informacji o cenie produktu. Firma Jeronimo Martins Polska S.A. jest właścicielem Biedronki – największej sieci detalicznej w Polsce, mającej na koniec 2022 roku 3 283 sklepy zlokalizowane w ponad 1 100 miejscowościach. Firma działa na polskim rynku od ponad ćwierćwiecza. W 2021 roku Biedronka nawiązała współpracę z ponad tysiącem polskich dostawców, od których pochodziło 92% produktów w ofercie sieci (<https://onas.biedronka.pl>, dostęp: 22.05.2023).

Jednym z najważniejszych kryteriów branych pod uwagę przez konsumenta przy dokonywaniu zakupów jest cena. Wprowadzanie w błąd konsumenta w kwestii ceny produktu przez przedsiębiorcę jest istotnym nadużyciem, koniecznym do przeanalizowania przez UOKiK. Firmą, która dokonywała nadużyć w kwestii nieprawidłowego oznakowania cen w sklepach, była Biedronka. Po licznych skargach konsumenckich Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła kontrolę, która potwierdziła zaistnienie problemu. W trakcie kontroli okazało się, że niedozwolone praktyki miały miejsce od 2016 roku, w związku z tym UOKiK stwierdził, że konsumenci mogli ponieść dotkliwe straty, a ze względu na brak działań firmy oraz kilkuletni okres naruszania praw konsumentów nałożono karę na JeronimoMartins Polska S.A. w wysokości 115 mln zł. Biedronka miała też obowiązek zamieścić informację o prawach przysługujących klientom w przypadku zróżnicowania cen przy kasie oraz na półkach (<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1439510%2C115-milionow-zlotych-kary-dla-biedronki-dyskont-wprowadzal-w-blad-klientow>, dostęp: 22.05.2023).

Oprócz ceny, innym ważnym czynnikiem, wywierającym wpływ na decyzje zakupowe konsumentów, jest kraj pochodzenia produktu, aż 32% ankietowanych (<https://strefabiznesu.pl/ktore-warzywa-i-owoce-spozywamy-najchętniej-wzrosly-wszystkie-wskazniki-konsumpcji-jednak-wciaz-jemy-ich-za-malo/ar/c3-16794603>, dostęp: 22.05.2023) wskazało, że świadomie wybiera produkty polskiego pochodzenia, przede wszystkim kładąc nacisk na postawę patriotyzmu gospodarczego, a także w trosce o środowisko oraz zrównoważony rozwój. W związku z tym UOKiK w 2020 roku przeprowadził kontrolę oznakowania owoców i warzyw w sieciach handlowych. Kontrole te wykazały „liczne nieprawidłowości związane z podaniem na wywieszkach towarzyszących warzywom i owocom innego kraju pochodzenia, niż wynikało to z oznakowania na opakowaniach zbiorczych lub jednostkowych” (<https://www.prawo.pl/biznes/biedronka-ukarana-przez-uokik-kara-60-mln-zl-za-bledne-informacje,507889.html>, dostęp: 22.05.2023). Na tej podstawie w stosunku do sieci sklepów: Stokrotka, Delikatesy

Centrum i Intermache, podjęto działania dotyczące zaostrzenia standardów kontroli znakowania owoców i warzyw. Przedsiębiorcy zadeklarowali współpracę i ponowne kontrole potwierdziły istotny spadek liczby nieprawidłowości. Jednocześnie UOKiK wszczął postępowanie przeciwko Jeronimo Martins Polska S.A. oraz Kaufland Polska Markety Sp. z o.o. Sp. k., dotyczące naruszenia zbiorowych interesów konsumentów z powodu nadal istniejących nieprawidłowości w kwestii pochodzenia owoców i warzyw.

Trzecim zidentyfikowanym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest łudzenie i stwarzanie pozorów. Stwarzanie pozorów może być jednym z wiodących elementów w scenariuszu reklamy – sprawienie wrażenia, że jeśli się kupi dany produkt, konsument poczuje się szczęśliwy. W tej sprawie UOKiK nałożył karę na producenta Aflofarm Farmacja Polska Sp. z o.o. w wysokości 26 mln zł za wprowadzenie w błąd konsumentów poprzez reklamę. Aflofarm to jedna z najbardziej rozpoznawalnych firm farmaceutycznych w Polsce, która działa na rynku ponad 30 lat, przy czym w tym czasie wprowadziła na rynek ponad 115 marek produktowych. Firma w swojej ofercie posiada m.in. leki na receptę, leki OTC, kosmetyki, suplementy diety, wyroby medyczne. Obecnie jest liderem na rynku OTC, czyli produktów, a zwłaszcza leków, które konsument może nabyć bez recepty w aptece. Trzeba zaznaczyć, że suplementy diety są środkami spożywczymi, czyli produktami, które nie leczą ani nie zapobiegają chorobom. Zawartość składników zawarta w suplementach diety jest o wiele niższa od występujących w lekach na receptę, stąd nie wykazują one działania leczniczego. Do bogatej oferty suplementów diety firmy można zaliczyć m.in. produkty: „RenoPuren Zatoki Hot” oraz „RenoPuren Zatoki Junior”.

Reklama firmy Aflofarm dotyczyła sprzedaży suplementów diety z wykorzystaniem nieprawdziwych haseł dotyczących leku, np. „oczyszcza zatoki”, „podnosi odporność”, „zdrowe zatoki na długo”. Ponadto reklama sugerowała, że osoba występująca w niej jest lekarzem, który stwierdza, że wszystkie dolegliwości związane z zatokami ustąpią po spożyciu suplementu diety. Działo się tak wskutek fabuły i sformułowań użytych w reklamie, czym wprowadzała ona w błąd odbiorcę. W wyniku działań realizowanych przez firmę, UOKiK stwierdził, że firma sugerowała w przekazach marketingowych, że jej produkty posiadają właściwości lecznicze. Dlatego wydano decyzję w sprawie reklamy „RenoPuren Zatoki Hot” i „RenoPuren Zatoki Junior”, nakazując firmie zmianę kwestionowanych reklam i opublikowanie oświadczenia, że wprowadza w błąd swoim przekazem reklamowym ([https://uokik.gov.pl/aktualnosc.php?news\\_id=13747](https://uokik.gov.pl/aktualnosc.php?news_id=13747), dostęp: 22.05.2023).

Czwartym wyszczególnionym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest oszustwo, którego odzwierciedleniem może być celowe wprowadzanie odbiorcy reklamy w błąd, zastosowanie oszukańczych technik sprzedaży. W tej sprawie UOKiK ukarał Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu za wprowadzenie w błąd co do poziomu emisji spalin i kierowanie wytycznych skutkujących odrzuceniem reklamacji.

Spółka Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. powstała 1 czerwca 2012 roku w wyniku połączenia spółek KPI Polska i Skoda Auto Polska S.A. Od początku istnienia Volkswagen Group Polska jest liderem rynku nowych samochodów w Polsce. Grupa Volkswagen tworzy największą sieć dealerską w Polsce, na którą składają się salony samochodowe i punkty serwisowe 7 marek w niemal 200 lokalizacjach. Spółka jest importerem samochodów marek: Volkswagen, Skoda, Seat, Cupra, Audi oraz Porsche.

W 2021 roku odnotowała udział w rynku samochodów osobowych w wysokości 25%. Mocno angażuje się w rozwój elektrycznej mobilności, oferując samochody elektryczne najnowszej generacji (<https://www.vw-group.pl/>, dostęp: 22.05.2023).

W związku z dużą liczbą skarg zarówno wśród klientów, jak i przedsiębiorców UOKiK przeprowadził postępowanie dotyczące manipulowania wskaźnikami emisji spalin w samochodach koncernu Volkswagen. W wyniku tych działań potwierdzono wprowadzenie na rynek polski ok. 140 tys. pojazdów z systemem manipulującym poziomem emisji spalin ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=11968](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=11968), dostęp: 22.05.2023). UOKiK wykazał, że koncern w swoich samochodach (Volkswagen, Audi, Seat i Skoda), produkowanych po 2008 roku, stosował oprogramowanie, które w warunkach testowych pozwalało zaniżać wartość emisji tlenków azotu. Skutkowało to postawieniem następujących zarzutów w stosunku do koncernu Volkswagen:

- rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji w materiałach reklamowych, które sugerują, że samochody marek Volkswagen, Seat, Skoda i Audi są ekologiczne oraz spełniają wymogi w zakresie emisji tlenków azotu;
- informowanie w świadectwach homologacji i zgodności WE o nieprawdziwych parametrach emisji tlenków azotu, kierowanie wytycznych do sprzedawców samochodów, które mogły prowadzić do tego, że dealerzy odrzucali reklamację konsumentów dotyczące emisji tlenków azotu ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=16120](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16120), dostęp: 22.05.2023).

Głównym zarzutem dla koncernu Volkswagen był fakt, że konsumenci zostali wprowadzeni w błąd co do rzekomo ekologicznego charakteru samochodów typu „dieselgate”. Badania wykazały, że podczas normalnej jazdy wartości te były wyższe i znacznie odbiegały od tych deklarowanych w materiałach reklamowych oraz dokumentach homologacyjnych. Podejmując działania tego typu, koncern działał na szkodę europejskich (nie tylko polskich) konsumentów, dlatego w 2020 roku UOKiK nałożył karę dla Volkswagen Group Polska kwotę ok. 120 mln zł, przy czym należy podkreślić, że jest to dotychczas najwyższa sankcja za praktyki naruszające prawa konsumentów. Pod uwagę wzięto długotrwały okres nieuczciwej praktyki, a także fakt, że ze względu na wytyczne kierowane do dealerów wielu konsumentów mogło zrezygnować z dochodzenia roszczeń ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=16120](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16120), dostęp: 22.05.2023). Oszustwo dokonane w obrocie gospodarczym przez koncern Volkswagen nie dotyczyło wyłącznie Polski, a objęło swoim zasięgiem Unię Europejską, a nawet cały świat. Oprócz polskiego postępowania przed UOKiK zarzuty związane z wprowadzaniem konsumentów w błąd były stawiane we Włoszech czy w Stanach Zjednoczonych i Australii. Przykładowo, we Włoszech nałożono łącznie na Volkswagen AG i Volkswagen Group Italia karę w wysokości 5 mln euro, w Stanach Zjednoczonych kara wyniosła 2,8 mld dolarów, a koncern Volkswagen zobowiązał się do odkupienia wadliwych samochodów, zaś w Australii koncern otrzymał karę 125 mln dolarów australijskich ([https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=16120](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16120), dostęp: 22.05.2023).

Ostatnim zidentyfikowanym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest kradzież. Wszelkie kradzieże są kłamstwem polegającym na zafałszowaniu faktu posiadania. UOKiK przeprowadził postępowanie przeciwko firmom marketingowym Opinie.pro i SN Marketing w związku z kreowaniem fałszywych opinii w Internecie, co wiąże się z handlowaniem wytwarzanych „na zamówienie” opinii klientów, zamieszczanych na platformach internetowych, nieodpowiadających stanowi faktycznemu.

Opinie w Internecie stanowią nieoceniony sposób na budowanie zaufania klienta. Statystyki dowiodzą, że 90% konsumentów przed podjęciem decyzji o zakupie czy skorzystaniu z usługi firmy sprawdza wcześniej recenzje na jej temat. Dlatego dużo firm zarządza swoim wizerunkiem w Internecie i aktywnie zdobywa pozytywne opinie od swoich klientów. Klient, wyszukując daną markę, może zobaczyć recenzje i oceny publikowane na platformie, a dzięki opiniom na dany temat jest w stanie w szybkim czasie znaleźć firmę, która spełnia jego oczekiwania. Dla firm jest to okazja do zaprezentowania bezstronnych opinii o swoich produktach i usługach, by przyciągnąć uwagę przyszłych klientów. Z tego też względu ważne jest, by opinie te były prawdziwe i wiarygodne, pochodziły od osób, które faktycznie kupiły dany produkt bądź też skorzystały z usługi i dzielą się pozytywnymi lub negatywnymi doświadczeniami.

Opinie.pro Sp. z o.o. z Lubartowa i SN Marketing Sp. z o.o. z Krakowa to podmioty świadczące usługi związane z opiniami w Internecie. Opinie.pro oferuje przedsiębiorcom pozyskiwanie pozytywnych opinii i ocen w wizytówkach Google oraz recenzji na Facebooku, przy czym możliwe jest też wykupienie opcji polubienia tych komentarzy (zgodnie z reklamą: „Kup opinie Google wraz z ocenami, które pozytywnie wpływają na odbiór marki w Internecie. Dodatkowo oceny wzbogacone są o kilka pozytywnych zdań, co wzbudza większe zaufanie i wygląda neutralnie. Dbamy o to, by zmieniać przeglądarki i urządzenie mobilne, a także zapewniamy wystawianie ocen z różnych adresów IP, co zwiększa wiarygodność opinii”) (<https://www.gazeta-prawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/8610957,uokik-falszywe-opinie-w-internecie-kara.html>, dostęp: 22.05.2023). UOKiK stwierdził, że oceny i opinie powstawały bez żadnego kontaktu z danym produktem lub usługą, co stanowiło kłamstwo. Ponadto okazało się, że na początku fałszywe opinie tworzyła spółka Opinie.pro na podstawie informacji dostępnych o danym przedsiębiorcy lub pozyskiwała w zamian za inną pozytywną opinię w specjalnych grupach społecznościowych, a potem opinie te były zamawiane u wykonawców z Azji (<https://www.gazeta-prawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/8610957,uokik-falszywe-opinie-w-internecie-kara.html>, dostęp: 22.05.2023).

Podobnie firma SN Marketing zamieszczała opinie w Google Maps na zlecenie przedsiębiorców – kontrahentów. Po zbadaniu sprawy okazało się, że SN Marketing oferował opinie i recenzje w pakietach, a klient decydował o częstotliwości publikacji, a ponadto spółka dawała możliwość w opcjach dodatkowych polubienia opinii, rozbudowy tekstów czy uzupełniania opinii o zdjęcia. Obie firmy oferowały zamieszczanie opinii i recenzji na różnych platformach internetowych (m.in. Google, Google Maps, Facebooku i Tripadvisor) fałszywych opinii o produktach i usługach swoich klientów. Fałszywe opinie były oferowane w pakietach po 5, 10, a nawet 200 wpisów, spółki rozliczały się z klientami na podstawie wystawionych faktur, bez zawierania stałych umów o współpracy. Należy podkreślić, że opinie i recenzje powinny być zawsze rzetelne i prawdziwe, opierać się na sprawdzonych informacjach, natomiast fałszywe opinie zniekształcają zachowania rynkowe konsumenta.

W przypadku Opinie.pro kara wynosiła 40 tys. zł, a na SN Marketing – ze względu na zaprzestanie tworzenia fałszywych opinii – kara została obniżona do kwoty 30 tys. zł. Obie spółki zostały również zobowiązane do zamieszczenia stosownych informacji w wykorzystywanych przez siebie serwisach (<https://dziennikpolski24.pl/uokik-nalozyl-kary-za-falszywe-opinie-w-internecie-wymyslone-recenzje-zaburzaja-obraz-ryнку-sa-szkodliwe-dla-konsumentow-i/ar/c3-17133499>, dostęp: 22.05.2023). To pierwsze spółki,

które zostały ukarane za handel nieprawdziwymi recenzjami i ocenami zamieszczonymi w Internecie. Opinie umieszczane były fikcyjne, a tym samym wprowadzały konsumentów w błąd. Przeciwdziałaniu tego typu praktykom służy wprowadzenie w życie od dnia 1 stycznia 2023 roku unijnej dyrektywy Omnibus, która zakłada większą przejrzystość zakupów w Internecie, w tym w kwestiach związanych z recenzjami publikowanymi przez konsumentów. Przedsiębiorca udostępniający opinie na swojej stronie ma obowiązek informować, jak weryfikuje ich autentyczność, jak sprawdza, czy opinia pochodzi od osoby, która faktycznie kupiła dany produkt bądź też skorzystała z jego usług (<https://www.dlahandlu.pl/detal-hurt/wiadomosci/uokik-opinie-pro-i-sn-marketing-ukarane-za-falszywe-opinie-w-internecie,114030.html>, dostęp: 22.05.2023).

## Podsumowanie

Kłamstwo jest zachowaniem powszechnym nie tylko w życiu codziennym, ale również gospodarczym. Intensywne przemiany zachodzące na rynku w ostatnich latach wpłynęły zarówno na zachowania konsumentów, jak i przedsiębiorstwa działające na rynku, modyfikując ich zachowania. Zmiany w zachowaniach rynkowych przedsiębiorstw mogą przybierać postać pożądaną, powszechnie akceptowaną przez innych uczestników gry rynkowej, ale także niezgodną z przyjętymi normami społecznymi, czyli postać różnego rodzaju zachowań patologicznych. W artykule dokonano analizy kłamstwa w życiu gospodarczym, omówiono aspekty prawno-instytucjonalne w oparciu o wybrane przykłady w obrocie gospodarczym. Najpierw przedstawiono kłamstwo i manipulacje występujące na rynku ze szczególnym naciskiem na istotę oraz znaczenie kłamstwa. Wyszczególniono następujące rodzaje kłamstwa: przemilczenie, zatajenie prawdy, łudzenie i stwarzanie pozorów, oszustwo oraz kradzież. Następnie zostały omówione regulacje prawne dotyczące niedozwolonych zachowań rynkowych, a na koniec opisano przykłady kłamstwa w obrocie gospodarczym na podstawie wybranych spraw oraz działania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKIK), przeciwdziałające szkodliwym działaniom naruszającym zasadę konkurencyjności oraz wprowadzającym w błąd konsumenta lub w nieuzasadniony sposób faworyzujący dany produkt w celu pozyskania klientów. Pierwszym omówionym kłamstwem w życiu gospodarczym jest przemilczenie – w tej sprawie UOKIK postawił zarzuty influencerom, w związku z nieprawidłowymi oznaczeniami treści reklamowych w mediach społecznościowych, które wprowadzały konsumentów w błąd. Drugim wyszczególnionym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest zatajenie prawdy – w tej sprawie UOKIK postawił zarzut firmie Jeronimo Martins Polska S.A. „Biedronka” za nieuczciwe praktyki, polegające na umieszczaniu wyższej ceny przy kasie niż na półkach i braku informacji o cenie produktu. Trzecim zidentyfikowanym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest łudzenie i stwarzanie pozorów – w tej sprawie UOKIK nałożył karę na producenta Aflofarm Farmacja Polska Sp. z o.o. za wprowadzenie w błąd konsumentów poprzez reklamę swojego produktu. Czwartym wyszczególnionym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest oszustwo – w tej sprawie UOKIK nałożył karę na Volkswagen Group Polska za wprowadzenie w błąd co do poziomu emisji spalin i kierowanie wytycznych, skutkujących odrzuceniem reklamacji. Ostatnim zidentyfikowanym rodzajem kłamstwa w życiu gospodarczym jest kradzież – w tej sprawie UOKIK nałożył karę firmom marketingowym Opinie.pro i SN Marketing w związku z kreowaniem fałszywych opinii w Internecie. W związku z powyższym, wysnuć można wnioski praktyczne:

- podmioty gospodarcze posuwają się do coraz bardziej wyszukanych sposobów nadużywania praw konkurencji oraz konsumentów, co oddają przytoczone przykłady zaistniałych nieprawidłowości;
- statystyki wskazują, że skala nieprawidłowości sukcesywnie rośnie (w 2017 roku UOKIK wydał 932 decyzje, a w 2021 roku 988 decyzji), ale też świadczy to o większej skuteczności w wykrywaniu zaburzeń w funkcjonowaniu podmiotów na rynku;
- można zauważyć znaczący wzrost wartości kwot kar nakładanych na przedsiębiorców (w 2017 roku – 223 mln zł, a w 2021 roku – 486,1 mln zł), co z jednej strony wynika ze wzrostu liczby wydanych decyzji, a z drugiej świadczy o wzroście obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa w kolejnych latach, gdyż wysokość kary uzależniona jest od wielkości obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary;
- dane zawarte z sprawozdaniach publikowanych corocznie przez UOKIK mogą świadczyć też o rosnącej świadomości samych konsumentów w zakresie posiadanych praw konsumenckich, a także domaganiu się przestrzegania zasad rynkowych. Może o tym świadczyć liczba sygnałów otrzymanych z rynku w zakresie ochrony konsumentów (w 2017 roku – 5 726, w 2019 roku – 6 566, a w 2021 roku – 17 670).

## **Bibliografia**

- Buss, D.M. (1987). Selection, evocation, manipulation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 53(6), 1214-1221.
- Chudy, W. (2003). *Filozofia kłamstwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Ekman, P. (2011). *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Fabjanowska, A., Śmigielski B. (2017). Przejawy manipulacji w biznesie. W: E. Śnieżek (red.), *Trendy w biznesie*. Łódź: Wydawnictwo SIZ.
- Harwas-Napierała, B. (2005). Etyczne aspekty manipulacji. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 18, 247-259.
- Karwat, M. (2001). *Sztuka manipulacji politycznej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Lepa, A. (1995). *Świat manipulacji*. Częstochowa: Biblioteka Niedzieli.
- Łukomski, P. (2017). Manipulacja. Analiza terminologiczna. *Studia z teorii wychowania*, 4(21), 195-222.
- Maciejewska, R., Maciejewska, B., Maciejewska, N. (2022). Kłamstwo w miejscu pracy. *Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze*, 17, 32-49.
- Mączyńska, E. (2021). *Zniewolony konsument na wolnym rynku*. Pobrane z: [www.obserwatorfinansowy.pl](http://www.obserwatorfinansowy.pl).
- Madryas-Kowalska, W. (2006). Manipulacja, kłamstwo i inne naruszenia norm etycznych w obszarze zarządzania informacją. *Studia Medioznawcze*, 2 (25).
- Rogowski, R. (2006). Zło kłamstwa w działalności gospodarczej. W: K. Jaremczuk (red.), *Uwarunkowania przedsiębiorczości – aspekty ekonomiczne i antropologiczno-społeczne* (s. 517-527). Tarnobrzeg: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu.



- Serafińska-Kleczyk, K., Szmajke, A. (2005). Inklinacja makiaweliczna a umiejętność odczytywania kłamstwa w komunikowaniu się. W: J. Klebaniuk (red.), *Psychologiczne konteksty komunikacji* (s. 69-99). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Sosenko, K. (2009). Perspektywa praktyki życia gospodarczego. *Prakseologia*, 149, 151-165.
- Święty Augustyn, *On Lying (De mendacio)*, Pobrane z: <http://www.newadvent.org/fathers/1312.htm>.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2022 r., poz. 1233).
- Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2021 r., poz. 275, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r., poz. 1360, z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2023 r., poz. 845).
- Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2020 r., poz. 287 z późn. zm.).
- <https://codozasady.pl/p/influencerzy-i-reklama-w-mediach-spolesnosciovych-kolejne-wskazowki-prezesa-uokik>.
- <https://dziennikpolski24.pl/uokik-nalozyl-kary-za-falszywe-opinie-w-internecie-wymyslone-recenzje-zaburzaja-obraz-ryнку-sa-szkodliwe-dla-konsumentow-i/ar/c3-17133499>.
- <https://e-pasje.pl/marketing-social-media/>.
- <https://onas.biedronka.pl>.
- <https://strefabiznesu.pl/ktore-warzywa-i-owoce-spozywamy-najchetniej-wzrosly-wszystkie-wskazniki-konsumpcji-jednak-wciaz-jemy-ich-za-malo/ar/c3-16794603>.
- [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=11968](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=11968).
- [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=13747](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=13747).
- [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=16120](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16120).
- [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=19340](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=19340).
- <https://www.dlahandlu.pl/detal-hurt/wiadomosci/uokik-opinie-pro-i-sn-marketing-ukarane-za-falszywe-opinie-w-internecie,114030.html>.
- <https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/8610957,uokik-falszywe-opinie-w-internecie-kara.html>.
- <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1439510%2C115-milionow-zlotych-kary-dla-biedronki-dyskont-wprowadzal-w-blad-klientow>.
- <https://www.prawo.pl/biznes/biedronka-ukarana-przez-uokik-kara-60-mln-zl-za-bledne-informacje,507889.html>.
- <https://www.rp.pl/konsumenci/art37946121-prezes-uokik-stawia-zarzuty-chajzerowi-dodzie-i-rozenek-majdan>.
- <https://www.vw-group.pl/>.
- Rekomendacje Prezesa UOKIK w sprawie oznaczania reklam w mediach społecznościowych. Pobrane z: [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=18898](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=18898).

## XI. FAŁSZOWANIE ŻYWNOSCI – PRZEJAWY I PRZESŁANKI

(Kazimierz Zieliński<sup>1</sup>)

### Istota fałszowania żywności

Truizmem można nazwać stwierdzenie, że żywność jest nierozzerwalnie powiązana z funkcjonowaniem rodzaju ludzkiego, jako że podtrzymuje funkcje życiowe organizmu, kształtuje kondycję psychofizyczną człowieka, obyczaje i więzi międzyludzkie. Żywność jest także niezwykle istotnym elementem profilaktyki zdrowotnej, gdyż w 60-80% decyduje o stanie zdrowotnym człowieka (Trziszka). Pożądane są zatem takie cechy żywności, jak: zawartość składników pokarmowych, naturalność, świeżość (Kijowski, 2004).

Każde dobro zapewniające konsumentowi wysoką wartość (użyteczność, satysfakcję) wywołuje u ludzi pokusę fałszowania, co zazwyczaj powiązane jest z możliwościami uzyskania dodatkowych korzyści materialnych. Zjawisko fałszowania żywności jest, w ramach gospodarki żywnościowej, częstym intencjonalnym działaniem wprowadzającym konsumentów w błąd. Jest to więc swoista manipulacja stosowana przez lepiej poinformowanych uczestników stosunków rynkowych.

Fałszowanie żywności jest zagadnieniem wieloaspektowym, odnoszącym się zarówno do procesu produkcyjnego, jak i przekazywania nieprawdziwych informacji. Jest działaniem umyślnym, ukierunkowanym najczęściej na uzyskanie przyszłych korzyści o charakterze finansowym. Jest zatem działaniem intencjonalnym. W literaturze naukowej – jak podaje T. Wilkes – najczęściej cytowane jest następujące określenie omawianego zjawiska (2021): „Zafałszowanie żywności to zbiorczy termin obejmujący świadome i celowe wprowadzanie w błąd w odniesieniu do żywności, składników żywności lub opakowań żywności; fałszywe lub wprowadzające w błąd oświadczenia dotyczące produktu, w celu osiągnięcia korzyści ekonomicznych” (Spink, Moyer, 2011, s. 157-163).

W źródłach nienaukowych najczęściej przytaczana jest następująca definicja. Fałszowanie żywności to:

świadoma sprzedaż towarów, których termin przydatności do spożycia minął, celowe wprowadzanie w błąd w opisie żywności (np. produkty zastępowane tańszymi odpowiednikami – łosoś hodowlany sprzedawany jako dziki, ryż basmati fałszowany tańszymi odmianami), składanie fałszywych oświadczeń dotyczących źródła pochodzenia składników (np. ich pochodzenia geograficznego, roślinnego lub zwierzęcego). Oszustwa żywnościowe mogą również dotyczyć sprzedaży mięsa zwierząt, które zostały skradzione i / lub nielegalne ubite, a także dzikich zwierząt łownych, takich jak jelenie, które mogły zostać skłusowane (Elliott, 2014).

Powyższe definicje wskazują, że fałszowanie żywności to celowa i świadoma działalność, wprowadzająca uczestników stosunków rynkowych w błąd. Zasadniczym celem tej działalności jest dążenie do uzyskania korzyści ekonomicznych. Przytoczone

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

definicje akcentują zatem analogiczną motywację. Nie zawsze jednak zamiana składników artykułów żywnościowym jest wynikiem działalności intencjonalnej. Może ona bowiem być rezultatem wpływu czynników środowiskowych, których stan trudno przewidzieć. Wynikać może również po prostu z zaniedbań w działalności rolniczej, przetwórczej, przechowalniczej i transportowej.

Oprócz wymienionych powyżej definicji w literaturze używane są także inne terminy powiązane z zafałszowaniem żywności, takie jak: motywowane ekonomicznie fałszerstwo, autentyczność produktu spożywczego. Pierwszy z tych terminów stosowany jest zamiennie z zafałszowaniem żywności (Everstine, Spink, Kennedy, 2013), choć coraz częściej używany jest do opisu podkategorii fałszerstw, polegających na wykorzystaniu substancji fałszującej w celu obniżenia kosztów produkcji. Autentyczność produktu spożywczego zaś oznacza zgodność pomiędzy charakterystykami tego produktu a oświadczeniami o jego istocie.

Chociaż fałszowanie żywności motywowane jest zazwyczaj możliwościami uzyskania korzyści o charakterze ekonomicznym, to jednak nie wyczerpuje to listy możliwych motywów. Żywność, podobnie jak infrastruktura krytyczna może być przedmiotem badań terrorystycznych. Artykuły żywnościowe skażone toksycznymi składnikami pochodzenia biologicznego, chemicznego czy też radiologicznego mogą spowodować uszczerbek na zdrowiu, śmierć, a także wywołać epidemię. Tego typu postępowanie to też działalność intencjonalna, wynikająca jednak głównie z zamiaru wyrządzenia szkód producentom, podmiotom zajmującym się obrotem towarowym (np. sieciom handlowym). Oprócz tego motywem może być wywołanie zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki, a nawet destabilizacji politycznej.

### **Produkt zafałszowany w świetle polskiego prawodawstwa**

W polskim prawodawstwie określenie produktu zafałszowanego występuje przynajmniej od marca 1928 roku. W Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca postanowiono, że produkt żywnościowy „jest sfałszowany, jeżeli przeprowadzono w nim zmianę, oddziaływującą na jego istotny skład, istotną własność lub istotną wartość odżywczą lub użytkową, albo też zmianę zmierzającą do ukrycia jego istotnego składu, istotnej własności lub istotnej wartości odżywczej lub użytkowej” (1928). Według ówczesnych rozwiązań prawnych zafałszowanie artykułów żywnościowych polegało na usuwaniu istotnych składników, dodawaniu niewłaściwych składników oraz utajnianiu faktycznego składu, istotnej właściwości, czy też wartości odżywczej.

Obecnie w polskim prawodawstwie istnieją dwa określenia zafałszowanego produktu spożywczego. Według ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia z 2006 roku zafałszowany środek spożywczy to taki, w którym:

skład lub inne właściwości zostały zmienione, a konsument nie został o tym poinformowany w sposób określony w przepisach rozporządzenia nr 1169/2011, albo środek spożywczy, w którym zostały wprowadzone zmiany mające na celu ukrycie jego rzeczywistego składu lub innych właściwości; środek spożywczy jest środkiem spożywczym zafałszowanym, w szczególności, jeżeli:

- a) dodano do niego substancje zmieniające jego skład lub obniżające jego wartość odżywczą,

- b) odjęto składnik lub zmniejszono zawartość jednego lub kilku składników decydujących o wartości odżywczej lub innej wartości środka spożywczego,
- c) dokonano zabiegów, które ukryły jego rzeczywisty skład lub nadały mu wygląd środka spożywczego o należytej jakości,
- d) niezgodnie z prawdą podano jego nazwę, skład, datę lub miejsce produkcji, termin przydatności do spożycia lub datę minimalnej trwałości albo w inny sposób nieprawidłowo go oznakowano – wpływając przez te działania na bezpieczeństwo środka spożywczego<sup>2</sup>.

Według ustawy o jakości artykułów rolno-spożywczych z 2008 roku, zafałszowany artykuł rolno-spożywczy to z kolei:

produkt, którego skład jest niezgodny z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych, albo produkt, w którym zostały wprowadzone zmiany, w tym zmiany dotyczące oznakowania, mające na celu ukrycie jego rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli niezgodności te lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów finalnych, w szczególności, jeżeli:

- a) dokonano zabiegów, które zmieniły lub ukryły jego rzeczywisty skład lub nadały mu wygląd produktu zgodnego z przepisami dotyczącymi jakości handlowej,
- b) w oznakowaniu podano nazwę niezgodną z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo niezgodnie z prawdą,
- c) w oznakowaniu podano niezgodne z prawdą dane w zakresie składu, pochodzenia, terminu przydatności do spożycia lub daty minimalnej trwałości, zawartości netto lub klasy jakości handlowej (Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP, 2015, poz. 678).

Zaprezentowane określenia wskazują, że fałszowanie żywności jest działaniem intencjonalnym (w domyśle podjętym świadomie), zmierzającym do przekonania odbiorcy, że określony produkt charakteryzuje się cechami, których faktycznie nie posiada. Świadczą o tym użyte sformułowania: „dokonano zabiegów, zostały zmienione, dodano do niego substancje, usunięto składnik, podano niezgodnie z prawdą”. Zmiana składników lub opisu artykułu zafałszowanego nie może więc wynikać z nieprawidłowości bądź niecelowych działań.

Choć przytoczone definicje są zbliżone, to jednak różnią się zakresem rzeczowym. Ustawa z 2006 roku odnosi się głównie do bezpieczeństwa zdrowotnego spożywanych artykułów. Fałszowanie żywności wpływa bowiem dodatkowo na to bezpieczeństwo. Tymczasem nie wszystkie działania zmierzające do zafałszowania żywności powodują, że jest ona niebezpieczna ze zdrowotnego punktu widzenia. Przykładowo, zmiana proporcji zastosowanych składników może obniżać jakość wytwarzanego produktu, ale niekoniecznie staje się on niebezpieczny dla zdrowia. Z kolei ustawa z 2008 roku odnosi fałszowanie żywności do określonych przepisami wymagań z zakresu jakości handlowej, a więc do autentyczności produktów spożywczych. Fałszowanie żywności

---

<sup>2</sup> Tekst jednolity Ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia z dnia 8 kwietnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 594).

odnosi się do podawania informacji ukrywającej rzeczywisty skład lub właściwości produktu. Ponadto kwestie te związane są z naruszeniem istotnych interesów konsumenta – głównie interesów natury ekonomicznej, które nie zawsze muszą być bezpośrednio powiązane z bezpieczeństwem zdrowotnym. Generalnie rzecz ujmując, definicje fałszowania żywności ujęte w wymienionych ustawach nie są wyraziste w realiach współczesnego życia gospodarczego.

### **Rola asymetrii informacji**

U podstaw zjawiska fałszowania żywności leży asymetria informacji w kontaktach nabywca – sprzedawca. Istnienie asymetrii informacji oznacza, że każda ze stron posiada odmienny zakres wiedzy o towarze, który jest przedmiotem transakcji. Asymetria – jak podaje *Słownik języka polskiego* – to „brak lub naruszenie symetrii”, a więc „jeżeli zachodzi relacja między  $x$  a  $y$ , to nie zachodzi relacja między  $y$  a  $x$ ” (1979, s. 92).

Asymetria informacji implikuje niepewność co do jakościowych charakterystyk produktu spożywczego będącego przedmiotem transakcji: sprzedaż – kupno. W uprzywilejowanej sytuacji na ogół stawia stronę reprezentującą podaż. Nabywca nie jest bowiem w stanie ocenić wszystkich charakterystyk produktu. Biorąc pod uwagę możliwości dokonania takiej oceny, wyodrębnić można 3 grupy cech, a mianowicie takie, które nabywca:

- jest w stanie ocenić przed zakupem;
- może ocenić po dokonaniu zakupu;
- nie może ocenić ani przed, ani też po zakupie.

Wiele charakterystyk artykułów żywnościowych należy zaliczyć do trzeciej grupy. Odnosi się to szczególnie do procesów wytwarzania. Nabywca nie jest w stanie bowiem określić, czy i w jakim zakresie sprzedawany produkt powstał przy wykorzystaniu modyfikacji biotechnologicznych, napromieniowania, czy też występują w nim pozostałości pestycydów bądź antybiotyków. Skalę asymetrii informacji, nie tylko w odniesieniu do produktów rolno-spożywczych, niezwykle trudno jest zmierzyć. Wynika to z niewystarczającego poznania istoty tego zjawiska, braku sprecyzowanych metod pomiaru, a także niewystarczająco ścisłych danych określających sytuację informacyjną zarówno dostawcy, jak i nabywcy.

Z asymetrią informacji powiązane są zjawiska określane w literaturze jako pokusa nadużycia oraz selekcja negatywna. Pokusa nadużycia oznacza, że istnieje możliwość wykorzystywania asymetrii informacji przez stronę uprzywilejowaną do własnych partykularnych interesów, wielokrotnie sprzecznych z interesami nabywcy, przy czym złej woli nie można udowodnić. Polega ona na intencjonalnym przekazywaniu jedynie swoistych informacji o przedmiocie transakcji, przy jednoczesnym ukrywaniu istotnych, szczegółowych charakterystyk. Im większa jest asymetria informacji i wyższe koszty związane z pozyskiwaniem istotnych informacji, tym silniejsza jest pokusa nadużycia.

Oportunistyczne wykorzystywanie asymetrii informacji prowadzi do zjawiska określanego jako selekcja negatywna. Jest to proces zbliżony do tego, który ilustruje prawo Kopernika-Greshama, przy czym to nie pieniądź, a towary o niższych parametrach jakościowych wypierają artykuły o wyższej jakości. Stronie reprezentującej podaż i lepiej poinformowanej bardziej opłaca się wytwarzać i sprzedawać artykuły o niższej jakości, ukrywając istotne parametry. W takich warunkach nabywca ponosi straty,

w tym również o charakterze ekonomicznym z tytułu niedoinformowania. Zjawisko asymetrii informacji implikuje zatem niesprawność alokacji rynkowej i może być zasadniczą przyczyną sytuacji, gdy w obrocie handlowym dominować będą artykuły o niższych parametrach jakościowych. Odnosi się to też do artykułów spożywczych.

Wykorzystywanie uprzywilejowanej, z informacyjnego punktu widzenia, pozycji ma najczęściej na celu uzyskanie dodatkowej korzyści ekonomicznej. Motywem fałszowania żywności jest zatem osiąganie większego zysku, który według teorii neoklasycznej jest podstawowym celem prowadzonej działalności gospodarczej. Angażowanie się w działalność polegającą na fałszowaniu może wynikać z dążenia do poprawy słabej kondycji finansowej przedsiębiorstwa czy też jego przetrwania. Ma to wprawdzie związek z sytuacją rynkową, ale nie oznacza, że w wyniku zrealizowania tych celów przedsiębiorstwo powróci do wytwarzania produktów charakteryzujących się poprzednimi parametrami. Nie można też wykluczyć sytuacji, że fałszowanie żywności jest reakcją na tego typu działalność prowadzoną przez inne podmioty gospodarujące. Fałszowanie żywności może również wynikać z braku świadomości popełniania nadużyć czy uzasadnionej niezajomości przepisów prawnych. Wówczas jednak nie jest to działaniem intencjonalnym. Przedsiębiorstwa mogą zatem uczestniczyć w procederze fałszowania żywności niezależnie od kondycji finansowej i sytuacji w otoczeniu konkurencyjnym.

### **Zasięg fałszerstw żywnościowych – tendencje zmian**

W jakim zakresie na rynek trafiają artykuły żywnościowe, których charakterystyki zapewniają prawidłowe funkcjonowanie organizmu ludzkiego? Jaka część żywności, z uwagi na zafałszowania, nie odpowiada standardom i stanowi zagrożenie dla zdrowia? Odpowiedzi na te pytania nie mogą być precyzyjne. Nie ma bowiem dostępnych wszechstronnych, dokładnych informacji obejmujących wszystkie aspekty zjawiska fałszowania.

Batalia o niezafałszowaną żywność toczy się od tysięcy lat. Sygnały odnoszące się do fałszowania żywności znajdują się w Dekalogu, Kodeksie Hammurabiego, starożytnej literaturze Grecji i Rzymu. Żyjący w I wieku n.e. Pliniusz Starszy zapisał, że w Cesarstwie Rzymskim do mąki dodawano kredę, aby zwiększyć masę chleba, wino rozcieńczano wodą i z tego powodu nie nadawało się do rytuałów religijnych, stary ser zaś *odświeżano*, mocząc go w roztworze tymianku i octu (Kowalczyk, 2014). Fałszowanie dotyczyło zatem podstawowych przetworzonych artykułów wchodzących w skład diety ówczesnych ludzi. Opierając się na zwyczajowej i powszechnie dostępnej wiedzy, podejmowano próby ograniczenia tych procederów, ale – z oczywistych powodów – nie mogły one być skuteczne.

W kolejnych wiekach fałszowanie żywności nie zmniejszało się, a wręcz przeciwnie – było nawet bardziej rozległe. Miał miejsce bowiem rozwój handlu, który stawał się coraz bardziej intratną działalnością. Zarówno władcy, jak również kupcy dążyli do przywłaszczania sobie płynących z niego korzyści – władcy poprzez wydawanie praw i przywilejów oraz nakładanie podatków i danin, a kupcy poprzez oszukiwanie tych pierwszych i pozostałych, polegające na fałszowaniu jednostek miar i parametrów jakościowych oferowanej żywności.

Występujące wówczas niezwykle zróżnicowanie jednostek miar i wag z jednej strony utrudniało wymianę, a z drugiej sprzyjało fałszowaniu. Przykładowo, w okolicy Bochum (Niemcy, 1550 rok) stosowano 112 różnych miar długości, 163 miary dla zbóż, 123 dla cieczy, 63 specjalne miary dla napojów alkoholowych i 80 różnych miar wagowych (Hecksher, 1935). Fałszowano wiele artykułów żywnościowych, szczególnie tych przetworzonych. Proceder ten dotyczył: chleba, piwa, wina, mleka, sera, a także przypraw, które w wiekach średnich były cennym towarem. W krajach o stosunkowo wysokim poziomie zorganizowania struktur administracyjnych podejmowano próby uproszczenia systemów miar oraz wag, a także ustanowienia standardów handlowych obejmujących jakość i ceny artykułów żywnościowych. Rezultatem tych działań są m.in. dokumenty: Magna Carta (Anglia – 1215 rok), The Assize of Bread and Beer (Anglia – 1266 rok), Reinheitsgebot (Niemcy – 1516 rok), Krakowska Taksa Żywnościowa (1573 rok). Tego typu dokumenty zapobiegały nadmiernym podwyżkom cen, a także były istotnym instrumentem ograniczającym zasięg fałszerstw żywnościowych. W średniowieczu, w sytuacji niewielkiej konkurencji, ograniczonej wymiany towarowej, dosyć powszechnym zjawiskiem było zjawisko zwozów rzemieślników, cechów, bractw zawodowych, przepisy te chroniły uboższe warstwy społeczne przed drożyzną i kupieckim wyzyskiem (Gloger, 1985).

Fałszowanie żywności miało szczególny wpływ na życie społeczno-gospodarcze w XIX wieku, a zwłaszcza w pierwszych jego dekadach. Jest to okres fundamentalnych przemian w strukturze społeczno-zawodowej ludności. Rewolucja przemysłowa spowodowała stopniowe przeobrażanie się znaczącej części dotychczasowych producentów żywności w pracowników sektorów pozarolniczych, zwłaszcza przemysłu. Rozluźniła się zatem więź łącząca producentów żywności z jej konsumentami. Zwiększała się więc anonimowość zarówno producentów, jak też konsumentów, co sprzyjało wykorzystywaniu asymetrii informacji w celu osiągania korzyści finansowych. Sytuację pogarszało zwiększające się rozwarstwienie majątkowe oraz dochodowe społeczeństwa, rozmiary niedożywienia były bowiem większe niż w wiekach poprzednich (Drummond, Wilbraham, 1939). Trudności z zapewnieniem fizycznej i ekonomicznej dostępności żywności sprawiały, że jakość dostarczanej żywności nie miała znaczenia priorytetowego.

Nie tylko rozmiary niedożywienia, ale również skala procederu fałszowania żywności były o wiele większe niż w wiekach poprzednich (Cendrowski, Petro, 2007). Wyniki badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii w latach 1851-1854 były zaskakujące. Niemal wszystkie artykuły żywnościowe były w większym lub mniejszym stopniu zafałszowane – fałszerstwo stwierdzono w 68,3% próbek. Prawie 100% próbek takich artykułów, jak: cukier, musztarda, chleb, anchois, herbata zielona, pikle, gin, dżemy, weklowane mięso, kawa, kakao, było zafałszowanych. Najbardziej fałszowane były przyprawy (kurkuma, gałka muszkatołowa, goździki) i smalec (Kowalczyk, 2014).

Zgodnie z raportem Rady ds. Zdrowia Stanu Nowy Jork w 1882 roku, najbardziej zafałszowane były takie artykuły żywnościowe, jak: mielona kawa (95,5% próbek), cukierki (70,0%), brandy (64,0%), przyprawy (62,2%) oraz oliwa z oliwek (56,2%). Najmniejszym stopniem zafałszowania charakteryzowały się natomiast: cukier brązowy (6,0% próbek), mąka (6,8%), proszek do pieczenia (9,5%). Warto dodać, że masło zawierało aż 49,5% wody (zamiast 15,9%), zaś tłuszczów 45,5% (zamiast 80,5%) (Ibidem). Zasadniczym składnikiem masła była zatem woda.

W XIX wieku zdiagnozowano również wiele budzących grozę incydentów żywnościowych, czyli zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu i jakości żywności, wymagających interwencji, aby chronić konsumentów. W 1828 roku w Paryżu zmarło 40 tys. osób na skutek zatrucia wina arsenikiem. W 1858 roku w Bradford (Wielka Brytania) zatruto się ponad 200 osób, z czego ok. 20 zmarło, po spożyciu cukierków zawierających arsenik. W tym samym roku w Nowym Jorku zmarło ponad 8 tys. dzieci na skutek spożycia mleka zawierającego substancję, w skład której wchodziły: boraks, soda i kwas salicylowy. W okresie 1897-1899 w Manchesterze zmarło 501 osób, a w Sedford – 97 po spożyciu piwa, które zawierało zatruty arsenikiem cukier<sup>3</sup>.

Wzrastająca skala stała się impulsem do podejmowania wysiłków w celu ograniczania zasięgu fałszerstw żywności. W batalii tej w coraz większym stopniu uczestniczyli lekarze, aptekarze, naukowcy i urzędnicy. Pojawiło się wiele publikacji, w których opisywane były rodzaje fałszerstw oraz sposoby ich wykrywania. Spośród opracowań wielu autorów niezwykłą popularność zyskały prace F. Accuma, zwłaszcza jego traktat o fałszowaniu żywności, a także prace A.H. Hassalla, wynalazcy mikroskopu. Z upływem czasu – na skutek coraz intensywniej prowadzonej kampanii – wzrosło zainteresowanie polityków i rozpoczęto prace legislacyjne. Najbardziej znaczące rozwiązania powstały w Anglii i USA. W rezultacie tych działań w ostatnich dekadach XIX wieku, a także na początku XX wieku skala fałszerstw i incydentów żywnościowych znacząco zmniejszyła się.

Przy końcu XX wieku znów jednak pojawiły się symptomy ponownego wzrostu wymienionych powyżej zagrożeń. Wyraźnie wzrosła bowiem liczba zachorowań będąca skutkiem spożywania żywności. Według WHO w latach 1988-1998 ilość zachorowań wywołanych salmonellą podwoiła się w Wielkiej Brytanii, Danii, Norwegii; a w Austrii, na Słowacji i w Czechach wzrosła odpowiednio 3,0; 4,0; 4,5-krotnie (Robertson i in., 2004). Zwiększyła się również ilość incydentów żywnościowych, czyli przypadków rzeczywistych zagrożeń. Przykłady bardziej znaczących incydentów to:

- Węgry (1994) – w mielonej papryce znaleziono tlenek ołowiu; zachorowało kilkadziesiąt osób, z czego kilka zmarło;
- USA (1997) – w firmie Peavey Grein fałszowano zboże, spryskując je wodą w celu zwiększenia masy;
- Wielka Brytania (2000) – do obrotu wprowadzono pochodzące z recyklingu przetworzone mięso przeznaczone na pokarm dla zwierząt jako pokarm dla ludzi;
- Kambodża (2002) – na skutek konsumpcji mięsa z padłych żółwi morskich zachorowało 100 osób, z czego 3 zmarły;
- Chiny (2008) – środki owadobójcze odkryto w pierożkach chińskich;
- Rosja (2008) – po spożyciu mięsa z nielegalnie zastrzelonego niedźwiedzia zaraziło się włośnicą 60 osób;
- Wietnam (2010) – zniszczono kilkaset kilogramów kiełków fasoli; w uprawie stosowano zabroniony chemiczny stymulator wzrostu;
- Chiny (2013) – do obrotu handlowego wprowadzono mięso z padłych świń, a mięso z kotów sprzedawano jako królicze;

<sup>3</sup> Wykaz zdiagnozowanych w okresie 1828-2015 w różnych krajach 720 incydentów żywnościowych zawiera opracowanie: *Bezpieczeństwo i jakość żywności* (s. 329-415), S. Kowalczyk, 2016, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



- Włochy (2014) – zarekwirowano 0,5 mln l oliwy z oliwek, aresztowano 8 osób za sprowadzanie oliwy niskiej jakości i znakowanie „Made in Italy”;
- Polska (2014) – do barów z kuchnią orientalną wprowadzono mięso niewiadomego pochodzenia; prawdopodobnie było to mięso z psów, 2 osoby zostały aresztowane;
- Mozambik (2015) – na skutek spożycia piwa zawierającego żółć krokodyla i prawdopodobnie toksyczny wyciąg z rośliny poważnie zachorowało 177 osób, z czego 75 zmarło;
- Liban (2015) – Ministerstwo Zdrowia podało listę ponad 1 000 firm (sieci handlowych, restauracji, luksusowych sklepów), w których próbkach artykułów żywnościowych znajdowały się bakterie salmonelli, a także ślady kału i ścieków komunalnych.

Na mapie współczesnego świata nie ma obszarów wolnych od zafałszowanej żywności. Pojawia się ona zarówno na obszarach wiejskich, jak i w ekskluzywnych hotelach. M. Weinberg, pracujący w amerykańskiej firmie Inscatech zajmującej się zwalczaniem fałszerstw żywnościowych, uważa że na świecie 50-60% partii żywnościowych jest w większym lub mniejszym stopniu zafałszowanych (Andrews, 2015). Zakres fałszerstw żywnościowych jest oczywiście zróżnicowany terytorialnie. Stosunkowo mniej fałszerstw notuje się w krajach europejskich, a także Australii, Nowej Zelandii, USA, Kanadzie, Japonii i Korei Południowej. W pozostałych regionach występuje wyraźnie większa skala fałszowania żywności, co m.in. skutkuje zwiększoną liczbą epidemii oraz zatruc pokarmowych. Drastyczny przypadek odnotowały służby Ghany, kontrolując 22 największe firmy przemysłu spożywczego – niedozwolone barwniki zawierało aż 98% partii oleju palmowego. W okresie 1995-2005, według szacunków dokonanych w Indiach, ok. 70% wszystkich zgonów związanych było ze spożywaniem skażonej lub zafałszowanej żywności (Sudershan, Rao, Polasa, 2009).

### **Przyczyny wzmożonej skali zafałszowań**

Współczesnym procesem kształtującym rzeczywistość gospodarczą jest globalizacja. U podstaw tego stadium rozwoju gospodarki światowej leżą dwa współistniejące procesy: liberalizacja wymiany handlowej oraz innowacyjność technologiczna, która doprowadziła do redukcji kosztów transportu i komunikacji. Przykładowo, koszty transportu samolotowego towarów zmniejszyły się w latach 1955-2004 z 3,87 dol. do 0,30 dol. za tonokilometr. Cena 3-minutowej rozmowy telekomunikacyjnej Londyn – Nowy Jork zmniejszyła się z 245 dol. w 1930 roku do 3 dol. w 1990 roku, a obecnie cena takiej rozmowy zbliża się do zera (Houck, 2004). Procesy te doprowadziły do powstania nowych relacji gospodarczych oraz społeczno-politycznych. Zwiększył się wolumen obrotów towarowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Choć dynamika wzrostu międzynarodowych obrotów artykułami rolno-spożywczymi była niższa niż obrotów ogółem, to jednak eksport artykułów rolnych w latach 1953-2020 zwiększył się 53 razy.

Znacząco wydłużyły się łańcuchy dostaw artykułów żywnościowych. Pojawiły się nawet łańcuchy globalne o niezwykle dużej liczbie ogniw pośrednich (przetwórstwo, pośrednictwo, handel, dystrybucja) pomiędzy pierwotnymi producentami surowców rolniczych a odbiorcami produktów finalnych. Zlecone w 2013 roku przez Komisję

Europejską monitorowanie przepływów żywności, która była wprowadzana do obrotu lub etykietowana jako zawierająca wołowinę i wykorzystywana do produkcji burgerów (horsemeat scandal), ujawniło duże skomplikowanie międzynarodowych przepływów poszczególnych partii wyrobów. Jedna z monitorowanych partii przeszła aż przez 70 firm z 18 krajów (Poudelet, 2013). Coraz bardziej zacierają się także różnice typu: kraj – zagranica, producent – handlowiec, firma realna – firma internetowa. Tendencjom tym sprzyjało również utwierdzające się przekonanie, że mimo sezonowości produkcji wielu surowców rolniczych, ciągłą fizyczną dostępność żywności można zapewnić, posiadając rezerwy walutowe, nie zaś zapasy. Rynek artykułów żywnościowych stał się zatem bardziej rozproszony przestrzennie i zarazem bardziej anonimowy, co zwiększyło możliwości wykorzystywania asymetrii informacji do fałszowania żywności w celu uzyskiwania dodatkowych korzyści ekonomicznych. Niezależnie od tego zwiększyło się również ryzyko powstawania różnych skażeń i przenoszenia ich na duże odległości. Ryzyko to powiększa mikrobiologiczna nietrwałość produktów żywnościowych.

Procesy globalizacji, implementacja osiągnięć biologii, chemii, fizyki oraz mechaniki, a także wzrastająca rola bodźców ekonomicznych stopniowo doprowadziły do industrializacji rolnictwa. Industrializacja ta, przejawiająca się intensyfikacją, specjalizacją oraz koncentracją wytwórczości, spowodowała z jednej strony wzrost możliwości produkcyjnych żywności i to nawet w stopniu trudnym do wyobrażenia w wiekach poprzednich, a z drugiej coraz częściej zaczęły przejawiać się środowiskowe symptomy braku zrównoważenia rozwoju, takie jak: ograniczanie bioróżnorodności, degradacja gleb i niedobór wody. Rozpowszechnianie monokultury, zwiększanie powierzchni poszczególnych pól uprawnych, mechanizacja prac polowych, większe zużycie środków chemii rolniczej ujemnie wpływają na bioróżnorodność. Niektóre rośliny uprawiane są hydroponicznie (np. pomidory, ogórki), a nawet sztucznie doprowadzane do stanu dojrzałości. Koncentracja zwierząt gospodarskich i dążenie do wzrostu ich jednostkowej produktywności sprzyjają rozprzestrzenianiu się patogenów i zwiększaniu zużycia różnorodnych leków weterynaryjnych. Zmniejszanie różnorodności upraw roślinnych i chowanych zwierząt gospodarskich ujemnie wpływa na żyzność gleb, absorpcję składników pokarmowych, zakres świadczonych usług środowiskowych, a zatem i na dobrobyt ludzi (Chappel, La Valle, 2011). Przekształcenia w strukturze organizacji produkcji rolniczej sprzyjają zwiększaniu anonimowości uczestników stosunków rynkowych i asymetrii informacji.

W strukturze organizacyjnej łańcuchów dostaw niezwykle istotną rolę odgrywają korporacje transnarodowe. Już na początku lat 90. ich wymiana z zagranicą stanowiła 75% ogółu wymiany towarowej Stanów Zjednoczonych, przy czym ok. 40% tej wymiany zrealizowane zostało pomiędzy amerykańskimi korporacjami a ich zagranicznymi oddziałami (Caves, Frankel, Jones, 1998). Rola korporacji wzrosła też we wszystkich ogniwach łańcuchów żywnościowych. Zasadniczym celem korporacji jest dążenie do maksymalizacji nadwyżki ekonomicznej, nie zaś dostarczanie artykułów żywnościowych o wysokich parametrach zdrowotnych i jakościowych. Korporacje te – jak pisze S.J. Zegar – „w dążeniu do maksymalizacji zysków kładą na ołtarzu chciwości wartości odżywcze – pomijając skutki zdrowotne i następnie ekonomiczne żywności o niskiej jakości” (2013, s. 2). Produkcja surowców rolniczych opiera się zatem o wspomniane już standardowe, intensywne metody wytwarzania; w przemyśle spożywczym zaś ma

miejsce proces „ulepszania” przetwarzanych surowców poprzez dodawanie substancji poprawiających wygląd, konsystencję, smak, a nawet wzmacniających apetyt. Wprawdzie stosowane są standardy produkcyjne i jakościowe, lecz konstruowane są one przede wszystkim z perspektywy korporacji, nie zaś całego społeczeństwa.

W ostatnich dziesięcioleciach miały miejsce istotne przeobrażenia w stylu życia ludności i realizowanym wzorcu spożycia artykułów żywnościowych. Znacznie wzrosła, mimo przejściowego spadku w okresie pandemii COVID-19, liczba podróży biznesowych i turystycznych, migracji zarobkowych, a więc mobilność ludności. Całoroczny dostęp i większe spożycie tzw. żywności sezonowej, wzrost znaczenia posiłków spożywanych poza domem to główne kierunki przeobrażeń w realizowanym wzorcu konsumpcji żywności. Znacząco rozszerzyła się też oferta artykułów żywnościowych pochodzących z innych, niekiedy odległych, regionów świata i odmiennych stref klimatycznych. Oferowane są produkty różniące się technologią wytwarzania, właściwościami odżywczymi i zdrowotnymi, proporcjami wykorzystywanych składników, opakowaniem, miejscem pochodzenia, masą itd. W ofercie ciągle pojawiają się rzeczywiste i pozorne nowości. Wiele artykułów jest wzbogacanych różnorodnymi dodatkami. W produktach oferowanych przeciętnemu mieszkańcowi Polski znajduje się 330 dodatków w postaci: barwników, substancji konserwujących, emulgatorów, przeciwutleniaczy, stabilizatorów itd. W tej sytuacji trudno dokonać właściwego wyboru, tym bardziej że nie wszyscy konsumenci czytają nawet informacje, które znajdują się na etykiecie. Według M. Rakuły i A. Kiciak, 39,6% konsumentów czyta etykiety przed dokonaniem zakupu, 31,6% czyta tylko wybrane informacje, a 26,4% robi to sporadycznie. Najczęściej sprawdzana jest data ważności (92,0%) i skład produktu (81,6%), najrzadziej zaś dane producenta (3,3%) i znaki jakości (4,7%) (Rakuła, Kiciak, 2022). W sieciach handlowych wzrasta rola sprzedaży bezobsługowej, co prowadzi do sytuacji, w których nabywca coraz częściej pozostaje sam na sam z produktem, etykietą i decyzją o zakupie. Posiadający ograniczoną wiedzę konsument staje się więc stosunkowo łatwym obiektem manipulacji.

Zwiększająca się asymetria informacji i anonimowość zarówno producentów, jak też konsumentów to istotne przesłanki wzmózonej fali fałszerstw. Nie można jednak wszystkich niepożądanych skutków przypisywać jedynie ogniowom łańcucha żywnościowego, traktowanego szczególnie w formie instytucjonalnej, bezosobowej. Przedsiębiorstwami, instytucjami finansowymi kierują bowiem konkretne osoby, a ich pracownicy oferują odbiorcom konkretne artykuły lub usługi. Skala wielu niekorzystnych zjawisk byłaby niższa, gdyby nie miały miejsca widoczne procesy upadku etyki oraz edukacyjnego i medialnego zamazywania potrzeb poznawczych umysłu ludzkiego (Raczkowski, 2014). Wspomniane powyżej mechanizmy globalizacji stopniowo oddalały ludzi od – jeszcze nie tak dawno znanej – kultury zaufania (Sztompka, 2007). Współcześnie, pożądane informacje coraz częściej nie są pozyskiwane bezpośrednio, ale za pośrednictwem mediów. W mediach informacje wielokrotnie traktowane są jednak instrumentalnie, są więc one przedmiotem manipulacji i uproszczeń, co wywołuje w ludziach poczucie niepewności (Ibidem). Brak zaufania jest coraz bardziej widoczny zarówno w relacjach producent – konsument, jak i przedsiębiorstwo – przedsiębiorstwo, a nawet konsument – konsument.

Zasadnicza konstrukcja ograniczająca zakres fałszerstw powinna być oparta o prawo żywnościowe. Obligatoryjne rozwiązania zazwyczaj odnoszą się do konkretnego kraju; pewnym wyjątkiem jest dorobek legislacyjny w ramach Unii Europejskiej.

Współczesny charakter łańcuchów żywnościowych wymaga jednak rozwiązań globalnych. Na tym szczeblu dorobek legislacyjny jest niewielki, co również można traktować jako przesłankę do wzrostu zakresu fałszerstw. Tworzenie i wdrażanie globalnych rozwiązań legislacyjnych nie jest zadaniem łatwym. Wymaga zaangażowania znaczących sił osobowych i środków finansowych. Działalność taka napotyka jednak na duże opory z uwagi na dodatkowe koszty związane z biurokracją. Z ekonomicznego punktu widzenia działalność ta powinna jednak być prowadzona do punktu, w którym społeczne krańcowe korzyści zrównają się ze społecznymi krańcowymi kosztami.

## Bibliografia

- Andrews, J. (2015). IAFP 2015: Interview with Mitchell Weinberg, CEO of Food Fraud Firm INSCATECH. *Food Safety News*, 2015(August 13).
- Caves, R.E., Frankel, J.A., Jones, R.W. (1998). *Handel i Finanse Międzynarodowe*. Warszawa: PWE.
- Cendrowski, H., Petro, L.W. (2007). History of Fraud Difference. W: H. Cendrowski, J.P. Martin, L.W. Petro, *The Handbook of Fraud Difference*, New Jersey: Wiley.
- Chappel, M.J., La Valle, L.A. (2011). Food Security and Biodiversity: can we have both? An Agroecological Analysis. *Agriculture and Human Values*, 1.
- Drummond, J.C., Wilbraham, A. (1939). *The Englishman's Food: A History of Five Centuries of English Diet*. London: J. Cape.
- Elliott, C. (2014). Elliott review into the integrity and assurance of food supply networks, [https://www.gov.uk/government/uploads/system/attachment\\_data/file/350726/elliott-review-final-report-july2014.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/attachment_data/file/350726/elliott-review-final-report-july2014.pdf).
- Everstine, K., Spink, J., Kennedy, S. (2013). Economically motivated adulteration (EMA) of food: common characteristics of EMA incidents. *Journal of food protection*, 76(4).
- Gloger, Z. (1985). *Encyklopedia Staropolska Ilustrowana* (t. IV). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Hecksher, E. (1935). *Mercantilism, t. 1*. London: George Allen and Unwin.
- Houck, M. (2004). *Globalization and Inequality*. London: St. Mary's College of Maryland.
- Kijowski, J. (2004). Integracja systemów zarządzania jakością i bezpieczeństwem zdrowotnym żywności w normach międzynarodowych. W: D. Witrowa-Rajchert, D. Nowak (red.), *Metody zapewnienia jakości i bezpieczeństwa w przetwórstwie żywności*. Warszawa: SGGW.
- Kowalczyk, S. (2014). *Prawo czystej żywności*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza, SGH w Warszawie.
- Kowalczyk, S. (2016). *Bezpieczeństwo i jakość żywności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, Warszawa, dnia 15 maja 2015 r., poz. 678.
- Poudelet, E. (2013). Fighting Against Food Fraud, Horsemeat, State of Play. *Safety of food chain* 08/07/2013.
- Raczkowski, K. (2014). Współczesny model tetrarchii zarządzania a bezpieczeństwo ekonomiczne obrotu gospodarczego. W: K. Raczkowski (red.), *Bezpieczeństwo ekonomiczne obrotu gospodarczego. Ekonomia. Prawo. Zarządzanie*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

- Rakuła, M., Kiciak, A. (2022). Consumer knowledge of food labeling. *Journal of Education. Health and Sport*, 12(8).
- Robertson, A., Tirado, C., Lobstein T., Jermini M., Knai, C., Jensen, J.H., Ferro-Luzzi, A. (2004). Food and Health in Europe: A New Basis for Action. W: A. Robertson, C. Tirado, T. Lobstein, M. Jermini, C. Knai, J.H. Jensen, A. Ferro-Luzzi, W.P.T. James (red.), *WHO Regional Publications, European Series* No. 96, Copenhagen.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 343).
- Słownik języka polskiego* (t. I). (1979). Warszawa: PWN.
- Spink, J., Moyer, D.C. (2011). Defining the public health threat of food fraud. *Journal of food science*, 76(9), 157-163.
- Sudershan, R.V., Rao, P., Polasa, K. (2009). Food safety research in India: A Review. *Asian Journal of Food & Agro-Industry*, 2.
- Sztompka, P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Trziszka, T. *Żywność, żywienie, zdrowie*. Pobrano z: <http://lifescienceopenspace.pl/zywnosc-zywienie/zywnosc-zywienie-zdrowie/>.
- Ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia z dnia 8 kwietnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 594).
- Wilkes, T. (2021). *Review of Global Food Fraud Definitions and Standardisation Activities, FAN*. Report no. LGC/R/2020/778.
- Zegar, J.S. (2013). *Kwestia bezpieczeństwa żywnościowego a ekonomia, IX Kongres Ekonomistów Polskich*. Warszawa.

## XII. OSZUSTWA KSIĘGOWE – DETERMINANTY, SKUTKI I METODY ZAPOBIEGANIA *(Helena Zielińska<sup>1</sup>)*

### Oszustwa księgowe – dylematy terminologiczne

W literaturze przedmiotu występuje wiele definicji oszustw i przestępstw gospodarczych. Pojęcie „oszustwo” związane jest z anglojęzycznym słowem „fraud”, natomiast określenie „przestępstwo gospodarcze” stosowane jest w odniesieniu do regulacji prawa karnego. Ogólna definicja oszustwa stanowi, że jest ono rozmyślnym działaniem, podejmowanym w celu zapewnienia sobie nieuczciwych lub bezprawnych korzyści (Kutera, 2008, s. 16). Oszustwo definiowane jest zatem jako łamanie prawa w sposób bezpośredni lub pośredni przez praktyki wykorzystujące luki prawne, dotyczące np. rachunkowości. Celem tych praktyk jest wprowadzanie w błąd odbiorców informacji, głównie przez fałszowanie sprawozdań finansowych. Oszustwa księgowe mogą być dokonywane w trakcie okresu sprawozdawczego lub na koniec, czyli na dzień bilansowy. Powyższe oszustwa stanowią problem dla wszystkich jednostek gospodarczych czy innych organizacji. Zgodnie z wynikami badań ACFE – The Association of Certified Fraud Examiners – amerykańskiego Stowarzyszenia Biegłych do Spraw Przestępstw i Nadużyć Gospodarczych, straty przeciętnej organizacji z tytułu defraudacji i korupcji stanowią ok. 5% rocznych jej przychodów.

Pojęcie „oszustwo księgowe” zdefiniowane zostało też w Międzynarodowym Standardzie Rewizji Finansowej nr 240, Międzynarodowym Standardzie Audytu Wewnętrznego i Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (<http://www.kibr.webserwer.pl/doc/msrf/MSRF240.pdf>, dostęp: 01.03.2023).

Według Międzynarodowych Standardów Rewizji Finansowej nr 240, oszustwo księgowe to: „Zamierzone działanie podjęte przez jednego lub kilku członków kierownictwa, osoby sprawujące nadzór nad jednostką, pracowników lub stronę trzecią, przy wykorzystaniu kłamstwa, w celu uzyskania nieuzasadnionej lub niezgodnej z prawem korzyści” ([http://www.kibr.webserwer.pl/\\_doc/msrf/MSRF\\_240.pdf](http://www.kibr.webserwer.pl/_doc/msrf/MSRF_240.pdf), dostęp: 05.03.2023).

Z kolei Międzynarodowy Standard Audytu Wewnętrznego precyzuje, że oszustwo księgowe to: „Każdy bezprawny czyn charakteryzujący się celowym wprowadzeniem w błąd, zatajeniem prawdy lub nadużyciem zaufania. Czyny te nie są dokonane pod wpływem przemocy ani groźby użycia siły. Oszustwa są popełniane przez osoby oraz organizacje w celu zdobycia pieniędzy, majątku lub świadczeń, w celu uniknięcia płatności lub utraty świadczeń, a także w celu uzyskania korzyści osobistych lub biznesowych” ([http://www.kibr.webserwer.pl/\\_doc/msrf/MSRF\\_240.pdf](http://www.kibr.webserwer.pl/_doc/msrf/MSRF_240.pdf), dostęp: 05.03.2023).

Zgodnie z ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, aby uznać dany czyn za oszustwo, muszą zostać spełnione następujące warunki: celem działania jest osiągnięcie korzyści majątkowej, skutkiem działania jest szkoda (np. uszczerbek majątku lub utrata przyszłych korzyści), działanie związane jest z doprowadzeniem innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem.

---

<sup>1</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

Powyższe źródła precyzują zatem, że oszustwa księgowość polegają na:

- zafałszowaniu, manipulacji lub zmianie danych bądź dokumentów;
- zawłaszczeniu majątku;
- pominięciu lub wyłączeniu w zapisach lub dokumentach księgowych skutków transakcji;
- rejestrowaniu pozornych transakcji;
- nieprawidłowym stosowaniu zasad rachunkowości (Schneider, 2007, s. 274).

W najszerszym ujęciu oszustwo oznacza dokonane w złej wierze wprowadzenie osoby w błąd, niewyprowadzenie tej osoby z błędu oraz wykorzystanie błędu lub wykorzystanie niezdolności do należytego pojmowania działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oszustwo zostaje popełnione nie tylko wtedy, gdy sprawca chce osiągnąć korzyść majątkową, lecz również wówczas, gdy chce jej przysporzyć innej osobie kosztem pokrzywdzonego (Wąsowski, 2010, s. 26). Reasumując, można stwierdzić, że do zaistnienia oszustwa, konieczne jest wystąpienie czterech warunków:

- istotnego zafałszowania informacji;
- świadomości fałszu w momencie składania oświadczenia;
- poleganiu przez ofiarę na fałszywej informacji;
- wystąpieniu szkody.

Terminami zbliżonymi do pojęcia oszustwa księgowego są: „przestępstwo gospodarcze” oraz „nadużycie gospodarcze”. Często wymienione terminy traktowane są jako synonimiczne, stąd też konieczne jest ich dokładne zdefiniowanie.

Przyjmuje się, że przestępstwa gospodarcze powinny oznaczać wyłącznie oszustwa sprecyzowane w prawie karnym (Kutera, 2008, s. 17). Na ogół jednak uważa się, że przestępstwa gospodarcze to wszelkie niezgodne z prawem działania ludzi, godzące w sferę życia gospodarczego (Wójcik, 2008, s. 21). Można do nich zaliczyć: przestępstwa popełniane przez zorganizowane grupy przestępcze, przestępstwa komputerowe, korupcję, fałszowanie danych księgowych, oszustwa kapitałowe, podatkowe, giełdowe, bankowe, naruszanie norm bezpieczeństwa w firmach, przestępstwa na szkodę wierzycieli i konsumentów, nieuczciwą konkurencję, fałszowanie pieniędzy czy przestępstwa na szkodę środowiska.

Szczególnym i znacznie większym kosztem dla przedsiębiorstwa są oszustwa i przestępstwa gospodarcze powodowane przez osoby zajmujące eksponowane stanowiska w jednostce gospodarczej. Do powyższych przestępstw należą różnego rodzaju czyny zabronione, np.: sprzeniewierzenia, defraudacja, korupcja, oszustwa podatkowe, naruszanie tajemnicy zawodowej, machinacje przetargowe. Według twórcy koncepcji przestępstwa gospodarczego, E.H. Sutherlanda, wymienione przykłady należą do tzw. „przestępczości białych kołnierzyków” (Wells, 2006, s. 78). Dla odróżnienia, przestępstwa dokonywane przez personel niższego szczebla to tzw. „przestępczość niebieskich kołnierzyków”, najczęściej obejmująca sprzeniewierzenia i kradzieże.

Trzecim pojęciem wyróżnionym przez regulacje prawne są nadużycia gospodarcze. Zgodnie z definicją podaną przez Stowarzyszenie Biegłych ds. Wykrywania Nadużyć Gospodarczych, Audytorów Wewnętrznych i Amerykański Instytut Biegłych Rewidentów, nadużycia gospodarcze to: celowe działania lub zaniedbania dokonane poprzez wprowadzenie w błąd, wskutek których sprawca osiąga korzyści lub ofiara ponosi straty (Kraszkiewicz, 2010, GP nr 146, s. E1). Zbliżoną definicję nadużycia gospodarczego

podaje Kodeks Karny, zgodnie z którym nadużycie to wykroczenie poza udzielone uprawnienia lub niedopełnienie obowiązków, w wyniku czego wyrządzone są znaczne szkody majątkowe (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.).

Konkludując, można zatem stwierdzić, że główną różnicą między znaczeniem pojęć: „oszustwo”, „przestępstwo” i „nadużycie gospodarcze” jest zakres szkodliwości (Wells, 2006, s. 5).

W literaturze i polskich regulacjach prawnych wyróżnia się także inne pojęcia bliskie zdefiniowanym wyżej:

- Wykroczenie – mniejsza szkodliwość czynu niż w przypadku przestępstwa.
- Skrzywienie zawodowe – wszelkie egoistyczne zachowania dewiacyjne, związane z pracą zawodową.
- Przestępczość białych kołnierzyków – to: „Dokonane bez użycia siły dla zysku finansowego, dokonane oszukańczymi środkami przez osoby, których działalność związana jest z biznesem, profesją lub użyciem swoich kwalifikacji i możliwości” (Grzesiak, 2016, s. 23-24).
- Przestępczość niebieskich kołnierzyków – nieuczciwe czyny dokonywane przez pracowników niższych szczebli.
- Defraudacja – „Przywłaszczenie sobie pieniędzy (najczęściej publicznych) powierzonych przez kogoś, albo zagarnięcie czyjegoś majątku”. Przywłaszczenie to również: „zabranie i wykorzystanie do cudzej własności wyłącznie w celu niegodziwego wyzyskania dobrej woli i reputacji właściciela mienia” (art.: 300, 301, 302 k.k.).
- Korupcja – „Nadużycie urzędu publicznego lub funkcji pełnionej w sektorze prywatnym dla korzyści osobistej” (art. 296a k.k.).
- Nadużycie stanowisk – „Wykorzystanie stanowiska do wzbogacenia się poprzez świadome, niewłaściwe traktowanie składników materialnych i niematerialnych służących do prowadzenia działalności przez pracodawcę” (Grzesiak, 2016, s. 23-24),
- Nieprawidłowość – „Nieprawidłowość sprawozdania finansowego, która może być spowodowana oszustwem lub błędem” (Grzesiak, 2016, s. 23-24).
- Uchybienie – wykroczenie przeciw jakimś normom, przepisom, zwyczajom.
- Błąd – działalność nieumyślna, popełniona przypadkowo, niecelowo i bez premedytacji (Ibidem, s. 23-24).

## **Cele i główne determinanty oszustw księgowych**

Głównym celem fałszerstw sprawozdań finansowych i manipulacji wynikami finansowymi przedsiębiorstw jest, w gospodarce rynkowej, poprawa ich sytuacji finansowej. Każda jednostka gospodarcza bowiem działa w konkurencyjnym otoczeniu, a ryzyko jej działalności jest coraz większe. Warunkiem rozwoju większości przedsiębiorstw jest zatem dopływ kapitału od inwestorów, którzy oczekują poprawy wyników, wzrostu dywidendy i cen akcji. Źródło informacji o ekonomiczno-finansowej sytuacji każdego podmiotu gospodarczego stanowi dla interesariuszy sprawozdanie finansowe danej jednostki. Oczywiście fałszerstwa sprawozdań i manipulowanie wynikami finansowymi stanowią zjawiska o dużej groźbie dla rynku, gdyż obrót gospodarczy opiera się wtedy na informacjach zawartych w sfalszowanych dokumentach. Jednym z największych



wyzwań dla współczesnej rachunkowości są zatem jak najbardziej precyzyjne i wiarygodne szacunki: majątku, kapitału, kosztów i przychodów. Celem dokonywania oszustw w sprawozdaniach finansowych jest wprowadzanie w błąd użytkowników sprawozdań poprzez zamierzone wprowadzanie nieprawidłowości, pominięcia kwot lub nieujawnianie informacji. W literaturze podaje się siedem głównych celów oszustw księgowych, do których należą:

- poprawa wyniku finansowego;
- manipulacja wskaźnikami stosowanymi w analizie finansowej;
- ukrycie ryzyka finansowego;
- przekonanie kredytodawców, pożyczkodawców, partnerów handlowych o wiarygodności przedsiębiorstwa;
- unikanie negatywnych skutków kontroli ze strony akcjonariuszy;
- retuszowanie osiągnięć menedżerów;
- uzyskanie dostępu do kapitałów (Gut, 2006, s. 53).

Fałszerstwa księgowe mogą polegać na:

- wprowadzaniu w błąd poprzez np.: manipulację, zmiany danych lub dokumentów źródłowych, na podstawie których sporządzono sprawozdanie;
- błędnej interpretacji lub umyślnym pominięciu zdarzeń, transakcji i innych znaczących informacji w sprawozdaniu finansowym;
- zamierzonym niepoprawnym stosowaniu zasad rachunkowości dotyczących wyceny oraz klasyfikacji i ujawniania informacji.

Za pierwotne przyczyny manipulacji księgowych przyjmuje się:

- słabość obowiązujących przepisów i standardów księgowych oraz często występujące luki w prawie;
- słabość instytucjonalną, w tym nadzoru księgowego, systemu egzekwowania prawa, funkcjonowania rad nadzorczych oraz permanentnie zmieniające się regulacje prawne (w szczególności podatkowe);
- słabą orientację inwestorów w odróżnianiu istoty memoriałowych i kasowych wyników przedsiębiorstwa. Różnice między tymi podejściami uzasadniają, dlaczego jednostki tracą płynność finansową i upadają pomimo osiągniętych zysków (Maczyńska, 2002, NŻG nr 16, 25.08.2002);
- wygórowane ambicje zarządzających, którzy przekazują w ten sposób informacje o wysokiej wartości zarządzanej przez nich firmy (w szczególności może to dotyczyć spółek giełdowych). Stanowi to przykład współczesnej „propagandy sukcesu”;
- sytuacje poprzedzające ujawnienie kryzysu w firmie, który może polegać na utracie płynności, wypłacalności czy rentowności;
- nieudolność w obliczu globalnej konkurencji i alokacji kapitału;
- ochronę własnych interesów, czyli, m.in. obawę o: utratę pieniędzy, reakcję środowiska towarzysko-zawodowego;
- ukrycie złej kondycji finansowej przedsiębiorstwa;
- obdarowywanie chciwych menedżerów dużymi pakietami akcji, którzy są wtedy zainteresowani wzrostem cen akcji, a nie tworzeniem realnych wartości;

- maksymalizację wynagrodzeń i wyłudzenie premii zależnych od osiągniętych wyników;
- dążenie do oszukania organów podatkowych, organizacji gospodarczych czy samorządowych poprzez sztuczne zmniejszanie podatków, opłat oraz świadczeń;
- zmniejszanie wskaźników przedstawiających stan zadłużenia, zwłaszcza gdy podmiotowi gospodarczemu zależy na pozyskaniu dodatkowych źródeł finansowania;
- wymagania jednostki dominującej w stosunku do realizacji określonego zwrotu z inwestycji przez jednostkę podporządkowaną;
- przewidywane pogorszenie koniunktury gospodarki. Przykładowo, często stosowaną praktyką jest tworzenie rezerw w okresie, w którym wynik finansowy jest wyższy od planowanego. Zawyżone rezerwy wykorzystywane są w okresie, gdy osiągnięte wyniki finansowe przedsiębiorstw są niższe niż planowane (Gut, 2006, s. 53).

Do ekonomicznych przyczyn oszustw księgowych zalicza się również „wyścig szczurów” oraz stałą presję konkurencji i postępującą globalizację stawiającą ogromne wyzwania organizacyjne.

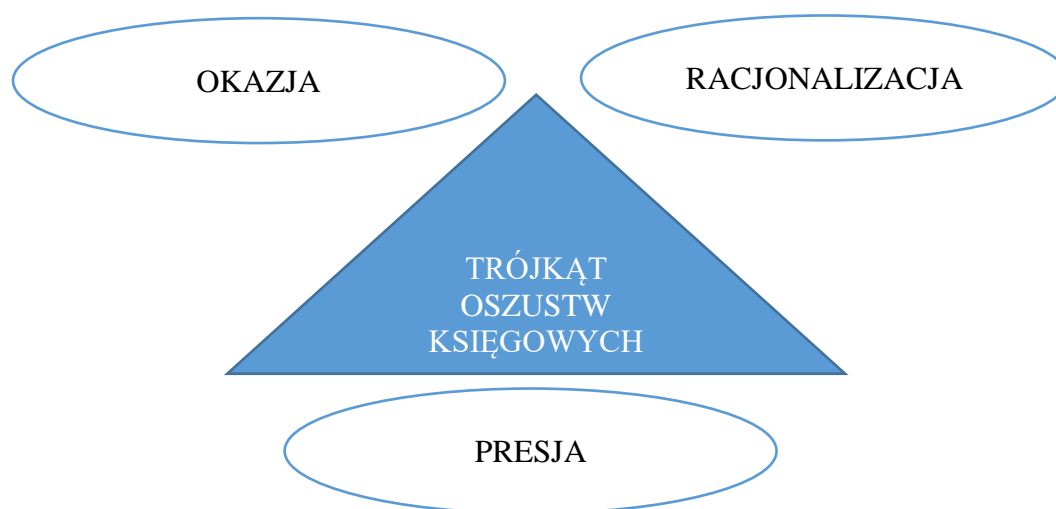
Podane wyżej przyczyny oszustw księgowych można podzielić na:

- obiektywne – powodowane grą o rynek, a w szczególności dążeniem do zdobycia środków finansowych. Rosnąca konkurencja oraz wzrost ryzyka gospodarczego mogą powodować wzrost znaczenia tych przyczyn;
- subiektywne – wynikające z chciwości, wygórowanych ambicji lub też nieudolności i strachu przed skutkami niepowodzeń, tj.: utratą zatrudnienia, reakcji rynku i inwestorów, odmowy dalszego kredytowania. Wydaje się, że im warunki rynkowe w zakresie pozyskania kapitału są trudniejsze, tym sposoby fałszowania dokumentów księgowych są bardziej wyrafinowane i przebiegłe, ukrywane, skomplikowane, niejednokrotnie podbudowane tworzoną w tym celu dokumentacją.

Poprawianie wizerunku jednostki gospodarczej przez fałszowanie jej sprawozdania finansowego to tylko chwilowe przesunięcie nieuniknionych zdarzeń. Takie postępowanie przyczynia się do zniechęcenia inwestorów, kredytodawców, zatrudnionych i innych interesariuszy. Zjawisko fałszerstw księgowych jest zatem niebezpieczne dla wszystkich uczestników rynku, którzy, na podstawie analizy sprawozdań finansowych, podejmują różne decyzje gospodarcze (Schneider, 2007, s. 274). W zarządzaniu przedsiębiorstwem, jak i w jego nadzorowaniu, ważne jest ciągłe poszukiwanie nowych rozwiązań, identyfikacja procesów mających negatywne znaczenie dla jednostki gospodarczej oraz źródeł zagrożenia realizacji wyznaczonych celów. Budowana strategia musi uwzględniać zagrożenia. Pozwala to unikać szukania rozwiązania problemu metodami „kreatywnej” rachunkowości. Należy zawsze pamiętać, że osiągnięcie ponadprzeciętnego zysku oznacza narażenie się na ponadprzeciętne ryzyko. Zarząd, podejmując decyzje w procesach gospodarczych, musi mieć świadomość, czy określone postępowanie oznacza ryzyko dla działalności gospodarczej czy też niegospodarność lub spekulację. Podobnie, sporządzając sprawozdania i inne dokumenty finansowe, musi zdawać sobie sprawę czy zamieszczone w nich dane oznaczają: realny obraz zaistniałych zdarzeń gospodarczych, optymizm czy też stanowią oszustwo (Wąsowski, 2010, s. 11).

Reasumując specyfikację licznych przyczyn oszustw księgowych i nadużyć gospodarczych, można stwierdzić, że do oszustwa i przestępstwa dochodzi, gdy występują trzy przesłanki (rysunek 1):

- presja, która najczęściej wynika z trudnej sytuacji finansowej osoby dokonującej oszustwa;
- okazja, która często jest skutkiem braku nadzoru czy luk w systemach kontroli;
- racjonalizacja, która oznacza umiejętność racjonalnego wyjaśnienia popełnionego oszustwa czy przestępstwa przez osobę popełniającą je (Kraciuk, 2012, s. 803).



Rysunek 1. Główne przesłanki oszustw księgowych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rola audytu finansowego w wykrywaniu przestępstw gospodarczych*, M. Kutera, 2008, Warszawa: Difin, s. 16.

### **Główne rodzaje oszustw księgowych, przestępstw i nadużyć gospodarczych**

Istnieją liczne kryteria klasyfikacji oszustw księgowych, przestępstw i nadużyć gospodarczych. Do głównych kryteriów zalicza się: rodzaj poszkodowanego podmiotu, rodzaj dotyczących go regulacji prawnych, przedmiot oszustwa, rodzaj popełnianego oszustwa, stopień wykrywalności i wielkość wyrządzonej szkody (Kutera, 2008, s. 20).

Ze względu na rodzaj poszkodowanego podmiotu, wyróżnia się oszustwa oraz przestępstwa wpływające na szkodę (Wójcik, 2011, s. 18):

- osób fizycznych (m.in.: parabanki, piramidy, łańcuszki, system argentyński);
- osób prowadzących działalność gospodarczą (m.in.: oszustwa kredytowe, podatkowe, prywatyzacyjne, ubezpieczeniowe, leasingowe, upadłościowe, celne, giełdowe, wyłudzenie towarów, pranie pieniędzy, finansowanie terroryzmu).

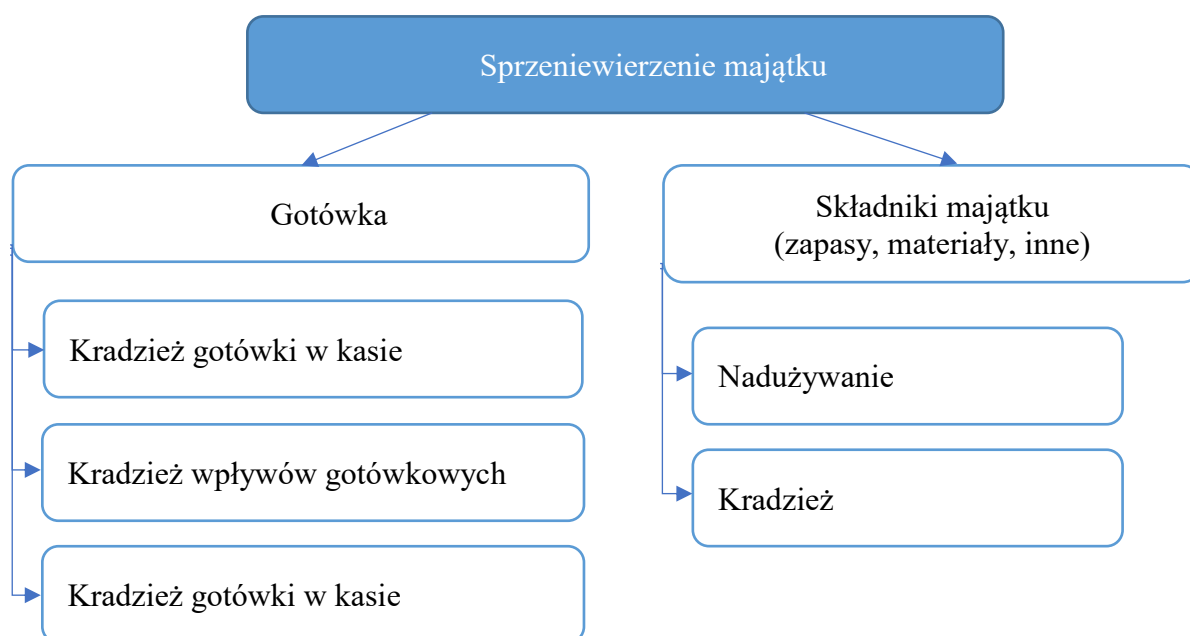
Do głównych kryteriów podziału oszustw księgowych należy też ich klasyfikacja zgodna z regulacjami prawnymi (Kutera, 2009, s. 187). Według tego kryterium, do głównych oszustw księgowych należą:

- korupcja, czyli przyjmowanie korzyści majątkowych i osobistych lub ich obietnicy w zamian za podejmowanie określonych decyzji związanych z działalnością gospodarczą (art. 296 k.k.);

- oszustwa przetargowe, czyli utrudnianie przygotowania i przeprowadzania przetargów lub działanie w porozumieniu na przetargach (art. 305 k.k.);
- defraudacja aktywów, czyli przestępstwa na szkodę wierzycieli (art. 300, 301, 302 k.k.);
- nadużycie zaufania, niegospodarność, czyli, m.in., działanie na niekorzyść spółki, nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez kierownictwo (art.296 k.k.);
- nierzetelne prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej (art. 303 k.k.);
- pranie brudnych pieniędzy, czyli obrót składnikami majątku uzyskanymi w wyniku czynów zabronionych (art. 299 k.k.);
- fałszowanie sprawozdawczości finansowej, czyli np.: przedkładanie fałszywych lub nierzetelnych dokumentów w celu wyłudzenia kredytu (art. 297 k.k.) czy oszustwa informacyjne emitentów papierów wartościowych (art. 211 k.k.).

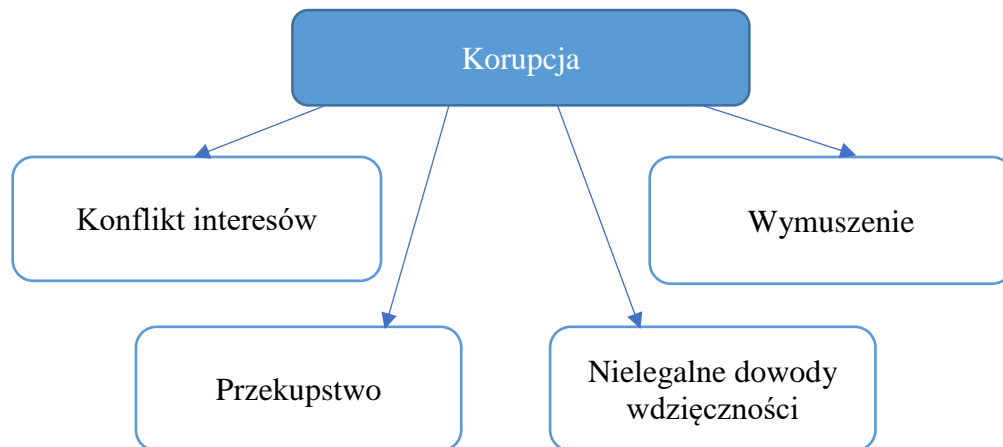
Z kolei, amerykańskie Stowarzyszenie Biegłych ds. Przestępstw i Nadużyć Gospodarczych (ACFE – The Association of Certified Fraud Examiners) dokonało klasyfikacji oszustw księgowych i przestępstw gospodarczych na podstawie kryterium przedmiotowego i zgodnie z nim wyróżniono trzy główne grupy oszustw, tj.:

- sprzeniewierzenie majątku, czyli defraudacje oraz nadużywanie aktywów przedsiębiorstwa dla własnych korzyści (rysunek 2);
- korupcję, czyli bezprawne wpływanie na przebieg transakcji gospodarczych (rysunek 3);
- nieprawdziwe informacje, tzn. nieuczciwą sprawozdawczość finansową (rysunek 4).

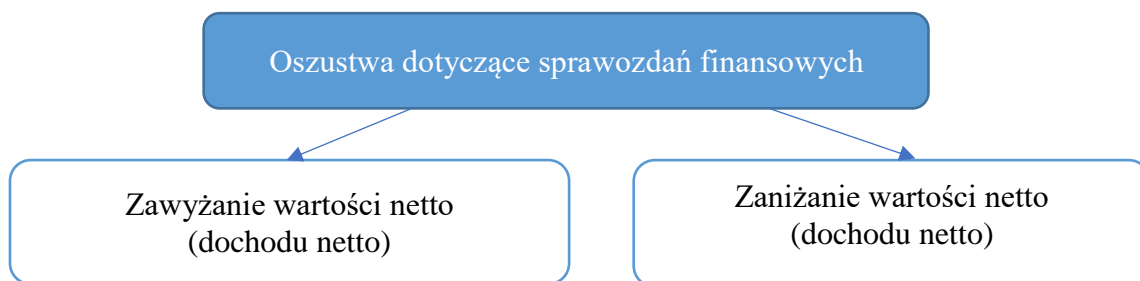


Rysunek 2. Sprzeniewierzenie majątku jako kryterium klasyfikacji przestępstw gospodarczych według ACFE.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rola audytu finansowego w wykrywaniu przestępstw gospodarczych*, M. Kutera, 2008, Warszawa: Difin, s. 21.



Rysunek 3. Korupcja jako kryterium podziału przestępstw gospodarczych według ACFE. Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rola audytu finansowego w wykrywaniu przestępstw gospodarczych*, M. Kutera, 2008, Warszawa: Difin, s. 21.

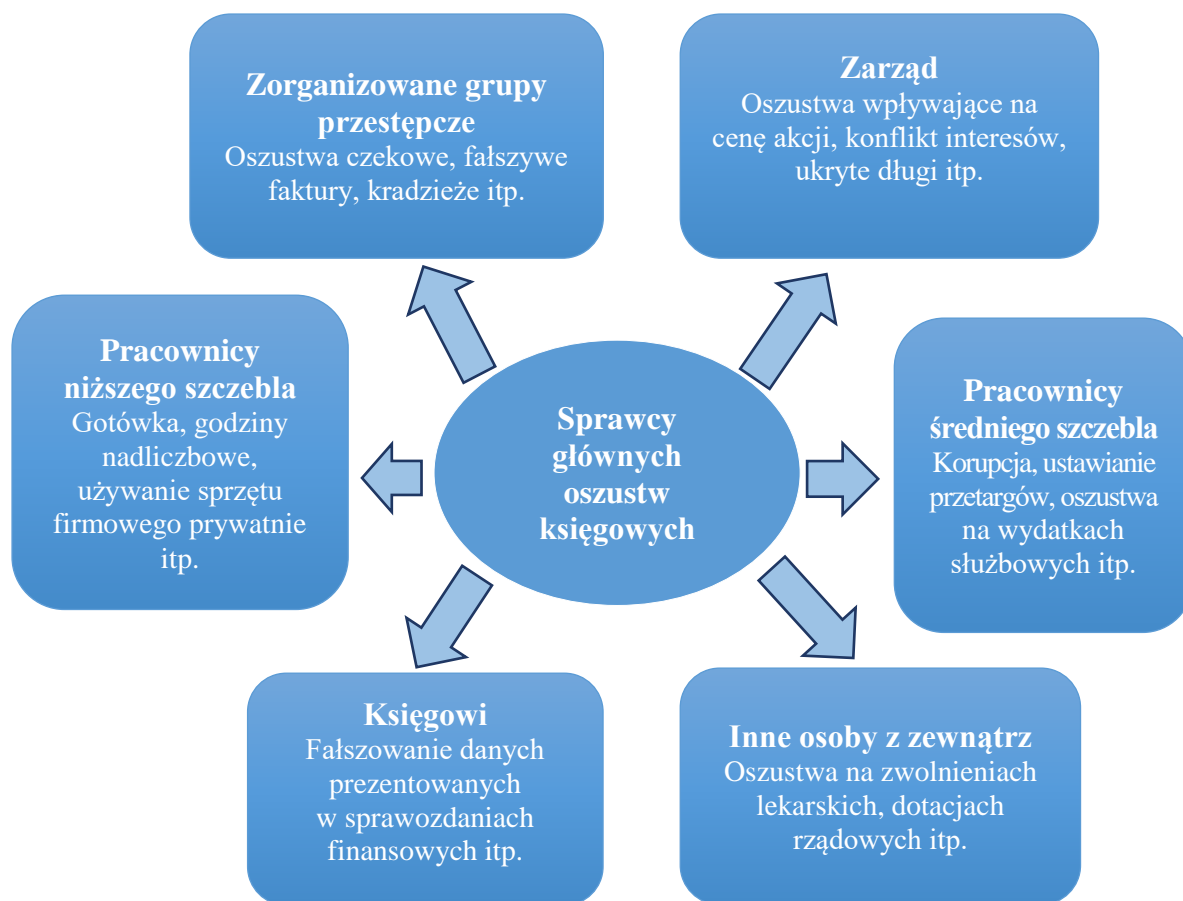


Rysunek 4. Główne rodzaje fałszowania sprawozdań finansowych według ACFE. Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rola audytu finansowego w wykrywaniu przestępstw gospodarczych*, M. Kutera, 2008, Warszawa: Difin, s. 21.

Najczęściej występującym nadużyciem gospodarczym jest sprzeniewierzenie majątku, natomiast fałszowanie sprawozdań finansowych stanowi ok. 10% wszystkich wykrytych nieprawidłowości. Fałszowanie sprawozdań powoduje jednak największe straty finansowe. Na częstotliwość i możliwość popełnienia przestępstwa ma również wpływ wielkość przedsiębiorstwa. Najwięcej oszustw występuje w małych podmiotach gospodarczych. Duże przedsiębiorstwa posiadają bowiem liczne mechanizmy przeciwdziałania i wykrywania nieprawidłowości.

### Sprawcy i techniki oszustw księgowych

Oszustwa oraz nadużycia finansowe są popełniane przez: kadre zarządzającą, pracowników niższego szczebla i osoby z zewnątrz przedsiębiorstwa (Kutera, 2008, s. 20). Przyjmuje się, że prawie 85% oszustw i nadużyć gospodarczych popełniają pracownicy przedsiębiorstw, a wśród nich 55% oszustw dokonują menedżerowie średniego i wyższego szczebla (Witalis, 2010, s. 6). Każda z wymienionych wyżej grup podmiotów popełnia charakterystyczne oszustwa, co zaprezentowane zostało na rysunku 5.



Rysunek 5. Główne grupy sprawców oszustw księgowych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rola audytu finansowego w wykrywaniu przestępstw gospodarczych*, M. Kutera, 2008, Warszawa: Difin, s. 27.

Oszustwa popełniane przez kadre zarządzającą, chociaż są rzadsze niż oszustwa pracowników niższego szczebla, są poważniejsze i bardziej dotkliwe dla przedsiębiorstwa oraz wywierają znaczący wpływ na jego wynik finansowy. Oszustwa popełniane przez pracowników niższego szczebla należą do drobnych, niemających odzwierciedlenia w księgach rachunkowych i niewywierających większego wpływu na wynik finansowy. Do przykładowych oszustw tego typu zalicza się:

- wykorzystywanie rabatów pracowniczych przy zakupach dla rodziny lub przyjaciół;
- kradzieże przedmiotów należących do firmy;
- pobieranie wynagrodzenia za nieprzepracowane godziny;
- inkasowanie większych niż należne kwoty z tytułu wydatków służbowych;
- przedłużanie, bez zgody zwierzchnika, przerw w pracy;
- nieprzestrzeganie ustalonych godzin pracy;
- przedstawianie fikcyjnych zwolnień lekarskich;
- wykonywanie pracy pod wpływem alkoholu lub środków odurzających (Wells, 2006, s. 8).

W literaturze przedmiotu metody oszustw księgowych klasyfikuje się według różnych kryteriów. Według jednego z nich, podział oszustw obejmuje dwie grupy:

- manipulacje księgowe stosowane w sprawozdaniach finansowych;
- oszustwa księgowe stosowane podczas konsolidacji sprawozdań finansowych.

Do pierwszej grupy zalicza się głównie:

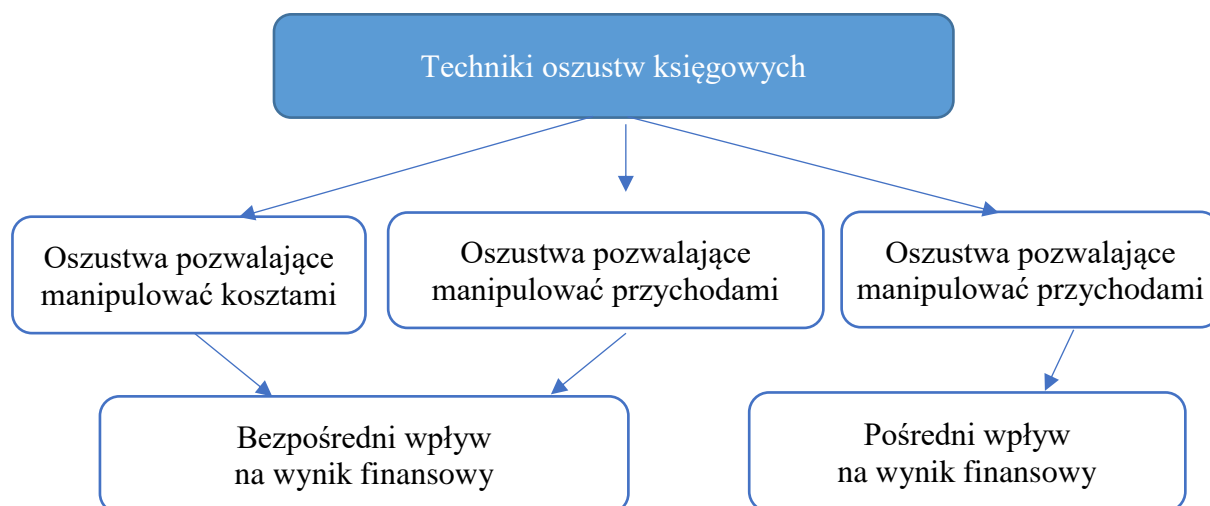
- oszustwa związane z wyceną udziałów i akcji posiadanych w spółkach prawa handlowego;
- manipulacje księgowe związane z wyceną bilansową należności i zapasów;
- wpływanie na poziom wyniku finansowego przez manipulowanie wysokością podatku odroczonego;
- zwiększanie płynności finansowej jednostki poprzez wykorzystanie weksli;
- manipulowanie ewidencją księgową spółki przekazującej aport na pokrycie kapitału podstawowego jednostki zależnej;
- wykorzystanie możliwości konwersji wierzytelności na kapitał zakładowy spółki w celu poprawy sytuacji majątkowo-finansowej prezentowanej w sprawozdaniu;
- sztuczne zwiększanie przychodów między jednostkami powiązаныmi;
- niewłaściwe stosowanie zasad kompensat wzajemnych rozrachunków.

Do oszustw księgowych stosowanych w konsolidacji sprawozdań finansowych należą, z kolei, przykładowo:

- celowe zniekształcanie struktury grupy kapitałowej;
- odmienne zasady wyceny oraz prezentacji aktywów i pasywów;
- celowe stosowanie różnych metod konsolidacji;
- unikanie wyłączeń transakcji dokonanych między jednostkami powiązаныmi;
- celowe dokonywanie korekt podwyższających wynik finansowy grupy (Kutera, Hołda, Surdykowska, 2006, s. 57).

Oszustwa księgowe, najczęściej, występują w rozbudowanych strukturach jednostek powiązanych. Im większa jest liczba spółek wchodzących do danej grupy, tym łatwiej jest stosować różne manipulacje księgowe i tym trudniejsze są one do wykrycia.

Większość technik dokonywania oszustw księgowych polega na fałszowaniu kosztów lub przychodów. Powyższe manipulacje wpływają na wynik finansowy jednostki w bieżącym okresie bądź również w przyszłych okresach. Tylko znikoma ilość fałszerstw dotyczy wyłącznie kategorii zasobowych (składników aktywów czy pasywów). Przykładowo, do takich fałszerstw należą: manipulowanie terminami płatności czy wadliwa prezentacja rozrachunków w bilansie. Syntetycznym ujęciem systematyki technik oszustw księgowych jest rysunek 6.



Rysunek 6. Systematyka technik oszustw księgowych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Oszustwa księgowe – teoria i praktyka*, M. Kutera, A. Hołda, S. Surdykowska, 2006, Warszawa: Difin, s. 58.

Rozwijając treść powyższego rysunku, należy stwierdzić, że do technik pozwalających na manipulowanie wartością kosztów zaliczyć można (Kutera, Hołda, Surdykowska, 2006, s. 59):

- aktywowanie niewłaściwych kosztów;
- wadliwą prezentację kosztów prac rozwojowych;
- manipulowanie odpisami amortyzacyjnymi i nakładami na ulepszenia;
- tworzenie fikcyjnych rezerw;
- odpisy aktualizujące aktywa (szczególnie zapasy i należności);
- brak uwzględnienia właściwego rozmiaru działalności w wycenie zapasów.

Do najczęstszych manipulacji wartością przychodów należą:

- przyspieszone fakturowanie i manipulowanie okresem ujęcia przychodów;
- sprzedaż z klauzulą odkupu;
- rozwiązywanie nieuzasadnionych rezerw;
- fikcyjna sprzedaż (np. dostawy bez złożonych wcześniej zamówień);
- szacunek przychodu w kontraktach długoterminowych,
- wykorzystanie cen transferowych.

Ostatnią z wyodrębnionych wyżej kategorii oszustw księgowych stanowią tzw. pozostałe oszustwa, które nie wywierają bezpośredniego wpływu na wynik finansowy jednostki gospodarczej. Przykładowo, obejmują one:

- wadliwe ujęcie leasingu i związanych z nim odpisów amortyzacyjnych;
- manipulowanie terminami płatności;
- niewłaściwą klasyfikację rozrachunków ze względu na termin ich płatności;
- brak rzetelnego wyodrębnienia strumieni działalności kontynuowanej oraz niekontynuowanej;
- nieujawnianie zagrożeń kontynuacji działalności.



## Przykłady oszustw księgowych umożliwiających manipulowanie wartością kosztów

Oszustwa pozwalające na manipulowanie kosztami należą do technik bezpośrednio wpływających na wynik finansowy jednostki (rysunek 6).

### Wadliwe aktywowanie kosztów

Praktyka aktywowania kosztów polega na wykazywaniu pewnych kosztów w momencie ich poniesienia jako składnika aktywów bilansu. W konsekwencji takie postępowanie umożliwia niewykazywanie kosztów w rachunku zysków i strat bieżącego okresu, a ponadto powoduje „przesuwanie” kosztów między okresami lub w skrajnych przypadkach, ich permanentne niewykazywanie w rachunku zysków i strat. Zasadniczo wyróżnia się dwa rodzaje oszustw polegających na wadliwym aktywowaniu kosztów:

- rzeczywiste koszty dotyczące bieżącego okresu ujmowane są jako koszty podlegające rozliczeniu w czasie;
- rzeczywiste koszty (bieżące lub rozliczane w czasie) ujawniane są w pozycjach aktywów poza rozliczeniami międzyokresowymi i, w konsekwencji, są trwale wyłączone poza krąg kosztów.

W pierwszym przypadku następuje jedynie czasowe przesunięcie kategorii kosztowych między okresami sprawozdawczymi. Zwykle takie postępowanie ma na celu krótkookresowe „poprawianie” wyniku finansowego jednostki, natomiast łączna kwota kosztów, która obciąża rachunek kosztów w długim okresie, nie ulega zmianie. W drugim przypadku następuje wyłączenie rzeczywistych kosztów poza krąg kosztów i permanentne ich ujmowanie w aktywach jednostki. Takie postępowanie trwale i w sposób szczególnie niebezpieczny może fałszować obraz kondycji finansowej przedsiębiorstwa.

### Przykład ujęcia kosztów bieżącego okresu jako kosztów rozliczanych w czasie

Jednostka „X” poniosła koszty usług obcych 60 000 zł. Powyższe koszty są kosztami bieżącego okresu. Jednak jednostka „X” ujęła je w księgach jako koszty podlegające rozliczeniu w czasie (okres 3 lat). W związku z powyższym, wynik finansowy brutto bez uwzględnienia tych kosztów kształtował się przez kolejne 3 lata na poziomie 120 000 zł w każdym roku. Poniżej przedstawiono tabele ukazujące wpływ klasyfikacji kosztów na wynik finansowy brutto spółki „X”:

Tabela 1

*Kształtowanie się wyniku finansowego brutto spółki „X” wskutek rozliczenia w czasie kosztów bieżących*

Treść	Rok I	Rok II	Rok III
Wynik finansowy brutto (przed ujęciem kosztów usług obcych)	120 000 zł	120 000 zł	120 000 zł
Koszty usług obcych	20 000 zł	20 000 zł	20 000 zł
Wynik finansowy brutto (po ujęciu kosztów usług obcych)	100 000 zł	100 000 zł	100 000 zł

Źródło: opracowanie własne.

W rzeczywistości, wynik finansowy brutto spółki „X” powinien kształtować się, w poszczególnych latach, na zupełnie innym poziomie. Całkowite koszty usług obcych powinny bowiem zostać uwzględnione w pierwszym roku obrachunkowym (tabela 2).

Tabela 2

*Kształtowanie się wyniku finansowego brutto spółki „X” przy poprawnej kwalifikacji poniesionych kosztów*

Treść	Rok I	Rok II	Rok III
Wynik finansowy brutto (przed ujęciem kosztów usług obcych)	120 000 zł	120 000 zł	120 000 zł
Koszty usług obcych	60 000 zł	-	-
Wynik finansowy brutto (po ujęciu kosztów usług obcych)	60 000 zł	120 000 zł	120 000 zł

Źródło: opracowanie własne.

Z zaprezentowanych zestawień wynika, że błędna klasyfikacja kosztów (zakwalifikowanie ich do rozliczenia w czasie) wpłynęła na znacznie korzystniejszy wynik finansowy brutto spółki „X” w pierwszym roku analizy.

### **Manipulowanie odpisami amortyzacyjnymi**

Amortyzacja w przypadku wielu podmiotów stanowi znaczący koszt działalności operacyjnej i może w istotny sposób wpływać na wynik finansowy. Istnieje wiele metod amortyzacji, a na okres użytkowania amortyzowanego składnika majątku może mieć wpływ wiele czynników. W konsekwencji, oszacowanie okresu użytkowania danego aktywu jest kwestią oceny własnej podmiotu. Stąd też, amortyzacja jest kategorią podatną na manipulację. Jednostki zamierzające wykazać dobre wyniki finansowe mogą systematycznie zaniżać poziom stawek amortyzacyjnych, zwłaszcza gdy dotyczą one aktywów wykorzystywanych przez długi okres. Spowoduje to wykazanie zawyżonych wyników finansowych, co może wpłynąć na łatwiejszy dostęp do źródeł finansowania. Konieczność weryfikacji wysokości odpisów wymusi na takich podmiotach korekty, jednak nastąpi to w późniejszym okresie (Węgrzyńska, 2012, s. 208).

### **Przykład wpływu manipulacji stawką amortyzacji na wynik finansowy przedsiębiorstwa**

Przedsiębiorstwo „X” posiada budynki o wartości 9 240 000 zł, które, zgodnie z prawem podatkowym, amortyzuje stawką 2,5%. Przedsiębiorca stwierdził, że w bieżącym roku poniesie stratę. Stąd też, w trakcie roku obrotowego (od kwietnia) obniżył stopę amortyzacji budynków do 1,25%. Nie mógł tego dokonać zgodnie z prawem, gdyż obniżenie stawki amortyzacyjnej amortyzowanych już środków trwałych może nastąpić nie później niż w momencie dokonania pierwszego w danym roku odpisu amortyzacyjnego. Dzięki obniżeniu stawki amortyzacyjnej, obniżono koszty obciążające wynik finansowy. Wynik finansowy brutto bez uwzględniania kosztów amortyzacji wynosił 165 000 zł. Obniżenie stopy amortyzacji budynków spowodowało zmniejszenie kosztów obciążających wynik finansowy o 86 625 zł. Dzięki temu zabiegowi, przedsiębiorstwo mogło wykazać w sprawozdaniu finansowym, że osiągnęło zysk w wysokości 20 625 zł, zamiast rzeczywiście poniesionej straty w wysokości 66 000 zł. Osiągnęło to poprzez przesunięcie częściowych kosztów amortyzacji do późniejszych okresów.

Powyższe działanie znacznie zniekształciło obraz sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, wprowadzając w błąd odbiorców sprawozdania finansowego, chociażby poprzez poprawę wskaźników rentowności.

### **Tworzenie fikcyjnych rezerw**

Technika tworzenia fikcyjnych rezerw jest często stosowana. Można ją bowiem stosować w celu zawyżania kosztów (nadmiarowe rezerwy) i przychodów (rozwiązywanie zbędnych rezerw). Według ustawy o rachunkowości, rezerwy to zobowiązania, których termin wymagalności lub kwota nie są pewne (Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, tekst ujednolicony na 12.10.2022 Dz.U. z 2021 r., poz. 217, 2105 i 2106 oraz z 2022 r., poz. 1488, art. 3 ust. 1 pkt 21).

Rezerwy tworzy się w związku z przewidywanymi stratami oraz wydatkami. Utworzenie rezerw jest zatem wyrazem ostrożności przedsiębiorstwa w prowadzeniu jego polityki finansowej. Kategoria rezerw, zarówno w regulacjach prawnych krajowych, jak i w standardach międzynarodowych, ma charakter szacunkowy. Pomimo wielu warunków, które powinny być spełnione podczas szacowania i tworzenia rezerw, możliwe jest zatem stosunkowo łatwe manipulowanie kwotą rezerw. Literatura przedmiotu wskazuje trzy zasadnicze rodzaje oszustw finansowych związanych z metodologią tworzenia rezerw (Kutera, Surdykowska, 2009, s. 133). Należą do nich:

- oszustwa polegające na tendencyjnym nietworzeniu rezerw, mimo istniejącego obowiązku. Wskutek tego wykazywany jest wyższy wynik finansowy niż w rzeczywistości;
- oszustwa polegające na tworzeniu rezerw zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz na nierozwiązywaniu rezerw w momencie, gdy staną się zbędne, lecz w momencie dogodnym dla jednostki w celu poprawy jej wyniku finansowego;
- oszustwa związane z rezerwami dotyczącymi tendencyjnego zawyżania wysokości rezerw w bieżącym okresie (lub fikcyjne tworzenie ich „na zapas”), a następnie rozwiązywanie ich w dogodnym dla podmiotu okresie.

### **Przykład wpływu fikcyjnych rezerw na wynik finansowy podmiotu**

Spółka „X” od dłuższego czasu co roku wykazuje stratę. Spółka w kolejnych 2 latach poniosła straty 460 000 zł i 410 000 zł. Na koniec pierwszego roku zarząd utworzył fikcyjne rezerwy w kwocie 430 000 zł (np. na restrukturyzację zatrudnienia i koszty potencjalnych odpraw). W kolejnym roku działalności utworzone rezerwy okazały się zbędne i konieczne było ich rozwiązanie. Efektem takich pozornych działań restrukturyzacyjnych było znaczne powiększenie straty w roku pierwszym (do 890 000 zł) i wykazanie dodatniego wyniku w roku drugim (20 000 zł). Takie manipulacje mają na celu wprowadzenie w błąd odbiorców informacji, co może pozwolić na osiągnięcie krótkoterminowych celów (np. uzyskanie przez zarządzających premii za efektywne działania i poprawę wyników finansowych). Ponadto wprowadzenie w błąd zewnętrznych odbiorców informacji może mieć na celu przekonanie inwestorów do ulokowania kapitałów w spółce, wykazując, że generuje ona zyski. Należy zaznaczyć, że takie działania umożliwiają tylko przenoszenie między okresami sprawozdawczymi fikcyjnych kosztów i przychodów wynikających z tworzonych i rozwiązywanych rezerw.

### **Praktyki manipulowania wartością przychodów**

Jak wynika z rysunku 4, manipulowanie wartością przychodów może wywierać bezpośredni lub pośredni wpływ na wynik finansowy.

### Manipulowanie okresem ujęcia przychodów

Powyższa technika jest często stosowana przed dniem bilansowym, np. wystawianie faktur na przedpłaty i zaliczanie takich operacji do przychodów bieżącego okresu, choć ich faktyczna realizacja nastąpi dopiero w następnym roku. Ogólne zasady uznania przychodów za zrealizowane precyzuje np. Międzynarodowy Standard Sprawozdawczości Finansowej nr 15, zgodnie z którym za przychód należy rozumieć występujący w danym okresie wzrost korzyści ekonomicznych, przybierający formę wpływów lub zwiększeń aktywów lub zmniejszenia zobowiązań, które skutkują przyrostem kapitału własnego innego niż przyrost związany z wpłatami udziałowców. W praktyce gospodarczej przychód ze sprzedaży uznawany jest za osiągnięty z chwilą wysłania, wydania lub postawienia dostawy do dyspozycji odbiorcy. Nie można uznać przychodu za zrealizowany w sytuacjach, w których na jednostce nadal ciąży znaczące ryzyko związane z własnością (np. nabywca ma prawo odstąpienia od zakupu lub towary uznaje się za dostarczone z chwilą ich zainstalowania, czy wpływ przychodów ze sprzedaży uzależniony jest od uzyskania przychodów z ich sprzedaży przez nabywcę). Wykorzystanie przyspieszonego fakturowania powoduje wykazanie nie istniejących w danym okresie przychodów z transakcji sprzedaży.

### Przykład wpływu przypisania przychodów do niewłaściwego okresu na wynik finansowy jednostki

Przedsiębiorstwo „X” zawarło w grudniu roku 2020 umowę na świadczenie usług przez 4 kolejne miesiące na kwotę 200 000 zł. Jednostka nie rozliczyła przychodów na okres całej umowy, lecz ujęła je jako przychód jednorazowy grudnia 2020. Poniżej przedstawiono wpływ prawidłowego i nieprawidłowego rozliczenia przychodów na wynik finansowy przedsiębiorstwa.

Tabela 3

*Rzeczywiste wyniki przedsiębiorstwa „X” przy prawidłowym rozliczaniu przychodów*

Treść	Grudzień 2020	Styczeń 2021	Luty 2021	Marzec 2021
Roczny wynik finansowy brutto (przed ujęciem przychodów ze sprzedanej usługi)	320 000 zł	320 000 zł		
Przychody ze sprzedanej usługi	50 000 zł	50 000 zł	50 000 zł	50 000 zł
Roczny wynik finansowy brutto (po ujęciu przychodów ze sprzedanej usługi)	370 000 zł	470 000 zł		

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4

*Wyniki przedsiębiorstwa „X” przy niewłaściwym rozliczaniu przychodów*

Treść	Grudzień 2020	Styczeń 2021	Luty 2021	Marzec 2021
Roczny wynik finansowy brutto (przed ujęciem przychodów ze sprzedanej usługi)	320 000 zł	320 000 zł		
Przychody ze sprzedanej usługi	200 000 zł	-	-	-
Roczny wynik finansowy brutto (po ujęciu przychodów ze sprzedanej usługi)	520 000 zł	320 000 zł		

Źródło: opracowanie własne.

Wykazane działania wpłynęły na przeniesienie rzeczywiście zrealizowanych w 2021 roku przychodów do przychodów roku 2020. Stąd też, wynik finansowy brutto roku 2020 został sztucznie zawyżony o 200 000 zł, a wynik finansowy roku 2021 został sztucznie zaniżony.

### **Przyspieszone fakturowanie**

Często spotykanym oszustwem księgowym jest przyspieszone fakturowanie oraz manipulowanie okresem uznawania przychodu. Takie postępowanie występuje najczęściej przed dniem bilansowym np. przez uwzględnianie w przychodach bieżącego okresu przychodów, których realizacja nastąpi dopiero w przyszłym roku. Transakcję sprzedaży można uznać za zrealizowaną, gdy przedsiębiorstwo przekazało nabywcy ryzyko i korzyści z tytułu własności towarów oraz gdy:

- istnieją przekonujące dowody potwierdzające zawarcie transakcji;
- zrealizowano dostawę lub wykonano usługi;
- cena sprzedaży dla nabywcy została ustalona i można ją wiarygodnie określić;
- istnieje wystarczająca pewność, że należność jest ściągalna (Wells, 2006, s. 363).

Szczególną formą przyspieszonego fakturowania jest wysyłanie do kontrahentów wcześniej niezamówionych przez nich aktywów. Taki proceder może mieć na celu przedwczesne ujęcie przychodu (jeśli kontrahent w terminie późniejszym przyśle zamówienie i wywiąże się z obowiązku zapłaty) lub ujęcie fikcyjnego przychodu (w przypadku zwrotu wysłanych aktywów). W przypadku zwrotu dostawy, jednostka sprzedająca jest zmuszona do korekty przychodu, która może być dokonana różnymi sposobami:

- nieujawnianie zaistniałego faktu w księgach;
- proponowanie odbiorcom znacznych upustów w celu zachęcenia do zakupu danej dostawy lub w celu opóźnienia dokonania korekty przychodu;
- udzielanie fikcyjnych pożyczek niedoszłym odbiorcom a następnie sprzedaż dostawy kolejnemu odbiorcy.

Sz szczególnie niebezpieczną techniką oszustw księgowych dotyczących uznawania przychodów są transakcje pomiędzy podmiotami powiązаныmi. Wtedy stosunkowo łatwo może dochodzić do zawyżania przychodu i po kilku przekazaniach aktywów w ramach grupy można łatwo poprawić wyniki finansowe firm, jak również zwiększyć sumy bilansowe jednostek w ramach grupy.

### **Przykład przyspieszonego fakturowania i manipulowania okresem uznawania przychodu**

Spółka „X”, mająca zamiar krótkookresowo poprawić ocenę dokonywaną przez inwestorów na podstawie analizy wskaźnikowej sprawozdań finansowych, wystawiła faktury na kwotę 200 000 zł w celu zaliczenia niezrealizowanych przychodów do przychodów danego okresu sprawozdawczego. Spółka nie przekazała nabywcy znaczącego ryzyka i korzyści z tytułu własności towarów, których wartość według cen nabycia wynosiła 50 000 zł. Powyższe postępowanie spowoduje następujące zmiany w sprawozdaniu finansowym spółki „X”:

- wzrost należności z tytułu dostaw i usług o 200 000 zł;
- wzrost przychodów ze sprzedaży o 200 000 zł;
- wzrost kosztów sprzedanych produktów o 50 000 zł;
- zmniejszenie się wartości zapasów o 50 000 zł;
- wzrost zysku brutto o 150 000 zł;
- wzrost zysku netto o 121 500 zł przy założeniu podatku dochodowego według stopy 19%.

W wyniku powyższej manipulacji, jednostka może poprawić wszystkie wskaźniki rentowności, tj. rentowność majątku, rentowność kapitałów własnych, rentowność przychodów i rentowność pracy. Zwyczajowo, powyższe wskaźniki są podstawą oceny kondycji finansowej i zdolności kredytowej jednostki gospodarczej.

### **Fikcyjna sprzedaż**

Przyspieszone fakturowanie może oznaczać fikcyjną sprzedaż. Ujęcie fikcyjnych przychodów lub kosztów jest stosunkowo proste. Najczęściej powstaje w wyniku ewidencji sfałszowanej rzeczywistej sprzedaży, nieujmowania zwrotów towarów, traktowania jako sprzedaży wysyłki do własnego magazynu czy zaliczania robót wykonanych przez własnych podwykonawców jako własnej sprzedaży (Jasiński, 2013, s. 106). Faktura jako dokument potwierdzający przeprowadzenie operacji gospodarczej sprzedaży czy zakupu jest też doskonałą podstawą „ulg” podatkowych. Przedsiębiorcy, płacąc innym jednostkom za wystawianie fikcyjnych faktur, potwierdzających dokonanie nieistniejącej sprzedaży towaru lub usługi, otrzymują dokumenty uwierzytelniające dodatkowe koszty uzyskania przychodu, powodujące zmniejszenie zobowiązań podatkowych. Oszustwa związane z wykorzystaniem fikcyjnych faktur wpływają na zmniejszenie kwoty podatku należnego przez zwiększenie kwoty podatku naliczonego o wartość VAT wskazanego na wystawionych fakturach. Przedmiotem zakupu jest sama faktura, nie zaś usługa lub towar, które rzekomo dokumentuje. W fakturach mogą być podane dane realnego podatnika, jak też osób lub firm nieistniejących. Dokumenty są potwierdzeniem dostawy towarów lub wykonaniem usługi, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Wystawca faktury nie płaci podatku należnego, nabywca natomiast odlicza wartość podatku naliczonego (Matyszewska, 2009).

### **Przykład transakcji fikcyjnej sprzedaży oraz jej skutków**

Zarząd przedsiębiorstwa „X” dążył do poprawy wyniku finansowego poprzez zwiększenie sprzedaży. W tym celu, w księgach zapisano następujące fikcyjne transakcje:

- w celu ukrycia fikcyjnej sprzedaży, najpierw dokonano fikcyjnego zakupu środka trwałego 36 900 zł,
- następnie wystawiono fikcyjną fakturę sprzedaży środka trwałego na tę samą kwotę 36 900 zł,
- sfałszowano dowód obrotu pieniężnego, wykazując w nim zapłatę należności.

Powyższe operacje spowodowały zwiększenie przychodów ze sprzedaży, a tym samym wzrost wyniku finansowego. Nastąpiło również zwiększenie sumy bilansowej (nastąpił wzrost wartości środków trwałych). Podana transakcja wpłynęła także na poprawę wskaźników rentowności i rotacji majątku (Wąsowski, 2010, s. 108).

### **Metody zapobiegania oszustwom księgowym**

Do głównych metod ograniczania oszustw księgowych należą:

- kontrola wewnętrzna przedsiębiorstwa;
- audyt wewnętrzny;
- audyt zewnętrzny.

### **Kontrola wewnętrzna przedsiębiorstwa**

Głównym celem kontroli wewnętrznej przedsiębiorstwa jest zabezpieczenie kompletności, poprawności i systematyczności dokumentacji księgowej (Hulicka, 2008, s. 16; Gut, 2006, s. 96). Kontrola wewnętrzna stanowi zatem instrument zarządzania w celu weryfikacji założeń, doboru środków i metod ich realizacji oraz oceny realizacji zaplanowanych zadań (Klimczak, 2008, s. 160). Ponadto, do czynności kontroli wewnętrznej należy również wskazanie stwierdzonych nieprawidłowości oraz podjęcie decyzji umożliwiających ich usunięcie i uniknięcie w przyszłości (Paczuła, 2003, s. 7). Zakres kontroli wewnętrznej jest szeroki. Obejmuje nie tylko rachunkowość oraz sprawozdawczość finansową, ale również: finansowe, operacyjne, administracyjne i techniczne aspekty działalności przedsiębiorstwa. W odniesieniu do rachunkowości i sprawozdawczości finansowej, kontrola wewnętrzna dotyczy:

- weryfikacji rzetelności zapisów księgowych;
- ochrony prawidłowego stosowania metod rachunkowo-księgowych;
- strzeżenia prawidłowości decyzji dotyczących zmian zasobów i struktury majątku jednostki;
- sprawdzania legalności zaciągniętych zobowiązań finansowych;
- pilnowania prawidłowej ochrony majątku;
- wykonywania badań oraz analiz zleconych przez kierownictwo jednostki gospodarczej (Klimczak, 2008, s.168).

Należy jednak zaznaczyć, że kontrola wewnętrzna przedsiębiorstwa w odniesieniu do pewnych oszustw może okazać się nieefektywna. Dotyczy to głównie oszustw, w które zamieszani są: członkowie zarządu, właściciele przedsiębiorstwa, osoby pracujące w strukturach kontroli wewnętrznej lub inni pracownicy, mający dostęp do systemów, umożliwiających ukrycie dowodów dokonanych oszustw (Kutera, 2009, s. 103).

### **Audyt wewnętrzny**

Zgodnie z definicją Międzynarodowych Standardów Profesjonalnej Praktyki Audytu Wewnętrznego, audyt wewnętrzny to niezależna, obiektywna doradcza działalność, której celem jest przysporzenie wartości i usprawnienie działań jednostki (Międzynarodowe Standardy Profesjonalnej Praktyki Audytu Wewnętrznego, Załącznik do komunikatu nr 1 Ministra Finansów z dnia 19 lutego 2009 r., Dz.Urz.MF nr 2, poz. 12; Bareja, 2008, s. 141). Audyt wewnętrzny dotyczy wszystkich segmentów działalności przedsiębiorstwa. Z tego względu w literaturze przedmiotu występuje jego podział na: audyt finansowy, audyt informatyczny i audyt operacyjny (Krzywda, 2012, s. 117). Dla zwalczania oszustw księgowych szczególne znaczenie ma audyt finansowy, który obejmuje ocenę poprawności, wiarygodności i kompletności sprawozdań finansowych. Trzeba jednak podkreślić, że w zakresie wykrywania i zwalczania oszustw księgowych, rola audytu wewnętrznego jest ograniczona, a polega głównie na badaniu i ocenie skuteczności oraz efektywności kontroli wewnętrznej (Bieganowska, 2010, s. 10; Kuc, 2002, s. 119).

### Audyt zewnętrzny

Audyt zewnętrzny (rewizja finansowa) to usystematyzowane i zorganizowane, profesjonalnie przeprowadzone przez niezależnych zewnętrznych specjalistów z dziedziny rachunkowości, badanie sprawozdań finansowych i ksiąg rachunkowych. Na podstawie przeprowadzonego badania zostaje wydana opinia o prawidłowości i wiarygodności zbadanej dokumentacji (Markisz, 2012, s. 11; Kutera, 2009, s. 190). Głównym celem współczesnej rewizji finansowej jest wydanie przez biegłego rewidenta bezstronnej, pisemnej opinii na temat prawidłowości badanego przez niego sprawozdania, a także zgodności treści ekonomicznych ocenianej dokumentacji z rzeczywistością (Gościński, Pałczyńska-Gościński, 2006, s. 48). Ponadto, celem badania sprawozdań finansowych jest ocena rzetelności sprawozdania oraz wydania opinii o stanie rachunkowości w jednostce i funkcjonowaniu jej kontroli wewnętrznej (Micherda, Świetła, 2013, s. 50). Należy podkreślić, że celem rewizji finansowej nie jest ujawnianie wszelkich nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstwa oraz jego systemie rachunkowości, lecz wykrycie istotnych nieprawidłowości wpływających na podejmowane decyzje zarządcze (Pfaff, 2011, s. 16; Wiercińska, 2009, s. 473). Metody audytu zewnętrznego nie uwzględniają w pełni wymogów procedur wykrywania oszustw księgowych. Biegły rewident nie weryfikuje bowiem wiarygodności wszystkich dowodów księgowych. Audyt dokonywany jest na podstawie losowo wybranej próby. Jak dotąd, w Polsce brak jest regulacji prawnych, które jednoznacznie i bezpośrednio definiują znaczenie rewizji finansowej w wykrywaniu oszustw księgowych i przeciwdziałaniu im. Jest to sprzeczne z przepisami międzynarodowymi, z których jednoznacznie wynika, że badanie sprawozdania finansowego ma na celu również wykrywanie przez biegłego rewidenta oszustw księgowych. Jednakże, przeprowadzone badanie sprawozdania finansowego przez niezależnych, czyli zewnętrznych specjalistów poważnie obniża ryzyko wystąpienia w audytowanym podmiocie oszustw księgowych (Polak, 2012, s. 122).

Odpowiedzialność karna za oszustwa księgowe i związane z nimi fałszowanie sprawozdań finansowych zostały uregulowane w trzech polskich aktach prawnych: (Kutera, Hołda, Surdykowska, 2006, s. 175):

- Kodeksie karnym (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 2022 r., poz. 2339);
- Kodeksie karnym skarbowym (Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy, Dz.U. z 2022 r., poz. 859);
- Ustawie o rachunkowości (Ustawa z dnia 29 września 1997 r. o rachunkowości, Dz.U. z 2021 r., poz. 217).

Poniższe zestawienie prezentuje specyfikację oszustw księgowych, przestępstw i nadużyć gospodarczych, regulowanych przez wyżej wymienione akty prawne:

- Kodeks karny – precyzuje odpowiedzialność karną m.in. za:
  - działanie na niekorzyść spółki, nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez kierownictwo (art. 296),
  - nieprowadzenie dokumentacji, jej nierzetelność lub niezgodność z prawdą (art. 303),
  - przedkładanie fałszywych lub nierzetelnych dokumentów w celu wyłudzenia kredytu lub innej pomocy finansowej (art. 297),



- działania w celu udaremnienia lub ograniczenia zaspokojenia zobowiązań wobec wierzycieli, np. poprzez tworzenie nowej spółki (art. 300, 301, 302),
- rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji lub ich ukrywanie przez emitentów papierów wartościowych (art. 311);
- Kodeks karny skarbowy – precyzuje odpowiedzialność m.in. za:
  - nieprowadzenie ksiąg rachunkowych, brak ich archiwizowania lub ich nierzetelność (art. 60, 61),
  - niewystawianie faktur, odmowę ich wydania, wystawianie dokumentów nierzetelnych lub posługiwanie się nimi (art. 62);
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości – precyzuje odpowiedzialność m.in. za:
  - brak prowadzenia ksiąg rachunkowych, ich niezgodność z ustawą lub nierzetelność (art. 77 pkt 1),
  - niesporządzanie sprawozdań finansowych, ich niezgodność z ustawą lub nierzetelność (art. 77, pkt. 2),
  - sporządzenie niewłaściwej opinii przez biegłego rewidenta (art. 78),
  - niedopełnienie obowiązku badania sprawozdania finansowego lub brak współpracy z biegłym (art. 79, pkt. 1 i 2),
  - niezłożenie rocznego sprawozdania finansowego do ogłoszenia (art. 79, pkt. 3 i 4).

Analizując dane dotyczące: rodzajów popełnianych oszustw księgowych, wartości strat poniesionych z tego tytułu oraz metod zapobiegania, należy zaznaczyć, że duże znaczenie w zapobieganiu oszustwom, a także ich ograniczaniu mają informatorzy. Z przeprowadzonych badań wynika, że głównym źródłem informacji dotyczących oszustw księgowych są pracownicy firm. Pozostali informatorzy to: klienci, konkurencja, sprzedawcy, współwłaściciele firm i zgłoszenia anonimowe (<https://defraudacje.pl/oszustwa-ksie-gowe-rodzaje-i-koszty>, dostęp: 05.05.2023 ).

## Podsumowanie

Reasumując przeprowadzone rozważania, można sformułować następujące główne wnioski:

- tylko rzetelność i wiarygodność rachunkowości stanowią użyteczne informacje dotyczące kondycji finansowej jednostki gospodarczej;
- w celu zapewnienia porównywalności, rzetelności i wiarygodności informacji księgowych opracowano liczne krajowe i międzynarodowe regulacje prawne;
- oszustwa księgowe dotyczą: sprzeniewierzenia majątku, korupcji lub nieuczciwej sprawozdawczości;
- sprawcami najbardziej dotkliwych dla jednostki oszustw księgowych są pracownicy zarządu przedsiębiorstwa;
- najczęstszą przyczyną popełniania oszustw księgowych jest dążenie do osiągnięcia bezpośrednich lub pośrednich korzyści finansowych;
- techniki oszustw księgowych polegają na manipulowaniu przychodami lub kosztami oraz na wpływaniu na wartość aktywów i pasywów jednostki gospodarczej;

- występowanie oszustw można ograniczyć przez odpowiednio prowadzone: kontrolę wewnętrzną oraz audyt wewnętrzny i zewnętrzny;
- coraz większe znaczenie w wykrywaniu oszustw księgowych ma audyt śledczy, który wykonywany jest dodatkowo przez firmy audytorskie. Biegły rewident bowiem, ze względu na obszerność przeprowadzanego badania, nie może wykryć wszystkich nieprawidłowości w trakcie zwykłego badania sprawozdania finansowego;
- głównymi konsekwencjami oszustw księgowych, w dłuższym okresie, są: koszty finansowe przedsiębiorstwa, utrata zaufania partnerów, zagrożenie kontynuacji działalności jednostki, skutki społeczne, a nawet negatywny wpływ na całe rynki kapitałowe;
- oszustwa księgowe w większości przypadków wpływają zarówno na sumę bilansową, jak i wynik finansowy przedsiębiorstwa. Ponadto, znaczna ich część wywołuje skutki długofalowe, wpływając na wyniki jednostki w kolejnych okresach sprawozdawczych;
- dalsze badania skutków popełnianych oszustw księgowych powinny dotyczyć analizy oraz oceny ich wpływu na wypaczenie funkcji rachunkowości stanowiących podstawę wielu decyzji zarządczych.

## Bibliografia

- Bareja, K. (2008). Ryzyko w kontekście organizowania i funkcjonowania audytu wewnętrznego. W: A. Karmańska (red.), *Ryzyko w rachunkowości* (s. 141-152). Warszawa: Difin.
- Bieganowska, M. (2010). „Nowa” rola wewnętrznego audytora. *Risk Focus*, 8, 10-14.
- Gościński, K. Pałczyńska-Gościńska, R. (2006). Unowocześnienie systemu raportowania w spółkach publicznych kreatorem bogactwa akcjonariuszy. *Rachunkowość – wybrane aspekty. Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
- Grzesiak, L. (2016). Dylematy terminologiczne wokół pojęcia: nadużycia w przedsiębiorstwach. *Finanse i Prawo Finansowe. Journal of Finance and Financial Law*, III(3), 21-34.
- Gut, P. (2006). *Kreatywna księgowość a fałszowanie sprawozdań finansowych*. Warszawa: C.B. Beck.
- Hulicka, M. (2008). *Oszukańcza sprawozdawczość finansowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jasiński, W. (2013). *Nadużycia w przedsiębiorstwie – przeciwdziałanie i wykrywanie*. Warszawa: Poltex.
- Klimczak, K. (2008). Ryzyko w kontekście organizowania i funkcjonowania kontroli wewnętrznej. W: A. Karmańska (red.), *Ryzyko w rachunkowości* (s. 160-168). Warszawa: Difin.
- Kraciuk, J. (2012). Przesłanki gospodarcze w przedsiębiorstwach i sposoby przeciwdziałania im. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse. Rynki finansowe. Ubezpieczenia*, 690(51), 801-810.
- Kraszkievicz, J. (2010). Poznaj mechanizmy popełniania przestępstw. *Gazeta Prawna*, 146, E1.

- Krzywda, D. (2012). Rola audytu finansowego w działalności przedsiębiorstw i instytucji. W: H. Żukowska, W. Janik (red.), *Audyt zewnętrzny sprawozdania finansowego a wiarygodność przedsiębiorstwa*. Lublin: KUL.
- Kuc, B.R. (2002). *Audyt wewnętrzny. Teoria i praktyka*. Warszawa: PTM.
- Kutera, M. (2008). *Rola audytu finansowego w wykrywaniu przestępstw gospodarczych*. Warszawa: Difin.
- Kutera, M. (2009). Główne obszary ryzyka związane z wiarygodnością sprawozdań finansowych. W: M. Kutera, S.T. Surdykowska (red.), *Kryzysy gospodarcze a wiarygodność sprawozdań finansowych*. Warszawa: Difin.
- Kutera, M., Hołda, A., Surdykowska, S. (2006). *Oszustwa księgowe – teoria i praktyka*. Warszawa: Difin.
- Kutera, M., Surdykowska S. (2009). *Kryzysy gospodarcze a wiarygodność sprawozdań finansowych*. Warszawa: Difin.
- Markisz, M. (2012). Prawne podstawy audytu zewnętrznego w Polsce. W: H. Żukowska, W. Janik (red.), *Audyt zewnętrzny sprawozdania finansowego a wiarygodność przedsiębiorstwa*. Lublin: KUL.
- Matyszewska, E. (2009). Fikcyjne faktury pod lupą fiskusa. *Gazeta Prawna*, 78.
- Mączyńska, E. (2002). Kreatywność czy agresja. *Nowe Życie Gospodarcze*, 16, 13-15.
- Micherda, B., Świetla, K. (2013). *Współczesna rachunkowość. Wybrane problemy metodologiczne*. Warszawa: Difin.
- Międzynarodowe Standardy Profesjonalnej Praktyki Audytu Wewnętrznego, Załącznik do komunikatu nr 1 Ministra Finansów z dnia 19 lutego 2009 r. (Dz.Urz.MF nr 2, poz. 12).
- Paczuła, Cz. (2003). *Kontrola wewnętrzna jako element procesu zarządzania*. Warszawa: SKwP.
- Pfaff, J. (2011). *Rewizja finansowa*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Polak, A. (2012). Obligatoryjne badanie sprawozdania finansowego – istota, podmioty uprawnione, procedura, rezultaty. W: H. Żukowska, W. Janik (red.), *Audyt zewnętrzny sprawozdania finansowego a wiarygodność przedsiębiorstwa*. Lublin: KUL.
- Schneider K. (2007). *Błędy i oszustwa w dokumentach finansowo-księgowych*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2022 r., poz. 859).
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, tekst ujednolicony na 12.10.2022 (Dz.U. z 2021 r., poz. 217, 2105 i 2106 oraz z 2022 r., poz. 1488).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r., poz. 2339).
- Wąsowski, W. (2010) *Kreatywna rachunkowość. Falszowanie sprawozdań finansowych*. Warszawa: Difin.
- Wells, J.T. (2006). *Nadużycia w firmach – Vademecum. Zapobieganie i wykrywanie*. Warszawa: LexisNexis.
- Wiercińska, A. (2009). Rola biegłego rewidenta w wykrywaniu oszustw gospodarczych w dobie kryzysu ekonomicznego. W: B. Micherda, M. Stępień (red.), *Sprawozdawczość i rewizja finansowa wobec kryzysu ekonomicznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.

Witalis, M. (2010). Dlaczego menedżerowie nie doceniają problemu nadużyć? W: *Nie daj się zaskoczyć, czyli jak skutecznie walczyć z nadużyciami w firmie. Suplement promocyjny do Harvard Business Review Polska*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Wójcik, J.W. (2008). *Oszustwa finansowe. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*. Warszawa: JWW.

Wójcik, J.W. (2011), Główne problemy przestępczości w Polsce z początkiem XXI wieku. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji*, 3(16), 18-20.

[http://www.kibr.webserwer.pl/\\_doc/msrf/MSRF\\_240.pdf](http://www.kibr.webserwer.pl/_doc/msrf/MSRF_240.pdf).

<https://defraudacje.pl/oszustwa-ksiegowe-rodzaje-i-koszty>.